Беларускае гістарычнае таварыства

45

Беларускі гістарычны зборнік

Беласток 2016

Białoruskie Towarzystwo Historyczne

Skład: Adam Pawłowski
Korekta: Witalis Łuba
Wydawca: Białoruskie Towarzystwo Historyczne
Adres redakcji: 15-449 Białystok, ul. Proletariacka 11, tel. 85 744 61 11
E-mail: ebma@interia.pl
Strona internetowa: http://bzh.kamunikat.org
Nakład: 500 egz.

Zrealizowano:
- dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji,
- przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku,
- przy pomocy finansowej Prezydenta Miasta Białegostoku

Na okładce (I strona): o. Grzegorz Sosna (fot. Aleksander Wasyluk),
(IV strona): o. Grzegorz Sosna w sali Muzeum Ojcowizny w Rybołach stworzonego wraz matuszką Antoniną (fot. Maciej Chołodowski)

Spis treści

artykuły

materiały źródłowe

artykuły recenzyjne

in memoriam

Contents

academic papers

source materials

reviews

(see table of contents in Polish)

Krzysztof Osiński
(Poznań)

Rządy wielkoksiążęce Świdrygiełły w latach 1430-1432

Energiczne działania, jakie podjął książę Świdrygiełło, musiały być poprzedzone jakimiś przygotowaniami, które trudno jest jednoznacznie wyłuskać z dostępnego materiału[1]. Niełatwo również rozstrzygać, jaki plan strategiczny mógł mieć najmłodszy Olgierdowic, ale warto zaznaczyć, że bezrefleksyjne powtarzanie oceny Długosza jest pozbawione podstaw i wypacza złożoność całej problematyki[2]. Zwłaszcza że coraz lepiej domyślamy się, jakim wartościom kronikarz hołdował i próbował uzewnętrznić w swoim wykładzie dziejów narodu, a najmłodszy brat Jagiełły był kompletnym zaprzeczeniem tego obrazu, zatem był piętnowany i przedstawiony w pejoratywnym świetle przez kanonika krakowskiego.

[1] H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, Poznań 2006, s. 138: „Można było się po nim spodziewać, że przeciwstawi się skutecznie królowi i Koronie, podniesie broń, skoro zajdzie potrzeba, i przywróci Litwie suwerenność. W ostatnich miesiącach życia Witolda ku niemu już kierowały się oczy jako przyszłemu wielkiemu księciu i reprezentantowi interesów litewskich i on sam przygotowywał się do objęcia tronu".

[2] Stereotypową i na pewno wypaczoną ocenę Świdrygiełły zob.: B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiéj i Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku 1380 do 1535*, tłum. M. Malinowski, Wilno 1847, t. 2, s. 106: „[Świdrygiełło — K. O.] odważnego serca i szczodrobliwy, żadne go inne przymioty nie zalecały, był tępego umysłu, leniwy i opieszały, pijaństwu, według krajowego zwyczaju, zbytecznie oddany, w gniewie, z lada błahej przyczyny, nieskrowity i popędliwy". Podobnie G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2: *Od Krewa do Lublina*, cz. 1, Poznań 2007, s. 624: „W każdym razie pozbawienie króla wolności było wydarzeniem wyjątkowym i drastycznym, chyba dobrze charakteryzującym charakter Świdrygiełły jako człowieka gwałtownego, nieobliczalnego i na pewno mało sprytnego". Podobnie A. Lewicki, *Ustęp z dziejów unii Litwy z Koroną*, Kraków 1892, s. 52; E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walki stronnictw w Polsce w latach 1422-1434*, Lwów 1936, s. 79: „Z natury gwałtowny i brutalny, rzeczy brał trzeźwo i egoistycznie". Z drugiej strony można przywołać pogląd T. Stolarczyka (*Na karuzeli życia, czyli walki Świdrygiełły o tron litewski 1392-1430*, [w:] *Niebem i sercem okryta. Studia historyczne dedykowane dr Jolancie Malinowskiej*, red. M. Malinowski, Toruń 2002, s. 31), który skonstatował, że Świdrygiełło „politykiem był jednak lepszym niż wodzem. Szybko przyswoił sobie wszystkie arkana podstępu i chytrości w dyplomacji. Bezlitośnie wykorzystywał nabyte w tej dziedzinie umiejętności, aby dopiąć swoich celów lub ratować własną skórę". Większość stanowisk na ten temat omawia J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły z Zakonem Krzyżackim w latach 1430-1432*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" (dalej: BZH), 2000, t. 14, s. 5-30.

Nie wiemy, kiedy dokładnie doszło do uwięzienia Jagiełły i jego dworu, ale na podstawie ogólnie znanych okoliczności, w jakich doszło do przejęcia władzy przez Świdrygiełłę, można silić się na rozstrzygnięcie tego zagadnienia. Wydaje się całkiem uzasadnione twierdzenie, iż mogło to nastąpić równolegle z zajęciem najważniejszych grodów, ewentualnie zaraz po tym wydarzeniu[3]. Tylko takie działanie najmłodszego Olgierdowica może zostać uznane za logiczne i niepozbawione sensu[4], ale jest to tylko hipoteza, którą bardzo trudno poddać pozytywnej weryfikacji, ale też skutecznie poddać krytyce i zanegować.

Akcja prewencyjna nowego wielkiego księcia litewskiego udała się[5], ponieważ Jagiełło zgodził się na ustępstwa, czego efektem jest dokument, znany w historiografii jako ugoda trocka i datowany na 7 listopada 1430 roku[6]. Już sama tytulatura obu stron wyłożona w tym tekście świadczyć

[3] To zagadnienie wcale nie przykuło uwagi B. Czwojdrak (*Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 35), ponieważ uczona uznała tylko, że „w tym celu [tj. przejęcia władzy na Litwie — K. O.] zaczął zajmować zamki litewskie, a samego króla wraz z dworem uwięził w Trokach". Niestety z szerszego kontekstu trudno skonstatować, kiedy przypuszczalnie mogło do tej akcji dojść. Z kolei J. Sperka (*Szafrańcowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*, Katowice 2001, s. 198) uznał, że „Świdrygiełło (...) postanowił nie respektować stanowiska Jagiełły i zaczął obsadzać główne zamki swoimi ludźmi, a protestującego króla (wraz z dworem) uwięził w Trokach". Nie wiemy, czy przyczyną uwięzienia monarchy były jego protesty, czy też — jak my to przedstawiamy — chęć zabezpieczenia się przez Świdrygiełłę.

[4] G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 623.

[5] Trzeba jednak pamiętać, że w historiografii różnie oceniano to zachowanie wielkiego księcia. A. Lewicki (*Nieco o Unii Litwy z Koroną*, Kraków 1893, s. 15) uznał, że Świdrygiełło, wyzyskując zaistniałą sytuację, działał z premedytacją, nawet z wyraźną złośliwością i ostentacyjnie wyrażaną niechęcią wobec brata. Sytuację po śmierci Witolda badacz scharakteryzował tak: „Wzburzona do najwyższego stopnia Litwa dostała się Świdrygielle, który się nawet nie wzdragał znieważyć sędziwy majestat królewski".

[6] *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376-1430*, coll. A. Prochaska, *Monumenta Medii Aevi Historica*, t. VI, Cracoviae 1882 (dalej: CEV), nr 1461, s. 950; *Skarbiec diplomatów papiezkich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, zebrał i w treści opisał I. Daniłowicz, t. II, Wilno 1862 (dalej: SD), nr 1517-1518, 1520, s. 111-112; *Index Actorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantum que quidem typis edita sunt...*, coll. A. Lewicki, *Monumenta Medii Aevi Historica*, t. XI, Cracoviae 1888 (dalej: IA), nr 1627, s. 189. T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, Wilno 1840, t. 7, s. 6; A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386-1434*, Warszawa 1972, s. 90; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 2006, s. 301; J. Kurtyka, *Podole w średniowieczu i okresie nowożytnym: obrotowe przedmurze na pograniczu cywilizacji*, [w:] tenże, *Podole w czasach jagiellońskich. Studia i materiały*, oprac. M. Wilamowski, Kraków 2011, s. 128, 220.

może o tym, że Władysław Jagiełło zaakceptował faktyczny stan rzeczy na Litwie[7], czyli rządy wielkoksiążęce Świdrygiełły[8]. Jednak, jak już zauważył Jarosław Nikodem, użycie takiej tytulatury „nie niosło (...) żadnych prawnych konsekwencji”[9], a jedynie uznanie, pod przymusem czy nie, to już inna sprawa[10], stanu rzeczywistego na Litwie[11]. Z tą interpretacją nie zgodził się Grzegorz Błaszczyk, ale argumentacja tego uczonego nie jest do końca przekonująca i uzasadniona[12]. Trzeba również pamiętać, że w międzyczasie Władysław Jagiełło wysłał do Polski Jana Głowacza z Oleśnicy[13], aby przekazał panom polskim najistotniejsze informacje o panującej w Wielkim Księstwie Litewskim sytuacji politycznej[14]. Umożliwiło to stronie polskiej podjęcie przygotowań do zbrojnej demonstracji i zabezpieczenia grodów, które mogły być zagrożone litewskimi roszczeniami[15]. Na marginesie tych rozważań wypada zaznaczyć, że w ogóle nie przekonują argumenty i wnioski wysunięte przez Ewę Maleczyńską, która na podstawie faktu przyjazdu Jana Głowacza z pieniędzmi i darami od Świdrygiełły do stołecznego Krakowa[16] uznała, iż może to stanowić potwierdzenie hipotezy, według której Władysław Jagiełło w rzeczywistości nie był więziony na Litwie, a jego swoboda nie była nigdy zagrożona[17]. Kontekst wydarzeń

[7] Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, Warszawa 2008, s. 198.

[8] CEV, nr 1461, s. 950: *Wladislaus dei gracia rex Polonie Lithwanieque princeps supremus et heres Russie etc.* (...) *principe domino Boleslao alias Swdrigal magno duce Lithuanie fratre nostro carissimo*. Zob.: *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 1: *W wiekach średnich*, Warszawa 2013, s. 275-276.

[9] J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, BZH, 2003, t. 19, s. 24.

[10] H. Łowmiański (*Polityka Jagiellonów*, s. 138) wychodził z założenia, że Jagiełło dobrowolnie poszedł na ustępstwa, aby nie zaogniać już groźnej sytuacji i uniknąć niepotrzebnego konfliktu zbrojnego. Błąd tego badacza wynikał z tego, że nawet nie rozważył możliwości, iż doszło do przewrotu zbrojnego (sam używał określenia bunt) i uwięzienia Jagiełły, czego wynikiem jest ugoda trocka.

[11] J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 24-25.

[12] G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 624.

[13] Joannis Dlugossii, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae* (dalej: *Annales*), lib. XI (1413-1430), Kraków 2000, s. 319: *Venerat Poloniam Ex Lithuania specialiter missus Ioannes de Olesznicza Regni Polonie marsalcus, per quem rex mille cyclos argenti cum aliis muneribus sibi per ducem Switrigal datis in regni thasaurum transmittit. In nomine regis secrete et singillatim prelatis est baronibus suggerit, ut pro liberacione sua operam effectualem facere quanto cicius non negligent.*

[14] Por.: T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, t. 7, s. 19.

[15] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 75; J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 199-200; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 628-629; B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska*, s. 35; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów z wschodnimi i południowymi sąsiadami Królestwa Polskiego w XV wieku*, Oświęcim 2014, s. 63.

[16] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 74-75.

[17] E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 84.

nie pozostawia wątpliwości, że przyjazd Jana Głowacza do Krakowa wynikał z aktualnej sytuacji politycznej, a więc nie można na podstawie tej przesłanki konstruować narracji wiążącej cały okres drugiej połowy 1430 roku na Litwie.

Następnie, wracając do głównego wątku naszej narracji, z dokumentu ugody możemy wyczytać, iż postanowiono zwołać na przyszły rok wspólny zjazd polsko-litewski[18], aby przedyskutować wszystkie dotychczasowe zobowiązania łączące oba państwa, których głównym zadaniem ma być utrzymanie i zapewnienie pokoju[19], a także przyjaźni między Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim[20]. Zobowiązano się, że do tego czasu nikt nie podejmie wrogich działań przeciwko drugiej stronie[21]. Słusznie w literaturze przedmiotu podniesione zostało, że ten dokument można uznać za wstęp do porozumienia polsko-litewskiego, które miano przypieczętować w kolejnym roku[22]. Jednak zbyt daleko idącym wnioskiem jest sugestia wysunięta przez Oskara Haleckiego[23], że na planowanym w sierpniu 1431 roku zjeździe „miano się zastanowić (...) nad nową unią"[24].

Poddawany dyskusji dokument był w rzeczywiści korzystniejszy dla Świdrygiełły, ponieważ zapewniał mu czas[25], który był niezbędny do umocnienia się na stolcu wielkoksiążęcym, a także uregulowania stosun-

[18] CEV, nr 1461, s. 950: *assumimus facimus et stuimus in festo assumpcionis beate Marie virginis proxime affuturum, in loco seu locis ubi nos cum nostris et ipse dominus magnus dux cum suis baronibus decreverimus habendum et servandum.*

[19] L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, Olsztyn 1991, s. 49.

[20] CEV, nr 1461, s. 950: *de hiis omnibus articulias, qui necessarii fuerint et utles pro pace et amicicia unitate et concordia utriusque nostrum et terrarum nostrarum regni Polonie et Lithuanie predictarum.*

[21] CEV, nr 1461, s. 950: *promittimus pro nobis et nostris bona fide verbo regali sine dolo et fraude in pace et tranquillitate venire et manere, gwerras depopulaciones et predas in terris nostris utriusque Nullo modo permittendo neque inchcoando sed in caritate perfecta amicicia pace traquillitate usque ad convencionem fideliter promitimus permanere.*

[22] J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły z Zakonem Krzyżackim w latach 1430-1432*, BZH, 2000, t. 14, s. 7.

[23] Poddana krytyce przez H. Łowmiańskiego (*Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 417, przyp. 236 [z błędną datą zjazdu]; tenże, *Polityka Jagiellonów*, s. 136), J. Nikodema (*Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 23, 25), G. Błaszczyka (*Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 625).

[24] O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 276.

[25] Podobnie G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 625: „Dzięki porozumieniu zyskiwał on [tj. Świdrygiełło — K. O.] na czasie, tak mu potrzebnym w ówczesnych warunkach". Zbyt odważna jest jednak opinia tego autora, że „w tym czasie karty rozdawał Świdrygiełło" (tamże, s. 625), choć już sam uczony powątpiewał w pełną zasadność. Uprzywilejowana pozycja Olgierdowica wynikała z tego, że ograniczeniem wolności Jagiełły przeważał szalę na swą korzyść. Jednak szybkie zaangażowanie polskiego czynnika politycznego obnażyło jego słabości i uniemożliwiało zrealizowanie zakładanych planów, o ile takie na dłuższą metę miał.

ków i nawiązania ewentualnych przymierzy z sąsiadami państwa litewskiego[26]. Takie przypuszczenie można podeprzeć późniejszymi działaniami Świdrygiełły, ponieważ już następnego dnia (8 listopada) wysłał on list do króla rzymskiego[27]. Wielki książę proponował Luksemburczykowi nawiązanie sojuszu i włączenie do niego zakonu krzyżackiego, a także, gdyby była taka wola, Królestwa Polskiego[28]. Trudno rozstrzygać, dlaczego Świdrygiełło wyrażał chęć włączenia do tego paktu monarchii Jagiełły. Być może była to forma zabezpieczenia siebie przed niekorzystnymi konsekwencjami dyplomatycznymi, gdyby list trafił w ręce Jagiełły lub został mu streszczony przez którąś z zainteresowanych stron. Bez wątpienia takie zapewnienie ze strony najmłodszego Olgierdowica nie wydaje się szczere[29], a zatem niezasługujące na większe zaufanie[30]. Jednak świadczy o wyrobieniu Świdrygiełły i znajomości rzemiosła dyplomatycznego, co może być kolejnym dowodem na to, że nie kierował się w swoich działaniach impulsami i potrzebą chwili.

Ponadto wielki książę podtrzymywał gotowość i chęć przyjęcia godności królewskiej, a także chciałby zawrzeć związek małżeński z księżniczką mołdawską, aby w ten sposób osłabić wpływy polskie w tym państwie[31]. Zadeklarował również, że pospieszy z pomocą zbrojną w przypadku, gdyby władztwa Zygmunta zostały celem zbrojnej agresji ze strony Turków.

[26] J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 25.

[27] CEV, nr 1464, s. 953-955 = SD, nr 1701, s. 160 = *Regesta historico-diplomastica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198-1525*, Pars I: *Index Tabularii Ordinis S. Mariae Theoutonicorum Regestem zum Ordensbriefarchiv*, vol. 1, 1198-1454, wyd. E. Joachim, W. Hubatsch, Göttingen 1948 (dalej: RHD), nr 5543 = IA, nr 2043, s. 237. Omówienie: A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 84; J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, „Nasza Przeszłość", 1999, t. 91, s. 129-130.

[28] CEV, nr 1464, s. 953.

[29] Odpowiedź Zygmunta Luksemburskiego sugeruje, że takie sformułowanie postulatów Świdrygiełły pozwoliło mu uniknąć ewentualnego konfliktu z królem, bo to król rzymski otwarcie odrzucał akces Polski do organizowanego przymierza. Można to uznać za interesujący zabieg dyplomatyczny, bo w oficjalnym liście Świdrygiełło widział miejsce dla Jagiełły.

[30] J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 8. Podobnie zob.: G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 632.

[31] T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, t. 7, s. 7-8; Z. H. Nowak, *Dyplomacja polska w czasach Jadwigi i Władysława Jagiełły*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 1, red. M. Biskup, Warszawa 1982, s. 347; U. Borkowska, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, Warszawa 2012, s. 45; M. Plewczyński, *Wojny*, s. 87. Wyprzedzając tok narracji można dodać, że udało mu się przeciągnąć na swoją stronę Aleksandra Dobrego, z którym w 1431 r. zawarł przymierze. Zob.: Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962, s. 62; T. Stolarczyk, *Świdrygiełło przeciwko Jagielle — tzw. wojna łucka 1431 roku*, „Mars", 2001, nr 10, s. 3 (paginacja na podstawie odbitki), s. 4-5; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Poznań 1996, s. 83-86.

Król rzymski przystał na większość postulatów[32], a przemilczał jedynie projekt rozjemstwa litewskiego w spornych sprawach między Jagiełłą a Zygmuntem. Król rzymski polecił plan mariażu odłożyć do wspólnego zjazdu w Prusach, który ostatecznie jednak nie doszedł do skutku.

Z kolei 9 listopada Świdrygiełło wysłał list do mistrza krzyżackiego, aby nawiązać przyjazne stosunki z państwem zakonnym[33]. Niestety list ten jest nam znany tylko z regestu, ale kontekst wydarzeń sugeruje cel i zamiary, jakimi kierował się Świdrygiełło[34]. W podobnym celu Olgierdowic nawiązał kontakty z gałęzią inflancką zakonu, a przykładem tego jest list z 20 listopada, którego adresatem był mistrz Cisse von Rutenberg[35]. W obu przypadkach Świdrygiełło ofiarowywał swoją przyjaźń[36], wyrażał chęć uregulowania wszystkich spornych spraw, a także przedstawił okoliczności, w jakich przejął władzę w Wielkim Księstwie Litewskim, czyli przedstawił konkurencyjną w stosunku do polskiego stanowiska wersję wydarzeń.

Już ten krótki rys początkowych działań Świdrygiełły jako władcy Litwy świadczy o tym, że nie był on człowiekiem pozbawionym długofalowego planu działania. Zredagowane w kancelarii litewskiej listy są doskonałym tego przykładem, a także — co równie ważne — pokazują, że władca Litwy bardzo dobrze odnajdywał się w trudnej sztuce dyplomatycznej i znał dosyć dobrze arkana *theatrum politicum*. Warto przy tym dodać, iż w kontekście zaprezentowanych przesłanek staje się zasadne przywołanie oceny J. Nikodema, który uznał, iż „Świdrygiełło podjął śmiałą, bardzo przy tym ryzykowną grę, która zmierzała do całkowitego rozerwania związku łączącego Polskę i Litwę"[37]. Jest to opinia dobrze charakteryzująca plan polityczny najmłodszego Olgierdowica, nawet mimo tego, że opiera się na prześledzeniu całego okresu aktywności politycznej Świdrygiełły[38].

[32] Bardzo nieprzychylnie o zaangażowaniu Zygmunta Luksemburczyka pisał A. Lewicki, *Nieco o Unii Litwy z Koroną*, s. 15-16.

[33] SD, nr 1519, s. 112 = IA, nr 1628, s. 189. M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1985, s. 374; J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 8-9; tenże, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 130; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 632.

[34] M. Biskup, *Wojny zakonu krzyżackiego z Polską i z wielkim księciem litewskim Zygmuntem Kiejstutowiczem (1431-1435)*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. M. Biskup, R. Czaja, Warszawa 2009, s. 245.

[35] SD, nr 1524, s. 113. T. Narbutt (*Dzieje narodu litewskiego*, t. 7, s. 9) przedstawił mistrza inflanckiego w bardzo negatywnym świetle, uważając go za prowodyra późniejszych zajść na Litwie.

[36] M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308-1521*, Gdańsk 1993, s. 144.

[37] J. Nikodem, *Świdrygiełło wobec prawosławia i unii kościelnej*, [w:] *Ingenio et humilitate. Studia z dziejów zakonu cystersów i Kościoła na ziemiach polskich dedykowane Ojcu Opatowi dr Eustachemu Gerardowi Kocikowi OCist*, red. A. M. Wyrwa, Poznań — Katowice — Wąchock 2007, s. 521.

[38] Badacz podtrzymał swój sąd w ostatniej pracy, zob.: J. Nikodem, *Unia horodelska*.

Kolejnym bardzo ważnym obszarem naszego zainteresowania musi być kwestia przynależności Podola[39]. W wystawionym w Jedlni przywileju władca polski nadawał tamtejszej szlachcie przywileje, które zrównywały ją w prawach ze szlachtą polską, a zatem poprawiały znacznie jej sytuację prawną[40]. Można stąd wysnuć wniosek, że przynależność do Królestwa Polskiego była dla niej lukratywna, a więc leżało w interesie miejscowej szlachty, aby ten przywilej był wyegzekwowany i utrzymany[41]. Było to jednocześnie bardzo wyraźnym sygnałem tego, że pamiętano o tym, iż szeroko rozumiana ziemia ruska była pod panowaniem Witolda tylko do jego śmierci, a potem miała wrócić pod polskie władanie[42]. Wykorzystując wydarzenia w Litwie, panowie podolscy podjęli zdecydowane działania[43], aby zabezpieczyć Podole[44]. Spiskowcy pod wodzą biskupa kamienieckiego Pawła z Bojańczyc[45], Hryćka z Kierdejowicz, Jana Kruszyny z Galowa,

Skuteczny kompromis czy zarzewie przyszłych konfliktów?, „Zapiski Historyczne", 2013, t. 78, z. 3, s. 18.

39 Por.: B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiéj*, t. 2, s. 109-110.

40 A. Prochaska, *Podole lennem korony 1352-1430*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Fllozoficzno-Historyczny", 1895, t. 32, s. 276.

41 Ogólny rys przynależności Podola przedstawił G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 625-626. Warto również zauważyć, że z reguły starostami generalnymi Podola byli Polacy. Zob.: *Urzędnicy podolscy XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, A. Sochacka, Kórnik 1998, nr 528-534, s. 116-119.

42 *Annales*, lib. XI, s. 276-282 = *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 2, wyd. A. Lewicki, Kraków 1891 (dalej: CE), nr 177, 178, s. 228-237 = J. Kurtyka, *Repertorium podolskie. Dokumenty do 1430 roku*, [w:] J. Kurtyka, *Podole w czasach jagiellońskich. Studia i materiały*, oprac. M. Wilamowski, Kraków 2011, s. 297-447 (dalej: *Repertorium podolskie*), nr 189, s. 446-447. *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1385-1444*, t. 1, oprac. S. Gawęda, K. Pieradzka, J. Radziszewska, K. Stachowska, pod kier. J. Dąbrowskiego, Wrocław 1961 (dalej: *Rozbiór krytyczny)*, s. 243. J. Kurtyka, *Z dziejów walki szlachty ruskiej o równouprawnienie: represje lat 1426-1427 i sejmiki roku 1439*, [w:] tenże, *Podole w czasach jagiellońskich. Studia i materiały*, s. 47-48.

43 E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 82; A. Świeżawski, *Rawskie księstwo Piastów mazowieckich 1313-1462. Dzieje polityczne*, Łódź 1975, s. 116; tenże, *Antyfeudalne powstanie chłopskie w ziemi bełskiej (1431) i jego geneza*, [w:] tenże, *Mazowsze i Ruś Czerwona w średniowieczu. Wybór pism*, Częstochowa 1997, s. 101; J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, Kraków 2012, s. 117.

44 *Latopisiec Litwy i kronika ruska*, wyd. I. Daniłowicz, Wilno 1827, s. 53: *Panże Dołkhird starostił na wsich tech horodech, na podoli, i do welikoho kniazia Witowta smerti. A kak kniazia welikoho Witowta w żiwote nestało, i prijechawszi Liachowe, pana Dołkhirda iż horoda is Kamencia sozwali na radu k sobie, i do rady nedopustiwszi, samoho iniali, i ohrabili, i Kamenec' zasieli, i wse toje zabrali szto podolskoj zemli deržat'.*

45 C. Eubel, *Hierarchia catholica medii aevi*, v. 2: *(1431-1501)*, Monasterii 1842, s. 115; A. Prusiewicz, *Kamieniec Podolski. Szkic historyczny*, Kijów — Warszawa 1915, s. 9; W. Abraham, *Założenie biskupstwa łacińskiego w Kamieńcu Podolskim*, Kraków 1919, s. 29; M. Michalewicz, *Paweł z Bojańczyc*, „Polski Słownik Biograficzny"

a także braci Teodoryka, Michała i Michała Mużyły Buczackich przejęli władzę w stołecznym Kamieńcu i usunęli stamtąd litewskiego starostę Jana Dowgirda[46], który nie był poinformowany o biegu wypadków w stołecznych grodach litewskich i chyba właśnie z tego powodu polskim spiskowcom udało się go zaskoczyć[47]. Zajęli oni również pomniejsze zamki (Smotrycz, Skała, Czerwonogród) i przyłączyli Podole Zachodnie do Korony[48].

(dalej: PSB), 1980, t. 25, s. 375-376 [również online]. Protokół dostępu: http://ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/pawel-z-bojanczyc [data dostępu: 17.12.2014]; B. Kumor, *Kamieniecka diecezja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 452-466; M. R. Górniak, K. Małysz, *Kamieniec Podolski*, [w:] tamże, s. 466; J. Mucha, *Organizacja diecezji kamienieckiej do 1795 r.*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", 1983, t. 30, z. 4, s. 61-284; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 335; W. A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001, s. 46-47; K. R. Prokop, *Biskupi kamienieccy od średniowiecza do współczesności. Szkice biograficzne*, Biały Dunajec — Ostroróg 2007, s. 32.

46 *Urzędnicy podolscy*, nr 537, s. 120; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 278; M. Wilamowski, *Powstanie i początki hierarchii urzędów ziemskich województwa ruskiego i Podola. Z dziejów elity politycznej Polski pierwszej połowy XV wieku*, „Roczniki Historyczne", 1998, t. 64, s. 105-127. L. Korczak, *Doradcy i członkowie rady hospodarskiej w XV wieku*, [w:] taż, *Litewska rada wielkoksiążęca w XV wieku*, s. 81-82; J. Kurtyka, *Wierność i zdrada na pograniczu. Walki o Bracław w latach 1430-1437*, [w:] *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Smołucha, A. Waśko, T. Graff, P. T. Nowakowski, Kraków 2008, s. 678-679; V. Mykhaylovskiy, *Podole po Grunwaldzie (1410-1430): walka Witolda z Jagiełłą*, [w:] *Jogailos ir Vytauto laikai. Mokslinių straipsnių rinkinys, skirtas Žalgirio mūšio 600-osioms metinėms,* Kowno 2011, s. 124-125.

47 *Annales*, lib. XI, s. 309: *Quiescere sperabatur dux Switrigal a suo furore, sed illum novus nuncius sibi alatus ex Podolia auxit vehementer, cum dolor indignacioni accesisset. Episcopus namque Camienicensis Paulus Polonus, quamvis sortis humilis vir, et barones Polonii terre predicte Podolie, videlicet Hryczko Kierdeowicz, Theodricus, Michael et Mirzili germani de Buchacz, Crussina de Galow cognito obitu ducis Withuadi in Camieniecz conveniunt et capitaneo castri Doygrith, palatino Wilnensi barone Lithuano, ad quem nondum fama mortis ducis Withaudi pervenerat, ad consilium evocato et robore et numero hominium multo superiores, comprehendunt et in corone Regni Polonie redigunt redigunt potestatem, nec solum castro predicto sed et aliis castris Podolie, que tunc per Lithuanos tenebantur, pociuntur.* Zob. również: *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 251.

48 T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, t. 7, s. 12-13; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 73; T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława Jagiełły (1386-1434)*, t. 1, Wrocław 1983, s. 161-165; J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 198-199; T. Stolarczyk, *Świdrygiełło przeciwko Jagielle*, s. 4; J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 27-28; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 139; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 302; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 626; J. Kurtyka, *Podole w średniowieczu i okresie nowożytnym: obrotowe przedmurze na pograniczu cywilizacji*, [w:] tenże, *Podole w czasach jagiellońskich. Studia i materiały*, s. 128; tenże, *Wierność i zdrada na*

Na marginesie naszych rozważań trzeba zaznaczyć, że rekonstrukcja wydarzeń zaproponowana przez O. Haleckiego jest bardzo trudna do utrzymania i zaakceptowania. Uczony twierdził, że „nastąpił tam [tj. na Podolu — K. O.] przewrót, przygotowany jeszcze za życia Witołda"[49], co nie jest ścisłe, bo takiej informacji na podstawie przekazu Jana Długosza nie wyzyskamy[50], a właśnie na kanonika krakowskiego powoływał się ten wybitny badacz. Gdyby rzeczywiście miano przygotowywać się do zbrojnej demonstracji i usunięcia siłą litewskich urzędników, to trudno przypuszczać, aby strona polska nie była poinformowana o tym i nie wsparła tych działań już we wstępnej fazie. Oczywiście możliwe jest również, że sprawa bliżej była znana ścisłemu kierownictwu polskiej rady koronnej, a z interwencją czekano do momentu, w którym szlachta podolska wystąpi do Korony o pomoc[51]. Uczciwie trzeba przyznać, że jest to bardzo abstrakcyjny wariant, ponieważ pojawiają się wątpliwości dotyczące tego, jak można powołać pospolite ruszenie z ziemi małopolskiej bez większego rozgłosu i pozostawienia śladu w materiale źródłowym. Reasumując, niewątpliwie jest to hipoteza bardzo kusząca, ale niestety opiera się na przesłankach, które nie znajdują wystarczającego umocowania w dostępnym materiale źródłowym i z tego powodu nasza niewiedza może wypaczać całą interpretację lub prowadzić do błędów, które często prowadzą do tego, że z hipotezy badawczej stają się udowodnionym faktem, co jest często stosowanym zabiegiem w historiografii.

Zajęcie Podola przez zwolenników Władysława Jagiełły sprawiło, że wielki książę litewski musiał podjąć kroki, które pozwoliłyby przeciwdziałać skutkom tego niekorzystnego dla Litwy wydarzenia[52]. Trzeba pamiętać,

pograniczu. Walki o Bracław w latach 1430-1437, [w:] tamże, s. 220-221; J. Tęgowski, *Stosunki wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Kiejstutowicza z książętami mazowieckimi (1432-1440)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica", 2004, t. 21, z. 3, s. 45-46; *Urzędnicy podolscy*, nr 537, s. 120.

49 O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 277.

50 Patrz przyp. 34. Zob. również: J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 27: „Z powszechnie w literaturze aprobowanego wniosku, że o opanowaniu Podola postanowiono jeszcze za życia Witolda i czekano tylko na zgon księcia, by plan ten urzeczywistnić, wyciągnięto opaczne wnioski".

51 Józef Szujski (*Historyi Polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście*, Poznań 2005, s. 105), uznał, że „sami Polacy bezpośrednio po śmierci Witolda zajęli Kamieniec, Czerwonogród, Smotrycz i Skałę, windykując je dla Korony". Ostatnio w podobnym tonie wypowiedział się Tomasz Jurek. Zob.: T. Jurek, E. Kizik, *Historia Polski do 1572*, Warszawa 2013, s. 396.

52 *Annales*, lib. XI, s. 309-310: *Fremebat dux Switrigal tali novitiate accepta nec ipse solum, sed et omnes Lithuani quasi terra hereditaria et non dicionis Regni Polonie, que ad vitam et precario duci Withaudo concedebatur, eddet eis adempta. Itaque actus furore dux Switrigal auget improperia, auget et contumelias non in regem solum, sed in omnes eius Polonos et quocies illum colera de intercepcione terre*

że uszczuplenie terytorium litewskiego godziło raczej w autorytet nowego księcia, a nie Władysława Jagiełły, jak to sugerował Ludwik Kolankowski i ostatnio G. Błaszczyk[53]. Polski król mógł przecież obstawać przy tym, że wypełniono wcześniejsze postanowienia i zasadnie zwrócono Podole Królestwo Polskiemu. Działanie szlachty podolskiej przyczyniło się także do tego, że Świdrygiełło kolejny raz trzymał pod przymusem króla polskiego na Litwie, aby doprowadzić do zawarcia korzystnej dla niego ugody ze starszym bratem[54]. 29 listopada 1430 roku w Jelenim Dworze wystawiono dokument, w którym Świdrygiełło uzyskał przyrzeczenie Jagiełły, że ten zwróci zajęte zamki podolskie Litwie[55]. Jednak zastrzeżono w tekście, że sporne grody zostaną przy Polsce, gdyby nie udało się odbyć planowanego na sierpień 1431 roku wspólnego zjazdu polsko-litewskiego, a także w przypadku niezatwierdzenia tej ugody przez szlachtę i w razie ewentu-

Podole accendit, tocies velut furens et fantasticus cubile regis, in quo omnes curienses regis excubabant, ingrediebatur, conceptam ructuans bilem et tum regem tum barones suos carpens, quod terram Podolie sibi abstulissent.

53 L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1: *(1377-1499)*, Warszawa 1930, s. 167; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 626.

54 *Annales*, lib. XI, s. 310-311: [Świdrygiełło — K. O.] *Sepe illum, presertim dum mero accensus et suos captivitatem aut mortem minitans, ni sibi terra Podole cum castris Camieniecz, Smotricz, Skala et Czyrwionigrod restitueretur, evomebat secundis, qui si sapuisset reffere pocius vicem beneficii debuerat.* (...) *Iam quoque omnium baronum et nobelium Polonie animi ad hoc unum conspiraverunt, ut ducem Switrigal cubiculum regi ingredientem et omnes, qui illum tutari vellent, occiderent, castrum quoqe Vilna, in quo rex habitabat, clauderent et firmarent Lithuanis eiectis et tamdiu, si vis aliqua supervereniret, cum victualium omnium copia refertum esset, illud defenderent, donec exercitus Polonie superveniens eis opem et liberacionem adferret. Tali et novo consilio exhilarati observabant tempus, quo cogitate exequerentur, nec quicquam erat difficile aut durum animis ad queque extrema pro fide regis sui experienda destinatis. Dux quoque Switrigal solita vehemencia exagitatus sepe curiendses omnes regis perdere, sepe carceribus conicere machinabatur. Iam quoque compedes allati fuerant et vincula, quibus singulos Polonos vincire et obscuris trader carceribus molliebatur. Indicatum insuper erat regi ducem Switrigellum noccium una in cubiculum irrupturum et tam regem quam suos ad interempciones cesurum, quapropter Polonorum milites de periculo avisati ad extremum certamen se devoverant et alacribus ad moriendum destinatis Switrigelli operienbantur adventum.* Zob.: *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 251. Nie ma żadnego potwierdzenia tego, że obie strony przygotowywały się do zamachu. Całkiem logicznym wyeksplikowaniem tego dłuższego ustępu może być to, iż Długosz przedstawił w swoim dziele nastroje, jakie panowały w otoczeniu wielkiego księcia, zwłaszcza wśród niezadowolonych poddanych, a także skrępowanego króla. Być może również Świdrygiełło sam takie plotki podsycał, aby szybciej uzyskać ustępstwa polskiego monarchy i doraźnie powstrzymać rozwój niekorzystnych dla niego wypadków.

55 J. Tęgowski, *Kilka uzupełnień do itinerarium króla Władysława Jagiełły*, „Studia Źródłoznawcze", 2003, t. 41, s. 85.

alnej śmierci króla polskiego[56]. Ponadto Świdrygiełło przyrzekł, że nie pociągnie krnąbrnej szlachty podolskiej do odpowiedzialności za popełnione wobec jego osoby wiarołomstwo[57].

Oceniając ten akt, należy zauważyć, że z perspektywy chwili był on korzystniejszy dla Świdrygiełły, bo pod jego władanie miano oddać sporne zamki, ale z wyłuszczonymi wyżej zastrzeżeniami. Jednak nie miały one większego znaczeniu, bo wielkiemu księciu szło głównie o to, żeby zyskać odrobinę wytchnienia, które umożliwiłoby dopięcie jego planów dyplomatycznych. Mogło również chodzić o zmianę niekorzystnego stanu faktycznego, który uniemożliwiał Świdrygielle rozwinięcie szerszej działalności w innych kierunkach, a także znacząco komplikował jego sytuację. Najwyraźniej taki rozwój wypadków musiał wielkiego księcia bardzo zaskoczyć, bo wszystko wskazuje na to, że nie spodziewał się tak energicznego działania po szlachcie podolskiej i dążeń do oderwania spornej ziemi od Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na marginesie wypada również dodać, że pomyłką jest twierdzenie G. Błaszczyka, iż akt ten „oznaczał kompromis między Polską a Litwą"[58]. Zapewne jest to skrót myślowy, jednak wprowadzający czytelnika w dość zasadniczy błąd, gdyż ten kompromis musiał dopiero uzyskać aprobatę polskich doradców Władysława Jagiełły, a zatem trudno mówić o formalnym kompromisie między dwoma państwami, a raczej o kompromisie w gronie dynastii Olgierdowiców popartym przez litewskich i ruskich zwolenników Świdrygiełły[59].

Rozwój dalszych wypadków znany już tylko z przekazu Jana Długosza[60], który nie wszyscy badacze wytłumaczyli w ten sam sposób, co jest w pełni zrozumiałe, bo wynika ze specyfiki źródła pozwalającego w tym przypadku na kilka wariantów interpretacyjnych. Aby dopełnić zawarty w Jelenim Dworze kompromis, Jagiełło postanowił wysłać oficjalny list, w którym nakazywał Michałowi Buczackiemu zwrot Świdrygielle spornych zamków podolskich[61], czyli chciał oficjalnie wywiązać się z powzię-

56 O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 279; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 139; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 302.

57 SD, nr 1521-1522, s. 112 = IA, nr 1641, s. 191 = *Z Jana Zamoyskiego inwentarza archiwum koronnego. Materyały do dziejów Rusi i Litwy w XV w.*, wyd. O. Halecki, [w:] *Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie*, t. 12, cz. 1, Kraków 1919, nr 6, s. 161. L. Citko, *Synoptyczne zestawienie tekstu „Kroniki Bychowca"*, [w:] taż, *„Kronika Bychowca" na tle historii i geografii języka białoruskiego*, Białystok 2006, aneks I, s. 45.

58 G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 627.

59 Świadków tego dokumentu przywołał G. Błaszczyk. Tamże, s. 627.

60 *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 251.

61 *Annales*, lib. XI, s. 311: *Wladislaus rex duci Switrigal Podolie restituit literasque necessarias ad Michaelem Buczaczki scribit imperans districte, ut de catro Camyeniecz et aliis castris Podolie duci Switrigal faciat effectualem cessionem.*

tych wcześniej zobowiązań. Ze sporządzonym listem wysłano Zaklikę Tarło ze Szczekarzewic, aby dopilnował on przekazania Kamieńca Podolskiego w ręce księcia Iwana Baby[62], który reprezentował wielkiego księcia litewskiego[63]. Tak miano przeprowadzić tę sprawę oficjalnymi kanałami dyplomatycznymi, zgoła inaczej chciano to rozstrzygnąć za kulisami wielkiej polityki. Otóż Andrzej z Tęczyna i Mikołaj Drzewicki[64] mieli być autorami drugiego listu do starosty podolskiego[65]. Donosili w nim, że do ugody doszło pod presją Świdrygiełły[66], który swoimi działaniami wzbudził strach w otoczeniu królewskim i zasugerowali, żeby Mikołaj Buczacki uwięził obu dostojników[67], aby całe zajście można było interpretować w kategoriach samowoli możnowładcy, a nie zalecenia królewskiego lub możnowładczego z otoczenia króla[68]. Również sposób przekazania owego listu był bardzo przemyślany i interesujący, ponieważ w tym celu wykorzystano wosk i świecę[69], którą przekazać szlachcie podolskiej miał pachołek

62 Zaznaczyć można, że cała interpretacja wydarzeń i stosunku Świdrygiełły i Władysława Jagiełły do Iwana Baby, którą przedstawiała E. Maleczyńska (*Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 82-83) jest w dużej mierze argumentacją pozaźródłową, trudną do pozytywnej weryfikacji.

63 *Annales*, lib. XI, s. 311: *Et quo res effecacioris roboris fiat nullumque interponi possit obstaculum, Zaklikam Tarlo de Sczekarowicze militem de armis Toppor in Camieniecz transmittit, ut is eciam mandatum regale de resignandis castris Podolie faciat et castrum Camieniecz in minibus duci Michaelis Baba Rutheni resignari demandet, ne literale imperium habeat aliquid tacite suspicionis.* Błędne imię podał również B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiéj*, t. 2, s. 113.

64 H. Rybus, *Prymas Maciej Drzewicki*, „Studia Theologica Varsaviensia", 1964, t. 2, nr 1/2, s. 100-105; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i Jagiellonów 1370-1444*, Warszawa 1977, nr 26, s. 208-209; J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 297.

65 *Annales*, lib. XI, s. 312: *Erant tunc inter alios Polonie barones et nobiles Andreas de Thanczin de domo Bippenium de Nicolaus Dzewiczki custos Sandomiriensis adolenscens ingenuus de domo Taurorum, qui tunc sigillum regium deferebat. Horum ingenio tanto discrimini rei publice subventum est. Scribunt literam Michaeli Buczaczki capitaneo in Camieniecz, significando sibi in quanto periculo essent, regem nihil ex arbitrio proprio agree, mandatum de resignando castro Camieniecz constrictum sua et suorum captivitate fecisse; ipse attenderet, quomodo servaret honorem suum et ne ad imperium regis, in alterius manu et potestate velum victum constitutum, castris cederet et rem publicam vulneret et contristet, sed si regi et regno gratum prestare obsequium satagit, tam Tarlonem quam ducem Baba Michaelem in vincula negate castro coniciat.* Zob. również: J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej w XV wieku*, cz. 2: *Urzędnicy*, Poznań 1979, s. 123-125.

66 J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 28.

67 Z innych źródeł wiadomo, że Zaklika 5 stycznia 1431 r. był już na wolności. Zob.: J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 200, przyp. 804.

68 T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony*, s. 166.

69 *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 251; D. Turkowska, *Ślady lektury Justyna w „Historii Pol-*

Zakliki[70], a zatem oficjalny poseł najprawdopodobniej nie został w intrygę wciągnięty.

Dosyć prosto z tego fragmentu można wyciągnąć wniosek, że niemożliwe było przeprowadzenie tak złożonej inicjatywy bez udziału Władysława Jagiełły[71]. Ostrożność monarchy wynikała z obaw, że list może trafić do rąk wielkiego księcia, co postawiłoby monarchę w bardzo niekorzystnym i trudnym położeniu[72]. Z tego też powodu w ogóle wykluczono jakiekolwiek powiązania inicjatywy z monarchą i wyzyskano polskich dworzan znajdujących się w jego otoczeniu[73]. Było to zręczne posunięcie, bo uwalniało Jagiełłę od ewentualnych konsekwencji swoich działań[74]. Mógł on bowiem odwołać się kolejny raz do usprawiedliwienia, że doszło do samowoli poddanych, którzy sprzeciwili się woli królewskiej, a zwłaszcza odwołać się do młodego wieku dworzan, a zatem usprawiedliwionej młodością porywczości. Pamiętać również należy, że sprawa Podola była bardzo ważnym czynnikiem kształtującym relacje polsko-litewskie w tym okresie i przynależność tej ziemi do któregoś państwa nie wiązała się jedynie z kwestiami prestiżowymi[75], ale także z bardzo żywotnymi dla obu państw interesami politycznymi[76], gospodarczymi i społecznymi[77].

ski" Długosza, „Pamiętnik Literacki", 1961, t. 52, z. 3 s. 166; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 628.

70 *Annales*, lib. XI, s. 312: *Litera hec dum palam ferri nequiret ducalibus custodibus Omnia loca et aditus perquirentibus prefati Andreas Tanczynski et Nicolaus Drzewiczki literam in orbem convolvunt et in similitudinem cerei cera vestiunt, quoque minor foret doli suspicion literam medio inclusam a parte utraque lumina ponunt igne et flamma iniciata. Candelam ipsam puero cuidam Zaklicze Tarlonis tradunt dataque sibi una marca latorum grossorum, u team quam primum in Camieniecz venerit Michaeli Buczaczki reddat, facile perliciunt.*

71 J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 199; J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 28-29. Warto również przywołać generalizujące spostrzeżenie W. Fałkowskiego (*Możnowładztwo polskie wobec króla. Zabiegi i działania polityczne wokół monarchy w XV stuleciu*, [w:] *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 12), który uznał, iż „monarcha (mimo słabości jego pozycji politycznej, przypomnijmy w tym miejscu ataki i intrygi wymierzone w kolejne żony królewskie oraz zabiegi dla zapewnienia sukcesji tronu dla synów) zachowywał pełnię władzy w swoim ręku jako naturalny pan i zwierzchnik, decydując samodzielnie i w pełni suwerennie o prawach, przywilejach i polityce. Rezygnował z tego prawa jedynie w chwilach wyjątkowej presji i ostrego konfliktu, jednocześnie natychmiast próbując przekształcić spór o zasady w starcie polityczne".

72 Ogólną charakterystykę i ocenę tego władcy zostawił J. Bardach, *Władysław II Jagiełło*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1996, s. 275-286. Co dziwne i warte odnotowania, uczony w tym szkicu zbył milczeniem wydarzenia po 1430 r.

73 J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 302.

74 Innego zdania był L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, s. 49.

75 H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 139.

76 J. Nikodem (*Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 28) podniósł również kwestię polityki dynastycznej monarchy, stwierdzając, iż „[Jagiełło

Po przyjeździe Jana Głowacza z Oleśnicy do kraju, o czym pisaliśmy w szerszym kontekście wyżej, podjęto bardziej energiczne działania w celu zapobieżenia rozwinięciu niekorzystnej sytuacji na Litwie[78]. Zadbano, aby papież został poinformowany o bezprawiu wobec króla polskiego i przedstawiono, co w pełni oczywiste, polski punkt widzenia tego zagadnienia[79]. Natomiast na 6 grudnia zwołano zjazd generalny szlachty do Warty[80], w celu podjęcia stosownych kroków mających umożliwić uwolnienie monarchy[81], ale omawiano również — co w pełni zrozumiałe — inne, istotne

— K. O.] wiedział również, że oddanie Podola Świdrygielle mogło być ciosem dla Polski i skomplikować sytuację jego własnych synów jako przyszłych władców Wielkiego Księstwa".

77 *Annales*, lib. XI, s. 313: *Et ne terra Podolie, cuius fertilissimus ager est et abudans omni copia mellis frumenti et pecoris est regio, a Regni Polonie corpore abstraheretur efficit.*

78 *Podwody kazimierskie 1407-1432*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1913, s. 49-50: *Item Johanni Walach XI equos cum pixidibus et balistis versus Camencz castrum ad mandatum regium sabbato in vigilia Katherine.* (...) *Item Petro ducenti arma bellica ad castrum Chelmense ad mandatum regine sabbato proximo ante festum Nativitatis Christi.* (...) *Item Jeschkoni Schysna XII equos familiari domini Johannis Wlodkowicz versus Bochynam ad mandatum domini ducenti pixides, balistas et alia arma bellica sabbato proximo ante Circumcisionis.* (...) *Iten Wlodkowicz XIIII equos versus Bochynam ducenti balistas, pixides et alia arma bellica ad mandatum domine regine dominica ante Circumcisionis*. Szczegółowe omówienie zob.: W. Bukowski, *Jan Wałach z Chmielnika. Z dziejów kariery rycerskiej w Polsce w czasach Władysława Jagiełły*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. A. Radzimiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 150; J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 200-201; B. Czwojdrak, *Jan Mężyk z Dąbrowy († 1437) — Ślązak w służbie Korony*, [w:] *Szlachcic na Górnym Śląsku,* red. J. Brňovják, W. Gojniczek, A. Zářicky, Katowice – Ostrava 2011, s. 333.

79 *Bullarium Poloniae*, t. IV: *(1417-1431)*: *litteras apostolicas aliaque monumenta Poloniae Vaticana continens*, ed. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, Romae — Lublini 1992 (dalej: BP), nr 2531, s. 469 = SD, nr 1535, s. 115-116 = IA, nr 1654, s. 192; BP, IV, nr 2532-2533, s. 470 = SD, nr 1534, s. 115 = IA, nr 1655, s. 192; BP, IV, nr 2534, s. 470; A. Nalewajek *Dokument w Rocznikach Jana Długosza*, Lublin 2006, Aneks II, nr 50-53, s. 226.

80 *Annales*, lib. XI, s. 320: *Pro liberacione regis omnium animi accenduntur, que ut facilius perfici posset, in opido Wartha pro die sancti Nicolai ad ceonvencionem generalem velut vir unus convenient. Et licet hieme illa pestis epidemie fere universum Regnum Polonie occupasset, ibant tamen per media funera in ipsam convencionem frequensque numerous prelatorum et baronum in Wartham convenit.*

81 O udziale Zofii Holszańskiej wspomina szerzej B. Czwojdrak, *Czy istniało stronnictwo królowej Zofii Holszańskiej*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne", 2012, t. 4, s 254-255. Aczkolwiek badaczka przecenia rolę królowej w tych latach, a stawianie jej w opozycji do Zbigniewa Oleśnickiego lub sugerowanie, że mogła ona mieć swój plan uwolnienia Jagiełły nie przekonuje, ponieważ wysunięte argumenty nie są jednoznaczne, a raczej wzmiankują tylko o królowej, zatem uniemożliwia-

dla państwa jagiellońskiego problemy (np. edukacja synów królewskich)[82]. W trakcie obrad poddano pod rozwagę kilka wariantów działania, ale ostatecznie ograniczono się do mobilizacji pospolitego ruszenia[83], a także wysłania do wielkiego księcia Świdrygiełły poselstwa z biskupem krakowskim Zbigniewem Oleśnickim na czele[84]. Było to rozwiązanie najodpowiedniejsze do zaistniałej sytuacji[85], a wypada również dodać, iż wysoka godność posłów wskazuje na to, że zaistniały stan rzeczy został przez polskich dostojników potraktowany bardzo poważnie[86]. Rozważnym postanowieniem z punktu widzenia ówczesnych wydarzeń było zwołanie pospolitego ruszenia na 13 stycznia 1431 roku, ponieważ umożliwiało wywarcie wpływu na

ją jednoznaczną ocenę udziału królowej w tych wydarzeniach. Zob.: B. Czwojdrak, *Królowa Zofia Holszańska a biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki — konflikt, współpraca czy rywalizacja*, [w:] *Zbigniew Oleśnicki. Książę Kościoła i mąż stanu*, red. Z. Noga, F. Kiryk, Kraków 2006, s. 146. Podobne stanowisko zajęła również E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 85.

82 M. Koczerska, *Biskup w Polsce późnego średniowiecza na tle porównawczym*, [w:] *Kolory i struktury średniowiecza*, s. 123.

83 Zob.: B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiéj*, t. 2, s. 111.

84 *Annales*, lib. XI, s. 320: *Et quamvis plures vie ingenio prelatorum et baronum aerirentur et aliis quidem placebat exercitum illico expeditum, aliis reginam cum curiensibus Lithuaniam mitti et regem potencia et armis liberari, media via ex his capta est ut legati ad ducem Switrigal mitterentur, qui requirerent ut regem et suos in libertatem restitueret, cui turpe et fedum esset et excellencie tante regem et grandeve etatis virum non germanum solum suum sed private etiam sibi officio admirandum detineri, ut quoque ad occupacione terre Podolie abstineret, cum illa proprietatis, iuris et dominii Regni Polonie semper fuisset. Legati ad hanc rem electi Sbigneus episcopus Cracoviensis, Ioannes episcopus Wladislaviensis Sandivogius de Ostrorog Posnaniensis, Ioannes de Lichin Brestensis palatine, conclusum insuper erat legatorum transit non obstante expedicionem fieri et omnes exercitus sumptis armis octo diebus post festum Epiphanie in Hyani supra fluvium Wyperz congregari, ut loca paludinosa Lithuanie constricta gelu facilia essent exercitui durante hieme ad transeundum.* Informacje Długosza powtarza B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiéj*, t. 2, s. 112. Zob. również: I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie*, s. 257; J. Sperka, *Działalność polityczna Piotra i Jana Szafrańców w okresie rządów Władysława Jagiełły*, [w:] *Genealogia: rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. A. Radzimiński, J. Wroniszewski, Toruń 1996, s. 119-129; tenże, *Szafrańcowie*, s. 201; J. Tęgowski, *Stosunki wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Kiejstutowicza z książętami mazowieckimi (1432-1440)*, s. 46.

85 Nie świadczy to jednak, że nie przewidywano zbrojnego rozwiązania konfliktu, co przecież wyraźnie potwierdza zwołanie pospolitego ruszenia, dlatego też trudno się zgodzić ze stwierdzeniem B. Czwojdrak (*Zofia Holszańska*, s. 35), iż „panowie koronni podjęli tam [tj. w Warcie — K. O.] kompromisowe, a nie militarne rozwiązanie sprawy króla i wysłali poselstwo do Świdrygiełły". Por.: J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 130.

86 W podobnych kategoriach skład poselstwa ocenia G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 629.

Świdrygiełłę samym faktem, że przygotowywano się do zbrojnego rozwiązania zatargu[87], ale chyba jednak w razie, gdyby posłowie nie osiągnęli sukcesu w rokowaniach na Litwie[88].

Sformowane poselstwo udało się do Warszawy, gdzie oczekiwano pisemnego potwierdzenia nietykalności posłów na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, a w celu zapewnienia go wysłano nieznanego z imienia posła do Świdrygiełły. Na marginesie można dodać, że świadczy to również bardzo wyraźnie o oziębieniu stosunków polsko-litewskich i braku zaufania do wielkiego księcia. Nawet w momentach najbardziej nieprzyjaznych stosunków między Witoldem a Jagiełłą nie odwoływano się do glejtu jako zabezpieczenia nietykalności osobistej posłów.

Jednak wkrótce po pojawieniu się dostojników polskich w Warszawie nadszedł list od króla Władysława Jagiełły[89], w którym monarcha informował o odzyskaniu wolności i dziękował im za wierność i wytrwałość[90]. Z tego też powodu powrócili oni niezwłocznie do Krakowa[91], aby koordynować polskie działania na Podolu. Natomiast monarcha pojawił się w Królestwie Polskim dopiero na przełomie stycznia i lutego 1431 roku[92]. Niestety nie wiemy, z jakiego powodu wynikła ta zwłoka w powrocie do kraju[93],

[87] J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 132.

[88] *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 252-253.

[89] *Annales*, lib. XI, s. 320: *legati in Lithuaniam progrediuntur et Natalis Domini dies in Warszavia absumunt, prestolando ducis Switrgal literas salvi conductus, pro quibus in Lithuaniam specialem nuncium premiserant. Ibi illis subsistentibus nuncius regius advenit cum literis, quibus significabat ducem Switrigal quamprium Regnum Polonie ad arma conclamasse sensit, ipsum liberum ex Lithuania cum suius omnibus dimisisse. Et collaudata eorum fide et constancia erga se committit, ut in domos revertantur neque legacione hactenus neque armis opus esse se iam extra omne periculum in libertate constitutum. Hac novitiate alacres effecti in propria legati ex Warszawia, divulgata in ceteros regi liberacione revertuntur.*

[90] Z przedstawioną powyżej rekonstrukcją w ogóle nie zgadzał się L. Kolankowski (*Polityka Jagiellonów*, s. 49), ponieważ badacz uważał, iż „ten zaś [tj. Jagiełło — K. O.] na wiadomość o wartskich uchwałach pospieszył istotnie do Korony, by zażegnać burzę". Interpretacja ta wynikała z tego, że Kolankowski uważał, iż monarcha nie został uwięziony, a takie spekulacje krążące po Koronie były plotką. Stanowisko to omawia J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 130-132.

[91] G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 630.

[92] *Annales*, lib. XI-XII (1431-1444), Kraków 2001, s. 13: *Incolumis et liber Wladislaus res ex Lithuania feliciter reversus, venit in terram Chelmensem, et primum in Thur, deinde in Sopoth descendit. Ibi ad suam serenitatem Sophia regina, que de captivitate sua spiritum habeat afflictum, cum pluribus baronibus venit congratulaturi omni sue incolumitati et liberacioni.* A. Gąsiorowski, *Itinerarium*, s. 90; G. Rutkowska, *Itineraria żon króla Władysława Jagiełły*, „Roczniki Historyczne", 1998, t. 64, s. 82.

[93] *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 253.

a milczenia materiału źródłowego nie zastąpią w tym przypadku nawet najodważniejsze hipotezy[94].

Jeszcze w grudniu 1430 roku doszło do pierwszych walk na Podolu[95]. Świdrygiełło poinformowany zapewne o sytuacji w Kamieńcu Podolskim i okolicznych grodach zebrał wojsko i postanowił siłą wyegzekwować zawartą w listopadzie umowę. Można z wielką ostrożnością przyjąć, że wielki książę wyruszył w połowie grudnia, a to z tego powodu, że musimy się liczyć z tym, że podróż na Podole musiała zająć około 7 dni[96], a w pamięci należy mieć również to, że zebranie armii nie następowało przecież z dnia na dzień[97]. Wojska litewskie obległy Smotrycz, jednak kilkudniowe oblężenie nie przyniosło pożądanych efektów[98], więc odstąpiono od niego i ruszono na Zbaraż, Krzemieniec, Olesko i Wiśniowiec, które następnie zajęto[99]. Wojsko litewskie spustoszyło również Ruś Czerwoną, ziemię trembowelską i okolice Lwowa[100]. Z pewnością przesadą nie będzie stwierdzenie, że przedsięwzięcie podjęte przez Świdrygiełłę było pozbawione należytego trudu organizacyjnego i z tego też powodu nie przyniosło spodziewanych efektów. Aczkolwiek trudno tutaj rozstrzygać, na co wielki książę liczył, zbierając pospiesznie armię i ruszając na Podole. Kontekst sytuacji politycznej wskazywać może, trudno tu jednak o jednoznaczne stwierdzenia,

94 Tytułem przykładu E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 83.

95 CE, t. 2, nr 191, s. 259: [Świdrygiełło — K. O.] *non contentus, mala malis cumulans, de terra Podolie, vera et legittima parte regni nostri Polonie, que nunquam ad ducatum Lythwanie spectabat, sed a diu ad coronam Polonie pertinebat et pertinet opsi iure, ausus et manu violenta se intromittere, casta civitates atque loca eiusdem terre contra deum et justiciam occupans, necnon castra, que nos et corona nostra iuste de facto tenemus possessa, prefatis treugis pacis pendentibus, mandavit hostiliter invandere et ea impetuose expugnare; presertim castrum nostrum Smotricz ipsius belligeri circumvallantes, per octo dies continuis castrum sagittarum ac diversi generis offendiculorum expugnare non quiescebant.*

96 J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 199-200, przyp. 798.

97 Z kolei T. Stolarczyk (*Świdrygiełło przeciwko Jagielle*, s. 4) uznał, że do walk doszło w lutym 1431 r., ale badacz nie uzasadnił tego stanowiska.

98 *Annales*, lib. XI-XII, s. 13-14: *qualiter dux Switrigal per suos aliqua castra in Podolia occupasset et circa castrum Smotricz aliquanto tempore obsidionem per suos continuasset. Ubi supervenientibus gentibus regiis dimicacio repente facta et gentes ducis Switrigal ad extremum cese et castrm bsidione solutum.*

99 CE, t. 2, nr 191, s. 260: *subiugentes, quomodo nedum ibi in Podolia verum eciam in certis aliis districtibus regni, videlicet Trebowliensi Leopoliensi et ceteris, per suos adherentes et nostros rebelles, videlicet de Sbirrasch Crzemyenyecz et Oleschko castri, per ipsum violnter occupatis nostri subditi depredantur spoliantur et gravissimis opprimuntur iniuriis.* Zob. również: SD, nr 1554, s. 121-122; *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 254.

100 A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 75; S. Zajączkowski, *Wołyń pod panowaniem Litwy*, „Rocznik Wołyński", 1931, t. 2, s. 8; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 139; M. Plewczyński, *Wojny*, s. 63; J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 11.

iż chodziło o przejęcie inicjatywy taktycznej i wyzyskanie niepełnej mobilizacji pospolitego ruszenia po stronie polskiej[101]. Jednocześnie pamiętać należy, iż zbrojna demonstracja sugeruje również, że Świdrygiełło przestał się łudzić, iż presją polityczną uzyska spodziewane wcześniej ustępstwa i przyrzeczenia[102].

W międzyczasie, bo gdzieś pod koniec stycznia 1431 roku[103], Świdrygiełło podjął inicjatywę korespondencyjną z zakonem krzyżackim, w której po raz kolejny wyrażał chęć ułożenia wzajemnych stosunków między Litwą a Państwem Krzyżackim w Prusach na takich zasadach, jak miało to miejsce w okresie panowania wielkiego księcia Witolda Kiejstutowicza[104]. To zachowanie Świdrygiełły jest bardzo przejrzyste i niesprawiające problemów interpretacyjnych, ponieważ wynika z trudnej sytuacji politycznej, a zwłaszcza w obliczu coraz realniejszego zagrożenia otwartego konfliktu zbrojnego z Koroną o Podole. Jednak wielki mistrz w oficjalnych stosunkach wciąż zajmował pozycję neutralną i wyczekującą wobec zaogniającego się konfliktu polsko-litewskiego. Nie wynikało to oczywiście z kunktatorstwa, gnuśności czy niefrasobliwości Rusdorfa, a raczej z kalkulacji i niepewności co do słuszności poparcia dla Świdrygiełły[105]. Czekano na wyklarowanie się sprzyjającej koniunktury międzynarodowej, a zwłaszcza na większe zaangażowanie Zygmunta Luksemburskiego, ponieważ — jak pamiętamy z powyższych wywodów — do tej pory nie poświęcił temu problemowi większej uwagi. W podobnych kategoriach należy oceniać inne inicjatywy dyplomatyczne Świdrygiełły, ponieważ również w styczniu 1431 roku wielki książę zawarł traktat pokojowy z Nowogrodem Wielkim (później również z Republiką Pskowską)[106], który umożliwiał mu zabezpieczenie wschodniej flanki swego władztwa i skierowanie szczególnej uwagi na kwestię przynależności Podola[107].

Do spotkania Władysława Jagiełły z szerokim kręgiem doradców doszło na ogólnopolskim zjeździe w Sandomierzu, który odbył w lutym 1431 roku[108]. Dyskusji poddano zaistniałą sytuację w Wielkim Księstwie Litew-

[101] Por.: J. Nikodem, *Unia horodelska. Skuteczny kompromis czy zarzewie przyszłych konfliktów?*, s. 18.

[102] Tenże, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 9.

[103] G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 633.

[104] RHD, nr 5575. Omówienie zagadnienia zob.: J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 11-12.

[105] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 85-86. Ostatnio omówił to zagadnienie J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 10-12

[106] SD, 1533, s. 115.

[107] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 80-81; Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, s. 199.

[108] J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 133. Zob.: A. Gąsiorowski, *Wielkopolska w ostatnich księgach Roczników Jana*

skim i możliwości rozwiązania bieżącego konfliktu[109]. Postanowiono więc wysłać do Świdrygiełły poselstwo[110], którego skład mieli stanowić biskup poznański Stanisław Ciołek, biskup chełmski Jan Biskupiec (spowiednik króla) oraz wojewoda poznański Sędziwój z Ostroroga i wojewoda brzeski Jan z Lichenia[111]. Zauważyć wypada, że postulaty, z jakimi ruszano do wielkiego księcia, nie były kompromisowe i możliwe do zaakceptowania, nawet w pewnej części, przez Świdrygiełłę. Jedynie propozycja wspólnego zjazdu pod koniec kwietnia lub w maju 1431 roku była sprawą możliwą do przeforsowania, a reszta godziła w prerogatywy i prawa dziedziczne najmłodszego Olgierdowica do Litwy[112], które były przecież niepodważalne i w pełni zasadne.

Długosza. Do rozbioru krytycznego Annalium z lat 1385-1480, „Studia Źródłoznawcze", 1970, t. 15, s. 193. O innych zagadnieniach poruszonych na zjeździe patrz: J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 202-204; A. Sochacka, *Jan z Czyżowa, namiestnik Władysława Warneńczyka: kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*, Lublin 1993, s. 83; W. Zawitkowska, *Koligacje małżeńskie Koniecpolskich i ich rola polityczna w Polsce pierwszych Jagiellonów*, [w:] *Miasta i ludzie. Sacrum i profanum. Studia z dziejów społecznych i gospodarczych dedykowane Profesorowi Jerzemu Motylewiczowi*, red. P. Grata, B. Lorens, Rzeszów 2013, s. 98.

109 *Annales*, lib. XI-XII, s. 13-16. Zob. również: J. Caro, *Dzieje Polski*, t. 4: *1430-1455*, Warszawa 1897, s. 16; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 86; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, s. 169-170; E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 88 (w ogóle nieprzekonująca argumentacja); O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 280; *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 254; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 302-303; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 630.

110 Pozbawione podstaw są twierdzenia Z. Kowalskiej (*Stanisław Ciołek (†1437). Podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski*, Kraków 1993, s. 120), sugerujące, iż „król jednakże chciał załatwić tę sprawę pokojowo i planował spotkać się osobiście z bratem". Owszem, proponowano spotkanie, ale nie świadczy to o tym, że za wszelką cenę monarcha dążył do uregulowania tego problemu w ten sposób. Był to jeden z kilku wariantów rozwiązania konfliktowej sytuacji, czego nie możemy zwyczajnie pomijać, czy też zapominać w proponowanych rekonstrukcjach wydarzeń.

111 L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, s. 49; J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 204; J. Krzyżaniakowa, *Wizyty Władysława II Jagiełły w Poznaniu*, [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 54-55; D. Wróbel, *Uwagi o negocjatorach traktatów pokojowych z zakonem krzyżackim w czasach Władysława Jagiełły*, [w:] *Od traktatu kaliskiego do pokoju oliwskiego. Polsko-krzyżacko-pruskie stosunki dyplomatyczne w latach 1343-1660*, red. A. Bues, J. Grabowski, J. Krochmal, G. Vercamer, H. Wajs, Warszawa 2015, s. 109, 116.

112 A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 86-87; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 630-631.

Ponadto na tym zjeździe zaplanowano wyprawę zbrojną, która miała wyruszyć w okresie letnim[113], aby zdobyć Łuck i okoliczne ziemie[114]. Zasadne wydaje się zastrzeżenie, że zrealizowanie postulatu wyprawy zbrojnej w dużej mierze było zależne od wyników osiągniętych kanałami dyplomatycznymi, choć materiał źródłowy nie przekazuje takiej informacji bezpośrednio, można jednak założyć, że taki wniosek jest dość logiczny i w pewnej mierze uzasadniony[115].

Wielki książę udzielił posłom jednoznacznie brzmiącej odpowiedzi, a mianowicie uznał, że jego prawa są niepodważalne, zatem nie potrzebuje potwierdzenia swojej pozycji jako wielki książę litewski od króla polskiego i jego doradców[116]. Zajętych zamków nie zamierzał, co oczywiste, Królestwu Polskiemu zwrócić[117]. Przyrzekł jednak poselstwu polskiemu, że wyśle swojego przedstawiciela do króla polskiego, aby poinformować go i jego doradców o stanowisku Litwy na wysunięte przez Polaków propozycje i żądania[118]. Zdaje się, że zbyt optymistyczne było stwierdzenie wysunięte przez G. Błaszczyka, kiedy uczony stwierdził, iż Świdrygiełło „nie chcąc zapewne zrywać w tym momencie kontaktów z Polakami, zapowiedział wysłanie poselstwa do Polski"[119]. Powściągliwość wobec tak sformułowanej opinii wynika z tego, że działania wielkiego księcia na Podolu sugerują zgoła odmienny wniosek. Wysłanie swojego posła umożliwiało przeciągnięcie rozmów i pertraktacji, co było dla Świdrygiełły korzystne,

[113] H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 139; *Urzędnicy wielkopolscy XII-XV wieku. Spisy*, oprac. M. Bielińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko, Wrocław 1985, nr 489, s. 156 (Sędziwój z Ostroroga), nr 550, s. 163 (Jan z Lichenia); A. Gąsiorowski, *Sędziwój z Ostroroga*, PSB, 1974, t. 24, s. 519-524; tenże, *Licheński Jan*, PSB, 1972, t. 17, s. 124. Zob. również: S. Szybkowski, *Elita ziemska Wielkopolski i Kujaw za panowania pierwszych Jagiellonów*, [w:] *Kolory i struktury średniowiecza*, s. 358-359, 369.

[114] *Annales*, lib. XI-XII, s. 14: *Et quamvis omnium prelatorum et baronum Consilio et deliberacione bellum contra ipsum in futura estate gerendum, et signanter pro conquisicione castri Luczsko fuisset decretum, nuncii tamen ex Sandomiria ad illum Lithuaniam missi sunt, videlicet Stanislaus Posnaniensis, Ioannes Chelmensis episcopi, Sandivogius de Ostrorog Posnaniensis, Ioannes de Lichin Brestiensis palatini, cum his mandatis, ut Luczsko castrum et terram Lucunsem, quam de propretatet et dominio Regni Polonie fuisse constabat, et castra occupata in Podolia restituat* (...).

[115] Por.: M. Plewczyński, *Wojny*, s. 63.

[116] Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, s. 199.

[117] *Annales*, lib. XI-XII, s. 15: *Dum autem nuncii prefati ad illum venissent et mandata egis et regni exposuissent, respondit se neque Luczsko et castra in Podolia occupata dimissurum neque Ducatum Magnum, cum illum naturali successione integre possideret, a quoqam petiturum.*

[118] *Annales*, lib. XI-XII, s. 15: *Alcioribus tamen subterfugiis rem ducere satagens, obtulit se super omnibus requisicionibus Wladislao regi et regno per suos nuncios responsurum.*

[119] G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 631.

gdyż umożliwiało mu umocnienie się na zajętych do tej pory pozycjach. Można to również uznać za część planu strategicznego, który realizował Świdrygiełło od czasu przejęcia stolca wielkoksiążęcego.

Wysłannikiem wielkiego księcia Świdrygiełły był książę Wasyl Drucki zwany Krasnym[120], który zjawił się na polskim dworze królewskim dopiero w drugiej połowie kwietnia 1431 roku. Wiemy z informacji przekazanych przez Jana Długosza, że Jagiełło wyruszył z Krakowa 16 kwietnia, a już 22 kwietnia przebywał w Bieczu[121], gdzie właśnie doszło do spotkania monarchy z posłem litewskim[122]. Chyba już wtedy zbytnio nie liczono na pojawienie się poselstwa ze strony wielkiego księcia litewskiego, ponieważ podjęto mobilizację pospolitego ruszenia z terenów całego państwa, co było jednoznacznym sygnałem, jaki kierunek rozwiązania konfliktu obrał dwór krakowski[123]. Aczkolwiek można również założyć, iż przewidywano, jakie stanowisko wyłoży zapowiedziany przez Świdrygiełłę wysłannik, a na pewno nie miano złudzeń, że przywiezie jakieś kompromisowe propozycje załagodzenia powstałego konfliktu[124]. Niemniej jednak poseł ostatecznie dotarł i dał świadectwo wyrażonego wcześniej przez Wilno stanowiska na wysunięte przez przedstawicieli Władysława Jagiełły postulaty[125]. Trzeba również pamiętać, że strona polska w rzeczywistości nie zaproponowała żadnych rozwiązań kompromisowych, a raczej żądała wyegzekwowania dawnych postanowień i prerogatyw Jagiełły do Litwy[126]. Co bardziej interesujące, Wasyl miał nawet wysunąć pretensję od zajętego przez Michała Buczackiego Kamieńca Podolskiego i okolicznych zamków na Podolu[127]. Dopiero wypełnienie żądań postawionych przez Litwinów

[120] S. M. Kuczyński, *Drucki Wasyl Semenkowicz Krasny*, PSB, 1939-1945, t. 5, s. 399.

[121] *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 256; A. Gąsiorowski, *Itinerarium*, s. 90-91; tenże, *Wielkopolska w ostatnich księgach Roczników Jana Długosza*, s. 193. Por.: G. Rutkowska, *Itineraria żon króla Władysława Jagiełły*, „Roczniki Historyczne”, 1998, t. 64, s. 82; B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska*, s. 36.

[122] SD, nr 1542, s. 118. *Annales*, lib. XI-XII, s. 22: *Ex Cracovia Wladislaus Polonie rex posta festa recedens Paschalia, per solita loca pro Dominica Iubilate venit in Biecz, transmisso in omnes terras regni sui ex Cracovia mandato, ut contra Luczskam in bellum procederent. Quo aput Biecz agente, venit ad eum ex parte ducis Switrigal nuncius dux Waszilo, dictus Craszni Waszilo*. Zob.: G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 636.

[123] Por.: J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 205.

[124] Por.: H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 139: „Rokowań ze Świdrygiełłą nie przerwano, gdyż król nie tracił nadziei, że doprowadzi do zgody, ale wielki książę nie spieszył się do porozumienia”.

[125] E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 89.

[126] Stanowisko historiografii wyłożył G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 630-631.

[127] SD, nr 1543, s. 118.

mogło być asumptem do odbycia obustronnego zjazdu[128], natomiast w razie niewywiązania się przez Polaków z tego postulatu, poseł dowodził[129], iż planowany zjazd będzie bezprzedmiotowy[130].

Najprawdopodobniej 23 kwietnia z Biecza wyruszył do Świdrygiełły Jan Lutkowicz z Brzezia z propozycjami ustępstw[131], które Władysław Jagiełło chciał zaproponować bratu. Nie wiemy dokładnie, jakie mogły to być propozycje[132], bo tekst Jana Długosza nie jest w tej kwestii spójny, gdyż kronikarz przywołał to wydarzenie dwa razy i w każdym przypadku podał inne okoliczności wyjazdu posła królewskiego na Litwę[133]. Badacze bez większych problemów ustalili[134], iż źródłem tej informacji w tekście kanonika krakowskiego był list Władysława Jagiełły do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego z 14 lipca 1431 roku[135], który w naszych rozważa-

[128] G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 636.

[129] O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 281; J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 12.

[130] *Annales*, lib. XI-XII, s. 22: *dux Waszilo, dictus Craszni Waszilo, qui ad legacionem regis respondendo, astruebat ducem Switrigal neque de Luczsko neque de castris in Podolia occupatis quoquo modo cessurum, quinimo petebat et Camieniecz et cetera Podolie castra eidem tradi, post quorum consignacionem no abnuebat cum rege illum conventurum. Quodsi casra et civitates, que manutenebat Wladislaus rex in Podolia, tradere sibi recusaret, non esse convencioni et placitacioni locum, quin non resultaret causa, pro qua esset in huiusmodi ceonvencione tractandum; quinimo esset supervacuum fatigas et impensas subire.*

[131] J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 17: „Dalszych dowodów na niechęć Świdrygiełły do pogodzenia się z Jagiełłą dostarczają misje Lutka z Brzezia oraz Wojciecha Malskiego i Wawrzyńca Zaremby, ta ostatnio podjęta już w trakcie wyprawy łuckiej".

[132] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 91.

[133] *Annales*, lib. XI-XII, s. 22, s. 23-24. Należy jednak pamiętać, że najważniejszą informacją przekazaną przez Długosza pozostaje fakt znieważenia godności poselskiej, którą kronikarz uwypukla i dotkliwie piętnuje osobę dopuszczającą się tak niegodnego czynu.

[134] *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 254, 256.

[135] CE, t. 2, nr 191, s. 261: *ecce ex singulari mansuetudine nostra pridie nobilem Luthkonem de Brzesze secretarium et nunccium nostrum Fidelem ad eundem miseramus, petentes et requirentes ipsum, quatenus pro predictis iniuriis nobis fieret recompensa. Nichil tamen tam frequens studium et labor reportare potuit in effectum et querentibus nobis pacem occurrere turbacio, que precordia nostra inmense tribulacionis merore sauciavit et fletus procuravit inmensos. Illa videlicet novitas, que a seculo non et audita, ut imperatorum regum principium et aliorum cuiuscunque staus condicionis aut eminencie hominum nunccii per eos, ad quos mittuntur, verberentur aut dehonorentur, quod in ipso docente expergencia realiter est expertum, cum prefatum Luthconem nostrum nunccium ad maxillam eius manu extensa sua cedere ipsumque captivitatis custodia mancipare non fuit veritus, in nostre celsitudinis coroneque nostri regni Polonie dedecus pregrave et pudorem; que nobis e corone predicte, tam apud sedem apostolicam imperatores reges principes quoque christianos, ubi innumera nuncciorum affluit multitudo, quam eciam apud gentiles Thurcos Thartharos Sarracenos et alios quoscunque, nunquam in nostris*

niach przywoływaliśmy kilkakrotnie. W pierwszym przypadku, wracając do okoliczności wysłania Jan Lutkowicza na Litwę, kronikarz uznał, że wyruszył on, gdyż nie nadeszło poselstwo litewskie[136], a w drugim przypadku, że wysłano posła po spotkaniu z Wasylem Druckim w Bieczu[137]. Obie zapiski są bezspornie sprzeczne wewnętrznie, ponieważ zawierają informacje, które w oczywisty sposób wykluczają się i sprowadzają badacza na interpretacyjne manowce[138]. Z tego też powodu należy zachować sporą rezerwę przy konstruowaniu związków przyczynowych związanych z misją poselską Lutka z Brzezia. Bezsprzecznie natomiast można ustalić, że poseł udał się na Litwę jednak po 22 kwietnia, kiedy prowadzono rozmowy z kniaziem Wasylem[139]. Wynika to z tego, że gdyby doszło do misji

nuncciis contigerunt; ubi semper nunccii nostri, qui nostre maiestatis personam representant, fuerunt honorifice suscepti et reverenter pertractati, preterquam apud ducem predictum. Patrz również: SD, nr 1554, s. 120-122.

136 *Annales*, lib. XI-XII, s. 22: *Sed dum oblcionem non implevisset* [tj. Świdrygiełło — K. O.], *missus Ioannes Luthek de Brzesze notarius regius, qui mandata regis fideliter liberius tamen quam aput parum sensatum ducem conveniret, disserens, ab ipso Switrigalo duce maxillam in vultum pertulit dedecusque horrendum non tami regi et nuncio suo, violando ius gencium et humanitatis prevaricando fedus, quam sibi et nomini suo inflixit, prevaricatus legem omnium hominum, ipsorum eciam barbarorum, aput quos legati, quantumcunque ferant invisa, inviolabiles habentur. Indignabundus et nimia ira percitus Wladislaus Polonie rex audivit id facinus, nec immerito, violaum enim ius gencium, spreta germanitatis, et quod omnia usperat, humanitatis federa, in nuncii sui querebatur persona. Multifariis siquidem persuasionibus multique blandiciis efficere rex ducem sibi morigerum nitebatur et unanimem. Verum ducis levitas, ducta moribus inconsultis, ad eam temeritatem processit, ut eciam legatum regium, veraciter et fideliter suadentem, violaret, ciu velut pacis inter arma infestissima sequestro deferri eciam a barbaris solet.*

137 *Annales*, lib. XI-XII, s. 23-24: *Ex mansuetudine autem singulari, quam prefatus Wladislaus rex et in pectore et in operibus gestare consueverat, misit ex Biecz ad ducem Switrigal secretarium suum et notarium Ioannem Luthkonis de Brzesze, rogans et requirens illum, quatenus se errare et non germane nec fraterne agere aliquando recognosceret et cum ipso Wladislao rege ad concordiam fraternam rediret, facta sibi de iniuriis reconciliacione et recompensa. Sed ubi pacem credebat occurrere, illic immenso dolore sauciatus est. Prefatum enim Luthkonem, fideliter et anomose mandata regia exponentem, in coleram accensus, ire parum temperans, ad maxillam eum manu extensa cecidit et captivitatis custodia mancipare non fuit veritus, in maximum regis et regni, cuius nuncii non solum aput reges et principes catholicos sed eciam aput imperatores Turcorum, Tartarorum et Saracenorum summo honore tractabantur, contumeliam et pudorem. Hec quoque novitas Wladislao regi et suis consiliariis nunciata impulit illum, omnibus pacis et quietis consiliis abiectis, de instaurando bello contra ducem Switrigal, velut hominem furiosum et dementem, de ceterofervencius cogitare.*

138 Zdaje się, że takiego błędu nie ustrzegł się O. Halecki (*Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 281), stwierdzając, iż „król usiłował jeszcze uratować bratnią «zgodę» przez kilkakrotne wysyłanie własnych posłów do Świdrygiełły".

139 Jeszcze dalej przesunął datę wysłania posła, choć bez podania głębszego uzasadnienia A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 91.

wcześniej, to zapewne bezprzedmiotowe byłoby wysłanie poselstwa litewskiego do Polski, ponieważ mogłoby dojść do analogicznego uwięzienia wysłanników Świdrygiełły. Zatrzymanie posła polskiego było również bardzo zręcznym pretekstem do podjęcia działań zbrojnych, zwłaszcza gdy korespondencja litewsko-krzyżacka przybierała na objętości i znaczeniu[140], a stosunki wielkiego księcia z sąsiadami układały się nawet więcej niż dobrze (przymierze z Aleksandrem Dobrym i Tatarami, porozumienie z Nowogrodem Wielkim i Pskowem)[141]. Na marginesie trzeba dodać, że wyeksplikowanie powodów znieważenia posła przez Świdrygiełłę są domysłami kronikarza, a w przypadku, gdy o jednym wydarzeniu pisał w dwóch miejscach i przedstawiał to zajście w wieloraki sposób, pozwala to na wysunięcie poważnych wątpliwości wobec wiarygodności Jana Długosza. Z tego też powodu bałamutna może być, ale oczywiście nie musi, rekonstrukcja proponowana przez G. Błaszczyka, który zbył zupełnym milczeniem sporne miejsca w *Annales* Długosza i przywiązał zbyt dużą wagę do fragmentu o prowokacyjnym zachowaniu posła[142], co może być tylko egzegezą zaproponowaną przez kronikarza, a zatem stwierdzeniem mającym niewiele wspólnego z rzeczywistością i mogącym utrudniać rekonstrukcję tego wydarzenia.

Zwieńczeniem działalności dyplomatycznej Świdrygiełły w okresie od października 1430 roku do połowy 1431 roku było zawarcie wieczystego przymierza krzyżacko-litewskiego[143], które ewidentnie skierowane było przeciw Królestwu Polskiemu. Do spotkania wielkiego mistrza krzyżackiego Pawła von Rusdorfa i mistrza gałęzi inflanckiej zakonu Cisso Rutenberga z jednej strony, a wielkiego księcia litewskiego Świdrygiełły z drugiej, doszło 19 czerwca 1431 roku w Skirstymoniu[144]. Obie strony zagwarantowały, że

140 A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 88; J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 12-14; tenże, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 138; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 633.

141 SD, nr 1543, s. 118; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, s. 50; T. Stolarczyk, *Świdrygiełło przeciwko Jagielle*, s. 4-5; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna*, s. 83-86; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 304.

142 Tamże, s. 637. Podobnie ostatnio B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska*, s. 36.

143 A. Szweda, *Prawna forma rozpoczynania wojny w późnym średniowieczu na przykładzie listów wypowiednich wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego*, „Kwartalnik Prawa Publicznego", 2010, R. 10, nr 1-2, s. 184-185.

144 SD, nr 1545, s. 118-119; IA, nr 1676, s. 195; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 89-90; C. A. Lückerath, *Itinerar des Hochmeisters Paul von Rusdorf*, s. 217; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, s. 174-175; tenże, *Polska Jagiellonów*, s. 50; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 282; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, s. 374-375; Z. H. Nowak, *Przyczynek do sprawy służby wojskowej na Mazowszu w pierwszej połowie XV wieku*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniako-*

w razie agresji państwa trzeciego udzielą sobie wzajemnej pomocy militarnej. Można się domyślać jedynie, którego sąsiada miano w tym miejscu na myśli, a jak zauważył G. Błaszczyk, zapis ten był „o wyraźnie antypolskim charakterze”[145]. Nic oczywiście nie wskazuje bezpośrednio na zasadność takiego twierdzenia, jedynie kontekst wydarzeń i problemy polityczne zarówno Krzyżaków, jak i Świdrygiełły pozwalają na taką interpretację tego zapisu. Zagwarantowano również, że obie strony będą koordynować prowadzoną przez nie politykę zagraniczną i konsultować plany wojenne, a także zawierane traktaty pokojowe i przymierza z państwami trzecimi. Zobowiązywano się również, iż wszelkie powstałe zatargi litewsko-krzyżackie będą rozstrzygane pokojowo przy zaangażowaniu czynników decyzyjnych z obu stron, a więc listownie albo też poprzez sądy polubowne. Co również oczywiste, granica krzyżacko-litewska miała być nienaruszalna i niezmienna, a podstawą jej miały być kopce graniczne wyznaczone jeszcze za życia Witolda Kiejstutowicza[146]. Bez wątpienia zawarte porozumienie litewsko-krzyżackie znacznie poprawiło sytuację międzynarodową Wielkiego Księstwa Litewskiego, a dla samego Świdrygiełły, jak to skonstatował Anatol Lewicki[147], był to sukces „niezmierny” i dużej wagi[148]. Inaczej porozumienie to ocenił Jarosław Nikodem, gdyż uznał, iż jednak nie był to tak oczywisty sukces, jakby mogło się to do tej pory wydawać[149]. Badacz podkreślił, że Litwa nie byłaby traktowana przez Zygmunta Luksemburskiego na takich samych zasadach, jak król rzymski postrzegał zakon krzyżacki i jego miejsce w prowadzonej przez niego polityce równowagi Europy Środkowo-Wschodniej[150]. Trzeba pamiętać, że można się jedynie domyślać, iż powstałe w przyszłości

wi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej, red. A. Radzimiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 208-209; J. Ochmański, *Historia Litwy*, s. 89; J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 14; tenże, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 138; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 139-140; Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, s. 199; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 633-634; T. Graff, *Kościół w Polsce wobec konfliktu z zakonem krzyżackim w XV wieku. Studium z dziejów kultury politycznej polskiego episkopatu*, Kraków 2010, s. 59; M. Plewczyński, *Wojny*, s. 64.

145 G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 634.

146 SD, nr 1545, s. 118-119. Szerzej zob.: J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 14-15 (tam też obszerny aparat krytyczny).

147 A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 90.

148 Podobnie ostatnio G. Błaszczyk (*Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 634): „Zdawałoby się, że był to wielki sukces Świdrygiełły. Najpewniej myślał on, że przymierze to będzie przeszkodą w podjęciu przez Polskę wojny przeciwko niemu”. Pierwsze stwierdzenie tego badacza wynika z powołania się na wcześniejszą literaturę, a drugie, czyli próba przejrzenia zamierzeń Świdrygiełły i jego sposobu myślenia, jest nieweryfikowalne, a zatem trudne do potwierdzenia czy zaprzeczenia.

149 J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 15-16.

150 Tamże, s. 16.

(lub mogące powstać) spory polubowne między Krzyżakami a Świdrygiełłą miał, tak uczony wnioskuje z treści zawartego przymierza, właśnie rozstrzygać Luksemburczyk[151]. Jednakże przymierze skirstymońskie zmieniało znacząco układ sił w tej części Europy, zwłaszcza na niekorzyść Królestwa Polskiego, co też uwypukli się poprzez wzmożone kontakty Polaków z husyckimi Czechami.

Napomknąć wypada również o tym, że przymierze z zakonem krzyżackim było dla wielkiego księcia litewskiego sprawą bardzo istotną, gdyż już kolejnego dnia został zredagowany i wysłany do Polski list, w którym Świdrygiełło poinformował starszego brata o podjętych przez niego zobowiązaniach wobec braci zakonnych[152]. Nie była to prowokacja strony litewskiej, a raczej przestroga dla strony polskiej, która przecież przygotowywała się cały czas do zbrojnej interwencji. Świdrygiełło jednak w zbyt ostentacyjny sposób informował, że może liczyć na pomoc pozyskanego niedawno sojusznika, który teraz zagrażał północnej flance Królestwa Polskiego[153]. Tymczasem wywarło to zgoła odmienny skutek niż zamierzony, gdyż Polacy po 24 czerwca 1431 roku przystąpili do realizacji planów zbrojnych[154]. Celem polskiego ataku stało się Horodło[155], które po kilkudniowym oblężeniu zostało dość sprawnie zdobyte przez straż przednią polskiego wojska[156]. Monarcha na czele głównych sił dotarł do zdobytego grodu na początku lipca i wystosował do krnąbrnego brata oficjalne pismo z wypowiedzeniem wojny[157], w którym szeroko wyłożył motywy swojego działania[158]. Wielki

[151] Tamże.

[152] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 90; M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308-1521*, s. 145; T. Stolarczyk, *Świdrygiełło przeciwko Jagielle*, s. 5; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 634.

[153] O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 282-283.

[154] Tamże, s. 637-638.

[155] SD, nr 1549-1551, s. 119-120 = IA, nr 1683-1685, s. 195-196; B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiéj*, t. 2, s. 131. Zob. również: S. Zajączkowski, *Wołyń pod panowaniem Litwy*, s. 8; J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 17. O zaangażowaniu książąt mazowieckich patrz: A. Świeżawski, *Kazimierz II, książę mazowiecki na Bełzie*, PSB, 1966-1967, t. 12, s. 283-284; H. Samsonowicz, *Dzieje polityczne (połowa XIV — początek XVI w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza do 1526*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 222; J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, s. 116-117, 119, 329; W. Sieradzan, *Sąsiedztwo mazowiecko-krzyżackie w okresie przemian politycznych w Europie Środkowo-Wchodniej w latach 1411-1466*, Toruń 1999, s. 42-43; A. Supruniuk *Mazowsze Siemowitów (1341-1442). Dzieje polityczne i struktury władzy*, Warszawa 2010, s. 72-73.

[156] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 91-92; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 638; M. Plewczyński, *Wojny*, s. 65.

[157] J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 207; A. Gąsiorowski, *Itinerarium*, s. 91.

[158] *Annales*, lib. XI-XII, s. 25: *Ex eisdem eciam stativis rex diffidatorias literas pro ampliori cautela e honestate, licet non fuissent necessarie, duci Switrigelo per*

książę najwyraźniej nie był odpowiednio przygotowany do obrony swoich zdobyczy, gdyż już 12 lipca przedstawił oficjelom zakonu krzyżackiego dramatyczny obraz sytuacji panującej na granicy[159]. Twierdził także, że samodzielnie nie jest w stanie stawić skutecznego oporu polskim siłom zbrojnym[160]. Z tym twierdzeniem nie zgodził się ostatnio Tomasz Stolarczyk, gdyż uznał, iż „wprawdzie Horodło, Włodzimierz i Zbaraż, opuszczone i spalone przez miejscową ludność, już w pierwszych dniach zostały zajęte przez polskie straże przednie, ale zamki te, z wyjątkiem Włodzimierza, leżały na terytorium Polski"[161], co ma znowu świadczyć o tym, że „Jagiełło zatem nie wtargnął jeszcze na ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego, lecz odzyskał to, co niegdyś jego brat zabrał Polakom siłą"[162].

Kampania wojenna nie przyniosła stronie polskiej żadnych spektakularnych zdobyczy, a oblężenie Łucka pokazało[163], że pospolite ruszenie nie jest siłą odpowiednią do zdobywania warownych grodów[164]. Z tego też powodu, ale zapewne nie tylko[165], obie strony przystały na zawieszenie broni, aby podjąć nieudane do tej pory rozmowy pokojowe[166]. Władysław Jagiełło 26 sierpnia podpisał dokument ustanawiający pokój między zwaś-

Oleschkonem Ruthenum, quo rex pro deliro utebatur, transmittit, causas belli in eisdem exprimenes, quod videlicet terram et Ducatum Magnum Lithuanie sine suo et Regni Polonie consensu occupasset et illum non recognosceret se a rege et regno possidere, nec aliquam inscripcionem et iuramentum corporale de prestanda fedelitate et obediencia regi et regno prestitisset, quo terram Podolie hostiliter invasisset et quedam castra in illa occupasset, quod nuncios regis fede et turpiter tractasset. SD, nr 1553, s. 120. Omówienie zob.: *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 257; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 140; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 638-639; J. Kurtyka, *Podole w średniowieczu i okresie nowożytnym: obrotowe przedmurze na pograniczu cywilizacji*, s. 129; tenże, *Wierność i zdrada na pograniczu. Walki o Bracław w latach 1430-1437*, s. 222-223.

159 J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 17.

160 SD, nr 1552, s. 120 = IA, nr 1694, s. 197. M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308-1521*, s. 145-146.

161 T. Stolarczyk, *Świdrygiełło przeciwko Jagielle*, s. 6.

162 Tamże. Por.: O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 283: „Świdrygiełło wzywając daremnie pomocy krzyżackiej, nie czuł się na siłach do decydującej rozprawy (...)".

163 Przyczyny nieudanego oblężenia wylicza G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 642-643. Zob. również ciekawą ocenę kampanii wojennej: A. Świeżawski, *Rawskie księstwo Piastów mazowieckich 1313-1462. Dzieje polityczne*, [w:] tenże, *Mazowsze i Ruś Czerwona w średniowieczu. Wybór pism*, s. 276.

164 *Annales*, lib. XI-XII, s. 26-46; *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 256-259; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 95-100; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 283-284; T. Stolarczyk, *Świdrygiełło przeciwko Jagielle*, s. 11; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 140; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 640-641; M. Plewczyński, *Wojny*, s. 67-73.

165 M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308-1521*, s. 147-149; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna*, s. 86-87.

166 SD, nr 1561, s. 123.

nionymi sąsiadami[167], a przekazać go mieli stronie przeciwnej Sędziwój z Ostroroga i Wawrzyniec Zaremba. Ratyfikacja dokumentu przez wielkiego księcia litewskiego miała miejsce 1 września (lub 2) w Czartorysku na Wołyniu[168]. Zawarty traktat miał obowiązywać dwa lata i obejmować poza Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim również zakon krzyżacki[169], a także hospodara mołdawskiego[170]. Świadczy to o tym, że Świdrygiełło zadbał również o interes swoich partnerów politycznych[171], a zatem trudno mu odmówić zmysłu politycznego. W myśl zawartych w tekście zapisów postanowiono, że Kamieniec, Smotrycz, Skała, Czerwonogród miały należeć do Królestwa Polskiego, a z kolei Bracław, Sokolec nad Uszycą i Zwinogród do Wielkiego Księstwa Litewskiego[172]. Zgodzono się również na to, że sporny zamek Bakota podczas trwania rozejmu miał pozostać opuszczony i żadna ze stron nie mogła go odbudować[173]. Na początku lutego kolejnego roku miano na obustronnym zjeździe w Połubiczach uregulować sprawę prawnej przynależności Podola i rozstrzygnąć inne pomniejsze problemy (np. ostateczna delimitacja granicy polsko-litewskiej)[174].

Sporo miejsca poświęcono wyłuskaniu przyczyn nagłej zmiany kursu przez Świdrygiełłę, czyli porozumienie ze stroną polską[175]. W literaturze panuje zasadnicza zgodność co do przyczyny podjęcia tej inicjatywy przez

[167] SD, nr 1562, s. 123-126 = T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, t. 7, Dodatek 4, s. 23-28.

[168] *Annales*, lib. XI-XII, s. 38: *Die Dominico et feria secunda ante fetum Natibitatis Sancte Marie Virginis, post multos tractatus pacis hinc inde habitos tandem pax inter Wladislaum regem Regnumque suum Polonie ab una et ducem Switrigal Ducatumque Lithuanie partibus ex altera, non quidem perpetua sed temporalis facta est et literis firmata, sub certis modis et capitulis conventa; litereque reversales duci Switrigal transmisse, in quibus inter cetera cavebetur, quo pro festo Purificacionis Sancte Marie Virginis inter partes convencio in opido Parczo fieret pro perpetua pace concludenda.* Zob.: E. Maleczyńska, *Społeczeństwo polskie pierwszej połowy XV wieku wobec zagadnień zachodnich. Studia nad dynastyczną polityką Jagiellonów*, Wrocław 1947, s. 129; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 641, 644-645.

[169] M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308-1521*, s. 149.

[170] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, s. 62; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna*, s. 87.

[171] Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, s. 199.

[172] SD, nr 1561, s. 124.

[173] J. Kurtyka, *Podole w średniowieczu i okresie nowożytnym: obrotowe przedmurze na pograniczu cywilizacji*, s. 129; tenże, *Wierność i zdrada na pograniczu. Walki o Bracław w latach 1430-1437*, s. 224-225; M. Plewczyński, *Wojny*, s. 74.

[174] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 102-103; A. Sochacka, *Zjazdy polsko-litewskie w Lublinie i Parczewie w czasach Władysława Jagiełły*, s. 75; J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 18; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 644-645.

[175] Dyskusję referują: J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 18-21; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 141-144; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 645-647.

wielkiego księcia. Chodzi w głównej mierze o stanowisko zakonu krzyżackiego i wywiązanie się ze swoich zobowiązań wobec litewskiego partnera. Jednak trudno tutaj rozstrzygać, czy Świdrygiełło wiedział o rozpoczętych działaniach zbrojnych Krzyżaków na północnej granicy Królestwa Polskiego w trakcie prowadzenia negocjacji pokojowych z Polakami[176], ale jedno jest poza jakąkolwiek dyskusją — pogarszanie się sytuacji Wielkiego Księstwa Litewskiego poprzez przegrywanie kolejnych potyczek militarnych z Królestwem Polskim[177]. W wyniku tego mogłoby dojść do zakwestionowania prowadzonej przez Świdrygiełłę polityki, która była coraz bardziej niewydolna i obnażała wszelkie słabości państwa, a także — co równie istotne — wyższość organizacyjną i militarną Królestwa Polskiego nad przeciwnikiem[178].

Świdrygiełło przejmował rządy wielkoksiążęce z dużym kapitałem politycznym i obdarzony sporym zaufaniem czynnika politycznego. Jednak kampania letnia z 1431 roku pokazała, jak proponowana przez wielkiego księcia polityka jest krucha i zależna od sytuacji politycznej w Europie Środkowej. Bez zdecydowanego wsparcia nowych sojuszników Litwa nie była w stanie wyemancypować się spod przewagi Królestwa Polskiego i Władysława Jagiełły. Będzie to jeszcze bardziej dostrzegalne w kolejnych latach zmagań o władzę na Litwie.

Zawarty we wrześniu 1431 roku rozejm czartoryski był potrzebny również Królestwu Polskiemu, które nie mogło sobie pozwolić na długotrwały trud mobilizacyjny na kilku frontach[179]. Wiązało się to również z ogromnym wysiłkiem aprowizacyjnym i znacznymi wydatkami finansowymi. Należy pamiętać, że wielki książę litewski był bardzo gorliwym i niezłomnym sojusznikiem zakonu krzyżackiego, bo być może — pewności w takich domysłach mieć nie można — dostrzegał również fakt, że dzięki temu związkowi może wiele zyskać, a ówczesna sytuacja polityczna była dla niego bardzo korzystna. Ponadto autorytet wielkiego księcia podnosiły napływające ze strony Pawła Russdorfa prośby o sondowanie zamiarów Polaków i pośredniczenie w rozmowach dotyczących zwolnienia pochwyconych przez Polaków i uwięzionych żołnierzy krzyżackich[180]. Świdrygieł-

176 List wielkiego mistrza poświadcza ogólne wyobrażenie Świdrygiełły na ten temat. Jednak brak mu było informacji o rzeczywistej dacie uderzenia krzyżackiego, co nie ułatwiało podjęcia jakiejkolwiek decyzji. Zob.: SD, nr 1552, s. 120. O najeździe zob.: G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 650-651.

177 J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 21.

178 W ogóle nie przekonują argumenty o wpływie rodziny Zofii Holszańskiej na decyzję wielkiego księcia. Zob.: E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 92; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 296.

179 Przedstawiona przez T. Stolarczyka (*Świdrygiełło przeciwko Jagielle*, s. 16) ocena wydarzeń wydaje się być jednak przesadzona.

180 IA, nr 1713, s. 199. Zob.: A. Szweda, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386-1454*, Toruń 2009, s. 346.

ło zapewniał również o gotowości wywiązania się ze swoich zobowiązań wobec sojusznika, gdyby Polacy zdecydowali się na odwetowe uderzenie na tereny zakonne[181]. Było to dość prawdopodobne i w pełni uzasadnione, gdyż poczynione przez Krzyżaków szkody na Kujawach były znaczące[182], co dość wyraźnie wzburzyło poddanych króla polskiego[183].

Z tego też powodu zaczęto dążyć do zjednania sobie przychylności Świdrygiełły, aby zneutralizować jedno niebezpieczeństwo, a także rozbić groźny dla Królestwa sojusz wojskowy i polityczny[184]. Pierwszym sygnałem pojednawczego kursu polskiej polityki zagranicznej było zwolnienie pojmanych w trakcie kampanii łuckiej jeńców litewskich[185]. Chodziło tutaj głównie o ważnych dygnitarzy z litewskiego otoczenia księcia Świdrygiełły, czyli marszałka wielkiego litewskiego Rumbolda Wolimuntowicza i marszałka dworskiego Iwaszkę Gasztołda[186]. Jeszcze w tym miesiącu na Litwie miał się pojawić Jan Mężyk z propozycją sojuszu wymierzonego przeciw zakonowi krzyżackiemu, w którym partycypować miała Polska, Brandenburgia, Tatarzy i husyci[187]. Świdrygiełło nie wyraził zgody na swój udział w tej imprezie, a także nie zgodził się na przekazaną ustami zwol-

[181] IA, nr 1716, s. 199; SD, nr 1572, s. 128 = IA, nr 1724, s. 200.

[182] M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308-1521*, s. 149-150; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 304-305; J. Tęgowski, *Stosunki wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Kiejstutowicza z książętami mazowieckimi (1432-1440)*, s. 47.

[183] K. Górski, *Z dziejów walki o pokój i sprawiedliwość międzynarodową. Ostatnie słowo Pawła Włodkowica o zakonie krzyżackim*, Toruń 1964, ss. 42; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, s. 375; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, s. 52; J. Dąbrowski (wspólnie z R. Grodecki i S. Zachorowski), *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 2, Kraków 1995, s. 327; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 143; J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 135-138; T. Jurek, E. Kizik, *Historia Polski do 1572*, s. 397; K. Ożóg, *Pierwsi Jagiellonowie wobec kryzysu Kościoła*, [w:] *Ecclesia semper reformanda. Kryzysy i reformy średniowiecznego Kościoła*, red. T. Gałuszka, T. Graff, G. Ryś, Kraków 2013, s. 328-329.

[184] J. Nikodem, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420-1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*, Poznań 2004, s. 383-384.

[185] *Annales*, lib. XI-XII, s. 28-29: *Nulla itaque dimicacione aut resistencia facta, hostess, per plura diffugientes itinera, aut trucidabantur aut captivabantur, et multi mortales, imo maior pars exercitus hostilis, gladio, dum ob. Debilitatem equorum fugere non poterant consumpta; ceteri capti, pauci fuga se salvaverant. Gastoldus et Rumboldus marsalcus Lithuanie cum pluribus aliis Lithuanis et Ruthenis capti sunt; preada omnis in curribus reperta militi concessa est*. Zob.: *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 258.

[186] SD, nr 1580, s. 129; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 124; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 652.

[187] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 124; J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 209; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 652.

nionych dygnitarzy sugestię możliwej regencji w Królestwie Polskim[188]. Wszystkie te propozycje wielki książę gorliwie przekazywał dygnitarzom krzyżackim, co zapewniało im wiedzę o wszystkich inicjatywach strony przeciwnej, a sam Świdrygiełło wyzyskiwał te propozycje, aby zapewnić sojusznika o swojej wierności i oddaniu[189].

Bardzo wyraźnie taki kierunek polskiej polityki poświadcza list Piotra Szafrańca do Świdrygiełły datowany na 30 grudnia 1431 roku[190], w którym wojewoda sandomierski i starosta krakowski przypomniał wielkiemu księciu o wcześniejszych zabiegach dygnitarza w celu wsparcia jego powrotu z Węgier[191], a także przekonywał, aby wielki książę zażegnał kryzys i pogodził się z bratem, który jest w podeszłym wieku[192], a zatem wkrótce będzie trzeba zabezpieczyć prawa do Korony potomków króla i ktoś powinien przejąć rządy regencyjne do czasu uzyskania lat sprawnych przez Władysława[193]. Podkreślił również, chyba jednak zbyt otwarcie, że Polska wystąpi wkrótce przeciw zakonowi krzyżackiemu, a Wisła i nawet możliwa dysproporcja sił nie będzie dla wojska polskiego żadną przeszkodą[194].

188 SD, nr 1584, s. 129-130.

189 Zob.: J. Ochmański, *Historia Litwy*, s. 89; J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 138; tenże, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 21-23.

190 CE, t. 2, nr 203, s. 286-287 = SD, nr 1581, s. 129.

191 CE, t. 2, nr 203, s. 286: *Dignetur vestra serenitas serviciorum meorum antiquorum memorari, que vestre serenitati diu exhibui et maxime cum vestra serenitas Hungarie mansit, quomodo dominum nostrum regem et vestre serenitatis fratrem induxi, quod dignatus fuisset vestram serenitatem Poloniam revocare et Opoczno mee tenute vestre serenitati pro usu dare ac alias tenutas aliorum Polonie dominorum, que omnia hucusque modo facere non recuso. Placeat igitur vestre serenitatis concordari, omnium emulorum vestre serenitatis dissuasione non attendens;* (...).

192 Jednak zbyt odważna jest opinia wygłoszona przez G. Błaszczyka (*Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 652) sugerująca, że „oferta ta miała uratować unię polsko-litewską", która w rzeczywistości została przez Świdrygiełłę zerwana. Nic nie sugerowało, że cokolwiek mogłoby ten stan rzeczy zmienić.

193 CE, t. 2, s. 286: (...) *hoc eciam attento, quia dominus noster rex et frater vestre serenitatis senio iam laborat, qui proximior est morti quam vite, et incliti sue serenitatis nati nondum accreverunt, qui uan nobiscum cum prelatis et tota comunitate non alibi nisi ad vestram serenitatem debent diverti et comodo regni et corone vicissim augmentare; eo eciam attento, quomodo Cruciferi vestre serenitatis avos diversis afficiebant molestiis et turbacionibus, ipsorum bona et dominia excremantes, ut vestra serenitas Ipsos Cruciferos a retraccione concordie cum fratre vestre serenitatis domino nostro rege dignetur non attendere, quia sunt fractores iuarmentorum et inscripcionum ipsorum, et quid corone et regno ausi sunt facere, ne vestre serenitati in posterum facerent talia.*

194 CE, t. 2, s. 287: *Pruthenis tamen, ex quo Wisla stat, si tales v[estram] s[erenitatem] a convencione retraheri[n]t, studebimus obviare, eciam si unus nostrum cum ipsorum decem debeat prelialiter occurrerre, speramus in dominum deum et merita sancti Stanislai et nostram iusticiam illos vincere.*

Propozycja wojewody sandomierskiego nie przyniosła spodziewanych przez niego rezultatów[195], gdyż wielki książę zwrócił się do króla polskiego z prośbą o potwierdzenie tych propozycji, które nie wypłynęły przecież z kancelarii królewskiej, czyli autoryzowanymi przez monarchę kanałami dyplomatycznymi[196]. Król polski, wydaje się, że zgodnie z rzeczywistością[197], odparł w liście z 16 stycznia 1432 roku, iż była to prywatna inicjatywa Piotra Szafrańca, o której nie miał wiedzy i na którą nie wyraził swojej aprobaty[198]. W zasadzie trudno wyłuskać na podstawie tych informacji okoliczności powstania tego pisma, a zwłaszcza — co najistotniejsze dla całej sprawy — wkładu monarchy w jego powstanie. Oficjalne stanowisko króla brzmiało, iż była to samowola możnowładcy, której monarcha nie był świadom, ale taki zabieg był dość częstą praktyką stosowaną przez Władysława Jagiełłę na polu dyplomatycznym[199], co w zasadzie nie ułatwia wysuwania konstruktywnych konkluzji w tej kwestii, a może jednak być potwierdzeniem hipotezy J. Nikodema na ten temat[200]. Niemniej dzięki ustaleniom J. Sperki wiemy, że Szafraniec niedługo po tym incydencie utracił urząd starościński na rzecz Michała z Michałowa[201], co może potwierdzać fakt, że możnowładca działał na własny rachunek. Zupełnie innego ciężaru zagadnieniem jest ustalenie, czy o takiej inicjatywie wiedziano w szerszym gronie możnowładców krakowskich[202]. J. Sperka skłaniał się ku twierdzeniu, że z pewnością wiedział o tym Jan Szafraniec, a być może i większa grupa dygnitarzy królewskich[203]. Zgodził się z tym stanowiskiem ostatnio G. Błaszczyk, uznając, iż „jest raczej niemożliwe lub mało prawdopodobne, by list z tak ważną propozycją był dziełem tylko jednej osoby (...)”[204]. Jednakże znacznie ważniejsza jest inna uwaga tego badacza, a mianowicie zauważenie, że omawiany list miał raczej charakter sondażu nastrojów na dworze wileńskim, a nie realnych propozycji, które mogłyby się za tymi

195 A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 125-126.

196 J. Tęgowski, *Stosunki wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Kiejstutowicza z książętami mazowieckimi (1432-1440)*, s. 47.

197 Do takiej konstatacji sprowadzają się wywody J. Sperki (*Szafrańcowie*, s. 210-211), choć nie jest to do końca przekonujące, gdyż trudno uznać, że nawet gdyby monarcha o tym nie wiedział, to przecież bardzo szybko się dowiedział, a możnowładca musiał się przecież z tym liczyć.

198 E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, Dodatek II, s. 111.

199 Por.: J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 305.

200 J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 22-23, przyp. 83: „Być może Szafraniec po prostu przekroczył swe uprawnienia, ponieważ niezbyt dokładnie zrozumiał bądź nadinterpretował decyzję królewską”.

201 J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 210-211.

202 E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 94-95.

203 J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 210.

204 G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 653.

postulatami kryć[205]. Inaczej tego ocenić nie można, gdyż bez oficjalnego potwierdzenia ze strony Jagiełły te propozycje nie miały żadnej mocy prawnej i wiążącej kogokolwiek[206]. Z tego też powodu można uznać, że miały one być wstępem do zbliżającego się zjazdu polsko-litewskiego i kolejnym sygnałem dobrej woli ze strony polskich czynników decyzyjnych. Od jakiegoś już czasu próbowano skłonić Świdrygiełłę do zmiany kursu[207], który był przeto bardzo niekorzystny dla Korony, godził bowiem w interesy polityczne państwa, a także zagrażał dotychczasowym prawno-politycznym powiązaniom obu państw i dotychczasowej stabilności w regionie.

Właśnie jedną z istotniejszych prób rozwiązania tej kryzysowej sytuacji miał być planowany na początek lutego 1432 roku zjazd w Połubicach (wieś między Brześciem a Parczewem), którego cel i termin został — jak świetnie pamiętamy — ustalony w trakcie rozmów pokojowych, a utrwalony w dokumencie rozejmu czartoryskiego. Król polski udał się przez Kielce, Bodzentyn i Urzędów do Lublina[208], gdzie się zatrzymał[209], a swoich przedstawicieli wysłał do Parczewa[210], gdzie mieli oni oczekiwać przedstawicieli wielkiego księcia Świdrygiełły, aby podjąć sporne sprawy[211]. Z kolei delegacja litewska zatrzymała się w Brześciu, a towarzyszyli jej również delegaci wielkiego mistrza krzyżackiego, czyli komtur gniewski

205 Tamże.

206 Innego zdania był L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, s. 52.

207 Świadczy o tym również akcja dyplomatyczna księżnej Aleksandry, siostry Władysława Jagiełły. Omawia to zagadnienie G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 653.

208 *Annales*, lib. XI-XII, s. 53: *Peractis autem festivitatibus Epiphanie egressus, versus Miechow et Zarnowiecz processit. Exinde vero per Chanczini Kilecze, Bodzancin, Urzędow pro festo Purificacionis Sancte Marie Virginis venit in Lublin* (...).

209 A. Gąsiorowski, *Itinerarium*, s. 92.

210 T. Graff, *Kościół w Polsce wobec konfliktu z zakonem krzyżackim w XV wieku*, s. 61-62.

211 *Annales*, lib. XI-XII, s. 53-54: [Jagiełło — K. O.] *venit in Lublin, celebraturus cum fratre suo duce Svitrigelload tractandum pacem perpetuam convenionem. Convenerant autem plures prelati et barones pro huiusmodi convencione, quos omnes Wladislaus rex in Parczow transmisit, solo Alberto Iastrzambiecz archiepiscopo Gnesnensi circa se in Lublin relicto. Iverunt autem per regem missi hi prelati et barones in Parczow, videlicet Sbigneus Cracoviensis, Ioannes Schaffranyecz Wladislaviensis, Stanislaus Cziolek Posnaniensis, episcopi et Wladislaus de Opporow Regni Polonie vicecancellarius, Sandivogius de Ostrorog Posnaniensis, Iarandus de Brudzewo Iuniwladislaviensis, Ioannes de Lichin Brestensis, Stanislaus Groth de Srzensko Plocensis, palatini; Laurencius Zaramba castellanus Siradiensis, Spitko Iaroslawski et alii quam plures.* Zob.: CE, t. 2, nr 204; s. 287-293; *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 263; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 126-128; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 285; A. Sochacka, *Zjazdy polsko-litewskie w Lublinie i Parczewie w czasach Władysława Jagiełły*, s. 76; J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 135-138; tenże, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 23-24; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 654.

Ludwik von Lansee i jego współpracownicy[212]. Udział braci zakonnych w rokowaniach był raczej sprawą oczywistą, gdyż zawarty w roku uprzednim rozejm obejmował również ich, więc chcieli zabezpieczyć swoją pozycję, choć zapis o planowanym zjeździe dotyczył rozmów obustronnych między Polakami i Litwinami, a zatem względy formalne uniemożliwiały oficjalne dokooptowanie do rozmów Krzyżaków i przedstawicieli Mołdawii[213]. Trzeba również zaznaczyć, że przypuszczenia Jana Długosza na temat rzeczywistych intencji zakonu krzyżackiego były spekulacją i nazbyt prostolinijną wykładnią interesu zakonu[214], który miał, według kronikarza, być winny niepowodzeniom uniemożliwiającym ostateczne zażegnanie konfliktu polsko-litewskiego, co ewidentnie mija się z rzeczywistością i wymową źródeł epistolarnych. Świadczy to jedynie, jakie poglądy na zaistniałą sytuację panowały w Krakowie i kogo obwiniano o taki rozwój wydarzeń[215].

Wstępne rozmowy między przedstawicielami obu stron rozbijały się o względy natury formalnej, gdyż strona litewska nie chciała przystąpić do tematów zasadniczych bez uchwalenia glejtów bezpieczeństwa obejmujących sojuszników Świdrygiełły, a co za tym idzie włączenia ich do prowadzonych rozmów[216]. Jagiełło nie chciał przystać na ten warunek[217], gdyż już włączenie, zwłaszcza przedstawicieli wielkiego mistrza krzyżackiego, uniemożliwiałoby wypracowanie jakiegoś porozumienia z młodszym bratem, które zażegnałoby kryzysową sytuację we wzajemnych stosunkach[218]. Wypada na marginesie zaznaczyć, iż chybiona wydaje się uwaga G. Błaszczyka, kiedy badacz stwierdził, iż zastrzeżenia strony polskiej wynikały również z powodów politycznych, gdyż „oznaczało to istnienie sojuszu litewsko-krzyżackiego"[219]. Musimy przecież pamiętać, iż milczące uznanie sojuszu litewsko-krzyżackiego miało miejsce już w rozejmie czartoryskim, gdy włączono zakon do obowiązującego zawieszenia broni.

Kolejną przeszkodą w rozmowach była sama treść wystawionego przez Jagiełłę glejtu, w którym tytulatura Świdrygiełły została umniejszona je-

212 *Annales*, lib. XI-XII, s. 54: *Venerat et dux Boleslaus Switrigal pro eodem tempore in Brzesczie cum suis boiaris Lithuanis et Ruthenis, habens seum pro consiliario summo Ludovicam de Lansze comendatorem Thorunensem per magistrum et Ordinem Prussie.* SD, nr 1587, s. 130 (potwierdzenie pełnomocnictw przez wielkiego mistrza dla swoich przedstawicieli). Por.: J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 212.

213 A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 127.

214 *Annales*, lib. XI-XII, s. 54: *tractatibus omnibus interesset et pacem inter fratres componi non sineret, missus*.

215 J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 211-212.

216 J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 2, s. 327-328.

217 SD, nr 1588, s. 130.

218 A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 127.

219 G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 654.

dynie do księcia litewskiego[220], a zatem bez uznania jego rządów wielkoksiążęcych i podkreślenia zajmowanej pozycji[221], która przecież w bardzo wyrazisty sposób stawiała go ponad książętami. Trudno również przystać na niektóre twierdzenia badaczy[222], iż zgłaszane przez Świdrygiełłę zastrzeżenia, były jedynie pretekstem[223], aby rozmowy się nie odbyły, jak to również zobrazował w swojej narracji Długosz[224]. Oba zagadnienia były istotne, a umniejszenie znacznie Świdrygiełły poprzez taką właśnie tytulaturę mogło zostać odebrane jako obelga lub brak dobrej woli ze strony Polaków. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet gdyby zjazd doszedł do skutku, Jagiełło nie mógł młodszemu bratu niczego zaproponować, aby zażegnać zaistniały konflikt i zerwać sojusz litewsko-krzyżacki. Obecna sytuacja polityczna, jak już wielokrotnie było to sygnalizowane na kartach tej pracy, sprzyjała Świdrygielle i byłoby trudno zrozumieć, gdyby chciał zerwać z zakonem krzyżackim i wrócić do niekorzystnych dla Litwy i dla niego samego również umów z Królestwem Polskim[225].

Do zasadniczego zjazdu jednak nie doszło, bo wyłuszczone powyżej zagadnienia sporne nie zostały uregulowane i strony rozjechały się bez żadnych wiążących postanowień[226], a jedynie — tak można jedynie się domyślać — z przeświadczeniem, że konflikt będzie trudny do uniknięcia[227], gdyż wzajemna nieufność była tak duża, że Świdrygiełło lękał się spożywać wino przesłane przez króla polskiego[228], a obie strony przygotowywały się najwyraźniej do zbrojnych rozstrzygnięć[229]. Niemniej jednak trzeba

[220] SD, nr 1589, s. 130 = IA, nr 1753, s. 204.

[221] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 128; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 654.

[222] Tamże.

[223] Przeczyć mogą temu obawy przed zbrojną demonstracją Polaków, zob.: SD, nr 1592, s. 131.

[224] *Annales*, lib. XI-XII, s. 54: *Dux autem Switrigal, cum magis omnibus diebus mero et ebrietati vacaret quam consiliis, ambigua et incerta ad requisiciones prelatorum et baronum Polonie dabat responsa et aliquando se suos mittere in Polubicze, aliquando in Parczow repromittebat. Aliquando literas salvi conductus allegabat aut viciosas aut defectuosas, aliquando sibi et suis asserebat structas esse insidias.*

[225] Tamże, s. 25-26.

[226] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 128; A. Sochacka, *Zjazdy polsko-litewskie w Lublinie i Parczewie w czasach Władysława Jagiełły*, s. 77; taż, *Jan z Czyżowa*, s. 85; J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 212-213; Z. Kowalska, *Stanisław Ciołek*, s. 122; J. Nikodem, *Polska i Litwa*, s. 385; tenże, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 24; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 654.

[227] SD, nr 1594, s. 131 = IA, nr 1760, s. 204. Zob.: IA, nr 1761, s. 204.

[228] SD, nr 1578, s. 109 = IA, nr 1732, s. 201: *Swidrigellone scribit, qui regi Polonie adeo diffidat, ut ne vino quidem sibi ad ipso misso uti voluerit*. Omawia to zagadnienie szerzej J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 23.

[229] SD, nr 1596, s. 132 = IA, nr 1763-1764, s. 205.

zaznaczyć, że złagodzenie tych niesnasek będzie wymagać niemałego kunsztu dyplomatycznego, determinacji i dobrej woli z obu stron.

Na przełomie kwietnia i maja 1432 roku odbył się zjazd generalny w Sieradzu[230], gdzie deliberowano również nad problematyką konfliktu polsko-litewskiego i możliwościami jego kompromisowego rozwiązania. Postanowiono zatwierdzić władzę Świdrygiełły na Litwie, ale na takich samych zasadach, jak miało to miejsce za życia Witolda[231]. Jednak z zastrzeżeniem, że dziedziczyć będą po Świdrygielle potomkowie Jagiełły[232], co trudno uznać za kompromisowe rozwiązanie[233]. Wysłane do wielkiego księcia poselstwo nie przyniosło, bo raczej przynieść nie mogło, żadnych jednoznacznych deklaracji ze strony Świdrygiełły, a raczej uznać wypada, iż Sędziwój z Ostroroga przywiózł negatywną decyzję wielkiego księcia na ten projekt ugody[234]. Bardzo słusznie w literaturze panuje pogląd, iż Świdrygiełło nie był już w ogóle zainteresowany takim obrotem spraw, czego potwierdze-

[230] *Annales*, lib. XI-XII, s. 55-56; *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 264; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 144; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 287; E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 96-97; taż, *Społeczeństwo polskie pierwszej połowy XV wieku wobec zagadnień zachodnich*, s. 129-130; A. Sochacka, *Jan z Czyżowa*, s. 85; A. Gąsiorowski, *Itinerarium*, s. 93; M. Duczmal, *Władysław II Jagiełło*, s. 474; J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 213-216; tenże, *Zjazd sieradzki z 1432 roku a sprawa następstwa tronu polskiego po Władysławie Jagielle*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne", 2002, t. 2, s. 185-196; G. Lichończak-Nurek, *Wojciech herbu Jastrzębiec. Arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362-1436)*, Kraków 1996, s. 169; J. Nikodem, *Polska i Litwa*, s. 385; tenże, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 24; W. Zawitkowska, *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskiego*, Kraków 2005, s. 135-136; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 305; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 655; B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska*, s. 38.

[231] J. Nikodem (*Stosunki Świdrygiełły*, s. 24) słusznie skonstatował, iż „niczego więcej nie można było uczynić", ale należy również pamiętać, że Polacy nie mieli żadnych rzeczywistych argumentów, które mogłyby skłonić Świdrygiełłę do zmiany obranego od dawna kursu.

[232] J. Sperka, *Zjazd sieradzki z 1432 roku*, s. 187. Dość zadziwiająca jest argumentacja W. Zawitkowskiej (*W służbie pierwszych Jagiellonów*, s. 136), kiedy stwierdziła, iż „takie stanowisko [tj. propozycja kompromisowa dla Świdrygiełły — K. O.] było również zgodne z oczekiwaniami Wielkopolan. Wydaje się, że byli oni niechętni wcieleniu Litwy do Korony, obawiali się, że doszłoby wówczas do dalszej marginalizacji ich znaczenia politycznego". Można się zgodzić co do poglądów wielkopolskiej elity na badany problem, ale obawy wynikały z innych przesłanek, niż wyłożonych przez badaczkę.

[233] Por.: J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 138-139; J. Sperka, *Zjazd sieradzki z 1432 roku*, s. 187: „Była to kolejna próba pojednania".

[234] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 144; J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń*, s. 216; tenże, *Zjazd sieradzki z 1432 roku*, s. 187; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 655; T. Jurek, E. Kizik, *Historia Polski do 1572 roku*, s. 397.

niem jest kolejne przymierze z zakonem krzyżackim[235], którego szczegóły były ustalane również na przełomie kwietnia i maja[236], a zostało ostatecznie zawarte 15 maja w Skirstymoniu[237]. W międzyczasie doszło również do przymierza Świdrygiełły z księciem mazowieckim Siemowitem V, którego ostrze wymierzone było w Królestwo Polskie[238]. Z tego też powodu kolejne poselstwo ze strony Władysława Jagiełły było zabiegiem płonnym, a uzyskanie przyrzeczenia o pojawieniu się poselstwa litewskiego na planowanym na koniec września zjeździe było raczej obietnicą pozbawioną wymiernej wartości, gdyż Świdrygiełło znów zastrzegł, że podejmie rozmowy, ale dopiero po włączeniu do nich delegacji krzyżackiej[239].

Niepodzielną władzę wielkoksiążęcą Świdrygiełły na Litwie przeciął zamach stanu, przeprowadzony przez Zygmunta Kiejstutowicza w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1432 roku[240]. Świdrygiełło wraz z małżonką i swoim dworem był w drodze do Brześcia Litewskiego, a zatrzymał się na noc w Oszmianie, gdy doszło do tego wydarzenia[241]. Olgierdowic został na czas ostrzeżony, więc udało mu się wymknąć do Połocka z pocztem najbliższych zwolenników[242], skąd wezwał swojego sojusznika, czyli zakon krzy-

[235] Zob.: J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 139.

[236] SD, nr 1602, s. 133 = IA, nr 1782, s. 207.

[237] SD, nr 1603-1604, s. 133 = IA, nr 1784-1785, s. 207.

[238] L. Korczak, *Wielki książę litewski Świdrygiełło wobec soboru bazylejskiego i papieża Eugeniusza IV*, [w:] *Historia vero testis temporum*, s. 342.

[239] SD, nr 1605, s. 133; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 144; J. Sperka, *Szafrańcowie*, s. 216; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, s. 183; tenże, *Polska Jagiellonów*, s. 52; S. Szczur, *Historia Polski. Średniowiecze*, s. 504; J. Nikodem, *Polska i Litwa*, s. 385; tenże, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 25; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 655.

[240] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 147-148; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 288-289; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 145-147; J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 139; tenże, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 26; L. Šedvydis, *Dukes of Holshany in Kiev from early 14th century to year 1430*, [in:] *Principalities in lands of Galicia and Volhynia in international relations in the 11th-14th centuries. Publications after 2nd International Conference, Ivano-Frankivsk, 20-22th October, 2011*, ed. V. Nagirnyy, Kraków 2012, s. 162.

[241] SD, nr 1620, s. 137-138, 1621, s. 138.

[242] *Annales*, lib. XI-XII, s. 64: *Non post multos enim dies, Zaramba illic stante, concepta conspiracio contra ducem Switrigal edita est. Dux enim Sigismundus prefatus Starodubski cum assistencia plurimorum principium et boiarorum Lithuanie in Oszmany, ubi tunc dux Switrgial cum consorte et omni curia sua agebat, cum exercitu, valido in nocte, die Dominico ante festum Nativitatis Sancte Marie Virginis, supervenit et ducem Switrigal de throno Ducatus Magni Lithuanie eicit et expellit, et tam uxorem suam quam omnes suos captivat. Dux autem ipse Switrigal manus suas effugit, quoniam conspiracio contra eum conclusa adeo secreta esse non poterat, qui in noticiam suam per Iwaskonem Miniwidowicz Lithuanum pertingeret.*

żacki, aby udzielił mu pomocy w odzyskaniu utraconej władzy[243]. Polski monarcha o wydarzeniach oszmiańskich dowiedział się 8 września, gdy przebywał w Sandomierzu[244]. Jest wielce prawdopodobne, że spory udział w inspirowaniu przewrotu miała strona polska, która prowadziła niejawne rozmowy z Zygmuntem Kiejstutowiczem na ten temat[245], choć sprawa ta nie jest do końca jasna i dająca się w kompleksowy sposób przedstawić.

Zamach oszmiański otworzył w stosunkach polsko-litewskich nowy, równie interesujący, rozdział. Zygmunt był władcą o całkowicie odmiennym horyzoncie politycznym niż Świdrygiełło. Był on skory do ustępstw i interesowała go współpraca z Królestwem Polskim, lecz inny był charakter sprawowanej przez niego władzy.

Summary

The reign of Švitrigaila, Grand Duke of Lithuania, in 1430-1432

The article discusses Polish-Lithuanian relations during the period of the two-year reign of Grand Duke Švitrigaila in Lithuania. It is an analysis of the historiography devoted to the issue in question. The author has attempted to verify some of the views presented by historians, point out their weaknesses, as well as propose a coherent interpretation of the events based on the available source materials.

Змест

Вялікакняжацкае ўладаранне Свідрыгайлы ў 1430-1432 гадах

Артыкул тычыцца польска-літоўскіх адносін у перыяд двухгадовага ўладарання князя Свідрыгайлы ў Літве. У тэксце даецца аналіз дасюлешніх дасягненняў гістарыяграфіі па гэтым пытанні. Аўтар спрабаваў зверыць некаторыя погляды гісторыкаў, паказаць іх слабыя бакі, а таксама прапанаваць цэласнае бачанне тадышніх падзей на аснове наяўных гістарычных крыніц.

243 SD, nr 1622, s. 138.

244 *Annales*, lib. XI-XII, s. 64-65; A. Gąsiorowski, *Itinerarium*, s. 94; J. Sperka, *Szafrańcowie*, s. 219.

245 *Annales*, lib. XI-XII, s. 64: *Ex Wislicia Wladislaus rex discedens, venit Novam Civitatem et abinde Laurencium Zarambam castellanum Siradiensem Lithuaniam ad fratrem suum ducem Switrigal transmittit, solliciatans et exhortans illum, ut dimissa pertinacia sua secum in graciam et reconciliacionem rediret, cum durante euorum mutuo dissidio fides Lithuanorum sibi debet esse suspecta, et vereri deberet captitis sui periculum sibi aliquando imminere. Et hec quidem errat Zarambe aperta legacio. Verum aliud errat regis et consiliariorum in missione sua propositum. Sollicitre enim missus erat animos principium et boiarorum Lithuanie et signanter ducem Sigismundum Starodubski alias Kyestuthowicz fratrem germanum ducis mani Lithuanie Withaudi, ne paterentur ducem Switrigal principari, sed illum prout iam ad id noverat res eos conspirasse, Nullo metu aut respectu de rege habito, a sede Ducatus Magni Lithuanie eicerent et excluderent et ducem Sigismundum Starodubski in eius locum surrogarent; certificaretque eos de omni assistencia illis per regem prestanda.* Zob.: *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 266.

Krzysztof Osiński — magister historii ze specjalnością mediewistyka, uzyskanej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor kilkunastu artykułów w periodykach studenckich i naukowych. Stypendysta Rektora UAM w trakcie odbywania studiów II stopnia (stypendium naukowe I stopnia). Obecnie bez afiliacji w instytucji naukowej. Zainteresowania badawcze: epoka jagiellońska, a zwłaszcza stosunki polsko-litewskie w XIV-XV w., stosunki polsko-krzyżackie do końca XV w., historia historiografii.

Наталля Сліж
(Гродна)

Гарадзенскі войтаўска-лаўніцкі суд (1638-1644 гг.): суадносіны судовай практыкі з магдэбургскім правам

Дзейнасць магістрацкіх судоў з'яўляецца важным накірункам у вывучэнні сістэмы кіравання горада. На гэту тэму даўно звяртае ўвагу еўрапейская гістарыяграфія[1]. Праца магістратаў гарадоў Вялікага Княства Літоўскага таксама трапіла ў поле зроку даследчыкаў[2]. Аднак гісторыя гарадзенскага войтаўска-лаўніцкага суда за пачатак XVII ст. у гістарыяграфіі прадстаўлена даволі фрагментарна[3].

Асноўная праблема ў вывучэнні суда палягае ў адсутнасці значнай колькасці крыніц, бо самая ранейшая судовая кніга захавалася за 1639-1644 гг. Яна складаецца з двух частак: кніга бурмістраўска-ра-

[1] K. Bukowska, *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sporach o nieruchomości miejskie (XVI-XVIII w.). Studium z historii prawa rzymskiego w Polsce*, Warszawa 1967; Z. Noga, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003; Н. Білоус, *Київ наприкінці XV — у першій половині XVI століття. Міська влада і самоврядування*, Київ 2008 і інш.

[2] I. Jaworski, *Studia nad ustrojem miast na prawie niemieckim w Wielkim Księstwie Litewskiem w dobie Jagiellońskiej,* „Rocznik Prawniczo-Wileński", Wilno 1931, t. 5, s. 297-352; Ю. Бардах, *Лад местаў на магдэбургскім праве ў Вялікім Княстве Літоўскім да паловы XVII ст.* [у:] *Штудыі з гісторыі Вялікага Княства Літоўскага*, Минск 2002, с. 103-160; В. Дружчыц, *Магістрат у беларускіх местах з майдэборскім правам у XV-XVI сталецьцях,* „Arche", 2009, № 7, с. 241-337; З. Ю. Копысский, *Социально-политическое развитие городов Белоруссии в XVI — первой половине XVII в.*, Минск 1975; A. Ragauskas, *Vilniaus miesto valdantysis elitas XVII a. antrojoje pusėje (1662-1702 m.)*, Vilnius 2002; М. Ю. Гардзееў, *Полацкія магістрацкія кнігі другой паловы XVII ст. як гістарычная крыніца*, [у:] *Гісторыя і археалогія Полацка і Полацкай зямлі. Матэрыялы II Міжнароднай навуковай канферэнцыі*, Полацк 1998, с. 76-79; М. Ю. Гардзееў, *„Под час небеспеченства од Москвы..." (актавая кніга полацкага магістрату за 1656-1657 гг. як крыніца па вывучэнні вайны 1654-1667 гг.)*, „Беларускі гістарычны агляд", 1999, т. 6, сш. 1-2, с. 202-221; М. Ю. Гардзееў, *Запісы-тэстаменты полацкіх мяшчан часоў вайны 1654-1667 гг. як пісьмовыя гістарычныя крыніцы*, [у:] *Гісторыя Беларусі: новае ў даследаванні і выкладанні: Матэрыялы Рэспубліканскай навукова-практычнай канферэнцыі. Мінск, 27 сакавіка 1999 г.*, Мінск 1999, ч. 2, с. 39-42; М. Ю. Гардзееў, *Акты па аперацыях з нерухомасцю ў полацкіх магістрацкіх кнігах другой паловы XVII ст.*, „Commentarii Polocenses Historici", 2004, т. 1, с. 50-58.

[3] З. Яцкевіч, В. Урублеўскі, *Гарадзенскі магістрат у XVII ст.*, [у:] *Гарадзенскі палімпсест. 2009. Дзяржаўныя ўстановы і палітычнае жыццё. XV-XX ст.*, рэд. А. Ф. Смалянчук, Н. У. Сліж, Гародня 2009, с. 87, 106-112.

дзецкага суда і кніга войтаўска-лаўніцкага суда. Апошняя кніга была напісана пісарам Казімірам Петранцэвічам[4], перапісана ў 1650 г. Адамам Моргевічам[5]. У даследаванні асноўная ўвага сканцэнтравана на працы суда, яе адпаведнасці з заканадаўствам, складу суда, відах дакументаў, якія актыкоўваліся ў кнігі.

Судовая сістэма Гародні складалася з бурмістраўска-радзецкага, войтаўскага, войтаўска-лаўніцкага, крымінальнага судоў. Апошні збіраўся ў рамках войтаўска-лаўніцкага суда па патрабаванні пакрыўджанага боку, калі справу можна было аднесці да разраду крымінальных, або калі злачынцу злавілі на „гарачым учынку"[6]. Суд войта і войтаўска-лаўніцкі суд былі непасрэдна ўзаемазвязаны. Войт або лентвойт прымалі скаргі. Войт мог разглядаць справы з дробнымі правапарушэннямі і невялікімі спагнаннямі[7]. Сур'ёзныя справы войт не разглядаў самастойна, а толькі разам з лавай. Войтаўска-лаўніцкі суд займаў важнае значэнне ў сістэме кіравання Гародні. У яго кампетэнцыю ўваходзілі разгляд спраў звязаных з маёмасцю, а таксама крымінальныя злачынствы. Акрамя таго ў судовыя кнігі актыкоўвалі прыватна-прававыя дакументы (тэстаменты, акты куплі-продажу, даравальныя запісы і інш.).

Па дзейнасці гарадзенскай рады і лавы за XVI ст. захаваліся ўрывачныя дакументы. Яны не дазваляюць прасачыць у дэталях станаўленне і развіццё справаводства. Выразны падзел працы паміж радай і лавай прасочваецца ў XVII ст. Рэдкія крыніцы сведчаць, што адбыўся ён найпазней у сярэдзіне XVI ст.

За XVI ст. захаваліся толькі дакументы, звязаныя з фіксацыяй маёмасных аперацый. Адны з першых дакументаў куплі-продажу, дзе згадваецца горад, датуюцца пачаткам XVI ст. У продажы Бобыша Галенчыча сядзібы Васілю Дарашковічу адзначана зарука на горад 20 коп літоўскіх грошаў (1505)[8], у продажы Багдана Сонцавіча агарода каля манастыра ігумену Феакцісту — палова рублі (1505), у продажы Будылы агарода каля Біеўшчыны ігумену Луцэ — тры рублі (1509)[9].

[4] У дакументах Казімір пішацца як Петранцэвіч, Петрасевіч.

[5] Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (далей: НГАБ), ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 87-294.

[6] Н. Сліж, *Злачынства і злачынцы ў Гародні ў XVII ст.*, „Arche. Гарадзенскі міленіум", 2014, № 11, с. 122-182.

[7] Віленская ўстава 1551 г. і яе дапаўненне 1620 г. дазвалялі разглядаць войту справы, сума якіх не перавышала 10 коп літоўскіх грошаў. Archiwum Główne Akt Dawnych (далей: AGAD). Tak zwana Metryka Litewska, I. B. 31, s. 221v; НГАБ, КМФ-18, спр. 96, арк. 144 адв.

[8] А. Шаланда, *Пергаміны XVI ст. у фондах Гарадзенскага дзяржаўнага гісторыка-археалагічнага музея,* „Герольд Litherland", Горадня 2002, № 1-2 (5-6), с. 26.

[9] НГАБ у Гродне, ф. 128, воп. 1, спр. 2, арк. 3, 9; Аддзел рукапісаў Бібліятэкі Акадэміі навук Літвы, ф. 273, спр. 4008, арк. 1.

Гэта азначала кантроль магістрата над аперацыямі з маёмасцю, якая ўваходзіла ў юрысдыкцыю горада. Аднак гэтыя згадкі не дазваляюць дакладна казаць, што ў той час ужо толькі войтаўска-лаўніцкі суд займаўся кантролем аперацый па нерухомасці.

Першы выяўлены выпіс з войтаўска-лаўніцкага суда датуецца 1549 г. Напісаны на лацінскай мове. У дакуменце адсутнічае пералікураднікаў, толькі згадка пра суд і дата. Перад судом гарадзенскі разнік Аляксей Мічковіч са сваёй жонкай Кацярынай вызнаў продаж двара на Падоле Мацею Бякноскаму і атрымаў за яго грошы. У выпадку парушэння дамовы прызначалася зарука ў падвоеным памеры сумы продажу[10]. Так як на той час пісьменнасць была ўласціва вельмі абмежаванаму колу, то сведчанне ў вуснай форме пра маёмасныя аперацыі мелі прававую моц не толькі ў магістраце, але і ў іншых судах ВКЛ.

За другую палову XVI ст. захаваліся выпісы за 1570, 1575, 1577, 1597 гг. Яны напісаны на польскай і лацінскай мовах. Дакументы датычацца продажу зямель у сяле Хадарова (Каханова), якое знаходзілася пад юрысдыкцыяй горада. Адносна суда яны ўтрымліваюць наступную інфармацыю: дата пасяджэння, склад ураднікаў (войт і лаўнікі, але не ва ўсіх дакументах). У канцы выпіса змешчана інфармацыя пра пісара. Дакументы замацаваны пячаткай[11].

Лава і яе склад. Функцыя і склад ураднікаў рэгуляваліся Вейхбільдам (арт. X, XIIII, XVI, XXXIII, XLVIII, LXXIII, LXXIIII). Лава складалася з 11 асобаў і солтыса (войт). Суд параўноўваўся з 11 апосталамі і Хрыстом. Іуда, 12-ы апостал, выключаўся. У малых мястэчках дазвалялася меншая колькасць, шэсць ці сем. Для законнасці суда дастаткова была прысутнасць паловы ўраднікаў. Да лаўніка прад'яўляліся наступныя патрабаванні: годны, паўнаспраўны, мешчанін з добрай сям'і, законнанароджаны, паўналетні (пасля 21 году), свабодны (не прыгонны), адукаваны ў галіне права, справядлівы суддзя. Пасля абрання ўраднік быў абавязаны выканаць прысягу. За працу на судзе лаўнікам плацілі ад кожнага дэкрэта. Пры вынясенні прысуду суддзя павінен быў памятаць пра апошні Божы суд, справядлівасць і кіравацца хрысціянскімі нормамі. За абразу лаўніка прызначалася грашовае спагнанне.

Гарадзенскі войтаўска-лаўніцкі суд улічваў гэтыя нормы права, але не заўсёды імі дакладна кіраваўся. Лава была першай прыступкай

[10] Lietuvos mokslų akademijos centrenės bibliotekas Rankraščių skyrius (далей: LMACB RS), f. 273-423; Г. Паўлоўская, Н. Сліж, *Купля-продаж двара на Падоле ў Гародні (1549)*, „Studia Historica Europae Orientalis = Исследования по истории Восточной Европы", Минск 2014, вып. 6, с. 267-269.

[11] Усяго 7 дакументаў, з іх тры дакументы ў копіях. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (далей: BUW), Gabinet Rękopisów, sygn. 260, dok. 28, 35, 37-42, 59; Гродзенскі дзяржаўны гісторыка-археалагічны музей (далей: ГДГАМ), б/н.

у кар’еры ўрадніка. Пасада лаўніка была выбарнай. Для абрання неабходна была адукацыя (веданне моў і права), добрае паходжанне (нараджэнне ў венчаным шлюбе). Адукацыя каштавала дорага і не кожны мешчанін мог яе сабе дазволіць.Ураднікі імкнуліся даць адукацыю сваім дзецям, таму сярод іх прасочваецца сямейнасць і сваяцкасць. Заканадаўства дазваляла перадаваць пасаду лаўніка па спадчыне — ад бацькі да сына (Вейхбільд, арт. XVI, XXXIII).

Суд складаўся з войта, лентвойта і 12 лаўнікаў, у некаторыя гады іх было 13. Пры судзе абавязкова працаваў пісар. Казімір Петранцэвіч выконваў гэтыя абавязкі. Войтам у той час быў Канстанцін Александровіч. На пасяджэннях не зафіксавана прысутнасць войта. Больш актыўны ўдзел у працы горада ён прымаў у другой палове XVII ст. На яго месцы быў прызначаны ім лентвойт. У перыяд 1638-1644 гг. гэту пасаду займалі Марцін Фандэберк (да 8 ліпеня 1638 г.), Станіслаў Цвікліч (1638-1639), Марцін Градкоўскі (1639-1641), Андрэй Каспровіч (1642-1644). Змяняліся лентвойты праз 2-3 гады.

Дакументы па выбарах не зафіксаваны ў кнізе. Высновы па змене ўраднікаў прадстаўлены на падставе іх пераліку на пасяджэннях і ўскосных звестак у кнізе. Выбары адбываліся адначасова ў раду і лаву. Аднак гэта не азначала, што прыходзіў цалкам новы склад ураднікаў. Адбываліся выбары на вызваленыя месцы, а былыя лаўнікі заставаліся працаваць далей. Вакансія лаўніка вызвалялася праз смерць урадніка, пераход у раду, немагчымасць выконваць пасаду. У выпадку смерці можна было замяніць лаўніка не чакаючы выбараў. Сярод лаўнікаў абіраўся старшы. У 1639-1640 гг. ім быў Войцех Болінскі[12].

Склад войтаўска-лаўніцкага суда па гадах выглядаў наступным чынам[13]:

1638	Лентвойт: Марцін Фандэберк / Станіслаў Цвікліч (з 8 ліпеня). Лаўнікі: Войцех Болінскі, Міхаіл Ліўчык, Матэвуш Ябланоўскі, Адам Макоўскі, Даніэль Кішмановіч, Фёдар Юрэвіч, Мікалай Кудаеўскі, Каспар Шчасновіч, Юрый Быхнер, Ян Адамовіч, Стэфан Гібула[14], Адам Карлоўскі.

12 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 119, 147.

13 Склад ураднікаў прадстаўлены на падставе: НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 89-294.

14 У 1639 г. Стэфан Гібула быў абраны бурмістрам, з таго часу ў складзе рады.

1639	Лентвойт: Марцін Градкоўскі (з 4 лютага). Лаўнікі: Войцех Болінскі, Міхаіл Ліўчык, Матэвуш Ябланоўскі, Адам Макоўскі, Даніэль Кішмановіч, Фёдар Юрэвіч, Мікалай Кудаеўскі, Каспар Шчасновіч[15], Юрый Быхнер, Ян Адамовіч, Тамаш Лагоўскі.
1640	Лентвойт: Марцін Градкоўскі. Лаўнікі: Войцех Болінскі[16], Міхаіл Ліўчык[17], Матэвуш Ябланоўскі, Даніэль Кішмановіч, Фёдар Юрэвіч, Мікалай Кудаеўскі[18], Юрый Быхнер, Тамаш Лагоўскі, Ян Адамовіч, Адам Макоўскі, Ян Смяроўскі, Адам Цвікліч, Фольтын Шульц[19].
1641	Лентвойт: Марцін Градкоўскі. Лаўнікі: Юрый Быхнер, Матэвуш Ябланоўскі, Даніэль Кішмановіч, Фёдар Юрэвіч, Тамаш Лагоўскі, Ян Смяроўскі, Адам Цвікліч, Фольтын Шульц, Ян Адамовіч, Тамаш Янчэўскі, Адам Цвікліч, Адам Макоўскі.
1642	Лентвойт: Андрэй Каспровіч. Лаўнікі: Матэвуш Ябланоўскі, Даніэль Кішмановіч, Ян Адамовіч, Фёдар Юрэвіч, Юрый Быхнер, Тамаш Янчэўскі[20], Ян Смяроўскі, Фольтын Шульц, Адам Макоўскі, Адам Цвікліч, Тамаш Лагоўскі.
1643	Лентвойт: Андрэй Каспровіч. Лаўнікі: Матэвуш Ябланоўскі, Даніэль Кішмановіч, Ян Адамовіч, Фёдар Юрэвіч, Ян Смяроўскі, Адам Цвікліч, Ян Гібула, Фольтын Шульц, Юрый Быхнер[21], Адам Макоўскі, Пётр Багдановіч, Войцех Пятроўскі.
1644	Лентвойт: Андрэй Каспровіч. Лаўнікі: Матэвуш Ябланоўскі, Фёдар Юрэвіч, Адам Макоўскі, Адам Цвікліч, Ян Смяроўскі, Фольтын Шульц, Войцех Пятроўскі, Пётр Багдановіч[22], *Даніэль Кішмановіч*[23], *Ян Гібула*[24].

[15] Каспер Шчасновіч памёр у 1639 ці 1640 г. На 1640 г. згадваецца як нябожчык. НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 137-138.

[16] У 1641 г. В. Болінскі абраны радцам.

[17] М. Ліўчык памёр да выбараў. Інвентарызацыя яго маёмасці праведзена 26 кастрычніка 1640 г. НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 54 адв.-56.

[18] У 1641 г. Мікалай Кудаеўскі абраны радцам.

[19] Апошнія зафіксаваны толькі на пасяджэнні ад 18 верасня 1640 г. НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 160. Усяго 13 лаўнікаў. Найбольш верагодна, што ў склад лавы быў уведзены Адам Цвікліч ці Фольтын Шульц.

[20] Тамаш Янчэўскі напісаў тэстамент 30 лістапада 1642 г., ён актыкаваны — 9 студзеня 1643 г. НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 243-243 адв.

[21] Юрый Быхнер напісаў тэстамент 23 кастрычніка, ён актыкаваны — 13 лістапада 1643 г. НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 265 адв.-267.

[22] За 1644 г. зафіксавана толькі 8 ураднікаў. Верагодна не ўсе прысутнічалі на судзе.

[23] Д. Кішмановіч фігуруе ў якасці лаўніка ў 1645, 1646 гг., таму напэўна быў і ў 1644 г.

[24] Я. Гібула фігуруе ў якасці лаўніка ў 1645 г., таму напэўна быў і ў 1644 г.

Дакументы не заўсёды дазваляюць прадставіць поўны склад. Згодна з заканадаўствам лава мела права збірацца не ў поўным складзе. На практыцы вельмі рэдка была поўная прысутнасць лаўнікаў. Большасць згаданых ураднікаў працавала толькі да вайны 1654-1667 гг. У сувязі з вайсковымі падзеямі значная частка з іх паўмірала, і пасля вайны эліта горада змянілася.

Дрэнная захаванасць крыніц не дазваляе прадставіць дэталёва рэлігійны і прафесійны склад лаўнікаў, іх біяграфіі і сямейныя звесткі [гл. дадатак]. З сямей ураднікаў паходзілі А. Шчасновіч, П. Багдановіч, С. Гібула, Я. Гібула, М. Кудаеўскі, Ян Смяроўскі, М. Ябланоўскі. Сваякоў у кіраўніцтве горада мелі М. Фандэнберк, С. Цвікліч, А. Цвікліч, Шлюбныя стратэгіі развівалі сярод ураднікаў М. Фандэнберк (ажаніўся з Евай Цвіклянкай, сястрой ураднікаў), Д. Кішмановіч (выдаў замуж дачку Марыяну за радцу Ф. Багдановіча), Т. Лагоўскі (ажаніўся з Даротай, дачкой лаўніка Андрэя Бурбы), Я. Смяроўскі (ажаніўся з Кацярынай, дачкой радцы Станіслава Мерэеўскага).

Дакладна вядома, што каталікамі былі М. Фандэнберк, Ю. Быхнер, М. Кудаеўскі, Т. Лагоўскі, Я. Смяроўскі, А. Цвікліч, Т. Янчэўскі, грэка-каталіком — П. Багдановіч. Магчыма, што каталікоў было больш, але без тэстаментаў і іншых фактаў гэта немагчыма дакладна сцвярджаць. Для М. Фандэнберка, С. Цвікліча, А. Цвікліча, Я. Адамовіча, С. Гібулы, М. Кудаеўскага, Т. Лагоўскага, В. Пятроўскага, Я. Смяроўскага, Ф. Шульца лава стала пачаткам кар'еры, а для Ю. Быхнера, В. Болінскага, Я. Гібулы, А. Карлоўскага, Д. Кішмановіча, М. Ліўчыка, М. Ябланоўскага, А. Макоўскага, Ф. Юрэвіча, Т. Янчэўскага адзіным урадам.

Пасяджэнні войтаўска-лаўніцкага суда. Дадзеная кніга не з'яўляецца кнігай паточных спраў. Яна была перапісана, таму ў яе склад увайшлі не ўсе дакументы. Акрамя таго адсутнічае кніга войта, якая магла б дадаць інфармацыю пра дзейнасць суда. Войтаўска-лаўніцкі суд збіраўся не рэгулярна, толькі калі на тое была патрэба. У асноўным запісы датычацца перыяду 1638-1644 гг., але сустракаюцца за 1633, 1627 (памылкова 1657), 1707 год[25]. Пры чым не заўсёды яны пастаўлены ў храналагічным парадку. З 84 месяцаў інфармацыя адсутнічае пра 20. Згодна з табліцай атрымліваецца, што на месяц прыходзілася ад 1 да 3 пасяджэнняў. Іх умоўна можна падзяліць на два тыпы. У першым выпадку суд збіраўся для разгляду спраў і актыкацыі розных дакументаў, у другім выпадку тэрмінова выклікаўся для складання тэстамента. Калі для першага тыпу вымагалася найбольш поўны склад

[25] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 99 адв.-100, 144-144 адв., 279.

лавы і прысутнасць войта ці лентвойта, то для другога дастаткова было 2-3 ураднікі і пісар[26]. За адзін дзень разглядалася ці актыкоўвалася ад 1 да 4 спраў. Прыведзеныя дадзеныя паказваюць, што не ўсе дакументы былі перапісаны і кніга не прадстаўляе поўнай карціны працы суда.

Даты пасяджэння суда

Гады / *Месяцы*	*1638*	*1639*	*1640*	*1641*	*1642*	*1643*	*1644*
Студзень	-	2	11	25	10, 24, 7	9, 12	**19**, 22
Люты	-	18	*7, 27*	-	7, 15	27	-
Сакавік	-	22, 27	27, 29	-	-	-	-
Красавік	*12*	4	20	*4*, 26	*12*	17	*18*, 22
Май	*23*	6, 20, 23, 28	4, 18	10, 18	3, 16, 30	4	27
Чэрвень	11	17	8, 27	14, 28	20	18, 13	22
Ліпень	9	1	16	14, 13, 12	4, 18	20, 29	*6*, 8
Жнівень	27	24	31, 8	30	-	*23*	26
Верасень	10, 23, 8,	23	18	-	7, 26, 10, *30*	-	23
Кастрычнік	10, 13	7	12	25	24, *15*	23, *16*	4
Лістапад	5	-	4, 25	22, 6	21	13, 20	-
Снежань	-	-	8	-	-	-	-

Даты пададзены ў тым парадку, як у кнізе. Тлустым шрыфтам вылучаны даты, пра якія інфармацыя паходзіць з іншых крыніц. Курсівам пазначаны выпадкі, калі суд збіраўся каля паміраючага для вызнання апошняй волі, і за гэту дату не было іншага пасяджэння.

Дзейнасць суда. Войтаўска-лаўніцкі суд займаўся актыкацыяй дакументаў і разглядам судовых спраў. Галоўная дзейнасць была звязана з маёмаснымі і крымінальнымі справамі[27].

[26] N. Sliž, *Testamenty mieszczan grodzieńskich w pierwszej połowie XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 2013, t. 61, z. 2, s. 306.

[27] Судовы працэс па крымінальных справах быў намі прааналізаваны ў асобным артыкуле, гл.: Н. Сліж, *Злачынства і злачынцы ў Гародні ў XVII ст.*, с. 122-182.

У XVII ст. стала звычайнай практыкай кантраляваць аперацыі з маёмасцю, якая знаходзілася пад гарадской юрысдыкцыяй[28]. У судзе фіксаваліся акты куплі-продажу, застаўныя запісы, фундацыйныя запісы, даравальныя запісы, акты аб падзеле маёмасці, тэстаменты. На гэты перыяд усе згаданыя віды дакументаў мелі распрацаваны фармуляр і змест.

Самы распаўсюджаны від дакумента — акт куплі-продажу. Прычыны продажу маёмасці былі розныя: неабходнасць у наяўных грошах, пазыкі, немагчымасць утрымліваць нерухомасць, немагчымасць забяспечыць сябе ў старасці, сродкі на навучанне дзяцей і інш. У дакуменце ўтрымлівалася наступная інфармацыя: імёны прадаўцоў, папярэдніх уладальнікаў, пакупнікоў, месца знаходжання (гарадская вуліца ці сяло) і межы валодання, зарука і абавязак абараняць інтарэсы пакупніка, дата і месца продажу, подпісы прадаўцоў і сведак. Згадка пра гісторыю ўладання была неабходна, каб паказаць законнасць яго атрымання. Памеры пляцаў не згадваліся, але яго межы адзначаліся. Гэта патрабавалася для дакладнага вызначэння месца знаходжання. Варта адзначыць, што большасць мяшчан былі непісьменнымі і за іх падпісваліся ўраднікі. Ніводнага подпісу жанчыны пад дакументам за перыяд 1638-1644 гг. не было выяўлена. Акт куплі-продажу ўносіўся ў кнігі войтаўска-лаўніцкага суда. Рэдкія дакументы трапялі ў кнігі бурмістраўска-радзецкага. Лаўнікі ўводзілі ў валоданне новых гаспадароў. Аб гэтым пасля дакумента дадавалася адзнака пра інтрамісію. Звычайна ўвядзенне адбывалася ў дзень актыкацыі і для гэтага на месца адпраўляліся два лаўнікі. Пра здзелку абвяшчалася публічна, а на новых уладальнікаў ускладвалася шапка[29].

У большасці выпадкаў акты куплі-продажу актыкоўвалі ў судзе. Але мелі месца вызнанні аб продажы перад судом. Геліяш Оўдзеевіч і Любка Чашчанка сведчылі ў вуснай форме, што прадалі Максіму Басарабе і Васусе Чашчанцы палову пляца ў Гародні каля Віленскага гасцінца (1641)[30]. Акрамя таго прадаўцы самі вельмі рэдка падавалі дакументы на актыкацыю. Звычайна гэта рабілі ўраднікі.

Даравальныя запісы, як правіла, уносіліся ў войтаўска-лаўніцкі суд. Нават калі яны былі зафіксаваны ў бурмістраўска-радзецкім, то пра гэта паведамлялася перад лаўнікамі. Ласко Пятровіч і яго жонка

[28] У беларускай гістарыяграфіі спроба зрабіць класіфікацыю дакументаў па нерухомасці на прыкладзе Полацка была зроблена Максімам Гардзеевым. М. Ю. Гардзееў, *Акты па аперацыях з нерухомасцю ў полацкіх магістрацкіх кнігах*, с. 50-58.

[29] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 51-52, 82-83 адв., 90-93, 97 адв.-101, 104-107, 136-138, 172-173 адв., 184-185, 190 і інш.

[30] Там жа, арк. 174.

Агапка Янава засведчылі пра дарэнне Клімаўскага дома на беразе Нёмана сыну Лявону Ласкевічу і яго жонцы Фядоры Іванаўне, якое было актыкавана перад радцамі ў 1637 г. Лаўнікі Матэвуш Ябланоўскі і Фёдар Юрэвіч увялі новых уладальнікаў у дом (1640). Звычайна нерухомую маёмасць атрымлівалі ў падарунак сваякі. Напрыклад, Сымон Наркевіч, мешчанін з Манчына, каб мець дагляд у старасці падарыў унучцы Малгажаце Войцехаўне, якая была жонкай Паўла Валковіча і дачцэ Марыны Наркевічаўны і Войцеха, ¼ грунту ў Манчыне (1642). Ганна Крыштафаўна Гродзіцкая, жонка радцы Валентыя Волінскага, зрабіла даравальны запіс на валоку ў Манчыне зяцю Паўлу Чэрнеўскаму (1642). Часам дарылі нерухомасць чужым людзям. Юзаф Градкоўскі і Зафея Боская пляцы на вул. Азёрскай за добрае стаўленне падарылі Аляксандры Сабескай, жонцы Крыштафа Весялоўскага маршалка ВКЛ (1643). Лаўнік Фёдар Юрэвіч з-за старасці і слабасці здароўя, з умовай вырашэння сваіх спраў перадаў у дар валоку ў Манчыне Грыгорыю Станіслававічу Вайтовічу Трыцкаму і жонцы Аляксандры Грынаскевічоўне (1644). А даравальны запіс Яраша Валовіча, жамойцкага старосты[31], на двор на вул. Перавознай пляменніку Астафею Валовічу, платэльскаму старасце (1640) быў пазней прызнаны фальсіфікатам і справакаваў доўгі судовы працэс[32]. Дарэнне прадугледжвала пераход маёмасці ад аднаго ўладальніка да другога. Таму неабходна была не толькі актыкацыя, але і ўвядзенне ў валоданне.

Для складання тэстаментаў збіраўся адмысловы суд. У яго склад уваходзіла некалькі ўраднікаў і пісар. Большасць мяшчан было непісьменнымі і дыктавалі сваю апошнюю волю. Асноўная ўвага ў іх была прысвечана размеркаванню маёмасці[33].

Пасля смерці маёмасць размяркоўвалася згодна з тэстаментам пры ўдзеле ўраднікаў. Люцыя Войцехоўна Адамовічаўна і яе муж Лукаш Скробяцкевіч, злотнік, засведчылі пра атрыманне сваёй часткі маці Барбары Талочкаўны ад брата Марціна Адамовіча (1638). Пётр і Канстанты Дзівы прызналі на судзе перадачу рэчаў бацькі Яна ад айчыма Яраша Высоцкага, радцы (1640). Параска, удава па Іване Бутоцы, згодна з тэстаментам мужа атрымала сваю частку ад пасербцаў (1642). Квіт Яна Пастэўкі сведчыў пра перадачу спадчыны па смерці бацькі Матыса ад мачахі Марыны Рагачэўскай (1642). Дакументы пра атры-

[31] Н. Сліж, *Гарадзенскія падворкі ў XVII ст.*, [у:] *Гарадзенскі палімпсест. 2010. Дзяржаўныя і сацыяльныя структуры. XVI-XX ст.*, рэд. А. Ф. Смалянчук, Н. У. Сліж, Мінск 2011, с. 227-228.

[32] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 136-136 адв., 203 адв.-204 адв., 221-221 адв., 229-230, 261 адв.-262 адв., 272 адв.-273 адв.

[33] N. Sliž, *Testamenty mieszczan grodzieńskich*, s. 305-316; Н. Сліж, *Тастамент гарадзенскага радцы Фёдара Багдановіча,* „Архіварыюс”, 2014, вып. 12, с. 65-85.

манне часткі спадчыны актыкоўвала шляхта, калі мела ўладанні ў горадзе. Так, Ян Міцкевіч передаў частку маёмасці па бацьку Грыгорыю Міцкевічу сястры Ганне і яе мужу Крыштафу Яшкоўскаму (1643)[34].

Размеркаванне маёмасці паміж спадчыннікамі таксама фіксавалася ў кнігах. У 1638 г. маёмасць па бацьках падзялілі Карлоўскія: Антон, Фёдар, Іван, Рэгіна (жонка Паўла Жуковіча), Алена (жонка Барталамея Скліповіча). Разнікі Парфен Мацвеевіч і Іван Юргевіч дасягнулі пагаднення з удавой Гарасіма Калчэвіча і яе сынам Якубам Гарасімовічам па доме дзеда Васіля Калчэвіча, які па тэстаменце 1612 г. перайшоў іх мацярам Настассі і Аўдоцці Калчэвічоўнам. Маёмасць атрымалі Парфен і Іван пры ўмове выплаты 100 злотых Якубу і яго маці (1642). Пры ўрадніках падзялілі дзве валокі ў Адамавічах і маёмасць, якая там знаходзілася, па Яну Адамовічу яго жонка Марына Рогалеўская і сын Казімір (1643)[35].

Аднак не заўсёды падзел маёмасці адбываўся мірным шляхам. Праз суд дзялілі спадчыну па дзеду Станіславу Адамовічу і яго дачцэ Кацярыне Грыбуці — Войцех, Рэгіна (жонка Антона Карлоўскага), Юзаф — з дзядзькам Андрэем Станіслaвічам Адамовічам. Кацярына была маці Грыбуцей. Суд прызначыў для правядзення падзелу лаўнікаў Войцеха Болінскага, Матэвуша Яблаиоўскага, Міхаіла Ліўчыка, Тамаша Лагоўскага (1640). Акрамя падзелу спадчыны суд разглядаў справы з-за пазык, парушэнняў межаў і інш.[36]

У судзе вырашаліся справы звязаныя з пасагам. Так, быў зафіксаваны факт перадачы выправы Зафеі Якубоўне Цвіклянцы, жонцы краўца Абрама Марціновіча, ад бацькоў Якуба Цвікліча і Дароты Крыштафаўны Еітатоўны. Муж у той час знаходзіўся на працы ў берасцейскага кашталяна Андрэя Масальскага і не мог прысутнічаць у ратушы. Каб засведчыць аб тым, што ён праінфармаваны аб перадачы маёмасці лаўнік Адам Цвікліч спецыяльна схадзіў у дом Масальскага (1641). Пасля атрымання пасагу Зафея і яе муж заявілі пра адсутнасць маёмасных прэтэнзій да бацькоў. Пасля смерці мяшчанкі, якая не мела ў шлюбе дзяцей, яе маёмасць вярталася ў першасную сям’ю. Марэк Дзеневіч, заблудаўскі мешчанін, вымушаны быў судзіцца з Войцехам Болінскім з-за спадчыны сястры Ганны. У выніку з маёмасці была выплачана 80 коп літоўскіх грошаў (1640)[37].

[34] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 102-102 адв., 187 адв.-188 адв., 203-203 адв., 230-230 адв., 232 адв.-233 адв., 246-247 адв.

[35] Там жа, арк. 93-94, 232 адв.-233 адв., 268 адв.-269.

[36] Там жа, арк. 89-90, 126-126 адв., 133-134, 174-174 адв., 176-176 адв., 181-183, 193 адв.-184 адв., 237-238, 259 адв.-261, 268-268 адв.

[37] Там жа, арк. 179 адв.-180.

У кнізе фіксаваліся фундацыйныя запісы. Матэвуш Руткоўскі, зямянін Польшчы і Гарадзенскага павета, запісаў на карысць гарадзенскіх бернардзінцаў 330 злотых (1639), якія быў яму вінен гарадзенскі купец Ганус Фандэберк. З пазыкі 950 злотых ён аддаў 620, а сам памёр не выплаціўшы ўсіх грошай пазыкі. Ліст атрымаў гвардыян бернардзінцаў Станіслаў Баркоўскі. Гэты ж кляштар атрымаў у дар частку свірна над Нёманам і частку віцін, якія перайшлі па спадчыне ад гарадзенскага войскага Сцыпіёна Кампо на Ганну Сцыпіёнаўну Кампо (1642)[38].

Войтаўска-лаўніцкі суд таксама займаўся справамі па застаўной маёмасці. Фіксавалася выплата пазык, перадача заставы новаму ўладальніку. На судзе Багдан Аляксеевіч і яго жонка Анастасся Каленкоўна выдалі запіс аб атрыманні ад музыкі Міхаіла Хейварта і яго жонкі Ганны Гаўронскай грошай за застаўны дом Багдановічаў на вул. Калюцінскай (1639). Юрый Быхнер, лаўнік, і Марыяна Хацкевічаўна ў 700 злотых заставілі Мікалаю Чэмёрцы і Альжбеце Пятроўскай дом на вул. Азёрскай, які межаваў з аднаго боку ад пляца Табіяша Дорбаха, з другога ад вулачкі з вул. Азёрскай на Рэзніцкую, чолам выходзіў на Азёрскую, а тылам да саду езуітаў, на перыяд 1643-1646 гг. (1643)[39].

Як бачна з прыведзеных дакументаў у сферу дзейнасці войтаўска-лаўніцкага суда ўваходзілі справы маёмаснага характару. Сярод іх купля-продаж, заставы, фундацыі, дараванне, перадача і размеркаванне маёмасці. Пераход уласнасці ад адной асобы да другой здзяйсняўся толькі праз урад. Менавіта гэта надавала здзелцы законнасць. Лава не толькі актыкоўвала дакументы, але і разглядала спрэчныя пытанні па маёмасці.

Спецыфіка дзейнасці суда была звязана не толькі з крымінальнымі справамі, але і з прыватна-прававымі дакументамі. Гэта азначала наяўнасць у кнігах крыніц сямейнага характару. Так як сямейныя архівы гарадзенскіх мяшчан не захаваліся, то судовыя кнігі змяшчаюць унікальныя дакументы па гісторыі сям'і. Акрамя таго справаводства войтаўска-лаўніцкага суда выразна паказвае падзел сфер і паўнамоцтваў паміж радай і лавай. Варта адзначыць, што такая сітуацыя не была ва ўсіх гарадах, і спецыфіку рэалізацыі магдэбургскага права неабходна вывучаць у кожным горадзе асобна.

[38] Там жа, арк. 121-121 адв., 210-210 адв.

[39] Там жа, арк. 124-124 адв., 185-186, 258-259.

Дадатак. Біяграфічныя дадзеныя па ўрадніках гарадзенскай лавы

Лентвойты

Марцін Фандэберк быў на пасадзе лаўніка (1633), лентвойта (1636-1638), бурмістра (1638), радцы (1634, 1635 (магчыма), 1639-1642)[40]. Ён даволі імкліва зрабіў кар’еру. Пачаўшы з лаўніка ўжо ў наступным годзе ўвайшоў у склад рады. Ён прыехаў у Гародню разам з братам Ганусам, які таксама займаў высокія ўрады ў горадзе. Яны былі купцамі з Караляўца. Марцін меў сваю краму на Рынку, якую пазней прадаў жыду Асану Маеровічу[41]. Акрамя таго ён займаўся аптэкарскай дзейнасцю. Адукацыя і прадпрымальніцкія якасці спрыялі хуткаму кар’ернаму росту. Увайсці ў склад мясцовай эліты дапамог шлюб з Евай Цвіклянкай, сястрой лентвойта Станіслава Цвікліча.

Адносна маёмасці захавалася наступныя інфармацыя. Марцін і Ева набылі пляц з агародам і пабудовамі ў Яна Цвіклі бурмістра і яго жонкі Альжбеты Боршанкі на вул. Азёрскай. У 1633 г. яны прадалі яго Юрыю Быхнеру і Ягнешцы Ліпоўскай за 200 злотых. У той час пляц межаваў з аднаго боку ад пляца радцы Гануса Фандэберка, з другога — ад пляца бурмістра Яна Цвікліча, канцом калісьці да пляца і агарода пані Бышынскай, чолам на Азёрскую[42]. Іншы дом М. Фандэберка, які межаваў з пляцамі Яна Адамовіча і Шафароўскага, Азёрскай брамай, дамамі Яна Прылуцкага і Андрэя Шаматулы быў вызвалены ад пастояў (1634)[43]. Пасля смерці брата, бурмістра Гануса Фандэберка, Марцін атрымаў пацвярджэнне трымаць Слосарскую валоку ў Гарадзенскім гарадніцтве і агарод на Нямецкім рынку каля касцёла Святой Тройцы (1637)[44].

Віленскі мешчанін Герман Лілоф падаў скаргу супраць радцы Марціна па прычыне невяртання пазыкі ў суме 666 злотых і 20 грошаў, лашта жыта. Ён патрабаваў кампенсацыі шкодаў. Марцін прасіў пра адтэрміноўку, бо не меў чым плаціць. У наступны дзень Марцін сказаў, што не мае нічога акрамя дому на вул. Рэзніцкай, які называўся Кімцёўскі з гумном, агародам, склепам (1642)[45]. Напэўна гэту суму завялі на дом.

40 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 223-224; КМФ-18, спр. 111, арк. 131адв.-132; Lietuvos valstybės istorijos archyvas (далей: LVIA), f. 694, ap. 1, b. 3839, l. 17v, 20.

41 Дакладная дата продажу невядома. Інфармацыя паходзіць з дакумента за 1646 г. НГАБ, КМФ-18, спр. 119, арк. 710 адв.-712.

42 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 223-224.

43 НГАБ, КМФ-18, спр. 111, арк. 131адв.-132.

44 Там жа, спр. 113, арк. 76-76 адв.

45 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр 1, арк. 73 адв.-75.

Марцін Фандэберк памёр 15 кастрычніка 1642 г. Прасіў жонку пахаваць яго цела ў Фарным касцёле. Сын Ян на той час знаходзіўся на адукацыі і Марцін жадаў, каб Ева знайшла магчымасці для сканчэння навукі. Большая частка тэстамента была прысвечана гандлёвым справам, пазыкам, выплаце хатняй і аптэчнай чэлядзі[46]. Ян закончыў адукацыю, пазней займаў пасаду лаўніка. Ён памёр ад пошасці ў Хадарове ў 1657 г. Сям'і ў яго не было, і ўся маёмасць перайшла сваяку Казіміру Цвіклічу[47].

Станіслаў Цвікліч займаў пасаду лентвойта ў 1629, 1633-1634, 1645 гг.[48], радцы ў 1639-1641, 1643-1644, 1650 гг., бурмістра ў 1642-1643, 1645, 1647, 1649, 1654 гг.[49] Ён паходзіў з сям'і Пятра Цвікліча і Марыны Сямёнаўны (?-1640). Яна другі раз выйшла замуж за бурмістра і купца ГанУса Фандэберка. У сям'і Пятра і Марыны нарадзіліся Ян (радца), Станіслаў, Адам (сіндык), Барташ, Ева (жонка радцы Марціна Фандэберка). Прадстаўнікі роду Цвіклічаў фігуравалі на розных пасадах у магістраце ў XVI ст. Станіслаў быў жанаты з Ганнай Рэкіцкай. Разам яны набылі ў хамутніка Андрэя Яцкевіча агарод на вул. Калючынскай за 20 коп літоўскіх грошаў (1639)[50].

Станіслаў быў заўважаны ва ўдзеле ў неправавых дзеяннях. Ён разам з братам Адамам, сіндыкам, мешчанінам Якубам Тарасевічам абвінавачваўся Андрэем Рудкоўскім у нападзе. 27 чэрвеня 1638 г. Рудкоўскі і Аблочынскі вярталіся з лістамі свайго пана з Варшавы праз Гародню. Станіслаў Цвікліч, будучы п'яным, стаў іх абражаць, а калі даведаўся адкуль едуць, то збіў. Аднак усе трое адмовіліся ад абвінавачвання, тым больш што справа не была разгледжана адразу, „на гарачым учынку". Даручылі разгледзець канфлікты гарадзенскаму стольніку Крыштафу Бенецкаму і падстаросце Яну Сапоцьку (1639)[51]. Гэта быў не адзіны выпадак удзелу ў нападах. Ён быў сярод нападаючых на харугву Сяліцкага. Будучы ўжо на пасадзе лентвойта, Станіслаў арганізаваў напад на францысканскі касцёл і кляштар (1645)[52].

46 Там жа, арк. 239 адв.-241.
47 НГАБ, ф. 1800, воп. 1, спр. 1, арк. 52 адв.
48 AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. XVIII, sygn. 304, k. 13; sygn. 313, k. 27; LVIA, f. 1517, b. 312, l. 54v-56v; НГАБ, КМФ-18, спр. 312, арк. 88-92.
49 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 7, 60 і інш.; BUW, Gabinet Rękopisów, sygn. 260, dok. 70; НГАБ, КМФ-18, спр. 124, арк. 185 адв.-186; Г. Брэгер, *Дэкрэт, які служыў жыдам гродзенскага кагалу*, [у:] *Памяць. Гродна*, Мінск 1999, с. 106-107.
50 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 7, 12, 63 адв.-65, 106 адв.-107.
51 НГАБ, КМФ-18, спр. 316, арк. 289 адв.-290.
52 В. Галубовіч, *Справа пра напад на гарадзенскі кляштар францысканцаў у 1645 г.*, [у:] *Гарадзенскі палімпсест. 2009. Дзяржаўныя ўстановы і палітычнае жыццё. XV-XXст.*, рэд. А. Ф. Смалянчук, Н. У. Сліж, Гародня 2009, с. 253-258.

Андрэй Каспровіч Шчасновіч паходзіў з сям'і Каспера Шчасновіча (?-1639/40) і Евы Матулоўны. Бацька займаў пасаду лаўніка да канца жыцця (1637-1639). Пасля смерці мужа Ева выйшла замуж за Аляксандра Анікевіча Багдановіча. Паходжанне з сям'і лаўніка дало магчымасць для кар'еры ў магістраце. Андрэй згадваецца на пасадзе сіндыка (1625), лентвойта (1642-1644, 1646), лаўніка (1645), бурмістра (1649). Ён быў жанаты з Альжбетай Маргевічоўнай. Спадчына Каспера была падзелена паміж жонкай і сынам. На частку Андрэя прыйшлося палова дома на Рынку і палова валокі ў Манчыне. Каспер аддаў у заставу палову дома за 500 злотых лаўніку Міхаілу Ліўчыку (1635). Для выплаты пазык Андрэй і яго жонка прадалі сваю частку таму ж Ліўчыку за 1 500 злотых. На ёй было запісана вена Альжбеце, таму продаж быў здзейснены з яе згоды (1640). Палову валокі прадалі за 50 коп літоўскіх грошаў Марціну Адамовічу і Алене Маркаўне (1644)[53].

Марцін Градкоўскі займаў пасаду лентвойта з 1639 г. па 1641 г. У судовых кнігах пра яго выяўлены вельмі фрагментарныя звесткі. Быў сынам Якуба Градкоўскага. Марцін быў жанаты з Даротай Яблонскай. Разам яны набылі за 1 200 злотых у Якуба Гратоўскага і яго жонкі Агнешкі Прэлуцкай пляц на вул. Віленскай, які знаходзіўся на рагу вул. Малай, якая ішла з вуліцы Рэзніцкай да вул. Віленскай (1636)[54]. Верагодна гэты пляц прадаў жонцы гарадзенскага стольніка Юрыя Міхаіла Беніцкага. Яна перапрадала сыну, гарадзенскаму стольніку Крыштафу Беніцкаму і яго жонцы Зафеі Бішэўскай. Пасля іх смерці ў 1657 г. пляц перайшоў бацьку Юрыю. За 480 злотых новым уласнікам стаў Самуэль Ян Багдановіч (1659)[55].

Лаўнікі

Ян Адамовіч згадваецца на пасадзе лаўніка (1638-1643), радцы (1645-1647, 1654) і бурмістра (1644, 1650, 1652, 1653, 1657-1659)[56]. З-за

[53] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 21, 89, 181-183, 137-138 адв., 277-278 і інш.; НГАБ, КМФ-18, спр. 124, арк. 185 адв.-186; BUW, Gabinet Rękopisów, sygn. 260, dok. 70; LVIA, f. 694, ap. 1, b. 4624, l. 1.

[54] LVIA, f. 1282, ap. 1, b. 5302, l. 1-2.

[55] Пляц межаваў з аднаго боку з пляцам, які калісьці быў Бурбы, а ў 1659 г. там уладарылі нашчадкі памерлага радцы Тамаша Лагоўскага, з другога боку — вулачкай з Віленскай да Рэзніцкай, чолам выходзіў на Віленскую, тылам — да пляцу Іваноўскай. НГАБ, ф. 1800, воп. 1, спр. 1, арк. 28-29 адв.; НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 119-121.

[56] А. Шаланда, *Пергаміны канца XVI-XVII ст. на лацінскай і польскай мовах у фондах Гродзенскага гісторыка-археалагічнага музея,* „Герольд Litherland", 2002, № 3-4 (7-8), с. 114-115; НГАБ, КМФ-18, спр. 119, арк. 710 адв.-712;

адсутнасці крыніц не атрымалася ўстанавіць яго паходжанне, веравызнанне, сям'ю, маёмасны стан. Прозвішча Адамовіч было вельмі распаўсюджаным у Гародні. У асноўным Адамовічы пражывалі ў аднайменнай вёсцы, якая была ў гарадской юрысдыкцыі.

Пётр Багдановіч фігураваў на пасадзе лаўніка ў 1643, 1644, 1649 гг.[57] У 1644 г. на войтаўска-бурмістраўскім судзе Пётр адмовіўся ад сваёй часткі пляца на вуліцы Калючынскай на карысць М. Хейварта[58]. Памёр да 1672 г. Пётр паходзіў з роду ўраднікаў. Яго дзед Багдан Міхайловіч у 1574, 1575 гг. фігураваў на пасадзе лаўніка[59], у 1592, 1596 гг. — бурмістра[60], у 1593 г. — радцы[61]. Міхайловіч як бурмістр падаў у гарадзенскі земскі суд пацвярджэнне фундацыйнага запісу для шпіталя пры Прачысценскай царкве дадзены Стэфанам Баторыем (1596)[62]. Багдан быў жанаты з Маланіяй Пархвенаўнай Грынашкевічаўнай. Бацька Фёдар Багдановіч валодаў старабеларускай, польскай і лацінскай мовамі. У Гародні займаў пасады лентвойта (1627), бурмістра (1627, 1628, 1636, 1638), радцы (1617, 1633, 1639-1640), лаўніка (1615)[63]. Фёдар Багдановіч быў жанаты тры разы. Імя першай жонкі не адзначана. Шлюб адбыўся каля 1610 г. У ім нарадзіліся тры сыны Пётр, Габрыэль і Мікалай. Другі раз радца ажаніўся з Агнешкай Лоеўшчанкай. Яны разам згадваюцца ў дакуменце за 1617 г. Чацвёрты сын Самуэль Ян паходзіў з гэтага шлюбу. Трэцяй жонкай стала Марына Кішмановічаўна. Яна была дачкой лаўніка (1638-1643) Даніэля Кішмановіча[64]. У трэцім шлюбе нарадзіліся дзве дачкі Агап'я і Аўдоцця[65].

НГАБ, КМФ-18, спр. 124, арк. 185адв.-186; КМФ-18, спр. 127, арк. 119, 142; BUW, Gabinet Rękopisów, sygn. 260, dok. 72; *Metryka Litewska. Księga wpisów nr 131*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2001, s. 229; НГАБ, ф. 1800, воп. 1, спр. 1, арк. 3; Г. Брэгер, *Дэкрэт, які служыў жыдам гродзенскага кагалу,* с. 106-107.

57 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 254-259, 271 і інш. AGAD, Zbiór Jodkowskiego, sygn. 7, k. 3.

58 AGAD, AR, dz. XVIII, sygn. 306, k. 17.

59 BUW, Gabinet Rękopisów, sygn. 260, sprawa 37, 59; ГДГАМ, б/н.

60 НГАБ, ф. 1755, воп.1, спр.13, арк. 720-721.

61 НГАБ, КМФ-18, спр. 77, арк. 508 адв.

62 НГАБ, ф. 1755, воп.1, спр.14, арк. 116 адв.-118; *Акты издаваемые Виленскою комиссиею для разбора и издания древних актов*, т. 1: *Акты Гродненского земского суда*, Вильно 1865, с. 13-15.

63 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 1, 5, 12, 14, 18, 116 адв.-117адв., 144, 213 адв.-214 і інш.; НГАБ, ф. КМФ-18, спр. 92, арк. 50; BUW, Gabinet Rękopisów, sygn. 260, k. 1; AGAD, AR, dz. XVIII, sygn. 307, k. 1; sygn. 313, k. 27-32; LMAB RS, f. 16-207, l. 41; LVIA, f. 694, op. 1, b. 3868, l. 17v .

64 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 19 адв., 73 адв. і інш.

65 Н. Сліж, *Тастамент гарадзенскага радцы Фёдара Багдановіча*, с. 65-85.

Юрый Быхнер на пасадзе лаўніка згадваецца з 1638 г. і да сваёй смерці ў 1643 г. Першы раз ён ажаніўся з Ягнешкай Ліпоўскай. У іх была дачка Магдалена. Другой жонкай стала Марыяна Хацкевічоўская. Ян Ліпоўскі ў сваім тэстаменце прызначыў 400 злотых для пляменніцы Магдалены Быхнероўны. Яна на той час была непаўналетняй і лаўнік разам з другой жонкай абяцаў грошы захаваць да дасягнення дарослага ўзросту (1641)[66].

Юрый і Ягнешка набылі за 200 злотых у лаўніка Марціна Фандэберка і яго жонкі Евы Цвіклянкі пляц і агарод з пабудовамі на вул. Азёрскай. Раней ён належаў Яну Цвіклічу і яго жонцы Альжбеце Боршанцы. Пляц межаваў з аднаго боку ад пляца радцы Гануса Фандэберка, з другога ад бурмістра Яна Цвікліча, а тылам да пляца і агарода пані Бышынскай, чолам на Азёрскую (1633). Гэту маёмасць Быхнеры прадалі за 80 злотых смаленскаму ваяводзе Крыштафу Корвіну Гасеўскаму (1642)[67].

Іншы пляц і агарод на вуліцы Азёрскай, які межаваў з аднаго боку ад вулачкі з Азёрскай да Васкрэсенскай царквы, з другога ад пляца разніка Балтрамея Юрый Быхнер набыў за 600 злотых у Войцеха Барысовіча (1642). Але праз год, маючы патрэбу ў грошах, заставілі гэты пляц за 700 злотых на тэрмін 1643-1646 гг.[68]

23 кастрычніка 1643 г. Юрый Быхнер напісаў тэстамент, а 13 лістапада яго актыкавалі ў кнігі. Ён прасіў пахаваць цела ў Фарным касцёле і прызначыў на гэта 30 злотых. Уся маёмасць была размеркавана паміж жонкай і дачкой. Жонка атрымала дом на Азёрскай, а дачка — дом на Замкавай каля замка. Верагодна Быхнер быў кавалём, бо меў кавальскі інструмент, які таксама быў падзелены[69].

Войцех Болінскі на пасадзе лаўніка фігуруе з 1633 г. і да 1640 г., пасля выбараў у 1641 г. становіцца радцам. Апошняя выяўленая згадка на гэтай пасадзе датуецца 1645 г.[70]

Болінскі валодаў валокай у Манчыне. Ён яшчэ трымаў у заставе валоку ад жонкі Пятра Разелы. Якуб Пупка падаў супраць яго скаргу

[66] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 67-68.

[67] К. Гасеўскі пабудаваў на гэтым і іншых пляцах вялікі дом. Ён памёр бяздзетным і яго спадчына перайшла Еве Пацаўне, жонцы смаленскага ваяводы А. Гасеўскага, і сыну Вінцэнту. Яны прадалі дом канюшаму ВКЛ Яну Казіміру Хадкевічу і Зафеі Пацаўне за 5 000 зл. (1644). НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 215 адв.-216 адв., 279-281.

[68] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 224-225 адв., 258-259.

[69] Там жа, арк. 265 адв.-267.

[70] BUW, Gabinet Rękopisów, sygn. 260, dok. 2; А. Шаланда, *Пергаміны канца XVI-XVII ст.*, с. 114-115.

за нанясенне шкодаў на суму 150 злотых і спусташэнне будынка на палове валокі. Пры вывучэнні справы выявілася, што маёмасць ніхто не спусташаў (1639)[71].

Войцех быў жанаты двойчы. Першай жонкай стала Ганна Дзеневічаўна. Яна памерла бяздзетнай. Згодна з заканадаўствам муж павінен быў вярнуць яе маёмасць сваякам. Яе брат Марэк Дзеневіч, заблудаўскі мешчанін, ініцыяваў справу. Болінскі вылучыў яму 100 злотых у 1634 г. Па рашэнні суда частка ўладанняў была прысуджана Болінскаму, а частка Фарнаму касцёлу (1639), а Дзеневічу — грошы (80 злотых). Пасля выплаты грошай брат адмовіўся ад прэтэнзій на маёмасць сястры (1640)[72]. Па тэстаменце Ганны Фарнаму касцёлу перайшоў пляц на Рынку. Вендэнскі канонік, гарадзенскі віцэ-пробашч Мацей Кейш Падоскі прадаў яго Міхаілу Хейварту і яго жонцы Ганне Гаўронскай за 300 злотых (1658)[73].

Другой жонкай Войцеха стала Люцыя з сям'і Яна Бельскага і Ядвігі Макушэвічаўны[74]. У шлюбе нарадзіўся сын Казімір. Вайну перажылі Люцыя і Казімір, але з моцнымі маёмаснымі стратамі пасля акупацыі маскоўскага войска. Яны былі вымушаны прадаць палову пустой валокі ў Грандзічах мешчаніну Тамашу Гнатоўскаму за 150 злотых (1664)[75].

Стэфан Гібула займаў пасаду лаўніка з 1629 г. і да 1639 г. У 1639 г. ён быў абраны бурмістрам, з таго часу ў складзе рады да 1642 г. уключна. Стэфан быў сынам Себасцьяна, які згадваецца ў складзе лавы ў 1588 г.[76] У Стэфана быў брат Мікалай. Яго сваяк Стэфан Максімовіч Гібула (?-1639) сваім тэстаментам запісаў Стэфану чвэрць валокі ў Гібулічах. З гэтай зямлі ён павінен быў даць жонцы нябожчыка Кацярыне Хвёдараўне Шэшкуцёвай 8 коп літоўскіх грошаў (1639)[77].

Стэфан быў жанаты з Крысцінай Рагачэўскай. Разам яны набылі дом на вул. Віленскай у Яна Арчакоўскага і Ядвігі Адамовічаўнай за 100 коп літоўскіх грошаў (1635). Памёр Стэфан да 1646 г. У гэтым годзе яго сын Ян разам з жонкай Цэцыліяй Карлоўшчанкай прадалі гэты пляц жамойцкаму стольніку Яну Далмату Ісайкоўскаму за 50 коп літоўскіх грошаў[78].

[71] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр 1, арк. 21, 27.
[72] Там жа, арк. 128-128 адв.
[73] НГАБ, ф. 1800, воп. 1, спр. 1, арк. 48-49 адв.
[74] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 90-91 адв.
[75] НГАБ, ф. 1800, воп. 1, спр. 1, арк. 98-99.
[76] LVIA, f. 1282, ap. 1, b. 11218.
[77] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 108-108 адв.
[78] AGAD, AR, dz. XVIII, sygn. 313, k. 27; sygn. 313, k. 37-39, 41-43.

Ян Гібула, сын Стэфана на пасадзе лаўніка згадваецца ў 1643-1645 гг.[79], але верагодна займаў яе да канца жыцця. У 1672 г. згадваецца як нябожчык, а яго дзеці валодалі валокай у Гібулічах[80].

Адам Карлоўскі згадваецца лаўнікам толькі ў 1638 г.[81]

Даніэль Кішмановіч у дакументах на пасадзе фігуруе з 1633 па 1645 гг.[82] Яго дачка Марыяна была замужам за радцам Фёдарам Багдановічам[83].

Мікалай Кудаеўскі пачаў сваю кар'еру як лаўнік (1638-1640), а пасля да канца жыцця быў радцам (1641-1665)[84]. Ён быў сынам Астафея, лентвойта ў 1616 г.[85] Мікалай ажаніўся з Гальшкай Зелескай. Гэта быў яе другі шлюб. Першы раз яна была замужам за лаўнікам Касперам Рэйхенбергам[86]. У дом мужа ўнесла пасаг 1 000 злотых, за што атрымала запіс на маёмасці. У яе першым шлюбе нарадзіўся сын Астафей, які да дасягнення паўналецця выхоўваўся ў сям'і з Кудаеўскім. Грошы — 900 злотых, якія былі ўнесены Гальшкай у другім шлюбе, пайшлі на выплаты пазык і побытавыя справы. У 1645 г. Гальшка і Мікалай вылучылі Астафею спадчыну: 1,5 валокі ў Малахавічах, 0,5 у Гнойніцы, 4 валы, 2 каровы, 2 коней, 2 авечкі, 5 свіней. А Мікалай Кудаеўскі павінен быў пабудаваць святліцу з сенямі і адрыну, даць за збожжа 150 злотых[87].

Магчыма сястрой Мікалая была Ядвіга. Станіслаў Іванавіч Бутока і яго жонка Агаф'я Гарасімаўна набылі за 50 коп літоўскіх грошаў у Аляксандра Хацкевіча і жонкі Ядвігі Кудаеўшчанкі фальварак у Малахавічах з паловай валокі, які межаваў з грунтамі Івана Круціёўскага, Мікалая Кудаеўскага, Станіслава Бутокі (1643)[88].

79 А. Шаланда, *Пергаміны канца XVI-XVII ст.*, с. 114-115.
80 НГАБ, ф. 1800, воп. 1, спр. 1, арк. 246-246 адв.
81 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 95.
82 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 99 адв.-100; НГАБ, КМФ-18, спр. 119, арк. 710 адв.-712.
83 Н. Сліж, *Тастамент гарадзенскага радцы Фёдара Багдановіча*, с. 65-85.
84 НГАБ, КМФ-18, спр. 119, арк. 710 адв.-712; НГАБ, КМФ-18, спр. 124, арк. 185 адв.-186; НГАБ, ф. 1800, воп. 1, спр. 1, арк. 3, 7, 117; Г. Брэгер, *Дэкрэт, які служыў жыдам гродзенскага кагалу*, с. 106-107.
85 НГАБ у Гродне, ф. 1664, воп. 1, спр. 380.
86 Каспер Рэйхенберг згадваецца на пасадзе лаўніка ў дакуменце 1629 г. AGAD, AR, dz. XVIII, sygn. 313, k. 27.
87 LMAB RS, f. 16-207, l. 47.
88 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 254-254 адв.

12 чэрвеня 1665 г. Кудаеўскі напісаў тэстамент. Ён прасіў пахаваць цела ў бернардынскім касцёле. Дажыў ён да сталага ўзросту, але на той час быў моцна хворы. Яго старасць змрочыў сын Ян, які збіваў і абражаў бацьку. Дапамогу Кудаеўскаму аказаў лентвойт Ганус Паўльсен, які атрымаў за гэта дзве валокі ў сяле Малахавічы. Гэта маёмасць перайшла ў спадчыну Кудаеўскаму пасля смерці жонкі. Пасля вайны маёмасны стан радцы быў убогі, а самі валокі не былі засеяны. Сын ад спадчыны быў адхілены[89].

Тамаш Лагоўскі займаў пасады лаўніка (1639-1642), радцы (1643-1644, 1652), бурмістра (1645)[90]. Ён быў жанаты з Даротай Бурбянкай, дачкой віленскага мешчаніна. Браты жонкі радца Мікалай, купец Войцех, Грыгор, Міхал Андрэевічы Бурбы, віленскія мяшчане, з сёстрамі Марусяй Іванішэвічавай, Даротай Тамашовай Лагоўскай, Альжбетай Мікалаевай Маргевічавай і з сястрыніцай Даротай Андрэеўнай Гутоўскай прадалі дом на Віленскай за 300 злотых Лагоўскаму. Дом належаў бацьку Андрэю Бурбе, гарадзенскаму мешчаніну і лаўніку, выходзіў чолам на вуліцу, тылам на вул. Калючынскую, адным бокам да пляца Лагоўскага, другім да дома, які раней быў Якуба Граткоўскага, а зараз лентвойта Марціна Граткоўскага (1639). Лагоўскі з жонкай выплаціў пазыкі А. Бурбы[91].

Лагоўскі не пераўжыў вайны 1654-1667 гг. Яго жонка Дарота склала тэстамент у 1657 г. Сваю маёмасць — дом на Віленскай і валоку ў Манчыне — яна падзяліла паміж сынам Янам, езуітам, і ўнучкай Грэтай Вінаграчанкай, жонкай Яна Канановіча[92]. Ян падарыў сваю спадчыну гарадзенскаму езуіцкаму кляштару. У 1662 г. гарадзенскія езуіты былі ўведзены ў валоданне маёмасцю Яна[93].

Ян Лагоўскі стаў езуітам 22 ліпеня 1637 г., даў шлюб у Пултуску 11 кастрычніка 1654 г. Памёр у Крожах у 1684 г. Выкладаў у Пултуску, Нясвіжы, Браневе, Ломжы, Вільне, Крожах. У Гародні ў 1649-1650 гг. быў прафесарам рыторыкі[94].

Міхаіл Ліўчык на пасадзе лаўніка фігуруе з 1633 г. па 1640 г.[95] Ён валодаў пляцамі на вуліцах Азёрскай, Віленскай, набыў у 1640 г. пляц

[89] НГАБ, ф. 1800, воп. 1, спр. 1, арк. 116-117.

[90] А. Шаланда, *Пергаміны канца XVI-XVII ст.*, с . 114; НГАБ, КМФ-18, спр. 127, арк. 119, 142.

[91] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 119-121.

[92] LVIA, f. 1282, ap. 1, b. 4734.

[93] LVIA, f. 694, ap. 1, b. 4663.

[94] W. Lawszuk, *Jezuici w Grodnie 1622-1700. Ludzie i dzieje kolegium*, [w:] *Studia i materiały do dziejów jezuitów polskich*, t. 24, Kraków 2013, s. 195-196.

[95] BUW, Gabinet Rękopisów, sygn. 260, dok. 2.

на Рынку за 1 500 злотых у Андрэя Каспровіча Шчасновіча і Альжбеты Маргевічоўны[96]. На момант яго смерці (1640) ва ўласнасці былі апошнія два, якія і былі апісаны ўраднікамі для перадачы дзецям Габрыэлю і Зузанне. Агарод ад пляцу на Азёрскай нашчадкі прадалі Аляксандры Сабескай, жонцы Крыштафа Весялоўскага, маршалка ВКЛ за 300 злотых (1643). Ён межаваў з аднаго боку ад пляцаў брыгідак, з другога ад пляцу сыноў Ліўчыка — Габрыэля, Стэфана і Рафала, чолам да Азёрскай, тылам да пляца, што калісьці належаў Месенеўскаму. З дакумента вынікае, што пасля Міхаіла засталіся сыны — Габрыэль, Стэфан і Рафал, дочкі — Ядвіга (муж Барташ Ласкоўскі), Зузанна (муж Станіслаў Майшмер), Рэгіна і Тэафілія. Апошнія дзве дачкі былі непаўналетнімі на 1643 г. і знаходзіліся пад апекай Казіміра Росы і радцы Тамаша Лагоўскага. У 1644 г. Габрыэль быў ужо жанаты з Марынай Міхневічоўнай. Яны разам набылі валоку ў Грандзічах у Матыяша Войцехавіча Гранды і Зафеі Баброўчаўны за 100 коп літоўскіх грошаў (1644)[97].

Адам Макоўскі на пасадзе лаўніка ў дакументах фіксуецца ў 1636-1646 гг.[98] Ён валодаў пляцам на вуліцы Азёрскай[99]. Верагодна яго сынам быў лаўнік, а пазней радца Марцін Макоўскі. Разам з жонкай Зафеяй Ярашовічаўнай заставіў пляц на вуліцы Азёрскай за 600 злотых жыдам гарадзенскага кагалу Хаіму Якубовічу і яго жонцы Тыслі (1688). У хуткім часе жыды падалі скаргу на Зафею Ярашовічоўну і сыноў Станіслава і Андрэя, што яны наслалі на іх татараў у 1690 г. Яны наехалі на дом, збілі тых, хто там быў, замкі паадбівалі, рэчы забралі, выпілі 3 бочкі піва і нарабілі іншыя шкоды на 1 923 злотых. Справа разбіралася ў магістраце (1690). Зафея Ярашовічаўна адмаўляла свой удзел у наездзе і гатова была пацвердзіць прысягай. Лаўнік Пётр Сулеўскі быў яе адвакатам і на падставе Саксонскага люстра аргументаваў, што не мае віны той, хто папрысягае. Гэта вызваліла мяшчанку ад адказнасці. А жыды падалі скаргу ў асэсарскі суд. Справа скончылася ў 1695 г. Мяшчанам прысудзілі вечную баніцыю і выплату шкодаў у суме 2 273 злотых. Грошы былі апраўлены на двары, жыды былі ўведзены ў яго трыманне[100].

Марцін склаў свой тэстамент 18 мая 1689 г., а дакумент актыкаваны быў 1 студзеня 1690 г. Згодна з дакументам яго павінны былі пахаваць у дамініканскім касцёле. На пахаванне прызначалася 20 злотых і па 5 злотых Фарнаму, езуіцкаму, бернардынскаму, кармеліцкаму кас-

[96] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 55-67, 112-113, 137-138 адв.
[97] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 250-251, 282-283.
[98] AGAD, AR, dz. XVIII, sygn. 304, k. 13-14; sygn. 318, k. 37, 45.
[99] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 104-105.
[100] AGAD, AR, dz. XVIII, sygn. 310, k. 7-8, 11-13, 19-82.

цёлам. Уся маёмасць заставалася жонцы і дзецям, браты і сёстры не мелі права на яе прэтэндаваць. Марціну належаў дом, пляцы на Азёрскай і на Гарадніцы[101].

Войцех Пятроўскі пачаў з пасады лаўніка (1643-1647), пасля быў радцам (1654, 1663, 1664, 1667-1670, 1672-1674) і бурмістрам (1661, 1665, 1666, 1671, 1675)[102]. Ён меў дом на вуліцы Рэзніцкай (1643)[103].

Ян Смяроўскі займаў пасаду лаўніка (1640-1649), бурмістра (1645), радцы[104]. Ён паходзіў з сям'і бурмістра Андрэя Смяроўскага (?-1639) і Алены Зглечэўскай. Андрэй пачаў сваю кар'еру як лаўнік (1616)[105]. У 1633 г. згадваецца як бурмістр[106], пазней радца (1636)[107]. Верагодна ў складзе рады заставаўся да канца жыцця. У сям'і Андрэя і Алены нарадзіліся Ян і Ядвіга (муж месцкі пісар Станіслаў Бельскі). Згодна з тэстаментам Андрэя яго павінны былі пахаваць у Фарным касцёле. Жонка атрымала дом на Маставой, зяць Станіслаў Бельскі — дом, у якім жыў з Ядвігай і дзецьмі, Ян і яго жонка Кацярына Мереўшчанка — дом на Віленскай (1638)[108]. Алена Зглечэўская не нашмат пераўжыла мужа і склала тэстамент у 1641 г. Яна прасіла пахаваць цела пры мужу, на імшы прызначыла бернардынцам 20 злотых, дамініканцам — 20, манашкам св. Клары — 10, Прачысценскай царкве — 10. Дом на Маставой пераходзіў сыну Яну і яго дзецям. Большасць рухомых рэчаў была размеркавана паміж сынам і дачкой[109].

Ян ажаніўся з Кацярынай, якая паходзіла з гарадзенскай эліты. Яна была дачкой радцы Станіслава Мерэеўскага і Рэгіны Ілкевічоўны. Яе бацька Ян Ілковіч быў бурмістрам. Рэгіна другі раз выйшла замуж за Фларыяна Грамацкага і нарадзіла сына Яна[110].

У сям'і Яна і Кацярыны нарадзіліся Войцех, Станіслаў, Алена і Ягнешка. Кацярына пераўжыла мужа і фігуравала ў судовых скаргах. Павел Казімір Рэбішэўскі абвінавачваў яе ў выбіцці і трыманні застаўленага агарода на Азёрскай у суме 100 злотых (1672). А бурмістр Адам Цвікліч забраў пазыковы запіс. Грошы і дакумент былі вернуты

101 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 3, арк. 15-16 адв.

102 AGAD, Zbiór Józefa Jodkowskiego, sygn. 7, k. 3-10; LVIA, f. 1282, ap. 1, b. 4528, l. 16-17; НГАБ, ф. 1800, воп. 1, спр. 1, арк. 53, 78-78 адв., 117, 138, 208 адв., 215, 242; Г. Брэгер, *Дэкрэт, які служыў жыдам гродзенскага кагалу*, с. 106-107.

103 З дакумента за 1643 г. НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 258-259.

104 LMAB RS, f. 16-207, l. 48-50; AGAD, AR, dz. XVIII, sygn. 318, k. 41.

105 НГАБ у Гродне, ф. 1664, воп. 1, спр. 380.

106 BUW, Gabinet Rękopisów, sygn. 260, dok. 2.

107 LVIA, f. 1282, ap. 1, b. 5302, l. 2.

108 НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 113-114.

109 Там жа, арк. 226 адв.-227 адв.

110 НГАБ, КМФ-18, спр. 77, арк. 138-138 адв.; ф. 1800, воп. 1, спр. 1, арк. 3-4 адв.; ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 8.

(1673). Бурмістр Ліпска Ваўрынец Лаўзоўскі патрабаваў вяртання 18 бочак жыта гарадзенскай меры, якія былі пазычаны ў 1658 г. З іх былі аддадзены толькі 10. Кацярына прызнала і прасіла адтэрміноўкі на восень. Суд прысудзіў аддаць на св. Барталамея (1674). У лістападзе 1674 г. Кацярына згадвалася як памерлая[111].

Пра дзяцей захаваліся наступныя звесткі. Прускі купец Альбрэхт Ян абвінавачваў Войцеха ў зрыве дамовы. Апошні ўзяўся адвезці ў Элк 8 лан волава коштам 500 злотых, але не адвёз. Скаржнік патрабаваў кампенсацыі стратаў і волава (1668)[112].

Станіслаў Смяроўскі ажаніўся з Зафеяй Цвіклянкай. Ён атрымаў палову валокі ў Баранавічах пры падзеле з Войцехам, а другую палову купіў у яго. Станіслаў разам з жонкай падарыў зямлю Фарнаму касцёлу, каб маліліся за душы продкаў і за здароўе жывых (1671)[113]. Духавенства атрымала вызваленне ад падаткаў на гэту валоку ад караля Міхаіла, але яна была прызнана як няпраўная (1713)[114].

Станіслаў, як схільны да крадзяжу, абвінавачваўся Юзафам Конюшкам з Баранавіч у нападзе на яго дом, захопе дрэва і збіцці (1662). А ад Алены Янаўны, якая першы раз была за Аляксеем Крыштаповічам, а другі — за Паўлам Хілімонавічам была пададзена скарга аб згвалтаванні дачкі Даркі. Яна працавала ў яго чаляднціцай. Выпадак здарыўся ў лесе, калі гаспадар выправіў яе за грыбамі (1668)[115]. За гэта злачынства пагражала смяротнае пакаранне. Але судовага працэсу не выяўлена ў кнігах. Верагодна справу вырашылі інакш.

Дачку Алену Кацярына выдала замуж сама за сына бурмістра Адама Цвікліча — Барталамея, які пазней стаў радзецкім пісарам. У сувязі з адсутнасцю грошай замест пасагу яна атрымала валоку ў Гародні, якая перайшла ёй па маці Рэгіне Мерэеўскай, і пляц на вуліцы Маставой (1670). Яны прадалі пляц сястры Ягнешцы Смяроўскай за 400 злотых (1676). У сваю чаргу яна перапрадала яго бурмістру Пятру Канцкаму і жонцы Зафеі за 400 злотых (1676)[116]. Пасля смерці маці Алена атрымала валоку ў Манчыне. Разам з мужам яна заставіла яе за 200 злотых Яну Пекарскаму і Дароце Зезулянцы (1674)[117].

Ягнешка выйшла замуж за Андрэя Маладзілу. У 1673 г. была ўжо ўдавой. Аляксандр Гамельтон, паручнік ЯКМ, патрабаваў ад яе выплаціць пазыку ў суме 114 злотых. Суд падтрымаў скаржніка (1674).

[111] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 2, арк. 341, 345, 361-361 адв., 384.
[112] Там жа, арк. 167 адв.
[113] НГАБ, ф. 1800, спр. 1, арк. 226 адв.-227 адв.
[114] Там жа, арк. 247 адв.-248.
[115] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 2, арк. 25, 168.
[116] НГАБ, ф. 1800, спр. 1, арк. 201 адв.-202 адв., 304-304 адв., 305 адв.-306 адв.
[117] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 2, арк. 387-387 адв.

Пляц на вуліцы Маставой, які Ягнешка атрымала ад мужа, прадала мсціслаўскаму ваяводзе Яну з Казельска Агінскаму і жонцы Яганне Фядоры Нарушэвічаўне за 4 000 злотых (1673). Другім мужам стаў Даніэль Вітт Вайда. Ён фігураваў у дакуменце за 1676 г.[118]

Адам Цвікліч, брат лентвойта Станіслава Цвікліча, згадваецца спачатку як сіндык (1639), пасля як лаўнік (1640-1649), радца (1659-1661, 1663, 1665-1669, 1671) і бурмістр (1662, 1664, 1670, 1672)[119]. Ён ажаніўся з Зузаннай Тарасевічоўнай. Яна была дачкой Яна Тарасевіча, які быў узяты ў палон падчас маскоўскай акупацыі горада. Ад яго не было звестак. Разам з сястрой Кларай і яе мужам Станіславам Залескім прадалі яго валоку Аўдоцці Каласкоўне, жонцы радцы Мікалая Васілевіча, за 325 злотых (1662). Другі раз Адам ажаніўся з Зафеяй Сікорскай. У яе гэта быў таксама другі шлюб. Яна аўдавела пасля смерці Фальтына Поспеха. Зафея памерла ў 1669 г. Адам меў дзяцей толькі ў першым шлюбе: Барталамей, Ганна (жонка Тамаша Канцлера), імя невядома (жонка Радунскага). Ён памёр у 1672 г. і прасіў пахаваць у Фарным касцёле. Маёмасць была размеркавана сярод дзяцей[120].

Фальтын Шульц на пасадзе лаўніка быў з 1640 г. па 1647 г., магчыма па 1648 г., з 1649 г. уваходзіў у склад рады верагодна да 1663 г., быў бурмістрам у 1661 г. Як нябожчык ён згадваецца ў 1667 г. Фальтын быў жанаты з Ганнай Дорбахаўнай. Яна валодала пляцам на вуліцы Маставой. Ганна па пагадненні передала права валодання Марціну Машэўскаму і дачцэ Зафеі Шульцаўне валоку Слосарскую, засценак і агарод Хымічоўскі (1668)[121].

Каспар Шчасновіч згадваецца на пасадзе лаўніка з 1637 г., памёр у 1639 ці 1640 г. (пра яго інфармацыя змешчана ў біяграфіі лентвойта Андрэя Каспровіча Шчасновіча)[122].

Фёдар Юрэвіч (Юргэвіч) згадваецца на пасадзе лаўніка ў перыяд 1638-1646 гг.[123] У яго былі два браты Ян і Адам. Старэйшы Ян быў іх

[118] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 2, арк. 372-372 адв.; ф. 1800, спр. 1, арк. 273-273 адв., 305 адв.-306 адв.

[119] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 12 і інш.; КМФ-18, спр. 124, арк. 185 адв.-186; ф. 1800, спр. 1, арк. 6, 54, і інш.

[120] НГАБ, ф. 1800, спр. 1, арк. 61-62, 152 адв., 195 адв.-196 адв., 260 адв.-261.

[121] LMAB RS, f. 16-207, l. 48-50; НГАБ, КМФ-18, спр. 124, арк. 185 адв.-186; ф. 1800, спр. 1, арк. 53, 181, 204-204 адв., 222-222 адв.

[122] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 104-105.

[123] НГАБ, КМФ-18, спр. 119, арк. 710 адв.-712.

апекуном і памёр, пакінуўшы пазыкі. Быў вінен Яну Гзоўскаму (20 коп), Адаму Юрэвічу (15 коп). Браты выплацілі пазыкі і прадалі за 50 коп літоўскіх грошаў Яну Бенькоўскаму і яго жонцы Ядвізе Янаўне Юрэвічаўне дом з пляцам і агародам на вуліцы Рэзніцкай (1616). Праз год яны перапрадалі за 15 коп Марціну Эйсіманту і Гальшцы Грынашкевічаўне[124].

Фёдар быў жанаты з Ганнай Талочкаўнай. У яе была сястра Барбара, якая стала жонкай Войцеха Адамовіча. Іх дочкі Люцыя і Альжбета сталі жонкамі злотніка Лукаша Скроблякевіча і Тамаша Дмухоўскага адпаведна. Згодна з тэстаментам Ганны дом на вуліцы Маставой быў падзелены паміж мужам і пляменніцамі, а фальварак у Манчыне адыходзіў мужу. Ганна была каталічкай і прасіла пахаваць яе цела ў бернардзінскім касцёле (1644). Дзяцей у шлюбе не было. Застаўшыся адзін Фёдар Юрэвіч валоку ў Манчыне з-за старасці і слабасці здароўя падарыў з умовай выплаты яго пазык Грыгорыю Станіслававічу Вайтовічу Трыцкаму і яго жонцы Аляксандры Грынаскевічоўне (1644)[125].

Матэвуш Ябланоўскі быў сынам Яна, лентвойта (1610)[126], меў брата Якуба. На пасадзе лаўніка Матэвуш фігуруе з 1633 г. па 1647 г., у 1650 г. — бурмістра, у 1654 г. — радцы[127]. У 1655 г. быў апекуном Дахоўскіх[128].

Матэвуш Ябланоўскі падаў пратэстацыю ад сябе і ад брата роднага Якуба на былую жонку Станіслава Варабеевіча, якая пасля выйшла за Марціна Клімчэвіча і яе дзяцей, народжаных у першым шлюбе. Варабеевіч трымаў іх айчыстую валоку па невядомых прычынах. Супраць яго падавалася скарга яшчэ ў 1626 г. Пасля смерці жонкі Клімчэвіча была актыкавана другая скарга (1641)[129]. Матэвуш быў жанаты з Кацярынай Котлаўшчанкай. Разам яны прадалі за 40 коп літоўскіх грошаў палову валокі ў Грандзічах, якая належала Фёдару Барсукову і жонцы Аўдоцці Селівоўнаўне (1640)[130].

Тамаш Янчэўскі на пасадзе лаўніка згадваецца ў 1633 г. і займаў яе да канца свайго жыцця, да 1643 г. Ён быў адным са старшых брацтва

[124] НГАБ у Гродне, ф. 1664, воп. 1, спр. 380, 383.
[125] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр. 1, арк. 102-103, 105-106, 276-276 адв., 272 адв.-273 адв.
[126] AGAD, AR, dz. XVIII, sygn. 304, k. 1-6.
[127] BUW, Gabinet Rękopisów, sygn. 260, dok. 2; LMAB RS, f. 16-207, l. 48; НГАБ, КМФ-18, спр. 124, арк. 185 адв.-186; Г. Брэгер, *Дэкрэт, які служыў жыдам гродзенскага кагалу*, с. 106-107.
[128] LVIA, f. 694, ap. 1, b. 4624, l. 4-7.
[129] НГАБ, ф. 1761, воп. 1, спр 1, арк. 174-174 адв.
[130] Там жа, арк. 148 адв.-149 адв.

Святой Тройцы (1642). Яго жонкай была Ядвіга Налэнчоўна. Яна першы раз была замужам за лаўнікам Станіславам Мазніцкім. У яе было двух сыноў Мацей і Войцех. Першы служыў у Польшчы, а другі — вучыўся кравецкаму рамяству. Пазыкі па першым мужу Ядвіга выплаціла разам з Тамашам. Тэстамент Янчэўскі склаў 7 верасня 1642 г., а актыкаваны ён быў 9 студзеня 1643 г. Ён прасіў пахаваць цела ў Фарным касцёле. Прызначыў па 10 злотых за малітву за душу брацтву Св. Тройцы, брацтву Анёла Ахоўніка, брацтву Св. Ружанца, езуітам, бернардынцам. Жонка была асноўнай спадчынніцай[131].

Summary

The *wojt* and jurors' court in Grodno (1638-1644): relations between court practices and the Magdeburg law

The activities of magistrates' courts are an important aspect in studying the system of city management. The history of the *wojt* and jurors' court in Grodno in the early 17th century is presented in historiography rather fragmentarily. The author of the present paper focuses on the practices of the court and their compatibility with the law; the composition of the court; and kinds of documents attached to the court registers. The main research problem is lack of a considerable number of available sources, as the oldest court register dates from as late as 1639-1644.

The judiciary system in Grodno was made up of the mayor and councillors' court, *wojt*'s court, *wojt* and jurors' court and criminal court. The *wojt*'s court and the *wojt* and jurors' court were directly linked with each other. The *wojt* and jurors' court played an important role in the system of town administration. Its competencies included adjudicating property and criminal disputes. Additionally, private legal documents (wills, agreements of purchase and sale, contracts of donation, etc.) were attached to court registers. Since family archives of Grodno citizens have not been preserved, the official registers contain unique documents regarding histories of individual families. Furthermore, the documentation of the *wojt* and jurors' court is clear evidence of the division of competencies between the council and the jury. It should be noted that this situation was not the same in all towns and for this reason any study of courts' compliance with the Magdeburg law requires individual treatment.

Streszczenie

Grodzieński sąd wójtowsko-ławniczy (1638-1644): relacje praktyki sądowej z prawem magdeburskim

Działalność sądów magistrackich jest ważnym aspektem w badaniu systemu zarządzania miastem. Historia sądu wójtowsko-ławniczego w Grodnie na początku XVII w. w historiografii przedstawiona jest dosyć fragmentarycznie. W artykule autorka uwagę koncentruje na pracy sądu, jej zgodności z prawem, składzie sądu, rodzajach dokumentów aktykowanych do ksiąg urzędowych. Głównym problemem w badaniach nad sądem jest brak znacznej ilości źródeł, ponieważ najstarsza księga sądowa pochodzi dopiero z lat 1639-1644.

System sądowy w Grodnie składał się z sądu burmistrzowsko-radzieckiego, wójtowskiego, wójtowsko-ławniczego i karnego. Sądy wójtowski i wójtowsko-ławniczy były bezpośrednio ze sobą powiązane. Sąd wójtowsko-ławniczy miał ważne znaczenie w systemie

[131] Там жа, арк. 56 адв., 72-72 адв., 223-224, 243-243 адв.

zarządzania miastem. W jego kompetencji leżało rozpatrywanie spraw majątkowych i karnych. Ponadto do ksiąg sądowych aktykowano prywatne dokumenty prawne (testamenty, akty sprzedaży, darowizny itp.). Ponieważ archiwa rodzinne mieszczan grodzieńskich nie zachowały się, księgi urzędowe zawierają unikalne dokumenty dotyczące historii poszczególnych rodzin. Ponadto dokumentacja sądu wójtowsko-ławniczego wyraźnie świadczy o podziale kompetencji pomiędzy radą i ławą. Należy zauważyć, że taka sytuacja nie była jednakowa we wszystkich miastach, w związku z czym praktykę przestrzegania prawa magdeburskiego należy badać w każdym mieście oddzielnie.

Natalla Sliż — historyk, pracuje w grodzieńskiej filii Białoruskiego Instytutu Prawoznawstwa, autorka ponad 140 artykułów. Zainteresowania badawcze: historia rodziny szlacheckiej, historia małżeństwa szlacheckiego, historia Grodna w XVI-XVIII ww.

Віталь Карнялюк
(Гродна)

Наступствы бежанства Першай сусветнай вайны для жыхароў Гродзеншчыны

Бежанства, як з'ява Першай сусветнай вайны, якая стала выключнай старонкай гісторыі Беларусі ў перыяд 1914-1923 гг., толькі ў апошнія дзесяцігоддзі стала прадметам досыць шырокага навуковага даследавання. Гістарыяграфія гісторыі бежанства з Беларусі паставіла першыя навуковыя задачы і змяшчае першасныя адказы, якія не дазваляюць скласці пакуль цэласную карціну такога маштабнага дэмаграфічнага і ваеннага працэсу як бежанскі рух з Беларусі ў 1914-1923 гг. Кажучы пра найноўшыя вынікі вывучэння гісторыі гэтай вайны, зазначым, што ўвага да яе ў Беларусі прысутнічае, хаця нейкім значным прарывам яе назваць нельга. На мяжы XX-XXI стст. з'явіліся працы рознага ўзроўню беларускіх даследчыкаў[1]. Нельга не згадаць

[1] А. Бабков, *Беженцы в Беларуси в годы первой мировой войны (1915-1917)*, [у:] *Гістарычная навука і гістарычная адукацыя ў Рэспубліцы Беларусь*, Мінск 1993, ч. 1: *Гісторыя Беларусі*, с. 131-138; ён жа, *Эвакуацыя і дзейнасць навучальных устаноў Беларусі ў Расіі ў гады Першай сусветнай вайны*, [у:] *Культура беларускага замежжа*, Мінск 1998 [рэжым доступу: http://lib.zbsp.org/node/452]; В. Карнялюк, *Гістарычная дэмаграфія I сусветнай вайны: бежанства з заходніх губерняў Расійскай імперыі (1914-1917)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 1999, nr 12, s. 22-44; ён жа, *Праблема гісторыка-дэмаграфічнай характарыстыкі бежанцаў з беларускіх зямель (1914-1918)*, „Веснік ГрДУ", 2000, серыя 1, № 2 (4), с. 20-27; ён жа, *Маргінальнасць бежанцаў-беларусаў, як фактар росту іх нацыянальнай свядомасці*, [у:] *Этносоциальные и конфессиональные процессы в современном обществе (материалы научно-практической конференции, Гродно, 16-18 ноябрь 1999 г.)*, Гродно 2000, с. 312-321; ён жа, *Пра колькасць прызваных у расійскае войска з Віленскай, Віцебскай, Гарадзенскай, Мінскай і Магілёўскай губ. у часы Першай святовай вайны (1914-1918)*, „Гістарычны альманах", Гародня 2000, № 3, с. 177-180; ён жа, *Дэмаграфічныя змены Беларусі падчас першай сусветнай вайны 1914-1918 гг.: да гістарыяграфіі праблемы*, [у:] *Гістарыяграфія гісторыі Беларусі: стан і перспектывы развіцця. Матэрыялы навуковай канферэнцыі, прысвечанай 70-годдзю Інстытута гісторыі НАН Беларусі (Мінск, 6-7 кастрычніка 1999 г.)*, Мінск 2000, с. 197-199; ён жа *Аб уздзеянні падзей I сусветнай вайны на дэмаграфічны склад насельніцтва Дзісенскага павета Віленскай губерні*, [у:] *Матэрыялы V навукова-краязнаўчай канферэнцыі, прысвечанай 935-годдзю першай згадкі Браслава ў пісьмовых крыніцах „Браслаўскія чытанні" (27-28 красавіка 2000)*, Браслаў 2001, с. 45-47; С. Ф. Лапановіч, *Асноўныя напрамкі дзейнасці Галоўнаўпаўнаважанага па ўладкаванню бежанцаў на франтах у глыбіні імперыі ў перыяд першай сусветнай вайны*, „Весці Беларускага дзяржаўнага педагагічнага ўніверсітэта", 2001, № 3; В. Лигута, *Наша кровь*

самыя асноўныя працы расійскіх даследчыкаў, якія нямала ўвагі звяртаюць на абставіны і акалічнасці дапамогі бежанцам у розных раёнах Расійскай імперыі[2].

у Сморгони (Записки о забытой войне), [рэжым доступу: http://www.fortress-by.com/index2.php?gid=13&Itemid=43&option=com_docman&task=doc_view]; В. Мазец, *„Мы мабілізіруем свае сілы і... тут выкуем дзяржаўную волю свайго народа”*, [рэжым доступу: http://www.homoliber.org/xx/xx010116.html]; С. Рудовіч, *Беларусь у гады Першай сусветнай вайны*, [у:] *Гісторыя Беларусі: у 6 т.*, т. 4: *Беларусь у складзе Расійскай імперыі (канец XVIII — пачатак XX ст.)*, Мінск 2005; В. Саматыя, *Проблема беженцев в Беларуси в годы Первой мировой войны*, [рэжым доступу: http:/www.evolutio.info/index.php?option=com_content&task=view&id=631&itemid=5]; В. Скалабан, *Белорусские беженцы Первой мировой войны: перспективы изучения*, [у:] *Программа Международной научной конференции „Россия, мир накануне, в ходе и после Первой мировой войны по документам российских и зарубежных архивов”. 7-8 сентября 2004 г., г. Москва*, с. 66-70 [рэжым доступу: http://www.rusarchives.ru/evants/conferences/iww_p.shtml]; М. Смальянінаў, *Трагедыя пачатку XX стагоддзя?*, „Беларускі гістарычны часопіс”, 1994, № 3, с. 53-60; В. Н. Черепица, *Город-крепость Гродно в годы Первой мировой войны: мероприятия гражданских и военных властей по обеспечению обороноспособности и жизнедеятельности: монография*, Гродно 2006; Н. Б. Щавлинский, *Общественно-политическая и национально-культурная деятельность белорусских организаций в Одессе в 1917-1919 гг.*, Мінск 2008.

2 Е. Алёхина, *Деятельность Тамбовского земства в годы Первой мировой войны 1914-1918 гг.*: диссертация ... кандидата исторических наук: 07.00.02, Тамбов 2005, 197 с.: 61 05-7/1061 [рэжым доступу: http://www.dissland.com/catalog/deyatelnost_tambovskogo_zemstva_v_godi_pervoy_mirovoy_voyni_1914_1918_gg.html]; И. Б. Белова, *Первая мировая война и российская провинция: 1914 — февраль 1917 гг.: по материалам Калужской и Орловской губерний*: диссертация ... кандидата исторических наук: 07.00.02 [место защиты: Брянский государственный педагогический университет им. И. Г. Петровского], Калуга 2007, 277 с.: ил. РГБ ОД, 61 07-7/1029 [рэжым доступу: http://www.lib.ua-ru.net/diss/cont/302793.html]; В. Е. Воронин, *Земство в годы Первой мировой войны и революции 1917 года* [рэжым доступу: www.portal-slovo.ru/history/39994.php]; М. Ю. Горожанина, *Деятельность православной церкви в годы первой мировой войны* [рэжым доступу: http://old.sgu.ru/faculties/historical/departments/oinp/avn2/docs/34.pdf]; А. Курцев, *Беженцы Первой мировой войны на территории Центрального Черноземья в 1914-1917 гг*, [у:] *Проблемы исторической демографии и исторической географии Центрального Черноземья и Запада России*, Липецк 1998, с. 85-86; О. А. Лесуян, *Беженцы первой мировой и гражданской войн в Екатиринограде (1918-1920)*, [рэжым доступу: http://www.yuga.ru/kazaki/history/?id=4342]; И. Нам, *Численность и национальный состав беженцев в Сибири в годы Первой мировой войны* [рэжым доступу: http://new.hist.asu.ru/biblio/borod4/part2-p276-279.pdf]; А. В. Полуаршинов, *Помощь общественных организаций и населения Западной Сибири фронту и пострадавшим от войны: июль 1914 — февраль 1917 гг.*: диссертация ... кандидата исторических наук: 07.00.02, Омск 2005, 177 с., РГБ ОД; Д. Г. Цовян, *Деятельность государственных органов и общественных организаций по оказанию помощи беженцам в годы первой мировой войны.*

Крыніцазнаўчая база, якая змяшчае дакументы па гісторыі бежанства з Беларусі дазваляе скласці комплекснае ўяўленне пра гэты феномен айчынай ваеннай гісторыі і зразумець месца і ролю бежанцаў у лёсавызначальных працэсах нацыянальнага дзяржаўнага будаўніцтва краіны.

Працэс самога бежанства, якім яно было з 1915 г., ажыццяўляўся пад мэтанакіраваным уздзеяннем з боку розных установ і арганізацый: дзяржаўных, грамадскіх і палітычных. На першым месцы ад пачатку стаялі дзяржаўныя высілкі ў справе ачольвання бежанцаў, упарадкавання іх перамяшчэння, рассялення, харчавання, забеспячэння пэўнымі сродкамі існавання, медыцынскага нагляду, арганізацыі асветы і працаўладкавання. На сённяшні час найбольш паслядоўна гэты бок бежанства паспрабавала аднавіць расійская даследчыца з Беларусі Валянціна Утгаф[3].

Архіўныя матэрыялы змяшчаюць вельмі шырокі пласт крыніц, якія адлюстроўваюць рознае стаўленне да працэсу арганізацыі і дапамогі бежанцам з боку розных арганізацый і ўстаноў. Па-свойму красамоўнымі з'яўляюцца радкі ўпаўнаважанага „Северапомачы" па ковенска-віленскіх бежанцах у Магілёўскай губерні: „Амаль усё цячэнне бежанскага жыцця ідзе міма нас"[4]. Але тут неабходна зазначыць, што якраз „унізе", на месцах, было шмат людзей, якія непасрэдна выконвалі працу па ўладкаванні бежанцаў, прыкладаючы намаганні і рэальна рызыкуючы здароўем і жыццём.

1914-1917 гг.: диссертация ... кандидата исторических наук: 07.00.02, Москва 2005, 216 с.: 61 05-7/1039 [рэжым доступу: http://www.dissland.com/catalog/deyatelnost_gosudarstvennih_organov_i_obshchestvennih_organizatsiy_po_okazaniyu_pomoshchi_bezhentsam.html]; Л. Л. Щавинская, *Белорусский народный нарратив о беженстве 1915-1920 гг.* [рэжым доступу: http://knizhkult.narod.ru/Shchavinskaja.htm]; И. П. Щеров, *Организация и деятельность коллегий по делам пленных и беженцев в Смоленском крае, 1914-1921 гг.* [рэжым доступу: http://www.dissercat.com/content/organizatsiya-i-deyatelnost-kollegii-po-delam-plennykh-i-bezhentsev-v-smolenskom-krae-1914-1]; А. С. Щетинина, *Беженцы на юге Западной Сибири 1914-1923 гг.: источники и методы изучения*. Ученая степень: канд. истор. наук. Место защиты диссертации: Барнаул. Код специальности ВАК: 07.00.09, специальность: историография, источниковедение и методы исторического исследования, 204 с. [рэжым доступу: http://www.dissercat.com/content/bezhentsy-na-yuge-zapadnoi-sibiri-1914-1923-gg-istochniki-i-metody-izucheniya].

3 В. С. Утгоф, *Белорусские беженцы Первой мировой войны в 1914-1922 гг.*: диссертация ... кандидата исторических наук: 07.00.02, Санкт-Петербург 2003, 183 с., РГБ ОД [рэжым доступу: http://www.lib.ua-ru.net/diss/cont/274846.html].

4 Дзяржаўны гістарычны архіў Літвы, г. Вільнюс, ф. 989, воп. 1, адз. зах. 3, арк. 14.

У якасці акалічнасці бежанства варта адзначыць занадта актыўныя паводзіны праваслаўных святароў, якія нярэдка дысаніравалі з учынкамі прадстаўнікоў іншых канфесій. Гэта выцякала з таго, што гэтакая актыўнасць была часткаю афіцыйнай дзяржаўнай палітыкі. Яна ўключала ў сябе адначасова як намаганні па прыспешванні выезду жыхароў са сваіх месцаў, так і далейшае іх апекаванне. У такой дзейнасці вялікае значэнне мелі асабістыя рысы царкоўных дзеячаў і іх уласнае разуменне місіі. Масавы характар бежанства дэманстраваў шмат самых супрацьлеглых прыкладаў царкоўнага ўздзеяння на бежанцаў. Гэты бок паводзін царкоўнікаў моцна замацаваўся ў вуснай народнай памяці[5].

Адзначыла свой уплыў на бежанцаў і палітыка непрыхаванага дзяржаўнага антысемітызму, якая ўвасобілася ў характары высялення габрэйскага насельніцтва. У змесце загада начальніку этапна-гаспадарчага аддзела Штаба III арміі ад 25 лютага 1915 г. мы бачым словы пра „ачышчэнне ўсяго раёна арміі з яе тылавымі ўстановамі ад усіх падазроных нядобранадзейных асоб (...) найперш габрэяў, з асобаў, якія маюць уплыў ці заможных, і адпраўляць іх этапным парадкам у глыб Расіі"[6]. Іосіф Яшунскі адзначае, што габрэйскія высяленні, спачатку ажыццяўляліся па ініцыятыве мясцовых чыноўнікаў, пазней былі ўзведзены ў сістэму, і ў загадах па арміях і франтах яны адкрыта матываваліся „шпіянажам, якім габрэі займаюцца на ўсіх франтах. Паклёп атрымліваў афіцыйнае, высокае аўтарытэтнае пацвярджэнне, і прыкрая мянушка ўраднікаў цягнулася за выгнанцамі і бежанцамі ўздагон па дарозе, у цягніку, на месцах новага пасялення"[7].

На ціск, прымус і знішчэнне маёмасці па загадзе вайсковых і грамадзянскіх улад улетку 1915 г., у час жніва, калі разгарнулася наступленне і падштурхнула да масавага перамяшчэння насельніцтва на ўсход, згадвае шмат розных фактаў, такіх як сведчанне сялян Бакштанскай воласці Ф. М. Шэмета і А. К. Кароль ад 16 красавіка 1916 г., якія, пацвярджаючы дакладнымі лічбамі, кажуць пра знішчэнне расійскімі вайскоўцамі іх пасеваў і сабранага, але яшчэ не абмалочанага ўраджаю ў верасні 1915 года[8].

[5] В. Карнялюк,*Успаміны былых бежанцаў (1915-123) Беласточчыны як крыніца па гісторыі Беларусі першай паловы XX ст. (па матэрыялах зборніка „Бежанства 1915 года")*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2002, nr 18, s. 185-193.

[6] И. Яшунский, *Российское еврейство и мировая война*, с. 4 [рэжым доступу: http://www.jewish-heritage.org/kelner.htm].

[7] Там жа, с. 4.

[8] Дзяржаўны гістарычны архіў Літвы, г. Вільнюс, ф. 989, воп. 1, адз. зах. 1, арк 1.

З усяго адзначым, што дзяржаўныя грамадзянскія і ваенныя ўлады не рабілі (за выключэннем першаснай ваенна-тактычнай падазронасці ў дачыненні да немцаў-каланістаў і часткова габрэяў) асобнай розніцы ў дачыненні да розных нацыянальных груп насельніцтва беларускіх губерняў пры ажыццяўленні палітыкі прымусовага высялення насельніцтва з тэрыторый будучых тэатраў ваенных дзеянняў і ў ходзе арганізацыі апекі бежанцам. Палітыка „выпаленай зямлі" і дзяржаўная арганізацыя дапамогі закранала ўсяго насельніцтва беларускіх земель. Але, як заўсёды, бяднейшыя яго катэгорыі цярпелі болей.

Гісторыя дапамогі бежанцам, і разам з імі інвалідам, сем'ям прызваных у войска, беспрытульным мае вялікую колькасць прыкладаў чалавечых учынкаў. Яны ўсебакова ўвасабляюць паняцце міласэрнасці і дабрачыннасці. Можна сцвярджаць, што гэтая старонка той вайны патрабуе асобнага разгляду і асэнсавання, бо высновы яе вывучэння маюць сэнс для разумення ўсяго тагачаснага грамадства. Дарэчы, менавіта добразычлівае стаўленне адчула большасць бежанцаў з беларускіх земель, патрапіўшы ў глыб расійскіх абшараў. 45,8% былых бежанцаў з Беласточчыны казалі пра дапамогу, якую яны атрымлівалі з боку мясцовых жыхароў[9]. Вольга Белямук з в. Ставішчы асобна зазначыла пра тое, „што мясцовыя людзі нічога не шкадавалі, а перад Калядамі, напрыклад, ставілі на вуліцы кухні і варылі святочныя стравы. „Гэта — для бежанцаў", — гаварылі. Кожны еў колькі хацеў".

Істотнай адметнасцю арганізацыі дапамогі бежанцам трэба лічыць тое, што адным з матываў дзейнасці арганізацый быў палітычны, звязаны з кантэкстам тагачаснага нацыянальнага руху — польскага, беларускага, габрэйскага (сіяністскага), літоўскага. Цераз дзейнасць нацыянальных дабрачынных арганізацый ішла праца па кансалідацыі, падтрымцы пэўных нацыянальных груп, складаўшых мільённую бежанскую масу. Магчымасці і дзейнасць розных грамадскіх і дзяржаўных арганізацый па дапамозе бежанцам і эвакуяваным адпавядала эканамічнаму і палітычнаму стану нацыянальных груп у Расійскай імперыі.

Геаграфія рассялення бежанцаў і эвакуяваных ахоплівала ледзь не ўсю Расію. Такі роскід істотна ўскладняў каардынацыю дзейнасці розных дабрачынных арганізацый, улік і кантроль за размеркаваннем фінансавых і матэрыяльных сродкаў для дапамогі бежанцам. Толькі дзевяць паветаў Гродзенскай губерні сваімі ўстановамі былі размешчаны па васьмі гарадах цэнтральнай часткі Расіі[10].

[9] *Бежанства 1915 года*, Беласток 2015, с. 15-486.

[10] Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі ў Гродне (далей: НГАБ у Гродне), ф. 109, воп. 1, адз. зах. 31, арк. 18-18 адв. (Сакольскі — Серпухаў, Брэсцкі — Ба-

Нягледзячы на ўсе захады дапамогі, на ўсе намаганні тых, хто спрабаваў на самой справе аблегчыць стан і ўмовы людзей, выгнаных са сваіх родных мясцін, страты бежанцаў былі велізарныя. Напрыклад, пра факт разбурэння гаспадаркі, што засталася на бацькаўшчыне, згадала 56,7% апытаных былых бежанцаў з Беласточчыны[11]. Таму вяртанне хоць нейкай маёмасці і грошай за яе было істотным дзеяннем. Яе галоўным крытэрыем былі кошты на тыя сельскагаспадарчыя прадукты працы, якія мелі сяляне і, якія страцілі[12]. Фінансавая дапамога была адной з галоўных форм падтрымкі бежанцаў на новых для іх землях імперыі. Сведчаннем арганізацыі такой дапамогі з'яўляюцца матэрыялы рознага ўзроўню камітэтаў дапамогі бежанцам, губернскіх абывацельскіх камітэтаў, камітэтаў пазыкі. Красамоўныя дакументы ў гэтай справе — прашэнні і хадайніцтва бежанцаў. Праца з імі была адным з адказных участкаў дапамогі бежанцам. Толькі за студзень 1917 г. у Гродзенскае аддзяленне Таццянінскага камітэта паступіла 372 хадайніцтвы. У 249 выпадкаў матэрыяльная дапамога была аказана[13].

Згодна з улікам Гродзенскага Камітэта пазыкі пазыку па законе ад 3 мая 1916 г. на ўмовах 6% гадавых з дня выдачы, атрымалі за перыяд з сакавіка па лістапад 1917 г. 763 чалавекі на суму 117 170 рублёў. Сумы пазыкі ваганіся ад 30 да 600 рублёў, але большая частка сум складала 300-400 рублёў[14]. Хаця і тут трэба адзначыць, што дапамога найперш закранала больш маёмасных бежанцаў. Самыя гаротныя ўцекачы і тут былі ў жахлівым стане з-за дылемы паміж магчымай пазыкаю ды кампенсацыяй і пайком, які атрымлівалі ад поўнай сваёй нэндзы[15].

Для разумення стану рэчаў у дадзенай справе дапамогі бежанцам трэба адзначыць немалую колькасць прыкладаў, якія сведчаць пра высокую маральнасць тых, хто непасрэдна працаваў з бежанцамі. Пры-

роўск, Ваўкавыскі — Меднік, Бельскі — Мяшчорск, Кобрынскі — Масальск, Пружанскі — Казельск, Слонімскі — Жыздра, Беластоцкі і Гродзенскі — Калуга).

[11] В. Карнялюк, *Успаміны былых бежанцаў (1915-123) Беласточчыны як крыніца па гісторыі Беларусі першай паловы XX ст. (па матэрыялах зборніка „Бежанства 1915 года")*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2002, nr 18, s. 187.

[12] Напрыклад існуючы памер коштаў Ковенскай губерні пашыраўся на паветы Гродзенскай і Віленскай губерняў, а на паветы іншых губерняў гэтыя кошты памяншаліся на 10%. Таксама разлікі коштаў рабіліся з увагаю на спекулятыўны рынак у прыфрантавым раёне. Таму ў разліку кампенсацый кошты выкарыстоўваліся ніжэйшыя.

[13] НГАБ у Гродне, ф. 109, воп. 1, адз. зах. 31, арк. 221.

[14] НГАБ у Гродне, ф. 109, воп. 1, адз. зах. 33, арк. 11-29 (падлік — В. К.).

[15] Дзяржаўны гістарычны архіў Літвы, г. Вільнюс, ф. 989, воп. 1, адз. зах. 3, арк. 18.

кладам такога стаўлення да працы з'яўляецца рэакцыя *ніжэйшага*, валаснога Камітэта па аказанні дапамогі бежанцам на распараджэнне Павятовага камітэта ад 16 лістапада 1916 г. аб скасаванні на 50% пайка ўсім бежанцам (605 чалавек) у павеце і ўвядзенне прынцыпу індывідуалізацыі пайковай дапамогі. Такое рашэнне было выклікана пэўнай разбэшчанасцю ў забеспячэнні сродкамі існавання бежанцаў, якая ў сваю чаргу выцякала найперш з-за нескаардынаванасці дзеяння дабрачынных арганізацый, пастаяннай міграцыяй бежанцаў, дрэнным улікам апошніх. Але самое рашэнне выглядала спрошчаным рашэннем праблемы і рэакцыя супрацоўнікаў ніжэйшай структуры Камітэта не прымусіла сябе чакаць: „З пратакола пасяджэння Маклакоўскага мясцовага камітэта па аказанні дапамогі бежанцам: (...) Камітэт лічыць сваім маральным абавязкам заявіць, што пры такім парадку (...) цалкам парушаецца сапраўдная мэта забеспячэння бежанцаў ад голаду (...), а таму Камітэт са свайго боку лічыць, па-першае: да адкрыцця палявых прац (1 мая) захаваць былы парадак выдачы бежанцам пайка, (...) а надалей выдаваць гэты паёк больш абачліва. Без гэтага Камітэт не лічыць магчымым выконваць свае абавязкі і просіць Павятовы камітэт арганізаваць новы склад (!! — увага мая) мясцовага Камітэта. 29 лістапада 1916 г."[16]. Здавалася б, прачыталі распараджэнне і пераразмеркавалі грошы, дык не: „не лічым магчымым выконваць" — маральны абавязак. Кажучы пра ўвесь змест дапамогі бежанцам, адзначым, што абсалютную большасць удзельнікаў дапамогі бежанцам аб'ядноўвалі рысы дабрачыннасці, міласэрнасці і адданасці абавязку дапамогі і ратавання — незалежна ад веравызнання і нацыянальнай прыналежнасці. Дапамога бежанцам стала масавым прыкладам гуманізму і талерантнасці.

Звяртаючы ўвагу на працэс сацыяльнай адаптацыі бежанцаў у розных частках Расійскай імперыі, адзначым, што ажыццяўлялася яна па-рознаму. Зноў жа сваю ролю ў ёй адыгралі як дзяржаўныя, так і грамадскія арганізацыі і ўстановы. На сацыяльную адаптацыю жыхароў з Беларусі ў бежанстве мелі ўплыў наступныя фактары і перадумовы: працаўладкаванне, вучоба дзяцей, крыніцы матэрыяльнага забеспячэння, працэс і характар вяртання на бацькаўшчыну. Асобна сярод фактараў сацыяльнай адаптацыі бежанцаў знаходзіліся страшэнныя факты страт сваякоў і блізкіх (на факт страты кагосьці з сям'і ў час бежанства паказала 45,1%). Нямала — 34,8% рэспандэнтаў з Беласточчыны казалі пра факты атрымання рознай адукацыі на землях расійскіх губерняў. Гэтая адукацыя, па большасці не была працяглай, нават не адпавядала часу жыцця ў бежанстве, была ўрыўкамі, у боль-

[16] НГАБ у Гродне, ф. 109, воп. 1, адз. зах. 31, арк. 43.

шасці тычылася атрымання элементарнай пісьменнасці. Стан шмат каго з бежанцаў, нават пры наяўнасці магчымасці хадзіць у школу, не дазваляў іх дзецям гэтага рабіць[17].

У выніку адаптацыі частка бежанцаў засталася ў Расіі. Агульным вынікам знаходжання ў розных рэгіёнах Расійскай імперыі стаў сфарміраваны пазітыўны вобраз Расіі ў памяці бежанцаў, якія вярнуліся дадому ў 1917-1923 гг. Пераважна гэты вобраз склаўся пад уздзеяннем прыватнай дапамогі бежанцам жыхарамі розных мясцін Расіі.

Неабходна паглядзець на бежанства як на вялікі дэмаграфічны рух насельніцтва, які меў не толькі жахлівы выгляд, але і шмат уплывовых вынікаў на развіццё разнастайных палітычных і сацыяльных падзей, якія адбываліся падчас Першай сусветнай вайны на тэрыторыі Расійскай імперыі, у тым ліку на абшары гэтых пяці губерняў. Усё гэта адбівалася перш за ўсё на саміх бежанцах. Для такога погляду на гісторыю бежанства ёсць рацыя. Час вайны — гэта час росквіту беларускага руху, гэта перыяд драматычнай заявы беларускіх палітыкаў і рэвалюцыянераў пра сябе праз абвяшчэнне Беларускай Народнай Рэспублікі.

Займаючыся дэмаграфічнымі зменамі, якія былі выкліканы вайною, нам ужо прыходзілася аналізаваць сацыяльны стан бежанскай масы, з выкарыстаннем паняцця „маргінальнасць"[18]. Галоўным у нашым тым вывучэнні з'яўляецца тое, што дадзеная сацыялагічная дэфініцыя мае шэраг характарыстык, якія вельмі пасуюць да разумення стану і паводзін бежанцаў з Беларусі ў час іх знаходжання па-за межамі сваіх зямель[19]. Бежанцы з Беларусі ва ўмовах вайны — гэта першае пакаленне, якое мела магчымасць пры іншых абставінах застацца на новых месцах ва ўнутраных раёнах Расійскай імперыі невызначальна

[17] *Бежанства 1915 года*, с. 104-105.

[18] В. Карнялюк, *Маргінальнасць бежанцаў-беларусаў як фактар росту іх нацыянальнай свядомасці*, [у:] *Этносоциальные и конфессиональные процессы в современном обществе (материалы научно-практической конференции, Гродно, 16-18 ноябрь 1999 г.)*, Гродно 2000, с. 312-321.

[19] Згадаем гэтыя характарыстыкі, каб чытач мог зразумець, пра што ідзе гаворка: „Маргінальнасцю характарызуецца „ўзаемадзеянне тых, хто быў далучаны да інтэнсіўных міжкультурных кантактаў пасля іх вяртання да „сваіх", бо яны (тыя, хто вярнуўся) маюць вопыт, якім складана падзяліцца і які павялічвае ўзровень цярпімасці і іх здольнасць бачыць шмат чаго як бы звонку — праблемы ў калектыве „сваіх". Таксама, „тыя, хто вярнуўся, часта хваравіта адносяцца да адсутнасці цікавасці да іх з боку „сваіх". Пры аналізе паводзін розных этнічных груп, якія апынуліся ў становішчы маргіналізацыі ў амерыканскім грамадстве (*а мы знаёміліся з вопытам амерыканскіх даследчыкаў* — курсіў мой.), даследчыкі адзначаюць, што толькі „старэйшыя пакаленні (...) спрабуюць захаваць свае традыцыі і спадчыну. Маладому пакаленню не церпіцца быць цалкам прынятым ў дамінуючае грамадства".

доўга. Тут трэба агаварыцца пра адну акалічнасць. Справа ў тым, што для разумення высноў пра маргіналізацыйны стан бежанства, трэба мець на ўвазе, што час вайны 1914-1918 гг. замкнёны яе падзеямі для тых, хто ведае, што яна была менавіта тады. У 1914, 1915, 1916 і 1917, а нават у 1918 годзе дакладна казаць пра час заканчэння вайны і вяртання дадому было даволі складана. Колькі магла цягнуцца сусветная вайна? І як пра гэта мог ведаць звычайны селянін-бежанец у глыбі Расіі? Для разумення стану бежанцаў гэты момант бачыцца вельмі важным. У сувязі з гэтым звернем увагу на тэзіс амерыканскіх сацыёлагаў аб тым, „што ў спробе ўвайсці ў асноўны паток грамадства маргінальная асоба засвойвае ўласныя культурныя шаблоны дамінуючай групы, але яшчэ не дабілася ўхвалення". Мімаволі, з імкненнем да іншага ўяўлення прышлай этнічнай групы адштурхоўвацца ад свайго адбываецца свядомае адрозненне сваіх, ужо непатрэбных у новых культурных умовах, этнічных рыс ад іншых. У выпадку з беларускімі бежанцамі такое атаясамленне было крокам наперад у развіцці іх нацыянальнай самасвядомасці. Нам здаецца, можна казаць пра першы крок у працэсе гіпатэтычнай асіміляцыі бежанскага насельніцтва, якое чакае маргінальную групу людзей-мігрантаў. Згодна з вынікамі розных даследаванняў, ужо ў другім, трэцім пакаленнях гэтая асіміляцыя адбываецца. Тут жа адбыўся толькі акт сутыкнення розных культурных мадэляў, шаблонаў, узораў паводзін, стэрэатыпаў побытавага мыслення, а наступны крок не здзейсніўся. Гэта і прывяло да зваротнага для маргінала выніку. Не сціранне і размыванне індывідуальнага, а наадварот, выразнае праяўленне гэтых — этнічных — характарыстык[20].

Маргінальнасць бежанцаў стала перадумоваю для паскарэння працэсаў росту нацыянальнай свядомасці часткі з іх. Масавасць бежанства стала элементам фармавання нацыянальнай свядомасці беларусаў у кантэксце ўсяго комплексу перадумоў створаных эпохай таварна-грашовых зносін. Якая роля гэтай маргінальнай перадумовы — гэта на сённяшні стан вывучэння „бежанскага" пытання — адкрытая праблема ў сучасным даследаванні бежанства з Беларусі. Але, можна казаць, што нягледзячы на масавы характар бежанства, яго некантралюемая, цяжка каардынаваная маса не стала значным аб'ектам мэтанакіраванай увагі з боку якіх-колечы палітычных сіл. Бежанскае пытанне заўсёды стаяла на перыферыі запланаваных дзеянняў. Яны палохалі палітыкаў сваёю разнастайнасцю і звязанасцю комплексам побытавых праблем, якія з'яўляліся прыярытэтнымі для іх у параўнанні з пытаннямі нейкага палітычнага ўплыву. Беларускія нацыянальныя

[20] Там жа, с. 314-316.

дзеячы не ўгледзелі ў бежанцах катэгорыі насельніцтва, якую пры адпаведных намаганнях можна было, пэўна, павярнуць у накірунку нацыянальнага дзяржаўнага будаўніцтва.

Summary
The impact of *bezhenstvo* during World War I on the inhabitants of the Grodno Governorate

The massive population displacement that took place in the Grodno region during World War I was orchestrated by various institutions of the Russian state. A crucial role was played by the Orthodox Church, which used its authority to convince the faithful to leave their homes and seek refuge in the Russian interior. Efforts made by the Russian army to force Jews and Germans to migrate had little effect. Refugees from the Grodno Governorate still cherish the memory of the kindness and generosity of the Russians, who had invited them to their homes and shared their food with them. An important role was played by refugee aid committees and mutual assistance funds. Massive migrations during World War I had an impact not only on the lives of individuals but also on whole nations. It was also an important period of the development of the Belarusian movement, which manifested itself in the breakthrough decision on the part of Belarusian politicians to proclaim the Belarusian People's Republic.

Streszczenie
Następstwa uchodźstwa okresu I wojny światowej dla mieszkańców Grodzieńszczyzny

Organizacja *bieżeństwa* dokonała się przy udziale różnych instytucji państwa rosyjskiego. Ogromny był udział Cerkwi prawosławnej, która swoim autorytetem nawoływała do opuszczania rodzimych miejscowości i uchodźstwa w głąb Rosji. Podejmowane były próby ze strony wojska przesiedlania Żydów i Niemców, lecz ich efekt był niewielki. *Bieżeńcy* z guberni grodzieńskiej zachowali w pamięci szczodrość i miłosierdzie ze strony Rosjan, którzy przyjmowali ich do swoich domów i dzielili się żywnością. Ogromną rolę odegrały komitety pomocy uchodźcom oraz kasy zapomogowe. Wielkie migracje z okresu I wojny światowej nie tylko wpływały na losy poszczególnych osób, lecz także narodów. Był to także czas rozwoju ruchu białoruskiego, czego przejawem była przełomowa decyzja białoruskich polityków o ogłoszeniu Białoruskiej Republiki Ludowej.

Wital Karnialuk — białoruski historyk i regionalista, kierownik muzeum im. E. F. Karskiego w Gimnazjum nr 1 w Grodnie, docent Katedry Turystyki i Dziedzictwa Kulturalnego Grodzieńskiego Państwowego Uniwersytetu im. J. Kupały. W 2001 r. w Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku obronił pracę kandydacką na temat „Czynniki zmian historyczno-demograficznych w strukturze ludności Białorusi w latach 1913-1918". Zainteresowania badawcze: problemy historii I wojny światowej na Białorusi, metodyka wykładania regionalistyki, demografia historyczna Białorusi. Autor książek „Крынкі ў 1795-1918 гг. Нарысы гісторыі мястэчка", „Гродназнаўства" i podręcznika „Найноўшая гісторыя Беларусі 1917-1945 гг.".

artykuły

Stanisław Czerep
(Białystok)

Bieżeńcy z Królestwa Polskiego i guberni grodzieńskiej w Piotrogrodzie — stan na 29 lutego (12 marca) 1916 r.

W Białymstoku źródeł do opracowania problemu *bieżeństwa* jest niewiele. Archiwum Państwowe w Białymstoku posiada w swoich zbiorach *Akta Rządu Gubernialnego Łomżyńskiego* z niewielką ilością dokumentów. Główną trudnością przy ich wykorzystaniu jest język i sposób sporządzenia. Wszystkie są w języku rosyjskim, pisane ręcznie, tylko niewielka ich liczba na maszynie. Dziewiętnastowieczne pismo rosyjskie różni się od obecnego nie tylko gramatyką, ale i kształtem niektórych liter[1].

Problematyką uchodźczą zajmują się historycy z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina. Największe osiągnięcia mają Marek Korzeniowski, Marek Mądzik, Dariusz Tarasiuk i Krzysztof Pękała[2]. Ukazał się cenny artykuł pióra ks. Witolda Jemielitego[3]. Innego typu opracowaniem jest książka autorstwa Bożeny Demjaniuk *Bieżeńcy*. Autorka pochodzenia białoruskiego, której rodzina mieszka w Polsce, przedstawiła przeżycia swojej prababki Anastazji z pierwszej emigracji w głąb Rosji. Dane te są trudne do zweryfikowania.

Pozostałe źródła znajdują się w archiwach centralnych w Warszawie, ale najwięcej ich jest w archiwach moskiewskich i petersburskich, a także gubernialnych, konkretnie tych, gdzie przebywali mieszkańcy Królestwa, m.in. w Petersburgu, Moskwie, Smoleńsku, Samarze.

W okresie zimowym 1914 r. aż do miesięcy letnich 1915 r., czyli do końcowego etapu wycofywania się wojsk rosyjskich z Królestwa Polskiego, z różnym natężeniem trwała akcja wywożenia urzędników carskich wraz

[1] Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta Rządu Gubernialnego w Łomży, sygn. 480.

[2] M. Korzeniowski, M. Mądzik, D. Tarasiuk, *Tułaczy los. Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*, Lublin 2007; M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905-1920*, Lublin 2009; tenże, *Religijna działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego na Białorusi w latach 1915-1918*, [w:] *Peregrinatio ad veritatem: Studia ofiarowane profesor Aleksandrze Witkowskiej OSU z okazji 40-lecia pracy naukowej*, Lublin 2004; K. P. Pękała, *Migracje ludności guberni chełmskiej w pierwszych latach „Wielkiej Wojny” (1914-1915)*, Lublin 2012. Praca doktorska obroniona w Instytucie Historii UMCS w Lublinie.

[3] W. Jemielity, *Ewakuacja urzędów i ludności guberni łomżyńskiej do Rosji (1914-1918)*, „Studia Podlaskie”, Białystok 2009/2010, t. XVIII, s. 165-195.

z rodzinami, kadry technicznej zakładów przemysłowych, wykwalifikowanych robotników, kolejarzy, a w ostatnim okresie ludności cywilnej[4]. Wraz z przesuwaniem się linii frontu na wschód z terenów objętych działaniami bojowymi pośpiesznie wyjeżdżali również w tym kierunku chłopi wraz z rodzinami i z dobytkiem. Najbardziej opustoszały powiaty położone przy wschodniej granicy Królestwa Polskiego. Swoje nagłe odejście i część niepowodzeń militarnych dowództwo armii rosyjskiej tłumaczyło m.in. zdradą ze strony Żydów, którzy ponoć korzystając z dogodnej okazji, prowadzili działalność szpiegowską i akcję sabotażową na tyłach wojsk rosyjskich. Władze w odwecie wprowadziły ostry kurs wobec Żydów i profilaktycznie usuwały ich w głąb Rosji. Zasada była taka, że najbardziej podejrzanych wydalano o 200 wiorst na wschód, licząc od najbliższego sztabu wojskowego. Pierwsze wysiedlenia Żydów z terenów Królestwa Polskiego odbyły się w listopadzie 1914 r. Rosjanie wywieźli wówczas do guberni tomskiej i jenisejskiej 65 Żydów, których uważali za największych wrogów Rosji. Zaraz na początku wojny zakazano Żydom przybywania do Piotrogrodu i Moskwy. Sprawiało to, że Żydzi *bieżeńcy* mieli utrudniony dostęp do organizacji udzielających pomocy. Później rozporządzenia restrykcyjne nieco złagodzono[5].

Masowe wysiedlenia Żydów z Grodziska i Skierniewic do Warszawy miały miejsce w dniach 15-18 października 1914 r. W Grodzisku 4 000 Żydów otrzymało 3 godziny na przygotowanie się do ewakuacji. Mieszkańcy Skierniewic byli w lepszej sytuacji, bo na przygotowanie się otrzymali 24 godziny. W tym czasie w Warszawie przebywali także *bieżeńcy* z innych guberni: radomskiej, płockiej, łomżyńskiej i suwalskiej. Pod koniec października 1914 r. gubernator warszawski zezwolił na powrót *bieżeńców* i uchodźców do Grodziska i Skierniewic. Podobnie było z *bieżeńcami* z innych guberni. Wyrzucano ich z siedzib, udawali się więc na poniewierkę do Wilna, Mińska po to, by po kilku miesiącach wrócić na swoje miejsce. W warunkach wojennych często nie mieli do czego wracać[6].

3 sierpnia 1915 r. dowódca Frontu Południowo-Zachodniego generał-adiutant Mikołaj Iwanow wydał rozkaz o wysiedleniu w głąb Rosji mężczyzn w wieku poborowym (17-45 lat) wraz z rodzinami. Jeszcze bardziej surowe zarządzenie wprowadził na Froncie Północno-Zachodnim gen. Mikołaj Januszkiewicz, który rozkazał ewakuację na niespotykaną skalę

[4] Na początku wojny wprowadzono przepisy umożliwiające wywóz ludności cywilnej, którą stanowili w pierwszej kolejności niemieccy koloniści. Przemieszczano ich w odległe gubernie daleko położone od linii frontu. K. P. Pękała, *Migracje ludności guberni chełmskiej...*, s. 114.

[5] K. P. Pękała, *Migracje ludności guberni chełmskiej...*, s. 118-119.

[6] М. А. Златина, *Проблема еврейского беженства в России в период Первой мировой войны (июль 1914 — зима 1914/1915 гг.)*, Санкт-Петербург 2010, с. 36-37.

połączoną z rekwizycją mienia ruchomego. Pozostałe mienie o większej wartości, którego nie można było zabrać, niszczono[7].

Decyzja Iwanowa była efektem niesprawdzonych pogłosek o tym, że przeciwnik wciela do wojska i angażuje do pracy wszystkich mężczyzn w wieku od 17 do 45 lat. Dowódca Frontu rozkazał więc wysiedlić wszystkich zdolnych do pracy mężczyzn i kobiety razem z ich rodzinami na tyły armii. Ludzie ci mieli zostać zaangażowani do pracy przy budowie umocnień. Iwanow nakazał zapewnić opiekę nad ich rodzinami oraz wynagrodzenie za pracę. Żywienie wysiedleńców i opiekę nad nimi powierzono gubernatorom. Rozkazy te w świetle ówczesnych przepisów były legalne, ponieważ w pasie przyfrontowym dowódca frontu sprawował władzę zarówno wojskową, jak i cywilną.

Ponadto Rosjanie zamierzali przymusowo wywieźć z obszarów ziem polskich do Rosji ok. 6 mln ludności cywilnej. Te zamierzenia pozostały na papierze, ponieważ nie zdążono ich zrealizować. Zdołano ewakuować 1-1,2 mln osób[8], chociaż nie brak opinii, że było ich 1,3-1,4 mln[9]. Niezależnie od tego, ku którym liczbom byśmy się skłaniali, to i tak była to potężna rzesza ludności wyrzucona ze swoich siedzib na poniewierkę.

Do exodusu ludności doszedł jeszcze przymusowy wywóz zakładów przemysłowych. Z ziem polskich do 1916 r. Rosjanie zdołali wywieźć 71 przedsiębiorstw[10]. Fabryki ewakuowano wraz z załogami. Metodycznie niszczono i to skutecznie system komunikacyjny w Królestwie. Tabor kolejowy, zakłady naprawcze taboru kolejowego, personel wraz z rodzinami wywożono w głąb Rosji. Najwięcej rodzin kolejarskich umieszczono w pobliżu Piotrogrodu. Odbywało się to w wielkim pośpiechu i chaosie[11].

[7] D. P. Kucharski, *Coraz mniejszy potencjał*. Online. Protokół dostępu: http://www.rodaknet.com/rp_kucharski_13.htm [data dostępu: 08.11.2015].

[8] K. Dunin-Wąsowicz, *Warszawa w czasie pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1974, s. 509.

[9] M. Przeniosło, *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914-1918*, Kielce 2003, s. 30. Są to dane szacunkowe i nie uwzględniają liczby jeńców Polaków rozproszonych po terytorium Rosji. *Historia Polski*, t. III: *1850/1864-1918*, cz. 3: *1914-1918*, s. 508-509.

[10] W dokumentach Polskiej Komisji Likwidacyjnej znajduje się informacja o 38 przedsiębiorstwach wywiezionych w głąb Rosji. Na podstawie innych materiałów archiwalnych, takich jak dokumentacja o bezzwrotnych pożyczkach w celu przewiezienia zakładów przemysłowych ustalono, że było ich łącznie 71. Były to m.in. zakłady Lilpop, Gerlach, Puls, Borman i Szwede, Borkowski, Rudzki i Comp., Rohn i Zieliński, Ursus, walcownia z Włoch k. Warszawy. Ponadto warsztaty produkujące i naprawiające broń, piekarnie wojskowe, zakłady krawieckie szyjące mundury wraz z pracownikami, garbarnie, zakłady rymarskie, fabryki obuwia wraz z załogami. Wszystkie te zakłady pracowały dla potrzeb wojska. W. Najdus, *Uchodźcy polscy w Rosji 1917-1918*, „Kwartalnik Historyczny", 1957, nr 6, s. 27-28.

[11] А. И. Сидоров, *Экономическое положение России в годы первой мировой войны*, Москва 1973, с. 217-218, 238-239.



Carskie Sioło, 7 maja 1915 r. Posiedzenie Komitetu wielkiej księżnej Tatiany Mikołajewnej z lokalnymi przedstawicielami pod przewodnictwem cesarzowej Aleksandry Fiodorownej (w środku). Na prawo od niej — wlk. ks. Olga Mikołajewna, na lewo — wlk. ks. Tatiana Mikołajewna. Z prawej strony wlk. ks. Olgi siedzą damy dworu



Rozdzielanie odzieży wśród *bieżeńców* w Rzeczycy w guberni mińskiej



Przytułek dla *bieżeńców* w pobliżu Piotrogrodu



Magazyn Komitetu ks. Tatiany w Piotrogrodzie na ul. Nadieżdińskiej 20



Baraki dla *bieżeńców* w guberni tulskiej



Kancelaria Gubernialnego Oddziału Komitetu ks. Tatiany w Mińsku



Pracownia krawiecka Komitetu Damskiego w guberni kałuskiej



Furmanki *bieżeńców* w miejscowości Propojsk w guberni mohylewskiej



Szpital dziecięcy dla *bieżeńców* Towarzystwa „Kropla Mleka" w guberni kijowskiej

W początkowym okresie wojny Rosjanie powstrzymywali się od trwałego niszczenia poszczególnych urządzeń, np. kolejowych, mając na uwadze ich przydatność do celów militarnych. Podczas wielkiego odwrotu z ziem Królestwa Polskiego w 1915 r. obawiając się, że przedmioty wartościowe wpadną w ręce przeciwnika, zabierali wszystko, co było możliwe do wywiezienia, resztę bezmyślnie niszczyli[12].

Wielkie straty poniósł przemysł rolny. Zamknięto bądź ograniczono produkcję w wielu gorzelniach, cukrowniach, krochmalniach[13]. Wskutek złej organizacji roztrwoniono ogromny majątek. Wysokość strat podczas ewakuacji tylko zakładów przemysłowych wyniosła 90 milionów franków złotych[14].

Wojska rosyjskie opuściły Białystok 13 sierpnia 1915 r. Przedtem jednak zdołano wywieźć znaczną część wyposażenia białostockich fabryk. Dużą rolę w realizacji tego przedsięwzięcia odegrały Komitety Wojenno-Przemysłowe[15]. Wycofująca się armia stosowała „system Kutuzowa" — taktykę spalonej ziemi, pozostawiając po sobie zgliszcza i pustynię[16]. Próbowano nie dopuścić do tego, aby w ręce niemieckie wpadły zakłady przemysłowe wraz z wyposażeniem oraz płody rolne. Zniszczoną infrastrukturę Niemcy zdołali stosunkowo szybko odbudować. W wyniku ewakuacji silnie spadła też liczba mieszkańców. Białystok, liczący przed wojną 106 tys. mieszkańców, w 1916 roku miał ich niespełna 55 tysięcy[17].

Ogromne przedsięwzięcie, jakim był masowy exodus ludności polskiej na wschód, spowodowało zatarasowanie dróg, co w znacznym stopniu utrudniało przemieszczanie się oddziałów wojskowych. Lokalna administracja i organizacje pomocowe, które zobowiązane były do zorganizowania przesiedleń ludności na wschód, nie zawsze sprostały temu zadaniu i dopuszczały do takich sytuacji jak w pobliżu Kobrynia, gdzie w niezwykle

[12] R. Dmowski, *Działalność samorządu terytorialnego w Siedlcach podczas I wojny światowej*, Siedlce 2002.

[13] M. Przeniosło, *Chłopi Królestwa Polskiego...*, s. 57.

[14] *Polska w czasie wielkiej wojny (1914-1918*), t. III: *Historia ekonomiczna*, Warszawa 1936, s. 15.

[15] Na ziemiach polskich Komitety Wojskowo-Przemysłowe powstawały m.in. po to, by zabezpieczyć dobre warunki do ewakuacji zakładów przemysłowych w głąb Rosji. Taki komitet powstał w Białymstoku. *Zeppeliny nad Białymstokiem*, „Kurier Poranny", 2003, nr 102 z 2-4 maja, s. 5.

[16] S. Dzierzbicki, *Pamiętnik z lat wojny 1915-1918*, Warszawa 1983, s. 54. Leon Wasilewski zwracał uwagę na to, że Rosjanie wycofując się z Chełmszczyzny i Podlasia skoncentrowali swoją uwagę na niszczeniu domostw ludności katolickiej, a oszczędzali zabudowania ludności wyznania prawosławnego. M. Przeniosło, *Chłopi Królestwa Polskiego...*, s. 57.

[17] Online. Protokół dostępu: http://m.bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,106505,10620254.html [data dostępu: 25.04.2012].

trudnych warunkach sanitarnych biwakowało jednocześnie około 200 tys. ludzi. Brakowało im żywności, lekarstw, a przede wszystkim wody. Wiercono studnie artezyjskie, ale i te nie zabezpieczały potrzeb tak potężnej rzeszy ludzi[18]. Istniejący chaos pogębiło rozporządzenie o przymusowym wywozie dóbr kultury, szkół łącznie z wyposażeniem i personelem. Ewakuacją objęte zostały również urzędy, instytucje kredytowe z kapitałami, instytucje oszczędnościowe posiadające duże sumy wkładów prywatnych[19]. Powołano specjalną komisję do organizowania i nadzorowania ewakuacji. Urządzenia przedsiębiorstw, których produkcja mogła polepszyć trudną sytuację w zaopatrzeniu armii rosyjskiej, były demontowane i wywożone na wschód. Nawet te zakłady, które dotychczas z produkcją militarną niewiele miały wspólnego przekształcano w zbrojeniowe. Przykładem jest fabryka sztućców „Gerlach", którą zaadaptowano do produkcji bagnetów wojskowych[20].

Wielu z *bieżeńców*, którzy opuścili Białystok, dotarło do Piotrogrodu. Ogółem w mieście i na terenach podmiejskich 29 kwietnia 1916 r. przebywało 100 704 *bieżeńców*. W tej liczbie Królewiaków było 22 738, co stanowiło 22,6%. Większą liczebnie grupę narodowościową stanowili Łotysze. Było ich w liczbach bezwzględnych 23 336 (23,2%)[21]. W 1918 r. sytuacja uległa zmianie i na 1 sierpnia samych Polaków było 94 602, a liczba Łotyszy zwiększyła się zaledwie do 30 592 osób[22]. Dane oficjalne nie uwzględ-

18 *Перепись беженцев в Петрограде*, Особый Отдел Комитета Ея Императорскаго Высочества Великой Княжны Татяны Николаевны, Петроград 1916, с. 19, 28; Выдержки из письма землевладельца Кобринскаго уезда Иосифа Феликсовича Ванковскаго к члену Государственнаго Совета Константину Генриховичу Скирмунту от 17 июля 1915 г., с. 78. Dokument z archiwów rosyjskich w posiadaniu autora. Jeden z organizatorów pomocy bieżeńcom Jewgienij Nikolski twierdził, że jego współpracownicy w dziele niesienia pomocy uchodźcom, którzy przybyli do Kobrynia nie mieli nic do zaoferowania poza pieniędzmi. Jak wiadomo samymi pieniędzmi nie byli w stanie przynajmniej w początkowym okresie zorganizować wyżywienia i zaopatrzenia ogromnej rzeszy bieżeńców. Е. А. Никольский, *Записки о прошлом*, Москва 2007, с. 217.

19 Rząd rosyjski „bogatszy" o doświadczenia z niezbyt udanej ewakuacji z sierpnia 1914 r. znacznie lepiej przygotował się do przewiezienia urzędów administracyjnych w sierpniu i następnych miesiącach 1915 r. Nowe przepisy określały sposób finansowania ewakuacji urzędników rosyjskich i majątku rządowego. Zob.: K. Latawiec, *Ewakuacja organów administracji ogólnej wyższego i niższego szczebla guberni lubelskiej w sierpniu 1914 roku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", 2002, t. II, s. 55; Online. Protokół dostępu: http://www.libra.civ.pl/rrh_2_2002/rrh%20t.2_03.pdf [data dostępu: 10.11.2006].

20 D. P. Kucharski, *Straty społeczności polskiej zaboru rosyjskiego. Wysiedlanie ludności i rekwizycje*, s. 1; Online. Protokół dostępu: http://glaukopis.pl/pdf/czytelnia/Straty_spolecznosci_polskiej_zaboru_rosyjskiego.pdf [data dostępu: 26.04.2012].

21 *Перепись беженцев в Петрограде*, с. 19, 28.

22 Н. В. Лахарева, *Реэвакуация беженцев Первой мировой войны с территории Курской губернии (1918-1925 гг.)*, Курск 2001, с. 38-39.

niały *bieżeńców* niezarejestrowanych, dlatego rzeczywista liczba uchodźców z Królestwa Polskiego jest trudna do ustalenia.

Władze Piotrogrodu dwoiły się i troiły, żeby — ich zdaniem — pozbyć się niepotrzebnego balastu ze względu na trudną sytuację aprowizacyjną miasta, ale nie zdołały zrealizować tego zamiaru. Determinacja władz świadczyła o tym, że *bieżeńców* w Piotrogrodzie było znacznie więcej niż podawane przez oficjalną statystykę 100 704 osoby. Dwumilionowe miasto przy pomocy władz centralnych zdołałoby „udźwignąć" stutysięczną rzeszę uchodźców, ale jeżeli było ich dwa razy tyle, to był to już poważny problem[23].

Ważną kwestią jest ustalenie, jakie grupy społeczne dominowały wśród niezarejestrowanych uchodźców polskich w Piotrogrodzie. Byli to przede wszystkim robotnicy i to robotnicy wykwalifikowani, których bez trudu zatrudniano i dlatego nie korzystali oni z pomocy społecznej. Unikali oni także niebezpieczeństwa, jakim było relegowanie ze stolicy. Drugą grupą była inteligencja i to na obszarze całego Imperium, która nie podlegała w zasadzie ewidencji organizacji samopomocowych. Ewakuowani kolejarze podobnie byli poza rejestracją[24].

Uściślenia wymaga pojęcie inteligencji. W tym czasie pod tym pojęciem rozumiano nie tylko inteligencję zawodową, ale ziemian i burżuazję. W warunkach wojennych inteligencja zawodowa utraciła możliwości zarobkowania. Wyjątek stanowiła inteligencja techniczna, lekarze, adwokaci. W dramatycznej sytuacji znaleźli się urzędnicy prywatni, ziemianie, burżuazja nieposiadający kapitałów. Ratunkiem dla nich była ograniczona forma pomocy pod postacią tzw. pożyczek dla inteligencji. Sporadycznie korzystali jednak z dobroczynności. W znacznie lepszej sytuacji byli otrzymujący diety urzędnicy państwowi[25].

Interesującą kwestią jest ustalenie, z jakich guberni Królestwa Polskiego wywodzili się *bieżeńcy*. Najwięcej uchodźców było z guberni warszawskiej — 5632, z tego mężczyzn 2829 i kobiet 2803. Następnie z guberni suwalskiej — 2571 (mężczyzn — 1157, kobiet — 1414), łomżyńskiej — 1575 (mężczyzn — 738 i kobiet — 837), piotrkowskiej — 792 (mężczyzn — 441, kobiet — 352), lubelskiej — 698 (mężczyzn — 374, kobiet — 324), radomskiej — 457 (mężczyzn — 260, kobiet — 197), kaliskiej — 406 (mężczyzn — 189, kobiet — 217), kieleckiej — 321 (mężczyzn — 183, kobiet — 136), płockiej — 248 (mężczyzn — 109, kobiet — 139). Łącznie — 12 700 osób. Ogółem tych, którzy deklarowali się jako Polacy, było wówczas w Piotrogrodzie 24 344 osoby[26].

[23] I. Spustek, *Polacy w Piotrogrodzie 1914-1917*, Warszawa 1966, s. 217.
[24] Tamże, s. 218.
[25] Tamże, s. 218-219.
[26] *Перепись беженцев в Петрограде*, с. 27-29.

Ponadto w Piotrogrodzie przebywało 14 098 *bieżeńców* katolików, dla których narodowości nie udało się ustalić[27].

Od 1916 r. istniał zakaz kierowania *bieżeńców* do Piotrogrodu ze względu na przeludnienie i stołeczny charakter miasta. Ponadto władze obawiały się, że stolica może być zagrożona, a jej mieszkańcy zmuszeni do ewakuacji i dlatego zabroniono przyjmowania nowych uchodźców[28]. Unikano kierowania zakładów przemysłowych do Piotrogrodu. Nie wykazuje ich w swoich badaniach Witold Jemielity[29]. W spisach *bieżeńców* z tego okresu są odnotowane dwa przypadki ewakuacji instytucji z Królestwa do Piotrogrodu[30]. Wbrew tym ograniczeniom pojawiali się *bieżeńcy* w Piotrogrodzie i jak stwierdziliśmy nie było ich tak wcale mało, bo w kwietniu 1916 r. — 100 704. Zachętą do osiedlania się w stolicy było większe prawdopodobieństwo znalezienia pracy, wyższe płace i zasiłki. Wprawdzie zasiłki otrzymywali *bieżeńcy* tylko w pierwszym okresie, czyli w 1915 roku, a w następnych latach sporadycznie, ale to ich nie odstraszało[31].

Podział *bieżeńców* w Piotrogrodzie według wieku.
Dane z 29 kwietnia 1916 r.[32]

Wiek	Mężczyźni	Procent	Kobiety	Procent	Łącznie	Procent
do 7 lat	5 964	50,2	5 914	49,8	11 878	11,3
7-14 lat	6 463	49,6	6 570	50,4	13 033	12,9
14-17 lat	3 798	50,8	3 681	49,2	7 479	7,5
17-55 lat	25 249	41,6	35 497	58,4	60 746	60,3
powyżej 55 lat	2822	39,1	4 391	60,9	7 313	7,2
Nie dało się ustalić	147	41,5	208	58,5	355	0,3
Razem	**44 443**	**44,1**	**56 261**	**55,9**	**100 704**	**100**

27 Tamże, s. 27-29, 82-83.

28 I. Spustek, *Polacy w Piotrogrodzie...*, s. 213. Dane te są zbliżone do tych, które podają autorzy cennego opracowania M. Korzeniowski, M. Mądzik, D. Tarasiuk, *Tułaczy los. Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*, Lublin 2007, s. 33.

29 W. Jemielity, *Ewakuacja urzędów i ludności guberni łomżyńskiej...*, s. 165-195.

30 Wyjątek stanowi kancelaria Gimnazjum Żeńskiego w Białymstoku (Z. F. Chwoles), oficjalnie skierowana do Piotrogrodu na ul. Ligowka 75 oraz druga część Sądu Powiatowego z Białegostoku (D. Je. Ginc) również przewieziona do Piotrogrodu. *Список адресов эвакуированных правительственных и общественных учреждений и должностных лиц*, Москва 1916, с. 33, 36.

31 I. Spustek, *Polacy w Piotrogrodzie...*, s. 216.

32 *Перепись беженцев в Петрограде*, с. 17.

Podział *bieżeńców* w Piotrogrodzie ze względu na wyznanie w 1916 r. (dotyczy *bieżeńców*, którzy nie ujawniali swojej przynależności narodowej przebywając w Piotrogrodzie)[33]

Wyznanie	**Mężczyżni**	**Kobiety**	**Łącznie**
Katolicy	3 335	4 440	5478
Prawosławni	2 457	3 021	7775
Luteranie	1 537	1 792	3329
Mahometanie	9	16	25
Pozostałe wyznania	9	6	15
Nie udało się ustalić wyznania	(prawosławni lub katolicy) 1 675	(prawosławni lub katolicy) 1 942	3617
Łącznie	**9022**	**11 217**	**20239**

W Piotrogrodzie przebywało ok. 3 340 dzieci do lat 14, z tego narodowości polskiej 706, czyli 21,1% ogólnej liczby dzieci. W większości przebywały one z rodzicami albo z rodzeństwem. Tylko nieliczne, a było ich 114, mieszkały samodzielnie albo w przytułkach[34].

Wykaz liczbowy *bieżeńców* z miast i powiatów guberni łomżyńskiej w 1916 r., przebywających w Piotrogrodzie lub w obszarach podmiejskich[35]

Wyszczególnienie	Miasto		Obszary podmiejskie		Łącznie		
	M[36]	K	M	K	M	K	Razem
Łomża — miasto	81	97	4	3	85	100	185
Łomża — powiat	69	93	14	15	83	108	191
Kolno — miasto	3	4	-	-	3	4	7
Kolno — powiat	19	25	2	3	21	28	49
Mazowieck — miasto	10	16	-	-	10	16	26

[33] В. С. Утгоф, *Белорусские беженцы первой мировой войны в 1914-1922 гг.*, Санкт-Петербург 2003, с. 158.
[34] *Перепись беженцев в Петрограде*, с. 19.
[35] Tamże, s. 65.
[36] M — oznacza mężczyznę, K — kobietę.

Tykocin — miasto	1	-	-	-	1	-	1
Mazowiecki — powiat	267	274	14	9	281	283	564
Maków	2	2	-	1	2	3	5
Maków — powiat	25	31	1	-	26	31	57
Ostrołęka	25	25	2	3	27	28	55
Ostrołęka — powiat	37	27	2	5	39	32	71
Ostrów	10	20	8	4	18	24	42
Ostrów — powiat	33	68	15	11	48	79	127
Szczuczyn	3	4	-	-	5	4	9
Szczuczyn — powiat	29	32	3	1	32	33	65
Węgrów	1	1	-	-	1	1	2
Węgrów — powiat	33	39	15	13	48	52	100
Inne	7	6	1	3	8	9	17
Łącznie	**657**	**764**	**81**	**71**	**738**	**835**	**1573**

***Bieżeńcy* z Białostocczyzny (część dawnej guberni grodzieńskiej) w Piotrogrodzie w 1916 r.**[37]

Wyszczególnienie	Miasto		Obszary podmiejskie		Łącznie		
	M	K	M	K	M	K	Razem
Białystok	237	446	129	40	366	486	852
Goniądz	0	2	0	0	0	2	2
Suraż	2	2	0	0	2	2	4
Białystok — powiat	195	275	25	36	220	311	531
Bielsk	39	35	7	2	46	37	83
Bielsk — powiat	171	218	24	20	195	238	433
Brańsk	8	5	0	0	8	5	13
Drohiczyn	0	3	0	0	0	3	3
Kleszczele	0	4	0	0	0	4	4

[37] *Перепись беженцев в Петрограде*, с. 74.

Mielnik	0	4	0	0	0	4	4
Narew	0	4	6	0	6	4	10
Sokółka	9	18	4	6	13	24	37
Sokółka — powiat	153	192	14	6	167	198	365
Wasilków	5	8	0	0	5	8	13
Kuźnica	8	9	0	4	8	13	21
Janów	0	5	0	0	0	5	5
Łącznie	**827**	**1230**	**209**	**114**	**1036**	**1344**	**2380**

***Bieżeńcy* z guberni suwalskiej w Piotrogrodzie w 1916 r.**[38]

Wyszczególnienie	Miasto		Obszary podmiejskie		Łącznie		
	M	K	M	K	M	K	Razem
Suwałki	97	166	4	4	101	170	271
Suwałki — powiat	91	113	15	5	106	118	224
Augustów	24	34	2	1	26	35	61
Augustów — powiat	52	49	12	15	64	64	128
Sejny	23	11	0	6	23	17	40
Sejny — powiat	117	157	4	11	121	168	289
Łącznie	**404**	**530**	**37**	**42**	**441**	**572**	**1013**

Najwięcej *bieżeńców* przed przybyciem do Piotrogrodu[39] pracowało w rolnictwie — 17 948 (17,91%). Pozostali to służba domowa, wyrobnicy, robotnicy niewykwalifikowani — 9 458 (14,58%), rzemieślnicy — 7 347 (13,84%), służba zdrowia — 5 956 (5,90%), pracownicy handlu — 4 143 (4,11%), przemysłu fabrycznego i hutnictwa — 8 712 (8,65%) oraz łączności — 2968 (5,83%). Duchowni, służba państwowa i społeczna, wolne zawody, pedagodzy, osoby na utrzymaniu Skarbu Państwa i na posadach prywatnych liczyły 2392 osoby (2,37%), pracownicy techniczni — 972 (0,96%), w przemyśle surowcowo-wydobywczym, leśnictwie pracowały 199 osoby (0,19%)[40].

38 Tamże, s. 69.

39 Tamże, s. 25.

40 Tamże, s. 25; *Wieści z Rosji. Uchodźcy w Petersburgu*, „Gazeta Łódzka", 1916, nr 177, s. 3; Irena Spustek na podstawie „Dziennika Pietrogradzkiego" podaje nas-

Ewakuowana ludność z ziem polskich przeszła przysłowiową „drogę przez mękę". Potrzebne jej było solidne wsparcie celem przetrwania w tym tak trudnym okresie życia. Z pomocą pośpieszyły organizacje m.in. Komitet księżny Tatiany z filiami w poszczególnych guberniach, komitety ziemskie i miejskie. Bardzo prężną działalność prowadził Wszechrosyjski Komitet Związku Miast — Frontu Zachodniego. 22 września 1915 r. w związku z podziałem na dwa fronty, powstały dwa oddzielne Komitety: Wszechrosyjski Komitet Związku Miast Frontu Północnego i Wszechrosyjski Komitet Związku Miast Frontu Pólnocno-Zachodniego. Niebawem Wszechrosyjski Związek Miast i Wszechrosyjski Związek Ziemstw połączyły się w jedną organizację — Ziemgor. W sukurs przyszły także stowarzyszenia o charakterze narodowym niosące pomoc i walczące o utrzymanie świadomości narodowej[41].

Wszystkie organizacje pomocowe otoczyły *bieżeńców* troskliwą opieką zabiegając o miejsca noclegowe i codzienne wyżywienie. Dzienna norma wyżywieniowa *bieżeńca* wynosiła „1 funt czarnego chleba i ½ funta białego chleba, herbata, cukier i na obiad ¼ funta wołowiny z kaszą"[42].

Najbardziej aktywną działalność w środowisku polskim prowadziło Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny (PTPOW). Współdziałało one z Centralnym Komitetem Obywatelskim, Komitetem Tatiany i Towarzystwem Opieki nad Jeńcami-Słowianami. Pierwszym osiągnięciem PTPOW było zorganizowanie w lutym 1915 r. w Leśnym na przedmieściach Piotrogrodu przytułku dla dzieci ofiar wojny z Królestwa Polskiego. Dalsze sukcesy to urządzenie domu pracy i gospody PTPOW oraz schroniska dla starców i niezdolnych do pracy. Dom pracy został zorganizowany w myśl zasady „nic za darmo". Opłata za mieszkanie i utrzymanie wynosiła od 5 do 10 rubli. Kobiety mogły zarobić, pracując w domu pracy jako szwaczki i praczki. Najlepsze pracownice zarabiały 24-25 rubli miesięcznie, natomiast większość 13-14 rubli. Praca trwała od 9.00 do 19.00 z przerwą na obiad[43].

Źródłem finansowania PTPOW były składki, dobrowolne wpłaty i dochody z imprez, ale najbardziej znaczące były dotacje Komitetu ks. Ta-

tępujące uproszczone wyliczenie: w rolnictwie — 20%, posady prywatne — 15%, rzemieślnicy — 17%, robotnicy fabryczni — 9%. I. Spustek, *Polacy w Piotrogrodzie...*, s. 217.

41 M. Korzeniowski, M. Mądzik, D. Tarasiuk, *Tułaczy los. Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim...*, s. 11; И. П. Щеров, *Миграционная политика в России, 1914-1922 гг.*, Смоленск 2000, с. 55.

42 И. П. Щеров, *Миграционная политика...*, с. 54. Były to normy jak na warunki wojenne w miarę przyzwoite, ale wraz z postępującymi niedoborami w zaopatrzeniu żywnościowym ludności coraz mniej ich przestrzegano; 1 funt rosyjski = 409,51156 grama.

43 I. Spustek, *Polacy w Piotrogrodzie...*, s. 229.

tiany. Łączne dochody PTPOW do 1 grudnia 1915 r. wynosiły 2 876 634 rubli. PTPOW rozciągnął swoją działalność na obszar całej Rosji, a w Piotrogrodzie powołał do życia Oddział PTPOW. Oddział ten finansował działalność instytucji opiekuńczych oraz organizacji tworzących szkolnictwo polskie, takich jak Macierz Szkolna. Stosunkowo małe kwoty szły na zapomogi doraźne. Wynikało to z tego, że większość osób miała pracę[44].

Dobrze rozwijająca się akcja ratownicza uległa zahamowaniu w drugiej połowie 1916 r. Wówczas nastąpiło zmniejszenie dotacji rządowych. Tylko dofinansowanie instytucji oświatowych uległo niewielkiej zmianie. Znacznemu pogorszeniu uległy warunki w domach pracy, przytułkach dla ludzi w podeszłym wieku, schorowanych i pozbawionych dachu nad głową. Mimo dużych trudności finansowych zwłaszcza dzięki ogromnemu zaangażowaniu młodzieży ratowano wiele osób, szczególnie dzieci i młodzieży, od skrajnego ubóstwa, głodu i demoralizacji[45].

Znaczna część *bieżeńców* w Piotrogrodzie objęta była kształceniem na różnych szczeblach oświaty. Do końca czerwca 1915 r. zakończono ewakuację szkół podstawowych, średnich i wyższych oraz seminariów nauczycielskich wraz z personelem i niejednokrotnie z uczniami z terenów Królestwa. Szkoły umieszczano w wielu miastach centralnej Rosji, ale najczęściej w Moskwie. Stosunkowo dużo szkół powstało też w Piotrogrodzie. Łącznie w okresie wiosennym 1916 r. w Rosji było 17 polskich szkół średnich z 3086 uczniami i 4 kursy na poziomie szkoły średniej z 215 uczniami. Zdecydowana większość tych szkół była podporządkowana Komitetowi Polskiemu w Moskwie[46].

Kadra nauczycielska pod względem przygotowania zawodowego była zróżnicowana. Najsłabiej prezentowały się pod tym względem mniejsze ośrodki. W tej sytuacji Piotrogród był uprzywilejowany. Wielu Polaków, będących wykładowcami na wyższych uczelniach rosyjskich, prowadziło zajęcia w szkołach polskich. Ponadto szkoły znajdujące się pod egidą Macierzy Polskiej dysponowały też własną świetną kadrą. Najtrudniej sytuacja przedstawiała się w szkolnictwie podstawowym i przedszkolach. Zrobiono jednak wiele, żeby poziom kadry w tych szkołach podwyższyć[47].

Trudna sytuacja *bieżeńców* pogorszyła się w okresie trwania rewolucji rosyjskiej w latach 1917-1918. Był to jednak okres, kiedy pojawiła się szansa na powrót do Polski. 3 marca 1918 r. w Brześciu nad Bugiem delegaci państw centralnych, bez udziału polskich reprezentantów, zawarli z Rosją radziecką układ pokojowy, na którego mocy wojska niemieckie miały

[44] Tamże, s. 232-233.
[45] Tamże, s. 236.
[46] Tamże, s. 238-244.
[47] Tamże, s. 246.

okupować w dalszym ciągu Litwę, Łotwę, Finlandię i Królestwo Polskie. Rosja uznała odrębność Ukrainy. Wcześniej, 9 lutego, również w Brześciu, delegaci państw centralnych posłużyli się kartą ukraińską i podobny układ zawarli z tzw. Ukraińską Republiką Ludową (Centralna Rada Ukraińska), oddając jej ziemię chełmską w zamian za dostawy zboża. Porozumienie zostało złośliwie nazwane „pokojem chlebowym". Szacunkowo ocenia się, że na obszarach położonych na wschód od linii ustalonej w wyniku traktatu brzeskiego przebywało ponad 2 mln wygnańców z ziem polskich. Po zawarciu traktatów kwestia ich powrotu nabrała tempa[48].

Wśród 1 216,4 tys. repatriantów przybyłych ze Wschodu w latach 1918-1922 najliczniejszą grupę stanowili Białorusini (480,8 tys.) i Polacy (444 tys.) oraz kolejno Ukraińcy i Rusini — 121,6 tys., Rosjanie — 119,2 tys., Żydzi — 32,4 tys., Litwini — 8,5 tys. i inne narodowości — 9,9 tys. Najliczniej osiedlili się oni w województwie poleskim (157,2 tys. osób), stanowiąc w nim 17,9% ludności według spisu z 1921 r. Licznie osiedlili się również w województwie białostockim (153,6 tys., tj. 11,8% ludności), a szczególnie w powiatach Wołkowysk (34,7% ludności), Bielsk Podlaski (24,3%), Grodno (18,7%) i Białystok (13,2%)[49].

Summary

Refugees from the Kingdom of Poland and the Grodno Governorate in Petrograd as on 29 February (12 March) 1916

The issue of the massive displacement (*bezhenstvo*) of the inhabitants of the north-east of Poland who were forced to seek refuge in the Russian interior in 1914-1922 is one of the most neglected research areas in Polish (and not only Polish) historiography. This has probably been due to the poor quality and scarcity of source materials. The author, however, has managed to find some invaluable materials in the archives in Moscow and St Petersburg.

Petrograd (St Petersburg) was a dream place for Poles, Belarusians and Jews who were forced into exile between 1915 and 1918. The capital of Russia offered better job opportunities and living conditions than other places where refugees chose to settle down. According to the official reports of the Tatiana Committee for the Relief of War Victims, in 1916 in Petrograd were 100,704 refugees (unofficially probably twice as many), including 22,738 refugees from the Kingdom of Poland, which constituted 22.6 per cent.

Owing to the meticulousness of the Tatiana Committee reports, the author has managed to establish the number of refugees (*bezhentsy*) from the individual governorates of the Kingdom of Poland according to their age, religious denomination and sex. Based on other materials, it is even possible to compile a list of names of refugees from the Kingdom of Poland who settled in Petrograd in 1915-16.

Despite the apparently better living conditions than those in other parts of Russia, refugees in Petrograd also went through the ordeal of *bezhenstvo*. Various organizations tried to alleviate their fate but the refugees themselves did not sit idle пАЦtwiddling their thumbs' and took on various jobs, usually at sewing factories, to make a living.

[48] A. Gawryszewski, *Ludność polska w XX wieku. Monografie 5*, Warszawa 2005, s. 414

[49] Tamże.

Змест

Бежанцы з Каралеўства Польскага і Гродзенскай губерні ў Петраградзе — паводле стану на 29 лютага (12 сакавіка) 1916 г.

Пытанне бежанства з паўночна-ўсходніх зямель Польшчы ў 1914-1922 гг. у глыб Расіі — адна з найбольш занядбаных даследчыцкіх тэм у польскай (і не толькі) гістарыяграфіі. Найверагодней за ўсё вырашаюць аб гэтым стан і колькасць захаваных крыніц. Аўтару пашанцавала выявіць бясцэнныя матэрыялы ў архівах Масквы і Санкт-Пецярбурга.

Жаданым месцам, да якога ў 1915-1918 гг. прыбывалі палякі, беларусы, яўрэі ў якасці бежанцаў быў Петраград (Санкт-Пецярбург). У сталіцы Расіі лягчэй было ўладкавацца на працу і значна лепшымі былі жыллёвыя ўмовы, чым у іншых месцах рассялення бежанцаў. Паводле афіцыйных даных Таццянінскага камітэта ў Петраградзе ў красавіку 1916 г. было 100 704 бежанцаў (таксама столькі ж, верагодна, прабывала неафіцыйна), у тым ліку грамадзян Каралеўства Польскага было 22 738 асоб (22,6%).

Дзякуючы дакладнай справаздачнасці Таццянінскага камітэта аўтару атрымалася ўстанавіць колькасць бежанцаў паводле ўзросту, рэлігіі і полу з паасобных губерняў Каралеўства Польскага. Існуе нават магчымасць скласці пайменныя спісы бежанцаў з Каралеўства Польскага ў 1915-1916 гг. у Петраградзе на падставе іншых матэрыялаў.

Бежанцы, якія трапілі ў Петраград, нягледзячы здавалася б на лепшыя ўмовы, чым у іншых частках Расіі, таксама спазналі «хаджэнне па пакутах». Іх лёс спрабавалі аблегчыць усякага роду дабрачынныя арганізацыі. Самі бежанцы не сядзелі склаўшы рукі, толькі сталі на працу ў асноўным у швальнях або іншых рамесных майстэрнях, каб зарабіць на сваё ўтрыманне і харчаванне.

Stanisław Czerep — dr hab., adiunkt w Zakładzie Historii Wojskowej i Stosunków Militarnych Instytutu Historii i Nauk Politycznych Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Zajmuje się historią XIX i XX w. Szczególnie pasjonuje się walką Polaków o niepodległość w latach 1914-1918, działaniami militarnymi na ziemiach polskich podczas pierwszej wojny światowej, karierami oficerów polskiego pochodzenia w armii i flocie rosyjskiej do 1917 r. i losami mieszkańców Białostocczyzny, tzw. *bieżeńców*, udających się na poniewierkę w głąb Rosji (1915-1918).

Marek Orciuch
(Białystok)

artykuły

Obraz *bieżeństwa* w prasie międzywojennej i dzisiejszych mediach

Bieżeństwo to tragiczne wydarzenie z przeszłości, które przez wiele lat istniało w świadomości ludności Białostocczyzny, przede wszystkim prawosławnej, ale niewiele się o nim pisało i mówiło w prasie, czy mediach. W artykule prezentuję ogólne trendy, jakie miały miejsce w przedstawianiu tej tragedii w regionalnych mediach na przestrzeni ostatnich dekad.

Masowa ewakuacja ludności, głównie prawosławnej, ale nie tylko, była efektem przerwania frontu niemiecko-rosyjskiego latem 1915 roku. Trwała ona od maja do września tego roku. Na Białostocczyźnie zaczęła się w sierpniu. Akcja propagandowa zainicjowana przez władze carskie wzywała ludność do wyjazdu w głąb Rosji przed nadchodzącą armią niemiecką, która miała nieść okrutną śmierć[1]. Szacuje się, że swoje domostwa opuściło ok. 3 mln ludzi, w tym niemal jedną trzecią stanowili ówcześni mieszkańcy guberni grodzieńskiej[2]. Powroty nastąpiły dopiero w latach 1918-1922. Rozmiar tragedii *bieżeńców* był wielopłaszczyznowy. Sama ucieczka stanowiła traumatyczne wydarzenie. Trzeba było porzucić nieraz cały dorobek życia. Wielu *bieżeńców* zmarło po drodze. Inni dotarli do nowych miejsc, gdzie zastała ich rewolucja. Powrót także wiązał się z licznymi niebezpieczeństwami. Takie wydarzenie, które było udziałem milionów, powinno być dosyć szybko zaznaczone w przestrzeni publicznej, a przede wszystkim w prasie. Jednak tak się nie stało. W zasadzie dopiero w latach 1990. białostockie media, głównie białoruskie, zaczęły o tym temacie szeroko pisać.

Jak wielka niewiedza o *bieżeństwie* istniała w polskim społeczeństwie, może świadczyć fragment wywiadu z Agnieszką Korytkowską-Mazur, dyrektorką Teatru Dramatycznego w Białymstoku, zamieszczony na portalu internetowym biezenstwo.pl[3]:

„I nagle usłyszałam hasło „bieżeństwo”, ukonstytuowaną nazwę procesu historycznego, o którym nic nie wiem. Potem zobaczyłam liczby (...) w sumie ponad 3 miliony! Poraziła mnie moja niewiedza”.

[1] O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, Białystok brw., s. 128.
[2] E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 2007, s. 31.
[3] A. Prymaka-Oniszk, *Poraziła mnie własna niewiedza*, strona internetowa: biezenstwo.pl [data dostępu: 28.02.2016].

Na łamach przedwojennego „Dziennika Białostockiego" temat *bieżeńców* praktycznie nie istniał[4]. Jedynie incydentalnie padało słowo „ewakuacja" przy wspominaniu I wojny światowej. Wydaje się, że temat dotyczący wydarzenia z 1915 roku w oczach ówczesnych dziennikarzy został zupełnie przyćmiony późniejszymi zdarzeniami — rewolucją w Rosji, odzyskaniem niepodległości przez Polskę w 1918 roku, wojną polsko-bolszewicką. Dodatkowo *bieżeństwo* dotyczyło głównie ludności prawosławnej, którą starano się poddać polonizacji, a wspominanie o ucieczce do prawosławnej (w 1915 roku) Rosji mogłoby jedynie utrudniać ten proces[5]. Inną kwestią był profil przedwojennych białostockich gazet — „Dziennika Białostockiego" i „Gońca Białostockiego". Były to periodyki informujące głównie o bieżących wydarzeniach ze świata, kraju i miasta, dodatkowo zamieszczające informacje w tonie sensacyjno-skandalicznym. Skupiano się także na oficjalnych uroczystościach takich jak święta 3 Maja, czy 11 Listopada. Nieco więcej informacji regionalnych zawierał „Głos Ziemi Grodzieńskiej", ale i tam *bieżeństwo* praktycznie nie istniało[6].

Na szersze badania pod tym kątem czeka prasa prawosławna, wydawana w międzywojennej Polsce, szczególnie dotyczy to takich pism jak: „Litowskije Jeparchialnyje Wiedomosti" („Wiadomości Eparchii Litewskiej"), „Wilenskije Jeparchialnyje Wiedomosti" („Wiadomości Eparchii Wileńskiej"), „Grodnienskije Jeparchialnyje Wiedomosti" („Wiadomości Eparchii Grodzieńskiej") oraz „Wiestnik Prawosławnoj Mitropolii w Polsze" (w późniejszym okresie tytuł polski: „Wiadomości Św. Autokefalicznego Polskiego Kościoła Prawosławnego")[7] oraz liczna prasa białoruska.

Warto przy okazji zaznaczyć, że na portalu biezenstwo.pl przedstawiono artykuły dotyczące *bieżeństwa*, jakie ukazywały się w trakcie I wojny światowej na łamach prasy rosyjskiej, m.in. „Izwiestiach Komitieta Jeja Impieratorskago Wysoczestwa Wielikoj Kniażny Tatiany Nikołajewny" czy tygodnika „Letopis wojny".

Po II wojnie światowej na Białostocczyźnie dopiero w 1956 roku powstało pierwsze białoruskie pismo „Niwa"[8]. Jednak aż do lat 1980. temat *bieżeństwa* na łamach periodyku nie był szerzej reprezentowany. W pierwszych

[4] „Dziennik Białostocki" ukazywał się w Białymstoku w latach 1919-1939. W tym okresie przechodził liczne zmiany redakcyjne. Gazeta miała charakter społeczno-polityczny, obok informacji lokalnych publikowała także wiadomości z kraju i ze świata.

[5] Autor w ramach kwerendy bibliotecznej przejrzał roczniki „Dziennika Białostockiego" z lat 1929-1939.

[6] Autor w ramach kwerendy bibliotecznej przejrzał rocznik „Głosu Ziemi Grodzieńskiej" z 1931 r.

[7] A. R. Suławka, *Rosyjska i rosyjskojęzyczna prasa religijna w II Rzeczypospolitej*, „Kultura Media Teologia", Warszawa 2012, nr 10, s. 60-61.

[8] O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia...*, s. 265.

dekadach funkcjonowania pisma osią historycznej narracji była głównie II wojna światowa, ale także pisano o dawniejszej historii ziem białoruskich, głównie dotyczyło to średniowiecza. Dodatkowo przy okrągłych rocznicach wspominano o rewolucji październikowej.

Temat *bieżeństwa* pojawiał się wtedy przede wszystkim jako część wspomnień starszych mieszkańców Białostocczyzny. Takim przykładem może być artykuł z „Niwy" z 1987 roku — „Babcia Żosia"[9]. 100-letnia wówczas kobieta, wspominając najtrudniejsze lata swego życia, mówiła dziennikarzowi: „Żyliśmy niczego sobie. A w to straszne *bieżeństwo* zjechaliśmy z dziećmi, aż na Kaukaz. Boże mój! Żyliśmy w wiosce Kuźminka, siedem lat tam przeżyłam". Kobieta, wspominając ten okres w swoim życiu, mówiła o tragicznych przeżyciach — śmierci męża w drodze powrotnej w rodzinne strony, tragicznych wydarzeniach związanych z rewolucją i zniszczonym domu zastanym po powrocie. O epizodzie *bieżeństwa* wspomina także artykuł o Kastusiu Sidorowiczu z 1990 roku[10]. Tutaj jednak jest to jedynie wzmianka.

Prawdziwy przełom w narracji dotyczącej *bieżeństwa* zapoczątkowany został w latach 1990. Wraz z przemianami społeczno-politycznymi na białostockim rynku zaczęło się ukazywać kilka nowych tytułów adresowanych do społeczności białoruskiej, ukraińskiej i prawosławnej. Obok „Niwy" były to „Przegląd Prawosławny"[11], „Czasopis"[12], „Nad Buhom i Narwoju"[13], a także specjalistyczne „Białoruskie Zeszyty Historyczne"[14]. Pojawiły się także inne media — Białoruskie Radio Racja[15], audycja „Pod znakiem Pogoni" w Radiu Białystok. W regionalnej TVP Białystok prezentowano programy „Tydzień Białoruski" oraz „U źródeł wiary" przybliżający życie Cerkwi prawosławnej.

W latach 1990. temat *bieżeństwa* przewijał się wielokrotnie, z różną częstotliwością, na łamach „Niwy". W porównaniu do poprzednich lat można zauważyć, że temu wydarzeniu nadano dużą rangę. *Bieżeństwo* stało się swoistym punktem zwrotnym w dziejach miejscowej społeczności. W wielu wspomnieniach była to cezura między względnie spokojnym życiem a trudnym powrotem po strasznych przeżyciach po wieloletniej tułaczce w głąb Rosji.

9 А. Гаўрылюк, *Бабуля Жося*, „Ніва", 1987, № 24, с. 4.
10 Я. Мірановіч, *Кастусь Сідаровіч*, „Ніва", 1990, № 31, с. 5.
11 „Przegląd Prawosławny" — ogólnopolski prawosławny miesięcznik społeczno-religijny, ukazuje się od 1985 r. (początkowo jako dodatek do „Tygodnika Polskiego" pod tytułem „Tygodnik Podlaski"). Od 1991 r. wychodzi jako pismo samodzielne.
12 „Czasopis" — białoruski miesięcznik społeczno-kulturalny. Pismo ukazuje się od 1990 r. w Białymstoku.
13 „Над Бугом і Нарвою" — ukraiński dwumiesięcznik kulturalno-społeczny wydawany od 1991 r.
14 „Białoruskie Zeszyty Historyczne" — półrocznik wydawany od 1994 r. przez Białoruskie Towarzystwo Historyczne.
15 Białoruskie Radio Racja — białostocka rozgłośnia nadająca od 1999 roku audycje w języku białoruskim.

Obraz niepewności, strachu i tragicznego losu *bieżeńców* wyłania się ze wspomnień Anny Karpiuk zamieszczonych na łamach „Niwy” w 2000 roku[16]. 91-letnia kobieta mówi o długiej drodze przez Orszę do guberni saratowskiej, widzianej oczami małego dziecka. Głód, strach przed rewolucją, długa droga powrotna, kiedy trzeba było tygodniami czekać na przepustkę uprawniającą do przekroczenia granicy.

O opuszczonych ziemiach hajnowskich wspominał Konstanty Sołowianiuk, sołtys Trywieży, w wywiadach dla pism „Nad Buhom i Narwoju” oraz „Niwa”. W artykułach publikowanych z okazji 90. rocznicy *bieżeństwa* często podkreślano tragiczny los ludzi uciekających ze swoich domostw.

W wywiadzie z Doroteuszem Fionikiem, założycielem Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach, zmieszczonym w 2005 roku na łamach „Niwy” czytamy: „Wozy z *bieżeńcami* długo stały na postojach, ludzie głodowali, umierali w drodze. (...) Do domu nie wróciło 30-40 proc. *bieżeńców*”[17]. Rozmowa porusza wiele aspektów wielkiej ewakuacji sprzed 9 dekad. Doroteusz Fionik wspomina o niewielkim udziale ludności katolickiej i żydowskiej w ucieczce, co wyjaśnia, dlaczego w tych grupach świadomość wydarzeń z 1915 roku jest znikoma. Co ważne, możemy przeczytać także o kwestiach narodowościowych, jakie pojawiły się w trakcie powrotów *bieżeńców*, z których część określiła się jako Białorusini.

Duże zainteresowanie problemem wychodźstwa z 1915 roku na łamach tygodnika „Niwa” zaowocowała wydaniem po białorusku publikacji „Bieżeństwo 1915 roku”. Temat ten był obecny także na łamach „Czasopisu”, gdzie przedstawiano go przez perspektywę losu mieszkańców Białostocczyzny.

Podsumowując, sposób, w jaki opisywano *bieżeństwo* na łamach „Niwy” i „Czasopisu”, można stwierdzić, że skupiano się tu przede wszystkim na losie zwykłych ludzi, ofiar ewakuacji 1915 roku. Ich traumatyczne przeżycia, choć indywidualnie różne, posiadały wiele wspólnych cech — strach rozbudzony przez propagandę, obraz niekończącej się drogi, której towarzyszył głód, a często i śmierć, trudny powrót do domu. Także opis pobytu w Rosji był często podobny — zaskoczenie rozmachem dużych rosyjskich miast i początkowa pomoc miejscowej ludności, która skończyła się wraz z rewolucją.

Nieco inne akcenty możemy znaleźć w publikacjach „Przeglądu Prawosławnego”. Obok licznych wspomnień *bieżeńców*, pismo zamieszczało także artykuły dotyczące sytuacji Cerkwi wynikłej z ewakuacji 1915 roku.

[16] Л. Глагоўская, *Спалі на нарах*, „Ніва”, 2000, № 34, с. 5.
[17] А. Мароз, *Трагедыя нашых людзей*, „Ніва”, 2005, № 33, с. 8.

Przykładem pierwszego rodzaju jest artykuł ze stycznia 2006 roku dotyczący parafii prawosławnych („*Bieżeństwo* szczytowskich parafian"). Tutaj los wysiedleńców jest podobny do tych z łamów „Niwy" czy „Czasopisu". Jednak na łamach „Przeglądu Prawosławnego" poruszano inne problemy związane z wychodźstwem 1915 roku, które dotyczyły życia Cerkwi. Opisywano na przykład stan posiadania Cerkwi prawosławnej w dekanacie sokólskim przed i po tragicznych wydarzeniach 1915 roku[18]. Wyłania się z nich trudna sytuacja religijna wracających uchodźców. Czytamy m.in.: „Zakaz samowoli (zabierania świątyń — dop. autor) nie dotyczył władz administracyjnych odrodzonego państwa. Wracający z ewakuacji prawosławni dowiadywali się, że cały majątek cerkiewny jest już przejęty przez skarb państwa, a nawet częściowo jest już przekazany w dzierżawę prywatnym osobom".

Warto także odnotować pewną różnicę w narodowościowym określeniu *bieżeńców*. Na łamach zarówno „Niwy", jak i „Czasopisu" często podkreśla się, że ewakuacja 1915 roku była tragedią Białorusinów. „Przegląd Prawosławny" częściej zaznacza, że dotyczyła ogólnie ludności prawosławnej. Anna Radziukiewicz na łamach „Przeglądu Prawosławnego" pisała: „W następnym roku minie sto lat od największego uchodźstwa naszej ruskiej ludności, wywołanego pierwszą wojną światową. Przed następstwami wojny, w strachu przed Niemcami, uciekło z pasa wschodniej Polski, dziś przylegającego do Białorusi i Ukrainy, około dwóch milionów prawosławnych"[19].

Różnice wynikają głównie z profili pism i czytelników, do których są skierowane.

Od lat artykuły dotyczące *bieżeństwa* okazjonalnie pojawiają się na łamach prasy lokalnej — „Kuriera Porannego" oraz „Gazety Współczesnej", chociaż nie są one tak częste, jak w omawianej wcześniej prasie. Na przykład w czerwcu 2011 roku ten problem przybliżał czytelnikom „Kuriera Porannego" ks. Grzegorz Misijuk w rozmowie z Tomaszem Mikuliczem[20]. Na uwagę zasługiwały słowa rozmówcy o przyczynach wielkiej ucieczki. Ksiądz Misijuk pomniejszał tu rolę zarówno władz carskich, jak i cerkiewnych przy organizacji *bieżeństwa*, podkreślał zarazem stan ogólnego strachu miejscowej ludności przed nacierającymi wojskami niemieckimi. Jak zauważył, wystarczała plotka, aby wywołać panikę. Ksiądz Misijuk tłuma-

[18] S. Borowik, *Sokólszczyzna po bieżeństwie*, „Przegląd Prawosławny", 2007, nr 5, s. 20-22.

[19] A. Radziukiewicz, *Pamięć o bieżeńcach*, „Przegląd Prawosławny", 2014, nr 3, strona internetowa: www.przegladprawoslawny.pl [data dostępu: 28.02.2016].

[20] T. Mikulicz, *Bieżeństwo było wielkim dramatem Podlasia*, „Kurier Poranny", 25.06.2011, strona internetowa: www.poranny.pl [data dostępu: 28.02.2016].

czył także powody, dla których przez lata było cicho o *bieżeństwie*. Jego zdaniem Cerkiew nie chciała dzielić miejscowego społeczeństwa, gdyż ta historia dotyczyła głównie prawosławnych.

Temat ucieczki 1915 roku pojawiał się także w Radiu Białystok zarówno w audycjach ukraińskich (przykładem może być słuchowisko Sławomira Sawczuka z 2015 roku), jak i białoruskich[21]. W 1999 roku powstał film dokumentalny Jerzego Kaliny „Bieżeńcy", w którym wypowiadali się ostatni żywi świadkowie wydarzeń z 1915 roku. „Tydzień Białoruski" w 2015 roku wielokrotnie przybliżał temat *bieżeństwa*, np. w odcinku z 30 sierpnia 2015 roku przedstawił rekonstrukcję dramatu z 1915 roku. Także w audycji „U źródeł wiary" wielokrotnie nawiązywano do wydarzeń sprzed stulecia.

Ostatnie lata były przełomowe, jeżeli chodzi o propagowanie w różnych mediach tematu *bieżeństwa*. Dotychczas pojawiał się on w zasadzie na łamach lokalnej prasy. Przy okazji 100. rocznicy informacje o *bieżeństwie* znalazły się w mediach ogólnopolskich. Pisały o tym wydarzeniu m.in. „Rzeczpospolita"[22] czy „Gazeta Wyborcza"[23]. W lutym 2016 roku 86. numer kwartalnika „Karta" został poświęcony tematowi uchodźców XX wieku. Znalazły się w nim relacje i zdjęcia dokumentujące także *bieżeńców* 1915 roku.

Nowe techniki dały większe możliwości w zaprezentowaniu problemu wychodźstwa 1915 roku szerszemu gronu odbiorców. Na szczególną uwagę zasługuje strona internetowa biezenstwo.pl, którą stworzyła Aneta Prymaka-Oniszk. Zawiera ona zarówno encyklopedyczne informacje dotyczące wychodźstwa sprzed stu lat, jak i wspomnienia, zdjęcia, opracowania. W sytuacji, gdy czytelnictwo prasy w Polsce stale spada, a dostęp do internetu systematycznie się zwiększa (według Urzędu Komunikacji Elektronicznej w 2014 roku 80 proc. Polaków miało dostęp do sieci mobilnych, a połączenie z internetem posiadało 90 proc. gospodarstw domowych), nowe techniki stanowią dobrą platformę do prezentacji omawianej problematyki[24].

Również w sieciach społecznościowych (Facebook) pojawiły się dwie strony poświęcone *bieżeństwu*. Jedna z nich zgromadziła już ponad tysiąc polubień[25].

[21] S. Sawczuk, *Bieżeństwo Podlaszuków*, Polskie Radio Białystok, Ukraińska Dumka, 23.08.2015, strona internetowa:www. radiobialystok.pl [data dostępu: 28.02.2016].

[22] W. Ferfecki, *Przywrócić pamięć o bieżeństwie*, „Rzeczpospolita", 21.07.2015, strona internetowa: www. rp.pl [data dostępu: 28.02.2016].

[23] J. Medek, *Bieżeństwo — zapomniana historia Podlasia*, „Gazeta Wyborcza", 17.04.2015, strona internetowa: bialystok.wyborcza.pl [data dostępu: 28.02.2016].

[24] Raport UKE: 90 proc. gospodarstw domowych z dostępem do Internetu w 2014 roku, Polskie Radio, strona internetowa: www.polskieradio.pl [data dostępu: 28.02.2016].

[25] Strony internetowe: https://www.facebook.com/biezenstwo/?fref=ts [data dostępu: 28.02.2016] oraz https://www.facebook.com/pages/Bie%C5%BCe%C5%84stwo/1481632875431828 [data dostępu: 28.02.2016].

Stulecie wielkiego exodusu było okazją do powstania przedstawień teatralnych. Jedno, w reżyserii Joanny Troc, wystawiła grupa młodzieży w Muzeum Białoruskim w Hajnówce. Drugi spektakl powstał w białostockim Teatrze Dramatycznym pod kierunkiem reżyser Agnieszki Korytkowskiej-Mazur. Obie sztuki przedstawiano w mediach.

W lipcu 2015 roku, staraniem posła Eugeniusza Czykwina w Sejmie została otwarta wystawa „Bieżeństwo (uchodźstwo) 1915. Wspólna historia".

„To szczególna wystawa. Przypomina niemal zapomniane wydarzenia z okresu I wojny światowej, właściwie nieobecne w polskiej świadomości historycznej" — mówił wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich, otwierając ekspozycję.

W głównych uroczystościach rocznicowych na Świętej Górze Grabarce brał udział prezydent RP Andrzej Duda. Metropolita Sawa poświęcił krzyż na pamiątkę stulecia *bieżeństwa*. Wydarzenie to było żywo komentowane w ogólnopolskich mediach, dzięki czemu temat ten, przynajmniej na chwilę, trafił do szerokiego ogólnopolskiego grona odbiorców.

Wydaje się, że ten fenomen ocalonej pamięci *bieżeńców*, który odrodził się w trzecim, a nawet czwartym pokoleniu uciekinierów, może wzmocnić tożsamość części ludności Białostocczyzny wyznania prawosławnego[26]. To, czy przełoży się to na kolejne inicjatywy medialne, takie jak np. portal internetowy, czy wirtualne muzeum, będzie świadczyło o trwałości tej pamięci.

Summary

Portrayals of *bezhenstvo* in the interwar press and today's media

The aim of the paper is to present various trends in describing the issue of *bezhenstvo* ('refugedom') in local Białystok media in the 20th and 21st centuries. Despite the importance of this phenomenon, it was hardly present in the local press. This regards both the period before the war and the years 1945-89. It was not until the last decade of the 20th century that a breakthrough took place. Press articles that gave broader coverage to this topic appeared sporadically in the Belarusian weekly *Niva* (*Ніва*) already in the late 1980s. In the 1990s, the issue of *bezhenstvo* was given more extensive press coverage both in the aforementioned weekly and other local newspapers, including *Czasopis*/*Часопіс* (a monthly published in Polish and Belarusian), *Przegląd Prawosławny — Orthodoxia* (a monthly published in Polish with pages in Ukrainian and Belarusian dedicated to these minorities) and *Nad Buhom i Narwoju*/*Над Бугом і Нарвою* (a bimonthly published in Polish and Ukrainian). With time, the scope of the narrative regarding *bezhenstvo* began to extend. Alongside personal recollections of refugees, articles regarding the role of this event in the life of the local Orthodox Church and the Belarusian community began to appear. At the beginning of the 21st century it made its way to minority language television and radio programmes. The year 2015 turned out to be crucial, as the subject of *bezhenstvo* was taken up by the national media, which allowed it to transcend the realm of local, regional memory.

[26] Według portalu biezency.pl ostatni z żyjących bieżeńców Stefan Mustafa Jasiński zmarł 4 września 2015 r. w wieku 104 lat. „Odszedł imam Stefan Mustafa Jasiński", strona internetowa: biezency.pl [data dostępu: 28.02.2016].

Змест

Вобраз бежанства ў міжваенным друку і сённяшніх медыя

Мэта артыкула — прадстаўленне розных трэндаў у апісанні тэмы бежанства на старонках лакальнага беластоцкага друку ў XX і ў пачатку наступнага стагоддзя. Нягледзячы на важкасць гэтай падзеі, гадамі была яна амаль непрысутнай на старонках мясцовай прэсы. Тычылася гэта як даваеннага перыяду, так і 1945-1989 гадоў. Пералом адбыўся толькі ў апошняй дэкадзе XX стагоддзя. Першыя шырэйшыя ўспаміны з'яўляліся час ад часу на старонках беластоцкай «Нівы» ўжо пад канец 1980-х гадоў. У 1990-х гадах тэмай бежанства сур'ёзна зацікавіліся журналісты згаданага штотыднёвіка, а таксама іншых перыядычных выданняў — штомесячнікаў «Czasopis», «Przegląd Prawosławny», двухмесячніка «Над Бугом і Нарвою». З цягам часу пачала пашырацца нарацыя датычная гэтай падзеі. Побач успамінаў паасобных бежанцаў з'явіліся артыкулы аб ролі гэтай падзеі ў жыцці лакальнай Царквы і беларускага грамадства. У пачатку XXI стагоддзя тэма бежанства стала асвятляцца ў меншасных тэле- і радыёперадачах. Пераломным стаў 2015 год, калі пытанне бежанства было заўважана агульнапольскімі медыя, выйшаўшы такім чынам па-за рамкі рэгіянальнай памяці.

Marek Jerzy Orciuch — mgr, doktorant Uniwersytetu w Białymstoku; absolwent UwB oraz Politechniki Białostockiej; historyk, dziennikarz, informatyk, nauczyciel; autor licznych artykułów popularnonaukowych dotyczących historii Białegostoku i regionu na łamach lokalnej prasy; w swojej pracy badawczej interesuje się problemami mniejszości białoruskiej w Polsce po 1945 r. oraz prasą białostocką w XX w.

Любоў Козік
(Мінск)

Праблема бежанства ў гады Першай сусветнай вайны ў абагульняючых выданнях па гісторыі Беларусі (1991-2015 гг.)

У савецкі час падзеі Першай сусветнай вайны на беларускіх землях традыцыйна звязвалі з баявымі дзеяннямі, нямецкім акупацыйным рэжымам і палітычнай сітуацыяй напярэдадні кастрычніцкай рэвалюцыі 1917 г. Пры такім разглядзе важная для беларускага грамадства праблема бежанства незаслужана адыходзіла на другі, а то і трэці план. Што ж змянілася ў падыходах да яе асвятлення за гады існавання незалежнай Рэспублікі Беларусь? Вядома, што ў навуковым дыскурсе з’явілася нямала прац, у якіх раскрываюцца асобныя аспекты праблемы бежанцаў, аднак мы засяродзім увагу на абагульняючых выданнях па гісторыі Беларусі і разгледзім, якім чынам яна прадстаўлена ў іх.

Выкарыстаныя для аналізу кнігі можна падзяліць на тры ўмоўныя групы. Да першай адносяцца навуковыя абагульняючыя працы, якія прэтэндуюць на пэўную вычарпальнасць у раскрыцці асаблівасцей гістарычнага развіцця Беларусі. Другая група прадстаўлена вучэбнай літаратурай для ўстаноў вышэйшай адукацыі Рэспублікі Беларусь. Трэцюю склалі абагульняючыя працы па гісторыі Беларусі, якія носяць азнаямляльны характар і скіраваныя да масавага чытача.

Аналізуючы праблему бежанства ў гады Першай сусветнай вайны ў згаданых выданнях, мы выкарыстаем храналагічны падыход і аднначасова засяродзім увагу на адлюстраванні наступных момантаў: прычыны бежанства, яго характар, ступень арганізацыі, катэгорыі (састаў) людзей, агульная колькасць, умовы пражывання, аказанне ім дапамогі.

Абвяшчэнне незалежнай Рэспублікі Беларусь прывяло да выпрацоўкі нацыянальнай канцэпцыі гісторыі Беларусі, а першай спробай яе прадстаўлення стала двухтомная праца „Нарысы гісторыі Беларусі”[1]. Аўтарам раздзела, прысвечанага падзеям Першай сусветнай вайны, быў Міхаіл Біч. Ён адзначыў, што „адступленне рускіх войск у 1915 г. суправаджалася масавым, часта прымусовым бежанствам соцень тысяч людзей на ўсход, а таксама гібеллю несабранага ўраджаю

[1] *Нарысы гісторыі Беларусі*, ч. 1, рэд. М. Касцюк, Мінск 1994.

і маёмасці, якую нельга было забраць з сабою"[2]. У кнізе не было згадак пра планы па эвакуацыі насельніцтва, спробы арганізацыі руху бежанцаў, дзейнасць дабрачынных камітэтаў па аказанні дапамогі ахвярам вайны. Аўтар адзначаў толькі, што агульная лічба бежанцаў складала прыкладна 1,3 млн. чалавек, з якіх 80% былі жанчыны, дзеці і старыя. Людзі фактычна жылі пад адкрытым небам, часам у вёсках, фальварках і маёнтках, у антысанітарных умовах, траплялі пад абстрэлы і бамбардзіроўкі нямецкай авіяцыі, зведалі холад і голад, эпідэміі. Такім чынам, у першым абагульняючым выданні па гісторыі беларусі фактычна паўтараліся палажэнні з „Гісторыі Беларускай ССР", выдадзенай у 1972 годзе[3].

Як вядома, у сярэдзіне 1990-х гг. у беларускай гістарыяграфіі абазначыўся „падзел" у асвятленні гісторыі Беларусі, які праявіўся ў існаванні нацыянальнага і афіцыйнага дыскурсаў. Праўда, у дачыненні да праблемы бежанства гэта заўважальна ў меншай ступені. Розныя падыходы і ацэнкі пераважна датычацца агульнага апісання падзей Першай сусветнай вайны на беларускіх землях.

Найбольш выразна праблема бежанства была прадстаўлена ў вучэбным дапаможніку, напісаным выкладчыкамі гістарычнага факультэта БДУ, і выдадзеным у 1997 годзе[4]. У ім адзначалася, што наступленне кайзераўскіх войскаў і прымус з боку рускіх ваенных, сталі прычынай бежанства, якое ахапіла мужчын ва ўзросце ад 15 да 45 год. Акрэсленне толькі адной катэгорыі насельніцтва, якое пакідала родныя мясціны, знайшло адлюстраванне ў прыведзенай аўтарамі колькасці бежанцаў — 247 тысяч чалавек, якія ў канцы 1915 г. знаходзіліся ў Мінскай і Віцебскай губернях. Такім чынам, па-за ўвагай засталіся жанчыны, дзеці, старыя, якія складалі большасць тых, хто рушыў на ўсход. Апісваючы цяжкасці, што выпалі на лёс гэтых людзей (абстрэлы і бамбардзіраванне, голад, холад, эпідэміі), аўтары, з аднаго боку, згадвалі пра дапамогу ім з боку земстваў, гарадоў і Чырвонага Крыжа, а з другога — пра выкарыстанне ўладамі ўцекачоў як таннай працоўнай сілы на розных аб'ектах.

У сваю чаргу ў вучэбным дапаможніку па гісторыі Беларусі з 1795 да вясны 1917 г. пад рэдакцыяй Івана Крэня і Івана Коўкеля (аўтар раздзела па гісторыі Першай сусветнай вайны — Эдмунд Ярмусік)[5] знайшлі адлюстраванне толькі тры аспекты з гісторыі бежанства: прычы-

[2] Там жа, с. 443.
[3] *Гісторыя Беларускай ССР*, т. 2, рэд. К. І. Шабуня, Мінск 1972.
[4] *История Беларуси: учебное пособие*, ред. А. Г. Кохановский, Минск 1997; *Гісторыя Беларусі*, рэд. А. Г. Каханоўскі, Мінск 1997.
[5] *Гісторыя Беларусі з 1795 да вясны 1917 г.*, рэд. І. П. Крэнь, І. І. Коўкель, Мінск 2001.

ны, ступень арганізацыі і колькасць бежанцаў. У ім адзначаецца, што ўцёкі 1,5 млн. чалавек на ўсход былі выкліканы наступленнем кайзераўскіх войск, а арганізаванаму высяленню людзей перашкаджала адсутнасць сродкаў і разбурэнні на транспарце.

Яшчэ менш згадак сустракаецца ў кнізе пад рэдакцыяй Яўгена Новіка[6]. Як і ў папярэднім выданні прычынай бежанства, якое ахапіла 1,3 млн. жыхароў з Польшчы, Літвы і заходніх паветаў Беларусі, называецца наступленне кайзераўскіх войск.

У сваю чаргу ў курсе лекцый па гісторыі Беларусі аўтарства Пятра Брыгадзіна, Уладзіміра Ладысева, Пятра Зялінскага, які выйшаў у 2002 г. у выдавецтве „Рэспубліканскі інстытут вышэйшай школы", увогуле праблема бежанцаў не згадвалася[7].

Звяртае на сябе ўвагу той факт, што большасць аўтараў называе асноўнай прычынай бежанства наступленне нямецкіх войскаў, у той час як дзеянні рускіх вайскоўцаў і асабліва казакаў па высяленні людзей ніякім чынам не згадваюцца. Больш таго, інфармацыі пра бежанства часта папярэднічае апісанне жорсткага нямецкага акупацыйнага рэжыму на беларускіх землях, што ўскосна можна лічыць асноўнай прычынай уцёкаў насельніцтва. Такі падыход характэрны, напрыклад, для прац Пятра Чыгрынава[8], Эдуарда Загарульскага[9], Віктара Барсукова[10], вучэбна-метадычнага комплексу пад рэдакцыяй Дзмітрыя Самахвалава[11], дапаможніка па вучэбнай дысцыпліне „Гісторыя Беларусі ў кантэксце еўрапейскай цывілізацыі" пад рэдакцыяй Леаніда Лойкі[12]. Зазначым, што кніга Барсукова ідзе ў серыі „Канспект першакурсніка", Загарульскага — „Вакол свету", а „Гісторыя Беларусі са старажытных часоў да нашых дзён" Чыгрынава плаўна пераходзіць з серыі „Рэпетытар" у 2003 г. у вучэбны дапаможнік у 2004 г. без асаблівай змены зместу[13]. Што датычыцца лічбы бежанцаў, то Чыгрынаў піша пра 1,5 млн. чалавек, а ў згаданым дапаможніку пад рэдакцыяй Лойкі яна даходзіць да 1,7 млн. чалавек.

З іншага боку, у выдадзеным у 2003 г. дапаможніку па гісторыі Беларусі Якава Трашчанка праблема бежанцаў увогуле адсутнічае[14].

[6] *Гісторыя Беларусі*, ч. 1, рэд. Я. К. Новік, Мінск 1998.

[7] *Гісторыя Беларусі*, ч. 2, рэд. П. І. Брыгадзін і інш., Мінск 2002.

[8] П. Чигринов, *История Беларуси*, Минск 2003.

[9] Э. Загорульский, *История Беларуси в кратком изложении*, Минск 2002.

[10] *Гісторыя Беларусі*, склад. В. В. Барсукоў, Мінск 2002.

[11] *Гісторыя Беларусі*, агульн. рэд. Дз. С. Самахвалаў, Мінск 2004.

[12] *Гісторыя Беларусі ў кантэксце еўрапейскай цывілізацыі*, рэд. Л. В. Лойка, Мінск 2005.

[13] П. Чигринов, *История Беларуси с древнейших времен до наших дней*, Мінск 2004.

[14] Я. Трещенок, *История Беларуси*, ч. 1, Могилев 2003.

Аўтар крыху выправіў сітуацыю ў другім выданні, калі згадаў, што ў прыфрантавой паласе скапілася 1 млн. 300 тысяч бежанцаў з Польшчы, Літвы і заходніх раёнаў Беларусі. Не зазначыўшы прычын бежанства, Трашчанок адразу пераходзіў да „высновы": „гэтыя людзі, якія згубілі ўсю маёмасць, пазбаўленыя нармальнага жылля, працы і сродкаў да існавання, яшчэ больш ускладнілі і без таго цяжкае жыццё мясцовага насельніцтва"[15].

На фоне згаданых прац вылучаецца кніга Захара Шыбекі „Нарыс гісторыі Беларусі 1795-2002"[16]. Аўтар абвінавачвае расійскую армію ў ваенным тэроры ў прыфрантавой паласе і свядомым распаўсюджванні чутак пра здзекі немцаў над праваслаўным насельніцтвам, адзначае прымусовы характар бежанства і згадвае, што казакі палілі вёскі і выганялі людзей. Шыбека адзіны, хто звярнуў увагу на наступствы, у першую чаргу дэмаграфічныя, бежанства. Аўтар заўважыў, што ў той час як беларусы беглі ўглыб Расіі, на іх месцы з'яўляліся рускія. Менавіта ў гэтым ён бачыць будучыя цяжкасці з усталяваннем беларускай дзяржаўнасці. Сярод іншых адметных рысаў выдання трэба згадаць прыведзеную Шыбекам колькасць бежанцаў — каля 2 млн. чалавек (пераважна жанчын і дзяцей), паказ іх уплыву на сітуацыю ў гарадах, дзе яны сяліліся, ацэнку стаўлення расійскіх улад (бачылі ў іх пагрозу, а таму імкнуліся перасяліць у глыб Расіі) і дзейнасці бежанскіх камітэтаў дапамогі ахвярам вайны. Аўтар таксама звярнуў увагу на выкарыстанне людзей на будове ваенных аб'ектаў, на ваенных прадпрыемствах, у памешчыцкіх маёнтках.

Пачатак якасных змен у даследаванні і апісанні бежанства ў гады Першай сусветнай вайны, на наш погляд, назіраецца з 2005 г. На гэты момант вывучэнне праблемы выйшла на новы ўзровень, што звязана з абаронай шэрагу дысертацый і з'яўленнем публікацый па тэме. Найбольш яскрава гэтыя змены праявіліся ў 4 томе шасцітомнай „Гісторыі Беларусі", якая выйшла ў 2005 годзе[17]. Аўтар главы „Беларусь у гады Першай сусветнай вайны" — Станіслаў Рудовіч — звяртае ўвагу на адрозненне эвакуацыі ад бежанства і зазначае, што ў апошнім выпадку „ваенныя стымулявалі выезд насельніцтва"[18] (цікава, які сэнс ён уклаў у слова „стымулявалі"? — Л. К.), а аповеды аб надзвычайнай жорсткасці праціўніка падштурхоўвалі жыхароў прыфрантавой зоны самастойна, а нярэдка і „па прымусу", пакідаць родныя мясціны ў пошуках бяспекі і спакойнага жыцця. Рудовіч адзначае, што

[15] Я. Трещенок, *История Беларуси*, ч. 1, Могилев 2004, s. 277.
[16] З. Шыбека, *Нарыс гісторыі Беларусі (1795-2002)*, Мінск 2003.
[17] *Гісторыя Беларусі*, т. 4, рэд. М. Касцюк, Мінск 2005.
[18] Там жа, s. 444.

пераважная большасць даследчыкаў называе на пачатак 1917 г. лічбу 3,2-3,5 млн. бежанцаў, з якіх беларусы складалі 1130-1320 тысяч чалавек. Аўтар падкрэслівае хаатычны характар бежанства, адсутнасць планаў эвакуацыі і паказвае спробы дзяржавы праз Асобую камісію ўпарадкаваць перамяшчэнне насельніцтва, большасць якога складалі старыя, жанчыны і дзеці. Ён таксама звяртае ўвагу на выкарыстанне працы бежанцаў на ўборцы ўраджаю ў гаспадарках памешчыкаў і мабілізаваных на вайну сялян.

Выхад шасцітомнай „Гісторыі Беларусі", у якой знайшлі адлюстраванне новыя дадзеныя па праблеме бежанства, павінен быў падштурхнуць аўтараў да ўнясення змен ці ўдакладненняў у існуючыя выданні. Аднак у большасці сваёй гэтага не адбылося. Напрыклад, вучэбныя дапаможнікі пад рэдакцыяй Я. Новіка[19], І. Коўкеля[20] ў чарговы раз перавыдаваліся без змен. Больш таго, у шэрагу вучэбных выданняў пасля 2005 г. увогуле адсутнічаюць звесткі пра бежанства ў гады Першай сусветнай вайны[21], альбо толькі згадваецца існаванне такой праблемы і прыводзіцца лічба ў 1 млн. 320 тыс. бежанцаў[22].

Разам з гэтым можна назіраць і пэўныя змены ў разглядзе праблемы бежанства ў некаторых абагульняючых працах апошніх год. Так, у калектыўным выданні 2006 г. для вучняў старэйшых класаў і паступаючых у вну, адзначаецца, што галоўнымі прычынамі пакідання родных мясцін былі пачуццё страху за ўласнае жыццё і прымус расійскіх уладаў („на выезде настаивали российские власти"). Пры гэтым звяртаецца ўвага на адсутнасць плана эвакуацыі і якаснай дапамогі эвакуюючымся (так у кнізе называюць бежанцаў), колькасць якіх складала 2,3 млн. чалавек[23].

Трэба адзначыць, што большасць аўтараў прычыны бежанства звязваюць у першую чаргу з ваеннымі дзеяннямі на тэрыторыі Заходняй Беларусі і наступленнем нямецкіх войскаў. Пры гэтым сама логіка раскрыцця падзей Першай сусветнай вайны часам падштурхоўвае

[19] *Гісторыя Беларусі*, ч. 1, рэд. Я. К. Новік, Мінск 2007, 2008, 2010, 2011, 2013.

[20] И. И. Ковкель, Э. С. Ярмусик, *История Беларуси*, Мінск 2006, 2008, 2010.

[21] Нагадаем толькі некаторыя: С. А. Юрис, С. А. Елизаров, Г. В. Елизарова, *История Беларуси*, Гомель 2009; В. Г. Маскалёў, Л. А. Дзіханава-Внукоўская, В. В. Літвін-Савіч, К. А. Шумскі, *Гісторыя Беларусі*, Мінск 2009; А. А. Киселев, М. М. Мезенцев, *История Беларуси*, Минск 2012; В. Е. Бездель, А. А. Субботин, В. М. Хаданёнок, *История Беларуси*, Витебск 2012; А. А. Киселев, М. М. Мезенцев, А. Н. Городниченко, С. А. Савик, *История Беларуси*, Минск 2014, і інш.

[22] Напрыклад: А. Н. Аксенов, И. С. Котов, В. В. Кривоносова, Е. П. Нарижная, З. А. Неверова, Р. В. Шестаков, *История Беларуси*, Гомель 2011, і інш.

[23] *История Беларуси*, науч. ред. А. Г. Кохановский, О. А. Яновский, Минск 2006.

да пэўнага дадумвання. Так, напрыклад, Наталля Пурышава і Міхаіл Старавойтаў перад апісаннем праблемы бежанства спыняюцца на характарыстыцы палітыкі нямецкіх акупацыйных улад і адзначаюць, што яны „ўвялі сістэму падаткаў, штрафаў, прымусовых прац, праводзіліся рэквізіцыі. З Беларусі ў Германію вывозілі скаціну, прадукты харчавання, лес, прамысловае абсталяванне, працаздольнае насельніцтва”[24]. Такім чынам чытач можа ўспрымаць згаданае апісанне як адну з прычын (ці нават адзіную) бежанства — жаданне пазбегнуць жорсткай эксплуатацыі. Пры гэтым пра палітыку расійскіх улад у прыфрантавой зоне ў выданні няма ні слова.

Разглядаючы праблему бежанства ў абагульняючых працах па гісторыі Беларусі, трэба звярнуць увагу і на выданні па такім вучэбным прадмеце як „Гісторыя Беларусі ў кантэксце сусветных цывілізацый”, які выкладаецца ва ўстановах вышэйшай адукацыі Рэспублікі Беларусь. Асвятленне праблемы бежанства ў іх розная — ад простай згадкі пра баявыя дзеянні як прычыну бежанства і колькасць бежанцаў (лічбы даюцца розныя — ад 1,3 млн. да 1,5 млн.)[25] да больш грунтоўнага паказу праблемы. Апошняе характэрна для выданняў пад рэдакцыяй Валерыя Галубовіча і Юрыя Бохана. Праўда, у залежнасці ад аўтара раздзела па гісторыі Першай сусветнай вайны змяняюцца і акцэнты ў апісанні падзей. У выданнях 2007 і 2011 г. ім быў З. Шыбека, які ў значнай ступені паўтарыў агучаныя ў сваёй кнізе палажэнні[26]. Ён адзначыў, што прычынай бежанства было адступленне расійскіх войск, а само бежанства насіла і дабраахвотны, і прымусовы характар. Колькасць бежанцаў складала каля 2 млн. чалавек, дзе пераважалі праваслаўныя жанчыны, дзеці, старыя (дарэчы, з усіх разглядаемых прац упершыню акцэнт зроблены на веравызнанні). У выданні 2013 г.[27] аўтарам раздзела выступіла Тацяна Вароніч, якая не называе дакладных прычын бежанства, але праз апісанне палітыкі царскіх улад у прыфрантавой зоне (ваеннае становішча, рэквізіцыі,

[24] Н. М. Пурышева, М. И. Старовойтов, *История Беларуси. Ответы на экзаменационные вопросы*, Минск 2010, с. 92-93.

[25] Назавем некаторыя з выданняў: С. А. Елизарова, Е. П. Нарижная, З. А. Неверова, С. А. Юрис, *История Беларуси в контексте европейских цивилизаций*, Минск 2014; П. И Бригадин, *История Беларуси в контексте европейской истории*, Минск 2007; П. І. Брыгадзін, *Гісторыя Беларусі ў кантэксце еўрапейскай цывілізацыі*, Мінск 2015, і інш.

[26] *Гісторыя Беларусі (у кантэксце сусветных цывілізацый)*, рэд. В. І. Галубовіч і Ю. М. Бохан, Мінск 2007; *История Беларуси в контексте мировых цивилизаций*, ред. В. И. Голубович, Ю. Н. Бохан, Минск 2011.

[27] *Гісторыя Беларусі (у кантэксце сусветных цывілізацый)*, рэд. Н. І. Палетаевая і Ю. М. Бохан, Мінск 2013.

мабілізацыя) падводзіць да разумення, чаму людзі збягалі на ўсход Беларусі. Сярод арганізацый, якія дапамагалі бежанцам, аўтар згадвае філіял Беларускага таварыства дапамогі пацярпелым ад вайны. І зноў жа, сярод усіх разгледжаных вышэй вучэбных выданняў гэта адзіная дакладная згадка пра арганізатараў дапамогі. У пераважнай большасці звесткі пра іх альбо адсутнічаюць, альбо абмяжоўваюцца агульнай фразай пра грамадскія арганізацыі.

Характарызуючы беларускія абагульняючыя выданні па айчыннай гісторыі, неабходна звярнуць увагу і на „Гісторыю Беларусі ад сярэдзіны XVIII да пачатку XXI ст.” беластоцкіх даследчыкаў Алега Латышонка і Яўгена Мірановіча[28]. Выдадзеная першапачаткова па-польску, кніга ў хуткім часе была перакладзена на беларускую мову. Адзін з пунктаў раздзела па гісторыі Першай сусветнай вайны прысвечаны праблеме бежанства. Асноўнай прычынай пакідання насельніцтвам родных мясцін аўтары называюць чуткі, якія распаўсюджвалі праваслаўныя святары і адступаючыя рускія войскі наконт зверстваў немцаў. Што датычыцца лічбы бежанцаў, то даследчыкі адзначаюць, што ў сярэдзіне 1916 г. яна складала каля 1,3 млн., а праз год — прыкладна на мільён чалавек больш. З іншых аспектаў у кнізе называецца тэрыторыя рассялення ўцекачоў і характарызуецца становішча тых, хто адмовіўся выязджаць.

Такім чынам на сённяшні дзень у пераважнай большасці абагульняючых выданняў па гісторыі Беларусі прадстаўлены фрагментарныя веды па гісторыі бежанства ў гады Першай сусветнай вайны. У значнай ступені яны паўтараюць асноўныя палажэнні савецкай гістарыяграфіі, не ўлічваюць дасягненняў сучаснай навукі і не адлюстроўваюць таго ўплыву, які аказала бежанства на жыццё беларускага грамадства ў XX ст.

Summary

***Bezhenstvo* during World War I in Belarusian historiography (1991-2015)**

The article presents various portrayals of the phenomenon of massive population displacement (*bezhenstvo*) during the First World War in contemporary literature on Belarusian history. The comparison has been based on the following criteria: the cause of displacement, its character and degree of organization; population groups and the general number of refugees; living conditions; and humanitarian aid. The author concludes that in spite of the appearance of new research on the subject in question, the majority of Belarusian textbooks continue to follow Soviet historiography.

[28] А. Латышонак, Я. Мірановіч, *Гісторыя Беларусі ад сярэдзіны XVIII ст. да пачатку XXI ст.*, Вільня — Беласток 2010; А. Латышонак, Я. Мірановіч, *Гісторыя Беларусі ад сярэдзіны XVIII ст. да пачатку XXI ст.*, Смаленск 2013.

Streszczenie

Problem *bieżeńców* w czasie I wojny światowej w literaturze syntetyzującej na temat historii Białorusi (1991-2015)

Autorka ukazuje jak problem *bieżeństwa* (uchodźstwa) w latach I wojny światowej jest przedstawiany we współczesnych pracach syntetyzujących na temat historii Białorusi. Do ich porównania autorka przyjęła następujące kryteria: przyczyna *bieżeństwa*, jego charakter, stopień organizacji, grupy ludności i ogólna ilość *bieżeńców*, warunki bytowe i pomoc humanitarna. Autorka doszła do wniosku, że nie zważając na pojawienie się nowych prac naukowych na ten temat, w przeważającej większości podręczników białoruskich nadal powtarzane są podstawowe założenia historiografii sowieckiej.

Lubow Kozik — kandydat nauk historycznych, docent. Pracuje w Katedrze Historii Słowian Południowych i Zachodnich Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku. Zajmuje się badaniem historii Polski w XX wieku.

Кірыл Сыцько
(Мінск)

Паміж цывільным і рэлігійным: да пытання адлюстравання гістарычнай рэальнасці ў наратыўных крыніцах 30-х гг. XX ст. (на прыкладзе крыніц па гісторыі Лідскага дэканата)

1. Замест уводзін

У дадзенай працы размова ідзе аб праблеме праекцый некаторай абмежаванай прасторы ў светапоглядах цывільных рыма-каталікоў і рыма-каталіцкага духавенства. Праекцыі гэтыя, амаль заўжды выходзячы за межы сакральнага вымярэння рэчаіснасці, па сутнасці з'яўляюцца прамым адлюстраваннем агульнага ў прыватным, прыватнага ў агульным, а таксама прыватнага ў прыватным. Такі стан светапогляднасці вызначаецца перш за ўсё постструктуралісцкай трактоўкай паняцця „я".

Так, сыходзячы з пункту гледжання французскага псіхааналітыка Жака Лакана, усялякае „я", абранае за кропку адліку вымярэння гістарычнай рэальнасці, па сутнасці з'яўляецца працягам сукупнасці мностваў „я"[1], адлюстраваннем эпохі.

Рыма-каталіцкае веравызнанне ў гэтым выпадку адыгрывае ролю своеасаблівай сацыяльнай сістэмы, уласцівай традыцыйнаму грамадству, якім і з'яўлялася насельніцтва абранай у вызначанай працы лакацыі — Лідскага дэканата[2].

Актуальнасць працы, такім чынам, фармулюецца праз неабходнасць аб'ектыўнага адлюстравання гістарычнай рэальнасці ў маладаследаваным праблемным полі — светапогляднасці жыхароў Лідчыны.

Шмат якія айчынныя гісторыкі, баючыся заграznуць у гэтак званым „наіўным" пазітывізме, адначасова моцна перабольшваючы ідэалагічную нагрузку, якую можа ўтрымліваць у сабе нават самая звычайная інтэлектуальная аперацыя, апускаюць у сваіх працах г.зв. „неаб'ектыўныя" і „неверагодныя" гістарычныя крыніцы (якімі, па сутнасці, і будуць з'яўляцца большасць апісальных наратываў мясцовага ўзроўню), чым, фактычна, выкідаюць у смецце цэлы пласт народ-

[1] Ж. Лакан, *Функция и поле речи и языка в психоанализе*, Москва 1995, с. 95.
[2] К. В. Сыцько, *Дакументы Рымска-каталіцкай царквы канец XIX — пачатак XX стст. у даследаваннях дынамікі развіцця Заходняй Беларусі*, [у:] *Молодость. Интеллект. Инициатива: сборник работ студентов и аспирантов*, Витебск 2014, с. 162.

най лакальнай культуры[3]. Гэтая з'ява, па сутнасці, нараджае парадокс — калі выкарыстанне толькі „аб'ектыўных" і „верагодных" крыніц нараджае неаб'ектыўнае адлюстраванне гістарычнай рэальнасці.

Тут трэба не забываць, што большая частка гісторыі Беларусі, як, у прынцыпе, і агульнаеўрапейскай гісторыі, непарыўна звязаная з Рымска-каталіцкім касцёлам. Інстытуту, які пакінуў пасля сябе багатую дакументальную спадчыну, у савецкі час, на жаль, надзялялася няшмат увагі. Тым не менш, дынаміка эвалюцыі беларускага грамадства ва ўсе часы характарызуецца моцнай сувяззю з царквой — адным з найбуйнейшых ідэалагічных інстытутаў. Рэлігія існуе і існавала як праява развіцця сацыяльнага розуму, а значыцца Рымска-каталіцкая царква з'яўляецца буйным і неад'емным органам жыццезабеспячэння. Аднак, варта не забываць, што любыя буйныя гістарычныя працэсы маюць пад сабой дробныя фактары, якія так ці інакш уплывалі на дынаміку развіцця грамадства. Гэтыя працэсы, нярэдка статычныя і незаўважныя на фоне буйных гістарычных падзей, досыць добра адлюстроўваюцца ў дакументах па гісторыі царквы.

Кажучы іншымі словамі, гістарычная рэальнасць, прадстаўленая буйной і складанай сістэмай — з'ява рызаматычная, выкліканая выпадковым перапляценнем мноства больш дробных сістэм якія, у сваю чаргу, могуць быць даследаваныя з дапамогай масавага аналізу яшчэ больш дробных элементаў патэрнаў — „я". Такім чынам, пры пабудове вялікай канструкцыі не ўсё і адразу становіцца на свае месцы ў лагічным парадку — логіка пабудовы ламаецца аб алагічнасць гістарычнай рэальнасці — такі стан рэальнасці выклікаецца мноствам кантэкстуальных фактараў, якія так ці інакш уздзейнічаюць на аб'ект даследавання.

Менавіта з гэтай прычыны любое даследаванне варта пачынаць з мікраўзроўню. Аб'ектам даследавання на мікраўзроўні і стане той самы кантэкстуальны фактар, які прама ўздзейнічае на аб'ект даследавання на ўзроўні больш буйным. Так, даследаванне Віленскай рымска-каталіцкай дыяцэзіі мае сэнс ажыццяўляць праз даследаванне парафій і дэканатаў, якія ўваходзілі ў яе склад, а таксама праз сацыяльныя і псіхалагічныя партрэты духавенства, шляхты і г.д. Такое ўскладненне даследавання перш за ўсё дазваляе пазбегнуць абсалютнага хаосу ў логіцы адлюстравання гістарычнага працэсу.

Так ці інакш, касцёл, які ставіў сябе ў авангард духоўнага жыцця і паказваў абсалютную адрэшанасць ад цывільных спраў, самым непасрэдным чынам уплываў на іх. Падобная дыхатомія, выражаная

[3] К. Гинзбург, *Сыр и черви*, Москва 2000, с. 37.

супрацьпастаўленнем двух бакоў існасці Рымска-каталіцкага касцёла — духоўнага жыцця і цывільнага жыцця, і выклікае найбольшую зацікаўленасць.

Важнасць Рымска-каталіцкай царквы ў сістэме светаўяўленняў жыхароў былога Лідскага павета пацвярджаецца і тым фактам, што ў шматлікіх архіўных дакументах XVIII — пачатку XX стст., дзённіках, мемуарах і г.д., тэрытарыяльныя адзінкі пазначаюцца не па афіцыйным, прынятым у дзяржаве на той момант адміністрацыйным падзеле, але па падзеле рэлігійным — то-бок парафіі, дэканаты, прыходы і г.д. Трэба ўлічваць, што пры дасягненні высокага стану рэлігійнасці ўзнікае такі момант, калі „тэарэтычнае" чаканне грамадства ўжо звязанае з „практычнай" патрэбаю. Гэты вузел звязвае практычнае і рэлігійнае, абавязковасць і вераванне, маральную неабходнасць і экзістэнцыйнае дапушчэнне. Такі псіхалагічны і сацыяльны стан, у якім асоба і царква непарыўна звязаныя, нараджае асаблівы рэлігійны дыскурс цывільнага грамадства абазначанай тэрыторыі. Адбываецца абмен сімваламі, пры якім сукупнасць рэлігійных сімвалаў становіцца неад'емнаю часткаю цывільнага жыцця, але цывільныя сімвалы ў рэлігію пранікаюць з меншай інтэнсіўнасцю. Менавіта з гэтай прычыны для таго, каб даследаваць грамадства, трэба даследаваць царкву.

Дакументы, якія былі створаны ў выніку дзейнасці прадстаўнікоў Рымска-каталіцкага касцёла, з'яўляюцца важнай крыніцай даследавання дынамікі гістарычнага развіцця беларускай нацыі, бо царква, атаясамляючы сябе як «пасрэдніка паміж чалавекам і Богам», непазбежна набывае рысы, уласцівыя насельніцтву дадзеных зямель[4]. Такім чынам крыніцы па канфесійнай гісторыі — гэта база для гістарычнага вымярэння паняццяў ідэнтычнасці і нацыянальнай тоеснасці ў традыцыйным грамадстве.

Паняцці ідэнтычнасці і нацыянальнай тоеснасці з'яўляюцца псіхалагічнымі пастулатамі сучаснага грамадства. Англійскі палітолаг Энтані Сміт заўважыў, што праявы нацыянальнай тоеснасці і самавызначэння ахопліваюць амаль усіх прадстаўнікоў соцыуму, незалежна ад іх светапогляду[5].

Такім чынам кожны наратыўны дакумент, звязаны з гісторыяй Рымска-каталіцкай царквы, будзе перадатчыкам пэўных паняццяў, звязаных з самавызначэннем. То-бок, ён, па сутнасці, з'яўляецца па-

[4] К. В. Сыцько, *Дакументы Рымска-каталіцкай царквы канец XIX — пачатак XX стст. у даследаваннях дынамікі развіцця Заходняй Беларусі*, [у:] *Молодость. Интеллект. Инициатива...*, с. 161.

[5] Э. Сміт, *Нацыяналізм у дваццатым стагоддзі*, Мінск 1995, с. 26.

зачасавай структурай эмпірычнага вопыту грамадства і існуе толькі для таго, каб раскрыць рэпрэзентацыю ўзаемасувязей жыццёвага свету на вызначанай лакацыі.

Аднак, трэба разумець, што адзін і той жа аб'ект, альбо сукупнасць аб'ектаў, якія разам складаюць патэрн (альбо метапатэрн), могуць быць апісаныя на розных узроўнях. Для таго, каб адлюстраваць і прааналізаваць гэтыя ўзроўні апісання, у вызначанай працы будуць разгледжаныя дзве буйныя наратыўныя крыніцы адной накіраванасці — г.зв. „Kronica"[6] дробнага шляхціца Караля Ляськовіча, які жыў у вёсцы Ішчална Ішчалнскай парафіі Лідскага дэканата (то-бок цывільнага рыма-каталіка) і „Zapisy o Krzyżu i kaplicy w Ćwiermach"[7] лідскага дэкана і ганаровага каноніка Гіпаліта Баярунца (то-бок прадстаўніка рыма-каталіцкага духавенства). Абедзве гэтыя крыніцы яднаюцца, па-першае прывязкай да пэўнай тэрыторыі (апісваюцца кавалкі Лідскага дэканата), па-другое часам напісання (напісаныя ў перыяд з 1931 па 1936 гг.).

Вышэйназваныя крыніцы прадстаўлены ў дадзенай працы з той прычыны, што яны з'яўляюцца адзінымі захаванымі рукапіснымі наратывамі па гісторыі Рымска-каталіцкага касцёла на Лідчыне пачатку XX ст.

Такім чынам, мэтай дадзенай працы з'яўляецца аналіз прадстаўленых крыніц на прадмет праяўлення ў іх асобы аўтара як важнейшага кантэксту, які ўплывае на адлюстраванне гістарычнай рэальнасці ў крыніцы.

Задачамі, якія выцякаюць з абазначанай мэты, з'яўляюцца:

1. Выяўленне агульных сацыякультурных усталёвак, уласцівых жыхарам вызначанага рэгёна (Лідчыны) у 30-х гг. XX ст. у цэлым праз прызму асобы аўтара.

2. Выяўленне прыватных псіхалагічных усталёвак, уласцівых асобе аўтара.

Структура працы, то-бок аналіз спачатку крыніцы, створанай цывільнай асобай, пасля — рэлігійнай, пакажа агульнае і прыватнае ў рыма-каталіцкай супольнасці Лідчыны 30-х гг. XX ст., што дазволіць апісваць гісторыю Лідскага дэканата, абапіраючыся на пэўныя ментальнасна-ідэалагічныя ўсталёўкі і сацыяльныя дэфармацыі.

[6] Архіў касцёла Найсвяцейшай Троіцы в. Ішчална, спр. б/н. Kronica, 1936 г.

[7] H. Bojaruniec, Zapisy o Krzyżu i kaplicy w Ćwiermach, Lida: з дакументаў Лідскага Фарнага касцёла Узвышэння Святога Крыжа, 1936, 50 с.

Дадзенай працай аўтар хоча сказаць, што:

1. Гістарычная рэальнасць павінна канструявацца на аснове не толькі „голых” фактаў, прыведзеных у крыніцы, але і дэканструкцыі кантэкстаў (асоба аўтара з’яўляецца галоўным кантэкстуальным фактарам крыніцы).

2. У адзінкавай працы аднаго аўтара скрозь прызму яго сацыяльна-палітычных усталёвак можна прасачыць агульныя настроі, якія панавалі ў вызначаны перыяд часу.

3. У выпадку, калі ідэі розных аўтараў розных крыніц перакліканюцца, то яны неабавязкова адносяцца да аднаго і таго ж сацыяльнага інстытута — яны могуць аб’ядноўвацца інстытуцыяй, як надбудовай над інстытутамі.

4. Для таго, каб прааналізаваць крыніцу, неабавязкова праводзіць над ёй шырокамаштабныя лагічныя аперацыі, дастаткова знайсці кропкі апоры, якія прыводзяць да аб’ектывацыі гэтай крыніцы.

5. „Неаб’ектыўныя” і „неверагодныя” крыніцы могуць даць досыць вялікую колькасць інфармацыі для канструявання гістарычнай рэальнасці.

6. Паняцце „рэканструкцыя” — некарэктнае ў дачыненні галоўнага аб’екта, на які накіравана гісторыя як навука — на асобу ў часе. З гэтай прычыны гістарычная рэальнасць будзе канструявацца (але не рэканструявацца) з тых фактаў, якія па-першае вядомы з іншых крыніц, па-другое — якія з’яўляюцца адлюстраваннем сацыяльна-палітычных поглядаў аўтараў і не супярэчаць іншым вышэйназваным крыніцам.

Згодна гэтым палажэнням, праца будзе пабудаваная наступным чынам: спачатку тэксты абодвух крыніц будуць прааналізаваныя на найменне ў іх агульнага сацыяльнага розуму, затым — на праявы персаніфікаванага асабістаснага розуму.

2. Гістарычная крыніца як праява агульнага сацыяльнага розуму

Мэтай дадзенай главы з’яўляецца вынаходжанне агульных рыс у крыніцах, створаных прадстаўнікамі двух розных сацыяльных груп. Гэтае „агульнае” дапаможа, па-першае, канструяваць гістарычную рэальнасць, па-другое — апісаць партрэты аўтараў.

Нягледзячы на тое, што паміж парафіянамі і святарствам існуе розніца, якая заключаецца перш за ўсё ў сацыяльным становішчы, узроўні адукацыі і некаторых іншых прыкметах сацыяльнай стратыфікацыі, абвяргаць найменне агульных рыс было б некарэктна.

Вызначаная праца, як ужо было сказана вышэй, датычыцца двух буйных наратыўных крыніц па гісторыі Лідчыны, аўтарамі якіх з’яў-

ляюцца ксёндз Гіпаліт Баярунец і жыхар Караль Ляськовіч адпаведна — асобы, якія на першы погляд не павінны мець нічога агульнага. Аднак і Г. Баярунец і К. Ляськовіч падчас стварэння тэкстаў былі людзьмі досыць сталага ўзросту, адпаведна станаўленне іх асоб прайшло ў перыяд знаходжання абазначанай лакацыі ў складзе Расійскай імперыі.

Аўтарам дадзенай працы неаднаразова апісвалася і падкрэслівалася сацыяльна-палітычнае становішча Рымска-каталіцкага касцёла на тэрыторыях Лідскага павета ў 1863-1914 гадах[8].

Калі фармуляваць праблему тэзісна, то сутнасць палітыкі Расійскай імперыі ў адносінах да рыма-каталікоў напрыканцы XIX — пачатку XX стст. можна сфармуляваць у наступных палажэннях:

— мэтанакіраваная палітыка ціску на каталіцкіх святароў;
— стварэнне і выкарыстанне заходнерусістамі штучнай апазіцыі „рускі — праваслаўны” супроць „паляк — каталік”;
— крымінальны пераслед самых палітычна актыўных святароў;
— спробы цывільных улад умешвацца ў парадак рымска-каталіцкіх набажэнстваў;
— прымусовае адчужэнне зямель рымска-каталіцкіх святароў, а таксама цэлых парафій;
— патрабаванні весці набажэнствы на дзяржаўнай мове, то-бок — расійскай — чужой і незразумелай большасці насельніцтва вызначанай тэрыторыі[9].

Улічваючы цесную сувязь паміж традыцыйным грамадствам і рэлігійнымі вучэннямі, усё гэтае не магло не стаць фактарам яшчэ больш цеснай сувязі цывільных рыма-каталікоў з касцёлам.

Пры гэтым святарства ішло на адкрытую канфрантацыю з уладамі. Прычым варта заўважыць, што падобныя канфрантацыйныя настроі мелі свае карані яшчэ з пачатку XX ст., калі неаднаразова ксяндзоў з Лідскага павета судзілі за распаўсюд антырускіх настрояў і прапольскага этнанацыяналізму.

[8] К. В. Сыцько, *Дакументы Рымска-каталіцкай царквы канец XIX — пачатак XX стст. у даследаваннях дынамікі развіцця Заходняй Беларусі*, [у:] *Молодость. Интеллект. Инициатива: ...* , с. 161-162; той жа, *Метрычныя кнігі Ішчалнскай парафіі як крыніца ведаў па гісторыі Лідчыны*, «Лідскі летапісец», 2012, № 4 (56), с. 29-42; той жа, *Сацыяльна-палітычнае становішча Рымска-каталіцкага касцёла ў Лідскім дэканаце ў канцы XIX — пачатку XX стст.*, «Лідскі летапісец», 2014, № 2 (66), с. 19-24.

[9] К. В. Сыцько, *Сацыяльна-палітычнае становішча Рымска-каталіцкага касцёла ў Лідскім дэканаце ў канцы XIX — пачатку XX стст.*, «Лідскі летапісец», 2014, № 2 (66), с. 21.

Так, напрыклад, у 1907-1909 гг. былі асуджаныя ксяндзы Вавёрскай і Міёрскай парафій Лідскага дэканата Іаан Сахарко і Вікенцій Барадзіч[10]. Аляксандр Бендзін, даследуючы праблемы талерантнасці гэтак званага Паўночна-Заходняга краю, адзначаў, што вавёрскі ксёндз Іаан Сахарко заклікаў да таго, каб „не пускаць праваслаўных святароў у хаты і гнаць іх”[11] і г. д. То-бок на справе бачныя прыклады рэлігійнай нецярпімасці.

Прымячальным будзе і яшчэ адзін прыклад — дзейнасць ксяндза Юзэфа Шкопа, які ў 1905-1919 гг. займаў пасаду ганаровага каноніка і дэкана Лідскага дэканата, а ў час стварэння крыніцы, якая разглядаецца ў дадзеным раздзеле, з'яўляўся пробашчам Ляцкай парафіі Лідскага дэканата. У Літоўскім дзяржаўным гістарычным архіве ў фондзе 694 захавалася справа пад нумарам 1210 „Личное дело кс. Шкопа Юзефа”[12]. Са справы вынікае, што дадзеная асоба выдзяляецца антыправаслаўнымі настроямі, у 1906 г. была асуджаная да хатняга арышту па артыкуле 178 „Уложений о наказаниях уголовных и исправительных”. Вядома, што дадзены артыкул распаўсюджваўся на тых, хто „...порицал веру православную...”[13]. Больш за тое, у 1911 г. Віленская духоўная рымска-каталіцкая кансісторыя разглядала скаргу селяніна І. Апановіча на ксяндза Ю. Шкопа аб „...обманном склонении к переходу из одной веры в другую...”[14]. Скарга гэтая, са спасылкай на тлумачэнні самога Ю. Шкопа, была адхіленая.

Пры гэтым Ю. Шкоп, паводле ўспамінаў мясцовых жыхароў, знаходзячыся на пасадзе Лідскага дэкана і пробашча Фарнага касцёла, забараняў сваім прыхаджанам мець з праваслаўнымі любыя стасункі, брацца з імі шлюбам, размаўляць і наогул нават вітацца, як з людзьмі, якія „...адракліся ад Госпада...”[15].

Нельга не прыгадаць таго факту, што канонік віленскі Караль Любянец, выехаўшы з Вільні, звольніўся з пасады інспектара Віленскай Духоўнай семінарыі для таго, каб праводзіць дзейнасць па пераманьванні праваслаўных у рымска-каталіцкую рэлігію па лацінскім звычаі ў вёсцы Мінойты Лідскага павета[16].

[10] А. Ю. Бендин, *Проблемы веротерпимости в Северо-Западном крае Российской империи (1863-1914 гг.)*, Минск 2010, с 422-423.

[11] Там жа, с. 424.

[12] Lietuvos valstybės istorijos archyvas / Літоўскі дзяржаўны гістарычны архіў, фонд 694, оп. 3, д. 1210, л. 14-17: Личное дело кс. Шкопа Юзефа 1887-1938 гг.

[13] Там жа, л. 14.

[14] Там жа, л. 16.

[15] В. В. Сливкин, *Лидский уезд. 1915 год. Органы власти и самоуправления*, [у:] *История города Лида*. [Электронны рэсурс] Рэжым доступу: www.lida.info/lidskij-uezd-1915-god-organy-vlasti-i-samoupravleniya [дата доступу: 16.02.2015].

[16] M. Moroz, *„Krynica”. Ideologia i przywódcy białoruskiego katolicyzmu*, Białystok 2001, s. 227.

Варта заўважыць, што падобныя прыклады з'яўляліся не выключэннем з правілаў, але самімі правіламі.

Для таго, каб растлумачыць распаўсюджаныя ў Лідскім павеце праявы рэлігійнай нецярпімасці, варта звярнуцца да англійскага даследчыка Э. Сміта, які сцвярджае, што протанацыяналізм будуецца на рэлігіі. Так, на думку палітолага: „Ад пурытанскага традыцыяналізму нацыяналізм бярэ істотнасць і глыбіню рэлігійных пачуццяў, якія ён спрабуе паставіць на службу нацыі..."[17].

Вышэйпрыведзеныя факты з'яўляюцца фактарамі кансалідацыі цывільных рыма-каталікоў са святарамі.

Скрозь творчасць рускага лінгвіста і філосафа мовы Міхаіла Бахціна праходзіць ідэя, якая заключаецца ў тым, што этычнай і эстэтычнай аб'ектывацыі патрэбная магутная кропка апоры па-за сабой, у некаторай сапраўды рэальнай моцы, знутры якой індывід змог бы ўбачыць сябе як іншага[18].

Для таго, каб асэнсаваць тэкст, зусім не важна рабіць поўны і разгорнуты яго аналіз — дастаткова знайсці вызначаную кропку.

Пры гэтым вызначанай кропкай апоры будзе зусім не пастаноўка пытання аб уласных учынках індывіда, яна можа праявіцца ў безасабовых абсалютных каштоўнасна-сэнсавых паняццях — прывязцы сваёй асобы да пэўнай нацыі, культуры, мікралакацыі, рэлігійнай абшчыны ў гістарычным іх зрэзе. Пры гэтым паняцце „гістарычнасць" у дадзеным выпадку будзе з'яўляцца не навукова неабходным мінімумам працы (або думкі, ці выказвання), але алюзіяй на традыцыйнасць і імператыўнасць абазначанага абсалюта.

Гістарычнае ў гэтым выпадку становіцца страчаным рэферэнтам, то-бок міфам[19]. Гэты пераход з гістарычнага ў міфічнае і з міфічнага ў гістарычнае перш за ўсё звязаны са станам аўтара любой гістарычнай крыніцы які, прыводзячы факты, з'яўляецца ананімам і спрабуе не паказваць сваёй ролі. Аднак на падсумленным узроўні ён удзельнічае ў сістэме наратыву, няхай і ў ананімнай форме. Фактычна, аўтар любой крыніцы — гэта суб'ект апавядання, які адначасова валодае магчымасцю пераходу са стану суб'екта ў стан рэцыпіента, рэцыпіента — у суб'екта, дыскурсу — у гісторыю, гісторыі — у дыскурс[20]. Іншымі словамі, аўтар выконвае сацыяльную замову тых колаў на-

[17] Э. Сміт, *Нацыяналізм у дваццатым стагоддзі*, с. 49.

[18] М. М. Бахтин, *Эстетика словесного творчества*, сост. С. Г. Бочаров, Москва 1979, с. 25.

[19] Ж. Бодрийяр, *Симулякры и симуляция*, Тула 2013, с. 69.

[20] Ю. Кристева, *Имманентный диалогизм предметного, или исторического слова*, [у:] *Французская семиотика — от структурализма к постструктурализму: сборник статей*, сост. и пер. Г. К. Косиков, Москва 2000, с. 439.

сельніцтва, да якіх ён ставіцца з пэўнай прыязнасцю — да такіх жа, выхаваных у падобным да яго сацыяльным асяродку. Калі казаць языком французскага постструктураліста Юліі Крысцевай, то аўтар ёсць тэкст, а тэкст ёсць аўтар. Таму, калі суб'ект выхаваны ў пэўнай сацыяльна-ідэалагічнай сістэме, то можна прама адсачыць пераход гістарычнага факта, ім апісанага ў аб'екце (то-бок тэксце), у стан міфа як адлюстравання гістарычнай рэальнасці, які знаходзіцца ў стане, падвешаным паміж рэлігійным (тут варта не забываць, што існуюць і цывільныя рэлігіі філасофскага, альбо філосафа-палітычнага зместу) і навуковым адлюстраваннем гістарычных працэсаў.

Сам працэс міфалагізацыі фактаў пачынаецца ўласна з таго, што любая навука (у тым ліку і гістарычная), з'яўляецца дзіцём асэнсаванага ўпарадкавання архаічнай думкі і сама займаецца асэнсаваннем рэчаў. Сама па сабе гістарычная навука абмяжоўвае асэнсаванне аб'ектам, не прыводзячы яго да самаасэнсавання (у гэтым і парадокс гісторыі як навукі — яна можа пазнаваць суб'ект любой сацыяльнай аперацыі, толькі лічачы яго аб'ектам)[21]. Менавіта на гэтым месцы і ўзнікае канфлікт паміж успрыняццем факта як навуковай гістарычнай рэальнасці і факта як калянавуковай рэчаіснасці. Канфлікт гэтых фактаў варта адсачыць на хронатыпічным пераходзе рэальнасці ў міф. Міфалагізацыя пачынаецца падчас пераходу ўласнагістарычных фактаў у побыт.

Калі разглядзець „Легенды і міфы Старажытнай Грэцыі" Мікалая Куна[22], то можна пабачыць, што кожны з міфаў у аснове сваёй мае пэўны канфлікт паміж „дабром" і „злом", пры гэтым прадстаўнікі „дабра" — гэта заўжды прадстаўнікі дзяржавы-поліса, у якой гэты міф узнік, альбо багі, якім старажытныя грэкі пакланяліся. То-бок, ствараецца калектыўнае „я", якое можна асэнсаваць з пэўнай нацыяй і адначасова з аўтарам міфа.

Калі разглядаць абраныя ў вызначанай працы крыніцы па гісторыі Рымска-каталіцкага касцёла на Лідчыне, то ў іх ясна праглядаецца сувязь з міфам.

Міфічнае мысленне, для якога характэрна атаясамленне слова з рэччу, нераздзельнасць ідэальнага і рэальнага, па сутнасці роднаснае ідэалогіі: абодва заснаваныя на веры, і менавіта праз міфы ідэалогія афармляецца ды замацоўваецца ва ўяўленнях грамадства[23].

[21] Ж. Батай, *Проклятая доля*, Москва 2003, с. 120.

[22] Н. А. Кун, *Легенды и мифы Древней Греции.* [Электронны рэсурс] Рэжым доступу: http://www.e-reading.club/book.php?book=31594 [дата доступу: 10.11.2015].

[23] Г. М. Сагановіч, *Палітычны міф у гістарычнай памяці і гісторыяапісанні,* «Беларускі Гістарычны Агляд», 2004, сш. 10, с. 205.

Часам гэтае мысленне набывае рысы палітызаванасці і нацыяналізаванасці, якое мы можам пабачыць у мемуарах, летапісах, а таксама, ускосна, у афіцыйных крыніцах.

Ханс-Георг Гадамер бачыў першапачатак рымскай хрысціянскай традыцыі ў старажытнагрэцкім разуменні шляху „ад пачатку да метафізікі”[24].

Менавіта ў гэтым бачыцца паварот, які пазней здзейсніла хрысціянства, калі яно, адштурхоўваючыся ад спадчыны грэкаў, сфарміравала сваё, уласнае вучэнне аб веры. То-бок бачыцца трансфармацыя старажытнагрэцкага пачатку ў кантэксце Рымска-каталіцкай царквы[25].

Тут варта зрабіць адступленне і раскрыць сутнасць абодвух прац, напісаных паміж 1931 і 1939 гадамі. Праца Г. Баярунца „Запісы аб Крыжы і капліцы ў Цвермах”[26] з’яўляецца некаторай хронікай падзей, якія адбываліся ў Лідскім дэканаце, а калі быць больш дакладным — у Лідзе і Цвермах, пры гэтым крыніцы прысутны налёт мемуарнасці.

Праца К. Ляськовіча, у сваю чаргу, атрымала назву „Хроніка”[27] і з’яўляецца перапрацоўкай аўтарам дакументаў Ішчалнскай парафіі Лідскага дэканата. Адпаведна тэрытарыяльная прывязка ў яе іншая — вёска Ішчална і яе ваколіцы. У некаторы момант апавяданне, таксама як і праца Г. Баярунца, пераходзіць у стан мемуарнай.

Натуральна, настроі, якія панавалі ў колах рыма-каталікоў не маглі не паўплываць на светапогляды аўтараў і агульную накіраванасць крыніц. Для таго, каб адсачыць штучныя міфалагізацыйныя апазіцыі ў тэкстах абодвух крыніц, быў праведзены кантэнт-аналіз, які выявіў, што найбольш негатыўныя ацэнкі ў К. Ляськовіча і Г. Баярунца атрымалі назоўнікі „маскоўскі”, „маскальскі”, „рускі”, „расійскі”, „габрэйскі” „жыдоўскі”.

Так, сведчыць „Kronica” К. Ляськовіча: у 1831 годзе для Рымска-каталіцкага касцёла пачаліся цяжкія часы праз „праслед маскоўскі” (...ciężkimi warunkami, jakie nastały dla kościoła w epoce prześladowania moskiewskiego...)[28]. Тут варта заўважыць, што „праслед” быў не „дзяржаўны”, не, напрыклад „паліцэйскі”, а менавіта „маскоўскі”. Нейтральна афарбаванае слова „маскоўскі” ў спалучэнні з маючым апрыёры негатыўную афарбоўку словам „праслед” набывае ўласцівыя гэтай лексічнай адзінцы негатыўныя рысы.

[24] Х. Г. Гадамер, *Истина и метод*, Москва 1998, с. 306.

[25] Там жа.

[26] H. Bojaruniec, Zapisy o Krzyżu i kaplicy w Ćwiermach, Lida: з дакументаў Лідскага Фарнага касцёла Узвышэння Святога Крыжа, 1936, 50 с.

[27] Архіў касцёла Найсвяцейшай Троіцы в. Ішчална, спр. б/н. Kronica, 1936 г.

[28] Там жа, арк. 34.

Для таго, каб зразумець дадзены выраз у прысутнай яму дынамічнасці, варта прааналізаваць выбраны з тэксту сказ.

У дадзенай крыніцы вельмі істотна адсачыць храналагічную паслядоўнасць, якая складае храналагічны код. Адсылка да пэўных датаванняў у гэтым выпадку з'яўляецца спробай, з аднаго боку, стварэння пэўнай лінейнай храналогіі ў апавяданні і, з іншага, гаворыць пра ролю канкрэтнай даты або перыяду для таго, аб чым апавядаецца (у дадзеным выпадку — аб парафіі Ішчалнскай). Знак „насталі" з'яўляецца апавяшчэннем аб нечым, чаго раней не было, але ў пэўны перыяд (у 1831 годзе), гэта з'явілася і ўяўляе сабой уводзіны ў канкрэтны змястоўны на гэтае „нешта" перыяд. „Маскоўскі пераслед" з'яўляецца сэнсавым цэнтрам дадзенай лексемы і праз выкарыстанне геаграфічнага коду (маскоўскі) транслюе архетып „свае — чужыя"[29].

Гэтае супрацьстаянне ў сістэме „свае — чужыя" нарастае па ходзе развіцця падзей. Так, у 1844 г., паводле аўтара, касцельны маёнтак быў канфіскаваны „...расійскім урадам..."[30] — зноўку ж не „дзяржаўным", не „цывільным", але „расійскім". То-бок, фактычна ўрад Расійскай імперыі прызнаецца як чужы, слова „расійскі" дэ-факта супрацьпастаўляецца польскасці, польскай мове, Рымска-каталіцкаму касцёлу, у якога быў канфіскаваны маёнтак.

У пачатку XX ст. у Ішчалне, як адзначае аўтар, не было школ. Намаганнямі цывільнага ўрада ў Агародніках і Скрыбаўцах было адчыненае па школе[31]. У гэтым выпадку К. Ляськовіч надзяляе школы прыметнікам „русіфікацыйныя"[32] — то-бок, стварае негатыўную афарбоўку працэсу навучання, мае на ўвазе, што гэтыя школы накіраваныя на тое, каб русіфікаваць моладзь.

Варта заўважыць, што настолькі негатыўныя адносіны праглядаюцца ў працы толькі да „расійскага ўрада", „маскоўскага ўрада", „русіфікацыі", „русчызны" і г.д. Так, нават факт вынясення з касцёла срэбных рэчаў атрадамі паўстанцаў на чале з А. Хлявінскім напрыканцы XVIII ст., мае афарбоўку зусім нейтральную ў адносінах да падзеі[33], але факт адкрыцця школ у тым месцы, у якім іх не было адразу ўспрымаецца негатыўна, бо яны „русіфікацыйныя".

Падобнае прыхаванае негатыўнае стаўленне да рускай нацыі хавае ў сабе сфармаванае пакаленнямі продкаў аўтараў каштоўнасна-сэнсавае ядро. Такім чынам, у нейтральна афарбаваным, з аднаго боку, тэксце, ясна праглядаецца палітычны кантэкст і ствараецца ўмоўная канфрантацыя.

29 Р. Барт, *Избранные работы. Семиотика. Поэтика*, Москва 1989, с. 426.
30 Архіў касцёла Найсвяцейшай Троіцы в. Ішчална, спр. б/н. Kronica, 1936 г., арк. 3.
31 Там жа, арк. 5.
32 Там жа, арк. 6.

То-бок, як вынікае з вышэйнапісанага, ментальныя асаблівасці сацыяльнага асяродку наклалі свой адбітак на ўспрыманне светапогляду аўтарам. Аднак, нягледзячы на прыхаваны русафобскі выклік, аўтар спрабуе быць аб’ектыўным, не даючы падзеям сваёй уласнай ацэнкі.

Так, варта параўнаць дадзеную хроніку Ішчалнскай парафіі з іншым наратыўным дакументам, які атрымаў назву „Запісы аб Крыжы і капліцы ў Цвермах” і быў створаны лідскім дэканам ксяндзом Гіпалітам Баярунцом у 1936 годзе[34]. У дадзенай крыніцы даецца кароткае апісанне дзейнасці Рымска-каталіцкай царквы ва ўсіх парафіях Лідскага дэканата, але асаблівы ўпор робіцца на капліцу ў Цвермах. Нельга не заўважыць, што Г. Баярунец, афіцыйная асоба, дэкан і канонік ганаровы, адкрыта выражае свае нацыянальныя і ідэалагічныя погляды праз прызму рэлігійнай дзейнасці.

Так, ксёндз Баярунец адзначае, што Ліда была цалкам „...жыдоўскім горадам...”[35] і „...жыды чынілі яму ўсялякія перашкоды...”[36], а таксама што Таварыства грамадскай дапамогі, заснаванае ім, „...заснавала таксама прадпрыемства кройкі і шыцця ў касцельным доме пры вуліцы імя Сувальскага палка № 6, якое мела дзяўчынак да 30, вучыла іх працы і прыспасаблівала да самастойнага жыцця, вырываючы моладзь з жыдоўскіх рук...”, прычым падчас душапастырства ў Лідзе, як адзначае сам ксёндз Баярунец, „...жыды чынілі мне ўсялякія перашкоды... Падчас шэсця, дзякуй Богу, ніводнай жыдоўскай палаткі не было...”. Пра насельніцтва неяўрэйскага паходжання ён успамінае: „...У Францішканскай парафіі мае парафіянкі размаўлялі па-руску, беларуску... Выходзілі замуж за праваслаўных і бралі шлюб у царкве... Вялікім болем лягло мне гэтае на сэрца. Гэтаму ўсяму абвясціў бітву пастаянную непрымірымую. На кожным кроку змагаўся супраць русіфікацыі, нядзелямі перад службай на працягу гадзіны праводзіў катэхізацыю дзяцей і моладзі і заўсёды падкрэсліваў польскасць і патрыятызм...”[37].

Аднак, нягледзячы на такія выказванні, якія распальвалі рэлігійную і нацыянальную нянавісць, ксёндз Г. Баярунец вельмі шанаваўся мясцовым насельніцтвам і атрымаць права на тое, каб ён, напрыклад, правёў шлюбную цырымонію, было вялікім гонарам[38].

[33] Там жа, арк. 4.

[34] H. Bojaruniec, Zapisy o Krzyżu i kaplicy w Ćwiermach, Lida: з дакументаў Лідскага Фарнага касцёла Узвышэння Святога Крыжа, 1936, 50 с.

[35] Там жа, с. 10.

[36] Там жа, с. 12.

[37] Там жа, с. 9.

[38] І. Стасевіч-Ясюкова, *Лідзянка. Пра Марыю Стасевіч — маю маці — успаміны*, пераклад з польскай К. В. Сыцько, Н. А. Шышкіна, «Лідскі летапісец», 2012, № 4 (60), с. 58.

Ці ёсць храналагічны код у наратыве Г. Баярунца? Натуральна. Але калі ў працы К. Ляськовіча храналагічны код сімвалізуе безасабовасць, то Г. Баярунец прывязвае часовыя межы цалкам да сваёй асобы.

Такім чынам, кампазіцыйнай кропкай апоры абодвух тэкстаў з'яўляецца негатыўнае апісанне вышэйназваных нацыянальных груп.

Ва ўсім гэтым наяўна праглядаецца ілакуцыя выказвання (у выглядзе тэксту) — пры гэтым, камунікатыўная ўсталёўка тых, хто гаворыць (то-бок аўтараў тэксту), з'яўляючыся асабістай, становіцца адначасова безасабовай і выражае інтарэсы пэўных лакальных груп насельніцтва.

Пры гэтым, абедзве крыніцы яднае тое, што негатыўныя эмоцыі выплёскваюцца толькі ў пэўным месцы, своеасаблівай кропцы кіпення, пасля чаго знікаюць да канца апавядання. У гэтым выпадку адбываецца канфлікт апісання ўласнагістарычнага факта і яго адбітку ў сістэме сацыяльнай памяці, пры гэтым межы паміж двума гэтымі ўзроўнямі адлюстравання гістарычнай рэальнасці дастаткова сцёртыя, што само па сабе зацвярджае найменне ў працы пэўнага кода, у аснове якога ляжыць ідэалагічная традыцыя прамога супрацьпастаўлення, што прама наштурхоўвае на асацыяцыі са стаўшым вядомым, дзякуючы Карло Гінзбургу, італьянскім млынаром Менокіо, які жыў у XVI ст. Роўна так, як яго гіпатэтычныя рэмінісцэнцыі былі простым перакладам на мову народнага матэрыялізму філасофскага наратыва[39], гэтак і тэксты абодвух наратываў поўныя матэрыялізму, апісваючы філасофскі канцэпт нацыі, мяжуючы з агрэсіўным экстрэмізмам — у іх адсутнічае аргументацыя негатыву, але прысутнічае пабуджэнне да яго[40] — перад намі паўстае новая рэлігія, падобная той самай рэлігіі селяніна Менокіо, непадобнай на тое, што казалі святары са сваіх амвонаў[41].

Адчуваючы гістарычную бездапаможнасць, аўтары пачынаюць канвертаваць рэфлексіўную мову, сыходзячы ў дыскурс штодзённасці — толькі тады пачынаецца апісанне злачынстваў супроць таго, на каго накіраваная гісторыя як навука — супроць асобы ў часе, менавіта з гэтай прычыны аўтары дэкларуюць новую мэту сваёй працы — адыходзячы ад публіцыстычных негатыўна афарбаваных выразаў і слоў. Яны пачынаюць апісваць падзеі, выціскаючы негатыўныя для іх назоўнікі „маскоўскі", „расійскі" і г.д. з апавядання наогул. Такім чынам, вышэйназванае калектыўнае „я" выражаецца праз стварэнне ў тэксце штучнай апазіцыі паміж „сваімі" і „чужымі".

39 К. Гинзбург, *Сыр и черви*, с. 152.
40 Р. Барт, *Избранные работы. Семиотика. Поэтика*, с. 121.
41 К. Гинзбург, *Сыр и черви*, с. 153.

Далейшы аналіз тэкстаў паказаў, што агульнага паміж імі (апроч відавочных тэрытарыяльных прывязак) больш няма.

Такім чынам, варта казаць аб тым, што нягледзячы на прыналежнасць да розных слаёў насельніцтва, Г. Баярунец і К. Ляськовіч з'яўляліся носьбітамі адных і тых жа ідэй, пабудаваных на рэлігійным протанацыяналізме, які бярэ свой пачатак у рэальнай сітуацыі — палітыцы ўрада Расійскай імперыі ў дачыненні да рыма-каталікоў і, з цягам часу становіцца каляміфічнай рэальнасцю, якую ні адзін з аўтараў не можа патлумачыць аргументавана, але, з'яўляючыся носьбітамі пэўных архетыпаў, кожны з іх працягвае ідэалагічную лінію іншага, ствараючы адначасова бар'ер паміж „дабром" (то-бок сваёй нацыяй) і „злом" (то-бок чужой нацыяй).

Дадзены вывад падвяргаўся б аспрэчванню ў выпадку адсутнасці звестак аб канфрантацыі рыма-каталікоў з цывільным урадам Расійскай імперыі, аднак у некаторых працах аўтара вызначанага тэксту[42], а таксама ў працах іншых аўтараў[43] аналізуюцца і падрабязна апісваюцца ўсе канфліктныя моманты, што дае падставы казаць аб тым, што „Хроніка" і „Запісы аб Крыжы і капліцы ў Цвермах" — гэта адлюстраванне агульных грамадскіх настрояў насельніцтва Лідскага павета (фармаванне ментальнасных чыннікаў якога прыпала на часы знаходжання Лідчыны ў складзе Расійскай імперыі).

3. Праява аўтара ў крыніцы. Розныя мадэлі абазначэння сябе

Следам за выражэннем нейкіх агульных рыс ментальнасных дэфармацый, прысутных большай частцы насельніцтва дэканата (і павета адпаведна), у тэксце немалаважна вынайсці і прыватныя рысы, якія характарызавалі б аўтараў. Аўтар у гэтым выпадку прадстаўляецца не проста як безасабовая няпэўнасць, але як суб'ект дзеяння (то-бок тэксту).

[42] К. В. Сыцько, *Дакументы Рымска-каталіцкай царквы канец XIX — пачатак XX стст. у даследаваннях дынамікі развіцця Заходняй Беларусі*, [у:] *Молодость. Интеллект. Инициатива...*, с. 161-162; той жа, *Метрычныя кнігі Ішчалнскай парафіі як крыніца ведаў па гісторыі Лідчыны*, «Лідскі летапісец», 2012, № 4 (56), с. 29-42; той жа, *Сацыяльна-палітычнае становішча Рымска-каталіцкага касцёла ў Лідскім дэканаце ў канцы XIX — пачатку XX стст.*, «Лідскі летапісец», 2014, № 2 (66), с. 19-24.

[43] *Канфесіі на Беларусі (к. XVIII — XX ст.)*, В. В. Грыгор'ева, У. М. Завальнюк, У. І. Навіцкі, А. М. Філатава, Мінск 1998, 340 с.; А. Ф. Смалянчук, *Каталікі Беларусі і царская ўлада ў другой палове XIX ст.*, «Białoruskie Zeszyty Historyczne», 2000, t. 14, s. 105-114; В. В. Яноўская, *Моўнае пытанне ў Рымска-каталіцкім касцёле Беларусі (60-я гг. XIX — пачатак XX ст.): славянская и літоўская гістарыяграфія*, [у:] *Российские і славянские исследования: научный сборник*, вып. 2, редкол.: А. П. Сальков, О. А. Яновский (отв. редакторы) [и др.], Минск 2007, с. 152-162.

Прыватнае „я” ў дадзеным выпадку, на думку аўтараў вызначанай працы, будзе заключацца ў мэце напісання наратыву. Трэба памятаць, што кожнаму такому суб’екту ўласцівыя сацыяльныя вымярэнні, якія, па сутнасці, канструююць эмацыйна-сэнсавую дамінанту сацыяльнай групы, ствараючы імператыўны пасыл для кожнага яе асобнага прадстаўніка праз пэўныя лінгвістычныя адзінкі (сказы, выказванні, тэксты).

Вызначаны пасыл яскрава праяўляецца ў дзеяннях рыма-каталікоў пачатку XX ст. Так, да прыкладу, аднолькавы тып паводзін у адных і тых жа сацыяльна-палітычных абставінах праглядаецца праз дакументы асабістых спраў, дзённікаў і біяграфій ксяндзоў, якія займаліся душапастырствам на Лідчыне ў вызначаны перыяд часу, напрыклад Юлія-Алёіза Эллерта, Юзафа Шкопа, Людвіга Балабана, Вікенція Барадзіча, Іаана Сахарко, Караля Любянца, Гіпаліта Баярунца і інш.

Гістарычна Рымска-каталіцкая царква на Беларусі, у сілу ўплыву на розныя колы насельніцтва і, як след, паспяховай папулярызацыі ў шырокіх масах ідэі манізму ў сістэме „парафіяне — святарства — Госпад”, стала пэўным вобразам у народнай культуры. Карло Гінзбург, тым не менш, называў такія народныя вобразы саладжавымі і стэрэатыпнымі[44].

Тут варта заўважыць, што ў дадзеным выпадку вобраз з’яўляецца ідэалагізаванай знакавай сістэмай, адлюстраваннем праз прызму светаўяўленняў соцыуму знешне бачнага станоўчага (альбо адмоўнага) вопыту зносін парафіян з касцёлам. Галоўным перадатчыкам, некаторым „рэкламным” знакам вызначанага сацыяльнага інстытута з’яўляўся парафіяльны ксёндз. Праз механічнае счытванне яго паводзін і нараджаўся вобраз. Нетранзытыўнае чытанне такога знака (яго слоў, паводзін і г.д.) і нараджае сістэму задаволенасці, аднак узнікае праблема — у такой сістэме пастаянна працуе фактар адсутнасці рэальнасці, то-бок фрустрацыя[45].

Аднак вышэйнапісанае ў большай меры прымяняльна да паняцця калектыўнага розуму.

Якім чынам знайсці „асабістае” ў аналізаваных тэкстах? Трэба знайсці пасыл — бо, вядома, што абедзве крыніцы ствараліся не як афіцыйныя дакументы, але як прадукт выказвальнасці выказвання-падзеі, пераасэнсаваны праз унутранны вопыт[46].

Пасля аналізу першага тэксту было ўстаноўлена, што К. Ляськовіч, з’яўляючыся прыхаджанінам, па сутнасці паўтарае вышэйсказанае. Так, у жыццяапісаннях ксяндзоў заўважаныя некаторыя прыёмы,

[44] К. Гинзбург, *Сыр и черви*, с. 35.

[45] Ж. Бодрийяр, *Символический обмен и смерть*, Москва 2000, с. 81.

блізкія да агіяграфічных — кожны са святароў апісваецца толькі са станоўчага боку. Пры гэтым кожнае апісанне ў некаторай ступені клішэйнае і пабудаванае па адной структуры: „пачатак душапастырства ў парафіі — найбольш важныя ўчынкі, здзейсненыя пробашчам — найбольш важныя падзеі, якія адбыліся ў касцёле — заканчэнне душапастырства”. Прычым гэтыя ўчынкі выражаюцца, звычайна, у гаспадарчай дзейнасці — у аздабленні касцёла, усталяванні новага каменнага плота вакол могілак і г.д. Сама асоба губляе рысы індывідуальнасці і набывае іх толькі са зменай аўтара наратыву — апошнія жыццяапісанні зроблены менавіта з упорам на біяграфію святароў[47].

На справе ж, нягледзячы на досыць агіяграфічнае, безасабовае апісанне, назіраецца рэзкае выдзяленне асобы (пробашча) з яе сацыяльнага асяродку, бо, напрыклад, асобы вікарыяў і ксяндзоў-магістраў у хроніцы неасветленыя так шырока, хоць яны і займаюць важнае месца ў структуры кіравання парафіяй. Гэта адбываецца з тых прычын, што аўтар крыніцы, прыводзячы факты, з’яўляецца ананімам і спрабуе не паказваць сваёй ролі. Аднак на падсумленным узроўні ён удзельнічае ў сістэме наратыву, няхай і ў ананімнай форме. Фактычна, аўтар у дадзенай хроніцы — гэта суб’ект апавядання, які адначасова валодае магчымасцю пераходу са стану суб’екта ў стан рэцыпіента, рэцыпіента — у суб’екта, дыскурсу — у гісторыю, гісторыі — у дыскурс[48]. Іншымі словамі, аўтар выконвае сацыяльную замову тых колаў насельніцтва парафіі, да якіх ён ставіцца з пэўнай прыязнасцю — ксяндзоў, а таксама той часткі грамадства, якая выхоўвалася ў рэлігійным асяродку. Выхаваны ў рэлігійным грамадстве, аўтар становіцца часткай дыскурсу гэтага грамадства. Вядома, што аўтар жыў у перыяд існавання II Рэчы Паспалітай. Раней, у перыяд Расійскай імперыі, з 1861 г. у парафіі скасаваная пасада вікарыя[49], пасада ксяндза-магістра знікла ў апошнія дзесяцігоддзі існавання Рэчы Паспалітай[50], таму адзіным абсалютам становіцца ксёндз, як перадатчык імператыўных каштоўнасцей. У гэтым выпадку асобы вікарыя і магістра выпадаюць з апавядання як сімвалы, якія не маюць фактычнага адлюстравання ў жыццёвым вопыце К. Ляськовіча.

46 М. Фуко, *Мысль о внешнем*, [у:] *Современные стратегии культурологических исследований: Труды Института европейских культур*, вып. 2, отв. ред. Т. А. Филиппова, Москва 2008, с. 331.

47 Архіў касцёла Найсвяцейшай Троіцы в. Ішчална, спр. б/н. Kronica, 1936 г., арк. 29-46.

48 Ю. Кристева, *Имманентный диалогизм предметного, или исторического слова*, [у:] *Французская семиотика — от структурализма к постструктурализму...*, с. 439.

49 Архіў касцёла Найсвяцейшай Троіцы в. Ішчална, спр. б/н. Kronica, 1936 г., арк. 5.

50 Там жа, арк. 4.

Асабістае „я” К. Ляськовіча, як ужо было сказана, будзе праглядацца ў мэце напісання тэксту, якая не можа не цікавіць. Прычым тут узнікае адразу некалькі пытанняў — пытанне патрэбы ў існаванні такой хронікі як гістарычнага наратыву і патрэбы ў існаванні такой хронікі як дакумента, які прадубліраваў іншыя крыніцы з архіва касцёла. Па-першае — хроніка дубліруе найбольш важныя, на кропку гледжання аўтара, падзеі з дакументаў Ішчалнскага дакументазбору, па-другое — Рымска-каталіцкі касцёл меў сілу і ўплыў падчас ІІ Рэчы Паспалітай, таму аб’ектыўных прычын капіраваць дадзеныя аб гэтых падзеях, напрыклад, з-за пагроз знішчэння дакументаў, проста не было.

Калі разважаць лагічна, то ўзгадваецца той факт, што найбольш уплывовых і выбітных прадстаўнікоў мясцовай шляхты і духавенства хавалі на прыкасцельных могілках, астатніх — на могілках за вёскай[51]. Рымска-каталіцкая царква, у сваю чаргу, ва ўсе часы адстойвала сваю аўтэнтычнасць і была заклапочаная захаваннем дакументаў, якія б пацвярджалі гістарызм яе існавання на землях Беларусі[52]. Такім чынам, напісанне касцельнай хронікі магло быць своеасаблівай сакральнай ахвярай на карысць Ішчалнскай парафіі ў адказ на магчымасць быць пахаваным побач з касцёлам.

У спісе пахаванняў, якія захаваліся на дадзены момант каля касцёла, пад нумарам пяць ёсць запіс „Караль Ляськовіч, нарадзіўся 26.05.1858, памёр 13.11.1937. Разам з ім у адной труне пахаваная яго стрыечная сястра Марыя Ляськовіч...”[53].

Улічваючы, што пахаванняў на прыкасцельнай тэрыторыі няшмат — на сённяшні момант іх захавалася толькі дзевяць, трэба думаць, што факт пахавання побач з касцёлам з’яўляўся вялікім гонарам, таму Ляськовічы, як асобы веруючыя, маглі пайсці на сакральны абмен. Аднак, ці будзе з’яўляцца рэлігійнасць рухавіком памкнення, ці ў гэтым выпадку фактарам будзе магчымасць атрымаць гонар? Смерць у гэтым выпадку — не што іншае, як сацыяльная дэмаркацыйная лінія, якая аддзяляе не толькі мёртвых ад жывых[54], але і мёртвых ад мёртвых, падкрэсліваючы важны сацыяльны статус тых, хто пахаваны на прыкасцельнай тэрыторыі.

51 К. В. Сыцько, *Метрычныя кнігі Ішчалнскай парафіі як крыніца ведаў па гісторыі Лідчыны*, «Лідскі летапісец», 2012, № 4 (56), с. 35.

52 К. В. Сыцько, *Дакументы Рымска-каталіцкай царквы канец XIX — пачатак XX стст. у даследаваннях дынамікі развіцця Заходняй Беларусі*, [у:] *Молодость. Интеллект. Инициатива...*, с. 162.

53 Архіў касцёла Найсвяцейшай Троіцы в. Ішчална, спр. б/н. Kronica, 1936 г., арк. 47.

54 Ж. Бодрийяр, *Символический обмен и смерть*, с. 232.

Такім чынам, мажлівай мэтай стварэння дакумента з'яўляецца магчымасць атрымаць гонар быць пахаваным побач з касцёлам. З дадзенай мэты лагічна выцякае структура крыніцы — праз тэкст прагглядаецца аўтарскі замысел ахапіць як мага больш гісторыі парафіі, даць яе храналагічны агляд як нечага агульнага, пасля апусціцца ніжэй па іерархічным узроўні — да касцёла Найсвяцейшай Троіцы, апісаўшы яго ў адпаведнасці з храналогіяй, пасля чаго апусціцца яшчэ ніжэй і апісаць наступную адзінку — кожнага асобнага ксяндза-пробашча, пасля чаго прывесці ўвесь абшар, на якім распаўсюджвалася душапастырства вызначаных пробашчаў.

Некаторая безасабовасць тэксту фактычна абазначае, што наступіў пэўны момант, у якім нешта распавядаецца дзеля самога апавядання, але не дзеля прамога ўплыву на рэчаіснасць, то-бок, у канечным ліку, па-за нейкай функцыяй, апроч сімвалічнай рэчаіснасці як такой — голас адрываецца ад крыніцы і для аўтара надыходзіць смерць і пачынаецца пісьмо[55]. У такім выпадку, калі аўтар быў ліквідаваны, абсалютна пустымі становяцца спробы на „расшыфроўку" тэксту, то-бок сэнсу яго крытыкі, па сутнасці, няма[56].

Менавіта з гэтай прычыны любыя спробы крытыкі вызначанай крыніцы будуць бессэнсоўнымі таму, што аўтар у ёй — перадатчык безасабовай мовы і існуе ён толькі ў форме бязмоўя, то-бок становіцца сэнсавай адзінкай па-за межамі тэксту[57], а значыцца — крыніцы проста перадае факт (пры гэтым абсалютна няважна, ці меў такі факт месца ў гістарычнай рэчаіснасці). Заўжды варта памятаць аб тым, аб чым забываюцца некаторыя айчынныя даследчыкі: гістарычная навука накіраваная перш за ўсё не на падзею (выражаную ў факце), але на асобу (якая гэты факт нарадзіла). Пры гэтым нараджэнне факта — неабавязкова яго адпавяданне рэальнасці, ён можа быць народжаны ў гіперрэальным парадку як вышэйшы абсалютны сімулякр.

Калі казаць аб наступным тэксце, „Запісах аб Крыжы і капліцы ў Цвермах", то тут асоба аўтара выражаная больш дакладна. Памеры вызначанай працы не дазваляюць падрабязна распісаць усе персаніфікацыйныя моманты, таму варта абмежавацца прыкладамі. Так, вядома, што Г. Баярунец аднаўляў крыж у Цвермах і пабудаваў там капліцу. Натуральна, што ён быў зацікаўлены ў тым, каб вызначаны крыж і капліца былі шырока прадстаўленыя грамадскасці.

[55] Р. Барт, *Избранные работы. Семиотика. Поэтика*, с. 385.
[56] Там жа, с. 388.
[57] М. Фуко, *Рождение клиники*, Москва 1998, с. 153.

У сваіх дзённіках Г. Баярунец прыводзіў цэлы спіс цудаў, якія адбыліся пад крыжам у Цвермах[58], аднак не прыводзіў доказаў гэтых цудаў што, дэ-факта, абазначае неабходнасць іх прыняцця на веру. Пры гэтым Рымска-каталіцкі касцёл гэтых цудаў не прызнаваў і лічыў іх ерассю.

Як ужо казаў аўтар дадзенай працы, некаторыя даследчыкі перакладалі Баярунца. Досыць якасным перакладам з’яўляецца пераклад Станіслава Судніка[59]. Такім чынам, ксёндз Гіпаліт занатаваў наступныя цуды:

1. Каля года 1773 (перад 1775 г.) паводле народнага падання, апісанага ў гісторыі крыжа ў Цвермах, Стэфану Валалу і яго жонцы Марыяне вярнуўся зрок.
2. Францішак — сын мужа і жонкі Яна і Юзэфы са Станкевічаў Жакаў, якія жылі ў Цвермах, нарадзіўся 18 лютага 1929 г., № акта 168. Было гэта дзіця слабое, енчыла дзень і ноч, і выйшла так, што засталіся толькі косці і скура. Бацькі насілі яго да розных лекараў, і нічога не дапамагала. У той час маці прыпомніла пра крыж і 8 верасня 1930 г. павесіла фартушок на крыж у Цвермах як ахвяру. І дзіця паправілася.
3. Той жа Францішак Жак, дзіця 2,5 года, на Вялікдзень 1931 г. захварэў на шкарлятыну і меў пухліну ў горле. Памясцілі яго ў шпіталь у Лідзе. Лекар хірург п. Казубоўскі сказаў, што гэты хлопец не будзе жыць. Пасля вяртання са шпіталя дадому і вывешвання фартушка на крыжы Франак у той жа час выздаравеў, прынамсі выглядае вельмі здаровым.
4. Ядвіга Гольмант з Цвермаў мела сардэчную недастатковасць і хварэла ўвесь 1930 год. Пасля таго, як памалілася перад крыжам паправілася, і цяпер распавядае, што цешыцца здароўем.
5. Канстанты Вінча, пастаянны жыхар Цвермаў, 50 гадоў, доўгі час адчуваў хваробу лёгкіх і быў на прасвеце (рэнтгене), і лекары пастанавілі, што мае сухоты (туберкулёз). Пачаў маліцца пад крыжам і працаваць бясплатна пры аздабленні крыжа і будаўніцтве капліцы і цяпер гаворыць, што ні болю ўжо не чуе і ні стомы і ахвотна далей працуе пры пабудове капліцы.
6. Дня 2 чэрвеня 1933 г. з’явіўся ў Фарны касцёл у Лідзе і менавіта да мяне, ксяндза-пробашча Баярунца, сведка, які гатовы ахвотна сведчыць пад прысягай, што ён, Вінцэнт Карповіч, народжаны

[58] H. Bojaruniec, Zapisy o Krzyżu i kaplicy w Ćwiermach, Lida: з дакументаў Лідскага Фарнага касцёла Узвышэння Святога Крыжа, 1936, с. 39.

[59] С. Суднік, *Ліда ва ўспамінах ксяндза Гіпаліта Баярунца*, «Лідскі летапісец», 2011, № 2 (54), с. 32.

ў 1901 г., жанаты, з вёскі Гярвенікі Жырмунскай парафіі будучы дзіцём выпаў з калыскі і моцна стукнуўся, ад тога часу меў пастаянны боль галавы ў дні і ночы і не меў на тое рады. Дня 27 траўня 1933 г. пайшоў пад крыж у Цвермах і падчас малітвы адчуў, што яму з галавы нешта ссунулася, і што цяпер ужо ніякага болю ў галаве не чуе.

7. Дня 25 жніўня 1935 года прыйшоў да мяне, ксяндза-пробашча Гіпаліта Баярунца на плябань у Лідзе п. Пётр Гольмант, каваль па прафесіі, жанаты, які жыве ў Цвермах, і з плачам і ўзрушэннем расказаў, што сам атрымаў ад Пана Езуса з крыжа ў Цвермах цуда, бо быў заўсёды хваравіты, і яму вельмі не шанцавала ў жыцці, але пасля ён выканаў работы пры капліцы, то цяпер упаўне здаровы і ў жыцці мае ўдачу. Яго ж жонка Паўліна Гольмант мела пастаянны боль у галаве, і лекары гаварылі, што ў яе сухоты. Пастаянна мусіла ляжаць з нагоды хваробы і паволі нейкі час была ўжо ў вельмі кепскім стане здароўя, мусіла ляжаць, але ўстала і была на асвячэнні фундамента капліцы дня 24 верасня 1933 г. і малілася, адчула, што хвароба яе пакідае, і ад таго часу яна ёсць упаўне здаровая.

На гэтых цудах можна засяродзіць увагу хаця б таму, што яны ёсць адлюстраваннем дзейнасці аўтара, галоўнай яго сэнсавай дамінантай, гонарам і г.д.

Сітуацыю можна разгледзець двухбакова, першым бокам будзе рэлігійная інтэрпрэтацыя. Так, Баярунец піша „...цуды, якія адбыліся...”. Такім чынам, „...цуды, якія адбыліся...” будуць выражацца той сукупнасцю сімвалаў, якая прыводзіцца ў тэксце і абазначацца неабходнасцю ўшанавання крыжа ў Цвермах. То-бок, цуд, які здарыўся пад крыжам у Цвермах указвае на неабходнасць яго (крыжа) ушанавання.

У гэтых падзеях прысутнічае адзіны сцэнар: „прысутнасць болю — адсутнасць болю”. Вядома, псіхалагічна чалавек прагне пазбегнуць болю. Такім чынам, вымалёўваецца падсумленнае памкненне да змены свайго становішча на лепшае — на знішчэнне болю, што прымушае да прыняцця некаторымі асобамі цудаў на веру. Пазбаўленне ад болю мае аднолькавы ў кожным з выпадкаў сцэнар.

Такім чынам вымалёўваецца пэўны алгарытм, з дапамогаю якога гэты тэкст і напісаны.

З іншага боку, разумеючы асаблівасці рэлігіі, рэлігійнай псіхалогіі, гісторыі рэлігіі, інтэрпрэтатар тэксту будуе семантычны трохкутнік, паводле якога прыведзены кавалак тэксту з’яўляецца семантычным знакам, які выражае дэфініцыю „цуд”, але абазначае дэфініцыю „догма”. Адносна сённяшняму стану сацыяльнай думкі, цуд будзе ўказ-

ваць догму, то-бок прыняцце нечага пэўнага на веру.

Варта раскрыць сутнасць пабудаванага трохкутніка. Гіпаліт Баярунец, як аўтар крыніцы і прадстаўнік кліру, занатаваў шэраг здарэнняў пад крыжам у Цвермах, надаўшы гэтаму шэрагу сэнс сапраўднага цуду. Аднак звестак аб тым, што гэтыя падзеі мелі месца не падае больш ніводная крыніца. Такім чынам інтэрпрэтатар павінен памятаць, што Гіпаліт Баярунец — рэлігійная асоба, а ўсім рэлігійным асобам прысутнае памкненне да верыфікацыі знакаў сваёй рэлігіі, то-бок да дагматычнасці.

Такім чынам, для канчатковага разумення тэксту, неабходна разумець мэты яго напісання. Мемуары звычайна пішуцца для таго, каб пакінуць успамін аб сабе. Аднак навошта тады прыводзіцца спіс цудаў? Спіс цудаў — ні што іншае, як праясненне рэлігіяй сваіх асняванняў. Тут распазнаецца знаёмы прыклад любога самазахавання: найперш ідзе рэдукцыя нечага, што знаходзіцца пад пагрозай, да яго недатыкальнага ядра (*складанасць і шматкутнасць сэнсу каталіцкай канфесіі зводзіцца да простых алгарытмаў „цуду", зразумелых усяму грамадству*), пасля прызнаецца дапушчальнасць уяўна, альбо сапраўдна „рэлевантнага" тэарэтычнага садзеяння той альбо іншай практыцы (*так, Вінцэнт Карповіч 1901 году нараджэння „...гатовы засведчыць пад прысягай...", што цуд меў месца быць*), і нарэшце на глебе актуальнага інтарэсу дасягаецца стадыя псіхалагічнага спакою (*цуд адбыўся, непахіснасць Рымска-каталіцкай царквы ў псіхалогіі грамадства захаваная*)[60].

У тэксце бачыцца і тлумачыцца асновапаложны яго сімвал — крыж у Цвермах. Прычым сімвалічнае — гэта не інстанцыя, не тэрмін, не катэгорыя, і не структура — гэта акт абмену і сацыяльныя адносіны, якія кладуць канец рэальнаму, аднак дазвалаюць рэальнае ўнутры сябе, заадно і апазіцыю рэальнага і ўяўнага[61]. Кажучы простай мовай, паміж адрасантам і адрасатам тэксту пачынаецца абмен сімваламі. Так, Баярунец падкрэслівае цудатворнасць крыжа і як бы кажа адрасату „медыцына (*то-бок — рэальны фактар пазбаўлення ад праблем са здароўем*) не дапамагае, дапамагае цудатворны крыж (*цудатворнасць крыжа — уяўнае, аднак ён існуе ў часе і прасторы, то-бок — сам ён рэальны прадмет*)". Такім чынам, пачынае ствараццца апазіцыя паміж рэальным (*медыцынай*) і ўяўным (*тым, што крыж лечыць хваробы*). Альбо, калі разгледзець сітуацыю з іншага боку, то цэнтральным па-

[60] Х. Блюменберг, *Легитимность Нового времени*. [Электронны рэсурс] Рэжым доступу: http://magazines.russ.ru/nlo/2007/87/bl3.html [дата доступу: 13.10.2015].

[61] Ж. Бодрийяр, *Символический обмен и смерть*, с. 244.

няццем у дадзеным выпадку ключавым паняццем тут будзе тэрмін „лекаваць”, альбо „вылечвацца” — значыць, па сутнасці гэта не толькі апазіцыя паміж уяўным і рэальным, але і паміж рознымі падыходамі да абазначанага тэрміна.

Пры гэтым, персанажы тут (то-бок вылечаныя) граюць другасную ролю — яны цалкам падчыненыя патрэбнаму аўтарам сюжэту. Кожны персанаж у дадзеным выпадку ёсць агентам паслядоўнасці, якая складаецца са здзейсненых ім учынкаў[62]. Так, хваробы ёсць агентам смерці, захварэўшыя імі вернікі — агентам болю, жаху, несправядлівасці. У гэтым выпадку эмоцыі перадаюцца праз тэкст чытачу і кожны з парадкаў персанажаў пачынае абрастаць псіхалагічнымі рысамі, нават змучаныя хворыя. Пры гэтым умоўная бясконцасць персанажаў укладаецца ў парадыгматычную структуру (суб’ект — аб’ект, адрасант — адрасат і г.д.) і, паколькі вызначаны актант уключае ў сябе цэлых два класы персанажаў (хворы вернік — здаровы вернік), ён можа ажываць у самых розных абліччах — у адпаведнасці з правіламі мультыплікацыі, субстытуцыі альбо апушчэння[63].

З вышэйсказанага варта паўтарыць: спіс падзей, прыведзеных у дзённіках Баярунца, выражае цуд, але ўказвае на догму ў сукупнасці з псіхалагічным чыннікам.

Першы з варыянтаў інтэрпрэтацыі вынікае з тых прычын, што рэлігія патрабуе ад сваіх прыхільнікаў веры. Такім чынам, праз веру ў цуд ствараецца сучасны міф аб мястэчку, альбо асобе, ці, напрыклад, знакавым месцы.

Аднак варта ўзгадаць, што гэтыя цуды не былі прызнаныя Рымска-каталіцкім касцёлам, а значыць падмацоўваліся не яго аўтарытэтам і ўплывам, але аўтарытэтам і ўплывам Г. Баярунца. Тут варта паўтарыць, што ён карыстаўся бездакорнай рэпутацыяй і было вялікім гонарам, калі ён служыў імшу, напрыклад, на вяселлі.

Аднак ці ўспрымаліся гэтыя цуды насельніцтвам Лідскага дэканата за сапраўдныя? Так, тут важна сказаць, што да гэтага моманту на крыж у Цвермах вешаюць фартушкі[64], хаця Рымска-каталіцкі касцёл не прызнае яго цудадзейнасці.

У гэтым бачыцца яскравае праяўленне асобы, адрознае ад безасабовасці К. Ляськовіча. Гэта, па сутнасці, спроба стварыць гіперрэальнасць, якая канструюецца шляхам уводу ў гістарычную рэальнасць сімулякраў з мэтай яе падмены і зацвярджэння аўтарытэту сваёй асобы.

[62] Р. Барт, *Избранные работы. Семиотика. Поэтика*, с. 217.

[63] Там жа, с. 218.

[64] С. Суднік, *Ліда ва ўспамінах ксяндза Гіпаліта Баярунца*, «Лідскі летапісец», 2011, № 2 (54), с. 33.

Па сутнасці, соцыуму не патрэбна бачыць факт, каб у яго верыць. Габрэяў больш не прымушаюць ісці ў газавыя камеры, яны праходзяць праз кінаплёнку, праз фільмы і гістарычныя кнігі аб жахах халакосту (пры гэтым існуюць інстытуты маралі, якія забараняюць асабліва жорсткія моманты такіх кніг і фільмаў). Такім чынам, знішчэнне дасягае свайго эстэтычнага вымярэння — яно праходзіць праз рэтраспекцыю, даведзенае да масавага ўзроўню[65].

Паняцце цуду, праходзячы праз белетрыстычны твор, таксама дасягае свайго эстэтычнага вымярэння, у адрозненні ад афіцыйна прызнаных Рымска-каталіцкім касцёлам цудаў сакральных, факт здзяйснення якіх не выклікае спрэчак у рэлігійным патэрне.

Такім чынам, абраныя для аналізу крыніцы характарызуюць псіхалагічныя моманты з жыцця кожнага з аўтараў і паказваюць, наколькі яны адрозныя, нягледзячы на тое, што абодва яны адносяцца да аднолькавай сацыяльнай інстытуцыі і блізкіх па настроях сацыяльных груп, а таксама адной нацыі і г.д.

Гэты вывад прама гаворыць аб тым, што да гістарычнай крыніцы нельга адносіцца настолькі аднабока, наколькі да яе адносяцца пост-савецкія крыніцазнаўцы, акцэнтуючы сваю ўвагу толькі на фактаграфічным яе змесце і адпаведнасці гэтага параду фактаў нейкай адмерлай кропцы рэальнасці.

Гістарычная рэальнасць — гэта жывы арганізм, які варушыцца і рызомна разрастаецца з выяўленнем новых кропак апоры на ім. З гэтай прычыны названую рэальнасць канструюе не факт ці сукупнасць фактаў, але асоба, адказная за замацаванне гэтага факту ў гістарычных светаўяўленнях даследчыкаў. Такой асобай можна называць аўтара крыніцы з яго неразрыўнай сувяззю з сацыяльным асяродкам, а таксама адметнасцю і непаўторнасцю псіхалагічнага партрэту.

4. У якасці заключэння

Падчас увядзення новых гістарычных крыніц у навуковы абарот і іх аналізу, зусім не важна, ці будуць гэтыя крыніцы „аб'ектыўнымі", „поўнымі" і „верагоднымі", куды больш важная іх канструктыўная складаючая. Пісьмо — гэта тая неабмежаваная вобласць нявызначанасці, неаднароднасці і ўхіляльнасці, дзе губляюцца сляды чалавечай суб'ектыўнасці. Такім чынам, галоўнае прааналізаваць не факты крыніцы, а ўсталёўкі яе аўтара, скрозь якія гістарычная рэальнасць і канструюецца.

Пры гэтым ёсць дзве канструктыўныя асаблівасці пабудовы гістарычнай рэальнасці ў светаўяленні аўтара — гэта выражэнне агульнага і выражэнне прыватнага.

[65] Ж. Бодрийяр, *Симулякры и симуляция*, с. 76.

Агульнае ў вызначаным выпадку бярэ свой пачатак у архетыпе грамадства, яно — заўжды адлюстраванне адносін пэўнай сацыяльнай групы да нечага, альбо рэакцыя гэтай сацыяльнай групы на нешта. Нярэдка такія адносіны сыходзяць у стан падсумленнага і атрымоўваюць прыкметы страчанай рэферэнцыі, пераходзячы ў сваю чаргу ў стан міфалагічнага.

Для таго, каб адсачыць гэтае агульнае, трэба знайсці магутную кропку прылажэння індывіда, выражаную ў безасабовых каштоўнасна-сэнсавых паняццях. Такой кропкай можа стаць прывязка да нацыі, рэлігійнай плыні, пэўнай лакацыі, сацыяльнай страты і г.д.

У працах К. Ляськовіча „Хроніка" і Г. Баярунца „Запісы аб Крыжы і капліцы ў Цвермах" наяўна праглядаецца гэтая кропка апоры скрозь трансляванне штучнай апазіцыі „свае — чужыя", дзе яўна праглядаюцца як храналагічны, гэтак і геаграфічны коды.

Дадзены вывад падвяргаўся б аспрэчванню ў выпадку адсутнасці звестак аб канфрантацыі рыма-каталікоў з цывільным урадам Расійскай імперыі, аднак у некаторых працах аўтара вызначанага тэксту, а таксама ў працах іншых аўтараў аналізуюцца і падрабязна апісваюцца ўсе канфліктныя моманты, што дае падставы казаць аб тым, што „Хроніка" і „Запісы аб Крыжы і капліцы ў Цвермах" — гэта адлюстраванне агульных грамадскіх настрояў насельніцтва Лідскага павета (фармаванне ментальнасных чыннікаў якога прыпала на часы знаходжання Лідчыны ў складзе Расійскай імперыі).

Што датычна праяўленняў асабістаснага, то тут варта заўважыць, што кожны індывід — ёсць асобнай кропкай у рызоме гістарычнай рэальнасці, таму кожны з іх сам з'яўляецца кропкай прылажэння тэксту скрозь свае асабістыя псіхалагічныя ўсталёўкі.

Так, шчыры каталік К. Ляськовіч стварае крыніцу для таго, каб атрымаць гонар быць пахаваным на прыкасцельных могілках, адпаведна, цэнтральным матывам гэтай працы з'яўляецца матыў сакральнай ахвяры на гонар касцёла. Асоба пачынае растварацца ў фактах, таму наступае смерць аўтара. У гэтым стане аўтар знаходзіцца ўвесь момант свайго апавядання.

Менавіта з гэтай прычыны любыя спробы крытыкі вызначанай крыніцы будуць бессэнсоўнымі таму, што аўтар у ёй — перадатчык безасабовай мовы і існуе ён толькі ў форме бязмоўя, то-бок становіцца сэнсавай адзінкай па-за межамі тэксту, а значыцца — крыніцы, таму проста перадае факт (пры гэтым абсалютна няважна, ці меў такі факт месца ў гістарычнай рэчаіснасці). Заўжды варта памятаць аб тым, аб чым забываюцца некаторыя айчынныя даследчыкі: гістарычная навука накіраваная перш за ўсё не на падзею (выражаную ў факце), але на асобу (якая гэты факт нарадзіла). Пры гэтым нараджэнне факта — не-

абавязкова яго адпавяданне рэальнасці, ён можа быць народжаны ў гіперрэальным парадку як вышэйшы абсалютны сімулякр.

Ксёндз Г. Баярунец, у сваю чаргу, паказвае сваю асобу ў тэксце наяўна і ўвесь ён напісаны скрозь прызму „я”. Прыкладам можа служыць спіс цудаў, здзейсненых пад крыжам, які быў адноўлены кс. Баярунцам. Пры гэтым персанажы тут (то-бок вылечаныя) граюць другасную ролю — яны цалкам падчыненыя патрэбнаму аўтарам сюжэту. Кожны персанаж у дадзеным выпадку ёсць агентам паслядоўнасці, якая складаецца са здзейсненых ім учынкаў.

Гэтая сукупнасць „агульнага” і „прыватнага” ў кожнай з крыніц і стварае іх непаўторнасць, арганічна ўпісваючы гэтыя дакументы ў сістэму ведаў па гісторыі Лідчыны.

У аснову дадзенай працы лягла думка аб тым, што зусім неабавязкова акцэнтаваць сваю ўвагу на фактаграфічнай гісторыі, бо сэнсу апісваць сукупнасць фактаў на аснове сукупнасці фактаў як такога няма (з гэтым цалкам можа справіцца кожны індывід, які не мае гістарычнай адукацыі, але мае пэўны ўзровень інтэлекту — фактаграфічным падыходам да гістарыяграфіі практычна нівелюецца і зніштажаецца сэнс гістарычнай адукацыі). Гістарычная навука павінна быць „жывой”, то-бок абапірацца не на факт як на адлюстраванне гістарычнай рэальнасці, але на асобу ў часе, як на абсалют, які нараджае гэтыя факты, пры гэтым пытанні „аб’ектыўнасці”, „верагоднасці”, „паўнаты” крыніцы адыходзяць на другі план.

Summary

Secular vs. religious: the problem of reflecting historical reality in narrative sources from the 1930s (based on sources regarding the history of the Lida deanery)

The present paper is a study of two narrative historical sources written by a representative of the Lida gentry, Józef Laskowicz, and the Honorary Canon and Dean of Lida, Father Hipolit Bojaruniec, respectively. Apart from being written at the same time and place, they also take a similar viewpoint. The aim of the paper is to examine the problem of context in so-called пАЦbiased’ and пАЦunreliable’ historical sources by analysing how they reflect both general social and political attitudes in society and personal opinions of their authors. Basing on the analysis of both sources, it may be concluded that a historical fact fails to provide a sufficient *lexia* necessary to produce a historical work if the researcher is incapable of carrying out a deconstruction of the context.

Streszczenie

Między świeckością i religijnością: problem odzwierciedlenia rzeczywistości historycznej w źródłach narratywnych lat 30. XX wieku (na przykładzie źródeł dotyczących historii dekanatu lidzkiego)

Przedmiotem badania są bliskie pod względem miejsca i czasu powstania oraz punktu widzenia narracyjne źródła historyczne, napisane przez przedstawiciela szlachty lidzkiej Józefa Leśkiewicza oraz honorowego kanonika, dziekana lidzkiego ks. Hipolita Bojaruńca. Celem pracy jest zbadanie problemu kontekstu w tzw. „nieobiektywnych” i „niewiarygodnych” źródłach historycznych poprzez analizę odzwierciedlenia w nich zarówno

ogólnych nastrojów społeczno-politycznych w społeczeństwie, jak i prywatnych sądów autorów. Na przykładzie analizy obu źródeł nasuwa się wniosek, że fakt historyczny jest niedostateczną leksją do napisania pracy historycznej, gdy badacz nie jest zdolny do przeprowadzenia dekonstrukcji kontekstu.

Kirył Syćko — młodszy pracownik naukowy Centralnego Archiwum Naukowego Akademii Nauk Białorusi. Opublikował kilkanaście artykułów naukowych, zredagował 7. numer magazynu literackiego „Ад Лідскіх муроў" oraz kilka tomów poezji. Zainteresowania badawcze: mikrohistoria (w kontekście powiatu lidzkiego), archiwa kościelne.

Лилия Беленькая, Борис Зингер
(Тель-Авив)

Белорусское еврейство в 1960-1967 гг. Портрет в интерьере

В 1967 г. в недрах КГБ СССР было создано печально знаменитое 5-е управление во главе с генерал-лейтенантом Филиппом Бобковым, которому вменялось в обязанность «тащить и не пущать» инакомыслящих. Инициатива такой структурной перестройки тайной полиции принадлежала ее вновь назначенному шефу Юрию Андропову. Несколько позднее в одном из своих донесений в ЦК КПСС он писал, что предпринятый шаг явился ответом на трансформацию диссидентского движения в стране в политическую оппозицию, располагавшую лидерами, разветвленной сетью активистов, альтернативными официозу неподцензурными изданиями (самиздатом), опиравшуюся на поддержку и сочувствие широких слоев населения, стремившуюся к легализации. Поскольку ликвидировать ее сугубо полицейскими карательными мерами уже не представлялось возможным, он предложил «поручить идеологическому аппарату выработать необходимые идеологические и политические меры по нейтрализации и разоблачению существующих в стране оппозиционных течений, в том числе и сионистского (еврейского), с тем, чтобы в дальнейшем учитывать в политике факторы, способствующие их появлению»[1].

В настоящей аналитической записке обойден молчанием тот факт, что возникшее в СССР во второй половине 1940-х гг. диссидентское движение приобрело черты политической оппозиции еще во второй половине 1950-х гг. Триггером данного процесса стало разоблачение культа личности Иосифа Сталина на 20-м съезде КПСС, ликвидация ГУЛАГа и массовый выход на свободу его сидельцев. Анализ самиздатских материалов тех лет свидетельствует, что целью оппозиции было не свержение господствующего в стране строя, а построение «социализма с человеческим лицом»[2]. Впервые власть предприняла

[1] Председатель КГБ СССР Ю. Андропов. Докладная записка в ЦК КПСС от 21 декабря 1970 г., [в:] В. Буковский, Советский архив. Раздел 3: Инакомыслие и борьба с ним (Диссиденты). П.3.2. 1970-1979 гг. Док. CT 119/11. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://www.bukovsky-archives.net/pdfs/dis70/ct119-71.pdf [дата доступа: 22.01.2014].

[2] Речь идет о таких самиздатских материалах как сборник «Информация», издаваемый существовавшей в Ленинграде группой Р. Пименова, публикациях действовавшей в МГУ группы Л. Краснопевцева и Л. Ренделя и т.д. См.: Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор. Еврейское национальное движение и его идеология (1945-1976 гг.)*, Минск 2004, с. 75-76.

попытку расправиться с инакомыслящими после государственного переворота, осуществленного Никитой Хрущевым в июне 1957 г. под видом борьбы с т.н. антипартийной группой Молотова-Кагановича[3]. Первый из череды процессов над диссидентами, продолжавшихся вплоть до лета 1959 г., состоялся уже в июле. Только за 1958 г. по политическим статьям были осуждены почти 1,5 тыс. человек, или примерно столько же, сколько будет арестовано в последующие 20 лет[4]. Так, на смену политзаключенным эпохи «великого террора» пришли политзаключенные «эпохи оттепели». Особенность развязанной в этот период «охоты на ведьм» состояла в том, что она проводилась под аккомпанемент тщательно спланированной пропагандистской кампании по «разоблачению „фашистской" сути идеологии сионизма» и «национал-предателей» евреев, стремящихся под любым предлогом покинуть социалистическое Отечество. Своего апогея она достигла осенью 1958 г. с выходом в свет книги Константина Иванова (псевдоним заместителя министра иностранных дел СССР Владимира Семенова) и Зиновия Шейниса «Израиль, его положение и политика», охарактеризованной современниками как «вторая редакция „Протоколов сионских мудрецов"». Для координации действий и руководства этим шабашем осенью 1957 г. при ЦК КПСС было создано специальное подразделение (штаб) с весьма туманным названием — Комиссия по вопросам идеологии, культуры и международных партийных связей во главе с секретарем ЦК Нуритдином Мухитдиновым. Последняя была распущена в 1960 г.[5], когда в Кремле сочли поставленные перед ней цели достигнутыми. Однако не прошло и полгода как в стране с еще большим размахом по городам и весям стали возникать новые диссидентские группы. Только известных КГБ в 1961-1962 гг. насчитывалось более сотни[6].

[3] Благодаря поддержке, оказанной Н. Хрущеву армией и генералитетом во главе с Г. Жуковым, впервые в истории СССР в стране сложился качественно новый треугольник власти: партаппарат утвердился как ведущая сила, политическая полиция окончательно утратила былое могущество, а армия из «инструмента власти превратилась в фактор власти». — А. Авторханов, *Технология власти*, Франкфурт-на-Майне 1976, с. 736, 789; Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор ...*, с. 68-70, 73, 80.

[4] В. Буковский, *Московский процесс*, Париж — Москва 1996; В. Козлов, *Крамола: Инакомыслие в СССР при Хрущеве и Брежневе. 1953-1982 годы. По рассекреченным документам Верховного суда и Прокуратуры СССР*, «Отечественная история», 2003, № 4; См. подробнее: Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор ...*, с. 73-86.

[5] Б. Морозов, *Еврейская эмиграция в свете новых документов*, Тель-Авив 1998, с. 4.

[6] В. Козлов, *Массовые беспорядки в СССР при Хрущеве и Брежневе (1953 — начало 1980-х гг.)*, часть 2: *Кризис «либерального коммунизма» и «антихрущев-*

Толчком для возникновения новой плеяды диссидентов в СССР послужил разразившийся в стране в 1961 г. экономический кризис. Одним из его проявлений стало исчезновение с прилавков магазинов товаров первой необходимости. Переломить ситуацию власть попыталась путем одномоментного повышения розничных цен (30%), увеличения нормы выработки с одновременным снижением расценок (30%). Ту же цель преследовала и денежная реформа 1961 г., которая, подобно сталинской 1947 г., была призвана обесценить денежные сбережения населения. Предпринятые Кремлем меры спровоцировали волну спонтанных бунтов и забастовок. Власть ответила на них репрессиями, а в Новочеркасске, Шахтах и некоторых других городах — расстрелами мирных граждан[7].

Как же так случилось, что, приложив титанические усилия, направленные на удушение инакомыслия и инакомыслящих, режим почти тотчас же вновь оказался перед необходимостью противостоять собственному народу? Все становится на свои места, если вспомнить, что по завершении Второй мировой войны, т.е. еще задолго до выше упомянутой Докладной записки Ю. Андропова, тоталитарный режим в СССР вступил в эпоху системного кризиса власти, преодолеть который КПСС так и не смогла вплоть до его развала. В поисках выхода из тупика Хрущев и иже с ним прибегли к испытанному приему: divide et impera! (разделяй и властвуй!). Необходимым условием для его реализации являлось наличие сакральной жертвы. В качестве таковой в очередной раз были назначены советские евреи. Демонизация их образа в глазах сограждан началась с процесса над т.н. валютчиками Владиславом Файбышенко, Дмитрием Яковлевым и Яном Рокотовым. Пикантность ситуации состояла в том, что последний был осведомителем КГБ. Инкриминируемая им статья предусматривала до 4-х лет лишения свободы. В действительности же, в нарушение всех юридических и процессуальных норм, обвиняемые были приговорены к расстрелу[8]. Всего с 1961 по 1964 гг. было проведено бо-

ские» городские восстания и беспорядки 1961-1964 гг., Москва 2009. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://vakozl2008.narod.ru/kozlov_massovyie_besporiadki_2010.pdf [дата доступа: 22.05. 2015].

7 См.: В. Козлов, *Массовые беспорядки в СССР ...*; В. Козлов, *Неизвестный СССР. Противостояние народа и власти. 1953-1985 гг.*, Москва 2006. [Электронный ресурс] Протокол доступа: www.krotov.info/lib_sec/11_k/oz/lov_va.htm [дата доступа: 22.05.2015]; И. Мардарь, *Хроника необъявленного убийства*, Новочеркасск 1992; *Новочеркасская трагедия, 1962*, «Исторический архив», 1993, № 1, с. 110-136; № 4, с. 143-177; М. Клинова, *Уровень жизни городского населения РСФСР (1946-1991 гг.) в отечественной историографии*, Екатеринбург 2014, и др.

8 На самом деле приговоров было 3, из них два последних по настоянию Н. Хрущева Указом Президиума Верховного Совета СССР получили обратную силу.

лее 80 судебных процессов по т.н. «экономическим преступлениям», а число казненных достигло 163 человек. Евреи среди них составляли чуть менее половины[9]. Опираясь на данный факт, некоторые авторы в последнее время ставят под сомнение существующую в литературе классическую версию, что имевшие место события носили антиеврейский, и уж тем более антисемитский характер. При этом используемый ими лексикон мало чем отличается от речи советских прокуроров, как-то: «жулики», «проходимцы», «воры», «расхитители народного достояния» и т.п. Не вдаваясь в подробности, заметим, что все эти клише никакого отношения к сути проблемы не имеют, потому что т.н. «артельщики», «валютчики» и им подобные — неизбежный результат тотальной неэффективности командно-административной системы управления. Действительно, в общей массе расстрелянных евреи (всего 2% от населения СССР — !!!) составляли чуть меньше 50%. Однако в советских массмедиа гласности предавались, как правило, семитские имена и фамилии. В тех же случаях, когда определить национальную принадлежность их носителей не представлялось возможным, авторы услужливо в скобках давали понять, о ком, собственно, идет речь[10].

Весной 1962 г. во исполнение решений 22 съезда КПСС о трансформировании в ближайшие два десятилетия Советского Союза из государства национально-федеративного в унитарно-административное была создана Конституционная комиссия под председательством Н. Хрущева. Новый Основной Закон страны должен был отменить границы между республиками и объявить русский язык государственным[11]. Известие о намерении правящей партии приступить к тотальной русификации населения спровоцировало рост националистических настроений на местах. Дабы у общественности не оставалось и тени сомнения «кто главный виновник всех бед», тогда же весной был дан старт всесоюзной дискуссии на тему «Являются ли евреи нацией?». Обосновать ее научный характер и, тем самым, убедить интеллектуалов в ее правомерности было поручено некоему господину с семитской фамилией Брук, опубликовавшему в журнале «Мировая

[9] В. Козлов, *Массовые беспорядки в СССР* ...; Г. Костырченко, *Были ли хрущевские «экономические процессы» антиеврейскими?*, «Лехаим», август 2012, АВ 5772-8 (244). [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://www.lechaim.ru/ARHIV/244/kostyrchenko.htm [дата доступа: 5.05.2015].

[10] См. например: «Советская культура», 25.05.1961, «Советская Россия», 2.07.1961 и др.

[11] «The Current Digest of the Soviet Press», 13.12.1961, vol. 8, no. 46; Archion Hamakhon Leheker Hatefutsot, A-31/2. Boris Lewickyi, *Polityka narodowościowa ZSSR*, 1.59; См. подробнее: Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 107.

экономика и международные отношения» соответствующую статью. В ней он отстаивал тезис о том, что этническое происхождение советских евреев никак не связано с их соплеменниками, проживающими в Израиле, а сама еврейская нация в силу своей реакционности обречена на уход с исторической сцены[12]. Параллельно Кремль дал негласное указание руководству республик распространять среди населения слухи, что реализация задуманного будет осуществляться именно евреями. О том, была ли достигнута цель, можно судить по высказываниям известного участника украинского национального движения Ивана Дзюбы. В беседе с активистом еврейского национального движения Эльхананом (Аликом) Фельдманом он, в частности, заявил, что «советские евреи окончательно утратили национальное лицо и превратились в общеимперского советского человека, носителя великодержавного русского шовинизма, ассимилятора и русификатора»[13].

В этой «буче, боевой, кипучей» в Кремле не забыли и о русских. Возбудить антисемитские настроения в их среде было поручено секретарю Союза писателей СССР Георгию Маркову. Последний в 1962 г., якобы в ответ на обвинение Евгения Евтушенко и ряда других известных деятелей культуры в адрес власти в ее нежелании увековечить память замученных в Бабьем Яру, упрекнул евреев в неблагодарности русскому народу, спасшему их от уничтожения[14]. А уже в 1963 г. в Москве под патронажем КГБ начало функционировать одиозное историко-патриотическое общество, впоследствии названное «Память» и прославившееся в годы «перестройки» своим густопсовым антисемитизмом[15].

С весны 1962 г. антисемитские публикации в советской прессе камуфлируются под борьбу с реакционной сутью иудаизма[16]. Кульминацией настоящей кампании стала книга Трофима Кичко «Иудаизм без

[12] «Международная экономика и международные отношения», 1962, № 9; «Труд», 9.06.1963.

[13] Беседа состоялась в 1965 г. во время судебного процесса над активистами украинского самиздата Кузнецовой, Мартыненко и др. — Center for Research and Documentation of East European Jewry. The Hebrew University. Jerusalem. F. 1503. Материалы семинара «Еврейское национальное и диссидентское движение в Советском Союзе — политические и правовые аспекты». 30.11.1978; В. Лазарис, *Евреи и диссиденты: Кто порвал железный занавес?*, Tel-Aviv 1981, с. 40.

[14] Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 109-110.

[15] [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://www.sotnia.ru/forum/viewtopic.php?f=9&t=17240&start=60; http://elitehistory.info/index.files/uriki/OtechestvoIPO.htm; http://uchebniki-besplatno.com/istoriya-rossii/vstrecha-pamyatyu-25201 [дата доступа: 11.01.2016].

[16] За 1 год только в газетах было опубликовано порядка 16 статей подобного рода.

прикрас», увидевшая свет в 1963 г. в Киеве. По своему содержанию она мало чем отличалось от издававшегося в нацистской Германии «Штюрмера» Юлиуса Штрайхера. Сей опус вызвал громкий международный скандал, достигший таких масштабов, что руководство СССР вынуждено было официально извиниться и пообещать наказать виновных в разжигании национальной розни[17].

Развязанная советской пропагандой вакханалия на «еврейской улице» отозвалась ростом национального самосознания, что проявилось во фрондирующем характере поведения некоторой части молодежи: публичных заявлениях о солидарности с Израилем, открытом ношении цепочек с Маген Давидом, обсуждении передач радиостанции «Голос Сиона в галуте» и т.п.[18] Хронологически это совпало с завершением в еврейском мире длившейся почти 10 лет дискуссии о месте и роли Государства Израиль и сионистского движения в еврейском мире. Ее итогом явилось появление концепции «неосионизма», в соответствии с которой Израиль был признан не только исторической родиной, но и центром еврейской цивилизации. В ее основу был положен тезис, что на современном этапе еврейскому народу физическое уничтожение не грозит. Вызовом времени отныне является ассимиляция подрастающего в диаспоре поколения. Такая перспектива наиболее реальна для проживающих в странах Восточной Европы и в Советском Союзе, где она является государственной политикой и носит насильственный характер[19]. Собрать весь избранный народ на земле Обетованной в кратчайшие сроки не представлялась возможным, поэтому главная задача сионистского движения на современном этапе должна состоять в том, чтобы пробуждать у молодежи, проживающей вне пределов исторической родины, национальное самосознание, чувство гордости и причастности к Израилю, приобщать ее к языку и культуре иврит, знакомить с еврейской историей. В СССР в силу специфических обстоятельств добиваться этого следует в рамках гуманитарной кампании борьбы за права человека. Для этого сугубо сионистский лозунг «Отпусти народ мой!» необходимо заменить на альтернативный гуманитарный — «человек имеет право...». «Только так удастся заручиться» поддержкой интеллектуалов, парламентари-

[17] Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 109-110.

[18] Israel State Archive (далее: ISA), Hts — 3428/9. Confidantial. Misrad ha Huts. Mahleket ha Hasbara. Skira. October 28, 1963; Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 118.

[19] N. Goldman, Israel ve Haam Haehudi («Израиль и еврейский народ»); Divrei Sikum («Заключительное слово»), [в:] Hazut. Sefer Hakinus Haiuni Haolami. Kovets revii. Jerusalem, Hasifria Hazionit, 1958. P.148-155, 222-228 (Hebrew).

ев, социалистов, коммунистов и прокоммунистически настроенных государственных деятелей стран Запада»[20]. Первым шагом в этом направлении стали инициированные Всемирной сионистской организацией международные конференции, состоявшиеся в сентябре 1960 г. в Париже и в марте 1961 г. в Риме[21].

Статус официального курса Государства Израиль концепция неосионизма обрела лишь в 1963 г.[22] вслед за уходом в отставку Давида Бен-Гуриона[23]. Тогда же Иерусалим обратился к США с просьбой будировать еврейский вопрос в СССР на постоянной основе при ведении переговоров с Москвой, вне зависимости от их тематики. Соответствующий секретный межправительственный Меморандум был подписан в 1964 г.[24]

В литературе принято считать, что еврейское население СССР представляло собой особую правовую категорию «советское еврейство», состав которого начиная с 1939-40 гг. стал гетерогенным[25]. Одной из его ипостасей являлась еврейская община Беларуси. Как показывают проведенные нами исследования, на рубеже 1950-1960-х гг. она была представлена уже исключительно «хартландерами», менталитет кото-

[20] Zionist General Council Session, July 1957, Jerusalem; Hazut. Sefer Hakinus Haiuni Haolami. Kovets revii. Jerusalem, Hasifria Hazionit, 1958 (Hebrew).

[21] A. Sherman. The Paris Meeting on Soviet Jewry. The New Leader. October 10, 1960; Israel State Archive (далее: ISA). Hts — 3333/8. The Rome Conference on the Situation of Soviet Jewry. 23.3.1961; Y. Ro'i, *The Struggle for Soviet Jewish Emigration. 1948-1967*, Cambridge University Press, 1991, p. 143; Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 102.

[22] The Zionist General Council, March 1963. The Jewish Agency, Information Department — Press Office. Press Bulletin. No. 3. Opening Session — 18.3.1963.

[23] Концепция идеологии неосионизма была ему чужда. См. подробнее: D. Ben-Gurion, Medinat Israel ve Atido shel Haam («Государство Израиль и будущее народа»); D. Ben-Gurion, Tshuva le Mitvachim («Ответ оппонентам»), [в:] Hazut. Sefer Hakinus Haiuni Haolami. Kovets revii. Jerusalem, Hasifria Hazionit, 1958, pp. 136-147, 166-170 (Hebrew).

[24] Arkhion Hamakhon Leheker Hatefutsot (далее: Arkhion Hamakhon). A-31/23. Top Secret. Matsav Hasikum Asher Higish Mar Rafael Beikvot Diun Kvutsat Haavoda al Hanose: diun Jerusalem, Hasifria Hazionit, 1958, pp. 136-147, 166-170. Bamatsav Thudei Brit Hamoatsot Beirgunim Beinleumiim; Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 125-126.

[25] Согласно общепринятой классификации советское еврейство состояло из трех основных групп: 1. традиционалисты — грузинские, горские, крымские и бухарские евреи; 2. хартландери (Heartlanders) — евреи жители России, Украины и Белоруссии; 3. западники — жители Восточной Галиции, Северной Буковины, Западной Белоруссии, Бессарабии, а также стран Балтии (Литва, Латвия, Эстония). См.: Z. Gitelman. Assimilation, Acculturation and National Consciousness among Soviet Jews. New York, Synagogue Council of America, 1973; Z. Gitelman. Jewish Soviet Identity in the Period of Transition. In: Yehudei Brit Hamoatsot Bamaavar 1, No. 16 (1994) 149 (Hebrew).

рых сформировался после Октябрьского переворота 1917 г. в условиях авторитарного, а затем и тоталитарного режима. При этом особенность самой БССР состояла в том, что она, пусть и формально, но все же обладала статусом субъекта и объекта системы международных отношений и права, который обрела в годы Второй мировой войны[26]. Настоящий факт дает основание утверждать, что складывание самостоятельной еврейской общины в республике началось еще во второй половине 1940-х гг., а не в 1990-е, когда Беларусь обрела независимость. Согласно переписи населения 1959 г. в БССР проживало 8 млн. человек, из них евреи составляли 150 тыс. чел. или 0,2%[27], т.е. в 10 раз меньше, чем в среднем по СССР (даже без учета караимов и крымчаков)[28]. Свою национальную принадлежность они определяли исходя из факта рождения, этнического происхождения, а не отношения к иудаизму. Лишь 21,9% из них считали национальный язык родным[29]. Основным ареалом их расселения (93,6%) являлись восточные регионы республики: в Гомельской области проживало 45 тыс. евреев (в г. Гомель — 25 тыс. чел.), в Могилевской — 28,4 тыс. чел. (в Могилеве — 7,7 тыс.), в Витебской — 19 тыс. чел. Ядро общины — 47,9 тыс. чел. или около 30% еврейства республики — проживало в столице (г. Минск — 38,8 тыс. чел.) и Минской области[30]. С учетом сказанного результаты, полученные при изучении происходивших там процессов, могут быть экстраполированы на белорусское еврейство в целом, включая евреев жителей западных Брестской (6 тыс. чел.) и Гродненской (4 тыс. чел.) областей. Правомерность такого методологического подхода подтверждается тем обстоятельством, что уничтоженные здесь в годы Холокоста еврейские общины возродились за счет мигрантов из внутренних восточных районов страны[31]. Иными словами, еврейство БССР как гомогенная ментально-

[26] См. подробнее: Л. Беленькая и Б. Зингер, *Из истории становления еврейской диаспоры в независимой Беларуси. Постановка проблемы*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2015, nr 43, s. 198-214.

[27] Википедия. Белоруссия. [Электронный ресурс] Протокол доступа: https://ru.wikipedia.org [дата доступа: 11.01.2016].

[28] В 1959 г. население СССР составляло 171 млн. чел, из них 3 млн. евреев. Расчеты осуществлены на основе данных переписи населения 1959 г. — Википедия. Перепись населения СССР (1959). [Электронный ресурс] Протокол доступа: https://ru.wikipedia.org [дата доступа: 11.01.2016].

[29] В. Константинов, *Еврейское население бывшего СССР в двадцатом веке*, Иерусалим 2007, с. 40.

[30] В. Константинов, *Еврейское население ...*, с. 36-38; И. Еленская, *Урбанизация еврейского населения Беларуси (первая половина XX века).* [Электронный ресурс] Протокол доступа: www.sefer.ru/uploud/Jelenskaja.rtf [дата доступа: 5.05.2015].

[31] В. Константинов, *Еврейское население ...*, с. 36, 38, 40; Гродно. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://www.eleven.co.il/article/11313 [дата доступа: 11.01.2016]; И. Еленская, *Урбанизация еврейского населения ...*

демографическая группа, в составе которой т.н. «западники» представляли собой статистическую погрешность, сложилось во второй половине 40-х гг. 20-го столетия

Ассимилированные в русском языке и культуре евреи Белоруссии не ассоциировали себя ни с сионизмом, ни с Израилем, а если и допускали мысль об эмиграции, то только в США[32]. Показательно в этом плане, что первая в БССР в послевоенный период сионистская организация во главе с Анатолием Рубиным возникла в Минске только осенью 1957 г. и уже весной 1958 г. была разгромлена КГБ[33]. Не лучшим образом обстояло дело и с отправлением культа в республике, где, начиная с 1952 г. число действующих синагог равнялось трем, одна из которых функционировала в столице[34]. При этом проповедовавшие в них раввины, также, как и их собратья в Москве и Ленинграде, все еще тешили себя надеждой на возрождение религиозной жизни. Допуская возможность получения материальной помощи от американского еврейства, они категорически отвергали подобное содействие со стороны Израиля[35]. В свете сказанного выше не удивительно, что в ходе репатриации бывших граждан Польши в 1955-1959 гг. республику покинуло всего 40 человек[36]. И это несмотря на то, что существо-

[32] ISA. Hts — 2410/16. Strictly Confidential. Prof.Berman's Memorandum; Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 59.

[33] Center for Research and Documentation of Easr Europian Jewry. The Hebrew University. Jerusalem. Фонд 1204. Архив С. Дольника. Самиздат — идеологическое сопротивление. Из практической подпольной сионистской деятельности в Москве. 1960-1966 гг. (далее: Center ..., HU, Jerusalem. F. 1204. Архив С. Дольника); Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 91-92. Center ..., HU, Jerusalem, F. 1501. Доклад М. Гельфонда.

[34] Согласно данным М. Бейзера, действовавших синагог в Белоруссии в 1952 г. было две. См.: М. Бейзер, *Наше наследство: синагоги СНГ в прошлом и настоящем*, M-Jerusalem: Мосты культуры; Gesharim, 2002 (5762), с. 19. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://magazines.russ.ru/nrk/2002/2/lev.html [дата доступа: 22.05.2015]. Согласно имеющимся в нашем распоряжении данным в 1959 г. по распоряжению властей были закрыты Центральная синагога в Минске, единственная синагога в Могилеве, превращена в кинотеатр последняя функционировавшая синагога в Бресте. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://www.eleven.co.il/?mode=article&id=12776&query=МИНСК; http://www.eleven.co.il/?mode=article&id=12805&query=МОГИЛЕВ; http://www.eleven.co.il/?mode=article&id=10745&query=БРЕСТ [дата доступа: 28.06.2015].

[35] ISA. Hts — 2410/16. Strictly Confidential. Prof. Berman's Memorandum; Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 59-60.

[36] См. подробнее: А. Вялiki, *Беларусь — Польшча ў XX стагоддзi. Невядомая рэпатрыяцыя. 1955-1959 гг.*, Мiнск 2007, с. 145-146, 212-216; R. Wyszyński, *Przesiedlenia ludności polskiej z ZSRR w latach 1920-1960*, „Studia BAS", 2013, nr 2 (34), s. 107-130. [Электронный ресурс] Протокол доступа: www.bas.sejm.gov.pl

вавшие в тот период в СССР подпольные сионистские организации сумели создать легальный канал выезда для более 2 тыс. евреев, никогда не состоявших в польском подданстве[37].

Новый этап в истории еврейского национального движения на территории Белоруссии ознаменовался появлением в 1960 г. в Минске сионистской организации в составе Абрама Каплана, Гирша Овруцкого, Лео Гринблата и др. Вернувшись после заключения домой в декабре 1964 г., к ней присоединился и А. Рубин. Это была одна из трех крупнейших сионистских групп, действовавших в те годы в Советском Союзе. Отличительная особенность таковых состояла в отсутствии внутренней иерархии и наличии денежных фондов, основными источниками формирования которых были членские взносы и посылки из-за границы[38]. Свою главную задачу сионисты видели в разоблачении ангажированного и лживого характера развязанной властями антисемитской кампании. Альтернативой официозу стал еврейский самиздат[39]. Для такого рода неподцензурной печатной продукции требовалась релевантная база данных, созданию которой препятствовали «железный занавес» и жесточайшая цензура. Решить эту проблему минским сионистам удалось благодаря контактам с представителями израильского посольства в Москве. Сей канал связи обеспечили им

[дата доступа: 5.05.2015]; K. Kersten, *Przesiedlenie ludności polskiej po II wojnie światowej (studium historyczne)*, Warszawa 1974; M. Latuch, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955-1959 na tle zewnętrznych ruchów wędrówkowych*, Warszawa 1994; M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955-1959*, Warszawa 2000; B. Kącka, S. Stepka, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1955-1959. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994; J. Czerniakiewicz, M. Czerniakiewicz, *Przemieszczenia ludności polskiej z ZSSR 1944-1959*, Warszawa 2004; Н. Аблажей, *Репатриация поляков и евреев со спецпоселения в Польскую Народную Республику в 1955 году*, [в:] *Миграционные последствия Второй мировой войны: этнические депортации в СССР и странах Восточной Европы. Сборник научных статей*, ответ. ред. Н. Аблажей и А. Блюм, вып. 1, Новосибирск 2012, с. 98-110.

[37] Путем подкупа архивариусов и сотрудников консульского отдела посольства Польши они сумели получить фальшивые метрики, организовать фиктивные браки и т.п. См. подробнее: Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 74; Center for Research and Documentation of East European Jewry. The Hebrew University. Jerusalem. F. 1501. Материалы симпозиума «Еврейское национальное движение в СССР (50-60-е гг.)». Бейт-Хатфуцот 29 августа 1979 г. Доклад М. Гельфонда (далее: Center ..., HU, Jerusalem, F. 1501. Доклад М. Гельфонда).

[38] Center ..., HU, Jerusalem, F. 1501. Доклад М. Гельфонда; B. Pinkus, *National Rebirth and Reestablishment: Zionism and the Zionist Movement in the Soviet Union. 1947-1987*, Ben-Gurion University of the Negev Press, 1993, (Hebrew), pp. 286-7.

[39] Общий тираж неподцензурной литературы (листовки, воззвания, пропагандистские материалы и т.д.) в стране в начале 1960-х гг. составил почти 35 тыс. экземпляров. В. Козлов, *Неизвестный СССР* ...

их контрагенты из московской сионистской группы Соломона Дольника и Эзры Моргулиса. Так, в их распоряжении оказались издаваемые МИД Израиля русскоязычные журналы «Ариэль», «Вестник Израиля», «Шалом», а также материалы по истории Холокоста, еврейского народа, национальной культуры и т.п. Не менее важным источником информации служила зарубежная коммунистическая печать на идиш, поступавшая в фонды центральных библиотек[40]. С той же целью осуществлялись переводы книг зарубежных авторов, как-то: Бернард Марк «Восстание Варшавского гетто» (перевел с немецкого Майрим Бергман), Леон Урис «Эксодус» (соавтор перевода с английского А. Рубин[41]) и др. Создавались также и оригинальные тексты. Так, например, перу Э. Моргулиса принадлежит автобиографическая повесть «Воспоминания» о периоде пребывания в ГУЛАГе[42]. В 1962-1964 гг. он написал двухтомный труд «Обзор жизни еврейских общин» — около 600 машинописных страниц, в котором давалось краткое описание положения евреев диаспоры, рассказывалось об их культуре, связи с Израилем, подробно освещалось положение советских евреев, обреченных антисемитской политикой властей на полную ассимиляцию. Еще ранее, в 1960 году, он завершил монографию «Государство Израиль» объемом около 230 страниц, напечатанных на машинке. В ней в популярной форме давалась информация о сельском хозяйстве, культуре, науке, Армии обороны Израиля[43]. Еще один узник Сиона Гирш Овруцкий стал автором сборника в трех томах «Записки Залмана Брука»[44]. На примере своих героев он показал, что отход от духовного наследия своего народа и приверженность исключительно общедемократическим ценностям — это путь к утрате национальной самоидентификации и, как следствие, к ассимиляции. В общей сложности за годы плодотворного сотрудничества группы Моргулиса-Дольника с минскими сионистами было переведено и отпечатано около 40 самиздатовских работ[45].

[40] Газеты регулярно поступали в Центральную государственную библиотеку им. В. И. Ленина в Москве. Сделанные С. Дольником и другими московскими сионистами переводы размножались, переправлялись курьерами в различные точки по всей территории Советского Союза, а затем распространялись членами группы.

[41] B. Pinkus, *National Rebirth* ..., pp. 248-50.

[42] Center ..., HU, Jerusalem. F. 1204. Архив С. Дольника.

[43] М. Маргулис, *«Еврейская» камера Лубянки*, глава: *Нелегальная сионистская деятельность в 1960-1971 годах*. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://www.soviet-jewsexodus.com/Memory_s/MemoryMarg_Samizdat.shtml [дата доступа: 2.07.2015].

[44] Center ..., HU, Jerusalem. F. 1204. Архив С. Дольника; Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 115; B. Pinkus, *National Rebirth* ..., pp. 227-9.

[45] М. Маргулис, *«Еврейская» камера Лубянки* ...

Как явствует из аналитической записки МИД Израиля еврейский самиздат в первой половине 1960-х гг. помимо Минска и Москвы создавался, размножался и распространялся в таких крупных городах как Киев, Ленинград, Кишинев, Днепропетровск, Донецк, Харьков[46]. Обмен печатной продукцией между ними осуществлялся с помощью курьеров: Иосифа Шнайдера, Давида Хавкина, Йосефа Хороля, Меира Гельфонда, известного художника Марка Житницкого, популярной исполнительницы песен на идиш Нехамы Лифшицайте (Лифшиц) и других[47]. Наибольшей популярностью он пользовался среди студентов и людей с высшим и средним специальным образованием: врачей, учителей, ученых, инженеров, среди которых уже укоренилась идея неизбежности репатриации на историческую родину[48]. Несмотря на тесные связи, целенаправленный характер деятельности и хорошо спланированные действия, сионистские организации в рассматриваемый период, тем не менее, ни на местном, ни на всесоюзном уровне, не были иерархически структурированы. Фактически, они представляли собой массовую «организацию без организации». Подобная форма оппозиционной деятельности была предложена еще в 1948 г. профессором химии, одним из видных деятелей Народно-Трудового Союза (НТС) Владимиром Поремским и получила название «партия молекулярного типа»[49]. Последний исходил из того, что в условиях тоталитарной диктатуры любое проявление инакомыслия расценивается властью как посягательство на устои режима, и поэтому только сетевой принцип деятельности позволит оппозиции получить шанс на успех.

Противодействовать проводимой КПСС политике ассимиляции были призваны также подпольные кружки и ульпаны, где изучались иврит, еврейская история и традиции[50]. Создание таковых в местах ком-

[46] ISA, Hts — 3428/9. Confidantial. Misrad ha Huts. Mahleket ha Hasbara. Skira. October 28, 1963; Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 118.

[47] Center ..., HU, Jerusalem, F. 1501. Доклад М. Гельфонда; Y. Ro'i , *The Struggle for Soviet Jewish Emigration*, Cambridge 1991, p. 293; B. Pinkus, *National Rebirth* ..., p. 250.

[48] ISA, Hts — 3428/9. Confidantial. Misrad ha Huts. Mahleket ha Hasbara. Skira. October 28, 1963; Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 118.

[49] См. подробнее: В. Д. Поремский, *Стратегия антибольшевистской эмиграции. К теории национальной революции. «Молекулярная теория»*. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://ricolor.org/history/b/vp/tr/ [дата доступа: 17.06.2015]; Р. Редлих, *Проблемы российского освободительного движения. Доклад на 24-м расширенном совещании «Посева» во Франкфурте-на-Майне, ноябрь 1972 г.*, «Посев», 1972, № 12, с. 16-36; Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 159-60.

[50] Center ..., HU, Jerusalem. F. 1204. Архив С. Дольника; Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 116; B. Pinkus, *National Rebirth* ..., pp. 286-7; А. Рубин, *Мой путь в Израиль*, Иерусалим 1977; L. Schroeter, *The Last Exodus*, N.Y. 1974, pp. 272-4.

пактного проживания еврейского населения позволяло сионистам вести целенаправленную культурно-просветительную работу, в первую очередь, среди молодежи. Однако массовый характер их деятельность могла приобрести при условии обретения легальности. Добиться такого статуса можно было лишь при наличии влиятельного союзника. Таким могла бы стать Русская православная церковь, обладавшая легальным статусом и относительной автономией, получившая к тому же в 1962 г. разрешение от режима вступить во Всемирный Совет Церквей[51]. Предлогом для начала переговоров с ее высшими иерархами для сионистов послужило издание Московской патриархией в 1963 г. Книги Псалмов, переведенной с иврита с многочисленными ошибками. Используя сей факт, член московской организации Фейга Коган сумела добиться аудиенции у патриарха Всея Руси Алексия. В ходе беседы она передала ему собственный перевод и предложила организовать ульпан по изучению иврита хотя бы при одной из семинарий. В ответ Алексий заметил, что в существующих условиях церковь не может содействовать подобного рода начинаниям, т.к. по закону она отделена от государства и школы[52].

«Свет в конце тоннеля» забрезжил вновь, когда в том же 1963 г. Кремль дал добро на создание журнала «Советиш Геймланд» во главе с Ароном Вергелисом. Формально это событие было представлено как долгожданный ответ на составленный еще весной 1956 г. профессором Нахумом Ойслендером, писателями Залманом Вендровым, Йосефом Рабиным и др.[53] от имени еврейской общественности Меморандум с требованием возродить национальную культуру и реабилитировать ее видных представителей[54]. Создавая печатный орган на идиш, власть решала задачи совсем иного свойства: создать «коммунистическое» направление в еврейском национальном движении и предоставить трибуну его функционерам. Наиболее известные из них Илья Эренбург и Александр Чаковский, а также ряд других «придворных евреев», являлись сторонниками идеи исторической неизбежности полной и окончательной ассимиляции советских евреев в русском языке и культуре. Несмотря на то, что вновь созданный журнал, фактически, был рупо-

[51] Arkhion Hamakhon. A-31/24. B’nay B’rith International Council. Washington, D. C. The Status of Jews in the Soviet Union. Special Report, p. 6.

[52] Center ..., HU, Jerusalem. F. 1204. Архив С. Дольника. Беседы с патриархом Алексием.

[53] Folkssztymme, August 31, 19576; ISA, Hts-3116/4, Vol. „G”. The American Jewish Committee. Library of Jewish Information. Jews Behind the Iron Curtain: July 16 — October 15, 1957; Arkhion Hamahon. A-31/50. Докладная записка МИД Израиля.

[54] «Tribune», 27.07.1956. См. подробнее: Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 69-71.

ром советской власти, сионисты, тем не менее, попытались привлечь А. Вергелиса на свою сторону. Благоприятный для этого момент возник весной 1964 г., когда с подачи А. Чаковского был арестован и отправлен в ссылку ленинградский поэт, впоследствии Нобелевский лауреат Иосиф Бродский[55]. Развернутая в его защиту кампания вошла в историю под названием «движение подписантов». Имена ее инициаторов нам, к сожалению, до сих пор не известны, поскольку КГБ выявить и арестовать их не сумел, а соответствующие архивные материалы в Израиле по сей день остаются недоступными для исследователей. Ознакомить мировую общественность с требованием к главному редактору «Советиш Геймланд» содействовать легализации в СССР культурно-просветительной деятельности на идише и на иврите было решено через известного общественного деятеля Великобритании лорда Бертрана Рассела. Выбор на него пал не случайно, т.к. еще в 1963 г. он вступил в личную переписку с Н. Хрущевым по вопросу соблюдения прав человека в Советском Союзе. Соответствующее послание лорду Б. Расселу вручил резидент «Натива»[56] в Лондоне Эмануэль Литвинофф летом 1964 г. Его публикация в зарубежных массмедиа в Москве возымела эффект разорвавшейся бомбы. В сложившейся ситуации А. Вергелису и его кураторам в ЦК КПСС не оставалось ничего другого, как заявить о своей позиции по еврейскому вопросу со страниц собственного журнала. По иронии судьбы произошло это в октябре 1964 г., т.е. именно тогда, когда Хрущева свергли с престола. Суть позиции А. Вергелиса сводилась к следующему: евреи СССР в кратчайшие сроки должны ассимилироваться в русском языке и культуре. Только так можно снять с повестки дня еврейский вопрос[57]. Сделанное заявление окончательно дискредитировало представителей коммунистического направления в еврейском национальном движении в глазах широкой общественности. Реабилитироваться им не удалось даже тогда, когда на страницах «Советиш Геймланд», начиная с 1965 г., стали публиковаться статьи, посвященные истории еврейского народа, и даже литературные произведения на иврите. Таким образом, в середине 1960-х гг. сионистам

[55] V. Khanin, *Documents on Ukranian Jewish Identity and Emigration, 1944-1990*, London — Portland, OR, Frank Cass, 2002. Doc. 45, pp. 165-166, 175.

[56] «Натив» (ивр. «маршрут») — секретная правительственная организация, созданная в 1952-1953 гг. для связи с евреями СССР и Восточной Европы и содействия репатриации в Израиль.

[57] Arkhion Hamakhon. A-31/19. Soviet Anti-Semitism: An Exchange; AMI. Hts-3428/8. Strictly Confidential. B. Eliav to E. Litvinov. 30.6.1963; ISA, Hts-3574/4. Prime Minister of Israel Levi Eshkol to Lord Russel. 14.3.1964; ISA, Hts-3575/2/ Bertrand Russell Peace Foundation. Letters from a Soviet Jew, 1964; См. подробнее: Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 116-118.

удалось занять лидирующие позиции в еврейском национальном движении.

Развернувшаяся в этот период широкомасштабная международная кампания в защиту прав советских евреев вынудила новое руководство страны во главе с Леонидом Брежневым вернуться к статус-кво 1961 г. в еврейском вопросе: приостановить откровенно антисемитскую пропагандистскую кампанию в прессе, прекратить судебные процессы над обвиняемыми в т.н. «экономических преступлениях», признать евреев нацией и, тем самым, положить конец псевдонаучной дискуссии по данному вопросу[58]. Более того, впервые в послевоенной истории был разрешен массовый выезд в Израиль по прямой визе. Правда, делалось это так, чтобы еврейское население оставалось в неведении относительно послаблений в эмиграционной политике Кремля. Во-первых, была установлена своеобразная географическая очередность: в ту неделю, когда, например, выезжали москвичи, в других регионах не допускалось никакого движения. Во-вторых, один и тот же населенный пункт одновременно могли покинуть не более 20-25 семей. Всего за период с 1965 г. по июнь 1967 г. из 126 городов СССР выехало 4 498 чел., из которых 50,7% — из стран Балтии, 18% — с Волыни и Черновиц, 7,5% — из Молдавии, 20,2% — из России. Из них одиночки в возрасте от 45 лет и старше составляли 28%, 16,3% — семьи из четырех человек (родители + двое детей), 11,9% — пенсионеры, 7,3% — больные и инвалиды. Процент людей с высшим образованием (инженеры, адвокаты, врачи, учителя, фармацевты, микробиологи, гуманитарии и др.) равнялся 3. Незначительная часть из них была представлена верующими, преимущественно членами движения «ХАБАД». Абсолютное большинство выехавших, включая молодежь, владело идиш[59]. Согласно приведенным выше статистическим данным белорусские евреи и на сей раз не воспользовались предоставленной им возможностью выехать на историческую родину. Более того, даже такой убежденный сионист как А. Рубин к идее неизбежности репатриации пришел лишь после отбывания срока заключения в лагере, но покинуть СССР смог лишь в мае 1969 года[60].

[58] М. С. Джунусов, *Нация как социально-этническая общность людей*, «Вопросы истории», 1966, № 4, с. 16-30; Discussion of Concept of Nation and Nationality — II. — The Current of the Soviet Press. June 29, 1966. Vol. XVIII, No. 23, pp.24-30; Soviet Expert Refutes Official Line of Jews. — Jewish Chronicle, May 6, 1966; S. Rabinovitch. Jews in USSR. — Novosti, 1966.

[59] Arhion Mifleget Haavoda al shem Moshe Sharet, Beit Berel (далее: Arhion Mifleget Haavoda). Simul Hatik 2-932-1967-407. Protocol Mazkirut Haihud Haolami. 24.02.1967; Z. Alexander, *Immigration to Israel from the USSR*, «Israel Yearbook on Human Rights» Tel Aviv University,1977, vol. 7, p. 319.

[60] L. Schroeter, *The Last Exodus*, pp. 272-5.

Нельзя сказать, что в Кремле были в восторге от происходившего на «еврейской улице». Дабы переломить наметившуюся тенденцию, в к. 1965 — нач. 1966 гг. было решено организовать образцово-показательный судебный процесс над членами московской сионистской организации. Для этого вначале Москва предприняла в итоге безуспешную попытку добиться от ООН принятия резолюции, определяющей сионизм как разновидность расизма и фашизма, а вскоре вынуждена была поставить подпись под принятым в 1966 г. Генеральной Ассамблеей ООН «Пактом о Гражданских и Политических Правах Человека». Т.о. одноименная Декларация 1947 г. обрела статус международного правового акта. Иными словами, в мире создалась ситуация, не способствующая организации очередного антисемитского шабаша. Вот почему лидер московской сионистской организации С. Дольник в том же году был осужден «всего лишь» за «шпионаж», а его якобы «хозяин», второй секретарь израильского посольства Давид Гавиш, объявлен персоной нон-грата[61]. При этом минская группа от рук властей никак не пострадала. Более того, в к. 1966 — нач. 1967 гг. в республике стали появляться новые сионистские группы. В общей сложности их состав только в Минске насчитывал более 40 человек[62].

Полный запрет на репатриацию советской власти удалось ввести только после разрыва дипломатических отношений с Израилем. Произошло это под предлогом осуждения развязанной сионистами Шестидневной войны в июне 1967 г. В ответ в некоторых местах компактного проживания еврейского населения в Украине и прибалтийских республиках вспыхнули спонтанные акции протеста, а местные органы власти захлестнул поток просьб и требований о немедленном предоставлении выездных виз[63]. И вновь приходится констатировать, что в рядах протестовавших евреев Белоруссии не было.

[61] L. Schroeter, *The Last Exodus*, pp. 87-88; В. Дьяченко, *Падение*, «Известия», 23.02.1967.

[62] B. Pinkus, *National Rebirth* ..., p. 250.

[63] V. Khanin, *Documents on Ukranian Jewish Identity*, Doc. 41, pp. 154-157; Doc. 42, pp. 157-159; Doc. 45, pp. 174-175; Ш. Редлих (ред.), *Евреи и еврейский народ. Петиции, письма и обращения евреев СССР. 1968-1970*, т. I, Иерусалим. Еврейский университет — Центр документации восточноевропейского еврейства, 1973, с. 1-6; Центральний державний архів громадських об'єднань України (ЦДАГОУ), ф. 1, оп. 24, д. 6289, лл. 4-7. Сов. секретно. Информация Черновицкого обкома КПУ «О стремлении части лиц еврейской национальности выехать в Израиль и реагировании на события на Ближнем Востоке». 16 июня 1967 г.; Там же, д. 6313, лл. 53-60. Сов. секретно. Письмо Первого секретаря ЦК КПУ П. Шелеста в ЦК КПСС и информация Черновицкого обкома «О некоторых нездоровых явлениях среди части еврейского населения Черновицкой области». 26 июля — 5 августа 1967 г.; См. подробнее: Л. Беленькая и Б. Зингер, *Наперекор* ..., с. 128-129.

Завершая разговор о судьбах еврейства Беларуси в 60-е гг., отметим, что в исследуемый период на территории республики действовала одна из самых крупных в Советском Союзе сионистских организаций. Ее активисты исповедовали идеологию неосионизма и видели свое предназначение в противодействии государственной политике насильственной ассимиляции и русификации. С этой целью они наладили выпуск и распространение самиздата, открывали ульпаны и организовывали кружки, предпринимали беспрестанные попытки легализовать свою культурно-просветительскую деятельность. Достигнув ряд успехов на ниве культуртрегерства, они, в отличие от сионистов Украины, России и Прибалтики, так и не смогли создать в республике «сионистскую ситуацию», т.е. убедить соплеменников в неизбежности репатриации на историческую Родину.

Summary

Belarusian Jewry in 1960-1967. A view from the inside

The 1960s was a period of an intensified power crisis of the political regime in the history of the Soviet Union. One of its main manifestations was the growing number of dissident groups and their subsequent transformation into political opposition. In the Jewish milieu there was a sharp ideological confrontation between proponents of the government policy of assimilation and Russification and their opponents, who supported the doctrine of 'neo-Zionism'. The latter, in contrast to representatives of other trends in the dissident movement, did not aim to change the existing political system, but criticized the Marxist theory with regard to the national question. One of the three major Zionist organizations in the Soviet Union was active in Belarus (Minsk) at the time. Its members organized a number of clubs and courses devoted to the Hebrew language and culture, and Jewish history and traditions, as well as printing and distributing underground publications. In spite of these efforts, however, they did not manage to convince their Jewish compatriots about the necessity to move to their historical homeland. This was due to the fact that the Jewish community in the Belarusian People's Republic in the early 1960s was made up of people whose mentality had been shaped by the totalitarian communist system that prevailed after the October revolution of 1917. They defined their nationality on the basis of ethnic origin rather than their attitude to Judaism. Most Jews in Belarus had assimilated into the Russian language and culture and for this reason they did not identify themselves either with Zionism or Israel, and if they did think of emigrating, they only considered the United States.

The present paper is a continuation of an article that was published in *Białoruskie Zeszyty Historyczne* [Papers in Belarusian history] *No. 43.*

Streszczenie

Białoruskie żydostwo w latach 1960-1967. Portret wewnętrzny

W historii Związku Radzieckiego lata 1960. były okresem nasilenia systemowego kryzysu władzy. Jednym z jego głównych przejawów był liczebny wzrost działających w ZSRR grup dysydenckich i ich dalsza transformacja w opozycję polityczną. W środowisku żydowskim w tym okresie doszło do ostrej konfrontacji ideologicznej między zwolennikami rządowej polityki asymilacji i rusyfikacji oraz ich przeciwnikami — zwolennikami doktryny „neosyjonizmu". Ci ostatni, w przeciwieństwie do przedstawicieli innych nurtów ruchu dysydenckiego, nie mieli na celu zmiany podstaw istniejącego ustroju, lecz

krytykowali teorię marksistowską w kwestii narodowej. Na Białorusi, w Mińsku, działała w tym okresie jedna z trzech największych w ZSRR organizacji syjonistycznych. Jej działacze stworzyli szereg kół i kursów języka i kultury hebrajskiej, historii i tradycji narodu żydowskiego, a także zorganizowali produkcję i dystrybucję materiałów drugiego obiegu. Pomimo tych wysiłków nie udało się im przekonać rodaków do konieczności repatriacji do historycznej ojczyzny. Powodem tego stanu rzeczy było to, że na początku lat 1960. społeczność żydowską w BSRR stanowili ludzie, których mentalność ukształtowała się po rewolucji październikowej 1917 roku w warunkach panowania totalitarnego systemu komunistycznego. Swoją narodowość określali oni na podstawie pochodzenia etnicznego, a nie stosunku do judaizmu. Żydzi w Białorusi w większości byli zasymilowani w kulturze i języku rosyjskim. Mianowicie z tego powodu nie utożsamiali się ani z syjonizmem, ani z Izraelem, a jeżeli myśleli o emigracji, to tylko do Stanów Zjednoczonych.

Niniejszy artykuł jest kontynuacją publikacji, która ukazała się w 43 numerze „Białoruskich Zeszytów Historycznych".

Dr Lilia Belenkaya i dr Boris Zinger — pracownicy naukowi Uniwersytetu w Tel Awiwie. Uczestnicy projektów badawczych „Polityka reżimu totalitarnego w ZSRR w stosunku do mniejszości narodowych w latach 1920-1930", „Żydowski Ruch Narodowy w ZSRR w okresie powojennym (druga połowa lat 40. — połowa 70. XX w.)", „Społeczność żydowska w BSRR i Niezależnej Białorusi". Są autorami szeregu artykułów i monografii *Na przekór wszystkiemu. Żydowski Ruch Narodowy w ZSRR i jego ideologia 1945-1976* (Mińsk 2004). Obecnie zajmują się problemami tożsamości, świadomości i integracji repatriantów z ZSRR w Izraelu.

Антон Калиновский
(Белосток)

Отношение между Украиной и Беларусью между двумя украинскими революциями (2004-2014 годы)

Вступление

Украина и Беларусь установили дипломатические отношения сразу после распада СССР, 27 декабря 1991 года, в течении полугода в обеих странах были открыты посольства друг у друга. В 1991-1995 годы Беларусь и Украина переживали сложный период, социальные и внутриполитические проблемы мало времени оставляли главам государств и правительствам на активную внешнеполитическую деятельность.

Первые выборы президента Беларуси в 1994 году совпали со вторыми выборами президента Украины, досрочными, вызванными отставкой Леонида Кравчука под давлением общества. И в Украине и в Беларуси в 1994 году победили русскоязычные пророссийские политики Леонид Кучма и Александр Лукашенко, но управляли они своими странами по-разному, балансируя между Востоком и Западом. Леонид Кучма эволюционировал в сторону украинского государственника и основал олигархическую капиталистическую систему, Александр Лукашенко сохранял советские порядки в экономике, которые он называл рыночным социализмом, и вел политику на сближение с Россией.

17 июля 1995 года во время первого официального визита в Украину президента Республики Беларусь Александра Лукашенко был заключен Договор о дружбе, добрососедстве и сотрудничестве между Украиной и Беларусью, вступивший в силу 6 августа 1997 года[1].

Долгое время камнем преткновения между странами оставался Договор о границе. 12 мая 1997 г. президентом Украины Леонидом Кучмой и президентом Республики Беларусь Александром Лукашенко был подписан Договор между Украиной и Республикой Беларусь о государственной границе. Верховная Рада Украины сразу ратифицировала этот договор, однако Республика Беларусь затягивала ратификацию, мотивируя это наличием у Украины государственного долга еще с 1990-1991 годов. Белорусские предприятия тогда поставляли

[1] *Украинская призма. Состояние и перспективы отношений Украины с соседними государствами,* Киев 2012. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://www.fes.kiev.ua/new/wb/media/ukrainska_prisma.pdf

товары украинским партнерам в рамках договоров и распоряжений Госплана СССР, товары не оплачивались, но белорусские производители все равно продолжали их поставлять. Украинская сторона позже признала долг в размере 50 миллионов долларов, но не как государственный, а как долг субъектов хозяйствования.

Экономическое развитие Украины и Беларуси пошло в противоположных направлениях. Беларусь взяла курс на развитие социалистической модели со слабым частным сектором, наличие которого допускалось преимущественно в сфере услуг. В Украине начался период становления экономики рыночного типа. В стране в 1997-1999 годах произошла масштабная приватизация. Возник олигархат — несколько миллиардеров, которые приватизировали основные отрасли экономики и контролировали законодательную и исполнительную власть.

В 2004 году Украина вошла в период политической нестабильности, когда интересы олигархов вошли в противоречие с настроениями избирателей. Большая часть олигархов на предстоящих президентских выборах поддерживала кандидата Виктора Януковича, который также имел безусловную поддержку президента Леонида Кучмы и руководства Российской Федерации. Фальсификации в пользу этого кандидата, которые произошли 21 ноября, во время проведения второго тура выборов президента, стали причиной массовых протестов, начавшихся вечером 21 ноября 2004 года и получивших название Оранжевая революция. В результате повторных выборов президентом Украины стал Виктор Ющенко. Отношения Беларуси и Украины во время каденций Виктора Ющенко и следующего президента Виктора Януковича в 2004-2014 годах и являются темой моей работы. Президентом Беларуси в этот период бессменно оставался Александр Лукашенко.

Экономические отношения

Сдерживающим фактором в развитии белорусско-украинских отношений была проблема украинского долга и демаркации государственной границы, которую невозможно было произвести без подписания и вступления в силу Договора о государственной границе. Для Украины, взявшей с 2004 года курс на интеграцию с ЕС и отмену визового режима, этот вопрос был крайне болезненным. Вопрос упирался в нежелание правительства Украины платить корпоративные долги украинских предприятий, которые к этому времени стали частными или вообще закрылись.

В 2004-2014 годах товарооборот между странами значительно увеличился. Беларусь имеет устойчивое положительное сальдо в торговле с Украиной, ибо почти половину белорусского экспорта туда составляют нефтепродукты.

Экспорт товаров из Республики Беларусь в Украину в 2004-2014 годах[2]

Год	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
млн. долл.	539,8	907,8	1234,0	1469,8	2777,9	1691,5	2560,1	4159,8	5557,2	4195,8	4063,7

Кроме нефтепродуктов, Беларусь поставляет в Украину калийные удобрения, шины, холодильники, сельскохозяйственную технику.

Украина поставляет в Беларусь в основном металлопродукцию, изделия из черных металлов, электроэнергию, жмыхи, шроты, масло подсолнечное, лекарственные препараты, слабоалкогольные напитки, стройматериалы.

Экспорт товаров из Украины в Беларусь[3]

год	общая сумма экспорта в млн. долларов	Рост экспорта за год
2004	550,8	рост в 1,6 раза
2005	891,9	рост 37,2%
2006	1222,6	рост 27,7%
2007	1561,3	рост 34,8%
2008	2105,5	падение 40,2%
2009	1258,9	рост 50,9%
2010	1899,1	рост 1,2%
2011	1922,3	рост 17,1 (с Крымом)
2012	1940,2	(данные без Крыма и Донбасса) 1940,2 падение 12,9%
2013	1,617	падение 16,7%.

Падение украинского экспорта в 2009 году произошло из-за обвала мировых цен на металл и металлопродукцию, которые являются основной статьей украинского экспорта в Беларусь. В 2014 году падение произошло из-за того, что экономика Украины уменьшилась в объеме из-за оккупации Крыма и части Донбасса. Также со второй половины 2013 года в Беларуси началось падение ВВП, причем каса-

[2] Источник: Комитет государственной статистики Республики Беларусь.

[3] Источник: Государственный комитет статистики Украины.

лось это прежде всего предприятий машиностроения, поэтому украинская металлопродукция и металлы были все меньше востребованы на рынке. Основной товар белорусского экспорта — нефтепродукты — необходим в условиях войны в Украине, потому снижение белорусского экспорта в Украину не носит обвального характера.

Украина является третьим торговым партнёром Беларуси после России и ЕС. Рост товарооборота стал возможен благодаря подписанию и ратификации в 2006 году межправительственного Протокола о внесении изменений в Соглашение между правительством Украины и правительством Республики Беларусь о свободной торговле от 17 декабря 1992 года, направленный на приведение положений указанного Соглашения в соответствие к требованиям ГАТТ/ВТО.

Основные положения Соглашения:

- режим свободной торговли распространяется на товары, которые отвечают критериям, установленным Правилами определения страны происхождения товаров, утвержденными решением совета глав правительств Содружества Независимых Государств от 30 ноября 2000 года;
- уточняется порядок применения мер нетарифного регулирования;
- все расчетные и платежные операции контрагентов осуществляются на основе межбанковских соглашений, исключается возможность бартерных операций;
- во время проведения таможенных процедур государства используют Гармонизованную систему описания и кодирования товаров Всемирной таможенной организации;
- согласование политики экспортного контроля по отношению к третьим государствам осуществляется путем регулярных консультаций, реализация целей Соглашения, разработка рекомендаций относительно усовершенствования торгово-экономического сотрудничества государств возлагается на Межправительственную украинско-белорусскую смешанную комиссию по вопросам торгово-экономического сотрудничества.

Таким образом была создана зона свободной торговли между Беларусью и Украиной.

В мае 2008 года Украина вступила во Всемирную торговую организацию, что не помешало экономическому сотрудничеству стран.

Наиболее продуктивное и взаимовыгодное сотрудничество между странами — развитие производственной кооперации. По состоянию

на 2014 год, производственно-кооперационными связями объединены 80 украинских и белорусских предприятий[4].

В 2010 году, во время конфликта между Беларусью и Россией из-за цен на российскую нефть, которую Беларусь хотела получать беспошлинно, Украина поддержала Беларусь, предоставив Одесский порт для приема венесуэльской нефти и транспортировала ее по своей железной дороге. Нефтяная блокада Беларуси не удалась. Поставки венесуэльской нефти помогли Беларуси выторговать у России нефть на выгодных для Беларуси условиях.

В 2012 году устоявшиеся отношения между Беларусью и Украиной, в которых экономический фактор преобладал над политическим, стали меняться в связи с реальными шагами, которые предприняла Украина в связи с процессом интеграции в ЕС. Украина изъявила желание подписать Соглашение об ассоциации с ЕС, которое включало в себя создание зоны свободной торговли, а Беларусь вступила в Таможенный союз с Россией и Казахстаном.

С этого времени Беларуси приходится лавировать, чтобы, с одной стороны, не раздражать союзника — Россию, а с другой — уклониться от торговых войн, которые Россия начала практиковать относительно украинских товаров.

В 2012 году Россия начала вводить торговые ограничения против украинских предприятий, надеясь таким образом развернуть Украину от курса на интеграцию с ЕС и принудить вступить в Таможенный союз. В феврале 2012 года Россия запретила продукцию украинского завода АзовЭлектроСталь и Кременчугского сталелитейного завода. В марте 2012 года Россия запретила импорт украинских сыров производства семи предприятий. В октябре 2013 года Россия запретила продукцию четырех украинских заводов по производству вагонов. Также российские таможенные службы крайне медленно оформляли продукцию украинского импорта, и Украине пришлось остановить экспорт скоропортящихся продуктов питания. Все эти действия были предприняты Россией в одностороннем порядке, поскольку страны Таможенного союза — Беларусь и Казахстан не поддержали ее попыток увеличить пошлины на украинские товары или начать их лицензирование и квотирование.

Между Беларусью и Украиной произошел единственный торговый конфликт. В апреле 2013 года Беларусь закрыла свой рынок для украинской кондитерской продукции, введя лицензирование кондитер-

[4] Беларусь и страны СНГ и Грузия. Сайт Министерства иностранных дел Республики Беларусь. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://www.mfa.gov.by/bilateral/cis/

ского импорта из-за пределов Таможенного союза, что делало украинские кондитерские изделия неконкурентоспособными на белорусском рынке. Это было ответной мерой на закрытие украинского рынка для продукции белорусских молочных комбинатов. Ситуация была разрешена после встречи вице-премьера Беларуси Владимира Семашко и министра экономики и торговли Украины Петра Порошенко.

В июле 2013 года Россия запретила ввоз на свою территорию конфет кондитерской фабрики Рошен якобы из-за найденных в конфетах вредных веществ. Белорусские санитарные службы напротив сделали заявление, что конфеты Рошен безопасны.

Политические контакты

Среди сотен тысяч украинцев, которые протестовали против фальсификаций на выборах 2004 года во время Оранжевой революции, были и представители оппозиционных белорусских партий и движений: Объединённая Гражданская Партия, Партия Белорусский Народный Фронт, Молодой Фронт, Зубр[5].

Лидеры украинской революции на волне своего успеха в интервью СМИ заявляли о необходимости проведении демократических преобразований и в Беларуси. Например, Юлия Тимошенко заявила, что «хотелось бы в Россию и Беларусь экспортировать немного Оранжевой революции»[6].

Со сцены Майдана Независимости в Киеве во время Оранжевой революции выступали лидеры оппозиционных партий — БНФ Винцук Вячорка и ОГП Анатоль Лябедзька. Они заявляли о поддержке украинских протестов.

Эти выступления, как и сама Оранжевая революция вызывали раздражение белорусской власти и государственных СМИ. Тем не менее, в отличие от российского руководства, Александр Лукашенко довольно тепло отозвался о Викторе Ющенко после избрания его президентом Украины.

«Я не стал бы драматизировать события. Украина выбрала проукраинского президента. Украина будет идти в правильном направлении», — заявил А. Лукашенко[7].

По словам Лукашенко, Виктор Ющенко оставил у него впечатление «здравомыслящего и понимающего» человека по его прежней работе в Национальном банке и правительстве Украины.

[5] Белорусская Служба Радио Свобода, 22.11.2004.

[6] Газета «Сегодня», Киев, 27.12. 2004.

[7] Агентство новостей БелаПАН, Минск, 01.01.2005.

На инаугурации Виктора Ющенко официальную белорусскую делегацию представлял спикер нижней палаты парламента Владимир Коноплёв[8], который встречался с новоизбранным президентом Виктором Ющенко. Также на инаугурацию был приглашен лидер ОГП Анатоль Лябедзька, который встречался с будущим премьер-министром Юлией Тимошенко. Во время встречи обсуждалось сотрудничество между украинскими и белорусскими демократами. Анатоль Лябедзька так рассказал об этой встрече:

«Если у Юлии Тимошенко теперь будет статус на уровне исполнительной власти, то добавятся некоторые протокольные вещи, и ей будет сложнее исполнять политическую функцию. Но я знаю, что это человек демократических взглядов и у нее есть интерес к тому, что происходит в Беларуси»[9].

«С конца 2004 г. акценты в отношениях Украины и Беларуси претерпели изменения. Это было связано с тем, что в Украине вследствие Оранжевой революции произошла смена политических элит. В этот период наблюдалась неоднозначная оценка происходящих в Украине политических событий, опасение возможного экспорта в Беларусь элементов Оранжевой революции. Тем не менее, уже с осени 2005 г. формат отношений между странами снова трансформировался. В силу ряда внутренних и внешних факторов, основной акцент в отношениях с Беларусью был перенесен на Экономический аспект сотрудничества»[10].

В 2005 году Украина активно поддерживала белорусскую оппозицию. Беларусь упоминалась в совместной американо-украинской Декларации «Повестка нового века для украино-американского стратегического партнерства», принятой в апреле 2005 года и подписанной президентом США Джорджем Бушем и президентом Украины Виктором Ющенко после их встречи в Белом доме.

«Мы подтверждаем свою приверженность совместной работе по поддержке реформ, демократии, терпимости и уважения ко всем общинам, по мирному решению конфликтов в Грузии и Молдавии, а также по поддержке продвижения свободы в таких странах, как Беларусь и Куба», — подчеркивается в документе.

Представители команды Виктора Ющенко заняли руководящие должности в стране, и их контакты с белорусскими оппозиционерами постепенно прекратились, чего нельзя сказать об отношениях меж-

[8] Белорусская служба Радио Свобода, 24.01.2005.

[9] Белорусская служба Радио Свобода, 24.01.2005.

[10] *Украинская призма. Состояние и перспективы отношений Украины с соседними государствами*, Киев, 2012. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://www.fes.kiev.ua/new/wb/media/ukrainska_prisma.pdf

ду политическими партиями двух стран и гражданским обществом. 26 апреля 2005 г. украинские активисты принимали участие в ежегодной акции белорусской оппозиции «Чернобыльский Шлях». Несколько десятков человек, среди них депутаты местных органов власти, были задержаны и осуждены к 15 суткам административного ареста. Украинские власти и дипломаты требовали отпустить задержанных, что не было сделано. В результате произошёл дипломатический скандал.

1-2 октября 2005 г. в Беларуси состоялся Конгресс Демократических Сил, на котором избирался единый кандидат от оппозиции на президентских выборах 2006 года. На Конгресс приехал депутат Верховной Рады Украины Владимир Филенко. Проведение Конгресса поддержала также украинская организация Национальный Альянс:

«Национальный Альянс надеется, что Конгресс сможет избрать того единого кандидата, в котором всё белорусское общество увидит национального лидера, который может победить диктатуру. Национальный Альянс в свою очередь сделает всё возможное, что бы Беларусь стала свободной и независимой»[11].

Украина не признала выборы президента Беларуси 2006 года свободными и демократическими, Виктор Ющенко солидаризировался с миссией ОБСЕ, признавшей, что выборы не отвечают международным стандартам:

«У нас есть некоторая оперативная информация относительно президентских выборов в Беларуси. Но сейчас мы ждём оценку представителей ОБСЕ. И на этом будет базироваться политическая позиция Украины. Мы думаем, что это самая профессиональная, самая полная, самая объективная оценка избирательного процесса в любой стране, в том числе и Беларуси»[12].

Лукашенко на это ответил, что Оранжевая революция и власть, которая была избрана в результате революции, не отвечает желаниям украинского народа:

«Оранжевая революция в Киеве не имеет никакого отношения ни к Украине, ни к украинскому народу. Это докажут следующие парламентские выборы в Украине. Извините, что я вмешиваюсь в ваши внутренние дела»[13].

Граждане Украины участвовали в протестах в центре Минска после время проведения президентских выборов 2006 года в Беларуси. Те протесты проходили 5 дней на Октябрьской площади в Минске,

[11] Белорусская служба Радио Свобода, 01.10.2005.
[12] Украинская служба Радио Свобода 20.03.2006.
[13] Украинская служба Радио Свобода 20.03.2006.

когда белорусская оппозиция была воодушевлена успехом Майдана в Киеве и организовала свой Майдан в Минске. После разгона этой акции 5 граждан Украины были приговорены к административным арестам, двое получили штрафы, один несовершеннолетний депортирован из Беларуси. Белорусская власть в 2006 году очень боялась повторения украинского сценария, об этом может свидетельствовать тот факт, что украинские граждане задерживались даже на тех мероприятиях, за участие в которых граждан Беларуси к административной ответственности не привлекали. Примером может служить встреча Александра Милинкевича, кандидата в президенты от оппозиции, которая проходила в Минске 10 марта 2006 года, во время агитационной кампании. Встреча была разрешена, но граждане Украины, обозначившие своё присутствие украинским флагом, были задержаны и осуждены на 10-15 суток административного ареста.

Первая встреча президентов Александра Лукашенко и Виктора Ющенко прошла в августе 2005 года на саммите СНГ в Казани, где были достигнуты договорённости о визите в Минск украинского премьер-министра Юлии Тимошенко. Но в сентябре Тимошенко ушла в отставку.

18 октября в Минск с визитом прибыл премьер Украины Юрий Ехануров. Визит несколько раз отменялся, переносился и должен был касаться двух тем: украинского долга и демаркации государственной границы. Эти два вопроса увязало белорусское правительство, чтобы получить долги, которые оно считало украинским госдолгом, в обмен на демаркацию госграницы. Без проведения четких границ Украина не имела возможности начинать переговоры с ЕС об упрощении визового режима и о вступлении в НАТО.

Накануне визита Еханурова секретарь украинского Совбеза Анатолий Кинах заявил:

«Украина никогда не согласится с тем, чтобы эта задолженность была оформлена как внешний долг. Мы считаем, и это доказано всеми документами, что это корпоративная задолженность, и мы ищем механизмы решения этого вопроса»[14].

По итогам встречи с Ехануровым белорусский премьер Сергей Сидорский заявил:

«Украина и Беларусь в 2003 году подписали соответствующий протокол, признав сумму в 134 миллиона долларов»[15].

[14] *Прагматичный диалог Киева и Минска*, «Независимая газета», Москва, 19.10.2005.

[15] *Язык Лукашенко до Киева доведёт*, «Белорусская деловая газета», Минск, 20.10.2005.

При небольшом количестве встреч на высшем уровне между Украиной и Беларусью в 2005-2008 годах проходили двусторонние встречи членов правительства и других госорганов. Можно отметить визит главы Национального Банка Украины Петра Порошенко в Минск (23 сентября 2008 г.) и первого вице-премьера Александра Турчинова (15 января 2009 г.), в ходе которых обсуждалось развитие торгово-экономических отношений[16].

Также были контакты на уровне глав правительств: 25 ноября 2006 г. — встреча премьер-министра Украины Виктора Януковича с премьер-министром Республики Беларусь Сергеем Сидорским в рамках саммита Глав правительств государств-участников СНГ в Минске; 12 июня 2009 г. — рабочий визит премьер-министра Беларуси Сергея Сидорского в Киев, двусторонняя рабочая встреча с президентом Украины Виктором Ющенко и премьер-министром Украины Юлией Тимошенко[17].

В отличие от предыдущего периода правления Леонида Кучмы, когда он за 10 лет встречался с Александром Лукашенко 19 раз, официальных визитов президентов Беларуси в Украину или Украины в Беларусь во время правления Ющенко не было в течении 4 лет. Первая встреча такого уровня состоялась 20 января 2009 г. в Чернигове. Готовилась она в тайне и была неожиданностью для всех, даже для пресс-службы Лукашенко. После встречи Александр Лукашенко заявил:

«Я хотел бы поблагодарить вас за ту колоссальную поддержку, которую вы оказывали на различных уровнях, встречаясь с европейцами и американцами. То, что сегодня налажен диалог между Беларусью и Западом, в этом есть и ваша заслуга»[18].

Ющенко фактически подтвердил это:

«Моя цель, — сказал он, — дать те сигналы Беларуси, которые бы давали новые шансы. Этому служат мои контакты с официальной белорусской властью, в том числе и с президентом Александром Лукашенко»[19].

При этом Ющенко подчеркнул, что официальный Киев «последовательно поддерживает те решения, которые касаются Беларуси в рамках ЕС и ОБСЕ». При этом, стороны подписали ряд экономических

[16] Д. В. Юрчак, *Беларусь — Украина: 20 лет межгосударственных отношений*, Витебск 2012, с. 78.

[17] *Политическое сотрудничество между Украиной и Беларусью*, сайт Министерства иностранных дел Республики Беларусь. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://belarus.mfa.gov.ua/ru/ukraine-by/diplomacy

[18] Агентство БелТА, Минск, 20.01.2009.

[19] Агентство БелТА, Минск, 20.01.2009.

документов. В частности, соглашение о поставке украинской электроэнергии в Беларусь и прокладке сетей электропередачи для ее транзита в Прибалтику.

Виктор Ющенко при проведении своей политики старался ослабить влияние России на Беларусь, и помочь наладить диалог между Беларусью и Европейским Союзом. Эта идея была популярна и в среде украинских экспертов и политологов. Об этом в частности пишет директор Института трансформации общества, доктор экономики, профессор Олег Соскин в своей работе «Украинско-белорусские отношения: современное состояние и сценарии развития»:

«Украина, Беларусь, Польша и Словакия должны создать транспортный газовый консорциум, для того чтобы построить независимую модель энергообеспечения для себя и стран ЕС. Это может стать важным механизмом развития отношений между Беларусью и ее государствами-соседями. Также необходимо включить Беларусь в проекты по созданию Балто-Черноморско-Каспийского партнерства. Это даст возможность белорускской системе трансформироваться, стать демократичной и прозрачной. Сотрудничество должно проходить как на уровне парламентов, так и на уровне правительств. Однако важным условием должна быть либерализации белорусской власти, необходимо прекратить состояние внутреннего конфликта в белорусском обществе. Вместе с тем система отношений межгосударственного «круглого стола» будет содействовать развитию суверенитета Беларуси, постепенному усилению ее как независимого государства, выравниванию ее отношений с Россией»[20].

Следующая встреча Александра Лукашенко и Виктора Ющенко прошла 6 мая 2009 г. в Гомеле. Стороны опять обсуждали экономические вопросы, неудобные для России — присутствие Украины на белорусском энергетическом рынке и транзит украинской электроэнергии, поставки каспийской нефти через украинские порты в Беларусь, общую политику в рамках программы Евросоюза «Восточное партнерство».

Фактически, Виктор Ющенко получил от Лукашенко поручение представлять интересы Беларуси на учредительной конференции «Восточного партнерства», которая должна была состояться на следующий день в Праге и куда Лукашенко лично не был приглашен.

«Мы участвуем в европейских делах и других не против кого-то. Это наш интерес, жизненно важные интересы, выгодные для наших

[20] О. Соскин, *Украинско-белорусские отношения: современное состояние и сценарии развития*, Киев 2014. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://pandia.org/text/77/301/94547.php

народов и прежде всего для наших экономик», — заявил Лукашенко по итогам этой встречи[21].

4-6 ноября 2009 г. состоялся официальный визит президента Беларуси в Киев, где прошли встречи с президентом Украины, премьер-министром Украины и председателем Верховной Рады. В последний день визита Александр Лукашенко вместе с Виктором Ющенко посетили Ивано-Франковск, где сложилась чрезвычайная ситуация из-за распространения свиного гриппа. Приезд белорусского президента был высоко оценен жителями города, охваченными паникой из-за распространения эпидемии[22].

По итогам встречи стороны договорились о сотрудничестве в рамках «Восточного партнёрства», о демаркации белорусско-украинской границы, после чего белорусский парламент наконец ратифицировал Договор о границе. Президенты возложили цветы к могиле неизвестного солдата и почтили память жертв Голодомора в Украине[23].

Лукашенко также принял участие в закладке первого камня памятника белорусскому писателю Владимиру Короткевичу в Киеве.

«Если кому-то не нравится, что мы с вами встречаемся, то это не наши проблемы. Мы не дружим против кого-то, мы хотим, чтобы наши люди жили дружно и в достатке. У Украины с белорусами никаких проблем не будет, любые вопросы будем решать на благо интересов наших народов, а они совпадают», — заявил Лукашенко[24].

Украина и Беларусь решили обратиться к европейским структурам с просьбой о выделении кредита для реализации проекта строительства автодороги Минск — Киев в рамках программы «Восточного партнёрства».

В течении 2009 года президенты Украины и Беларуси встречались четыре раза.

Также Александр Лукашенко с сыном Николаем лично присутствовали на инаугурации следующего президента Украины Виктора Януковича, где была достигнута договорённость о встрече, которая состоялась 29 апреля 2010 г. в Минске. С Януковичем у Александра Лукашенко сложились намного лучшие отношения, чем с Ющенко. Ведь Янукович начал действовать по образцу Лукашенко — в Украине началось наступление на права человека, свободу СМИ.

21 Агенство БелаПАН, 06.05.2009.
22 Д. В. Юрчак, *Беларусь — Украина: 20 лет ...*, с. 80.
23 Там же.
24 Сайт Хвиля, Киев, 05.11.2009. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://hvylya.net/news/digest/2009-11-05-13-50-34.html

Янукович поздравил Лукашенко с победой на выборах 19 декабря 2010 г., несмотря на то, что Организация по безопасности и сотрудничеству в Европе (ОБСЕ) не признала те выборы президента Беларуси свободными и справедливыми. Украинская власть также никак не отреагировала на жестокое подавление массового протеста в Минске вечером 19 декабря. В июне 2011 г. Виктор Янукович уволил посла Украины в Беларуси Романа Безсмертного, который был назначен еще Виктором Ющенко. Роман Бессмертный был человеком демократических взглядов и часто критически отзывался о ситуации с правами человека в Беларуси.

В апреле 2011 года случился дипломатический скандал между Минском и Киевом — Александр Лукашенко не был приглашён в Украину на мероприятия по поводу 25-й годовщины аварии на Чернобыльской АЭС. Такое решение Виктор Янукович принял после настоятельной просьбы главы Еврокомиссии Жозе Мануэля Баррозу не приглашать Лукашенко. Лукашенко как раз находился под жесткой волной критики и санкций со стороны ЕС после разгона массовых протестов 19 декабря.

«Задайте этот вопрос Януковичу, почему белорусский президент не присутствует на их мероприятиях. К сожалению, вшивости хватает у нынешнего руководства Украины», — заявил Лукашенко во время визита в пострадавшие от Чернобыльской катастрофы районы Беларуси[25].

Через несколько месяцев после этого официальный Минск не дал разрешение на работу в Беларуси двум сотрудникам украинского посольства, а Киев, в свою очередь, принял ответное решение в отношении военного атташе Беларуси. В течении следующих 3 лет двусторонние встречи ограничивались уровнем глав правительств.

18 июня 2013 г. состоялся первый и последний официальный визит Александра Лукашенко в Украину при президентстве Виктора Януковича.

Президенты подписали несколько межгосударственных соглашений о сотрудничестве в экономической, экологической сферах и сфере безопасности. Во время встречи Александр Лукашенко заявил, что Минск очень заинтересован во вступлении Украины в Таможенный союз. На встрече был окончательно решён вопрос с границей, и 14 ноября 2013 г. министры иностранных дел Беларуси и Украины Владимир Макей и Леонид Кожара торжественно открыли первый приграничный переход на украинско-белорусской границе в Черниговской области[26].

[25] Агенство Интерфакс-Запад, Минск, 20.04. 2011.
[26] Украинская Служба Радио Свобода, 14.11.2013.

Решение о демаркации границы было выгодно Украине, поскольку решение проблемных вопросов с внешними границами на тот момент было необходимо для продвижения вопроса о безвизовом режиме с Европейским Союзом[27].

Выводы

Отношения Беларуси и Украины в 2005-2013 годах были прагматичны при всех президентах и правительствах, основной упор делался на торговлю. Страны увеличивали взаимный товарооборот. Контакты между главами государств и главами правительств были эпизодическими, в основном они встречались во время саммитов СНГ, двухсторонних встреч было меньше. Исключение составляет только период после Оранжевой революции (2005-2006 гг.), когда неприятие украинскими политиками белорусской власти и её формы управления страной, и невосприятие белорусским правительством нового руководства Украины, неприятие пути, по которому оно пришло к власти, временно заморозило отношения на высшем уровне. Однако необходимость решать экономические вопросы и наличие связей между субъектами хозяйствования заставляли руководство стран находить между собой общий язык.

Во время нахождения у власти Виктора Януковича в 2006-2007 гг. как премьер-министра и в 2010-2014 гг. как президента не увеличивалось количество встреч, хотя улучшалось экономическое взаимодействие. В 2006 г. Виктор Янукович, как премьер-министр Украины, подписал «Протокол о внесении изменений в Соглашение между правительством Украины и правительством Республики Беларусь о свободной торговле от 17 декабря 1992 года», что дало возможность в два раза увеличить товарооборот между странами.

После победы Януковича на президентских выборах в 2010 г. Украина не поддерживала Беларусь во время конфликтов с Российской Федерацией по экономическим вопросам, как это было во время каденции Виктора Ющенко, придерживаясь политики нейтралитета.

«Торговые войны» между Беларусью и Украиной, которые проходили в 2012-2013 гг., имели не политический, а экономический характер, они начинались со споров субъектов хозяйствования, а заканчивались после межправительственных или межведомственных консультаций. И Беларусь, и Украина, в описываемый мною период времени, имели конфликты с Российской Федерацией, связанные с ценой поставляе-

[27] Г. Максак, Д. Юрчак, *Сотрудничество Республики Беларусь и Украины в новых геополитических условиях*, Минск 2014. [Электронный ресурс] Протокол доступа: http://library.fes.de/pdf-files/bueros/ukraine/11006.pdf

мого газа и стоимостью транзита в Европу. Российская Федерация, отстаивая свои интересы, манипулировала странами по отдельности. В случае конфликтов с Беларусью перекрывался транзит газа и увеличивался транзит через Украину, в случае конфликта с Украиной больше газа прокачивалось через территорию Беларуси. Руководство стран не могло договориться о сотрудничестве в энергетической сфере из-за огромной зависимости экономик от природных ресурсов Российской Федерации.

На протяжении описываемого мною периода Беларусь каждый год получала от Российской Федерации 3-5 миллиардов долларов в виде скидок на нефть и газ и дешёвых кредитов, благодаря чему экономическая ситуация в Беларуси выгодно отличается от украинской. На мой взгляд, это делалось в том числе для того, чтобы показать украинским избирателям плюсы проведения политики дружественной РФ и плюсы вхождения в межгосударственные объединения, создаваемые РФ (например, Таможенный союз и ЕврАзЭС). Уровень жизни в Беларуси должен был показывать украинским избирателям плюсы дружбы с Россией. В глазах украинцев Беларусь казалась более спокойной, не коррумпированной, зажиточной.

Чтобы не отпугнуть Украину от участия в межгосударственных проектах, которые создавались Российской Федерацией, руководство РФ публично не посягало на суверенитет и территориальную целостность Беларуси, хотя планомерно наращивало экономическое, финансовое, культурное влияние в стране. Благодаря неопределённой позиции украинской власти по важнейшим геополитическим вопросам, частой смене власти в Украине, Беларусь могла получать финансовые дивиденды от РФ.

В виде Украины Беларусь всегда имела посредника, какой мог помочь улучшить диалог с Евросоюзом и США, самостоятельно будучи заинтересованным в минимизации влияния России на Беларусь. Наибольшее число официальных контактов между президентами Украины и Беларуси мы можем наблюдать в 2009 году. Это совпало с желанием белорусского руководства улучшить отношения Беларуси с Евросоюзом и США и ухудшением отношений Беларуси с Российской Федерацией. Украина помогала наладить диалог Беларуси и Евросоюза. В 2009 г., во многом благодаря позиции президента Украины В. Ющенко, Беларусь получила полноправное членство в проекте ЕС «Восточное партнёрство».

Отношения Украины и Беларуси в 2004-2014 годах я бы разделил на четыре периода:

1) 2005-2006

В этот послереволюционный период Украина пережила несколько политических кризисов, частую смену правительств. Украинские власти публично упрекали Беларусь в отсутствии демократии и нарушении прав человека, а белорусские — в Оранжевой революции, благодаря которой в Украине поменялась власть. Контактов на уровне глав государств фактически не было.

2) 2006-2008

Правительства Виктора Януковича и Юлии Тимошенко смогли наладить сотрудничество с Беларусью, что способствовало увеличению товарооборота, был подписан межправительственный протокол, фактически создававший зону свободной торговли между странами.

3) 2009-2010

В период охлаждения отношений между Беларусью и Российской Федерацией Украина помогала Беларуси начать диалог со странами Евросоюза, стать частью программы «Восточное партнёрство». Стали частыми встречи глав государств и глав правительств.

4) 2010-2013

После выборов 2010 года в Беларуси и разгрома оппозиции, а также усиления западных санкций страна уже не нуждалась в посредниках при отношениях с Евросоюзом, а новый украинский президент и не мог быть таковым. Поэтому руководители стран занимались развитием отношений в сфере экономики, между странами увеличивался товарооборот. «Торговые войны», которые проходили в 2012-2013 гг., были обусловлены вступлением Беларуси в Таможенный союз и потерей части экономического суверенитета, а также огромным влиянием олигархов на политику украинского правительства в период правления Виктора Януковича и желанием олигархов ограничить импорт в свою страну.

Summary

Ukrainian-Belarusian relations between two Ukrainian revolutions (2004-2014)

The present paper analyzes the period from Victor Juszczenko's victory in the elections after the Orange Revolution of 2004 to the change of power as a result of the revolution in 2014. Within this period the government changed six times and there were three parliamentary elections. In Belarus, the power was held incessantly by Alexander Lukashenko. The intensity of political contacts between the two countries fluctuated. Between 2005 and 2008 there virtually no meetings on the highest level; in 2009-2010 meetings on presidential level were held every few months; whereas in 2011-2014 such meetings became very infrequent again. Economic cooperation between the two countries was developing continually, except for 2009, which can be attributed to the global economic crisis in 2008. The development of economic cooperation between the countries was significantly influenced

by the signing of the 'Protocol on withdrawals from the free trade regime to the Agreement between the Government of the Republic of Belarus and the Government of Ukraine on free trade of December 17, 1992', which indeed led to establishing a free trade zone between these countries. Ukraine supported Belarus during the sharpening of relations with the Russian Federation in 2010, when oil shipped from Venezuela was transported to Belarus via Ukraine. In 2009, owing to diplomatic efforts on the part of Victor Jushchenko, Belarus joined the Eastern Partnership programme. Nevertheless, the two countries were not able to agree on a common policy towards Russia. When Russia was in conflict with Belarus, the transit of oil through its territory was decreased, while being increased through that of Ukraine; whereas in the case of Russia's conflict with Ukraine, more gas was transported via Belarus. Lack of coordinated international policy made them even more dependent on Russia. In 2004-2011, the Ukrainian government many a time accused Belarus of violating human rights, while Belarusian authorities accused Ukraine of insufficient care for its citizens. Political disputes, however, did not affect the development of economic and trade relations as economy was always of primary importance in the bilateral contacts between the countries in question.

Streszczenie

Stosunki Ukrainy i Białorusi między dwiema rewolucjami ukraińskimi (lata 2004-2014)

W artykule przeanalizowany został okres od zwycięstwa Wiktora Juszczenki w wyborach w wyniku rewolucji pomarańczowej w 2004 r. do zmiany władzy w rezultacie rewolucji w 2014 r. Na Ukrainie w tym okresie u władzy znajdowali się Wiktor Juszczenko i Wiktor Janukowicz, zmieniło się sześć rządów i trzy razy odbyły się wybory parlamentarne. Na Białorusi władzę niezmiennie sprawował Aleksander Łukaszenko. Kontakty polityczne między obydwoma krajami raz były bardziej aktywne, innym razem mniej. W latach 2005-2008 faktycznie nie było spotkań na najwyższym szczeblu, w latach 2009-2010 spotkania na szczeblu prezydentów odbywały się co kilka miesięcy, natomiast w latach 2011-2014 takie spotkania znowu stały się rzadkością. Współpraca gospodarcza obu krajów rozwijała się cały czas z wyjątkiem 2009 r., co tłumaczy się światowym kryzysem gospodarczym w 2008 r. Na rozwój współpracy gospodarczej pomiędzy krajami duży wpływ miało podpisanie w 2006 r. „Protokołu o wprowadzeniu zmian do Umowy pomiędzy rządami Ukrainy i Republiki Białoruś o wolnym handlu z 17 grudnia 1992 r.", co faktycznie stworzyło strefę wolnego handlu pomiędzy tymi krajami. Ukraina wsparła Białoruś w okresie zaostrzenia stosunków z Federacją Rosyjską w 2010 r., gdy przez Ukrainę do Białorusi transportowana była ropa naftowa dostarczana tankowcami z Wenezueli. Dzięki zabiegom dyplomatycznym Wiktora Juszczenki Białoruś w 2009 r. dołączyła do programu Partnerstwo Wschodnie. Jednak oba kraje nie potrafiły wypracować ogólnej polityki w stosunku do Rosji. W przypadku konfliktu Rosji z Białorusią zmniejszany był tranzyt gazu przez jej terytorium i zwiększany przez Ukrainę, natomiast w przypadku konfliktu z Ukrainą więcej gazu przesyłano przez terytorium Białorusi. Brak skoordynowanej polityki zagranicznej narażał je na większe uzależnienie. W latach 2004-2011 władze ukraińskie niejednokrotnie zarzucały Białorusi łamanie praw człowieka, natomiast władze białoruskie zarzucały Ukrainie brak wsparcia dla ludności. Jednak spory polityczne nie wpływały na rozwój stosunków handlowo-gospodarczych. W stosunkach obustronnych na pierwszym miejscu zawsze była gospodarka.

Anton Kalinowski — doktorant w Instytucie Historii i Nauk Politycznych w Białymstoku.

Eugeniusz Mironowicz
(Białystok)

Republika Białoruś — Chińska Republika Ludowa. Ćwierć wieku „konstruktywnego partnerstwa"

Rozpad Związku Radzieckiego spowodował destabilizację gospodarek wszystkich niepodległych państw, które przed 1991 r. były republikami związkowymi komunistycznego imperium. W przypadku Białorusi, której przemysł funkcjonował na bazie surowców i energii pochodzących z innych republik, a głównie z Federacji Rosyjskiej zerwanie więzi związkowych okazało się szczególnie dotkliwe. Zakup na wolnym rynku szybko generował zadłużenie państwa i galopującą inflację. Przemysł białoruski stracił bowiem tradycyjne rynki zbytu, które znajdowały się na przestrzeni postradzieckiej. Inne republiki znajdowały się w podobnym lub jeszcze gorszym położeniu i nie miały środków na import towarów produkowanych na Białorusi.

Systematyczny spadek PKB trwający od 1990 r. oraz radykalny spadek płac realnych prowadził do napięć społecznych, strajków i demonstracji antyrządowych. Rządząca nomenklatura postkomunistyczna z premierem Wiaczesławem Kiebiczem na czele miała powody czuć się zagrożona utratą władzy i wpływów na rzecz radykalizującej się opozycji narodowej skupionej wokół Białoruskiego Frontu Ludowego.

Próbując zapobiec rozwojowi takiego scenariusza rząd Kiebicza próbował najpierw szukać kredytów i rynków zbytu na Zachodzie, lecz nie znajdując z drugiej strony żadnego zainteresowania, zdecydował się na powrót do strategicznego partnerstwa z Rosją za cenę ustępstw politycznych ograniczających suwerenność państwa. Drugim wyborem rządu Kiebicza, który określił politykę zagraniczną Białorusi na długie lata, było poszukiwanie partnerów w Azji, a przede wszystkim w Chinach[1].

Czas dla ustanowienia dobrych relacji z Chinami był niezwykle korzystny, gdyż po pacyfikacji buntów studenckich w Pekinie w czerwcu 1989 r. wiele liczących się krajów świata bojkotowało kontakty z rządem tego kraju. Premier Kiebicz udał się w podróż do Chin na początku stycznia 1992 r., gdzie podpisał umowy tworzące podwaliny przyszłej współpracy gospodarczej i politycznej. W umowie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych zostało zapisane, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej występuje także w imieniu Tajwanu, a Białoruś podziela te roszczenia[2]. Deklaracja ta

[1] E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Białorusi 1990-2010*, Białystok 2011, s. 34-52.
[2] Tekst umowy na stronie ambasady Republiki Białoruś w Pekinie, art. 3. „Китайская сторона подтверждает, что правительство Китайской Народной Респуб-

otwierała drogę do podpisania kolejnych umów o współpracy w dziedzinie naukowo-technicznej, o wzajemnym uznaniu dyplomów uniwersyteckich, o ochronie inwestycji, o ochronie jakości towarów eksportowych i importowych[3]. Rok później do Pekinu udał się przewodniczący Rady Najwyższej Stanisław Szuszkiewicz, a stosunki z Chinami zyskały najwyższą rangę. Obok Rosji pojawił się potencjalnie wielki rynek zbytu dla białoruskiego przemysłu chemicznego, maszynowego i techniki precyzyjnej[4]. Podpisane umowy i współpraca z Chinami zaczęły przynosić wymierny plon w następnych latach.

Zarówno premier Kiebicz, jak pełniący funkcję głowy państwa Szuszkiewicz szukali w Pekinie przede wszystkim partnera, który ułatwić mógł rozwiązanie trudnych problemów gospodarczych Białorusi. W imię tego nadrzędnego celu godzili się na wspólne deklaracje polityczne na temat Tajwanu, chociaż ograniczało to w przyszłości współpracę z dobrze prosperującą gospodarczo wyspą.

Azjatycki kierunek polityki zagranicznej kontynuował i umacniał pierwszy prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko. W odróżnieniu od swoich poprzedników miał on dodatkowe motywacje do poszerzania współpracy z państwami Azji, a przede wszystkim z Chinami. Wybór autorytarnego modelu zarządzania państwem sprawił, że Białoruś szybko znalazła się w stanie izolacji przez Stany Zjednoczone, kraje Unii Europejskiej i postkomunistyczne aspirujące do członkostwa w strukturach euroatlantyckich oraz obłożona została różnymi sankcjami, utrudniającymi rozwój gospodarczy. Sytuacja taka wymuszała wręcz poszukiwanie kontaktów z państwami Azji, gdzie znacznie łatwiej i bez konieczności wypełniania jakichkolwiek warunków politycznych można było znaleźć rynki zbytu i uzyskać kredyty[5].

Cechą wspólną partnerów azjatyckich był brak zastrzeżeń w kwestii białoruskiej demokracji i metod sprawowania władzy przez Łukaszenkę oraz najczęściej krytyczny lub zdystansowany stosunek do polityki amery-

лики является единственным законным правительством, представляющим весь Китай. Тайвань — неотъемлемая часть территории КНР. Китайская сторона решительно выступает против любых попыток и действий, направленных на создание „двух Китаев”, „одного Китая и одного Тайваня”, „одной страны с двумя правительствами” или „независимого Тайваня”. Республика Беларусь поддерживает эту позицию КНР, http://www.belaruschina.by/export/docs/ru/diplomaticotnoshinia.doc [data dostępu: 11.12.2015].

[3] Wykaz zawartych umów na stronie ambasady Republiki Białoruś w Pekinie, http://www.belarus-china.metolit.by/en/dir/index.php/1008 [data dostępu: 11.12.2015].

[4] С. Барысенка, *Беларусь — Кітай: трывалае партнёрства*, „Звязда”, 14.09.2010, nr 179.

[5] *Кітай надасць Беларусі крэдыт на адзін мільярд даляраў*, http://telegraf.by/2010/03/kitaj-nadasc-belarus-kredit-na-adzn-ml-jard-daljara.html [data dostępu: 25.11.2015].

kańskiej[6]. Na gruncie azjatyckim w latach dziewięćdziesiątych najbliższe relacje Białoruś nawiązała z Chinami, Indiami, Wietnamem, Irakiem, Iranem i Syrią. Przywódcy tych krajów bez oporów przyjmowali prezydenta Łukaszenkę lub byli goszczeni przez niego w Mińsku. Niektórzy, jak Saddam Husajn rządzący w Iraku lub Hafiz al-Asad w Syrii byli w podobny sposób postrzegani na Zachodzie, zwłaszcza przez Amerykanów.

Jednobiegunowy świat w cieniu amerykańskiej potęgi, który wyłonił się po *zimnej wojnie*, był nie do zniesienia dla białoruskiego przywódcy, deklarującego najwyższe uznanie dla nieistniejącego państwa radzieckiego, które było jednym z filarów bardziej sprawiedliwego — jego zdaniem — porządku światowego. Sojusz z krajami, które zajmowały krytyczne lub niechętne stanowisko wobec USA, był tego logiczną konsekwencją.

Białorusi potrzebne były przede wszystkim rynki zbytu dla produkcji przemysłowej. Przemysł białoruski był zbudowany w czasach radzieckich z myślą o produkcji na potrzeby ogromnego imperium i jego satelitów. W niepodległej Białorusi bez eksportu tracił on rację bytu. Dla takich firm jak MTZ (Minski Traktarny Zawod), MAZ (Minski Autamabilny Zawod), czy zbrojeniowych — „Integrał", „Peleng", „Agat" — jedynie sprzedaż produkcji za granicę dawała szanse na przetrwanie. Rosja, pozostająca w stanie zapaści gospodarczej, która w latach dziewięćdziesiątych radykalnie zmniejszyła swoją armię i zaniechała zbrojeń, stanowiła mocno ograniczony rynek zbytu w porównaniu do możliwości wytwórczych białoruskiego przemysłu. Eksport na Zachód był mocno utrudniony nie tylko z powodu sankcji, lecz także niskiej konkurencyjności białoruskich produktów na tamtejszym rynku. Palącą koniecznością było zatem poszukiwanie alternatywnych rynków zbytu oraz inwestorów zainteresowanych nabywaniem udziałów białoruskich przedsiębiorstw i ich modernizacją[7].

Istotne znaczenie w kontaktach z krajami Azji miał handel bronią. Po rozpadzie ZSRR Białoruś była krajem nasyconym magazynami broni przeznaczonej dla Armii Radzieckiej, której nie potrzebowała w tak ogromnych ilościach. Potrzebowała natomiast pieniędzy na zakup surowców. Starając się pozbyć niepotrzebnego uzbrojenia, w drugiej połowie lat 90. stała się jednym z większych jego dostawców do krajów, które niegdyś były zaopatrywane przez ZSRR, zwłaszcza tych położonych nad Zatoką Perską[8].

[6] В. Мацель, *Отношения Республики Беларусь с государствами северо-восточной Азии*, http://www.library.by/portalus/modules/belarus/referat_readme.php?subaction=showfullid=1182261885archive=start_from=ucat=4 [data dostępu: 28.12.2015].

[7] С. Свилас, Т. Евсейчик, *Отношения Республики Беларусь со странами Арабского мира в 1996-2006 годах*, Минск 2009, с. 18-19.

[8] Tamże, s. 20.

Jednak największe nadzieje prezydent Łukaszenko wiązał ze współpracą z Chinami. W czasie pierwszej kadencji odwiedził ten kraj dwukrotnie — w 1995 i 1997 roku[9]. W pierwszej dekadzie XXI wieku przebywał w Chinach czterokrotnie. Do Pekinu systematycznie jeździli najważniejsi dygnitarze z otoczenia prezydenta Białorusi, do Mińska zaś z równą częstotliwością przyjeżdżali przywódcy Chińskiej Republiki Ludowej[10]. Oba państwa były krytykowane na arenie międzynarodowej za łamanie praw człowieka i zasad demokracji. Łączył je także krytyczny stosunek do procesu rozszerzania NATO, a zwłaszcza wobec wojny prowadzonej przeciwko Jugosławii w 1999 r.

Wizyty prezydenta Białorusi w Pekinie w styczniu 1995 r. i w kwietniu 1997 r. nie przełożyły się jednak na rozwój współpracy gospodarczej, tak jak tego oczekiwano w Mińsku. Obie strony niewiele na tym polu miały sobie do zaoferowania. Stopień wzajemnych powiązań ekonomicznych był wówczas niewielki. Białoruś wykorzystywała kontakty z Chinami jako formę nacisku na Rosję, z którą prowadziła nieustanne spory o ceny importowanych surowców, głównie ropy i gazu oraz o kształt integracji obu państw.

Umowy podpisane w 1995 r. o unikaniu podwójnego opodatkowania, wykorzystaniu przestrzeni powietrznej, czy deklaracja o dalszym rozwoju i pogłębionej współpracy między Białorusią i Chinami nie czyniły żadnego przełomu w relacjach gospodarczych[11]. Wizyta ta przekonała gospodarzy i gościa o podobieństwie myślenia o państwie i polityce oraz stworzyła odpowiedni klimat do dalszych kontaktów.

Zbieżność poglądów wkrótce przełożyła się na realne decyzje władz chińskich wobec izolowanej przez Zachód Białorusi. Chiny w odróżnieniu od państw Unii Europejskiej i USA uznały wyniki białoruskiego referendum 1996 r. zmieniające konstytucję i rozszerzające zakres władzy prezydenta oraz nowy parlament, który w wyniku przyjętych poprawek konstytucyjnych stanowił jedynie atrapę władzy ustawodawczej. Oba kraje, powołując się na prawo międzynarodowe, zgodnie potępiały mieszanie się Zachodu

[9] *Развитие белорусско-китайских отношений. История двусторонних отношений*, http://www.belaruschina.by/ru/belarus_china/relations/history.html [data dostępu: 02.12.2015].

[10] Tamże.

[11] *Соглашение между Правительством Республики Беларусь и Правительством Китайской Народной Республики об избежании двойного налогообложения и предотвращении уклонения от уплаты налогов в отношении налогов на доходы и имущество*, http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5w9l1/index.htm [data dostępu: 28.12.2010]; *Пагадненне паміж Урадам Рэспублікі Беларусь і Урадам Кітайскай Народнай Рэспублікі аб паветраных зносінах*, http://bankzakonov.com/republic_pravo_by_2010/blockc2/rtf-u5w9j0.htm [data dostępu: 02.12.2015].

w sprawy wewnętrzne suwerennych państw pod pretekstem obrony praw człowieka, podkreślały konieczność powszechnej akceptacji integralności terytorialnej, wielobiegunowego porządku światowego oraz polityki zapobiegającej konfliktom zbrojnym[12].

W grudniu 1996 r., kiedy wizytę w Pekinie składał premier Siergiej Ling, w oficjalnych wypowiedziach podkreślał już, że Chiny na równi z Rosją traktowane są przez władze białoruskie jako główny partner strategiczny na Wschodzie[13]. W czasie, gdy Zachód potępiał reżim Łukaszenki za zmiany w konstytucji naruszające demokratyczne podstawy funkcjonowania państwa i łamanie praw człowieka, w Pekinie szef rządu białoruskiego usłyszał słowa uznania za pomyślnie przeprowadzone reformy ustrojowe. Premier rządu chińskiego Li Peng w pełni podzielał stanowisko białoruskie w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, zagrożonego — zdaniem rozmówców — ekspansją NATO na Wschód[14].

Podczas wizyty Linga po raz pierwszy w kontaktach białorusko-chińskich zaczęto zastanawiać się, w jaki sposób terytorium Białorusi można byłoby wykorzystać jako skład towarów rodzącego się azjatyckiego giganta z przeznaczeniem na rynki europejskie. Rozważano dwa programy transportowe — powietrzny i kolejowy. Drugi miał istotną wadę, gdyż wymagał aktywnego uczestnictwa Rosji, co dla chińskiego partnera stanowiło pojawienie się trudniejszego gracza na drodze do Europy.

Łukaszenko sondował możliwość zawarcia chińsko-rosyjsko-białoruskiego układu, który wyniósłby go do czołówki światowej polityki. Przebywając w Pekinie w kwietniu 1997 r., wyraził nawet opinię o możliwości powstania osi Pekin-Moskwa-Mińsk[15]. Chińscy gospodarze nie zajęli jednak żadnego stanowiska w tej sprawie, a ich wstrzemięźliwość sprawiła, że prezydent Białorusi nigdy nie powracał do tego tematu.

Prezydent Łukaszenko przeceniał znaczenie swojego kraju w polityce chińskiej, chcąc być równorzędnym graczem dla Pekinu. Władze Białorusi miały jednak w dyplomacji chińskiej oddanych sojuszników. Dyplomaci obu krajów wspierali się na forum organizacji międzynarodowych, szczególnie w ONZ. Za zrozumienie strony chińskiej dla białoruskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej dyplomacja białoruska konsekwentnie popie-

[12] В. Воронович, *Белорусско-китайское сотрудничество (1992-2013 гг.)*, „Журнал международного права и международных отношений", 2015, № 1, http://evolutio.info/content/view/2363/5/ [data dostępu: 11.01.2016].

[13] *Паведамленне прэс-службы Кабінета міністраў Рэспублікі Беларусь аб візіце в.а. прэм'ер-міністра С.С. Лінга ў Кітайскую Народную Рэспубліку*, [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)*, т. 8, Мінск 2008, с. 92.

[14] Tamże, s. 91.

[15] *Дыктатар дарма спадзяецца на Кітай*, http://charter97.org/be/news/2010/10/28/33333/ [data dostępu: 09.12.2015].

rała integralność terytorialną Chin, traktując Tajwan jako część Chińskiej Republiki Ludowej. Władze obu krajów nie zgłaszały wzajemnie także żadnych zastrzeżeń w sprawie przestrzegania praw człowieka ani przestrzegania zasad demokracji.

Znakomicie układającej się współpracy politycznej nie towarzyszyły tak intensywne kontakty gospodarcze. Była to porażka na priorytetowym odcinku białoruskiej polityki zagranicznej[16]. Udział Chin w ogólnym bilansie wymiany handlowej Białorusi u schyłku XX wieku nie przekraczał jednego procenta, lecz prezydent Łukaszenko nie ustawał w wysiłkach na rzecz zmiany tej sytuacji[17].

Na początku XXI wieku wartość obrotów z Chinami oscylowała w granicach 260 mln dolarów w skali roku, lecz w pierwszej dekadzie nowego stulecia miała tendencję wzrostową rzędu kilkudziesięciu procent rocznie[18]. Bilans handlu z Chinami był dodatni dla Białorusi, wartość nadwyżki eksportu nad importem wynosiła kilkadziesiąt milionów USD. Białoruś eksportowała głównie samochody ciężarowe, nawozy sztuczne, traktory, urządzenia optyczne i sprzęt gospodarstwa domowego. Łagodziło to, choć w nieznacznym stopniu, skutki ujemnego bilansu handlowego z Rosją.

Nowy etap w rozwoju stosunków białorusko-chińskich nastąpił po wizycie zastępcy przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Hu Jintao w Mińsku w lipcu 2000 r. Chińskiego dygnitarza witano z ceremoniałem godnym cesarzy. Był przyjmowany przez prezydenta, premiera i przewodniczących obu izb Zgromadzenia Narodowego[19]. W wydanym *Wspólnym białorusko-chińskim oświadczeniu o umocnieniu wszechstronnej współpracy w XXI wieku* informowano o podjętych decyzjach dotyczących rozszerzenia współpracy we wszystkich sektorach od polityki międzynarodowej do turystyki. Strona chińska potępiała wszelkie próby mieszania się państw trzecich w sprawy wewnętrzne suwerennej Białorusi, strona białoruska zaś deklarowała, iż uznaje tylko jedno państwo chińskie, którego Tajwan jest nieodłączną częścią. Białoruś podzielała stanowisko Chin zdecydowanie przeciwstawiających się amerykańskim planom włączeniu Tajwanu do systemu obrony przeciwrakietowej obejmującej rejony Azji i Pacyfiku. Państwa podpisujące oświadczenie deklarowały wolę budowania

[16] В. М. Мацель, *Политика Республики Беларусь на Востоке и Юге Азии (1991-2002 гг.)*: автореферат диссертации доктора историчесих наук, Дипломатическая академия МИД РФ, Москва 2005, с. 50.

[17] *Лукашенко напрасно рассчитывает на Китай*, http://odsgomel.org/content/view/20554/ [data dostępu: 09.12.2015].

[18] В. Мацель, *Отношения Республики Беларусь с государствами северо-восточной Азии...*

[19] Н. Гриб, *Китайский „дракон" улыбается*, http://www.belgazeta.by/20000731.29/040200060 [data dostępu: 10.12.2016].

stosunków międzynarodowych na podstawie zasad zgodnych z dokumentami ONZ. Białoruś i Chiny opowiadały się za wielobiegunowym światem, wykluczającym hegemonię jakiegokolwiek mocarstwa[20].

Po rozmowach z Hu Jintao Łukaszenko oświadczył na jednej z konferencji prasowych, że materializuje się idea mostu Pekin-Moskwa-Mińsk-Europa Zachodnia[21]. Prezydent dostrzegał ogromną szansę dla Białorusi jako kraju tranzytowego między dwoma gigantycznymi rynkami świata, lecz do tego potrzebne było jeszcze zainteresowanie ze strony Rosji i Unii Europejskiej. Rozmowy na najwyższym szczeblu kontynuowano rok później w trakcie wizyty Łukaszenki w Pekinie.

Kolejne poprawki do konstytucji wydłużające kadencję i umacniające władzę prezydenta rozszerzały na początku nowego stulecia zakres sankcji wobec Białorusi ze strony Zachodu. Po przejęciu władzy w Rosji przez Władimira Putina popsuły się także relacje białorusko-rosyjskie. Putin zaproponował model integracji obu państw marginalizujący znaczenie Białorusi i jej prezydenta. W tej sytuacji azjatycki kierunek polityki białoruskiej nabierał w XXI wieku jeszcze większego znaczenia.

Łukaszenko poszukiwał partnerów, którzy mogliby kupować produkty przemysłu białoruskiego i nie zwracać uwagi na stan białoruskiej demokracji. Z punktu widzenia rządów państw Azji polityka wewnętrzna Łukaszenki nie budziła nadmiernego zainteresowania nawet w krajach, w których demokracja stanowiła podstawę porządku społeczno-politycznego, jak w Indiach lub Japonii.

Najważniejszym partnerem w Azji pozostawały wciąż jednak Chiny i ich znaczenie systematycznie rosło. Od początku XXI w. rozwijano intensywne kontakty białorusko-chińskie na najwyższym szczeblu. Łukaszenko był tym politykiem, który cieszył się szczególnym uznaniem wśród chińskich przywódców. Podczas wyborów prezydenckich w 2001 r. na Białorusi Chiny wyraźnie angażowały się we wspieranie Łukaszenki. W trakcie kampanii wyborczej wizytę w Mińsku składał przewodniczący ChRL Jiang Zemin, a po wyborach pierwszy złożył gratulacje zwycięzcy, gdy przywódcy Zachodu ścigali się w wyrażaniu potępienia za naruszenie zasad demokratycznego głosowania. W 2004 r. w trakcie referendum nad kolejnymi zmianami w konstytucji umożliwiającymi kandydowanie Łukaszence na trzecią kadencję, pomoc prezydentowi w postaci wyrazów wsparcia i nisko oprocentowanych kredytów okazał nowy przywódca chiński Hu Jintao[22]. Wzajemne wizyty

[20] *Сумесная беларуска-кітайская заява аб умацненні ўсебаковага супрацоўніцтва ў XXI стагоддзі*, [w:] *Знешняя палітыка Беларусі. Зборнік дакументаў і матэрыялаў (1996-2000)...*, с. 464-466.

[21] Н. Гриб, *Китайский „дракон" улыбается...*

[22] В. Ф. Дудик, С. А. Кузьмин, *Политика Республики Беларусь в Северо-Восточной Азии (начало XXI в.)*, Брест 2008, с. 74-75.

prezydentów, najwyższych przedstawicieli rządów i parlamentów stały się jeszcze częstsze, budowały atmosferę zaufania i strategicznego partnerstwa między reżimami.

Jednym z najważniejszych wydarzeń politycznych w relacjach biało-rusko-chińskich była wizyta Łukaszenki w Pekinie na początku grudnia 2005 r. Prezydent Białorusi w obecności gospodarzy deklarował: „U nas nie ma żadnych różnic z Chinami w rozumieniu tych procesów, które dokonują się w świecie. U nas absolutnie identyczny punkt widzenia. My występujemy za świat wielobiegunowy, niemieszanie się w sprawy wewnętrzne innych państw, za suwerenność i niezależność”[23].

We wspólnej deklaracji podpisanej przez prezydenta Łukaszenkę i przewodniczącego ChRL Hu Jintao podkreślono jednolite stanowisko obu krajów w kwestii zasad polityki międzynarodowej, z których najważniejsza dotyczyła poszanowania suwerenności poszczególnych krajów w rozwiązywaniu spraw wewnętrznych[24]. Oba reżimy bardzo nerwowo reagowały na słowa krytyki dotyczące przestrzegania przez nie praw człowieka, stąd w deklaracji dwustronnej akcent na obronę zasady suwerenności polityki wewnętrznej zagrożonej — jak można wnioskować — ingerencją państw trzecich.

Białoruscy politolodzy rok 2005 i wizytę Łukaszenki w Pekinie określili „realnym przejściem do strategicznego partnerstwa w sferach wojskowo-politycznej i gospodarczej”[25]. W poprzedzającej zatem dekadzie „strategiczne partnerstwo” miało jedynie deklaratywny charakter i opierało się na poszanowaniu wspólnych wartości zarówno w odniesieniu do polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej. W mediach białoruskich niemal otwarcie mówiono, że chiński model rozwoju gospodarczego i społecznego powinien być drogowskazem dla Białorusi[26].

Istotnym efektem wizyty Łukaszenki w Chinach było otwarcie linii kredytowej dla rządu białoruskiego wielkości 405 mln juanów[27]. Oprocentowanie tego kredytu w wysokości 2,5% w skali roku bardziej odzwierciedlało stan relacji politycznych niż biznesowych. W wyniku zawartych porozumień handlowych w 2006 r. wartość wymiany handlowej wzrosła do 1 mld USD. Było to 30% więcej niż w roku poprzednim i stanowiło dopie-

[23] Cyt. za: В. Ф. Дудик, С. А. Кузьмин, *Политика Республики Беларусь в Северо-Восточной Азии...*, с. 73.

[24] *Совместная декларация Республики Беларусь и Китайской Народной Республики от 5 декабря 2005 года*, http://www.belaruschina.by/ru/belarus_china/declaration.html [data dostępu: 29.12.2015].

[25] В. Воронович, *Белорусско-китайское сотрудничество...*

[26] А. Елисеев, *Беларусь — Китай: слыть, но не быть. Некоторые аспекты белорусско-китайских отношений в региональном измерении*, Belarusian Institute Strategic Studies, 9 April 2013, s. 1, http://belinstitute.eu/ru/node/912 [data dostępu: 12.01.2016].

ro początek przyśpieszenia w tej dziedzinie[28]. W 2008 r. wartość obrotów wzrosła do 2,2 mld USD[29]. Białoruś znalazła wprawdzie rynek zbytu dla swoich samochodów ciężarowych, autobusów i nawozów potasowych, wyrobów przemysłu chemicznego, metalurgicznego i mikroprocesorów, lecz był on niezbyt chłonny w porównaniu do oczekiwań Mińska.

Współpraca na arenie międzynarodowej stanowiła wręcz odzwierciedlenie sojuszniczych relacji. Chiny podczas 59. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ głosowały przeciwko uchwale potępiającej reżim Łukaszenki za łamanie praw człowieka i swobód obywatelskich. Delegacja białoruska wspierała chińskiego sojusznika w uzyskaniu miejsca w Radzie Ekonomicznej i Socjalnej ONZ, zajmowała identyczne — negatywne — stanowisko w sprawie członkostwa Tajwanu w tej organizacji[30]. W 2006 r., w ramach sankcji za wizytę szefa łotewskiego MSZ na Tajwanie, Białoruś na prośbę Chin przeorientowała nawet swój eksport z portów łotewskich do estońskich[31].

Poszerzeniu harmonijnie układającej się współpracy służyła kolejna wizyta Łukaszenki w Pekinie w sierpniu 2008 r. Uzgodniono wówczas pakiet chińskich inwestycji na Białorusi. Po doprecyzowaniu w negocjacjach międzyrządowych ich wartość według porozumień podpisanych w 2009 r. miała wynieść 5,7 mld USD[32]. Część chińskich inwestycji stanowił udział w prywatyzacji białoruskich przedsiębiorstw. W marcu 2009 r. podpisano porozumienie o wymianie walutami narodowymi, Białoruś otrzymała 20 mld juanów (3 mld USD), Chiny 8 trylionów rubli białoruskich[33]. Pod koniec 2009 r. Chiny otworzyły na rzecz Białorusi nową długoletnią linię kredytową w wysokości 15 mld dolarów. Ponad 10 mld z tej linii miały stanowić inwestycje, 5 mld to środki przekazane do dyspozycji władz białoruskich[34].

[27] *Рамочное соглашение между правительством Республики Беларусь и правительством Китайской Народной Республики о предоставлении льготного кредита Китайской Народной Республикой Республике Беларусь*, http://www.belaruschina.by/ru/belarus_china/legal.html [data dostępu: 29.12.2015].

[28] В. Ф. Дудик, С. А. Кузьмин, *Политика Республики Беларусь в Северо-Восточной Азии...*, с. 79.

[29] H. Borko, *Białoruś w kręgu chińskiej ekspansji*, http://www.gazetafinansowa.pl/index.php/wydarzenia/analizy/4634-biaoru-w-krgu-chiskiej-ekspansji.html [data dostępu: 29.10.2011].

[30] *Беларусь и Китай намерены поддерживать друг друга в вопросах соблюдения прав человека*, http://news.tut.by/politics/165066.html [data dostępu: 29.12.2015].

[31] А. Елисеев, *Беларусь — Китай: слыть, но не быть. Некоторые аспекты белорусско-китайских отношений в региональном измерении...*, с. 11.

[32] *Стаўка на Кітай пазбаўляе Беларусь выбару*, http://netblya.ru/8505/ [data dostępu: 29.12.2015].

[33] С. Богдан, *От Каракаса до Тегерана: белорусская дипломатия в Азии, Латинской Америке и Африке*, „Белорусский ежегодник-2009", Минск 2010, с. 110.

[34] *В целом Китай готов вложить в Беларусь более пятнадцати миллиардов долларов*, http://news.open.by/economics/23629 [data dostępu: 30.12.2015].

Atutem kredytów chińskich było niskie oprocentowanie, wydłużone terminy płatności oraz ich spłata z zysków, które miały płynąć z produkcji w powstających lub modernizowanych za pożyczane pieniądze przedsiębiorstwach[35]. W 2010 r. MSW Białorusi wydało pozwolenie na pobyt 600 specjalistów chińskich, którzy wkrótce rozpoczęli pracę przy budowie chińskiego parku technologicznego w Mińsku, centrum innowacyjnego przy Białoruskim Uniwersytecie Państwowym, centrum handlowego, kompleksu hotelowego, modernizacji lotniska, kolei i dróg szybkiego ruchu. Chińczycy mieli uczestniczyć także w budowie Centrum Bezpieczeństwa Informacyjnego w Mińsku, które pierwotnie planowano tworzyć przy współpracy z Rosją. Po załamaniu projektu Państwa Związkowego Rosja przestała być zainteresowana w jego realizacji. Jej miejsce zatem zajęły Chiny[36].

Centrum stanowić miało ośrodek wywiadu elektronicznego, pozwalający na kontrolę przepływu informacji w Europie wschodniej i zachodniej części Rosji. Ponieważ liczba specjalistów z Kraju Środka stale rosła, potrzebne stały się dla nich mieszkania, w związku z tym zaczęto realnie rozważać o chińskiej dzielnicy w Mińsku[37]. Początek realizacji inwestycji zaplanowano na 2011 rok[38]. Władze białoruskie przy współpracy z Chińczykami uruchomiły proces budowy nowoczesnych wieżowców, centrów handlowych i biznesowych[39].

Olbrzymie plany inwestycyjne wymagały jednak odpowiednich rezerw cementu, dlatego Chińczycy w 2009 r. rozpoczęli budowę trzech linii technologicznych o wydajności 1,8 mln ton każda. Wielkość zainwestowanych sum w ten projekt wyniosła 1,1 mld dolarów[40].

Z perspektywy Chin atutem Białorusi stało się jej położenie. Wdrożenie chińskich inwestycji miało uczynić Białoruś ośrodkiem ekspansji gospodarczej zarówno do Unii Europejskiej, jak i Rosji. Ratyfikowane przez Mińsk porozumienia o unii celnej z Rosją i Kazachstanem dla zagranicznych inwestorów stanowiły pomost do ekspansji na rosyjskim rynku. Przywódcy chińscy mówili wprost, że Białoruś traktują jako miejsce ekspansji na rynki położone wokół jej granic[41]. W związku z tym planowano przeniesienie

[35] H. Borko, *Białoruś w kręgu chińskiej ekspansji...*

[36] W. Marciniak, *Czy Chiny uratują Łukaszenkę?*, „Rzeczpospolita", 25-26.09.2010.

[37] *В целом Китай готов вложить в Беларусь более пятнадцати миллиардов долларов...*

[38] *Беларусь — Китай: поддержка от самой динамичной экономики мира и ворота на европейские рынки*, http://www.ctv.by/news/~news=45927 [data dostępu: 12.02.2014].

[39] H. Borko, *Białoruś w kręgu chińskiej ekspansji...*

[40] Tamże.

[41] „Dla Chin Białoruś — to wyjście na europejski rynek i możliwość korzystnej lokaty kapitału" — mówił Hu Jintao do Łukaszenki podczas jego pobytu w Pekinie w październiku 2010 r. Przewodniczącemu ChRL prezydent Łukaszenko odpowia-

kilkunastu sektorów produkcji przemysłowej z Chin na teren Białorusi. Chińczycy okazywali szczególne zainteresowanie zakupem akcji strategicznych i najbardziej dochodowych firm białoruskich, których wcześniej odmówiono sprzedaży Rosji — „Biełaruskalij" i „Biełnieftchim". Pierwszy z tych koncernów był jednym z największych producentów soli potasowej w świecie. Jego wartość oceniano na sumę ok. 6-7 mld dolarów[42].

Pewne zaniepokojenie ekonomistów białoruskich budził jednak charakter chińskich linii kredytowych. Wraz z kapitałem na Białoruś trafiły także chińskie materiały, półfabrykaty, wyposażenie fabryk, a nawet siła robocza. Jakość dostarczanych technologii także budziła zastrzeżenia specjalistów białoruskich. Chiny zaś traktowały Białoruś bardziej jako jeden z rynków zbytu, uzależniając znaczną część gospodarki kredytami, których spłata może być bardzo problematyczna w przyszłości. Dla Mińska handel z Chinami w miarę wzrastania wielkości obrotów stawał się coraz bardziej deficytowy, w kryzysowym 2009 r. przy obrotach ok. 1,4 mld dol. białoruski import przekroczył 1 mld dolarów[43]. W 2013 r. wielkość obrotów przekroczyła 3 mld dolarów, lecz import z Chin stanowił 2,5 mld dolarów[44]. Eksport zwiększył się minimalnie w stosunku do importu.

Niekorzystna w miarę upływu czasu i wzrastania wielkości obrotów była struktura handlu. Asortyment chińskich produktów importowanych przez Białoruś był kilka razy szerszy niż białoruskich eksportowanych do Chin[45]. Ponadto importowane z Chin produkty do obsługi sfery informatycznej potrzebują stałego uzupełniania podzespołów i oprogramowania, co otwiera perspektywy dalszego uzależniania Białorusi od chińskich technologii w kluczowej dla każdego państwa gałęzi gospodarki.

W październiku 2010 r. Łukaszenko składał już szóstą wizytę w Chinach. W jej trakcie podpisano umowy o współpracy inwestycyjnej głównie w dziedzinie transportu kolejowego, drogowego i lotniczego o wartości 3,5 mld dol., które miały tworzyć infrastrukturę komunikacyjną dla ekspansji chińskiego biznesu do Europy[46]. 22 października do Mińska przy-

dał: „Jesteście zainteresowani iść do Europy — miłościwie prosimy do centrum Europy, na Białoruś. Budujcie swoje przedsiębiorstwa, my będziemy aktywnie wam pomagać. W ten sposób współpracując z Białorusią osiągniecie najlepszy dostęp do Europy": *Беларусь — Китай: поддержка от самой динамичной экономики мира и ворота на европейские рынки*, http://www.ctv.by/news/~news=45927, wypowiedź przewodniczącego Hu Jintao [data dostępu: 28.10.2011].

[42] H. Borko, *Białoruś w kręgu chińskiej ekspansji*...

[43] Tamże.

[44] *Белорусско-китайские отношения: стратегическое взаимодействие с экономическим пессимизмом?*, http://news.tut.by/politics/378376.html [data dostępu: 11.01.2016].

[45] В. Воронович, *Белорусско-китайское сотрудничество*...

[46] *Итоги визита в Китай: впервые в истории Беларуси подписан пакет сог-*

była delegacja 25 rektorów największych chińskich uczelni, głównie technicznych[47]. Z białoruskimi uczonymi mieli uzgodnić plany przygotowania zaplecza intelektualnego do obsługi rozszerzającej się współpracy między państwami.

Wydarzenia z 19 grudnia 2010 r. nieco skomplikowały dynamicznie rozwijającą się współpracę białorusko-chińską. Izolacja Białorusi w Unii Europejskiej stawiała pod znakiem zapytania realne znaczenie białoruskiego okna do Europy. Chińczycy zaczęli przymierzać się do budowy alternatywnej drogi do Europy zachodniej przez Ukrainę. Sprzyjała temu polityka prezydenta Wiktora Janukowycza, który zrezygnował z jednoznacznie proamerykańskiego kursu swojego poprzednika Wiktora Juszczenki i retoryki wspierającej „demokratyczne krucjaty"[48]. Chaos, który zapanował na Ukrainie po kolejnej „majdanowej rewolucji" na przełomie 2013 i 2014 roku przywrócił w polityce chińskiej znaczenie Białorusi jako najbardziej stabilnego kraju tranzytowego do Unii Europejskiej.

Ostatnie lata charakteryzują się przenoszeniem współpracy na obszary nauki w zakresie wysokich technologii. Wspólne badania prowadzone są w dziedzinie nanotechnologii, nanomateriałów, nowych systemów informatyczno-telekomunikacyjnych, nad budową biokomputerów pracujących kompatybilnie z mózgiem użytkownika. W latach 2013-2014 realizowano 20 wspólnych projektów badawczych, których sukces mógł mieć przełomowe znaczenie dla gospodarki i obronności. Świadczą one przede wszystkim o wysokim stopniu wzajemnego zaufania w stosunkach dwustronnych. W układzie tym trudno jednak mówić o równorzędnym partnerstwie, gdyż większość badań prowadzonych przez stronę białoruską jest finansowana z pieniędzy pochodzących z chińskich kredytów[49].

Współpraca naukowa być może w przyszłości przyniesie Białorusi oczekiwane rezultaty, obecnie zaś chiński import produktów białoruskich opartych na wysokich technologiach jest niewielki i dotyczy głównie aparatury medycznej i komponentów do budowanych przez ten kraj statków kosmicznych[50].

лашений на такую крупную сумму, http://www.ctv.by/news/~news=45703 [data dostępu: 12.02.2014]; *Завершился визит Александра Лукашенко в Китай*, http://www.ctv.by/news/~news=45649 [data dostępu: 12.02.2014].

47 *В Беларусь прибыли ректоры 25 крупнейших китайских вузов*, http://www.ctv.by/news/~news=46166 [data dostępu: 12.02.2014].

48 E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Ukrainy 1990-2010*, Białystok 2012, s. 298-291.

49 Д. Ледян, *Современные тенденции и перспективы развития внешнеэкономического сотрудничества Республики Беларусь и Китайской Народной Республики*, „Научные труды Академии управления при Президенте Республики Беларусь", 2013, вып. 15, Минск 2013, с. 91-96.

50 *Белорусско-китайские отношения: стратегическое взаимодействие с экономическим пессимизмом...*

Chiny dla Białorusi są bardzo ważnym partnerem na arenie międzynarodowej. Rezultaty ćwierćwiecza współpracy gospodarczej okazały się mniej atrakcyjne od założeń białoruskiego kierownictwa. Sceptyczni wobec reżimu Łukaszenki białoruscy komentatorzy zwracają uwagę, że nazywanie przez władze Białorusi stosunków z Chinami mianem „strategicznego partnerstwa" nie odpowiada rzeczywistości. Ich zdaniem stan relacji międzypaństwowych zasługuje co najwyżej do miana „konstruktywnego partnerstwa"[51]. Takim też terminem nazywali stan stosunków z Białorusią chińscy dygnitarze[52].

Kłopoty finansowe Rosji widoczne zwłaszcza od 2015 r. spowodowały, że rola czynnika chińskiego w gospodarce białoruskiej znacząco wzrosła. Po rozmowach prezydenta Łukaszenki z przywódcami Rosji w Moskwie na początku lutego 2016 r. polecił on administracji państwowej „uruchomić" kredyt chiński wysokości 7 mld USD na finansowanie różnych projektów państwowych[53]. Wszystko wskazuje na to, że prezydent Białorusi otrzymał przekonujące informacje, iż w warunkach kryzysu finansowego w Rosji dotowanie gospodarki białoruskiej z tego źródła na dotychczasową skalę jest niemożliwe. Konieczne stało się zatem sięgnięcie do rezerw w postaci wcześniej zagwarantowanego chińskiego kredytu.

Oceniając stan stosunków białorusko-chińskich poprzez pryzmat relacji gospodarczych w rzeczywistości trudno dostrzec elementy wskazujące na strategiczne partnerstwo. Wprawdzie w pierwszej dekadzie XXI w. wymiana handlowa między Białorusią i Chinami zwiększyła się 15,4-krotnie, lecz w tym samym czasie blisko 10-krotnie wzrosła wymiana Chin z Polską i Ukrainą i 13,5-krotnie z Rosją. W porównaniu do innych państw regionu, niemających specjalnych stosunków politycznych z Chinami wyniki Białorusi nie były zatem zbyt imponujące[54]. Z punktu widzenia Chin Białoruś stanowiła jedno z wielu państw, z którymi Pekin miał dobre relacje. Atutem Białorusi jest położenie w sąsiedztwie Unii Europejskiej oraz stabilność systemu politycznego i przewidywalność decyzji władz państwowych w sprawach polityki zagranicznej. Potencjał ekonomiczny Białorusi, jak jej wpływy polityczne w regionie nie dają jednak Chinom podstaw do nadawania stosunkom z Mińskiem wymiaru znaczenia strategicznego[55].

[51] *Белорусско-китайское сотрудничество — много шума из ничего*, „Белорусский партизан", http://www.belaruspartisan.org/economic/231270/ [data dostępu: 12.01.2016].

[52] А. Елисеев, *Беларусь — Китай: слыть, но не быть. Некоторые аспекты белорусско-китайских отношений в региональном измерении...*, с. 7.

[53] *Доклад Министра иностранных дел Владимира Макея*, http://president.gov.by/ru/news_ru/view/doklad-ministra-inostrannyx-del-vladimira-makeja-13042/ [data dostępu: 12.02.2016].

[54] Tamże, s. 15.

[55] Tamże, s. 21-22.

Summary
The Republic of Belarus and the People's Republic of China.
A quarter century of 'constructive partnership'

Belarus established good relations with China in the first years of its independence. Belarus' leaders Vyacheslav Kebich and Stanislav Shushkevich paid visits to Beijing, signing advantageous agreements and documents which formed a foundation for future international cooperation on all levels. This policy has been continued and developed by President Alexander Lukashenko. Although initially China was a good market for Belarusian produce, with time this trend has changed, with import from China significantly prevailing over export to China. Mutual cooperation on the international arena, however, has been very successful. Leaders of China and Belarus have a large convergence of views on key issues of the world and a full mutual acceptance of their internal policies and political systems.

Змест
Рэспубліка Беларусь — Кітайская Народная Рэспубліка.
Чвэрць стагоддзя „канструктыўнага партнёрства"

Добрыя адносіны з Кітаем Беларусь устанавіла ў першых гадах незалежнасці. Лідары Беларусі Вячаслаў Кебіч і Станіслаў Шушкевіч здзейснілі візіты ў Пекін, падпісалі выгадныя эканамічныя кантракты і дакументы, якія сфармавалі аснову для будучага супрацоўніцтва паміж дзяржавамі на ўсіх узроўнях. Лінію гэтай палітыкі працягваў і развіваў прэзідэнт Аляксандр Лукашэнка. Першапачаткова Кітай быў зручным рынкам збыту для беларускіх тавараў, але з цягам часу тэндэнцыя змянілася і наглядаецца велізарная перавага ў імпарце з Кітая ў Беларусь над экспартам у процілеглым кірунку. Выдатна затое складаецца супрацоўніцтва паміж дзвюма краінамі на міжнароднай арэне. Лідараў Кітая і Беларусі аб'ядноўвае вялікае супадзенне поглядаў па ключавых праблемах свету і поўнае ўзаемнае адабрэнне ўнутранай палітыкі і палітычных сістэм, якія існуюць у краіне партнёра.

Eugeniusz Mironowicz – prof. dr hab., kierownik Katedry Polityki Międzynarodowej w Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku.

Ганна Міхальчук
(Мінск)

Новы спіс агульнадзяржаўнага летапісання Вялікага Княства Літоўскага, Рускага і Жамойцкага і яго суадносіны з „Хронікай Быхаўца”

У фондах Нацыянальнага архіва ў Кракаве (сямейны архіў Сангушкаў, фонд № 637, архіўная справа ARS 144)[1] знаходзіцца кірылічны рукапіс, каштоўнасць якога для беларускага крыніцазнаўства выключная. На старонках рукапісу прадстаўлены фрагмент летапіснага тэксту (страчаны пачатак і канец), які не толькі на структурным, але і на тэксталагічным узроўні амаль даслоўна супадае з адпаведным фрагментам „Хронікі Быхаўца” — летапісным помнікам, які да нядаўняга часу лічыўся адзіным захаваным спісам поўнага зводу агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ[2]. Супадае, прычым, і з так званымі „ўнікальнымі” месцамі „Хронікі”, адпаведнікаў якім у іншых вядомых на сёння спісах агульнадзяржаўнага беларуска-літоўскага летапісання няма. Дадзеная акалічнасць дае падставы меркаваць, што ў кракаўскім архіве знаходзіцца фрагмент аднаго са спісаў поўнага зводу агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ[3].

Адкрыццё новага спісу належыць літоўскаму даследчыку Гедымінасу Лясмайцісу. Падчас навуковай працы ў кракаўскім архіве ў красавіку 2011 г. ён звярнуў увагу на рукапіс, падобны да летапіснага помніка. Даследчык падзяліўся сваімі здагадкамі, а таксама зробленай ім копіяй матэрыялаў з літоўскім філолагам-летапісазнаўцам Кястуцісам Гудмантасам, які не толькі пацвердзіў здагадкі Г. Лясмайціса, але пасля камандзіроўкі ў Кракаў падрыхтаваў і выдаў навуковы артыкул, прысвечаны новай знаходцы[4]. Першае палеаграфічнае апі-

[1] Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział I na Wawelu, Archiwum Sanguszków, zesp. nr 637, sygn. ARS 144.

[2] Рукапіс „Хронікі Быхаўца” быў адкрыты настаўнікам Віленскай гімназіі Іпалітам Клімашэўскім падчас працы ў прыватнай бібліятэцы Аляксандра Быхаўца (маёнтак Магілёўцы Ваўкавыскага павета) у пачатку 30-х гадоў XIX ст. Назву рукапіс атрымаў паводле прозвішча апошняга ўладальніка — Быхаўца. Тэкст „Хронікі” ўяўляе сабой транслітарацыю больш ранняга кірылічнага тэксту, выкананую з выкарыстаннем польскай лацінкі. Прыкладна ў 50-я гады XIX ст., пасля публікацыі „Хронікі” Тэадорам Нарбутам у выданні „Pomniki do dziejów litewskich” (1846 г.), яе рукапіс бясследна знік.

[3] Цяжкасці больш дакладнай класіфікацыі новага спісу абумоўлены перш за ўсё стратай пачатка і канца рукапісу і немагчымасцю ў сувязі гэтым дакладна вызначыць памеры і склад помніка.

[4] K. Gudmantas, *Lietuvos metrašèio Vavelio nuorašas (fragmentas)*, „Senoji Lietuvos literatūra”, 2012, kn. 34, p. 121-151.

санне летапіснага фрагмента, такім чынам, і ўвядзенне яго ў навуковы ўжытак належыць К. Гудмантасу. Гэты ж даследчык даў назву новаму помніку — Вавельскі спіс, зазначыўшы, што ў якасці альтэрнатыўнай маглі б быць выкарыстаны варыянты Сангушкаў спіс альбо Кракаўскі спіс[5].

Кіруючыся ўласнымі высновамі і назіраннямі адносна новага спісу, мы згаджаемся з К. Гудмантасам, што найбольш лагічнай назвай для адкрытага летапіснага помніка з'яўляецца назва па месцы знаходжання — Вавельскі спіс. Варыянт „Сангушкаў" падаецца менш дарэчным, паколькі летапісны помнік мог належаць князям Астрожскім, чый архіў пасля выгасання роду перайшоў у спадчыну Сангушкам[6]. Назва Кракаўскі спіс, у сваю чаргу, ужо выкарыстоўваецца ў дачыненні да спіса, які захоўваецца ў бібліятэцы Польскай акадэміі навук у Кракаве (аддзел рукапісаў, № 281) і ўяўляе сабой адну з копій „Хронікі Літоўскай і Жамойцкай"[7].

Не выключана таксама і верагоднасць таго, што знойдзены рукапіс з'яўляецца фрагментам спісу з бібліятэкі князёў Заслаўскіх-Астрожскіх, якім карыстаўся гісторык Мацей Стрыйкоўскі пры напісанні сваёй „Хронікі Польскай, Літоўскай, Жамойцкай і ўсёй Русі"[8] (так званы „Летапіс князёў Заслаўскіх" альбо „Заслаўскі летапіс"[9]). Аднак паколькі Вавельскі спіс уяўляе сабой толькі летапісны фрагмент са страчаным пачаткам (а менавіта пачатак летапісу прыводзіць у сваёй „Хроніцы" М. Стрыйкоўскі), меркаванне аб ідэнтычнасці знаходкі са спісам, якім карыстаўся М. Стрыйкоўскі, застаецца гіпатэтычным, а сама гіпотэза патрабуе асобнага грунтоўнага даследавання, хоць пытанне суадносін Вавельскага спісу са спісам з бібліятэкі князёў Заслаўскіх-Астрожскіх яшчэ будзе закранута ў дадзеным артыкуле.

Нягледзячы на тое, што Вавельскі спіс быў адкрыты ў 2011 г., а ў 2012 г. уведзены К. Гудмантасам у навуковы ўжытак, у беларускім

5 Там жа, с. 136.

6 J. Marszalska, *Biblioteka i archiwum Sanguszków. Zarys dziejów*, Tarnów 2000, s. 83; K. Syta, *Dzieje archiwów książąt Sanguszków*, „Miscellanea Historico-Archivistica", Warszawa 2000, t. XI, s. 105-106.

7 Н. Улащик, *Предисловие к 32 тому Полного собрания русских летописей*, [в:] *Полное собрание русских летописей*, Москва 1975, т. 32, с. 7.

8 M. Stryjkowski, *Która przed tym nigdy świata nie widziała Kronika Polska, Litewska, Żmodzka y Wszystkiey Rusi ... przez Macieja Osostewiciusa Stryjkowskiego...*, Królewiec 1582.

9 Назвы „Летапіс князёў Заслаўскіх" альбо „Заслаўскі летапіс" у аднясенні да спісу, якім карыстаўся М. Стрыйкоўскі і тэкст якога гісторык прыводзіць на старонках сваёй хронікі, увёў у навуковы ўжытак Ігнат Даніловіч. И. Данилович, *О литовских летописях*, „Журнал Министерства Народного просвещения", 1840, № 6, с. 70-113.

крыніцазнаўстве дадзены летапіс застаецца малавядомым, і адпаведна — недаследаваным.

У чэрвені мінулага года намі была здзейснена навуковая камандзіроўка ў Нацыянальны архіў у Кракаве з мэтай азнаямлення з Вавельскім спісам і матэрыяламі адзінкі захавання спісу. Папярэднія вынікі даследавання, а таксама расчытаны тэкст летапіснага ўрыўка прадстаўлены ў дадзенай публікацыі. Грунтоўнае тэксталагічнае супастаўленне Вавельскага спісу са спісам „Хроніка Быхаўца" і выяўленне суадносін паміж двума гэтымі помнікамі; вызначэнне месца Вавельскага спісу ў корпусе помнікаў агульнадзяржаўнага беларуска-літоўскага летапісання; высвятленне крыніц летапісу, а таксама яго рэцэпцыя ў іншых літаратурных помніках будуць прадстаўлены ў асобных публікацыях.

Доўгі час Вавельскі спіс захоўваўся ў фондах архіва без ідэнтыфікацыі. Інфармацыі пра гэты помнік няма і ў архіўным вопісе[10]. Больш за тое, у апісанні зместу архіўнай справы ARS144 зазначаны толькі два з дзесяці наяўных там дакументаў — копіі каралеўскіх лістоў і карэспандэнцыя кароннага канцлера Яна Замойскага. Між тым склад архіўнай справы, да якой належыць летапісны фрагмент, значна большы за пазначаны ў вопісе. Тут захоўваюцца:

1. копіі каралеўскіх лістоў па рэгуляванні самых розных спраў Кіеўскага, Валынскага і Брацлаўскага ваяводстваў за 1567-1589 гады (Kopie listów królewskich, normujących najrozmaitsze sprawy wojew.: Kijowskiego, Wołyńskiego, Bracławskiego 1567-1589). Лісты злучаны ў падшыўку. Пагінацыя аркушаў непаслядоўная: нягледзячы на тое, што першы аркуш пазначаны нумарам 79, а апошні — 103адв., у сярэдзіне падшыўкі прысутнічаюць больш раннія і больш познія нумары старонак[11];
2. копіі карэспандэнцыі, адрасаванай кароннаму канцлеру Яну Замойскаму ад сваякоў за 1579-1581 гады (Kopie listów do Jana Zamojskiego, kanclerza koronnego od rodzinnych osób, арк. 105-233адв.);
3. выпіскі з надрукаванай у 1611 г. у Кракаве хронікі Аляксандра Гваніні з апісаннем рускай зямлі („Wyjątki z Kroniki Aleksandra Gwagnina, opisującej ziemię Ruską drukowanej w 1611 roku w Krakowie", арк. 235-257адв.);

[10] Inwentarz zespołu (zbioru) Archiwum Sanguszków, zespół nr 637: Archiwum Rodzinne Sanguszków, opracowali Bronisław Gorczak, Alfred Piottucha-Kublicki, Zygmunt Abrachamowicz, Adam Homecki, Franciszek Zacny, Beata Nykiel i inni w XIX-XX w., wpisali do bazy danych Aleksander Korolewicz, Wiesław Filipczyk i Zbigniew Dyrdoń 13.04.2012, Kraków, s. 1290-1291.

[11] Непаслядоўнасць пагінацыі ў падшыўцы сведчыць пра тое, што лісты падчас сшыўкі ўжо былі прапагінаваныя, але той, хто іх злучаў у падшыўку, не ўлічыў пагінацыі.

4. „Краявіды Падолля, Валыні і Украіны” (Krajobrazy Podola, Wołynia i Ukrainy, арк. 259-261адв.);
5. „Гістарычнае і тапаграфічнае апісанне горада Астрога” (Opisanie historyczne i topograficzne miasta Ostroga, арк. 263-269адв.);
6. французскамоўныя выпіскі прыродазнаўчага характару (арк. 271-281адв.);
7. адасоблены кірылічны аркуш (арк. 283-283адв.);
8. фрагмент летапісу (старонкі 285-336, пранумаравана кожная старонка);
9. яшчэ адзін адасоблены кірылічны аркуш (арк. 337-337адв.).

Часавы прамежак, да якога належаць прадстаўленыя ў архіўнай справе матэрыялы, ахоплівае XVI-XIX стагоддзі. З усіх матэрыялаў толькі ў летапісным фрагменце прадстаўлена пагінацыя кожнай старонкі. Адасобленыя кірылічныя аркушы, нягледзячы на блізкую да летапісу пагінацыю, нічога супольнага з гэтым помнікам не маюць.

Склад архіўнай справы, як вынікае з прыведзенага пераліку, разнародны, і ён мала чым можа дапамагчы ў высвятленні пытанняў атрыбуцыі летапіснага фрагмента, яго гісторыі. Пра тое, што спробы ідэнтыфікацыі летапіснага ўрыўка былі, сведчыць польскамоўны надпіс „Co to?” („Што гэта?”), змешчаны на тытульнай старонцы падвойнага сшыткавага аркуша, якім агорнуты ўрывак летапісу. Улічваючы вялікі аб’ём архіва Сангушкаў і яго няпростую гісторыю, неаднаразовыя змены месца захавання архіўных матэрыялаў[12], нельга выключаць, што страчаная частка Вавельскага спісу таксама захоўваецца неідэнтыфікаванай у адной з архіўных спраў, чакаючы свайго даследчыка.

* * *

Аб’ём захаванага ў Вавельскім спісе летапіснага фрагмента складае 26 аркушаў, альбо 52 старонкі (285-336). Нумарацыя пастаронкавая. Рукапіс у чацвёрку. Аркушы змацаваны тоўстым шнурком, прасунутым праз 4 бакавыя адтуліны. Папера шчыльная, жаўтаватая, з відавочнымі плямамі ад падцёкаў і цвілі. На паперы прадстаўлены два тыпы папяровых знакаў — „тры цагляныя вежы ў коле” (сустракаецца на старонках 285-294) і „літара W пад каронай (карона без перлінаў і дугі)” (старонкі 295-336). Папера з вадзянымі знакамі першага тыпу

[12] Больш падрабязна аб гісторыі архіва ў працах: K. Syta, *Dzieje archiwów książąt Sanguszków*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, Warszawa 2000, t. XI, s. 97-110; W. Filipczyk, *Archiwalia sanguszkowskie w zasobach Archiwum Państwowego w Krakowie. Zasoby i stan obecny*, [w:] *Wokół Sanguszków: dzieje — sztuka — kultura*, Tarnów 2007, s. 15-27; J. Marszalska, *Biblioteka i archiwum Sanguszków. Zarys dziejów*, Tarnów 2000.

была распаўсюджана на тэрыторыі Каралеўскай Прусіі і датуецца 70-мі гадамі XVI стагоддзя[13]. Другі тып вадзянога знака характэрны для паперы XVI ст., найбольш распаўсюджанай на паўднёва-заходніх абшарах Польскага Каралеўства (Вроцлаў, Легніца, Аполе, Глогаў, Аляснiца, Тшэбніца і інш.)[14]. Папера з вадзяным знакам „літара W пад каронай" доўгі час выраблялася на папяровай фабрыцы ў Вроцлаве і была шырока распаўсюджана[15]. У архівах Беларусі папера з падобным вадзяным знакам сустракаецца на дакументах са Слоніма, датаваных 80-90-мі гадамі XVI стагоддзя[16].

Такім чынам, аналіз папяровых знакаў Вавельскага спісу дазваляе датаваць стварэнне рукапісу другой паловай XVI ст., прыкладна 70-90-мі гадамі.

Краі старонак Вавельскага спісу моцна пашкоджаныя, абарваныя. На палях таксама шматлікія сляды падцёкаў, якія сведчаць пра тое, што рукапіс не заўжды знаходзіўся ў належных для захавання ўмовах. Самі палі рукапісу дастаткова шырокія: унутранае, бліжэйшае да сшыўкі ≈ 2,3 см; вонкавае ≈ 3 см, верхняе ≈ 1,2 см; ніжняе ≈ 2,7 см. Дзякуючы шырокім палям, нават на старонках з моцна абарваны-

13 W. Budka, *Papiernie w Polsce XVI wieku. Prace Franciszka Piekosińskiego, Jana Ptaśnika, Kazimierza Piekarskiego. Powtórnie wydał i uzupełnił Włodzimierz Budka*, [w:] *Antologia prac historyka papiernictwa Włodzimierza Budki*, Łódź — Duszniki-Zdrój 2009, s. 256 (выявы № 262, 263); J. Siniarska-Czaplicka, *Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1969, s. 36 (выявы № 970, 971); *Wasserzeichendatenbank „Piccard-Online", Bestand J 340*, Landesarchiv Baden-Württemberg. [Электронны рэсурс] Рэжым доступу: http://www.piccard-online.de/struktur.php?klassi=003&anzeigeKlassi=003.021&Id=100152&;sprache=&weitere=struktur [дата доступу: 08.09.2015] (выявы № 106018-106033); *BO-Briquet Online (v.1-2009-07-14)*, Österreichische Akademie der Wissenschaften. [Электронны рэсурс] Рэжым доступу: http://www.ksbm.oeaw.ac.at/_scripts/php/loadRepWmark.php?rep=briquet&refnr=2328&lang=de [дата доступу: 19.09.2015] (выява № 2328). Паводле Ядвігі Сінярскай-Чапліцкай, вадзяны знак „тры цагляныя вежы ў коле" адносіцца да аднаго з варыянтаў філіграні „Герб Торуня" і паходзіць з папяровай фабрыкі ў Прускай Лонцы (Pruska Łąka), адкрытай у 1551 г. Філігрань з гербам Торуня сустракаецца з 1565 г. (J. Siniarska-Czaplicka, *Filigrany papierni...*, s. 19).

14 C. M. Briquet, *Les Filigranes: Dictionaire historique des margues du papier, dès leur apparition vers 1282 jusqu'en 1600*, Paris 1907, t. III, p. 486 (выявы № 9158, 9159); *Wasserzeichendatenbank „Piccard-Online", Bestand J 340*, Landesarchiv Baden-Württemberg. [Электронны рэсурс] Рэжым доступу: http://www.piccard-online.de/struktur.php?klassi=025.018.005&anzeigeKlassi=025.018.005.001&Id=102063&sprache=en&weitere=struktur [дата доступу: 08.09.2015] (выявы № 29765-29848).

15 *Філіграні архіўных дакументаў Беларусі XVI — пачатку XX ст.*, склад. В. С. Пазднякоў, Мінск 2013, с. 35.

16 Там жа, с. 76 (выявы 419B, 421B).

мі краямі тэкст летапісу застаўся амаль не пашкоджаным. Іншыя пазнакі, апрача нумарацыі старонак, на палях адсутнічаюць. Пагінацыя старонак прадстаўлена простым алоўкам у крайнім верхнім куце. На некаторых аркушах прысутнічаюць сляды старой кірылічнай пагінацыі — унізе 295 старонкі пазначана літара s̄ (6), унізе 311 старонкі — літара з̄ (7). Прысутнасць на старонках рукапісу лічбавай кірылічнай сістэмы сведчыць пра тое, што захаваны фрагмент рукапісу некалі ўваходзіў у склад больш вялікага кодэксу, а значыць з’яўляецца часткай большага па аб’ёме летапіснага тэксту[17].

Тэкст рукапісу напісаны ўмераным скорапісам, почыркам, характэрным для рукапісных помнікаў ВКЛ XVI ст. Такі тып почырку часта сустракаецца ў дакументах 60-70-х гадоў XVI ст. Чарнілы карычневыя, месцамі моцна выцвілыя. Чырвоны колер у тэксце адсутнічае. Ініцыяльныя літары сустракаюцца нячаста, амаль без аздаблення — яны вылучаны памерам і больш тлустым напісаннем (напрыклад, на с. 298, 299, 331). На старонках 325 і 333 ініцыяльныя літары аздоблены найбольш выразна, але таксама дастаткова сціпла.

Тэкст у Вавельскім спісе мае выгляд суцэльнага апавядання, без падзелу на раздзелы. Большасць тэксту напісана почыркам адной рукі, аднак прысутнічаюць тэкставыя фрагменты, напісаныя адрознымі ад асноўнага тэксту почыркамі (напрыклад, першыя тры радкі на с. 285, радкі 10-14 на с. 296; канец 8 радка — 23 радок на с. 297). Маюць месца выпадкі, калі адрозным почыркам напісаны толькі паасобныя фразы ў радку: „в садꙋ бискупъи*мъ*” (с. 298), „в Ли*θ*лѧнты з малыми слуга|ми” (с. 308), „Кня*з* же Янушъ, | зят єго, забыл добра” (с. 309), „ти*ж*ба буд<ет> | в ꙋлица*х*” (с. 319), „поведа|ла, и*ж* «я ꙋво *с*не видела а*н*гела Боже*г*(о)” (с. 319).

Наяўнасць некалькіх разнавіднасцей почырку сведчыць аб тым, што да перапісвання рукапісу мелі дачыненне некалькі асоб. Прычым, паколькі адрозным почыркам напісаны паасобныя фразы ў сказе і паасобныя фрагменты, якія таксама часцей за ўсё пачынаюцца і заканчваюцца з сярэдзіны сказаў, можна меркаваць, што асноўны перапісчык адмыслова пакідаў у тэксце лакуны, калі меў праблемы

[17] Помнікі летапісання фактычна ніколі не існавалі ў адасобленым выглядзе і заўсёды з’яўляліся часткай аб’ёмных гісторыка-літаратурных зборнікаў, якія апрача летапіснага тэксту ўтрымлівалі ў сваім складзе шэраг разнажанравых літаратурных матэрыялаў (рыцарскія і гістарычныя раманы, гістарыяграфічныя выпіскі, сказанні, апісанні выпраў, пасланні і прадмовы, сямейныя запісы і інш.). Выходзячы з захаванага фрагмента рукапісу, на жаль, немагчыма вызначыць не толькі аб’ём летапіснага тэксту, да якога належыць фрагмент, але таксама аб’ём, характар і прызначэнне кодэксу, у склад якога гэты летапісны тэкст уваходзіў.

з расчытаннем пратографа, а іншыя (ва ўстаўках прадстаўлены некалькі відаў почырку) дапісвалі сваёй рукой нерасчытаныя папярэднікам фразы. Тэкст Вавельскага спісу, такім чынам, уяўляе сабой надзвычай карысны і цікавы матэрыял па вывучэнні працэсу стварэння рукапісных помнікаў XVI ст., функцыі і ролі ў ім перапісчыка.

Звяртае на сябе ўвагу таксама неадпаведнае свайму прызначэнню выкарыстанне кустодаў на старонках рукапісу. У старых рукапісных кнігах кустоды выкарыстоўваліся для пазнакі паслядоўнасці старонак: вынесенае асобным радком апошняе слова папярэдняй старонкі дублявалася ў пачатку наступнай старонкі. Такім чынам забяспечвалася сувязь паміж старонкамі, што прадухіляла іх ад зблытання. У кракаўскім рукапісе кустоды сустракаюцца даволі часта (старонкі 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 298, 304, 305, 308, 310, 312, 313, 314, 315, 326, 328, 332). Іх прызначэнне, аднак, не адпавядае традыцыйнаму — ні ў адным выпадку вынесенае слова апошняга радка не дублюецца на пачатку наступнай старонкі. Больш за тое, у пераважнай большасці выпадкаў на старонках рукапісу выносіцца не цэлае слова ці першыя склады слова, з якога пачынаецца наступная старонка, але канцавыя склады папярэдняга радка („землю wсе*в*|ши”, с. 289; „кн(я)зь велики*и* Ѡ*л*|кги*р*дь” (290); „и ста|роста” (291); „кн(я)зь велики*и* Ѡ*л*кгирдь сожа|лися” (295); „велики*и* кн(я)зь ли*т*(о)*в*ски*и* и руски*и* и жо|мои*т*ски*и*” (296), „стали про|ти*в*” (310) і інш.). Наяўныя ў рукапісе кустоды, мяркуем, з’яўляюцца прыкладам фармальнага, без укладання першапачатковага значэння і функцый, пераймання традыцыйных тэхнік афармлення рукапіснай кнігі, у прыватнасці, помнікаў летапісання.

У цэлым спосаб напісання і афармленне тэксту пакідае ўражанне, што тэкст летапісу перапісваўся для прыватнага карыстання, перапісчыкам, які не асабліва дбаў пра адмысловае аздабленне тэксту, не заўжды мог расчытаць пратограф, быў няўважлівым і рабіў апіскі, што, у сваю чаргу, паўплывала на неаднароднасць тэкставага фармату летапісу.

* * *

Калі аналізаваць змест Вавельскага спісу і паслядоўнасць выкладу захаваных у ім летапісных матэрыялаў, то варта адзначыць, што структурна і па аб’ёме летапісны фрагмент блізкі да адпаведнага фрагмента „Хронікі Быхаўца”.

Пачынаецца Вавельскі спіс аповедам пра змову князёў Альгерда і Кейстута супраць іх брата вялікага князя Яўнуты, абрываецца — аповедам пра паход князёў Вітаўта і Скіргайлы на Віцебск супраць князя Свідрыгайлы. Пра тое, што ў склад страчанай часткі рукапісу ўваходзіла таксама і легендарная частка летапіснай гісторыі ВКЛ (ад

Палямона да Гедыміна) можна меркаваць толькі гіпатэтычна. Склад і аб'ём заключнай часткі помніка невядомыя[18].

Пасля звестак пра захоп вялікакняскай улады Альгердам і Кейстутам у тэксце Вавельскага спісу апавядаецца пра разгром татараў на Сініх Водах; пра дзейнасць князёў Карыятавічаў па ўпарадкаванні Падольскай зямлі (у тым ліку стварэнне гарадоў Смотрыч, Бакота, Камянец); пра паход вялікага князя Альгерда супраць падольскага князя Фёдара Карыятавіча; пра хрост вялікага князя Альгерда; пра хрост Гаштольда Гаштольдавіча; пра паход Альгерда на Маскву; пра забойства 14-ці віленскіх францысканцаў, закатаваных язычнікамі; пра барацьбу Ягайлы супраць вялікага князя Кейстута; пра ўцёкі Вітаўта з вязніцы і яго барацьбу супраць Ягайлы; пра ваенны паход вялікага князя Ягайлы на польскія землі і выкраданне рэліквіі святога крыжа (геральдычная легенда „Дубна"); пра сватанне і жаніцьбу князя Ягайлы з польскай каралевай Ядвігай; пра сватанне князёўны Сафіі, дачкі Вітаўта, з маскоўскім князем Васіліем Дзмітрыевічам; пра наезды на Літву Андрэя Полацкага; пра бітву Святаслава Смаленскага з войскамі ВКЛ. А таксама — пра няўдалы паход князя Вітаўта на Вільню; пра выправу дачкі Вітаўта да Масквы; пра барацьбу князёў Вітаўта і Скіргайлы за вялікакняскі сталец у Вільні; пра атрыманне Вітаўтам вялікакняскага стальца; пра вайну вялікага князя Вітаўта супраць князя Карыбута Альгердавіча; пра забойства князем Свідрыгайлам віцебскага старасты Фёдара Вясны.

Тэксталагічны аналіз захаванага ў Вавельскім спісе фрагмента летапісу дае падставы для высноў пра тое, што Вавельскі спіс з'яўляецца копіяй больш ранняга летапіснага спісу. Аб гэтым сведчаць наяўныя ў тэксце пропускі, апіскі, выпраўленні, паўторныя напісанні некаторых слоў, а таксама наяўнасць у сказах паасобных фраз, напісаных почыркам адрознай рукі. Натуральна, што частка недакладнасцей магла ўзыходзіць да пратографа, з якога перапісваўся Вавельскі спіс, і сёння немагчыма дакладна размежаваць, што патрапіла ў тэкст з папярэдняй крыніцы, а што было ўстаўлена перапісчыкам Вавельскага спісу ў працэсе працы над помнікам.

Прывядзём асобныя паказальныя прыклады, якія сведчаць на карысць таго, што захаваны ў летапісным фрагменце тэкст з'яўляецца копіяй з больш ранняга, кірылічнага спісу. Як ужо адзначалася, пра гэта сведчыць **паўторнае напісанне слоў, памылкі, апіскі, выпраўленні, пропускі:**

[18] Асабліва каштоўнай для даследавання з'яўлялася б інфармацыя пра наяўнасць у складзе гэтага спісу летапісных матэрыялаў, якія прысутнічаюць у заключнай частцы „Хронікі Быхаўца", прысвечанай падзеям XV — пачатку XVI ст., звязаных са Слуцкам, Наваградкам, Капылём. У такім выпадку можна было б рабіць высновы пра тое, наколькі распаўсюджанай у летапісных помніках была гэтая частка.

- „И | кн(я)зь велики*и* Кестуте*и* ре*к* брату | брату своему, великому кн(я)зю Ѡ*л*кги*р*|ду” (с. 285);
- „И кн(я)зь Ко*с*те*н*ти*н* на кгле*и*те*х* къ королю | по*л*скому е*здил,* и не хоте*л* и не хоте*л* кь | его вере при*с*тупити” (с. 289);
- „и по *всим* городомъ кн(я)зь велики*и* Ѡ*л*|кги*р*дь |291| свои ста*р*о*с*ты свои старо*с*ты по|сажа*л*” (с. 290-291);
- „И кн(я)зь велики*и* Витолть | с кн(я)зе*мъ* |313| велики*м* Ски*р*кга*и*ло*м* приеду*т* к о*т*цу свое*м*<ꙋ>, | велико*мꙋ* кн(я)зю Ке*с*ту*т*ю, въ во*и*ско, и пра*в*ду | ѿцу своему да*л* ѿ велико*г*(о) кн(я)зя Якго*и*ла, | и кн(я)зь велики*и* Ски*р*кга*и*ло, и кн(я)зь вели|ки*и* Ски*р*кга*и*ло пра*в*ду да*л* ѿ велико*г*(о) кн(я)зя | и ѿ себе”[19] (с. 312-313);
- „И ви*л*не*в*цы, по*д*лугъ ѡбычая старого по|га*н*ского, по*т*каю*т* кн(я)зя великого Якго*и*ла съ жонами и *з* де*т*ми пере*д* место, пе*с*ни | поючи и в долони поючи, и в долони хва|лу даючи великому кн(я)зю, и*ж* такое |319| звыте*ж*ство зы*с*ка*л*” (с. 318-319). Для параўнання, у спісе „Хронікі Быхаўца” ў гэтым месцы больш правільна: „pieśni poiuczy, y w dołoni biiuczy, chwału daiuczy welikomu kniaziu”[20];
- „Ви*л*не*в*цы же тогда не по|далися ему, занеже были дали ему пра*в*|ду королю Якго*и*лу и Ски*р*кга*и*лу” (с. 329). Выкарыстаны паўтор слова „ему”, які прыводзіць да нелагічнасці сказа. Для параўнання ў „Хроніцы Быхаўца” ў гэтым жа месцы: „Wilnewcy że tohda ne podalisia iemu, zaneże byli dali prawdu, korolu Jagoułu i Skirgayłu”[21];
- „и полочане возрадовалися ве*л*ми, и клик*|*нули ра*т*, и люди ра*т*ныя ѿступили |308| ѿ Ски*р*га*и*ла” (у рукапісе слова „ѿпустили” перапраўлена перапісчыкам на „ѿступили”) (с. 307-308);
- „«Если кн(я)зь | велики*и* Витолтъ буде*т* на*д* ни*м* до*л*же*и* седети, | та*к*, ка*к* и на*д* ѿцо*мъ* его ___». И дорадили ему та*к*” (с. 315). У прыведзеным прыкладзе бачны пропуск, які робіць сказ не да канца зразумелым. Параўнанне з адпаведным фрагментам „Хронікі Быхаўца” паказвае, што прапушчана лексема „будет”, а таксама ма-

[19] Мяркуем, што паўтор слоў у Вавельскім спісе абумоўлены наяўнасцю ў яго пратографе кустодаў, якія, натуральна, паўтараліся ў канцы і на пачатку старонкі і якія перапісчык па неабачлівасці мог пераносіць у сваю копію.

[20] *Pomniki do dziejów litewskich pod względem historycznym, dyplomatycznym, geograficznym, statystycznym, obyczajowym, archeograficznym i t.p. z różnych rękopisnych lub rzadkich wydań dziejopisów, tudzież dyplomatów i dalszych zabytków przeszłości odkrytych, w archiwach królewskich, tudzież w archiwach ryskich i innych krajowych. Zebrane przez Teodora Narbutta z ryciną i facsimile*, Wilno 1846, s. 28.

[21] *Pomniki do dziejów litewskich*..., s. 31.

юць месца некаторыя іншыя розначытанні — адрозныя формы прыназоўніка з займеннікам, розныя формы спражэння дзеяслова „дорадити” („iesli kniaź weliki Witolt, budet pod nimi dołżey sedety, tak kak y nad otcem ieho, budet, i doradyła || iemu tak” [c. 26]);

- „И то*г*ды *ж* кн(я)зь велики*и* | Вито*лт* ѡ*х*ры*с*ти*л*ся и веру ри*м*скую приня*л*, | и дали имя ему Алекса*н*де*р*” (у рукапісе прыназоўнік „ꙋ” перапраўлены перапісчыкам на „и”) (с. 324);
- „И по*и*де таки кн(я)зь велики*и* Вито*лт* къ горо|ду Ви*л*ни со *в*сими силами, и ѡступи*т* город Ви*л*ню, и начне*т* добывати Крывого города, | и пушками бити, и взя*л* горо*д* Кривы*и*. А лю*д* сво*и* | застави ꙋ Высоко*м* городе тогда сущу[22], и не | пустиша в горо*д* кн(я)зя Ски*р*кга*и*ла, и кн(я)зь же ве|лики*и* Вито*лт*, взе*м*ши Крывы*и* городъ и землю зъ|воевавши, и паки возрати*л*ся в Не*м*цы” (с. 331). У прыведзеным прыкладзе бачна, як няправільнае расчытанне фразы са значэннем „а лядская застава у Высоком городе тогда сущу и не пустиша князя Скиркгаила” (у „Хроніцы Быхаўца” ў гэтым месцы „a Ladskoyże zostałsia u wysokom tohda horode suszczy, y nepustysza w horod kniazia Skirgaiła”[23]) прывяло да з’яўлення ў тэксце нелагічнай фразы „а люд свои застави у высоком городе тогда сущу и не пустиша в город князя Скиркгаила”. На карысць таго, што на месцы падкрэсленай фразы павінен быць выраз са значэннем „лядская”, а не „люд свой” сведчыць, з аднаго боку, прысутнае ў самім Вавельскім спісе паведамленне пра „лядскага” старасту, якога кароль Ягайла прызначыў на кіраванне Вільняй[24], з іншага — параўнанне гэтага месца з адпаведнымі месцамі ў іншых спісах агульнадзяржаўнага беларуска-літоўскага летапісання, дзе таксама прысутнічаюць выразы „лядская застава”[25];
- „и пришли | к городу Пскову, ѡни же велику чес*т* воздали |332|

[22] У „Хроніцы Быхаўца” адваротны парадак слоў — „tohda horode suszczy”, с. 31

[23] *Pomniki do dziejów litewskich...*, s. 31

[24] „кн(я)зь велики*и* Ски*р*кга*и*ло по*и*де въ свою <землю> | Ли*т*(о)*в*скую, и начал кн(я)жити въ Троце*х*. К Ви<лни>; | при*с*ла*л* коро*л* Якго*и*ло старосту своего ля<*д*>|ского” (с. 329). У „Хроніцы Быхаўца” — „kniaź weliki Skirgaiło, poyde wo swoiu zemlu Litowskuiu, y naczał kniażyty wo Trocech, a k Wilni prysłał korol Jagoyło, starostu swoiego Ladckoho” (c. 31).

[25] Напрыклад, у Віленскім спісе „А лядскои заставѣ, тогда бывъшу [у Вы]соком городе” (с. 89); у Слуцкім спісе „А лядскои заставе, у Высокомь городе тогда сущу” (с. 71); у спісе Рачынскага „была застава лядская на Вышшом городѣ” (с. 158); у Румянцаўскім спісе „была зостава лядская на Высоком городѣ” (с. 206); у Еўраінаўскім спісе „застава была лядцкая а на Высоком городе” (с. 227). Прыклады прыводзяцца па выданні *Полное собрание русских летописей*, Москва 1980, т. 35.

<и>*м*, и проводили и*х*, че*ст* велику и*м* воздали и че*ст*но | их ѿпровадили до Велико*г*о Новагорода.” (с. 331-332). Для параўнання ў адпаведным месцы „Хронікі Быхаўца” „y pryszli k Pernowu y k horodu Pskowu. Oniże weliku czest’ wozdali im, y prowodyli ich czestno, do welikoho Nowohoroda”[26].

Той факт, што Вавельскі спіс уяўляе сабой копію больш ранняга кірылічнага пратографа, з’яўляецца дадатковым доказам (на падставе крыніц, а не тэарэтычных здагадак) гіпотэзы, што поўны звод агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ у сярэдзіне XVI ст. ужо існаваў[27].

Абмежаваная колькасць захаваных спісаў поўнага зводу — толькі два, а таксама няпоўны склад Вавельскага спісу не дазваляюць дакладна высветліць пытанне ўзаемаадносін пратографаў гэтых спісаў. Сыходзячы з розначытанняў Вавельскага спісу і „Хронікі Быхаўца”, на якіх мы не будзем асобна спыняцца ў межах дадзенага артыкула, але існаванне якіх бачна нават з вышэйпрыведзеных прыкладаў, можна выказаць меркаванне, што тэкст Вавельскага спісу не з’яўляецца пратографам адпаведнага фрагмента „Хронікі Быхаўца”, на што звяртае ўвагу таксама і К. Гудмантас[28]. Разам з тым наяўны матэрыял дае ўсе падставы сцвярджаць, што Вавельскі спіс і „Хроніка Быхаўца” з’яўляюцца спісамі аднаго твора і адлюстроўваюць адзін архетып.

[26] *Pomniki do dziejów litewskich...*, s. 31.

[27] Згодна з Мечыславам Ючасам, поўны звод агульнадзяржаўнага летапісання быў створаны ў 30-я гады XVI ст. М. А. Ючас, *Хроника Быховца*, [у:] *Летописи и хроники. 1973. Посвящен памяти А. Н. Насонова*, Москва 1974, с. 230. Такога ж меркавання прытрымліваецца і Вячаслаў Чамярыцкі. В. Чамярыцкі, *Да гісторыі фарміравання трэцяга беларуска-літоўскага летапіснага зводу — „Хронікі Быхаўца”*, [у:] *Беларуская пісьмовая спадчына ў кантэксце еўрапейскага культурна-гістарычнага працэсу XI-XIX стагоддзяў: вытокі, традыцыі, уплывы*, рэдкал. А. Бразгуноў і інш., Мінск 2010, с. 51-60. Літоўская даследчыца Надзея Марозава датуе стварэнне „Хронікі Быхаўца” 1542-(43) годам. N. Morozowa, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės metraščių Kalbos ir tekstologijos problemos: Bychovco kronika. Daktaro disertatios santrauka Humanitariniai mokslai, filologia, baltų ir slavų kalbos ir literatūra* (H590), Vilnius 2001, s. 17.

[28] У сваіх высновах даследчык абапіраецца на паасобных тэксталагічна-зместавых неадпаведнасцях спісаў: прысутнасць у „Хроніцы Быхаўца” даты пры апісанні бітвы на Сініх Водах, у той час, як у Вавельскім спісе выкарыстана фраза „И пото*м*...”; адсутнасць у Вавельскім спісе даты смерці вялікага князя Альгерда, у той час як у „Хроніцы Быхаўца” дата прысутнічае; пазначэнне рознымі імёнамі кума Кейстута — імя „Гуностым” у Вавельскім спісе і „Liebestyn” у „Хроніцы Быхаўца”; адрознае напісанне паасобных імёнаў — „Ива*н* Жадевидъ”, „Ви*н*кго*н*т Андре*и*” (Вавельскі спіс); „Iwan Żedewid”, „Wingolt Andrey” („Хроніка Быхаўца”) і інш. K. Gudmantas, *Lietuvos metrašèio Vavelio nuorašas (fragmentas)*, „Senoji Lietuvos literatūra”, 2012, kn. 34, p. 127-130.

* * *

Адкрыццё новага Вавельскага спісу дае таксама падставы закрануць пытанне распаўсюджанасці спісаў поўнага зводу агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ — як іх колькаснага складу, так і арэала бытавання. Нягледзячы на тое, што на сённяшні дзень знойдзена толькі два помнікі гэтага зводу (у адрозненне ад кароткага і сярэдняга зводаў, копій якіх адкрыта значна больш)[29], відавочна, што гэтымі двума помнікамі агульная колькасць спісаў поўнага зводу не абмяжоўваецца.

Да знаходкі Вавельскага спісу на карысць існавання іншых, акрамя „Хронікі Быхаўца", спісаў поўнага зводу агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ (калі не ўлічваць незахаваны кірылічны пратограф, з якога быў транслітараваны спіс „Хроніка Быхаўца") сведчылі некаторыя адсылкі і тэкстава блізкія да спісу „Хроніка Быхаўца" вытрымкі, прадстаўленыя на старонках паасобных гісторыка-літаратурных помнікаў.

Так, на знаходжанне ў бібліятэцы князёў Заслаўскіх аднаго са спісаў поўнага зводу агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ указваюць сведчанні М. Стрыйкоўскага. Прыводзячы ў сваёй „Хроніцы Польскай, Літоўскай, Жамойцкай і ўсёй Русі" летапісны ўрывак, М. Стрыйкоўскі зазначае, што гэты ўрывак быў перапісаны з летапісу, атрыманага ад князёў Заслаўскіх з Вялікай Бераставіцы[30].

Аб тым, што адзін са спісаў поўнага зводу агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ быў у князёў Астрожскіх-Заслаўскіх, сведчаць таксама спасылкі на крыніцу ў творах Войцеха Руфіна „Гісторыя пра дрэва Святога Крыжа, на Лысую гару прынесенага" (1611)[31] і Яцака Яблоньскага „Дрэва жыцця" (1737)[32]. Апошні, верагодней за ўсё, абапіраўся на працу В. Руфіна і не меў перад сабой уласна летапісу.

[29] Спісы Супрасльскі, Слуцкі, Акадэмічны, „Origo regis", Віленскі, Красінскага, Альшэўскі, Археалагічнага таварыства, Румянцаўскі, Познанскі, Еўраінаўскі і інш.

[30] „Drugi zaś Latopiszec / ktoregom dostał w Berestowicy więtszey / u ich miłości xiążąt Zasławskich / tak też Kronikę Litewską y Zmodzską / poczyna prostymi słowy / ktorych ia tu text własny (acz sie go poprawić godziło) własnie kładę", M. Stryjkowski, *Która przed tym nigdy świata nie widziała Kronika Polska, Litewska, Żmodzka y Wszystkiey Rusi ... przez Macieja Osostewiciusa Stryjkowskiego...*, Królewiec 1582, s. 48.

[31] W. Ruffin, *Historya o Drzewie Krzyża Świętego na Górę Łysą przyniesionym. Spisana przez X. Woyciecha Ruffina w Krakowie*: w Drukarni Jakuba Sibeneychera, 1604, k. C2 (Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 2a.I.5346).

[32] J. Jabłoński, *Drzewo żywota, z Raiu Naprzod na Gorze Jerozolimskiej Kalwaryi, złośliwą ręką potym na Górze Łysiec Przez Ręce Swiętego Emeryka Krolewica Węgierskiego, Roku Pańskiego Tysiącnego szostego, Przesadzone; Nieustannemi Cudami, y Łaskami kwitnące, w wszelkich przypadkach ludzkich zdrowy Owoc, Pociech y Ratunku, rodzące; Pod strażą Zakonników Oyca S. Benedykta Kongrega-*

Апісваючы гісторыю выкрадання святога крыжа, якая з усіх спісаў агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ прысутнічае толькі ў „Хроніцы Быхаўца” і Вавельскім спісе, В. Руфін падае дакладныя звесткі пра крыніцу, з якой бралася інфармацыя: „літоўская хроніка, рускім пісьмом пісаная” з уладанняў заслаўскага князя Януша з Астрога, валынскага ваяводы, якая, па словах самога ваяводы, паходзіць з каралеўскай бібліятэкі Жыгімонта Аўгуста і была знойдзена там пасля смерці караля. Па просьбе прыёра Лысагорскага манастыра Лукаша Яноўскага, заслаўскі князь Януш зрабіў гэтую хроніку, ці яе частку, даступнай манастырскім перапісчыкам[33].

Такім чынам, можна сцвярджаць, што князі Заслаўскія-Астрожскія валодалі адным са спісаў поўнага зводу агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ. Прычым спіс, якім карыстаўся М. Стрыйкоўскі, не ідэнтычны „Хроніцы Быхаўца” ці яе кірылічнаму пратографу[34]. На жаль, сыходзячы з наяўных крыніцазнаўчых матэрыялаў, немагчыма дакладна вызначыць, ці Вавельскі спіс з’яўляецца спісам, якім карысталіся пры напісанні сваіх твораў М. Стрыйкоўскі і В. Руфін. Абсалютна не выключана і тое, што знойдзены Вавельскі спіс мог належаць князям Сангушкам[35], а спіс з бібліятэкі князёў Астрожскіх-Заслаўскіх яшчэ чакае свайго адкрыцця.

cyi Polskiey Benedyktyńskiey, zostające, Teraz Nowo Historycznie Opisane, Przez X Jacka Jabłonskiego, Tegoż Klasztoru S. Krzyża Professa, Proboszcza S. Michała w Słupi, na zgłodzony ludzki appetyt, y na posiłek pospolity do druku podane ... w Krakowie: w Drukarni Jakuba Matyaszkiewicza, J. K. M. y J. O. Jm i X. Biskupa Krakowskiego, Xiążęcia Siewierskiego, Ordynaryinego Typografa, [1736/1737], s. 58-60 (Biblioteka Narodowa w Warszawie, XVIII.2.908).

33 „Janusz z Ostroga Książę Zasławskie / Woiowoda Wołyński / ten iż na tym świętym mieyscu zwykł często bywać / y osobne nabożeństwo swoie odprawować / proszony będąc w liście swoim od X. Łukasza Janowskiego / tego Klasztoru teraźnieyszego Przeora / z Kroniki Litewskiey Ruskim charakterem pisaney / która w Bibliotece / iako samże powiadał / po śmierci Krola Augusta naleziono / w ten sens te historia opisuje”, W. Ruffin, *Historya o Drzewie Krzyża Świętego*, k. C2. Для параўнання ў Я. Яблоньскага: „Odmienny zaś z Ostroga Xiążę Zasławskie Woiewoda Wołyński, z kroniki Litewskiey Ruskim charakterem pisaney, ktora w bibliotece iako samże powiedał, po śmierci Krola Augusta naleziono, w ten sens tę historya opisuje”, J. Jabłoński, *Drzewo Zywota*..., s. 58.

34 Выснова, што сярод крыніц, якім карыстаўся М. Стрыйкоўскі пры напісанні сваёй хронікі, не было ніводнага з дайшоўшых да нас беларуска-літоўскіх спісаў, прадстаўлена ў манаграфіі Аляксандра Рогава. А. И. Рогов, *Русско-польские культурные связи в эпоху Возрождения: Стрыйковский и его хроника*, Москва 1966, с. 249.

35 Звяртае на сябе ўвагу, у прыватнасці, акцэнтацыя ў „Хроніцы Быхаўца” прысягі валынскіх князёў, і менавіта Сангушкаў, вялікаму князю Казіміру Ягелончыку, пры апісанні яго ўзыходжання на вялікакняскі сталец: „... po male czasu pryiechali kniazi Sanguszkowiczy z Wołynia, y onyie wsi kniazi y Boiare

Цікавую думку выказвае таксама К. Гудмантас, які адзначае, што гіпатэтычна падзел Вавельскага спісу (і тое, што быў знойдзены толькі фрагмент), можа быць звязаны з адказам Яна Заслаўскага на ліст прыёру Лукашу Яноўскаму: князь мог аддзяліць неабходны летапісны фрагмент з усяго кодэксу, а пасля забыцца вярнуць яго назад[36].

Істотна, аднак, што адкрыццё Вавельскага спісу, а таксама прыведзеныя спасылкі на спіс з бібліятэкі князёў Астрожскіх-Заслаўскіх даюць крыніцазнаўчыя падставы казаць пра як мінімум дзве мясцовасці, на тэрыторыі якіх захоўваліся спісы поўнага зводу, — Случчына і землі сучаснай паўднёва-заходняй Беларусі (спіс „Хроніка Быхаўца")[37], а таксама тэрыторыя сучаснай паўночна-заходняй Украіны — Ровенская і Валынская вобласці (Вавельскі спіс). Крыніцазнаўчае пацвярджэнне таго, што адзін са спісаў поўнага зводу захоўваўся на Валыні і мае дачыненне да двароў князёў Сангушкаў альбо Заслаў-

Wołynskyj pryiechali, y wdaryli czołom welikomu kniaziu Kazimiru służyty, y prysiahu na tom swoiu dali, werne służyty iemu, i welikomu kniastwu Litowskomu. || Y kniaź weliki Kazimir pryniawszy Wołyńcow, y zo wsimi tymi kniazi, y pany radoiu Litowskoiu poiechał do Wilni, na stolec otca swoieho, y diady swojeho kniazia Witolta", *Pomniki do dziejów litewskich...*, s. 51. Менавіта валынскія землі побач з літоўскімі і рускімі пазначаны ў назве княства, валадаром якога абвяшчаецца Казімір Ягелончык: „A potym weliki kniaź Kazimir pryiechał do Wilna, y seł na stolcy diady, y otca swoieho welikoho kniazia Witolta [памылка ў тэксце, павінны быць фразы са значэннем „дзядзі Вітаўта" і „бацькі Ягайлы" — Г. М.] na Wilni i na wsem welikom kniastwi Litowskom y Ruskom y Wołyńskim", *Pomniki do dziejów litewskich...*, s. 51.

36 K. Gudmantas, *Lietuvos metraščio Vavelio nuorašas (fragmentas),* „Senoji Lietuvos literatūra", 2012, kn. 34, p. 134.

37 Цікавым з'яўляецца той факт, што М. Стрыйкоўскі, працуючы над напісаннем свайго твора „Аб пачатках..." (Stryjkowski Maciej, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia* (rękopis, Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. III 6806) пры апісанні гісторыі аб скрадванні дрэва святога крыжа таксама спасылаецца на „рускі летапіс" і „рускія летапісцы" („W ruskim latopiscu dalej pisze...", M. Stryjkowski, *O początkach...*, s. 300; „według ruskich starych latopisców", M. Stryjkowski, *O początkach...*, s. 301, цытаты па выданні: M. Stryjkowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, oprac. J. Radziszewska, Warszawa 1978). З улікам таго, што гэты твор М. Стрыйкоўскі пісаў у 70-я гады XVI ст., знаходзячыся пры двары князёў Алелькавічаў Слуцкіх, і дадзены сюжэт сустракаецца толькі ў спісах поўнага зводу агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ, то можна меркаваць, што М. Стрыйкоўскі, працуючы над творам „Аб пачатках", акурат і карыстаўся адным са спісаў поўнага зводу агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ.

Зъ братьа князя великого литовь
ского литвою и тогды [illegible]
[illegible] великий [illegible] по
[illegible] в [illegible] и прийха [illegible]
своиму великому князю литовьскому и
князи великии литовскии р[е]кли кралю
[illegible] своиму великому князю [illegible]
[illegible] [illegible] литви великии князь
звини [illegible] на стадший краль [illegible]
[illegible] закону [illegible] и посади его
на великомъ княжении звини [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ми
[illegible] самого што все краи литва
послушно великого князя [illegible] сво
лости [illegible] розделили и на
то [illegible] смовили што сови
[illegible] городо или волости

вохивали в часы великого кнзя Ол
герда кнзь Кориат держал Новгородок
литовский а в него были четыри сыны
кнзь Юрьи и кнзь Александр кнзь
Костянтин а кнзь Федор и по тых кнзя
Фатта Корятовичи три братьи з до
воленя кнзя ѿаша для своего
а помочю литовского пошли в Подолскую
землю а в тот час в Подолской земли
не было ни одного города ни деревом рубле
ни каменем будованы тогды тыи кнзи
Фатта пришодчи в Подолскую землю
и вошли в приязни со атаманами а
почали боронити Подолскую землю
от татар и баскаком выхода не почали
давати

Напервей нашли себе твердыню на реце

скіх-Астрожскіх, з'яўляецца цікавым момантам для вывучэння гісторыі фарміравання поўнага зводу агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ і тых асяродкаў, якія мелі ўплыў на стварэнне яго частак.

У прыватнасці, беручы пад увагу моўныя асаблівасці „Хронікі Быхаўца", наяўнасць у гэтым тэксце рыс палескага дыялекту[38], ёсць сэнс казаць аб тым, што пры вывучэнні фарміравання і гісторыі поўнага зводу беларуска-літоўскага летапісання варта ўлічваць не толькі віленскі і слуцкі, але таксама і валынскі асяродкі, якія маглі ўплываць калі не на гісторыю стварэння ўсяго поўнага зводу, то яго паасобных частак[39].

Высновы:

Знойдзены ў фондах Нацыянальнага архіва ў Кракаве фрагмент летапіснага тэксту (Вавельскі спіс) уяўляе сабой фрагмент аднаго са спісаў поўнага зводу агульнадзяржаўнага беларуска-літоўскага летапісання. Гэта адзіны вядомы на сёння кірылічны спіс поўнага зводу, стварэнне якога, паводле палеаграфічнага аналізу, можна датаваць 70-90-мі гадамі XVI ст. Фрагмент з'яўляецца копіяй больш ранняга спісу, а не першасным тэкстам.

Нягледзячы на тэксталагічную блізкасць са спісам „Хроніка Быхаўца", Вавельскі спіс не з'яўляецца пратографам „Хронікі". Вавельскі спіс і „Хроніка Быхаўца" з'яўляюцца спісамі аднаго твора і адлюстроўваюць адзін архетып.

Паколькі летапісны фрагмент быў знойдзены ў фондах сямейнага архіва князёў Сангушкаў, у спадчыну да якіх перайшоў архіў князёў Астрожскіх-Заслаўскіх, можна меркаваць, што адкрыты летапісны фрагмент можа быць часткай спісу, які належаў да бібліятэкі князёў Астрожскіх-Заслаўскіх. З іншага боку, таксама не выключана, што Вавельскі спіс паходзіць са збораў Сангушкаў і быў іх уласнасцю ад пачатку, а ў бібліятэцы Астрожскіх-Заслаўскіх захоўваўся іншы, не знойдзены да сённяшняга часу спіс. Адзін са спісаў поўнага зводу

[38] Больш падрабязна аб мове „Хроніка Быхаўца" і наяўнасці ў яе тэксце рыс, характэрных для палескіх гаворак і паўднёва-заходняга дыялекту беларускай мовы, у манаграфіі Ліліі Цітко (L. Citko, *„Kronika Bychowca" na tle historii i geografii języka białoruskiego*, Białystok 2006, ss. 503).

[39] Больш падрабязна аб гісторыі фарміравання поўнага зводу агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ у працах М. Ючаса, (М. А. Ючас *Хроника Быховца*, [у:] *Летописи и хроники. 1973...*, с. 220-231), Ежы Ахманьскага (J. Ochmański, *Nad Kroniką Bychowca*, „Studia Źródłoznawcze", 1967, t. XII, s. 155-163), В. Чамярыцкага (В. Чамярыцкі, *Да гісторыі фарміравання трэцяга беларуска-літоўскага летапіснага зводу — „Хронікі Быхаўца"*, [у:] *Беларуская пісьмовая спадчына ў кантэксце еўрапейскага культурна-гістарычнага працэсу XI-XIX стагоддзяў: вытокі...*, с. 51-60).

агульнадзяржаўнага летапісання ВКЛ, такім чынам, захоўваўся на тэрыторыі сучаснай паўночна-заходняй Украіны. Не выключана таксама і тое, што менавіта Вавельскі спіс быў у карыстанні М. Стрыйкоўскага і В. Руфіна і служыў крыніцай для іх твораў.

Адкрыццё Вавельскага спісу з'яўляецца этапнай з'явай у гісторыі даследавання беларуска-літоўскага летапісання. Гэтая падзея не толькі аспрэчвае сумненні наконт арыгінальнасці рукапісу, апублікаванага Тэадорам Нарбутам у 1846 годзе, пацвярджае гіпотэзу аб існаванні кірылічных спісаў поўнага зводу ў XVI ст., кірылічным пратографе „Хронікі Быхаўца", але таксама адкрывае новыя гарызонты для даследаванняў беларуска-літоўскіх летапісаў, вынікі якіх уяўляюць каштоўнасць як для беларускага, так і для літоўскага, польскага, украінскага крыніцазнаўства, гісторыі, філалогіі.

Расчытаны тэкст Вавельскага спісу

Выкарыстаныя правілы перадачы тэксту: Пры перадачы тэксту захоўваюцца наступныя літары: ѧ, ѹ, ѡ, є, ѳ, ѣ, дыграф ѿ. „А" ётавае перадаецца як „я". „Ер" (ъ), „яць" (ь), дыграф „кг" перадаюцца паслядоўна па ўсім тэксце. Еры і яці, непазначаныя пасля вынасных літар, але пра прысутнасць якіх можна меркаваць, у тэксце не ўзнаўляюцца.

Вынасныя літары ўносяцца ў радок і пазначаюцца курсівам. Скарачэнні раскрываюцца, скарочаныя і прапушчаныя літары ўносяцца ў радок у дужкі. Узноўлены пашкоджаны альбо складаны для расчытання тэкст уносіцца ў ламаныя дужкі. Паўторы слоў, недапісаныя літары не выпраўляюцца, але агаворваюцца ў каментарыях.

Тэкст падзелены на словы і сказы. Знакі прыпынку расстаўлены ў адпаведнасці з правіламі пунктуацыі сучаснай беларускай мовы. Вялікая літара прадстаўлена паводле сучасных правілаў арфаграфіі. Прадстаўленыя ў рукапісе знакі прыпынку не агаворваюцца ў каментарыях. Для перадачы простай мовы выкарыстаны двукоссі.

Канец радка адзначаецца адной вертыкальнай рысай („|"), мяжа паміж старонкамі — дзвюма вертыкальнымі рысамі з нумарам старонкі ў іх.

Розначытанні са спісам „Хроніка Быхаўца" прыводзяцца па публікацыі ў выданні „Pomniki do dziejów litewskich"[40] (1846 г.) і толькі ў выпадку семантычных неадпаведнасцей паміж тэкстамі, звязаных з пропускамі слоў, прысутнасцю семантычна адрозных лексем і граматычных форм.

[40] *Pomniki do dziejów litewskich...*

|285| а брата, кн(я)зѧ велико*г*(о) Е*в*нутия, по|има*л*. И стрети*л* е*г*(о) гоне*ц* ꙋ Креве. | И кн(я)зь велики*и* Ѡлкги*рд*ъ по|*с*пеши*л*ся воскоре и приеха*л* ко брату | своему великому кн(я)зю Ке*с*ту*т*ю. И | кн(я)зь велики*и* Кестуте*и* ре*к* брату | брату (!) своему, великому кн(я)зю Ѡлкги*р*|ду: «Тобе годи*т*ся быти велики*м* кн(я)зе*м* | ꙋ Ви*л*ни, ты на*м* ста*р*ши*и* бра*т*, а я | с тобою за*ѡд*но живу». И посади*л* его | на великомъ кн(я)же*н*и ꙋ Ви*л*ни, а Евну|тю дали Жеславль. А доко*н*чаю*т* ме|жи собою, што все*и* бра*т*и быти | послу*ш*но*и* великого кн(я)зя Ѡлкги*р*да. А во|лости межи собою розделили, и на*д* | то межи собою вмовя*т*, што собе | придобуду*т*, городо*в* или волостеи, |286| то и*м* делити наполи, а быти имъ | до живота ꙋ велико*и* пра*в*де и лю*б*ви | бра*т*ско*и*. И на то*м* межи себе и при|сягу вчинили, што и*м* собе на ѡбе | стороне лиха не мы*с*лити, так же | были и до живота своего в то*и* пра*в*|де.

И пото*м* кн(я)зь велики*и* Ѡлкги*р*дь, | собра*в*шися сь силами свои*м*(и) ли*т*(о)*в*ски|ми, нашо*д*ши, поби*л* тата*р* на Сине*и* | Воде, тре*х* брато*в* — кн(я)зя Хачибея, | а Кутлубугу, а Дмитрея. А тые три | браты ꙋ ѡ*р*де пановали, и ѿчичи | и дедичи были Подо*л*ское земли. И ѿ| ни*х* положоны были на Подо*л*и атама|ны, которые вси доходы заведали. | А к ни*м* прие*ж*дали баскаки тата*р*ские, | и в ты*х* атамано*в* беручи дани, к о*р*де |287| воживали. Бра*т* же великого кн(я)зя Ѡл|кги*р*да кн(я)зь Ко*рят* де*р*жа*л* Но*ва*городокъ | Ли*т*(о)*в*ски*и*, а в не*г*(о) были чотыри сыны — | кн(я)зь Юре*и* и кн(я)зь Алекса*н*де*р*, кн(я)зь | Косте*н*ти*н* а кн(я)зь Федо*р*. Ино тые кня|жата Ко*р*ятовичи три браты з до*з*|воле*н*я кн(я)зя Ѡлкги*р*да, дяди своего, | и *с* помо*ч*ю ли*т*(о)*в*скою пошли в Подо*л*скую | землю. А в то*т* ча*с* в Подо*л*ску*и*[41] земли | не бы*л* ни ѡди*н* горо*д* ни дерево*м* рубленъ, | ни камене*м* будованы*и*. Тогды тые кня|жата, пришо*д*чи в Подо*л*скую землю, | и вошли во приязнь со атаманы, а | почали боронити Подо*л*скую землю | ѿ тата*р* и баскако*в*[42] выхода не почали давати. |

Напе*р*ве*и* нашли собе тве*р*жу на реце |288| на Смо*т*ричи, и ту*т* собе нарадили городь | Смо*трич*. В друго*м* месте были че*р*ньцы | в горе, и в то*м* месте нарадили горо*д* Бо|коту. И ловячи в лова*х*, пригодилося | и*мъ* ꙋгонити ѡлене*и* много в томъ | ѡ*с*трове, где нине Камене*ц* лежи*т*. И по|секши ле*с*, ꙋмуровали горо*д* Каменець. | А с того вси городы по*л*ские[43] поделали | и всю землю Подо*л*скую ѡсели.

[41] Так у рукапісе.

[42] Так у рукапісе, у адпаведным фрагменце „Хронікі Быхаўца” (далей: ХБ) — „y poczali boronity Podolskuju zemlu od Tatar, y Bayskakom wyhoda poczali nedawaty” (с. 19).

[43] Так у рукапісе. У адпаведным фрагменце ХБ лексема „подольския” — „wsi horody Podolskija podełali y wsiu zemlu Podolskuiu osieli” (с. 19).

И затые*м* коро*л* по*л*ски*и* Казими*р* Локе*т*|ковичь доведа*л*ся, што и*х* три браты | Корятовичи на Подо*л*ско*и* земли люди си*л*|ные, и ѡ*н* присла*л* до кн(я)зя Кос*т*е*н*тина | кгле*и*то*в*ные листы, з великою тве*рд*о*с*|тю просячи его, штобы к нему при|еха*л*. А вмы*с*ли*л* собе тое со *в*сими п(а)ны, што *ж* в него сына не было, то*л*ко ѡ*д*на |289| до*ч*ка, хотечи за него до*ч*ку дати, а | по своему животе короле*м* ѡсадити. | И кн(я)зь Ко*с*те*н*ти*н* на кгле*и*те*х* къ королю | по*л*скому е*зд*и*л*, и не хоте*л* и не хоте*л* (!) кь | его вере при*с*тупити, и ѡпя*т* на ты*х* | же кгле*и*те*х* ѿеха*л* с По*л*ское земли до *с*|воего г(оспо)д(а)рь*с*тва, и та*м* на Подо*л*и вме*р*. А кн(я)зя | Ю*р*я взяли волохове кь собе воеводою | и та*мо* его око*р*мили.

А бра*т* и*х* че*т*ве*р*ты*и*, кн(я)зь Федо*р* Ко*р*я|тови*ч*, в Ли*т*ве Но*в*городо*к* де*р*жа*л*. И *в*слы|ша*л* то кн(я)зь Федо*р*, што бра*т*и его в По|до*л*ско*и* земли в животе не *с*тало, и ѡ*н* | ше*д*ши и Подо*л*скую землю засе*л*.

А в тыя лета кн(я)жачи великому | кн(я)зю Ѡ*л*кги*р*ду на Ли*т*ве и на Руси. | И кн(я)зь Федо*р* Подо*л*скую землю ѡсев|ши, |290| и *з* землею Подо*л*скою не хоте*л* по*с*лушо*н* | быти великого кн(я)зя Ѡ*л*кги*р*да.

А кн(я)зь велики*и* Ѡ*л*кгирдь пошо*л* со *в*|сими ли*т*(о)*в*скими[44] кь Подо*л*ю. И *в*слыша*л* | то кн(я)зь Федо*р* Ко*р*ятови*ч*, вьбегь | с Подо*л*ское земли ко ȣгро*м*. А городы | ѡсади*л* волохи. И кн(я)зь велики*и* Ѡ*л*|кги*р*дь пе*р*вое пришо*л* ко Бра*с*лавлю. | И выне*м*ши Бра*с*лавль, пришо*л* кь Со|ко*л*цу, и Соколе*ц* выня*л*, и пришо*л* | кь Каме*н*цу вночи, и Каме*н*ца добы*л*. | А пото*м* Смо*т*ри*ч*, и Скалу, и Че*р*ны*и* Го|родо*к* выня*л*, и вси городы позасе|да*л*, и воеводу кн(я)зя Федорова, што | на ты*х* городе*х* бы*л*, на *и*мя Нестака, по*и*|ма*л*, и по *в*си*м* городомъ кн(я)зь велики*и* Ѡ*л*|кги*р*дь |291| свои старо*с*ты свои старо*с*ты (!) по|сажа*л*, и да*л* тогды кн(я)зь велики*и* | Ѡ*л*кги*р*д | ѿ себе де*р*жати Камене*ц* Подо*л*ски*и* Кга*ш*то*л*|ту Кгашто*л*товичу. И на вси*х* ины*х* горо|де*х* свои старо*с*ты посажа*л*. И ѡты*и*|де восвояси. Мы же на пре*д*нее воз|рати*м*ся.

И коли кн(я)зь Ѡ*л*кги*р*дь по|ня*л* за себе жону кня*ж*ну Ȣльяну ви|те*б*скую, для которое *ж* кн(я)зь Ѡ*л*кги*р*дь | ѡхры*с*тился в ру*с*кȣю веру, а п(а)нове | лито*в*ские вси были ȣ свои*х* верахъ | пога*н*ски*х*. И кн(я)зь велики*и* | Ѡ*л*кги*р*дь | не чини*л* и*мъ* силы и въ веру свою не ве*р*ну*л*, |а ри*м*ское веры в Ли*т*ве не было, толко | руская змешалася. А коли Кгашто|лтъ де*р*жа*л* Камене*ц* Подо*л*ски*и*, и ежчи|ва*л* ча*с*то до п(а)на Буча*ц*кого, въ которо*г*(о) | была до*ч*ка, де*в*ка ве*л*ми кра*с*на, и ста|роста |292| камене*ц*ки*и* Кга*ш*толть проси*л* п(а)на Буча*ц*|кого, абы тую до*ч*ку свою за него да*л* в ма*л*|же*н*ку. И Буча*ц*ки*и* ре*к*: «Я бы*х* за тебе да*л* ра*д* | до*ч*ку свою, ле*ч* ми ся не годи*т* до*ч*ки своее | хре*с*тия*н*ки за тебе поганина дати. | Аhько*л*ве*к* еси па*н* велики*и*, а коли ся ѡхры*с*|ти*ш*

[44] У рукапісе, верагодна, прапушчана лексема „силами”. У адпаведным месцы ў ХБ — „poszoł zowsimi <u>siłami</u> Litowskimi ko Podolu” (c. 19).

в нашу веру, я ее за тебе дамъ». | И староста каменецкии Кгаштолть | ѡхрыстился и тую дочку п(а)на Бучац|кого собе за малженку взял. И коли ся ѡх|рыстил в лядскую веру, и дали имя ему Петрь.

И по маломъ часу дал Петрь Кгаштолто|вичу кн(я)зь великии Ѡлкгирдь Вилню. | И будучи ему воеводою ꙋ Вилни, и на|пред приведе ѡн з Ляхов **ді** (14) мнихов | францышковъ, и заложил кляштор Мат|ки Божи з дозволенемъ великого кн(я)зя | Ѡлкгирда |293| ꙋ Вилни на своемъ дворищи, где тепер б<ис>|купа виленского двор. А сам поста<вил> | двор свои над Винкеромъ на песком, где тепе<р> | кляштор Матки Божскии. И тот Петрь Кгаш|толт напервеи принял веру римскую и | до Литвы принес.

И в тые часы | кн(я)зь великии Ѡлкгирдь Кгидими|нович лит(о)вскии и рускии, справуючи ряд|не господарство свое, и немалыи час | п(а)новал ꙋ Великомъ Кн(я)зьстве Лит(о)вскомъ, | и был в докончани и в доброи приязни | з великимъ кн(я)земъ Дмитреемъ Ивановичом | московскимъ. С которым же[45] кн(я)зь вели|кии без кождое причины ѡпустив|ши докончаня и приязнь, прислал | до великог(о) кн(я)зя Ѡлкгирда посла сво|его с отповедю. А прислал к нему ѡгон | а саблю, |294| <и> даючи ему ведати, што буду в земли | твоеи по красноѵ весне, по тихому лету. | И кн(я)зь великии Ѡлкгирдъ вынял с огни|ва губку а кремен и, запаливши губку, | дал послу, а рек так: «Даи то г(о)с(по)д(а)рю, а по|ведаи ему, што в нас в Литве ѡгон есть, же бо ѡн ѿказывает до мене, хотечи | в моеи земли быти по красноѵ весне, а по | тихому лету, а я, даст Бог, в него буду | на Великден. А поцелую его красным яицем | через щит сулицею, а з Божею помочю к го|роду его Москве копе свое прислоню. | Бо не то валечник, што часу подобного | валчит, але то валечник, коли непогода | валки, тогды над неприятелемъ своим | неприязни доводит». И ѿпустивши | посла, и собравши воиска свои вси | лит(о)вскиє |295| и руские, и пошол з Витебска просто | к Москве. И на самыи Великден рано | княз великии со бояры и съ кн(я)зи ѿ | заꙋтрени идет с ц(е)ркви, а кн(я)зь ве|ликии Ѡлкгирдь со всими силами сво|ими, роспустивши хоругви свои, вка|зался на Поклонноѵ горе.

И видечи то кн(я)зь великии москов|скии, и впаде ꙋ страхь великъ, | и вжашеся, видечи великого князя | Ѡлкгирда з великою силою его, иж при|шол на него такъ моцне а силне подлуг | слова своего. И не могучи ему жадного | ѿпору вчинити, и послал до него, просе|чи его и великии дары ему ѡбеца|ючи, абы з отчизны его, з Москвы, | не выганял, а гнев свои ѿпустил, а | взял бы в него, што хотел.

[45] Так у рукапісе. У адпаведным месцы ў ХБ прыназоўнік „с” адсутнічае, што робіць сказ больш лагічным — „...z welikim kniaźem Dmitryiem Iwanowiczom Moskowskim. Kotoryże kniaź weliki bez koždoe” (с. 20).

И кн(я)зь великии Ѡлкгирдь сожа|лися, |ѕ҃|[46] |296| и ласку свою над ним вчинил, и зь Мос|квы его не добывал, и мир с нимъ взял. | А затым, змову вчинивши, и самъ кн(я)зь | великии московскии к нему выехалъ, | и с нимъ виделся, и дары многими | безчислене, золота, серебра, и дорогим | жемчугомъ, и соболми, и иным дорогим | а дивным зверемъ мохнатымъ кн(я)зя | великого Ѡлкгирда даровал, и шкоду, | которѹю ѡн принꙗл, в землю ег(о) идѹ|чи, емѹ заступил. И затым кн(я)зь | великии Ѡлкгирдь рек кн(я)зю ве|ликому московскомѹ: «Аколве есми | с тобою перемирился, але ми ся и|начеи вчинит не годит, толко мушу под | городомъ твоим Москвою копе свое прис|лонити, а тую славу вчинити, што великии кн(я)зь лит(о)вскии и рускии и жо|моитскии |297| Ѡлкгирдь копє свое под Москвою присло|нил». И всѣдши самъ на кон, и копе вземши | в руку, и приехавши къ городѹ и копьє | свое къ стени прислонил. И едучи назад, | и рек так великим голосомъ: «Кн(я)же вели|кии московскии, паметаи то, што копє| лит(о)вское стояло под Москвою».

А затым кн(я)зь великии Ѡлкгирдь зо вси|ми воиски своими, и з великою честю, и з многимъ | полоном, и з невымовнымъ добытком, звоевав|шы и городы многиє побравшы, и грани|цу ѹчынил по Можаєскь а по Коломну, и в мно|го людеи попленилшы, и зо всими людми своими | в цєлости восвояси ѡтыиде.

И в тоть часъ, коли был князъ великии Ѡл|кгирдь на Москве, а при нем был воевода | єго Петрь Кгаштолть, и собралшысе | мещане виленскиє погани, и прышли моцю | великою ѹ[47] кляштор, не хотечы хр(и)сти|янства закону рымского мети, и кляштор | сожьгли, и мнихов семъ стали[48], а другѹю[49] | сем мнихов розвязалшы на крыж и пустили | по Вели внизъ, мовечы: «Зъ захода єстє |298| с(о)лнца пришли и на всход[50] зас по(и)д(и)те, што | есте казали[51] богов наших». А где их пос|тинано, на том местцы и тепер Божя | мука стоит в садѹ бискупъимъ.

І приедет княз великии Ѡлкгирдь до Вилни, | тогды Кгаштолть бил чоломъ великомѹ | кн(я)зю Ѡлкгирдѹ, абы тых поган за та|ковое их ѡкрутенство скарати велел, | што невинных законниковъ так ѡкрут|не и нем(и)л(о)стиве показили.

[46] Сляды кірылічнай пагінацыі.

[47] Літара расчытваецца невыразна.

[48] Павінна быць „стяли”.

[49] Так у рукапісе. У адпаведным месцы ў ХБ — „a <u>druhuiu</u> sem mnichow” (c. 22).

[50] У ХБ у адпаведным месцы лексема „заход” — „z zachoda ieste słońca pryszli, y na <u>zachod</u> zaś poydyte” (c. 22).

[51] Так у рукапісе. Павінна быць „казили”. У адпаведным месцы ў ХБ — „kazili” (c. 22).

И кн(я)зь великии Ѡлкгирдь самь жа|ловал того велми, иж ѡкрутне тых | мнихов хрестиян показили, и велми | было ему гневно, што ся так над хрес|тияны стало такое ѡкрутенство. | И выдаст валневцо[52] на смерть пятсот го|ловами за то, абы их скарано тым же, штобы вже через то не смел[53] | жаден против хрестиянства нико|торои |299| прикрости чинити, и тыи сут ка|раны розмаитыми муками.

И потомъ Петрь Кгаштолт привел | инших мнихов францышков, и не смел | вже на том местцы кляштора им бу|довати, где первеи покажено, и вчи|нил им кляштор на том местцы, где | был собе дом збудовал на песких над | Винкромъ, где тепер кляштор Мат|ки Бозскии стоит, и ѿ тых часов стал | першии кляштор хрестиянскии рым|ского закону ȣ Вилни мниши Матки | Божскии.

И было синов ȣ великого кн(я)зя Ѡл|кгирда дванадцать, и то сут сынове его с тою | жоною, што понѧл ȣ кн(я)зѧ витебского, по ко|торои и Витебъскъ взѧл. Мел шест сыновъ.

Первыи был Володимир, которыи мел ȣдел | Ки(е)в. Другии кнѧз Иван Жадєвидъ, |300| которыи мел Подолскою землю. Третии кнѧз | Семен Лынкгвенеи, ȣдел єго Мсти(с)лавль, | четвертыи Винкгонт Андреи, ȣдел его Труб|ческь. Пятыи Костантин, ȣдел его Чер|нигов а Чорторыескь. Шостыи Санкгуш|ко Федор, ȣдел его Любомль.

По смерти великое кн(я)гини Аньны по|нял кн(я)зь великии Ѡлгирдь дочку кн(я)зя | великого тферского Юревну[54] княжну Ȣля|ну, и мел с нею шест сынов. Старшии Якгоило Влодислав, другии Скиркгаило, третии Швидригаило, четвертыи Корбу|ты, пятыи кн(я)зь Дмитреи Корецкии, | шостыи кн(я)зь Василеи.

Ȣ брата же | великого кн(я)зя Ѡлкгирда в Кестутя, которыи былъ на Троцех и на земли | Жомоитскои, сынов было шест.

Первыи Витолт, а коли русиномъ |301| ѡстал, дали были имя ему Юре<и>, | коли ся ѡхрыстил в лядскую веру, то<г>ды | имя ему дано Александер. Другии — | брат его кн(я)зь Андреи Горбатыи, што кн(я)жил на Полоцку, третии Жикги|монт, четвертыи Патрикеи, пятыи Тов|тивил, шостыи Воидат, тыи ȣ моло|дости своеи вси три без ȣделов | своих померли.

А межи всих сынов своих люби|ли кн(я)зь великии Ѡлкгирдь сына | своего Якгоила. А кн(я)зь великии Кес|тутеи сына своего Витолта. И на|рекли при своих животех, што имъ | быти на их местцох на великих княз|твах.

[52] Так у рукапісе. У адпаведным месцы ў ХБ — „Wilneńcow” (с. 22).

[53] У ХБ ў адпаведным месцы — „nemeł żaden” (с. 22).

[54] У адпаведным месцы ў ХБ — „Oljewnu” (с. 22).

Княз же Якгоило и кн(я)зь Витолть | ȣ великих дружбах были при ѿцох |302| при ѿцох (!) своих. А затым кн(я)зь ве|ликии Ѡлкгирдь ȣмрет. И кн(я)зь великии Кестутеи, паметую|чи на правду и на любов брата своего, | и на ѡдинство, которое с ним до живо|та его мел, и почнет держати кн(я)зем великимъ на Вилъни сына его, великого | князя Якгоила, и имет приежчати | к старым радам, какъ и къ брату стар|шому приежчал.

Нехто пак был холоп ȣ великого кн(я)зя | Ѡлкгирда паробок неволныи, звали его Вои|диломъ. Первое был пекар, потомъ ȣста|вил его постели слати и воду давати | собе пити, а потом и велми полюбил|ся ему, и дал был ему Лиду держати, | и повел был его ȣ доброе. Потом по жи|воте великого кн(я)зя Ѡлкгирда две | лете и болшеи минувши, кн(я)зь великии |303| Якгоило поведе Воидила велми ȣ высоких, | и даст за него сестру свою родную кн(я)гиню | Марю, што была за кн(я)зем Давыдом. | Кн(я)зю великому Кестутю велми великую | нелюбост и жалост вчинил, и[55] тую братан|ку его, а его сестру, што за холопа дал. | И был тот Воидило великое моцы ȣ ве|ликого кн(я)зя Якгоила, почал с немцы собе | соимы чинити и записоватися грамо|тами противу великого кн(я)зя Кес|тутя. Нехто пак был ѡстродскии | кунтор, звали его Гуностым[56], тот былъ | кмотръ великому кн(я)зю Кестутю, кр(е)стил | кн(я)гиню Янушовую, дочку его. Тот пове|дал великому кн(я)зю Кестутю: «Ты тог(о) | не ведаеш, как кн(я)зь великии Якгоило по|сылает к намъ часто Воидила и вже | записался с нами, кабы тебе зса|дити с твоих мест, а ему ся достало |304| и с сестрою великого кн(я)зя Ягоила, што | за Воидиломъ».

Кн(я)зь великии Кестутеи ȣведал, што кн(я)зь | великии Витолть горазд живет с кня|земъ великим Якгоилом. Почнет жа|ловатися великому кн(я)зю Витолту, | сыну своему: «Ты с ним гараздъ живеш, | а ѡн записался с немцы на нас». И кн(я)зь | великии Витолт ѿцу своему рек: «Не верь | тому. Не надеюся, абы то так было, | заню ж со мною гораздъ живет, явил | бы мне». Потом ȣчинилося великое | знамение. Кн(я)зь великии Якгоило дал | был Полтескь брату своему Скиркгаи|лу, и ѡни его не приняли. И кн(я)зь вели|кии Якгоило пошлет рат свою лит(о)вскую | и рускую и з братомъ своим великим | князем Скиркгаиломъ к Полоцку, и ѡпус|тили[57] |305| город. И кн(я)зь великии Кестутеи ѡпят нач|не жаловатися сыну своему, ве-

[55] Так у рукапісе. У адпаведным месцы ў ХБ — „welmi welikuiu nelubow i żałost wczynił, o tuiu bratanku jeho, a jeho sestru szto za chołopa dał” (c. 23).

[56] У ХБ імя „Liebestyn” (c. 23).

[57] Так у рукапісе. У адпаведным месцы ў ХБ лексема „оступили” — „y ostupili horod” (c. 23).

ликом*ȣ* | кн(я)зю Вито*л*ту, плачучи, на кн(я)зя Якго*и*ла: «Ѡ*н* напе*р*ве*и* ми жало*ст* вчини*л* великую, за холопа мою брата*н*ку, а свою се*с*тру да*л*, | а тепе*р* гараздъ[58] ведаю, што з ни*мъ* запи|салися на на*с*, а се вже третее — с ни*м* ся | мы воюе*м* з не*м*цы, и ѡни с ними Поло*ц*ка | добываю*т*[59]. То вже другое знамя на*м* ся | неприя*з*ни его показало, вже то справе*д*|ливе проявилося, и*ж* ѡни с не*м*цы стали | на нась заѡдно». И кн(я)зь велики*и* Вито*лт* | ѿповеди*л* ѿцу своему, великому кн(я)зю | Ке*с*ту*т*ю: «Еще тому не веру гараздъ». А ре*к*|ши то, кн(я)зь велики*и* Витолтъ са*м* поеха*л* | к Городну и Городичину[60]. Кня*з* же велики*и* | Ке*с*туте*и*, собра*в*шися з мо*ц*ю свою[61], и вже|не*т* в горо*д* Ви*л*ню, и по*и*мае*т* великого кн(я)зя | Якго*и*ла |306| зь бра*т*ею и з мате*р*ю, и грамоты ты*и* на*и*де*т*, | што з не*м*цы записа*л*ся, и к сыну свое*мȣ*, | великому кн(я)зю Вито*л*ту, га*н*ца пошле*т* | къ Дорогичину, поведаючи, што такие | дела сталися, и гоне*ц* то*т* на*и*де кн(я)зя | великого Вито*л*та в Горо*д*не, а ѡ*н* вже | до Горо*д*на приеха*л* з Дорогичина, и кн(я)зь | велики*и* Вито*лт* за ѡди*н* де*н* прижене*т* | з Горо*д*на къ ѿцу, великому кн(я)зю Ке*с*ту*т*ю, ѡ*н* же к великому кн(я)зю Витолту, сыну свое*мȣ*, ре*к*: «Ты мне не вери*л*, а се тые грамоты, | што записалися были на на*с*, но Бо*г* на*с* | ѡ*с*тере*г*, ино я кн(я)зю великому Якго*и*лу | ничого не вчини*л*, не руши*л* есми ни ска*р*бу | его, ани ста*д*, а сами в мене въ ня*д*стве | ходя*т*, то*л*ко за малою сторожою, а ѿ|чину его Вите*б*скъ, и Крево, и вси ме*с*та | его, што ѡте*ц* его де*р*жа*л*, то все ему | даю, и ни *в* во што и*х* не *в*ступаюся, а то |307| вчини*л* есми, стерегучи своее головы, | слышачи, што на мене лихо мы*с*лятъ». | И кн(я)зь велики*и* Якго*и*ло ве*л*ми ȣрадова*л*|ся великого кн(я)зя Витолтову прие*з*ду, | и пра*в*ду дали зь Якго*и*ло*м* велики*и* кн(я)зь | своему ѿцу, великому кн(я)зю Ке*с*ту*т*ю, што | николи проти*в*ку ему не стояти, а за*в*|жды въ его воли быти со *в*сими, и кн(я)зь велики*и* Ке*с*туте*и* ѿпусти*л* его з мате*р*ю, | и з бра*т*ею, и ска*р*бомъ со вси*м*, и кн(я)зь ве|лики*и* Якго*и*ло по*и*де къ Креву, а кн(я)зь | велики*и* Вито*лт* проводи*л* его къ Креву. | И кн(я)зь велики*и* Якго*и*ло по*и*де со Крева | къ Вите*б*ску, а кн(я)зь Ке*с*туте*и*, ка*к* | се*д*ши ȣ Ви*л*ни, пошле*т* два ч(е)л(о)в(е)ки къ | Поло*ц*ку, ѡдного въ во*и*ско, а другого в горо*д*, | и полочане возрадовалися ве*л*ми, и кли*к*|нули ра*т*, и люди

58 У адпаведным месцы ў ХБ прысутнічае лексема „з Немец” — „a teper z Niemiec horazd wedaiu” (c. 24).

59 У адпаведным месцы ў ХБ „y oni snimi Połocka dobywaiut, pod synom moim, a pod twoim bratom pod kniaźem Andrejem Horbatym” (c. 24).

60 Так у рукапісе. У адпаведным месцы ў ХБ пазначаны горад „Дорогичин” — „ko Horodnu i Dorohiczynu” (c. 24).

61 Так у рукапісе, павінна быць „моцю своею”. У адпаведным месцы ў ХБ — „mociu swojeiu” (c. 24).

ра*т*ныя ѿступили[62] |308| ѿ Ски*р*кга*и*ла и пошли к Ви*л*ни к велико*мꙋ*| кн(я)зю Ке*с*ту*т*ю, а кн(я)зь Ски*р*кга*и*ло пошо*л* | в Немцы, в Ли*ѳ*л*ан*ты з малыми слуга|ми. Кня*з* же велики*и* Ке*с*туте*и* по*и*де*т* | к Севе*р*скому Новугоро*д*ку, а кн(я)зя Ко*р*бута | а своего сына, кн(я)зя великого Вито*л*та, | ѡ*с*тави*т* в Ли*т*ве, идучи к Новугоро*д*ку, и ве|ле*л,* да ѡбеся*т* Во*и*дила, а кн(я)зю великому | Якго*и*лу по*и*ти *ж* было с ни*м*.

То па*к* велики*и* кн(я)зь Якго*и*ло пра*в*ду свою | забы*л*, набо*р*зде та*м* не шо*л*, а намовилъ | ме*с*тичы виле*н*ские, Ганулеву ча*д*, а засе|ли Ви*л*ню, а кн(я)зь велики*и* Якго*и*ло з Вите*б*|ска зо *в*симъ во*и*скомъ побежить к Ви*л*|ни, и кн(я)зь велики*и* Витолтъ пошле*т* к Се|ве*р*скому Новугоро*д*ку къ ѿцу своему, вели|кому кн(я)зю Ке*с*ту*т*ю, а не*м*цы и прусове | ꙋслыша*л*ши то, и ма*р*шало*к* пруски*и* по*и*де на помо*ч* з во*и*скомъ къ великому кн(я)зю Я|кго*и*лу |309| ве*л*ми вбо*р*зде, а та*к* ꙋслыша*л* то велики*и* кн(я)зь Витолть, и*ж* с Пру*с* не*м*цы к Ви*л*ни и | к Троко*м* тя*г*ну*т*, а кня*з* велики*и* Якго*и*ло | з Ви*л*ни к Троко*м* же иде*т* ра*т*ю снимати|ся с не*м*цы, и ѡ*н* с Троко*в* по*и*де к Горо*д*ну с ма|те*р*ю. А ка*к* при*с*тупили к Троко*м*, и Тро|ки кн(я)зю великому Якго*и*лу даду*т*ся, и | кн(я)зь велики*и* Ке*с*туте*и* приеде к Городну | къ сыну своему, и жону свою пошле*т* ко | Берестю, надеяся на кн(я)зя Януша | Мазове*ц*кого, зятя своего, а са*м* по*и*де в Же|мои*т*, а сына своего, великого кн(я)зя Вито*л*|та, ѡстави*т* в Городне. Кня*з* же Янушъ, | зят єго, забы*л* добра и прия*з*ни те*с*|тя своего и тещи свое*и* и шу*ри*[63], и по*и*д|е*т* ра*т*ю къ Дорогичину, Дорогичи*н*, взе*м*|ши, ѡсади*т*, Сара*ж* звоюе*т*, Камене*ц* зво|юе*т*, и ѡ*с*тупи*т* Бере*с*те*и*, и тещу свою в Бе|ре*с*тю, и Берестя не добы*л*, по*и*де прочъ, |310| ѡсади*в* тые городы, Дорогичи*н*, Ме*л*ни*к*. |

А кн(я)зь велики*и* Ке*с*туте*и*, собра*в* свою Жо|мои*т*скую землю и вси во*и*ска, и по*и*де к ре|цѣ к Ви*л*ни, а кн(я)зь велики*и* Вито*лт*, собра*в* | свою ра*т* съ своее ѿчины, по*и*де з Городна | противу ѿца своего, и со*и*му*т*ся на Вели | две мили, и ту*т* перевезу*т*ся з во*и*скомъ,| и по*и*ду*т* к Троко*м*ъ, и прише*д*ши, ѡ*с*тупя*т* | Троки, и по*с*лыши*т* Ке*с*туте*и*, што кн(я)зь | велики*и* Якго*и*ло з Ви*л*ни иде*т* ра*т*ю, а с ни*м* | помо*ц* пру*с*кая и неме*ц*кая, ино пе*р*вое | не*м*цы ѡбое*м* неприятели были, кн(я)зю | великому Ке*с*ту*т*ю и кн(я)зю великому Якго*и*|лу. Пе*р*вое лифля*н*ская ра*т* кн(я)зю Ски*р*кга*и*|лу къ Поло*ц*ку на помо*ц*, а пото*м* з ма*р*ша*л*|ко*м* пру*с*кое во*и*ско к Троко*м* приходило, | а то вже третее — лифля*нт*ская ра*т* с ни*м* | же приходила. То вже знаки тые | вы*ш*ли, што с ними заѡ*д*но стали про|ти*в* |311| великого кн(я)зя Ке*с*ту*т*я, и коли вжо при*ш*|ли на бо*и* кн(я)зь велики*и* Ке*с*туте*и* съ сы|но*м* свои*м* кн(я)зе*м* Вито*л*то*м* проти*в* велико*г*(о) | кн(я)зя Якго*и*ла,

[62] У рукапісе выпраўлена слова „ѿпустили" на „ѿступили".

[63] У ХБ на месцы лексемы „шу*ри*" лексема „рушыт"- „y teszczy swojeje, y ruszyt y poydet ratiu ko Dorohiczynu" (с. 25).

и еще не сне*м*шися по*л*ко*м,*| ка*к* бы за три або за чотыри стреле*ня*, | прибегу*т* кн(я)зи и бояре ѿ великого кн(я)зя | Якго*и*ла къ кн(я)зя великого Ке*с*ту*т*еву во*и*ску, | почну*т* пытати великого кн(я)зя Вито*л*та, | штобы*х*мо поговорили с ни*м*, по*ч*ну*т* говори*ти* | великому кн(я)зю Витолту: «Кн(я)зь велики*и* | Якго*и*ло по*с*ла*л* на*с* к тобе, штобы еси ꙋ|една*л* на*с* со ѿцо*м* свои*м*, абы*х*мо де*р*жа|ли свое, а вы свое, а бою бы межи нами | не было, а кровопроли*т*я бы не вчинилося. | Ты бы прieха*л* ко брату своему, вели|кому кн(я)зю Якго*и*лу, а мы на то*м* пра*в*ду | дае*м*, што тобе чи*с*то ѡ*д*ехати в ра*т* сво|ю, аче*и* бы межи ва*с* добры*и* коне*ц* бы*л*». | Кн(я)зь велики*и* Витолть ре*к*: «Пра*в*ду ꙋ ва*с* бе|ру, а неха*и* бы тако *ж* кн(я)зь Ски*р*кга*и*ло при|з̅|[64] |312|еха*л* к на*м* и пра*в*ду да*л*, и я выеду». И ѡни | послали къ кн(я)зю Ски*р*кга*и*лу, и кн(я)зь Ски*р*кга*и*|ло тако *ж* пра*в*ду да*л* великому кн(я)зю Ви|то*л*ту, какъ и ѡни, и кн(я)зь велики*и* Вито*лт* | поеха*л* къ великому кн(я)зю Якго*и*лу, къ его во*и*|ску, а по*л*ки стоя*т* с обу сторонъ, межи | собою ничого не починаючи. И кн(я)зь вели|ки*и* Якго*и*ло по*ч*не просити Витолта, што|бы еси на*с* ꙋедна*л*, а кровопроли*т*я бы | не было. И кн(я)зь велики*и* Витолтъ пра*в*ду взя*л* ꙋ великого кн(я)зя Якго*и*ла за ѿца сво|его, што ѿцу его, великому кн(я)зю Ке*с*ту*т*|ю, съеха*в*ся, ѡпя*т* чи*с*то ро*з*ехатися, и еще | ре*к* кн(я)зь велики*и* Вито*лт* кн(я)зю великому Якго*и*лу: «Єще, брате, пошли Ски*р*кга*и*ла, што|бы ѡ*н* приеха*л*, и дали быхо*м* ѿцу свое*м*ꙋ| пра*в*ду, и*ж* бы ему про*с*то приехати, ѡ|пя*т* ѿехати, а кн(я)зь бы Ски*р*кга*и*ло ѿ те|бе да*л* пра*в*ду». И кн(я)зь велики*и* Витолть | с кн(я)зе*мъ* |313| велики*м* Ски*р*кга*и*ло*м* приеду*т* к о*т*цу свое*м*<ꙋ>, | велико*м*ꙋ кн(я)зю Ке*с*ту*т*ю, въ во*и*ско, и пра*в*ду | ѿцу своему да*л* ѿ велико*г*(о) кн(я)зя Якго*и*ла, | и кн(я)зь велики*и* Ски*р*кга*и*ло, и кн(я)зь вели|ки*и* Ски*р*кга*и*ло (!) пра*в*ду да*л* ѿ велико*г*(о) кн(я)зя | и ѿ себе, и кн(я)зь велики*и* Вито*лт* со ѿце*м* свои*м,* | велики*м* кн(я)зе*м* Ке*с*ту*т*е*м*, ѡба*д*ва поеду*т* въ | во*и*ско къ Якго*и*лу, надеяся на тые пра*в*|ды. Кн(я)зь велики*и* Якго*и*ло пере*с*тупи*л* тые | пра*в*ды, мовечи: «Пое*д*мо до Ви*л*ни, та*м* доко*н*|чае*м*». А в то*м* во*и*ску ничиго не починаючи, | ро*з*ехалися, а та*к* к Ви*л*ни приехали, и | кн(я)зь велики*и* Якго*и*ло, дядю своего, кн(я)зя велико*г*(о) Ке*с*тутя, ѡкова*в*ши, къ Креву посла*л*, | и всади*л* ꙋ вежу, а кн(я)зя великого Вито*л*та | ѡ*с*тави*л* бы*л* еще ꙋ Ви*л*ни, и та*м* пятое | ночи ꙋ Креве великого кн(я)зя Ке*с*ту*тя* ꙋда|вили комо*р*ники кн(я)зя великого Якго*и*|ловы, на *и*мя Про*к*ша, што воду ему | дава*л*, |314| а были иные: Мосто*л* брат, а Кучу*к*, а Ли|сица жибе*н*тя*и*[65]. Тако*в* коне*ц* ста*л*ся вели|кому кн(я)зю Ке*с*ту*т*ю.

[64] Сляды кірылічнай пагінацыі.

[65] Жибентяй (жебентяй) — асоба, якая забяспечвае двор палівам і асвятленнем (*Старабеларускі лексікон: падручны перакладны слоўнік*, уклад. М. Прыгодзіч, Г. Ціванова, Мінск 1997, с. 57).

По сме*р*ти па*к* велико*г*(о) кн(я)зя Ке*с*тутя | пошле*т* кн(я)зь велики*и* Якго*и*ло Витолта до | Крева *ж* и съ жоною, и вели*т* его тве*р*до сте|речи в ко*м*нате. По*м*щая Во*и*дила, што бы*л* | за него се*с*тру свою да*л*, дву*х* веле*л* на ко|ле*х* ро*з*бити, ѡдного Видимо*н*та, дядю| ма*т*ки великого кн(я)зя Вито*л*та, што де*р*|жа*л* Ȣлъяну, пото*м* ка*к* была за Мони|видо*м*, и ины*х* боя*р* много по*с*тиналъ, | по*м*щая Во*и*дила.

Кня*з* же велики*и* Вито*лт* седе*л* ꙋ Креве, а | две жо*н*ки хоживали к нему поклада|ти его съ кн(я)гинею в ко*м*нате, да пожи*в*|ши[66] и*х*, во*н* выхоживали, а сторожи | ѡколо. То па*к* великая кнегиня по*с*лы|шала |315| ѿ люде*и*, мовячи межи собою: «Если кн(я)зь | велики*и* Витолтъ буде*т* на*д* ни*м*[67] до*л*же*и* седети, | та*к*, ка*к* и на*д* ѿцо*мъ* его»[68]. И дорадили ему та*к*: | какъ при*и*ду*т* жонки и*х* покладати, ино бы | ему ѡ*д*ное жонки вокласти на себе пла*т*е да | вы*и*ти в неє[69].

И ѡ*н* по*д*ле ѡное рады нарадил*с*я ꙋ ѡ*д*ное | жо*н*ки пла*т*е, да з другою вышо*л*, и *с*пустил|ся з города, и втече до Неме*ц* и до Прусъ. | И будучи ему в Не*м*цохъ ꙋ Ма*ри*не городе в ми|стра, приехали к нему многие кн(я)зи и бо|яре ли*т*(о)*в*ские, ѡ*н* же начне*т* воевати помо*ц*ю | неме*ц*кою Ли*т*(о)*в*скую землю. А кн(я)*з*ю велико*м*ꙋ | Якго*и*лꙋ будучи з мате*р*ю своею великою | княгинею Ȣлъяною ꙋ Вите*б*ску, а бра*т* его | кн(я)зь Ски*р*кга*и*ло в Ли*т*ве ꙋ Троце*х*, а велико*м*ꙋ кн(я)зю Якго*и*лу и Ски*р*кга*и*лу нево*з*мо*ж*но стати | противу ему, занеже бо в него сила вели|кая |316| собралася. То*г*ды кн(я)зь велики*и* Якго*и*ло | перезва*л* его и*з* Неме*ц* и да*л* ему Луческъ, и *в*|сю Волы*н*скую землю, и в Ли*т*(о)*в*ско*и* земли | ѿчину его.

И седечи Якго*и*лу на все*м* Велико*м* Кн(я)зьстве | Литовско*мь*, поча*л* ва*л*ку на Мазо*в*шу и на Ля|хи, за то, и*ж* взя*л* бы*л* кн(я)зь мазове*ц*|ки*и* с помо*ч*ю ля*д*цкою Дорогичи*н* и Ме*л*|ни*к*, и многокра*т* ходи*л* въ землю Ля*д*ску|ю, и шкоды велики*и* чини*л* в земли | Ля*д*цко*и* и Мазовецко*и*, и кровопроли*т*|я въ хре*с*тияне*х* закону ри*м*ского, поча*в*|ши ѿ границы лито*в*ское ажь до ре|ки Вислы, *и* при*и*де до реки Вислы | проти*в* Зави*и*хво*с*та з великими во*и*|ски, и думы вчинили, ка*к* бы реку пе|ре*и*ти. И ѡди*н* ли*т*ви*н* съсяде с коня, | и заве*р*ти хвость собе ѡколо руки, и | мови*т* та*к*: «Ту*т* воде не быва*т*». И *в*дари*т* коня, |317| и переплыве*т* реку с коне*м* вбо*р*зе, и видячи во*и*ско на того своего товарыша, а ко*ж*ды | тую реку с ко*н*ми своими ты*м* же ѡбы|чае*м* вбо*р*зе переплыли вси, и переплы*в*|ши реку Вислу, и пришли по*д* горо*д* За-

[66] Так у рукапісе. Павінна быць „положивши".

[67] Так у рукапісе. У ХБ у адпаведным месцы — „iesli kniaź weliki Witolt, budet pod nimi dołżey sedety" (с. 26).

[68] Так у рукапісе. Верагодна, прапушчана слова „будет". У ХБ — „kak y nad otcem ieho, budet" (с. 26).

[69] Так у рукапісе. У ХБ у адпаведным месцы — „da wyity won, z druhoiu żonkoiu, a toy żonce zostatysia wneie" (с. 26).

ви*и*|хво*ст*, и ре*к* кн(я)зь велики*и* Якго*и*ло: «Не надо | би на*м* того города пушками добы|вати». И заказа*л* всему во*и*ску своему, абы | ко*ж*ды*и* по кию взя*л* и кину*л* в горо*д*, и | коли во*и*ско ли*т*(о)*в*ское, взя*в*ши по кию, и ки|нули в горо*д*, и поло*н* горо*д* кие*в* намета|ли, и за*ж*гли ꙋве*с* горо*д* Зави*и*хвость, и *з*|жогши Зави*и*хво*ст*, и по*и*де по*д* Ѡпатовъ, | со*ж*же, и иные многие места и села вы|пали*л*, ажь до самое Вислицы, и пане*и и* | пане*н* много в поло*н* пове*л*. И наза*д* идучи | Якго*и*лу мимо С(вя)ты*и* Кры*ж* з во*и*скомъ, и не|которые з во*и*ска заехали до С(вя)того Крыжа | на гору. Межи которы*м* во*и*ско*м* бы*л* ѡди*н* |318| па*н* з роду Дово*и*нова, взя*л* дерево с(вя)того кры|жа, которое было ѡпра*в*лено ꙋ серебро. | И взя*л* тое дерево не для его досто*и*ности, | але для сребра. И не шануючи ему того | дерева, и вложи*л* в тоболы межи и*н*ши|ми про*с*тыми ре*ч*ми, и полони*л* те*ж* та*м* | девку, па*н*ну знакомито*г*(о) роду высокого, | которая была ге*р*бу Га*в*да*н*цу[70], которую *ж* па*н*ну ꙋ велики*и* по*ч*тивости хова*л*, а кн(я)зь | велики*и* Якго*и*ло землю Ля*д*цкую спу*с*то|ши*л* и полону много забра*л*, и золота, и | серебра, и каме*н*я дорогого, и невымо*в*|ного ска*р*бу набра*в*ши, и в цалости при*и*|де до сто*л*ца своего до Ви*л*ни.

И ви*л*не*в*цы, по*д*лугъ ѡбычая старого по|га*н*ского, по*т*кают кн(я)зя великого Якго*и*ла съ жонами и *з* де*т*ми пере*д* место[71], пе*с*ни | поючи и в долони поючи (!), и в долони хва|лу даючи[72] великому кн(я)зю, и*ж* такое |319| звыте*ж*ство зы*с*ка*л*. И великая ти*ж*ба буд<ет> | в ꙋлица*х* люде*и* в ме*с*те Виле*н*скомъ, ино котор<ы>[73] | ко*л*ве до*т*кнулся, будучи погани*н,* ты*х* то<бол>, | где было древо с(вя)того крыжа, то*т* нагле | вме*р*, *и* дивился кн(я)зь велики*и* Якго*и*ло тому, | што на ѡно*м* по*т*ка*н*ю та*к* люде*и* много на*г*|ле поме*р*ло, и пыта*л*ся межи своими, што | бы тому за ди*в* бы*л*. И прише*д*чи то*т* па*н* | з Дово*и*но*в*, которы*и* взя*л* то*т* с(вя)ты*и* кры*ж,* | и стане*т* поведа*т* то*т* ди*в* то*и* па*н*не з Гавда*н*|цу[74], которую полони*л*, и ѡна поведа|ла, и*ж* «я ꙋво *с*не видела а*н*гела Боже*г*(о), | которы*и* мови*т*, и*ж* то*т* гне*в* сво*и* Бог перепу*с*|ти*л* на тое пога*н*ство для того, и*ж* дере|во с(вя)того крыжа непо*ч*тиве ховаю*т*, которое маю*т* ꙋ себе». И то*т* па*н* з Дово*и*но*в* пове|ди*л* тую ре*ч* деви*ч*ю великому кн(я)зю Я|кго*и*лу.

70 У ХБ — „herbu Habdanku” (c. 27).

71 Так у рукапісе. Верагодна, павінна быць „местом”.

72 Так у рукапісе. У ХБ у адпаведным месцы „pieśni poiuczy, y w dołoni biiuczy, chwału daiuczy welikomu kniaziu” (c. 27).

73 Край старонкі пашкоджаны. Узнаўляецца па адпаведным месцы з ХБ — „Y nekotory kolwek dotknułsia” (c. 27).

74 У ХБ — „pannie z Habdanku” (c. 28).

И кн(я)зь велики*и* Я|кго*и*ло каза*л* том*ȣ* |320| каза*л* тому (!) пану до себе прине*с*ти тоть кры*ж*, в которо*м* есть Бо*ж*е дерево, и тую | па*н*ну, што в него е*ст* в полоне*н*и. И кн(я)зь велики*и* Я|кго*и*ло, ѡгледа*в*ши дерево с(вя)то*го* | крыжа и тую па*н*ну з Гав*д*а*н*цу, и да*л* то*т* | святы*и* кры*ж* то*и* па*н*не, и приказа*л* ее п(а)ну | тому з Дово*и*нов, абы вже ѡна была до|брово*л*на. И са*м* кн(я)зь велики*и* Якго*и*ло, | тую па*н*ну даро*в*а*в*ши, поче*ст*не ѿпусти*л*, и вказа*л* єи, абы тоть кры*ж* поче*ст*не ѿ|несла и по*с*тавила на то*м* ме*ст*цы, где пе*р*|ве*и* бы*л*. И па*н*на тая, видячи ѡного | пана з Дово*и*но*в*, в которого была поло|нена та*к* сталого, и*ж* ее поче*ст*не в себе | де*р*жа*л* и вчасность е*и* великую чини*л*, и по|ведала ему, и*ж* ѡна ѡ*д*на до*ч*ка ȣ ѿ|ца своего е*ст*, и просила его, абы с нею | до ѿца еха*л*, и та*м* ȣ ѿца будучи, абы | е*и* ма*л*же*н*ко*м* зоста*л*. И то*т* па*н* з Дово*и*но*в* |321| с тою па*н*ною еха*л* до ѿца, и тое дер<е>|во с(вя)того крыжа поче*ст*не ѿнесли и по*с*|тавили в ко*с*теле С(вя)того Крыжа, а п<о>|то*м* тую па*н*ну за себе взя*л*, и тогды *ж* | ему придано к тому Га*в*да*н*цу[75] крыжъ, | и для того названо то*т* ге*р*бъ Ду*б*но. И ту*т* | ся доконало полоне*н*е чере*з* Ли*т*ву с(вя)того | крыжа в Полщи. И възрати*м*ся воспа*к*. |

И по то*м* полоне*н*и вчини*л* Якго*и*ло гра|ницу з Ляхи по Белую Воду, то есть | по реку Ви*с*лу.

А в то*т* ча*с* ляхове короля не мели, и*ж* | коро*л* и*х* велики*и* Казими*р* вме*р*, а за*с*|тави*л* по собе до*ч*ку в молоды*х* летехъ | имене*м* короле*в*ну Е*д*вигу, и ляхове взяли | были собе кн(я)жа помо*р*ское имене*м* | Фредриха, хотячи, абы ѡ*н* тую коро|ле*в*ну за себе взя*л*, коли ле*т* доросте*т*, и и*м* |322| пано*м* зоста*л*.

А пото*м*, видячи ѡны такое ѡкру|те*н*ство и скаже*н*е земли свое*и* ѿ | великог(о) кн(я)зя Якго*и*ла, и радили | ѡ то*м*, ка*к* бы могли землю свою ѿ| Ли*т*вы впокоити, бо силами своими | ему спротиви*т* ни коры*м*[76] ѡбычае*м* | не могли. И *в*мыслили то, и*ж* кн(я)же ѡное | помо*р*ское выгнали зъ земли свое*и* во*н*. | И вчинили съемъ въ Петрыкове, и с то*г*(о) | со*и*му вмыслили собе великого кн(я)зя | (Я)кго*и*ла[77] г(оспо)д(а)ре*м* на короле*в*ство взяти, | ты*м* ѡбычае*м*, естли бы ѡ*н* хоте*л* ѡ*х*|ры*с*ти*т*ся ȣ веру хре*с*тия*н*скую ри*м*|ского закону и короле*в*ну и*х* Е*д*вигу за себе | взяти, и с ты*м* послали до не*г*(о) посло*в* | свои*х* велики*х*. И кн(я)зь велики*и* Якго*и*ло | на то призволи*л*, подлу*г* и*х* воли веру |323| хре*с*тия*н*скую приня*ти* и короле*в*ну в них | пояти. И вземши съ собою стрые*ч*но<го> брата своего великого кн(я)зя Вито*л*та, | и роженого брата своего кн(я)зя Ски*р*га*и*ла, | и кн(я)зя Ивана Ѡлкгимо*н*товича

[75] У ХБ — „k tomu Habdanku" (с. 28).

[76] Так у рукапісе. Павінна быць „которы*м*".

[77] У рукапісе адсутнічае літара „Я".

Го*л*ша*н*ского, | и братаничо*в* свои*х* дву*х*, кн(я)зя Ивана Во|лодимеровича Бе*л*ского и брата его, кн(я)зя | Андрея Володимеровича Моги*л*е*в*ского, и з ы*н*|шими многими кн(я)зи и п(а)ны ли*т*(о)*в*скими, | и еха*л* на корунацею до Кракова. И арциби*с*|купове, и би*с*купи вси, и вся рада ля*д*|ская стретили с процесиями велико*г*(о) | кн(я)зя Якго*и*ла пере*д* место*м* крако*в*ски*м*, и ту*т* | его привитали и приняли, и проводи|ли его поче*ст*но з велики*м* весе*л*емъ на замо*к* | до ко*с*тела с(вя)того Стани*с*лава, и та*м* Якго*и*|ло вше*д*чи в це*р*ко*в*, и приня*л* веру ри*м*скую, | и ѡ*х*ры*с*ти*л*ся, и дали имя ему Владиславъ, |324| и пото*м* его коруновали, и короле*в*ну Е*д*вигу | ему за ма*л*же*н*ку дали. И то*г*ды *ж* кн(я)зь велики*и* | Вито*лт* ѡ*х*ры*с*ти*л*ся и[78] веру ри*м*скую приня*л*, | и дали имя ему Алекса*н*де*р*, и иные п(а)нове | ли*т*(о)*в*скии многие хры*с*тилися, которыи | та*м* были. А пото*м* коро*л* Якго*и*ло, коли | вже се*л* на коруне, ѿпу*с*ти*л* велико*г*(о) кн(я)зя | Вито*л*та, и брата своего Ски*р*кга*и*ла, и | вси*х* кн(я)зе*и* и п(а)но*в*, че*с*това*в*ши и дары много | це*н*ными надари*в*ши, и ѿпусти*л* в Ли*т*ву.

И по мало*м*[79] часу са*м* приеха*л* до Ли*т*вы и зало|жи*л* ко*с*те*л* ȣ Ви*л*ни с(вя)того[80] Стани*с*лава, и | нада*л* его дорогими ре*ч*ми ц(е)р(к)овными, и би*с*|ку*п*ство Виле*н*ское фу*н*дова*л*, и каноники на|да*л* до того ко*с*тела, и вчини*л* пе*р*вы*м* би*с*|купо*м* виле*н*ски*м* мниха закону с(вя)того | Фра*н*цы*ш*ка имене*м* Матея съ кля*ш*тору | виле*н*ского Ма*т*ки Божски*и*, и к тому фу*н*до|ва*л* би*с*ку*п*ство Лу*ц*кое и Кие*в*ское, и поча*л* |325| и розмножати веру ри*м*скую в Ли*т*(о)*в*ском па*н*стве, | и пото*м* еха*л* до коруны, а кгубе*р*натор*ем* зо*с*та|ви*л* брата своего Ски*р*кга*и*ла на Ви*л*ни и на | Велико*м* Кн(я)зьстве Ли*т*(о)*в*ско*м*ъ.

А кн(я)зь велики*и* Вито*лт*, будучи на Лу*ц*ку, змо|ви*т* дочку свою княжну Зо*ф*фею за великого | кн(я)зя Васи*л*я Дми*т*ровича моско*в*ского.

И тое *ж* зимы будучи королю Якго*и*лу в Кра|кове з многими и п(а)ны ли*т*(о)*в*скими, кн(я)зь | Андре*и* Поло*ц*ки*и* при*и*де з не*м*цы, з лифля*н*ты[81] | и со всею латыголою на Ли*т*(о)*в*скую землю, и по|воевали, и по*ж*гли много ме*ст* и се*л*ъ, градо*м* же ли*т*(о)*в*|ски*м* ничого нє сотвориша, и паки восвояси | во*з*ратишася.

Тое же зимы кн(я)зь Свето*с*|ла*в* Смоле*н*ски*и* съве*т* сотворили съ кн(я)зе*м* А*н*|дрее*м* Поло*ц*ки*м*: ѡ*н* в Ли*т*ву, а кн(я)зь Светославъ к О|*р*ши. И много зла хр(ес)тияно*м* сотворили, | не человече*с*ки*и*, а ни хре*с*тия*н*ски*и* чинили, му|чили хре*с*тия*н*, збираючи, запирали ȣв ы*з*|326|ба*х* и зажигали, а ины*х* имаючи и ѡчепы | хоромы великие

[78] Літара „ȣ" перапраўлена на „и".
[79] Падобна на тое, што літара „о" выпраўлена з літары „у".
[80] У рукапісе над словам адсутнічае цітла.
[81] У адпаведным месцы ў ХБ — „Andrey Połocki pryide z Nemcy z Liflant" (с. 29).

поднимаючи, пленных | под стены главами клали и зажигали, | а иных розмаитых мук хр(ес)тиянскихъ для | великого страху не писахомъ. Яко ни Анты|ѡхъ Асирыскии, ни Ȣлиян законопреступ|ныи таких мук над людми не чинил. И повое|вавши, и поплененивши, городом же ничого не в|чинивши, возратишася восвояси.

Тое же зимы, ȣ великии пост, начал Светос|лав думати съмоленскими[82] бояры на хрес|тиянское кровопролите. И поиде къ городу | Мстиславлю, и ставши в города Мстислав|ля, начал добывати и пороки бити | город, а в землю Мстиславлъскую воину свою | пустил, и многое кровопролитє хрестиян|ское вчинил. Кн(я)зь же великии Скиркгаи|ло и кн(я)зь великии Витолт приехали | з Ляхов ѿ брата своего короля Якгои|ла и слышачи, иж кн(я)зь Светослав Смолен|скии перво был под Витебском, а потом <к Орши>[83] | ходил, |327| а потом под Мстиславлем город пороки бьет.

И зжалився кн(я)зь великии Скиркгаило, при|дет з братею своею, великим кн(я)зем Витолтом, | и с Костянтином, и с Корбутом, и з Лынкгвенемъ, и | поменуша слово Б(о)жие, иже рече «в ню же меру | мерите, ѿмерится им», и рекоста: «Мы нико|торого зла ему не сотворили, а ѡн с нами в до|кончани будучи, и переступил кр(е)ст(н)ое цело|ване и докончае[84], н(а)шу землю воюют и кров | хрестиянскую[85]. Мы идем на него, надеючися | на Б(о)га и на хрестиянскую силу». И приидо|ша к городу Мстиславлю, а кн(я)зю Свец|славу[86] стоявшу ȣ города и бивши пороки | град Мстиславлъ, на третеи недели в пят|ницу ȣслышал, што идет на него кн(я)зь ве|ликии Скиркгаило з братею, ѡн же сополчил вои | свои, и поиде противу им. И яко ступиша|ся полцы, Бог же по пророка Давыда |328| слову сотвори, еже рече «ѡбратится бо|лезнь его на главу его и на верьх неправда | его сниидe», и паки «ров изри, ископа, впа|де ся въ яму, юже сотвори». И поможе | Бог великому кн(я)зю Скиркгаилу и великомȣ| кн(я)зю Витолту, а кн(я)зь Светославлъ нача бе|гати съ своими кн(я)зи и бояры смоленски|ми, и со всим воиском своим. Божиею же си|лою[87] тут немалое чудо вчинилося, изби|то быст вои многое множество, кн(я)зеи и | бояр, но и са-

[82] Так у рукапісе.

[83] У гэтым месцы ў рукапісе чарнілы моцна выцвілыя, ледзь бачна, што ёсць напісанае слова. Слова ўзнаўляецца па адпаведным фрагменце ХБ — „y słyszaczy iż kniaź Swiatosław Smoleński perwo był pod Witebskom, a potom k Orszy chodył, a teper pod Mstysławlem horod porohi bjet" (c. 30).

[84] Так у рукапісе. Павінна быць „докончане". У адпаведным месцы у ХБ — „i dokonczanije" (c. 30).

[85] У рукапісе, відаць, пропуск. У адпаведным месцы ў ХБ — „naszu zemlu wojuiet, y krow chrystyanskuiu proliwaiet" (s. 30).

[86] Так у рукапісе.

[87] У ХБ — „Bożyemże czudotworenijem y siłoiu" (c. 30).

мого кн(я)зя великого Светосла|ва вбили, сына же его кн(я)зя Юря кн(я)зь | великии Скиркгаило исцели ѿ ран, и приведе его к городу к Смоленску, к матери его ве|ликои княгини Светославли, и посади его | на великом кн(я)женьи Смоленском, занюже бы|ла за кн(я)земъ Юремъ дочка старшое сестры | Скиргаиловы.

И ѿшедчи ѿ города Смолен|ска, |329| кн(я)зь великии Скиркгаило поиде въ свою <землю> | Лит(о)вскую, и начал кн(я)жити въ Троцех. А к Ви<лни> | прислал корол Якгоило старосту своего ля<д>|ского.

А кн(я)зю великому Витолту тогды держачи Луческъ и всю Волынскую землю, а | в Лит(о)вскои земли ѿчину свою. И было ему нужно | и велми бедно видети то, чого перед тымъ | не бывало в Лит(о)вскои земли: сторонним владеючи | Великим Кн(я)женемъ Лит(о)вскимъ. Тогды вчинил раду з многими кн(я)зи и п(а)ны лит(о)вскими. | Тогда бо Скиркгаило ѿехавши къ Полоцку, а | кн(я)зь великии Витолт приидe к Вилни, хотя ю | засести, а кн(я)гиня великая его Анна бы|ла тогда в Городне. Вилневцы же тогда не по|далися ему, занеже были дали ему[88] прав|ду королю Якгоилу и Скиркгаилу. Ѡн же тог|да не всемши Вилни, и поиде къ мистру съ ево | его[89] к(ня)гинєю, и со всими кн(я)зи, и многими |330| <бо>яры своими, и ѿтоле почал воевати | Литовскую землю зь немецкою помочю, и вже | взял был половину Литовскои земли по ре|ку по Велю, и Полтескъ город дался ему. И вб|ачили корол Якгоило и кн(я)зь великии Скиркгаи|ло, яко вже им невозможно ꙋдержати Лит(о)вское | земли перед великим кн(я)зем Витолтомъ. Витолт | бо снемшися с немецкими силами, и поиде | к Вилни, и стретит его кн(я)зь Скиркгаило з бра|том своим Винкгонтом и з литовскими вои на ре|це Вели ꙋ Городна на месте, нарыцаеме Веи|шишки, и сступившимся полком, и поможе Бог | великому кн(я)зю Витолту, и поразил наголо|ву воиско литовское, а иныи розбеглися, и по|бито их великое множество, а иных кн(я)зеи | и бояр живых поимали много: кн(я)зя Семе|на Евнутевича, кн(я)зя Глеба Светославови|ча Смоленского, кн(я)зя Глеба Костянтинови|ча, кн(я)зя Ивана Тетю, Льва Плаксива, |331| и иных кн(я)зеи много поимали.

И поиде таки[90] кн(я)зь великии Витолт къ горо|ду Вилни со всими силами, и ѡступит город Вилню, и начнет добывати Крывого города, | и пушками бити, и взял город Кривыи. А люд свои | зостави ꙋ Высоком городе тогда сущу[91], и не | пустиша в город кн(я)зя Скиркгаила,

[88] Так у рукапісе. У ХБ у адпаведным месцы — „zaneże byli dali prawdu, korolu Jagoyłu i Skirgayłu” (с. 31).

[89] Так у рукапісе. У ХБ у адпаведным месцы „so swoieiu kniahineju” (с. 31).

[90] Так у рукапісе.

[91] У адпаведным месцы ХБ — „y wział horod Krywy, a Ladckoyże zostałsia u wysokom tohda horode suszczy, y nepustysza w horod kniazia Skirgayła” (с. 31).

и кн(я)зь же ве|лики*и* Вито*лт*, взе*м*ши Кривы*и* городъ и землю зъ|вое-вавши, и паки возрати*л*ся в Не*м*цы.

Того *ж* лета к великому кн(я)зю Вито*л*ту в Не*м*цы, | к Ма*р*ину городу, пришли послы з Мо*с*квы ѿ ве|ликого кн(я)зя Васи*л*я Дми*тр*еевича, просячи | ȣ великого кн(я)зя Вито*л*та до*ч*ки за великого | кн(я)зя Васи*л*я Дми*тр*еевича. Кн(я)зь же велики*и* | Витолть да*л* дще*р* свою княжну Со*фф*ею, и ѿ|пусти*л* ее з Ма*л*бо*р*ка города, а нєю[92] посла*л* | кн(я)зя Ивана Ѡлкгимо*н*товича. И *з* города | Кгда*н*ска пошли в кораблех море*м*, и пришли | к городу Пскову, ѡни же велику че*ст* во*з*дали |332| <и>*м*, и проводили и*х*, че*ст* велику и*м* воздали и че*ст*но | и*х* ѿпровадили[93] до Велико*г*(о) Новагорода. Но*в*го|ро*д*цы та*к*же че*ст* велику и*м* воздали, и прово|дили и*х* до Мо*с*квы с че*с*тю к великому кн(я)зю | Васи*л*ю Дми*тр*еевичу. Кн(я)зь велики*и* Васи*л*е*и* про|ти*в* нее посла*л* ще*стю*[94] бра*т*ю свою, кн(я)зя Во|лодимира Андреевича, кн(я)зя Андрея Дми*т*|реевич(а), и ины*х* много кн(я)зе*и* и боя*р*, и стрети|ли великую кн(я)жну Со*фф*ею з великими че*ст*ми. | Тогда бе с(вя)щ(е)нны*и* ми*т*рополи*т* Киприя*н* со а*р*хиє|пи*с*купы и єпи*с*купы, з а*р*хима*н*дрыты, игуме|ны, и со всими св(я)щенны*м*ъ чино*м*ъ стрете ее | че*ст*но съ кре*с*ты пере*д* градо*м* Москвою, и сотвори | бра*к* чесе*н*, и ве*н*ча великого кн(я)зя Васи*л*я Дми*тр*е|евича съ великою княжною Со*фф*ееюю. И было весе*л*е | великое и знаменитое, ч(е)*с*ти досто*и*ное немалы*и* | ча*с*. Мы же на пре*д*нее возврати*м*ся.

Кн(я)зю великому Вито*л*ту, будучи в Не*м*цо*х* | в ми*ст*ра в Ма*р*ине городе, вчини*т* змову з не*м*цы, | з лифля*н*ты и с прусы, и вси*х* и*х* подо*и*меть и за|стави*т* |333| и*м* землю Жомои*т*скую ȣ тре*х* со*т* тися*ч* золоты<х>, | и по*и*де со всими тыми вышеречеными не*м*цы, | и со всими силами и*х* немецкими и те*ж* своими, и | с пу*ш*ками, и з ы*н*ши многими приправами про<с>|то к Ви*л*ни, города Ви*л*ни добывати и Велико*г*(о) | Кн(я)зьста[95].

И кн(я)зь велики*и* Ски*р*кга*и*ло, слышачи велико*г*(о) | кн(я)зя Вито*л*та идучи з во*и*ски, и собра*л* силу | свою великую ли*т*(о)*в*скую и рускую, и по*и*де проти*в* | великому кн(я)зю Вито*л*ту, и стане*т* Ски*р*кга*и*ло | з во*и*ско*м* свои*м* ѡпо*л*чи*в*шися, и переше*д* Велю, стане*т* | на поли на Ше*ш*кинана*х*[96], а кн(я)зь велики*и* Витолтъ | з силами неме*ц*ки*м*и ѡбозо*м* и *з* делы з горы | пришо*л* на Ски*р*кга*и*ла, и почали не*м*цы с пушо*к* | бити на во*и*ско Ски*р*кга*и*лово, и многи*х* ȣ во*и*ску | Ски*р*кга*и*лово*м*

[92] Так у тэксце. У ХБ — „a sneiu posłał kniazia Iwana Olgimontowicza” (c. 31).

[93] У ХБ — „y pryszli k Pernowu y k horodu Pskowu. Oniże weliku czest’ wozdali im, y prowodyli ich czestno, do welikoho Nowohoroda” (c. 31).

[94] Так у рукапісе. У ХБ — „so czestiju” (c. 31).

[95] Так у рукапісе.

[96] Так у рукапісе. У адпаведным месцы ў ХБ „na Szeszkinach” (c. 32).

побили. И не*в*те*р*тели[97] во*и*ска | Ски*р*кга*и*ловы пушо*к* неме*ц*ки*х*, и почали бега*ти*, | и во*и*ско Вито*л*тово за ними гонили и били, | и многое множество и*х* вбили, а ины*и* сами |334| <в> реце Ве*л*и потонули.

А кн(я)зь велики*и* Ски*р*кга*и*ло са*м* переплы*в* реку, и вте|че*т* на Кривы*и* горо*д*. И кн(я)зь велики*и* Вито*лт* ѡбогна*в* | его на Криво*м* городе, а Кривы*и* горо*д* бе бо дереве|ны*и*, и радили не*м*цы кн(я)зю великому Витолту, а|бы в горо*д* з де*л* не би*л*, бо де*и* ничого не *в*чини*ш* горо|ду деревеному, и лепе*и* кажите би*т* с пушо*к* | в гору, и кн(я)зь велики*и* Вито*лт* дела закопа*л* | на горе Ту*р*ее, на которо*и* кн(я)зь велики*и* Кги|දими*н* тура заби*л*, и для того тую гору | Ту*р*ею зову*т*. И каза*л* би*т* в гору Крывую, где *ж* | немало тое горы Крывое и *з* горо*д*нями ѿ|би*л*, и люде на городе страхо*м* ѡде*р*жими | бяху, а в то*т* ча*с* кн(я)зь велики*и* Вито*лт* штур*р*|мъ припусти*л* и ѡ*с*тато*к* города взялъ, | и кн(я)зя Ски*р*кга*и*ла по*и*ма*л* и *в* везе*н*е взя*л*, и горо*д* | Кривы*и* зжо*г*, и са*м* се*л* на Ви*л*ни и на Велико*м* Кн(я)зь|стве Лито*в*ско*м*.

И коро*л* Якго*и*ло посла*л* до него посло*в* свои*х*, |335| мовячи ты*м* ѡбычае*м*: «Не тера*и* <болши тои земли>[98] | Ли*т*(о)*в*ское, ѿчи*з*ны свое*и* и нашои. <Поиди, брате, к нам>[99] в ми*р* и *в* великую любо*в* бра*т*скую <и возьми собе Вели>[100]|кое Княже*н*е ȣ Ви*л*ни, сто*л* дяди своего, велико*г*(о) <кн(я)зя> | Ѡ*л*кги*р*да, и ѿца своего, великого кн(я)зя Ке*с*ту*т*я». А | кн(я)зь велики*и* Витолть вже ѡсе*л* Ви*л*ню и Кн(я)зьство | Ли*т*(о)*в*ское, и при не*м* бы*л* кн(я)зь Юрии Наримо*н*тови*ч* Бе*л*|ски*и* а кн(я)зь Ива*н* Ѡ*л*кгимо*н*тови*ч*. И коли се*л* на сто*л*|цы дяди своего Ѡ*л*кги*р*да и ѿца своего Ке*с*ту*т*я, | и рада была ему вся земля Ли*т*(о)*в*ская и Ру*с*кая.|

То*г*ды кн(я)зь Ко*р*бу*т* Ѡ*л*кги*р*дови*ч* нешто началъ | помы*ш*ляти и *в* непослуше*н*ство его быти, и почалъ | збирати во*и*ско, и собра*в*ши, пошо*л* проти*в* ему, и | ступилися во*и*ска на месте на Докудове, и ста|лося поби*т*е во*и*ску Корыботову ѿ во*и*ска Вито*л*|това. Са*м* же кн(я)зь Ко*р*бу*т* вбе*г* в Но*в*городо*к* с кня|гинею и *з* де*т*ми. Кн(я)зь же велики*и* Вито*лт*, собра*в*|ши во*и*ско свое, са*м* по*и*де к Новугоро*д*ку, и, взе*м*ши | горо*д,* кн(я)зя Ко*р*бута, и кн(я)гиню его, и дети его | в ня*д*ство ѡсади*л*. |336|

<Затым прест>авися[101] великая кн(я)гиня Ѡ*л*кги*р*дова<я>. | <Корол же Якгоило>[102] приказа*л* горо*д* Вите*б*скъ соко*л*ничо*м*ȣ | своему Федору Ве*с*не, иного бо часу кн(я)зь велики*и* Ви|то*лт* не бы*л* в мо-

[97] Так у рукапісе. Павінна быць „невтерпели”

[98] Палі рукапісу пашкоджаны, фраза ўзнаўляецца па адпаведным месцы з ХБ.

[99] Палі рукапісу пашкоджаны, фраза ўзнаўляецца па адпаведным месцы з ХБ.

[100] Палі рукапісу пашкоджаны, фраза ўзнаўляецца па адпаведным месцы з ХБ.

[101] Палі рукапісу пашкоджаны, фраза ўзнаўляецца па адпаведным месцы з ХБ.

[102] Палі рукапісу пашкоджаны, фраза ўзнаўляецца па адпаведным месцы з ХБ.

цы кн(я)зьста[103] Витеб*скo*го, понеже бо | Швидригаило Ѡлкгирдович держал Крево и Витебскъ | по ѿцы своем Ѡлкгирде, для чего ж кн(я)зю Швидри|гаилу была великая жалост, и не мог терпети, што | Федор Весна городомъ и землею володает, а его непослу|шон, ѡн же Федора вбил и город Витебскь взялъ. | За тым была жалост великая королю Якгоилу, | иж ся то стало. Писал грамоты брату своему, | великому кн(я)зю Витолту, иж бы тое жалости | помстил, и кн(я)зь великии Витолт понял съ собою | кн(я)зя Скиркгаила, и собрал со собою воиско вели|кое, и пошол къ городу Витебску на кн(я)зя Шви|тригаила, и пришол наперед къ городу Друцку, и друц|кие кн(я)зи стретили его, и далися ему въ служ|бу, и ѿтоле поидет к Орши, ршане же затвори|лися въ городе и боронилися два дни, и потомъ

Hanna Michalczuk — młodszy pracownik naukowy Centrum Badań Białoruskiej Kultury, Języka i Literatury Narodowej Akademii Nauk Białorusi. Zakres zainteresowań badawczych: kronikarstwo Wielkiego Księstwa Litewskiego, kronikarstwo staropolskie, literatura białoruska, polska, ukraińska XV-XVII ww.

[103] Так у рукапісе.

Dariusz Miszewski
(Wrocław)

Białoruska Deklaracja do Rządu Polskiego z 1942 roku

W następstwie sierpniowego paktu Ribbentrop-Mołotow we wrześniu 1939 r. hitlerowskie Niemcy i Związek Radziecki jako sojusznicy napadli na Polskę. Moskwie przypadły ziemie zamieszkiwane przez Polaków i liczne mniejszości narodowe Białorusinów, Litwinów, Ukraińców, Tatarów i Żydów[1]. Armia Czerwona wkraczała do Polski pod hasłami wyzwolenia spod ucisku politycznego, ekonomicznego i narodowego *polskich panów i kolonizatorów* polskiego ludu pracującego i mniejszości narodowych[2]. W rzeczywistości w czasie wojny z Polską w latach 1919-1920[3] i agresji w 1939 r. Moskwa kierowała się interesem państwowym, a nie etnicznym w wyznaczaniu radzieckiej granicy na ziemiach polskich. Pod jej okupacją w październiku 1939 r. przeprowadzone zostały tzw. plebiscyty, w wyniku których Rada Najwyższa ZSRR wcieliła tzw. Zachodnią Białoruś i Zachodnią Ukrainę odpowiednio do Białoruskiej i Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej[4]. W latach 1939-1941 radzieckie służby specjalne wywiozły setki tysięcy Polaków, Białorusinów, Ukraińców i Żydów z Ziem Wschodnich II Rzeczypospolitej, obywateli polskich w głąb Związku Radzieckiego. Przeciwko radzieckiej polityce narodowościowej wobec polskich mniejszości narodowych na Ziemiach Wschodnich protestował polski rząd. W rządowych deklaracjach w grudniu 1939 r. i lutym 1942 r. premier generał Władysław Sikorski zapowiadał swobody obywatelskie

[1] Zakład Narodowy im. Ossolińskich (dalej: ZNiO), sygn. 295657, *O wewnętrznych przyczynach klęski wojennej Polski* („Prawda", 14 IX 1939), „Słowo Żołnierza" (następnie „Czerwony Sztandar"), 18 IX 1939, nr 1, s. 1; *Kto rządził Polską*, „Czerwony Sztandar" 2 X 1939, nr 10, s. 2; *Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś*, „Czerwony Sztandar", 6 X 1939, nr 12, s. 2; T. Strzembosz, *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939-1945,* Warszawa 2000, s. 45.

[2] ZNiO, sygn. 295657, *Wyzwolimy naszych braci — Ukraińców i Białorusinów z jarzma pańsko-burżuazyjnej Polski*; *Do wojsk polskich*, „Słowo Żołnierza", 18 IX 1939, nr 1, s. 1; T. Strzembosz, *Rzeczpospolita podziemna...*, s. 45.

[3] J. Marchlewski, *Pisma wybrane w 2 tomach*, t. 2, Warszawa 1956, s. 755. (W 1919 r. pisał, że *wszelkie linie graniczne w bliskiej przyszłości utracą znaczenie, gdyż przewrót rewolucyjny w całej Europie, a więc i w Polsce, jest kwestią czasu, kwestią niewielu lat*).

[4] ZNiO, sygn. 295657, *Stalinowska przyjaźń narodów*, „Czerwony Sztandar", 7 XI 1939, nr 39, s. 3.

i polityczne równe z Polakami i prawa narodowo-kulturalne dla mniejszości narodowych w Polsce[5].

Stalin razem z Niemcami zburzył ład wersalski[6], do zbudowania którego chciał nie dopuścić Lenin w latach 1918-1920[7]. Od 1918 r. niepodległe państwa, które były częścią imperium carskiego, władze radzieckie traktowały jako bazy wypadowe imperialistycznych mocarstw zachodnich przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W tych kapitalistycznych państwach rządziły antyradzieckie klasy posiadające, wyzyskujące chłopów i robotników oraz uciskające mniejszości narodowe i prześladujące członków partii

[5] *Odezwa Rządu z dnia 18 XII 1939 r. do ogółu społeczeństwa w kraju*, [w:] *Rzeczpospolita Polska czasu wojny. Dziennik Ustaw i Monitor Polski 1939-1945*, Warszawa 1999, *Monitor Polski*, Angers 19 XII 1939 r., rok XXII, nr 277-284; Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), sygn. Prezydium Rady Ministrów (PRM) 89, *Przemówienie Prezesa Rady Ministrów generała Władysława Sikorskiego na otwarciu Rady Narodowej w dniu 24 lutego 1942 r.*, s. 203, 211; sygn. PRM.K.20, *Protokół z piątego posiedzenia Komisji Spraw Ustrojowych przy Prezesie Rady Ministrów z 3 grudnia 1941 r. w Londynie*, s. 36-37. (Komisja zakładała, że powojenna Polska będzie państwem unitarnym, ale z rozbudowanym samorządem terytorialnym. W województwach mieszanych narodowościowo, powyżej 15% ludności niepolskiej, miejsca w samorządzie podzielono po 50% dla Polaków i nie-Polaków, aby uniknąć walki narodowościowej w trakcie wyborów. Mniejszości miały dysponować autonomią narodowo-kulturalną); *Protokół z szóstego posiedzenia Komisji Spraw Ustrojowych przy Prezesie Rady Ministrów z 5 grudnia 1941 r. w Londynie*, s. 39-40; *Zasady przyszłego ustroju państwowego Polski opracowane przez Komisję Spraw Ustrojowych przy Prezesie Rady Ministrów*, zał. do 16 protokołu, Londyn 21 I 1942, s. 118.

[6] ZNiO, sygn. 209944, A. Romer, *Krucjata przeciw Sowietom*, „Nasza Przyszłość”, III 1931, t. 9, s. 64-70; J. Czarnecki, *Złudy panslawizmu*, „Nasza Przyszłość”, I 1932, t. 17, s. 30-37; sygn. 295657, *20-lecie II Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej*, „Czerwony Sztandar”, 19 VII 1940, nr 250, s. 2; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komenda Główna Armii Krajowej, Oddział Informacyjno-Wywiadowczy, sygn. 203/III-134, *Sytuacja w ruchu komunistycznym*, XI 1942, s. 1. (W sierpniu 1937 r. Stalin oświadczył, że *naprężona sytuacja międzynarodowa wykazuje nam w imię naszej wielkiej idei i dla dobra przyszłości ZSRR i naszych ludzi, jeszcze więcej wytężoną pracę nad wzmocnieniem naszego potencjału wojennego, gdyż wszystko wskazuje na to, że zbliża się chwila, w której przyjdzie nam walczyć na dwóch, a może nawet na trzech frontach (...) . Wówczas będziemy walczyli i o naszą ideę solidarności międzynarodowej i o dobro proletariatu całego świata i o nowy porządek rzeczy w Europie i Azji*); IPMS, sygn. PRM43/8, Cudzoziemiec, *Sytuacja w Związku Sowieckim*, Londyn 21 II 1941, s. 6-7; H. Kissinger, *Dyplomacja*, wyd. 2, Warszawa 1996, s. 371-375; A. Bullock, *Hitler i Stalin*, t. 2, Warszawa 1994, s. 103-104.

[7] A. Nowak, *Polska w strategii Lenina: studium polityki realnej (1918-1920)*, „Arcana”, 2000, nr 5 (35), s. 86. (W 1920 r. do szwajcarskiego komunisty Julesa Humbert-Droza Lenin powiedział, że Niemcy pragnęli rewanżu, *a my rewolucji. Chwilowo interesy nasze są wspólne. Rozdzielą się one i Niemcy staną się naszymi wrogami w dniu, kiedy zechcemy się przekonać, czy na zgliszczach starej Europy powstanie nowa hegemonia germańska czy też komunistyczny związek europejski*).

komunistycznych[8]. Rewolucja październikowa rozwiązała zagadnienie narodowe w duchu równouprawnienia narodowości przez obalenie kapitalizmu i wskazała drogę bratniego współżycia narodów w ramach radzieckiej federacji[9]. Miłujący pokój Związek Radziecki musiał się zbroić do czasu zniknięcia państw kapitalistycznych, które od 1917 r. dążyły do jego zniszczenia[10]. Jego rozwój wzmagał wrogość, bo wspierał wyzwolenie ekonomiczne i narodowe światowego proletariatu[11].

Po niemieckiej agresji w czerwcu 1941 r. na Związek Radziecki Stalin zgodził się na lipcowy układ z Polską. Na jego podstawie polscy obywa-

[8] ZNiO, sygn. 295657, *Stalinowska przyjaźń narodów*, „Czerwony Sztandar", 7 XI 1939, nr 39, s. 3. (Na X zjeździe Rosyjskiej Partii Komunistycznej (bolszewików) w 1921 r. Stalin mówił, że powstanie *nowych, samodzielnych państw nie ustanowiło i nie mogło ustanowić pokojowego współżycia narodów, nie usunęło i nie mogło usunąć ani nierówności narodowej ani ucisku narodowościowego, bo nowe państwa narodowe, które opierają się na własności prywatnej i nierówności klasowej nie mogą istnieć: a) bez gnębienia swoich mniejszości (Polska gnębiąca Białorusinów, Żydów, Litwinów, Ukraińców), b) bez rozszerzenia swego terytorium kosztem sąsiadów, co wywołuje konflikty i wojny, c) bez ulegania „wielkim" mocarstwom imperialistycznym w stosunkach finansowych, ekonomicznych i militarnych*); *ZSRR — potężne państwo socjalistyczne*, „Czerwony Sztandar", 30 XII 1940, nr 388, s. 1; *Prawda o polityce narodowościowej*, „Czerwony Sztandar", 5 I 1941, nr 4, s. 4; IPMS, sygn. PRM43/8, *Zwięzła ocena perfidnej polityki Rosji oraz jej imperializmu*, 1442/XVIII/41, 11 VII 1941, s. 22-25.

[9] R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005, s. 161. (W 1922 r. Rosja Radziecka stała się Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich (4 republiki). Rzekomo suwerenne i równe radzieckie republiki były państwami narodowymi wolnymi od waśni narodowościowych, religijnych, społecznych i ekonomicznych z prawem wystąpienia z ZSRR. Atrybuty państwowości w ramach *federacji* były fasadowe a instytucje republikańskie ściśle kontrolowane); ZNiO, sygn. 295657, *Konstytucja zwycięskiego socjalizmu*; *Dzień radości narodów kraju rad*, „Czerwony Sztandar", 5 XII 1940, nr 367, s. 1, 5; A. Czajowski, *Polityczno-prawne zagadnienia federalizmu rosyjskiego*, [w:] *Federalizm. Teoria i koncepcje*, red. W. Bokajło, Wrocław 1998, s. 144-148. (Radziecka konstytucyjna forma pseudofederalizmu była potrzebna do propagowania wyższości państwa socjalistycznego nad kapitalistycznym, które rozwiązało problemy ekonomiczne, narodowościowe i społeczne w duchu braterstwa i współpracy między wolnymi narodami. Radziecka klasa pracująca stała się nośnikiem internacjonalistycznej współpracy między narodami. A leninowsko-stalinowska polityka narodowościowa wiodła ZSRR do potęgi).

[10] ZNiO, sygn. 295657, *Świat kapitalistyczny u progu 1941 roku*, „Czerwony Sztandar", 27 XII 1940, nr 385, s. 5; IPMS, sygn. PRM103/3, Kpt. K. Dębski, *Armia sowiecka*, s. 3-13.

[11] ZNiO, sygn. 295657, *Nauka Lenina-Stalina o zwycięstwie socjalizmu w jednym kraju*, „Czerwony Sztandar" 6 VII 1940, nr 239, s. 3; *Wielki związek 16 republik* („Prawda", 8 VIII 1940), „Czerwony Sztandar", 9 VIII 1940, nr 268, s. 1. (Na III Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad w styczniu 1918 r. Lenin mówił, że *wokół rewolucyjnej Rosji coraz więcej i więcej będą się grupowały poszczególne, różne federacje wolnych narodów*).

tele w Związku Radzieckim mogli odzyskać wolność bez względu na ich narodowe pochodzenie[12]. Po zawarciu w sierpniu polsko-radzieckiej umowy wojskowej na radzieckim terytorium miała powstać Armia Polska. Do października 1941 r. radzieckie władze nie zabraniały wstępowania do niej wszystkim polskim obywatelom. Liczyły na dyskryminację polskich władz wojskowych przy poborze do wojska polskich obywateli białoruskiego, ukraińskiego i żydowskiego pochodzenia. Polskie instytucje cywilne i wojskowe w Związku Radzieckim otrzymały od polskiego rządu i Naczelnego Wodza instrukcje otoczenia opieką wszystkich polskich obywateli i o zakazie jakiejkolwiek dyskryminacji polskich obywateli spośród mniejszości narodowych. Pozytywna polityka wobec mniejszości narodowych premiera Władysława Sikorskiego była częścią rządowej strategii odzyskania Ziem Wschodnich po zakończeniu II wojny światowej. Związek Radziecki nie zamierzał ich zwrócić, mimo że potępił wszystkie umowy z Niemcami dotyczącymi Polski od sierpnia 1939 r. W październiku 1941 r. ZSRR uznał za obywateli polskich tylko Polaków, a członków mniejszości narodowych z Ziem Wschodnich II Rzeczypospolitej za obywateli radzieckich[13]. Zakazał zajmowania się ich sprawami polskiej Ambasadzie i wstępowania ich do Wojska Polskiego. Przystąpił do ich wcielania do Armii Czerwonej. Uznał w 1942 r. za szpiegostwo interesowanie się losem polskich obywateli spośród mniejszości narodowych przez polskie instytucje w Związku Radzieckim. Naruszało to radzieckie i międzynarodowe prawo oraz lipcową umowę z 1941 r., w której amnestia dla obywateli polskich była bezwa-

[12] E. Duraczyński, *Układ Sikorski-Majski. Wybór dokumentów*, Warszawa 1990.

[13] IPMS, sygn. PRM72/1, *Odpowiedź Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych na polską notę z 9 grudnia 1941 r. w sprawie obywatelstwa polskiego na ziemiach okupowanych przez ZSRR w latach 1939-1941 Ukraińców, Białorusinów i Żydów*, LKSZ, nr 2, Kujbyszew, 5 I 1942, s. 2-3; sygn. PRM72/4, *Zagadnienie obywatelstwa polskiego osób narodowości niepolskiej*, Londyn 24 VIII 1942, s. 14-21; sygn. PRM73/1, *Ambasador Kot do Premiera*, L.dz. K.103/42, nr 7, Kujbyszew 8 I 1942, s. 23; *Stosunek Sowietów do polskich mniejszości narodowych*, 11 III 1942, s. 50-56; *Memorandum o stosunkach polsko-sowieckich w okresie 30 VII — 1 IX 1942*, MSZ, wrzesień 1942, s. 215-227. (O tym, kto pochodził z mniejszości narodowych byłych obywateli polskich decydowały radzieckie władze na podstawie brzmienia imion, nazwisk, religii, miejsca urodzenia, informacji o rodzicach, wyglądu danej osoby, badań lekarskich (Żydzi). Deklaracja zainteresowanego miała drugorzędne znaczenie. Nie był przy tej procedurze obecny polski przedstawiciel dyplomatyczny. Jako obywatele radzieccy byli powoływani do Armii Czerwonej i nie mogli korzystać z opieki Ambasady RP. Znacząco wpłynęło to na rozwój Armii Polskiej w ZSRR. MSZ szacował ilość osób spośród polskich mniejszości narodowych uznanych za obywateli radzieckich na ponad pół miliona. ZSRR zabezpieczał się na wypadek sporu z Polską o granicę ryską); sygn. PRM73/4/t.1, S. Kot, *Sprawy narodowościowe*, Kujbyszew 5 I 1942, s. 16-18; S. Kot, *Zagadnienie obywateli polskich niepolskiej narodowości w ZSRR*, D.511/42, Kujbyszew 16 II 1942, s. 51-54.

runkowa i powszechna bez dyskryminacji narodowościowej i rasowej[14]. Protesty polskiej Ambasady zostały odrzucone przez radzieckie władze[15]. W trakcie ewakuacji polskich wojsk ze Związku Radzieckiego jego władze zakazały wyjazdu obywatelom polskim białoruskiego, ukraińskiego i żydowskiego pochodzenia[16].

W 1942 r. ewakuowani ze Związku Radzieckiego z Wojskiem Polskim do Iranu Białorusini, obywatele polscy napisali do premiera W. Sikorskiego deklarację lojalności wobec Polski, z którą byli związani od unii za Władysława Jagiełły. Dziękowali polskim władzom za ewakuację do Iranu. Chcieli jednak, aby pamiętały one o ich rodakach, którzy zostali w Związku Radzieckim. Odmawiali mu prawa do ziem zamieszkiwanych przez mniejszość białoruską w Polsce i występowania w ich imieniu wobec świata[17]. Podkreślali tradycje wolnościowe Polski na przestrzeni wieków. Tylko w jej granicach byli pewni swobód obywatelskich, białoruskiego rozwoju narodowego i kulturalnego. Jedynie z Polską mogli obronić się przed rosyjskim imperializmem. Deklarowali walkę u boku Polaków z każdym okupantem o wolność i całość terytorialną Rzeczypospolitej Polskiej. Gwałtem i terrorem określali plebiscyt na tzw. Zachodniej Białorusi, wcie-

[14] IPMS, sygn. PRM72/1, *Memorandum w sprawach związanych z wykonaniem protokołu dodatkowego do układu polsko-sowieckiego z 30 lipca 1941 r.*, Ambasada RP do LKSZ, D-1545/42, Kujbyszew 15 V 1942, s. 66-83; sygn. PRM72/4, *Dekret Rady Najwyższej ZSRR o udzieleniu amnestii obywatelom polskim, pozbawionym wolności na terytorium ZSRR z 12 sierpnia 1941 r.*, s. 26; sygn. PRM73/4/t.1, *Depesza ambasadora Kota do MSZ*, nr 532, Kujbyszew 30 VI 1942, s. 190-191.

[15] IPMS, sygn. PRM73/1, *Stosunek Sowietów do polskich mniejszości narodowych*, 11 III 1942, s. 50-56.

[16] IPMS, sygn. PRM102/1, A. Jenicz, *Sprawozdanie ewakuacyjne delegata Ambasady RP przy dowództwie Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR w Jangi-Jul*, s. 10-16.

[17] IPMS, sygn. PRM88/1, *Adres Białorusinów do Stalina*, Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, 479/46/42mC/WW, Londyn 22 I 1942, s. 1-2. („Soviet Monitor", 20 I 1942, nr 528, podał za depeszą agencji TASS, że zgromadzeni 18 I 1942 r. w Kazaniu radzieccy Białorusini wysłali tekst adresu do Stalina w imieniu narodu białoruskiego. Napisali, że w ramach ZSRR naród białoruski otrzymał po raz pierwszy w swojej historii niepodległość i możliwość swobodnego rozwoju kulturalnego i gospodarczego. Naród białoruski walczył z Niemcami „na brzegach Dniepru i Prypeci, w puszczach Białowieży i Naliboków, w lasach Polesia, w Mińsku, Witebsku, Homlu, Grodnie, Białymstoku — wszędzie na ziemi białoruskiej". Wydarzenie to było komentowane w „Prawdzie" w artykule o obronie radzieckiej ojczyzny, gdzie stwierdzono, że narody białoruski, ukraiński, litewski, łotewski i estoński oczekiwały wyzwolenia przez Armię Czerwoną. Przebieg zgromadzenia był komentowany przez moskiewskie radio 18 I 1942 r. Nie ulegało wątpliwości, że władze radzieckie oczekiwały wzmianki o nim przez prasę i radio zachodnich mocarstw. Informację o nim podało m.in. BBC. Na zgromadzeniu mieli przemawiać m.in. poeta Janko Kupała, przewodniczący Rady Najwyższej BSRR Magarewicz, uczony Gorn, sekretarz białoruskiej partii komunistycznej Gorbunow, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Białorusi Byliński.

lenie ich do Związku Radzieckiego, narzucenie im radzieckiego obywatelstwa i odmawianie im prawa opuszczenia jego terytorium jako obywateli polskich. Radziecką okupację polskich Ziem Wschodnich uznali za barbarzyństwo wobec ich stylu życia narodowo-kulturalnego, społecznego, gospodarczego i religijnego. Podobnie oceniali okupację niemiecką od 1941 r. na ziemiach polskich przez nich zamieszkiwanych. Odrzucali niemiecką i radziecką politykę narodowościową wobec narodu białoruskiego.

Białorusini przekazali Deklarację członkowi Rady Narodowej RP w Londynie Franciszkowi Wilkowi, który był jej inspiratorem razem z prawosławnym duchownym Michałem Bożerianowem[18]. W notatce dla polskiego rządu F. Wilk informował, że jego akcja i propolsko nastawionych Białorusinów napotkała opory ze strony dowództwa Armii Polskiej, ale nie samego generała Władysława Andersa[19]. W piśmie do ministra obrony narodowej generała Mariana Kukiela premier W. Sikorski podkreślał, że białoruska deklaracja była bardzo cenna dla polskich władz w kontekście radzieckich żądań do polskich Ziem Wschodnich. Polecił, aby władze wojskowe wspierały propolską działalność mniejszości białoruskiej na Bliskim Wschodzie.

Deklaracja Obywateli Polskich, Narodowości Białoruskiej, ewakuowanych z ZSRR do Naczelnego Wodza i Premiera Rządu RP generała Władysława Sikorskiego

„W imieniu białoruskiej inteligencji, chłopów i robotników, obywateli polskich, pochodzących z północno-wschodnich ziem Rzeczypospolitej — prosimy Pana Generała o przyjęcie do wiadomości następującej deklaracji:

Podkreślamy na wstępie, że jakkolwiek tylko garstka nas mogła dostać się dzięki wysiłkom Ambasady RP w Rosji i Dowództwu Armii w ZSRR na ziemię irańską, to jednak znając doskonale uczucia i dążenia tysięcy naszych współrodaków, których głos nie może być usłyszany przez Świat, gdyż opłaciliby to ponownym więzieniem, składamy tę deklarację i podpi-

[18] IPMS, sygn. PRM80, *Pismo ministra Stanisława Mikołajczyka do Pana Premiera Rady Ministrów*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, L.dz.3023/42Dz.P.S./MJ, Londyn 27 X 1942, s. 47; *Opinia profesora Akademii Górniczo-Hutniczej Adama Skąpskiego o księdzu prawosławnym Michale Bożerianowie*, Teheran 25 IX 1942, s. 73-74. (Bożerianow należał do autokefalicznej cerkwi prawosławnej. Został aresztowany w 1939 r. przez NKWD i trafił do obozu w Skolu, a potem do aresztu śledczego w Dniepropietrowsku. Skąpski przebywał z nim w więzieniu do sierpnia 1940 r. Oświadczył, że Bożerianow odrzucił propozycję antypolskiej współpracy z radzieckimi służbami bezpieczeństwa. Za swoje państwo uznawał Polskę. Nie chciał też zdradzić swojej wiary i stanu duchownego. W ZSRR została jego żona).

[19] IPMS, sygn. PRM80, *Pismo premiera W. Sikorskiego do ministra gen. M. Kukiela*, L.dz.2894/XXVI/42, Londyn 7 XI 1942.

sujemy ją również w imieniu tych wszystkich, którzy w granicach ZSRR jeszcze się znajdują.

My, Białorusini, jesteśmy historycznie związani z Polską, z Jej losami, jak również i Jej rozwojem od czasów unii litewsko-ruskich ziem z Polską za Jagiełły i Wielkiego Księcia Witolda. Zjazdy wileńskie, grodzieńskie, horodelski, witebski, wreszcie Unia Lubelska wszystkimi uchwałami na nich zapadłymi, związały nas Białorusinów z Polską jeszcze ściślej. Od tego czasu powodzenie i szczęście Polski było naszym szczęściem, niepowodzenie Polski — naszym nieszczęściem. Przez ten cały czas wiele chwil jasnych i radosnych przeżył Naród Polski, a wraz z Nim i Nasz Naród Białoruski i te wspólne dole i niedole zespoliły nas na śmierć i życie. Zżyliśmy się z Polakami, związaliśmy się nawzajem. Nawet różnica wyznania pomiędzy Polakami, rzymsko-katolikami, a nami prawosławnymi nie przeszkodziła naszemu zbrataniu się z Polską i zacieśnieniu z Nią serdecznych więzów. Ta też różnica wyznaniowa dziś wcale nam nie przeszkadza dążyć i rwać się do Polski, by do niej należeć i tylko z Nią być związanym na zawsze. Nasze położenie geograficzne i niebezpieczeństwa imperializmu rosyjskiego jeszcze bardziej zbliża nas do Polski i wiąże z Nią. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że współżyjąc tylko z Polską i z Nią współpracując, możemy być spokojni o siebie, o nasz byt, o nasz los.

Wobec tego przed obliczem całego świata oświadczamy, iż chcemy, by nasze życie, nasze losy, nasze rodziny, gospodarstwa, ziemia — były związane z Polską i jej losem. Tylko z Polską, współżyjąc i współpracując, będziemy spokojni i będziemy mogli dojść do dobrobytu i szczęścia, jak też i do pełnego rozwoju naszej kultury.

Jednocześnie oświadczamy również wobec społeczeństw Europy i Ameryki, wobec Wschodu i Zachodu, że kategorycznie protestujemy przeciw jakiejkolwiek bądź agresji w stosunku do Polski, któregokolwiek bądź z jej sąsiadów. Decydować o sobie chcemy my sami wspólnie z Narodem Polskim i wchodzić tylko w skład Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak ongiś nasi prawosławni hetmani Sanguszkowie i Ostrogscy z wielkim opiekunem naszej religii X. Konstantym Ostrogskim skutecznie walczyli przeciw zaborczości Rosji, tak i dziś my będziemy wspólnie walczyć przeciwko agresji Wschodu. Kiedyś nasz prawosławny książę Jeremi Wiśniowiecki bronił granic i całości Rzeczypospolitej, dziś my chcemy bronić jej granic, gdyż granice Polski są naszymi granicami. Wierni naszym praojcom Białorusinom, którzy wspólnie z Polakami walczyli przeciw agresji germańskiej pod Grunwaldem — dziś, my walczymy i walczyć będziemy z Niemcami aż do zwycięstwa. Za Sobieskiego pod Wiedniem wspólnie z Polakami nasi ojcowie Białorusini przelewali krew, broniąc Europy i jej kultury dziś my, ich dzieci, zwracamy się z apelem do całego cywilizowanego świata, by bronił nas przed zaborczością sąsiadów i dał nam możność

walczyć i żyć wraz z Polską Rodziną, która od wieków jest naszą Rodziną. Tak samo bowiem, jak walczyliśmy ramię przy ramieniu z Narodem Polskim za czasów rozbiorów, w roku 1792, 1794 za Kościuszki i za czasów powstań 1831 i 1863, jak w latach walki o niepodległość naszą i Narodu Polskiego 1918-1920 z Dywizją Białoruską, tak samo i dziś ramię przy ramieniu walczyć chcemy.

Stanowczo protestujemy przeciw łamaniu przez Rząd Sowiecki prawa międzynarodowego przez zatrzymanie siłą nas Białorusinów w swoim kraju, pomimo że jesteśmy obywatelami Państwa Polskiego. Rząd Sowiecki pozbawia naszych rodaków obywatelstwa polskiego wbrew ich woli mówiąc, że my staliśmy się obywatelami sowieckimi i jakoby chcemy nadal nimi pozostać.

Z całą stanowczością i pełną odpowiedzialnością za swoje słowa wobec historii oświadczamy, że nie chcieliśmy i nigdy nie chcemy należeć do Rosji. Oszustwem i terrorem wyłudził i wymusił Rząd Sowiecki rzekomą zgodę Białorusinów na przynależenie do Związku Sowieckiego. To był gwałt nad nami. Wolą Białorusinów było i jest przynależenie do Polski, a nie do Sowietów. Dziś będąc na neutralnym gruncie, oświadczamy z całą stanowczością, że rzekome głosowanie dokonane przez Rząd Sowiecki w październiku 1939 r. na Wschodnich Ziemiach Rzeczypospolitej było narzucone i wymuszone przez okupacyjną Czerwoną Armię i właściwe organa rządzące NKWD, było głosowaniem, w czasie którego byliśmy pozbawieni możności wypowiedzenia swojej istotnej woli.

Świat wie zresztą z doświadczeń niemieckich, jaką wartość posiadają „plebiscyty", w których 100 proc. ludności opowiada się za władzą panującą zbrojnie na danym terenie i organizującą głosowanie. Wiadomo, że odmowę pójścia do urny lub niegłosowanie na narzuconego z góry kandydata idzie się do więzienia.

Prawie dwuletnia okupacja sowiecka ziem polskiej Białorusi przyniosła za sobą zniszczenie kultury narodowej białoruskiej, wytworzonej za polskich czasów, całkowitą ruinę gospodarczą przez kolektywizację i niszczące opodatkowanie indywidualnych gospodarzy, likwidację Polskiej Cerkwi Prawosławnej i życia religijnego, więzienia najlepszych obywateli i deportację w głąb Rosji nawet najbiedniejszych jako kułaków. Dokonywano tego dla całkowitego zrusyfikowania tych ziem. Były to lata najcięższej niewoli ludu białoruskiego, wytworzonej przez moskiewski czerwony imperializm.

Również doświadczenia obecnej okupacji niemieckiej na ziemiach polskich zamieszkałych przez Białorusinów wykazały niezbicie, że przynosi ona ze sobą całkowite zniszczenie kultury narodowej. Masowe mordowanie ludności bezpośrednio lub pośrednio przez obozy koncentracyjne, gnębienie naszego prawosławnego duchowieństwa nieuległego hitleryzmowi,

krańcowa eksploatacja gospodarcza i nakładane na ludność kontrybucje wojenne — to wszystko daje nam obraz tego, czego można spodziewać się na przyszłość od Niemców. I dlatego, dopiero dziś, mogąc się szczerze wypowiedzieć, oświadczmy:

Celem naszym jest nie Rosja, nie Niemcy, lecz Polska. Do Polski chcemy należeć. Rząd Polski jest naszym Rządem.

Polski Rząd, a także i Rządy wszystkich Państw Sprzymierzonych usilnie prosimy, by w imię elementarnej sprawiedliwości wstawiły się za nami i upomniały się o nas u Rządu Sowieckiego i spowodowały zwolnienie z więzień i przymusowych robót wszystkich współwyznawców i współrodaków Białorusinów, obywateli polskich i otwarły im granice swego państwa tak jak Polakom. Równocześnie żądamy kategorycznie zwolnienia naszych współbraci z Armii Czerwonej i wojskowych batalionów pracy oraz umożliwienie im wstąpienia w szeregi Armii Polskiej.

W końcu tego memoriału składamy nasze gorące, głębokie i szczere podziękowanie Panu Generałowi za wyprowadzenie nas z więzień i miejsc przymusowego osiedlenia w rezultacie zawarcia paktu polsko-sowieckiego i za troskliwe zaopiekowanie się Rządu Polskiego nami.

Z całego serca dziękujemy Panu Ambasadorowi RP prof. Stanisławowi Kotowi za jego gorliwą opiekę i pomoc nam na terenie Rosji udzieloną. Wdzięczność nasza dla Niego jest tym większa, że wiemy jakie trudności czynił Rząd Sowiecki, by nie wypuścić ani jednego Białorusina z granic ZSRR. Wysiłek Pana Ambasadora Kota i Dowódcy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR Pana Generała Władysława Andersa sprawił to, że jesteśmy dziś na gościnnej ziemi perskiej, jako wolni obywatele polscy. I im za to serdeczne Bóg zapłać.

Teheran, dnia 23 września 1942 r.”[20].

Deklarację podpisali[21]:

- Ks. Bożerianow Michał — proboszcz parafii prawosławnej, pochodzi z Wilna,
- Dziemianowicz Atanazy — nauczyciel śpiewu, Wilejka, województwo wileńskie,

[20] IPMS, sygn. PRM80, *Deklaracja Obywateli Polskich, Narodowości Białoruskiej, Ewakuowanych z ZSRR*, Teheran 23 IX 1942, s. 48-52.

[21] IPMS, sygn. PRM80, *Lista osób, które podpisały się pod Deklaracją do polskiego rządu*, s. 52-72. (Na stronach 52-66 znajdują się podpisy cyrylicą i w alfabecie łacińskim, a na stronach 67-72 niepełny spis nazwisk w maszynopisie po polsku. Kolejność nazwisk według podpisów pod Deklaracją. Nazwy miejscowości zostały dostosowane do nazw administracyjnych zgodnie z *Bazą Miejscowości Kresowych, www.kami.net.pl/kresy/*).

- Wojcianowa Olga — ziemianka, Grodno, województwo białostockie,
- Łozowska Eugenia — ziemianka, gmina Hornica, powiat grodzieński, województwo białostockie,
- Łozowska Antonina — ziemianka, powiat grodzieński, województwo białostockie,
- Łozowska Barbara — rolniczka, gmina Dubno, powiat grodzieński, województwo białostockie,
- Bożkówna Maria — studentka, gmina Niechniewicze, powiat nowogródzki, województwo nowogródzkie,
- Szutko Olga — krawcowa, Białystok, województwo białostockie,
- Bawauko Marta — gmina Oziaty, powiat kobryński, województwo poleskie,
- Czajkowska Marta — rolniczka, Malkowicze, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Babajko Maria — powiat kobryński, województwo poleskie,
- Małajczyk Agata — rolniczka, powiat piński, województwo poleskie,
- Szmidt Regina — modystka, Pińsk, powiat piński, województwo poleskie,
- Szmidt Andrzej — uczeń, Pińsk, powiat piński, województwo poleskie,
- Gryckiwicz Anna — rolniczka, Czuczewicze, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Gryckiewicz Wincenty — rolnik, Czuczewicze, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Gryckiewicz Jan — rolnik, Bohówka, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Gryckiewicz Maria — rolniczka, Bohówka, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Kitel Daria — rolniczka, Pawłopol, powiat kobryński, województwo poleskie,
- Sawicka Aleksandra — rolniczka, Gródek, powiat białostocki, województwo białostockie,
- Palinowski G. — agronom, powiat brzeski, województwo poleskie,
- Berdnik Janina — rolniczka, gmina Braszewicze, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Berdnik Elżbieta,
- Andronowicz Włodzimierz — rolnik, gmina Braszewicze, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Podaj Tamara — rolniczka, wieś Leśniczówka, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Andronowicz Efrosinija — Misiowce, powiat drohiczyński, województwo poleskie,

- Koteljuch Maria — rolniczka, Kazimirka, powiat kostopolski,
- Łukaszewicz Anastazja — rolniczka, gmina Motol, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Łukaszewicz Ksenia — rolniczka, gmina Motol, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Łukaszewicz Ksenia Teodor — rolniczka, gmina Motol, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Berdnik Maria — uczennica szkoły rolniczej, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Lewkowicz Tatjana — krawcowa, powiat brzeski, województwo poleskie,
- Malewiczówna Anastazja,
- Jołop Michał — rolnik, gmina Małoryta, powiat brzeski, województwo poleskie,
- Dworak Aleksandra — Lachowce, powiat brzeski, województwo poleskie,
- Kamińska Eufrozyna — rolniczka, Gwoźnica, powiat brzeski, województwo poleskie,
- Czabaniec Anastazja — rolniczka, gmina Miedna, powiat brzeski, województwo poleskie,
- Kamiński Jan — rolnik, gmina Miedna, powiat brzeski, województwo poleskie,
- Rymniewicz Olimpia — ekspedientka, Wilejka, powiat wilejski, województwo wileńskie,
- Guryn Ignacy — rolnik, gmina Podolesie, powiat kobryński, województwo poleskie,
- Guryn Aleksandra — krawcowa, Kobryń, województwo poleskie,
- Guryn A. — rolnik, Osowska, powiat kobryński, województwo poleskie,
- Guryn U. — rolniczka, Osowska, powiat kobryński, województwo poleskie,
- Wukaszew — rolnik, Kobryń, województwo poleskie,
- Sadowska Maria — rolniczka, Krasiewicze, powiat baranowicki, województwo nowogródzkie,
- Gunder Anna — rolniczka, Laski, powiat baranowicki, województwo nowogródzkie,
- Klimen Nestor — rolnik, Mulczyce, powiat sarneński, województwo wołyńskie,
- Lewkowicz Wiera — Bobińka, powiat brzeski, województwo poleskie,
- Rudowicz Daniel — felczer, Rokitno, powiat łuniniecki, województwo poleskie,

- Rudowicz Uliana — Rokitno, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Guryn Paweł — rolnik, powiat kobryński, województwo poleskie,
- Sawras Luba — krawcowa, Zdzięcioł, powiat nowogródzki,
- Lewkowicz Maria — rolniczka, powiat brzeski, województwo poleskie,
- Petrenczuk Krestina — rolniczka, Podłuże, powiat kostopolski, województwo wołyńskie,
- Szewczukówna Ludmiła — studentka, Dubno, powiat dubieński, województwo wołyńskie,
- Szewczuk Aleksandra — ziemianka, powiat dubieński, województwo wołyńskie,
- Rudowicz Aleksy — powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Petreńczuk Andrzej — Podłuże, powiat kostopolski, województwo wołyńskie,
- Leontowicz Dymitr — rolnik, Mołnać, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Sikorodzki Włodzimierz — handlowiec, Wilejka, powiat wilejski, województwo wileńskie,
- Jasiebur Antonina — rolniczka, Smorgonie, powiat oszmiański, województwo wileńskie,
- Sobolewa Antonina — krawcowa, Smorgonie, powiat oszmiański, województwo wileńskie,
- Pilipczuk Krystyna — rolniczka, Podłuże, powiat kostopolski, województwo wołyńskie,
- Norko Władysław — rolnik, powiat wilejski, województwo wileńskie,
- Prokofjewa Dorota — rolniczka, Głębokie, powiat dziśnieński, województwo wileńskie,
- Czajewa Olga — krawcowa, Wołkowysk, powiat wołkowyski, wojewoda białostockie,
- Czajewa M. — subjekt, Wołkowysk, powiat wołkowyski, wojewoda białostockie,
- Czajkowska Julia — rolniczka, Ruczyce, powiat wilejski, województwo wileńskie,
- Szysz Aleksy — rolnik, Owsta, powiat kosowski, województwo poleskie,
- Koladzicz Antonina — rolniczka, Kratowo, powiat piński, województwo poleskie,
- Wojtowicz Jan — rolnik, Kończyce, powiat piński, województwo poleskie,
- Bazeluk Maria — rolniczka, wieś Połaginy, powiat kobryński województwo poleskie,

- Tropec Konrad — Struga, powiat stoliński, województwo poleskie,
- Tropec Maria — Struga, powiat stoliński, województwo poleskie,
- Danilewski Jan — handlowiec, Białystok, województwo białostockie,
- Danilewska Olga — handlarka, Białystok, województwo białostockie,
- Bajko Anna — rolniczka, Hołyń, powiat kałuski, województwo stanisławowskie,
- Bojko Halina — rolniczka, Hołyń, powiat kałuski, województwo stanisławowskie,
- Miedziak Jan, rzeźnik, Baranowicze, powiat baranowicki, województwo nowogródzkie,
- Romanowski Sergjusz — student, Wieredowo, powiat mołodecki, województwo wileńskie,
- Romanowska Zofia — rolniczka, Wieredowo, powiat mołodecki, województwo wileńskie,
- Miedziak Zofia — studentka, Baranowicze, powiat baranowicki, województwo nowogródzkie,
- Jaszczuk Andrzej — rolnik, Duże Sadki, powiat krzemieniecki, województwo wołyńskie,
- Niechwedowicz Prakseda — rolniczka, Lebiedziew, powiat mołodecki, województwo wileńskie,
- Rzuła Maria — studentka, Brześć n/Bugiem, województwo poleskie,
- Pikódówna Jadwiga — siostra sanitarna, Brześć n/Bugiem, województwo poleskie,
- Tropec Nadieżda — rolniczka, powiat stoliński, województwo poleskie,
- Tropec Halina — rolniczka, Struga, powiat stoliński, województwo poleskie,
- Tropec Stefania — rolniczka, powiat stoliński, województwo poleskie,
- Tropec Aleksander — rolnik, Struga, powiat stoliński, województwo poleskie,
- Prodajko Jan — rolnik, powiat rówieński, województwo wołyńskie,
- Romanowska Anastazja — rolniczka, Wieredowo, powiat mołodecki, województwo wileńskie,
- Pronko Maria — rolniczka, Dachłowo, powiat kobryński, województwo poleskie,
- Krawczuk Teodora — rolniczka, Dachłowo, powiat kobryński, województwo poleskie,
- Miedziak Eugenia — ekspedientka, powiat baranowicki, województwo nowogródzkie,
- Winniki Eudokia — rolniczka, Borki, powiat łniniecki, województwo poleskie,

- Hryniewicz Anastazja — rolniczka, Braszewicze, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Bezdiuk Dawid — rolnik, Zawielewie, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Bezdiuk Matrona — rolniczka, Zawielewie, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Marciuk Marta — rolniczka, Czertwertnia, powiat łucki, województwo wołyńskie,
- Andruszkiewicz Jan — rolnik, Zabłocie, powiat wileńsko-trocki, województwo wileńskie,
- Strzelec Zenaida — rolniczka, Hrudkowicze, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Szysz Mikołaj — rolnik, Owsta, powiat kosowski, województwo poleskie,
- Gargun Józef — rolnik, wieś Czuczewicze, powiat łuniniec, województwo poleskie,
- Gargun Helena,
- Abramczyk Anatol — rolnik, Podorka, powiat dziśnieński, województwo wileńskie,
- Drozd Anna — rolniczka, Pohulanka, powiat święciański, województwo wileńskie,
- Abramczyk Anastazja — rolniczka, Podorka, powiat dziśnieński, województwo wileńskie,
- Abramczyk Mikołaj — rolnik, Podorka, powiat dziśnieński, województwo wileńskie,
- Jurgielewicz Hipolit — rolnik, Kryniczki, powiat wileńsko-trocki, województwo wileński,
- Dzius Filip — rolnik, Kryniczki, powiat wileńsko-trocki, województwo wileńskie,
- Ławysz Grzegorz — rolnik, Kućki, powiat wołożyński, województwo nowogródzkie,
- Szwed Jan — rolnik, powiat kobryński, województwo poleskie,
- Zuk Klara — rolniczka, Bzozówka, powiat brzeski, województwo poleskie,
- Kuksa Olga — rolniczka, Zawielewie, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Trojanowska Aleksandra — właścicielka domu, Brześć n/Bugiem, województwo poleskie,
- Wołoszko Janina — studentka, Brześć n/Bugiem, województwo poleskie,
- Szpakowicz Jan — rolnik, Stoczek, gmina Mosiewo Nowe, powiat bielski, województwo poleskie,

- Szysz Stefania — rolniczka, Owsta, powiat kosowski, województwo poleskie,
- Grycuk Maria — rolniczka, Nowosiółki, powiat nowogródzki, województwo nowogródzkie,
- Geniusz Aleksy — rolnik, Kowniatyn, powiat piński, województwo poleskie,
- Sobolewska Olga — nauczycielka ludowa, Łuniniec, województwo poleskie,
- Zielińska Antonina Eufrozyna — rolniczka, Orłopol, gmina Wiśniowiec, powiat krzemieniecki, województwo wołyńskie,
- Zdan Eudokia — rolniczka, Nowy Dwór, gmina Łahiszyn, powiat piński, województwo poleskie,
- Zdan Olga — uczennica, Nowy Dwór, gmina Łahiszyn, powiat piński, województwo poleskie,
- Szczelec Olga — rolniczka, Zarzecze, powiat brzeski, województwo poleskie,
- Kuksa Olga — właścicielka sklepu, Kowel, województwo wołyńskie,
- Puszyk A. — leśnik, Osowa, powiat włodawski, województwo lubelskie,
- Strzelec Rozcisław — uczeń, Jałocz, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Strzelec Zenojda — rolniczka, Jałocz, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Szysz Mikołaj — handlowiec, Iwacewicze, powiat kosowski, województwo poleskie,
- Właszczyk Maria — krawcowa, Grodno, województwo białostockie,
- Tresenia Maria — rolniczka, Kormuż, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Wirnik Eudokia — rolniczka, Borki, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Wołoszko Janina — uczennica, Janówka, powiat bialski, województwo lubelskie,
- Wołoszko Julia — rolniczka, Janówka, powiat bialski, województwo lubelskie,
- Assen Aimor Anna — żona lekarza, Brześć n/Bugiem, województwo poleskie,
- Zdan Aleksandra — rolniczka, Nowy Dwór, gmina Łahiszyn, powiat piński, województwo poleskie,
- Bakunowicz Adam — rolnik, Tymoszewicze, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- ks. Pietruczyk Włodzimierz — ks. prawosławny, powiat bialski, województwo lubelskie,

- Nowicka Weronika — ekspedientka, Głębokie, powiat dziśnieński, województwo wileńskie,
- Nowicki Mikołaj — rzeźnik, Głębokie, powiat dziśnieński, województwo wileńskie,
- Januszko Helena — rolniczka, Janopol, powiat wołkowyski, województwo białostockie,
- Jesko Olga — rolniczka, Sitnica, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Czyruk Hilarjon — rolnik, Czerniany, powiat kobryński, województwo poleskie,
- Czyrukowna Maria — uczennica, Czerniany, powiat kobryński, województwo poleskie,
- Orobej Mikołaj — rolnik, Bostyń, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Orobej Pelagia — rolniczka, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Berdnik Anastazja — rolniczka, Drohiczyn Poleski, województwo poleskie,
- Berdnik Stefan — rolnik, Drohiczyn Poleski, województwo poleskie,
- Berdnik Lidja — uczennica, Drohiczyn Poleski, województwo poleskie,
- Berdiuk Tatiana — rolniczka, Drohiczyn Poleski, województwo poleskie,
- Bohatko Zofia — rolniczka, Białohusza, powiat stoliński, województwo poleskie,
- Bohatko Lidia — rolniczka, Białohusza, powiat stoliński, województwo poleskie,
- Bohatko Helena — rolniczka, Białohusza, powiat stoliński, województwo poleskie,
- Łukinowicz Mikołaj — rolnik, Sukacze, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Łukjanowicz Maria — rolniczka, Wschody, gmina Chomsk, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Rudowicz Michał — uczeń, Rokitno, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Rudowicz Barbara — studentka, Rokitno, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Pilewicz Pelagia — rolniczka, Wilejka, województwo wileńskie,
- Cechalko Szymon — rolnik, Milcza, powiat wilejski, województwo wileńskie,
- Krasnikowski Jan — leśnik, Hrydziuszki, powiat dziśnieński, województwo wileńskie,

- Dezurko Michał — rolnik, Tumeń, powiat stoliński, województwo poleskie,
- Mecherzyńska Lidia — krawcowa i rolniczka, Odceda, powiat stołpecki, województwo nowogródzkie,
- Andrychowicz Eufrozyna — rolniczka, Łosince, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Andrychowicz Ulianna — rolniczka, Łosince, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Andrychowicz Anastazja — uczennica, Łosince, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Bakunowicz Julia — rolniczka, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Bakunowicz Anna — rolniczka, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Ks. Jeskof Wsiewołod — ksiądz prawosławny, Chożów, powiat mołodecki, województwo wileńskie,
- Lecko Piotr — rolnik, Swietucha, powiat nowogródzki, województwo nowogródzkie,
- Lecko Elżbieta — rolniczka, Swietucha, powiat nowogródzki, województwo nowogródzkie,
- Prokofiewa Wazylisa — ekspedientka, Głębokie, powiat dziśnieński, województwo wileńskie,
- Nowicka Dorota — krawcowa, Zalesie k/Głębokiego, powiat dziśnieński, województwo wileńskie,
- Łukasiewiczowna Katarzyna — studentka, Brześć n/Bugiem, województwo poleskie,
- Pietruczyk Włodzimierz — rolnik, osada Leśniczówka, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Pietruczyk Nestor — rolnik, powiat kobryński, województwo poleskie,
- Koganko A. — rolniczka, powiat stoliński, województwo poleskie,
- Szewczuk Marta — nauczycielka ludowa, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Jeskowna Walentyna — rolniczka, Połoczany, powiat mołodecki, województwo wileńskie,
- Podajko Tamara — rolniczka, Cyr, powiat kamień-koszyrski, województwo poleskie,
- Swida Nina — krawcowa, Prużana, powiat prużański, województwo poleskie,
- Malewicz Jan — rolnik, powiat piński, województwo poleskie,
- Malajczyk Prozyna — rolniczka, powiat piński, województwo poleskie,

- Nowicka Olga — ekspedientka, Pińsk, powiat piński, województwo poleskie,
- Guryn Eugenia — rolniczka, powiat kobryński, województwo poleskie,
- Filipowicz Natalia — rolniczka, Woropajewo, powiat postawski, województwo wileńskie,
- Filipowicz Piotr — rolnik, Postawy, powiat postawski, województwo wileńskie,
- Woj Jan — rolnik, Łunin, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Bakaczowna Natalia — studentka, Mikaszewicze, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Jeremczuk Anna — rolniczka, Borsuki, powiat krzemieniecki, województwo wołyńskie,
- Jaremczuk St. — rolniczka, Borsuki, powiat krzemieniecki, województwo wołyńskie,
- Zajko Ksenia — rolniczka, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Zajko Michał — rolnik, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Weres Jan — rolnik, Łunin, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Weres Oleg — rolnik, Łunin, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Weres Olga — rolniczka, Łunin, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Ławronczuk Wera — krawczyni, Janów Poleski, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Tkaczun O. — rolniczka, powiat drohiczyński, województwo poleskie,
- Bakunowicz Katarzyna — rolniczka, Łuniniec, powiat łuniniecki, województwo poleskie,
- Ltecko Anastazja — rolniczka, powiat prużański, województwo poleskie.

Dariusz Miszewski — dr, historyk, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, adiunkt w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego (1999-2013), specjalizuje się w zakresie stosunków polsko-czechosłowackich i polsko-czeskich w XX i XXI w., mniejszości narodowych w Europie Środkowej i polskiej myśli politycznej w XX w.

Віталь Карнялюк
(Гродна)

Бежанства Першай сусветнай вайны: занатаваная памяць

У сённяшнім інфармацыйным патоку лёгка патануць і забыцца. Але першая кніга пра бежанства з Беласточчыны ў 1915 годзе не знікла ў процьме сучасных выданняў. З часу свайго выхаду ў 2000 г. яна трывала замацавалася ў спасылках шматлікіх навуковых тэкстаў па гісторыі Першай сусветнай вайны. Праз пятнаццаць гадоў свет убачыла новае, істотна пашыранае і дапоўненае выданне — *Бежанства 1915 года*. Новае выданне мае шэраг падстаў. Найперш таму, што масавы рух бежанцаў 1914-1923 гг. ужо складае актуальны прадмет самастойнага навуковага пошуку.

У гэтай кнізе мы маем набытак вуснай гісторыі, складзены намаганнямі беларускіх гісторыкаў Польшчы. А значыць атрымалі рэдкую ў гістарычнай навуцы мажлівасць праз сто гадоў угледзіцца ў дробязі падзей, якія ў большасці знікаюць цалкам і назаўжды.

Вядома, што бежанцы з'яўляюцца вынікам кожнай вайны, бо заўсёды людзі ратуюцца ад смерці і гвалту, спрабуюць зысці далей ад месцаў ваенных аперацый. Але ў кантэксце падзей Першай сусветнай вайны на ўсходнім фронце ўлетку 1915 г. бежанства прыняла выключна суцэльны характар. Прычым яго геаграфічныя маштабы сталі фактычна неабсяжныя і ахапілі абшары ўсёй Расійскай імперыі.

У гісторыі той вайны бежанцы — гэта асобная катэгорыя насельніцтва, створаная чарадой перадумоў і падстаў. Прыкметнымі рысамі гэтага працэсу было тое, што бежанская маса была выключна разнастайнай і ўключала ў сабе ў рознай ступені прадстаўнікоў усіх сацыяльных груп і слаёў, усіх нацыянальнасцей і канфесій тых тэрыторый, з якіх яна рушыла на ўсход. Дадзеныя ўспаміны — у новым выданні гэта 168 сведчанняў (на 13 успамінаў больш чым у першым выданні) — выхадцаў у бежанства з даволі акрэсленай тэрыторыі Беласточчыны даюць немалую колькасць прыкладаў гэтай гістарычнай з'явы, якія разам дазваляюць рабіць пэўны абгрунтаваны аналіз. Кніга складзена з успамінаў рэспандэнтаў са 109 населеных пунктаў Беласточчыны. Гэта — Агароднікі, Алексічы, Альхоўка, Арэшкава, Астраўкі, Ахрымы, Бандары, Баравыя, Белавежа, Беласток, Бельск, Бобінка-Старына, Бялкі, Бярначчына, Вежанка, Відава, Вулька, Вулька-Нурэцкая, Вулька-Тэрахоўская, Гайкі, Галады, Гарадзіска, Гарадок, Гароднікі, Гацькі, Горнае, Грабавец, Грабарка, Гусакі, Дубічы-Цар-

коўныя, Дубяжын, Дэніскі, Жэрчычы, Заблудаў, Залешаны, Залукі, Зубкі, Калодна, Капіраншчына, Кашалі, Кленікі, Клюковічы, Кляшчэлі, Кожына, Кошкі, Краснае Сяло, Круглае, Крушыняны, Крывая, Крывятычы, Крынкі, Курашава, Кутавая, Лянева, Лясная, Маліннікі, Мастаўляны, Міклашы, Мікулічы, Мілейчычы, Міхнаўка, Мокрае, Мора, Москаўцы, Орля, Навасады, Нараўка, Нурэц, Подваркі, Парцава, Пасынкі, Паўлы, Піліпкі, Плёскі, Плютычы, Рагачы, Раманава, Рогаўка, Рудуты, Рыбакі, Рыгораўцы, Рэйпічы, Рэпіскі, Сакі, Саннікі, Свіслачаны, Скупава, Спічкі, Ставішчы, Старое Беразова, Страшава, Сухавольцы, Сушча, Тапаляны, Тапчыкалы, Трасцянка, Трывежа, Тымянка, Хітрая, Хлявішчы, Шарні, Ціванюкі, Чараўкі, Чаромха, Чорная-Вялікая, Чыжы, Юшкаў Груд, Ягуштова, Ячна[1].

Скарыстаемся такой адметнасцю дадзенай кнігі ўспамінаў, і з дапамогаю, па-новаму складзеных тэкстаў паспрабуем адказаць на некалькі пытанняў па гісторыі бежанства Першай сусветнай вайны.

Перадумовы і абставіны бежанства, як вынік палітыкі прымусовага высялення насельніцтва з тэрыторый будучых тэатраў ваенных дзеянняў і арганізацыі апекі і дапамогі бежанцам, умовы іх сацыяльнай адаптацыі на тых землях, куды занеслі іх бежанскія хвалі, рэвалюцыйныя перамены 1917-1918 гг. — сталі фактарамі фармавання альбо змен у светапоглядзе мас бежанцаў. Працяглы час знаходжання ў бежанстве — з 1914 па 1923 гг. — не мог не ўзмацніць дзейнасці гэтых фактараў. Вядома, што па-markрознаму, у рознай ступені, у большасці несвядома, не рэфлексуючы паводле гэтых перамен у саміх сабе, з бежанства людзі вярталіся змененымі, і ранейшымі яны ўжо быць не маглі. Калекцыя дадзеных успамінаў мае вялікую колькасць уздзеянняў бежанства Першай сусветнай вайны.

Нягледзячы на тое, што рынкавыя працэсы штурхалі людзей у дарогу ў пошуках большага заробку, і з другой паловы XIX ст. пераезды па эканамічных прычынах сталі нярэдкаю з’яваю, большасць людзей усё ж вялі не вельмі мабільны лад жыцця. Аграрны характар дзейнасці большасці насельніцтва зямель Беласточчыны, натуральная гаспадарчая сувязь з уласным надзелам зямлі не вымагалі актыўных перамяшчэнняў (невялічкім выключэннем былі мужчыны-гаспадары ў час іх адыходных промыслаў, але і тут вандроўкі ў большасці не былі вельмі далёкімі). Сялянскае насельніцтва, якое згодна з перапісам 1897 г. складала 76,7%, жыло бліжнім навакольным светам[2]. А немалая ягоная непісьменнасць істотна абмяжоўвала атрыманне якой-ко-

[1] *Бежанства 1915 года*, Беласток 2015, с. 15-486.

[2] З. Шыбека, *Гарады Беларусі (60-я гады XIX — пачатак XX стагоддзяў)*, Мінск 1997, с. 19.

лечы інфармацыі пра іншыя тэрыторыі дзяржавы, раскінутай ажно да Ціхага акіяна.

Бежанскія хвалі за некалькі месяцаў 1915 года раскідалі гэтых людзей на 34 губернях Расійскай імперыі. Больш паловы бежанскіх гаспадарак прыйшлося на Екацярынаслаўскую (14%), Самарскую (13,1%), Тамбоўскую (10,2%), Саратаўскую (10,1%), Харкаўскую (7,4%) губерні[3]. Гэта азначала, што бежанцы з Беласточчыны сутыкнуліся са светам розных народаў, якія насялялі расійскія губерні. Апынуліся яны ў розных кліматычных паясах, розных прыродных умовах, у разнастайным этнічным і канфесійным асяроддзі. Хутка бежанства супала са шчыльным і неверагодна ёмістым на перамены часам, „калі «ў нейкія хвіліны» падзеі канцэнтраваліся такім чынам, што складалася ўражанне, што нічога акрамя будучага і мінулага проста няма”[4].

Шырокая выбарка ўспамінаў з адной акрэсленай тэрыторыі дапамагае адсочваць дэталі бежанскага працэсу, і гэтыя дэталі маюць быць навуковым фактам, бо пацвярджаюцца неаднаразова на розных старонках кнігі рознымі, неангажаванымі на нейкі пэўны пункт гледжання, рэспандэнтамі. Так, кажучы пра дабрыню, спагадлівасць і добразычлівасць мясцовага насельніцтва да бежанцаў маем у кнізе шматлікія па характары і памеры згадкі. Дзесяцігадоваму, на той час, Антону Акачуку з Рагач запомнілася, што сусед-татарын „дзяліўся... усім, што сам меў”[5]. Аб тым, што „вельмі прыемныя там людзі былі: міскамі і верцехамі нам есці прыносілі”, — Еўдакія Анішчук з Гусакоў успамінае са слоў бацькоў, бо сама была падчас бежанства немаўляткай[6]. Павел Астапчук з Бялкоў увогуле ўдзячны на ўсё жыццё „тамашнім добрым людзям”, якія дапамаглі ягонаму бацьку гадаваць яго — двухмесячнага, пасля раптоўнай смерці маці[7]. „Хлеб, пірог і малако” ад мясцовых жыхароў „штодзень да рэвалюцыі” засталіся ў памяці Рамана Багроўскага з Сухавольцаў — на той час 9-гадовага хлапчука[8]. Увогуле пра дапамогу з боку мясцовага насельніцтва ў рознай ступені ўспамінае 77 рэспандэнтаў, што складае 45,8% ад усёй колькасці ўспамінаў у кнізе[9]. Адзначым, што добрая трэцяя частка рэспандэнтаў увогуле не згадвае пра характар дапамогі, бо проста не ведае пра гэта па розных прычынах: з-за ўзросту альбо таму, што

[3] *Губернские итоги Всероссийской сельскохозяйственной и поземельной переписи 1917 г....*, с. 2, 10, 18, 26, 34, 42.

[4] М. Гефтер, *Живое мёртвое*, «Знание — сила», 1990, № 7, с. 14.

[5] *Бежанства 1915 года*, Беласток 2015, с. 16.

[6] Там жа, с. 32.

[7] Там жа, с. 40.

[8] Там жа, с. 43.

[9] Там жа, с. 15-486.

бежанская рэчаіснасць закранула іх ці службаю ў розных войсках, ці вучобаю, ці чарадою смерцяў родных, і перакрыла ў памяці сталых людзей характар стасункаў з жыхарамі розных краёў Расіі. Адсюль можна сцвярджаць аб тым, што добразычлівасць і гасціннасць насельніцтва, яго дабрачыннае стаўленне да бежанцаў з Беларусі і Польшчы было тыповым і пераважным стаўленнем. Слова Язэпа Падлашчыка з Алексіч, якому ў 1915 г. было шэсць гадоў, пра тое, што „сярод рускіх добра было жыць, бо гэта быў незвычайна добры народ", можна разглядаць у якасці сапраўднага рэфрэна пераважнай часткі ўспамінаў[10].

Змест беластоцкіх успамінаў мае ўнікальнасць яшчэ і таму, што ўбірае ў сабе асобныя характарыстыкі, рысы, дробязі жыцця, якіх у большасці не маюць іншыя крыніцы па гісторыі бежанства гэтай вайны. Уражанні, якія згадваюць сталыя людзі пра пачаткі свайго жыцця, якое супала з бежанствам, умяшчаюць у сябе самае рознае. Гэта, для прыкладу, захаваныя ў памяці яскравыя эмоцыі пра знамёны французскай і рускай армій з вайны 1812 г. у маскоўскім храме Хрыста Збавіцеля[11]. Альбо неаднаразовы напамін пра разнастайныя этнічныя абрады, кулінарныя звычаі, гульні, традыцыі ў розных народаў — башкіраў, татар, кітайцаў, чувашоў, кіргізаў[12]. Увогуле, важным феноменам дадзеных успамінаў выступае ўвесь спектр прадметаў увагі, якія згадалі бежанцы, як дзеці сялян, альбо іх бацькі-сяляне. Асобная каштоўнасць такой памяці таму, што яна фармавалася ў бежанцаў падчас выпрабаванняў, якія зусім не спрыялі краязнаўчаму пазнавальнаму працэсу. Але, міжволі, з прыроднай цікавасцю людзі з заходнебеларускіх зямель, калі сустракаліся з чымсьці новым, нязвыклым і, нават, дзіўным, заўважалі гэта, і памяць пра адметнасці іншага свету людзей пранеслі праз усё сваё жыццё.

Бежанства часоў Першай сусветнай вайны стала своеасаблівай самаадукацыяй тысяч і тысяч людзей, павелічэннем іх кругагляду, працэсам свядомага ці часцей несвядомага супараўнання ўласнай культуры з іншымі культурамі. Шматтысячны характар такой самаадукацыі робіць яе гістарычнай з'явай, якая патрабуе асобнага даследавання.

На канферэнцыі „Бежанства 1915 года ў гісторыі і традыцыі беларусаў Падляшша", якая мела месца 12-13 лістапада 2015 г. было, у прыватнасці, слушна заўважана, што мэтазгодным навуковым кірункам

[10] Там жа, с. 295. Адначасова, варта адзначыць, што вялікая колькасць тых жа рэспандэнтаў адзначае істотныя змены ў настроях насельніцтва, выкліканых вэрхалам рэвалюцыі і грамадзянскай вайны, калі голад і нэндза апанавалі нават самыя хлебародныя абшары Расіі, дзе „пірагі былі штодзень".

[11] Там жа, с. 45-46.

[12] Там жа, с. 94, 184, 226.

вывучэння гэтай гісторыі з’яўляецца даследаванне асобных сацыяльных груп бежанцаў — сялян, мяшчан, купецтва, прадстаўнікоў інтэлігенцыі. Калекцыя беластоцкіх бежанскіх успамінаў і ў гэтым аспекце навуковага пошуку выступае каштоўным набыткам. Паколькі абсалютная большасць рэспандэнтаў паходзіла з сялян, то менавіта сялянскі пункт гледжання выразна адлюстраваны на розных старонках кнігі. Сялянскае вока заўважала ўсе адметнасці вядзення гаспадаркі, асаблівасці працы на палетках, арганізацыю хатняга дабрабыту, кулінарныя цікавосткі. Асобную ўвагу выклікалі прыродныя магчымасці розных куткоў Расіі: багацце прыроды, ураджайнасць глебы. Падрабязна, са слоў бацькоў (пэўна неаднаразова імі паўтораных) апавядае Павел Семянюк з Рэпіскаў пра тое, як у Кірсанаўскім павеце Тамбоўскай губерні вялася сельская гаспадарка. Падкрэсліваецца ва ўспамінах пра „плантацыі сланечніку”, пра пшаніцу і проса, як галоўныя культуры, пра пшанічныя булкі і прасяную кашу, як штодзённы рацыён харчавання мясцовага насельніцтва, пра механізм нарыхтоўкі ялавічыны[13]. Кідаліся ў вочы бежанцам з беларускіх падляшскіх краёў адрозненні чужога гаспадарчага ладу. Сялянская памяць занатавала на дзесяцігоддзі самыя розныя дробязі. „Збожжа касілі косамі. Снапоў не ставілі. Клалі проста на зямлю на ўскрыж. Яны доўга не сохлі. У час дажджу прарастала зерне. Калі мой бацька растлумачыў свайму гаспадару, як гэта ў нас робіцца, той адобрыў ідэю і пахваліў яго за гэта”, — успамінае Аляксей Лагвінюк са Ставішчаў, які, напраўду і сам ведаў пра тое толькі са слоў бацькоў[14]. Паколькі бульба была вядучай сельскагаспадарчай культурай беларусаў і палякаў, то яе неперав珍жная роля ў рацыёне харчавання іншых народаў таксама кідалася ў вочы, і была замацаванай у іх бежанскай памяці: „Бульбы там (Самарская губерня) амаль не вырошчвалі. Падавалі яе на стол гасцям пры большым свяце, як своеасаблівую страву...Татары спажывалі адну каніну...Звычаем мясцовых жыхароў... было піццё гарбаты”[15].

Школай талерантнасці можна ў пэўнай ступені назваць падзеі бежанства, бо яго геаграфія стала магчымасцю непасрэднага і працяглага знаёмства і суіснавання людзей з Падляшша, таксама і з іншых рэгіёнаў Беларусі, Польшчы і Літвы з ладам жыцця розных іншых народаў тагачаснай Расіі.

Памяць былых бежанцаў захавала самыя розныя прыклады і ўзоры іншых нацыянальных культур. На змест таго, што запаміналася, уплывалі адукацыя, якую мелі асобныя бежанцы, іх жыццёвы папя-

[13] Там жа, с. 389-390.
[14] Там жа, с. 239.
[15] Там жа, с. 240.

рэдні досвед, жыццёвы арыенціры. Адзначэнне новага этнакультурнага свету не заўсёды спалучаецца ва ўспамінах бежанцаў з нейкай іх ацэнкай. Ды і самое адзначэнне вельмі рознае. Возьмем да прыкладу радкі са слоў Марыі Кулакоўскай з Крушынянаў, якая пра бежанства пераказвае са слоў сваёй сястры Людмілы, якой самой у 1915 годзе было толькі чатыры гады, але вярталася сястра з бежанства, са слоў Марыі, „ужо падлеткам”[16]. Таму не могуць моцна здзіўляць вызначэнні этнічных назваў насельніцтва, якое акружала маленькую Людмілу: „Жылі там хахлы, рускія і кацапы. Хахлы — гэта ўкраінцы. А кацапы — невядома якія, папросту іх так называлі...Нашых, здаецца, называлі палякамі”[17]. Вядомы ёсць больш дакладныя адзначэнні прыкмет людзей розных нацыянальнасцей, тым больш калі згадваецца непасрэдны кантакт гэтых людзей з бежанцамі. Так яўрэі ў памяці тады малалетняй Галены Кубаеўскай з Орлі засталіся тым, што „ў час шабату наймалі хрысціян тапіць у печах...за 10 грошаў ад печкі”[18].

Шмат згадак у тэкстах пра адметнасці кулінарнага мастацтва, стравы і прысмакі, якімі частавалі бежанцаў. Кіргізскія бурсакі (пончыкі), гарбузы, якія на Доне „кісілі, запякалі ў цесце, з якіх выціскалі сок”, вяндліна з каніны ў татар, вялікія рускія белыя бліны на ўсю патэльню, разнастайныя хлебабулачныя вырабы з пшаніцы, якія былі асноваю харчавання для мясцовага насельніцтва ў розных раёнах рассялення бежанцаў — такія прыклады раскіданы на розных старонках успамінаў[19].

Жывы кантакт з носьбітамі іншых культур падчас працы, у ходзе вядзення бежанскай хатняй гаспадаркі, пры розных міграцыях вёў да абставін знаёмства з іншымі мовамі. Хтосьці, як маленькая Тацяна Данілюк з Орлі „навучылася добра размаўляць па-чувашску”, іншы, як Уладзіслаў Патаповіч з Бобінкі-Старыны „хутка авалодаў татарскаю мовай”, але пераважная большасць бежанцаў паступова навучылася гутарыць па-руску, авалодалі рускай пісьменнасцю, а цераз гэта, у рознай ступені, дакрануліся да рускай культуры[20]. Апошнія веды большасць былых бежанцаў захавала на ўсё жыццё, а ў час іх вяртання на Бацькаўшчыну, якая на пачатку 1920-х гг. была ў складзе Польшчы, веданне рускай мовы стала істотнай праблемай для працаўладкавання пад польскай уладаю.

Іншы свет, у якім апынуліся бежанцы, міжволі, але стымуляваў пазнавальную матывацыю. А сярод тысяч бежанцаў былі тыя, хто з пры-

[16] Нават калі вяртанне сям’і Кулакоўскіх адбылося ў 1923 г., Людміла мела тады 12-13 гадоў.

[17] *Бежанства 1915 года*, Беласток 2015, с. 226.

[18] Там жа, с. 219.

[19] Там жа, с. 226, 239, 270.

[20] Там жа, с. 123, 307.

роды ўласцівай ім чалавечай кемлівасці і дапытлівасці, нягледзячы на ўсе непрыдатныя ўмовы бежанскай рэчаіснасці, захоўвалі ў свядомасці гэтыя новыя ўражанні ад іншай прыроды, ад новых людзей, ад адметнай архітэктурнай прасторы. Надзея Руско з Белавежы, маючы ў 1915 г. дзевяць гадоў, апынулася з сям'ёю ў Ніжнім Ноўгарадзе. „Не ведаючы расійскай мовы і гаворачы на белавежскай гаворцы, — па яе ўспамінах, — яна „не траціла ахвоты спазнаць горад, наведваць шматлікія цэрквы, знаёміцца з вуліцамі горада і набярэжнай Волгі"[21]. У Конана Міхальчука найпершымі ўражаннямі дзяцінства сталі казакі. „А як тыя людзі ездзілі!...Казак ехаў канём, заўсёды спяваў, а вецер падымаў яго чуб", — згадвае праз дзясяткі гадоў сталы селянін[22]. А для 18-гадовай Зосі Хірсюк з Кожына краявідам за вокнамі хаты на цэлыя сем гадоў стаў Эльбрус[23]. Такая геаграфічная мазаіка, памножаная на колькасць тысяч бежанскіх уражанняў ад яе, можа быць разгледжана як істотны фактар уплыву на светапогляд гэтых людзей, дзе адным з яго наступстваў мусова палічыць больш абвостранае, больш свядомае адчуванне бежанцамі сваёй этнічнай адметнасці.

Яшчэ адзін істотны фактар уплыву на светапогляд бежанцаў, які шмат разоў адлюстраваны на старонках дадзенай кнігі, быў звязаны з бурлівымі і драматычнымі ваенна-палітычнымі і сацыяльна-палітычнымі пераменамі і з'явамі 1917-1921 гг. Змест успамінаў сведчыць, што ў падзеях рэвалюцыі і грамадзянскага супрацьстаяння ў Расіі бежанцы прымалі ўдзел па-рознаму. Хтосьці актыўна, іншыя павольна, пад прымусам, трэція спрабавалі ўсяляк адысці ад сутыкнення з ваяўнічымі палітычнымі сіламі, маючы толькі адзіную мэту захавання сям'і і вяртання да родных мясцін. Аднаму — Дзмітрыю Несцеруку з Ахрымоў — лёс прызначыў стаць „веставым" Будзённага, другія — як Піліп Раманчук з Альхоўкі — кінуліся ў „народную міліцыю", трэція — на прыкладзе Максіма Рудчыка з Вулькі-Нурэцкай — трапілі на курсы „чырвоных настаўнікаў"[24]. А Аляксандр Пэршка нават патрапіў у якасці матроса паўдзельнічаць у штурме Зімовага палаца ў кастрычніку 1917 года[25]. Такі спектр актыўнасці ў палітычным і грамадскім працэсе істотна ўплываў на хаду тагачаснай думкі такіх бежанцаў, і, між іншым, яны самі аб гэтым неаднаразова прызнаюцца[26].

Паколькі мы разглядаем выданне *Бежанства 1915 года* з пункту гледжання адлюстравання фактараў фармавання бежанскага света-

[21] Там жа, с. 344.
[22] Там жа, с. 270.
[23] Там жа, с. 442.
[24] Там жа, с. 285, 335, 341.
[25] Там жа, с. 330.
[26] Там жа, с. 341, 400.

погляду і кругагляду, то нельга не згадаць стапрацэнтны аспект, які па-рознаму, але прысутнічае ў кожных, нават самых сціплых, самых лаканічных успамінах. Гэта думкі і словы пра вяртанне на Бацькаўшчыну. Гэтая думка была галоўнай ідэяй, мараю і мэтаю абсалютнай большасці бежанцаў. І змест дадзеных успамінаў з'яўляецца доказам таго, што самыя розныя абставіны — адмоўныя, катастрафічныя і прывабныя, лагодныя (а ёсць нямала згадак ва ўспамінах аб тым, як бежанцаў прасілі застацца, не з'язджаць з прычыны іх чалавечых і прафесійных якасцей) — не спынялі ў бежанцаў галоўнага натхнення: да дому, да роднай хаты. Словамі шматлікіх бежанцаў з Беларусі і Польшчы кажа Іван Палецкі з Сушчы: „Можна было вядома пасяліцца там, дзе падабалася і распачаць працоўнае жыццё. Але перамагла цяга да роднай вёскі. Пачаў я афармляць дакументы на выезд...”[27].

Тое, што бежанцы па вяртанню апынуцца ў „новай радзіме”, і пачнуць усё з пачатку — стане іх новым адрэзкам жыцця. Пра гэтыя старонкі жыцця бежанцаў, таксама нямала пазначэнняў у новай кнізе. І яны цалкам спалучаюцца са звесткамі ранейшага канцэптуальна блізкага беластоцкага выдання *У новай айчыне*[28]. Але ў гэтым павaенным адліку часу жыцця ў гэтых людзей будзе бежанскі досвед, частку якога зоймуць уражанні ад знаёмства з іншымі землямі і людзьмі іншых культур. Як паўплывае гэта? У жыцці кожнага — па-свойму, толькі бясследна памяць пра гады бежанства не сцерлася ніколі.

Звяртаючы ўвагу на новае выданне *Бежанства 1915 года* можна падзякаваць складальнікам і выдаўцам гэтай кнігі, ясна разумеючы, што багацце сабранага ў ёй матэрыялу цяжка пераацаніць, бо з цягам часу яго каштоўнасць будзе толькі павялічвацца, а запатрабаванасць у гісторыкаў будзе ўзрастаць у непасрэднай залежнасці ад з'яўлення новай праблематыкі даследаванняў падзей векапомнага бежанства Першай сусветнай вайны.

Wital Karnialuk — białoruski historyk i regionalista, kierownik muzeum im. E. F. Karskiego w Gimnazjum nr 1 w Grodnie, docent Katedry Turystyki i Dziedzictwa Kulturalnego Grodzieńskiego Państwowego Uniwersytetu im. J. Kupały. W 2001 r. w Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku obronił pracę kandydacką na temat „Czynniki zmian historyczno-demograficznych w strukturze ludności Białorusi w latach 1913-1918”. Zainteresowania badawcze: problemy historii I wojny światowej na Białorusi, metodyka wykładania regionalistyki, demografia historyczna Białorusi. Autor książek „Крынкі ў 1795-1918 гг. Нарысы гісторыі мястэчка”, „Гродназнаўства” i podręcznika „Найноўшая гісторыя Беларусі 1917-1945 гг.”.

[27] Там жа, с. 300.

[28] *У новай айчыне. Штодзённае жыццё беларусаў Беласточчыны ў міжваенны перыяд*, Беласток 2001, 301 с.

Wojciech Śleszyński, *Województwo poleskie*, Kraków 2014, ss. 336.

У 2014 г. выйшла ў свет чарговая кніга беластоцкага даследчыка прафесара Войцеха Сляшыньскага, прысвечаная гэтым разам развіццю Палескага ваяводства ў міжваенны перыяд. Яна прадстаўляе сабой міждысцыплінарную працу, у якой палітычная, эканамічная, сацыяльная гісторыя спалучаецца з этнаграфіяй.

Ва ўводзінах аўтар акрэслівае мэту даследавання — паказаць складаныя сацыяльна-эканамічныя ўмовы і ахарактарызаваць палітыку польскіх улад у Палескім ваяводстве. В. Сляшыньскі зазначае, што пры вывучэнні гісторыі памежжа неабходна адмовіцца ад доказу ўласных палітычных, нацыянальных і грамадскіх інтарэсаў і імкнуцца да аб'ектыўнага адлюстравання падзей, але сам прызнае, што прадстаўлены ў кнізе матэрыял адлюстроўвае пазіцыю польскай адміністрацыі і яе бачання сітуацыі.

Разгляданая манаграфія складаецца з чатырох частак. У першай раскрываецца барацьба за „крэсы" і будаўніцтва польскай адміністрацыі на Палессі ў 1919-1920 гг. Аўтар адзначае ваенныя падзеі 1919 г., цяжкасці ў фарміраванні і дзейнасці дзяржаўных органаў кіравання, згадвае рэакцыю мясцовага насельніцтва на перамены, што адбыліся пасля заканчэння Першай сусветнай і польска-савецкай войнаў, і падкрэслівае, што толькі палякі віталі ўключэнне Палесся ў склад Польскай Рэспублікі.

Большая частка кнігі прысвечана апісанню дзейнасці адміністрацыі і грамадскаму жыццю ў Палескім ваяводстве. Аўтар дае характарыстыку органаў улады рознага ўзроўню, падрабязна спыняецца на асобах палескіх ваяводаў і іх палітыцы, вызначае ўплыў майскага перавароту 1926 г. на сітуацыю ў рэгіёне. Сляшыньскі прыводзіць статыстычныя дадзеныя, звязаныя з колькасцю насельніцтва, яго нацыянальным, сацыяльным і канфесійным становішчам, апісвае палітычныя сімпатыі розных груп. У асобных раздзелах аўтар характарызуе рэлігійную сітуацыю ў ваяводстве, арганізацыю гаспадарчага жыцця, звяртае ўвагу на развіццё медыцынскага абслугоўвання, сацыяльнай апекі, асветы, культуры. У кнізе кожны раз падкрэсліваецца жаданне польскіх улад розным чынам аблегчыць жыццё палешукоў, асабліва ў гады сусветнага эканамічнага крызісу, але, як вынікае з тэксту, змены да лепшага ішлі вельмі марудна.

Значнае месца ў даследаванні адводзіцца апісанню мерапрыемстваў па ліквідацыі непісьменнасці ў ваяводстве і стварэнні нацыянальных школ. Сляшыньскі справядліва зазначае, што ў першыя гады пасля ўсталявання польска-савецкай мяжы найменш шансаў на з'яўленне школ

мелі беларусы. Прычынай гэтага быў як нізкі ўзровень самасвядомасці насельніцтва, так і адсутнасць дакладна акрэсленых ідэй і палітычных сіл, якія б сталі аб'яднаўчым цэнтрам. Гэтыя ж самыя абставіны давалі прыхільнікам інкарпарацыйных ідэй надзею на фарміраванне ў мясцовага насельніцтва польскай самасвядомасці. Важным фактарам на шляху да гэтага павінны былі стаць адукацыйныя ўстановы. Сляшыньскі звяртае ўвагу на тое, што беларускія дзеці пачыналі навучанне на роднай мове і толькі паступова далучаліся да польскай мовы, на якой выкладаліся асобныя прадметы, аднак ужо ў старэйшых класах апошняя была дамінуючай (с. 205). Такія змены ў суадносінах моў польскія ўлады тлумачылі павелічэннем магчымасцей для сацыяльнага росту моладзі. Аднак, калі, з аднаго боку, паглядзець на закон і яго практычную рэалізацыю ў сукупнасці ўсіх фактараў унутрыпалітычнага развіцця польскай дзяржавы, а з другога — з нацыянальнага, беларускага пункту гледжання, то выснова просіцца адназначная — гаворка ідзе пра мэтанакіраваную асіміляцыю няпольскага насельніцтва. І прыклады, якія прыводзіць Сляшыньскі ў сваім даследаванні, яскравы гэтаму доказ.

Ад апісання адносін у грамадстве аўтар пераходзіць да пытання арганізацыі і падтрымання бяспекі ў ваяводстве. Ён зазначае, што на працягу ўсяго міжваеннага перыяду на Палессі ішла барацьба з дыверсійнымі групамі, якія накіроўваліся сюды савецкім бокам. У гэтай сувязі Сляшыньскі паказвае працу дзяржавы па ўмацаванні мяжы і ўзмацненні памежнага кантролю.

Польскаму „анклаву" на Палессі прысвечана асобная частка манаграфіі. Аўтар зазначае, што галоўнай мэтай усходняй палітыкі Другой Рэчы Паспалітай была паланізацыя мясцовага насельніцтва. У гэтай сувязі ён падрабязна спыняецца на апісанні плана дзеянняў палескага ваяводы Станіслава Даўнаровіча, характарыстыцы асадніцтва і захадаў па асіміляцыі і яе форме (нацыянальнай, дзяржаўнай і нацыянальна-дзяржаўнай).

Завяршаецца праца апісаннем падзей 1939 г. на Палессі, якія ў пэўным сэнсе адлюстроўвалі вынікі польскай палітыкі ў рэгіёне на працягу міжваеннага дваццацігоддзя. Даследчык зазначае, што калі напад Германіі быў успрыняты мясцовым насельніцтвам з трывогай і страхам, то пераход мяжы Чырвонай Арміяй — са спадзяваннямі на перамены да лепшага. Прычына такой розніцы ў падыходах была звязана як са складанай палітычнай і сацыяльна-эканамічнай сітуацыяй у рэгіёне, так і з уплывам савецкай прапаганды. Такім чынам, канстатуе Сляшыньскі, нацыянальная палітыка, якую праводзілі польскія ўлады на дзяржаўным і мясцовым узроўнях, фактычна пацярпела паразу. Сведчаннем гэтага стала хваля переважна спантанных антыпольскіх выступленняў на Палессі.

Варта заўважыць, што разгляданае выданне напісана на падставе шырокага кола польскіх і беларускіх крыніц і даследаванняў, што дазволіла В. Сляшыньскаму паказаць вельмі разнастайны вобраз Палесся. Аўтар прыводзіць у кнізе шмат статыстычных дадзеных, энцыклапедычных і этнаграфічных звестак, а багаты ілюстрацыйны матэрыял дазваляе сфарміраваць яскравыя ўяўленні пра міжваеннае жыццё рэгіёна.

На заканчэнне хацелася б выказаць некалькі назіранняў-заўваг, якія выклікала кніга В. Сляшыньскага ў аўтара гэтых радкоў. Не так даўно ў беларускім навуковым часопісе „Российские и славянские исследования" быў надрукаваны ліст польскага прафесара Багдана Хальчака, які закрануў праблему тэрміна „крэсы ўсходнія" і яго выкарыстання ў навуковых працах[1]. Можна па-рознаму ацэньваць выказаныя Хальчакам ідэі і назіранні, але ў аўтара гэтых радкоў пасля знаёмства з кнігай Сляшыньскага ўзнікла ўражанне, што беластоцкі даследчык фактычна прызнае, што „крэсы", хаця б у выглядзе Палесся, не з'яўляюцца спрадвеку польскімі землямі, як лічаць некаторыя ў сучаснай Польшчы. Гэта было штосьці ўнікальнае, што не ўпісваецца ў катэгорыю „свой"-„чужы". З пункту гледжання тэрытарыяльнай прыналежнасці Палессе ў міжваенны перыяд было „сваім", польскім, але з пункту гледжання светапогляду і нацыянальнага складу мясцовага насельніцтва, яго традыцый, яно было „чужым". З такіх пазіцый можна ўспрымаць і саму серыю, у якой выйшла кніга В. Сляшыньскага, — „Крэсавыя ваяводствы II Рэчы Паспалітай" — як тугу па чымсьці страчаным, але нацыянальна і гістарычна не сваім.

Кніга В. Сляшыньскага выклікала і іншую думку. Польскія гісторыкі вельмі актыўна ў апошнія дзесяцігоддзі даследуюць гісторыю ўсходніх ваяводстваў міжваеннай Польскай Рэспублікі і адлюстроўваюць падзеі пераважна праз прызму польскай дзяржавы і яе інтарэсаў. Цікава было б паглядзець на гісторыю з іншага боку — вачыма звычайнага беларускага (ці габрэйскага) насельніцтва і яго ўспрымання той рэчаіснасці і палітыкі, якая праводзілася польскімі ўладамі. Не менш цікавым было б і даследаванне, у якім з перспектывы „малога чалавека" было б параўнана жыццё беларусаў у польскай і савецкай дзяржавах. Штуршком да такіх навуковых пошукаў могуць стаць калі не архіўныя матэрыялы ці ўспаміны сведак, то працы сучасных польскіх даследчыкаў, пачэснае месца сярод якіх займае В. Сляшыньскі.

Любоў Козік
(Мінск)

[1] Б. Хальчак, *Синдром «кресов всходних» в Польше*, „Российские и славянские исследования", 2014, вып. 9, с. 347-350.

„Migracje a tożsamość narodowa mieszkańców Europy Wschodniej w XIX i na początku XX wieku", Ciechanowiec 2-3 czerwca 2016

W dniach 2-3.06.2016 roku w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu miała miejsce międzynarodowa konferencja pod tytułem „Migracje a tożsamość narodowa mieszkańców Europy Wschodniej w XIX i na początku XX wieku".

Współorganizatorami konferencji były: Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, Departament Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego, Instytut Historii Litwy w Wilnie, Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych oraz Archiwum Główne Akt Dawnych.

Tegoroczna konferencja była elementem programu naukowo-badawczego, mającego na celu podjęcie studiów nad dziejami Podlasia i jego mieszkańców, jak również szeroko rozumianego północno-wschodniego pogranicza dawnej i obecnej Rzeczypospolitej. Powyższe sympozjum naukowe było już czwartym z corocznych spotkań historycznych organizowanych od 2013 roku. Pozwoliły one na poszerzenie naszej wiedzy na temat mieszkańców Europy Wschodniej i ich wzajemnych relacji w różnych okresach historycznych.

Konferencja miała charakter międzynarodowy. Tradycyjnie wzięli w niej udział historycy z wielu placówek badawczo-naukowych z Polski, Białorusi, Litwy, Łotwy i Rosji. Po raz pierwszy w sympozjum uczestniczyła również badaczka z Ukrainy prof. Irina Matiasz.

W dniu 2 czerwca 2016 roku referaty dotyczące migracji z XIX i początków XX w. wygłosili: Artur Rogalski, *Cudzoziemcy w departamencie siedleckim i w województwie podlaskim w latach 1810-1830*, Pilip Niekraszewicz, *Rusyfikacja osób urodzonych w guberniach białoruskich — uczestników działań bojowych na Kaukazie w I poł. XIX w. (na przykładzie generalicji)*, Dzmitry Matwiejczyk, *Emigracja z Białorusi i Litwy po powstaniu listopadowym i jej wpływ na kształtowanie się tożsamości narodowej mieszkańców Białorusi w XIX w.*, Norbert Kasparek, *Mozaika narodowościowa Prus Wschodnich i pogranicza widziane z Wielkiej Emigracji (1832-1863)*, Roman Jurkowski, *Wymuszona migracja. Osadnictwo chłopów rosyjskich w guberniach litewsko-białoruskich po powstaniu styczniowym jako element rusyfikacji Ziem Zabranych*, Jolanta Sikorska-Kulesza, *Inteligenci z ziem litewsko-białoruskich w głębi Cesarstwa Rosyjskiego — autorefleksje o tożsamości narodowej*, Adam Dobroński, *Migracje w guberni łomżyń-*

skiej i ich skutki (1864-1915), Rimantas Miknys, *Zmiany stanu społecznego i narodowego w strukturze mieszkańców Szawel podczas XIX w. i na początku XX w.*, Norbert Tomaszewski, *Polacy na kresach Cesarstwa Rosyjskiego. Listy z Mandżurii Stanisława s. Juliana Kołyszko do Melchiora Bortkiewicza z lat 1903-1905*, Siergiej Piwowarczyk, *Nabycie przez cudzoziemców rosyjskiego obywatelstwa w końcu XIX i na początku XX wieku.*

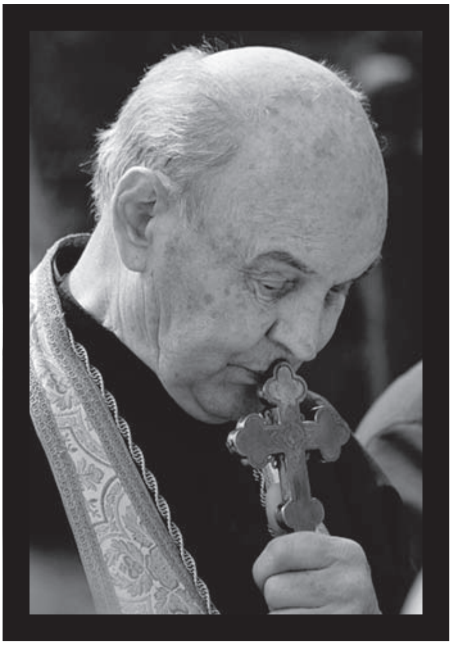
Po wygłoszeniu referatów odbył się panel dyskusyjny pod tytułem *Wpływ migracji XIX i początku XX wieku na przemiany narodowościowe na Podlasiu*, prowadzony przez prof. Dorotę Michaluk. Uczestniczyli w nim Adam Dobroński, Witold Jemielity, Eugeniusz Mironowicz, Rimantas Miknys. W dyskusji wskazano na wiele interesujących tematów badawczych czekających na opracowanie.

W drugim dniu konferencji poruszono tematykę migracyjną z okresu pierwszej wojny światowej i początku lat dwudziestych XX w. 3 czerwca 2016 roku referaty wygłosili: Dariusz Tarasiuk, *Wpływ uchodźstwa na świadomość narodową ludności polskiej w Cesarstwie Rosyjskim w latach I wojny światowej*, Mariusz Korzeniowski, *Świadomość narodowa uchodźców z ziem polskich w Rosji w latach 1915-1918*, Tatiana Kuzniecowa, *Polacy w świetle prasy łotewskiej z lat 1920-1923*, Jonas Vaičenonis, *Litewskie doświadczenia emigracyjne z czasów pierwszej wojny światowej. Historia rodziny Gemžów*, Krzysztof Buchowski, *Powroty ziemian z wojennej tułaczki na Litwę w latach 1918-1919 (w świetle dziennika Eugeniusza Romera)*, Irina Biełowa, *Reewakuacja uchodźców z I wojny światowej do Polskiej i Litewskiej Republiki (na podstawie materiałów guberni kałuskiej)*, Piotr Cichoracki, *Powracający i przybysze. Wpływ doświadczeń zewnętrznych na życie polskiej wsi po I wojnie światowej*, Irina Matiasz, *Z Podlasia do Kijowa. Wkład Iwana Kraskowskiego w organizację służby dyplomatycznej i konsularnej Ukrainy*, Waldemar Rezmer, *Geneza internowania 3. Korpusu Kawalerii Armii Czerwonej w Prusach Wschodnich w sierpniu 1920 r.*, Tomasz Błaszczak, *Między Wilnem a Kownem. Migracje w obliczu konfliktu polsko-litewskiego po 1920 roku.*

W wystąpieniach poszczególnych referentów oraz dyskusjach zawiązujących się po ich wygłoszeniu została nakreślona cała złożoność i wieloaspektowość problematyki migracyjnej. Szczególną uwagę badacze zwrócili, na kwestie narodowe, jaskrawo widoczne w trakcie przemieszczeń wielkich mas ludności. Pozwalały one na dostrzeżenie różnic kulturowych i obyczajowych nie tylko emigrantów, ale szerszych mas społecznych. Te i wiele innych aspektów zostaną szerzej nakreślone na łamach wydawnictwa pokonferencyjnego, którego ukazanie się planowane jest na koniec bieżącego roku.

Eryk Kotkowicz

Ojciec Grzegorz Sosna
(30 kwietnia 1939 - 6 stycznia 2016)



Фота Аляксандра Васылюка - orthphoto.net

Trudno jest pisać o człowieku, duchownym, historyku, którego traktowało się jak swojego ojca duchowego. 6 stycznia 2016 r. w godzinach rannych odszedł od nas o. dr Grzegorz Sosna, pełen energii i sił twórczych. Pożegnaliśmy Go trzy dni później w cerkwi świętych Kosmy i Damiana w Rybołach z wielkim żalem, odszedł bowiem od nas duchowny, który nie bał się być Białorusinem, obrońcą swej wiary, człowiekiem oddanym Cerkwi i ludziom. Jego życie i nieoczekiwana śmierć była wpisana w losy naszej społeczności. Okres, w którym o. Grzegorz spędził swoje życie to lata wielkich przemian, w których sam uczestniczył. O. Sosna nie tylko był obserwatorem ważnych wydarzeń w życiu naszej Cerkwi i społeczności białoruskiej, ale i ich dociekliwym badaczem. Duchowny pragnął zrozumieć zachodzące procesy, poznać przeszłość Cerkwi prawosławnej na Białostocczyźnie i losy jej wyznawców. Pragnął utrwalić przeszłość parafii, poszczególnych duchownych i wiernych. Zawsze o. Grzegorz powiadał, że pełnia naszej Cerkwi składa się z hierarchii, duchowieństwa i wiernych. Bez wiernych nie byłoby pełni życia cerkiewnego. Jak mało kto rozumiał, że los wiernych jest wpisany w dzieje każdej parafii. Znakomity duchowny wiedział, że budynek cerkiewny i proboszcz to nie parafia. Wychodząc z takiego założenia, o. Grzegorz koncentrował się w swej analizie przeszłości na wspólnocie parafialnej, małej Cerkwi, małej Ojczyźnie, w której odbywały się wydarzenia radosne i tragiczne. O. Grzegorz próbował je zrozumieć, opisać, przekazać następnym pokoleniom.

O. Grzegorz urodził się w Szerniach koło Orli. W Szerniach i Orli spędził dzieciństwo i tam zdobył pierwszą edukację. Główny wpływ na jego wychowanie mieli rodzice Atanazy Sosna i Maria z domu Kukułka. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego z Białoruskim Językiem Nauczania w 1957 roku rozpoczął naukę w Prawosławnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Następnie studiował teologię w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, gdzie w 1966 r. obronił pracę magister-

ską. W 2000 r. uzyskał stopień doktora nauk teologicznych za rozprawę *Dzieje diecezji warszawsko-bielskiej.* Jestem dumny, że formalnie mogłem być promotorem Jego rozprawy doktorskiej, chociaż naprawdę to ja byłem Jego uczniem. Pracę duszpasterską o. Grzegorz prowadził w Kalnikowie w powiecie małopolskim, Kodniu (1960-1964), Siemiatyczach (1965-1987) i Rybołach (1987-2016). W latach 1977-1982 dodatkowo administrował cerkwią filialną parafii siemiatyckiej w Ciechanowcu[1]. Parafii rybołowskiej duchowny poświęcił około trzydziestu ostatnich lat swojego życia.

O. Grzegorz Sosna pracę duszpasterską łączył z działalnością naukową[2]. Nie sposób obecnie ocenić jego całego dorobku naukowego. Duchowny-historyk był tytanem pracy, pracował od wczesnych godzin rannych: najpierw przy papierowych fiszkach, maszynie do pisania, a później przy komputerze. Wykonał tak wiele, że wypracowany dorobek wystarczyłby do pozytywnej oceny całego instytutu naukowego z wieloma pracownikami. Niekiedy byłem pytany: kto pomaga księdzu Sośnie w pisaniu kolejnych ksiąg i bibliografii? Trudno było zrozumieć pytającemu, że niemal całość swych dokonań wykonał samodzielnie. Jedyną osobą, która zawsze była przy Nim to matuszka Antonina Troc. To On wciągnął swą wierną towarzyszkę życia do pracy twórczej i uczynił z Niej swojego partnera naukowego. Wkrótce matuszka Antonina stała się dla Niego pierwszym recenzentem prac, korektorem, a w końcu i współautorem. Stanowili doskonałą parę badaczy dziejów Podlasia, Cerkwi prawosławnej, kultury białoruskiej. Efektem ich pracy stały się dziesiątki książek, setki artykułów i not naukowych. Ich trud pozostał i będzie służył następnym pokoleniom, tak jak tego pragnął o. Grzegorz.

O. Grzegorz pozostawił po sobie kilkadziesiąt monografii historycznych poszczególnych parafii. Badał w nich zagadnienia demograficzne i genealogiczne. Doceniał księgi cerkiewne i metrykalne, które dla Niego były cennym źródłem historycznym. Nie ulega wątpliwości, że największe sukcesy przyniosły o. Grzegorzowi prace bibliograficzne. Cała seria „Bibliografii parafii prawosławnych na Białostocczyźnie" z licznymi suplementami sta-

[1] Obszerniejsze opracowanie o o. Grzegorzu Sośnie, por.: A. Mironowicz, *Ksiądz Grzegorz Sosna*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 1994, nr 1, s. 169-172; G. Pelica, *Ks. mitrat dr Grzegorz Sosna. Umarł, bo narodził się do życia wiecznego*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego", 2016, nr 2 (315), s. 8-10.

[2] O działalności naukowej o. G. Sosny i wartości jego publikacji do badań historycznych, por.: A. Mironowicz, *Wprowadzenie*, [w:] Ks. G. Sosna, *Wstępna bibliografia chrześcijaństwa wschodniego*, Ryboły 1994, s. III-VIII; tenże, *Wprowadzenie*, [w:] Ks. G. Sosna, *Bibliografia chrześcijaństwa wschodniego. Druki polskojęzyczne okresu współczesnego*, cz. III, Ryboły 1998, s. VII-XV; tenże, *Bibliografia podsumowania*, [w:] Ks. G. Sosna, *Bibliografia parafii prawosławnych na Białostocczyźnie. Część alfabetyczna. Suplement IV*, Ryboły 2001, s. 11-14.

nowi dziś podstawową wskazówkę bibliograficzną do dziejów Cerkwi. Każda z nich obejmowała po kilkanaście tysięcy pozycji, które były efektem wieloletnich poszukiwań i dociekań autora. Każdy z tomów bibliograficznych i opracowań monograficznych parafii spotykał się z wielkim uznaniem środowiska naukowego, o czym świadczą liczne pozytywne recenzje i noty informacyjne. Oceniający podkreślali pionierskość badań o. Grzegorza, ogrom wysiłku naukowego i doniosłość osiągnięć naukowych. Jakże ważna była opinia jednego z oceniających, że „żaden z mniejszościowych Kościołów i związków religijnych nie doczekał się tak udokumentowanej bibliograficznie historii i bieżącej działalności". Cerkiew prawosławna też by tego nie miała, gdyby nie praca o. Grzegorza Sosny.

Podobne znaczenie i wartość naukową miała seria wydawnicza „Wstępna bibliografia chrześcijaństwa wschodniego" z licznym suplementami i uzupełnianiami. Ta seria miała charakter przewodnika, który ułatwiał badaczom dostęp do potrzebnej im literatury. Wszyscy podkreślali, że korzystanie z prac o. Grzegorza znacznie przyspieszało badania i określało stan wiedzy o Cerkwi wschodniej. Nic też dziwnego, że książki o. Sosny cieszyły się wielką popularnością wśród pracowników naukowych, studentów, badaczy regionu, genealogów, teologów i historyków.

Szczególne znaczenie w dorobku naukowym o. Grzegorza mają dwa opracowania: *Wykaz hierarchii i kleru parafialnego oraz opiekunów cerkiewnych Kościoła prawosławnego na Białostocczyźnie w latach 1839-1986* (Białystok 1986) i *Hierarchia i kler Kościoła prawosławnego w granicach II Rzeczypospolitej i Polski powojennej w XIX i XX wieku* (Ryboły 2012). Ta ostatnia pozycja, licząca ponad 1000 stron, jest zwieńczeniem intelektualnego trudu i dorobku całego życia o. Grzegorza Sosny. Starannie dobrane dane dotyczące duchowieństwa i służby cerkiewnej nie mają sobie równych wśród innych opracowań tego typu. Wykonany katalog stanowi usystematyzowaną informację o hierarchii i duchowieństwie prawosławnym. Podano w nim dla każdego z zamieszczonych duchownych jego wykształcenie, formacje pastoralne, pełnione funkcje i otrzymane nagrody. Opracowany wykaz duchowieństwa stał się niezbędnym w badaniach nad losami Cerkwi w Rzeczypospolitej, dziejami poszczególnych parafii, duchowieństwa i wiernych.

Równie użyteczne są inne opracowania o. Grzegorza Sosny. Wydany w Białymstoku w 2004 r. zbiór materiałów *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV-XX wieku*, opracowany został wraz z matuszką Antoniną Troc. Praca stanowiła pierwsze uporządkowane opracowanie dokumentów dotyczących własności ziemskiej Cerkwi prawosławnej od XV do końca XX wieku na Białostocczyźnie. Zebranie, opracowanie i edycja źródeł do każdej byłej i obecnej jednostki parafialnej wymagało ogromnego nakładu pracy. Nie ulega wątpliwości, że ów zbiór materiałów dotyczą-

cy własności cerkiewnej jest dziś jedynym kompendium informacji, chętnie wykorzystywanym nie tylko w badaniach historycznych, ale i w aktualnych sporach majątkowych.

Kolejnym nurtem publikacji o. Grzegorza była edycja źródeł: publikacja wizytacji parafii na Podlasiu czy dokumentów dotyczących statusu prawno-majątkowego Cerkwi. Na szczególną uwagę zasługuje wybór dokumentów *Sprawy narodowościowe i wyznaniowe na Białostocczyźnie (1944-1948) w ocenie władz RP.* W wykazie znalazły się tak drażliwe z politycznego i narodowościowego punktu widzenia sprawy jak sprawa zabójstwa furmanów w 1946 r. czy działania oddziałów „Łupaszki" na Podlasiu. Zasadniczo cały obszar zainteresowania o. Grzegorza Sosny można podzielić na cztery segmenty: badanie i popularyzowanie historii poszczególnych parafii prawosławnych; analiza demograficzno-statystyczna wiernych na podstawie ksiąg metrykalno-parafialnych; opracowanie bibliografii do dziejów parafii i całej Cerkwi prawosławnej w Polsce oraz animacja działań badawczych, publicystycznych i kulturowych. W tym ostatnim segmencie należy przynajmniej wspomnieć o powołanym z jego inicjatywy w 2009 roku Muzeum Białoruskiej Kultury Materialnej, kierowanym przez matuszkę Antoninę czy remoncie zabytkowych kaplic i cerkwi w Wojszkach, Pawłach i Rybołach.

Dla nas, Białorusinów, o. Grzegorza zawsze będzie brakować w programach radiowych i telewizyjnych. Jego gościnność i otwartość pozwalała czuć się na plebanii rybołowskiej jak u siebie w domu. O. Grzegorz był też pierwszym nauczycielem dla wielu młodych badaczy historii. Zawsze był gotowy służyć życzliwą radą i pomocą. Nie zamykał drzwi swego domu przed największymi polemistami. Swoją dobrocią i wiedzą potrafił przyciągnąć nawet tych, którym obojętne były losy swojej Cerkwi i wiernych. Prostymi słowami trafiał do nich, próbując wytłumaczyć, kim są i co powinni robić w życiu. Jak mało który ze współczesnych duchownych nie ograniczał się do pracy duszpasterskiej. Próbował bezinteresownie rozwiązywać problemy społeczności lokalnej. Tak było z budową chodnika we wsi Ryboły. O. Grzegorz nie mógł obojętnie patrzeć na śmierć mieszkańców wsi pod kołami rozpędzonych samochodów.

Drogi o. Grzegorzu, dziękujemy Ci za to wszystko, co uczyniłeś Cerkwi, swojemu narodowi białoruskiemu i każdemu z nas. Nie ma Cię fizycznie wśród nas, ale pozostały efekty Twej pracy: ogromny dorobek naukowy, porady i wskazówki, stała obecność Twojego serca i modlitwa.

Antoni Mironowicz

Profesor Stanisław Alexandrowicz (1931-2015). Historyk kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego, badacz dziejów Podlasia, nauczyciel akademicki



www.wyborcza.pl

W 2015 r. środowisko historyczne w Polsce poniosło ogromną stratę. Przeżywszy 84 lata, 9 kwietnia zmarł Profesor Stanisław Alexandrowicz, wybitny lituanista, badacz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego i Podlasia od średniowiecza po czasy najnowsze, nieoceniony dydaktyk i współorganizator białostockiego środowiska naukowego.

Kariera naukowa

Stanisław Alexandrowicz urodził się 5 kwietnia 1931 r. w Wilnie, ale od 1938 r. państwo Alexandrowiczowie mieszkali wraz z synem i dwiema córkami w Łucku. Ojciec Bohdan pracował w Urzędzie Wojewódzkim Wołyńskim w Łucku jako kierownik oddziału polityczno-narodowościowego, a matka, Maria z Kukowiczów była nauczycielką. Po wybuchu II wojny światowej i wkroczeniu wojsk sowieckich ojciec Profesora, jako urzędnik polskich struktur administracyjnych, został aresztowany, a następnie pod koniec 1939 r. stracony. Marię Alexandrowicz i jej dzieci wywieziono do Kazachstanu, gdzie zmarły obie siostry Profesora. On sam wraz z matką powrócił do Polski w 1946 r. Zamieszkali w Toruniu. Tam Profesor podjął studia historyczne I stopnia (specjalność archiwalna). Studia II stopnia ukończył w Poznaniu, gdzie organizowało się środowisko badaczy Polski średniowiecznej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Był uczestnikiem seminariów prof. Gerarda Labudy i prof. Henryka Łowmiańskiego. Pod kierunkiem tego ostatniego przygotował i w 1955 r. obronił pracę magisterską. Zanim rozpoczął karierę uniwersytecką, pracował jako archiwista, następnie został zatrudniony na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, gdzie, również pod kierunkiem prof. Henryka Łowmiańskiego, powstała jego praca doktorska *Funkcje gospodarcze miasteczek Białorusi i Litwy (XVI — pierwsza połowa XVII w.)*, obroniona w 1960 r. W latach 1961-1972 zatrudniony był na stanowisku adiunkta w katedrze Historii Narodów ZSRR, którą kierował prof. Henryk Łowmiański, a następnie (od 1968 r.) prof. Jerzy Ochmański. W maju 1972 r. Stanisław Alexandrowicz uzyskał stopień doktora habilitowanego (na pods-

tawie pracy *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*) i do 1977 r. pracował jako docent na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W tym bowiem roku otrzymał propozycję podjęcia pracy w Zakładzie Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Pracował tam nieprzerwanie, także po przemianowaniu Zakładu Historii na Instytut Historii, na całym etacie do 1987 r., a do 1989 r. jeszcze na pół etatu. Przez cały czas, do 1987 r., kierował Zakładem Historii Starożytnej i Średniowiecznej. W 1987 r. Profesor podjął pracę na głównym etacie na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu jako kierownik Zakładu Historii Narodów ZSRR (później Zakładu Historii Europy Wschodniej). W 1989 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1994 r. profesora zwyczajnego nauk humanistycznych. W tym czasie współpracował też z Polskim Uniwersytetem Ludowym w Mińsku. W 1995 r., po kilkuletniej przerwie, Profesor ponownie nawiązał współpracę z Instytutem Historii FUW w Białymstoku, a w 1997 r. przyjął tu, już na samodzielnym Uniwersytecie w Białymstoku, drugi etat oraz prowadził zajęcia dydaktyczne i badania naukowe, podobnie jak na UMK w Toruniu, do czasu przejścia na emeryturę w 2001 r. Później pracował jeszcze przez kilka lat w Instytucie Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Nauk Historycznych UMK, wykładał też w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

Problematyka i znaczenie badań

Studia magisterskie, a następnie praca naukowa w ośrodku poznańskim, gdzie uformowało się środowisko wybitnych lituanistów, mediewistów i znawców dziejów miast z Henrykiem Łowmiańskim, Gerardem Labudą, Kazimierzem Tymienieckim, a później także z Jerzym Ochmańskim, niemożność w ówczesnej rzeczywistości politycznej rzetelnego badania historii najnowszej, którą także bardzo się interesował, zapewne także pamięć o miejscu urodzenia i wydarzeniach późnego dzieciństwa spowodowały, że początkowo zainteresowania badawcze Profesor skoncentrował na dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego w średniowieczu i epoce wczesnonowożytnej ze szczególnym uwzględnieniem historii miast i gospodarczej. Przypomnijmy, że pracę doktorską poświęcił funkcjom gospodarczym miast i miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego i, zdaniem dzisiejszych historyków gospodarczych, stosował nowatorskie, elastyczne podejście do szacunków ludności, przyjmując różne przeliczniki (liczba osób na dym od 6 do 8). Problematykę rozwoju sieci miejskiej i funkcji gospodarczych ośrodków miejskich na obszarach dzisiejszej Litwy, Białorusi i Podlasia kontynuował Profesor w latach 60. XX w., publikując m.in. artykuły *Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI i w I połowie XVII wieku*[1], *Kierunki pro-*

[1] S. Alexandrowicz, *Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI i w I połowie XVII wieku*, „Rocznik Białostocki", 1961, nr 1.

dukcji rzemieślniczej i przemysłowej w miasteczkach Białorusi i Litwy (XVI do I połowy XVII wieku)[2], *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV w. — I poł. XVII w.)*[3], nie zapomniał o niej także w latach późniejszych (*Powstanie sieci miejskiej Podlasia na tle wczesnych procesów urbanizacyjnych w Wielkim Księstwie Litewskim*[4]).

W trakcie badań nad miastami Profesor zainteresował się dziejami kartografii, szczególnie kartografii miejskiej (plany miast, mapy gospodarczo-majątkowe) i wojskowej (ilustracje bitew, plany wojskowe lub materiały do przygotowywanych działań militarnych). Stał się godnym kontynuatorem prac prof. Karola Buczka, a z czasem też jego współpracownikiem[5]. Wspomniana rozprawa habilitacyjna *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, szczególne miejsce poświęcająca m.in. tzw. mapie radziwiłłowskiej Księstwa z 1613 r., okazała się cenną, prekursorską pozycją w tej dziedzinie, odnoszącą się do ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Była ceniona nie tylko w kraju (trzy wydania[6]), ale i za granicą. Owocem zainteresowań Profesora w zakresie dziejów kartografii i w związku z tym pokłosiem licznych kwerend w archiwach polskich i zagranicznych były odkrycia źródłowe, w tym szczególnie cennego planu Moskwy sprzed pożaru w 1611 r. autorstwa Szymona Jędraszewicza Śmietańskiego, mieszczanina z Nieświeża. Stanisław Alexandrowicz pisał także na temat kartograficznych źródeł oblężenia zamku w miejscowości Uła w 1563 r., czy Połocka w 1579 r. oraz dokonań w dziedzinie kartografii Józefa Naronowicza-Naróńskiego, Karola de Perthéesa, Tomasza Makowskiego, Jana Nieprzeckiego, Bernarda Wapowskiego, Joachima Lelewela, Stanisława Pachowieckiego, Stanisława Porębskiego i innych. Był też współautorem *Katalogu dawnych map Rzeczypospolitej w kolekcji Emeryka Hutten-Czapskiego*[7]. Osiągnię-

[2] Tenże, *Kierunki produkcji rzemieślniczej i przemysłowej w miasteczkach Białorusi i Litwy (XVI do I połowy XVII wieku)*, „Zeszyty Naukowe UAM", Historia, Poznań 1964, z. 6.

[3] Tenże, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV w. — I poł. XVII w.)*, „Acta Baltico-Slavica", 1964, nr 1.

[4] Tenże, *Powstanie sieci miejskiej Podlasia na tle wczesnych procesów urbanizacyjnych w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 1980, nr 28.

[5] S. Alexandrowicz, K. Buczek, *Polska kartografia wojskowa do połowy XVII w.*, [w:] *Dzieje polskiej kartografii i wojskowej myśli strategicznej. Materiały z konferencji*, Warszawa 1982.

[6] S. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Poznań 1971 i drugie wydanie tej pracy w 1989 r.; tenże, *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku (Cartographia Magni Ducatus Lithuaniae XVI-XVIII saeculorum)*, Warszawa 2012.

[7] *Katalog dawnych map Rzeczypospolitej Polskiej w kolekcji Emeryka Hutten Czapskiego i innych zbiorach*, t. 2: *Mapy XVII wieku*, Wrocław 1992.

cia Profesora w dziedzinie historii kartografii zostały docenione: od 1975 r. był członkiem Zespołu Historii Kartografii przy Instytucie Historii PAN, natomiast w latach 1995-2005 przewodniczył jego pracom. Uczestniczył też w wielu konferencjach w kraju i za granicą, np. w międzynarodowych kongresach i konferencjach w Pizie, Florencji i Rzymie w 1981 r., w Paryżu w 1987 r., w Sztokholmie i Uppsali w 1991 r.

Profesor Stanisław Alexandrowicz publikował swoje teksty także w periodykach i monografiach zagranicznych na Białorusi, w Rosji, Niemczech, Włoszech.

W okresie po transformacji ustrojowej w Polsce, a także po rozpadzie ZSRR pojawiła się możliwość zrealizowania zainteresowania historią polskich zesłańców wywiezionych w głąb ZSRR przez władze sowieckie. Profesor odwiedził więc miejsce swego zesłania, czyli obwód pawłodarski w Kazachstanie. Pieczołowicie studiował tam archiwalia dotyczące statystyk osób wywiezionych i tych, które przeżyły koszmar pobytu na obcej ziemi w latach 1940-1941, weryfikując w istotny sposób dane dotyczące śmiertelności zesłańców. Uważał, że w ten sposób powinno się oddać sprawiedliwość ofiarom tych wywózek.

Stosunki polsko-rosyjskie interesowały Profesora nie tylko w kontekście zesłań, ale też wydarzeń wcześniejszych, czego wyrazem było wydanie źródeł odnoszących się do sytuacji Polaków — jeńców wojennych z okresu tuż po pierwszej wojnie światowej[8].

W dorobku naukowym Stanisława Alexandrowicza znajdziemy też pozycje dotyczące dziejów lotnictwa polskiego[9], a były one pochodną hobby Profesora. Ukończył on kurs szybowcowy i został aktywnym członkiem aeroklubu poznańskiego jako pilot szybowcowy I klasy. Zasługi Profesora na polu dydaktycznym, naukowym i organizacyjnym dostrzegły władze kraju i uczelni, na których pracował. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Brązowym za Zasługi dla Obronności Kraju.

Związki z Białymstokiem

Pierwsze zetknięcie Profesora Stanisława Alexandrowicza z miastem

[8] *Zwycięzcy za drutami. Jeńcy polscy w niewoli (1919-1922. Dokumenty i materiały)*, red. S. Alexandrowicz, Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1995.

[9] *Polacy w rozwoju awiacji rosyjskiej (do 1914 r.)*, [w:] *Polsko-rosyjskie związki społeczno-kulturalne na przełomie XIX i XX wieku*, red. M. Leczyk, Warszawa 1980; *Pierwszy lotnik arktyczny — Jan Nagórski (1888-1976)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", 1978, R. 23, nr 2; *Powstanie Aeroklubu Polskiego w Poznaniu (1919-1923)*, [w:] *60 lat sportu lotniczego w Poznaniu*, red. J. Łukaszewicz, Poznań 1980.

nad Białą miało miejsce w 1961 r., kiedy uczestniczył w I Konferencji Nauk Historycznych. Dotyczyła ona badań nad dziejami Polski północno-wschodniej, a jej pokłosiem był tom pierwszy czasopisma „Acta Baltico-Slavica". Od tego czasu utrzymywał też kontakt naukowy z prof. Jerzym Wiśniewskim, zasłużonym badaczem m.in. dziejów Podlasia. Od 1963 r. Stanisław Alexandrowicz był także członkiem Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Zawodowo, jak wspomnieliśmy, losy swe związał z Białymstokiem od 1977 r., kiedy to prof. Elżbieta Kaczyńska, kierowniczka Zakładu Historii Filii Uniwersytetu w Białymstoku zaproponowała mu zatrudnienie i powierzyła kierowanie Zakładem Historii Starożytnej i Średniowiecznej. Od października 1978 r. przez jedną kadencję, a później także po zawirowaniach stanu wojennego Profesor pełnił funkcję prodziekana Wydziału Humanistycznego (1978-1981 oraz 1982-1983). W 1985 r. stanął na czele Pracowni Badań nad Historią i Kulturą Regionu, której był inspiratorem. W 1979 r. zamieszkał w Białymstoku na stałe, będąc wówczas jedynym doktorem habilitowanym, pracującym w Zakładzie i mieszkającym w tym mieście. Wraz z innymi samodzielnymi pracownikami naukowymi, dojeżdżającymi głównie z Warszawy, kontynuował proces kształcenia i wychowywania miejscowej kadry uniwersyteckiej. Oprócz zajęć m.in. z nauk pomocniczych historii, czy geografii historycznej prowadził seminarium magisterskie, a także doktorskie, w którego rezultacie wychował sobie w ośrodku białostockim kilkudziesięciu magistrów i sześciu doktorów. Był nieocenionym źródłem informacji naukowych, wspomagał warsztat badawczy swych białostockich uczniów przez zaszczepienie umiejętności stosowania właściwych metod, a także postaw promujących uczciwość i rzetelność zawodową. Warsztat ten budował nie tylko dydaktycznie, ale także dosłownie: uczestnicy jego seminariów pamiętają bardzo dobrze sylwetkę Profesora obarczonego zwykle kilkoma torbami bagażu, który składał się głównie z książek niedostępnych wówczas w Białymstoku, a częstokroć także w Polsce. Dzięki licznym kontaktom ze środowiskiem naukowym Litwy i Białorusi Stanisław Alexandrowicz nie tylko popularyzował własne dokonania badawcze, ale także ułatwiał kontakty naukowe swym uczniom. Bardzo troszczył się o rozwój Biblioteki Wydziałowej, co było możliwe dzięki współdziałaniu z panią mgr Stanisławą Sztukowską i otwartości rektoratu finansującego zakupy w antykwariatach lub na aukcjach antykwarycznych[10]. Dzięki tym działaniom białostoccy studenci historii, nie tylko uczestnicy seminariów Profesora, mogli prowadzić badania na miejscu, często unikając kosztownych, zwłaszcza dla studenckiej kieszeni, podróży do stołecznych bibliotek.

[10] M. Litkowska, M. Waluk, J. Troc, M. Sirko, U. Jaremiszyn, *Lokacja na surowym korzeniu*, [w:] *Podlaskie losy IV*, red. W. Choruży, P. Liedke, przy współudz. J. R. Dudzińskiego, Białystok 2004, s. 80.

Dał się więc Profesor poznać jako zapalony dydaktyk, choć seminaria magisterskie prowadzone przez niego nigdy nie były zbyt liczne. Działo się tak nie ze względu na brak atrakcyjności zajęć — nigdy nie brakowało podczas nich ciekawych dyskusji czy planów naukowych. Powodem, dla którego część uczestników wykruszała się z biegiem czasu, były wyśrubowane wymagania co do realizacji prac dyplomowych. Powstające w kameralnych warunkach teksty musiały odznaczać się wysokim poziomem naukowym — Profesorowi nie wystarczało bowiem sprawne przygotowanie rozprawy dowodzące przede wszystkim umiejętności warsztatowych piszącego. Szczególną uwagę zwracał on bowiem na to, by każda z tych prac wnosiła określone *novum* badawcze do dorobku polskiej historiografii, by opierała się nie tylko na dostępnych źródłach wydanych drukiem, ale też archiwalnych, by w końcu korzystać nie tylko z literatury polskiej, ale też obcej. W tej sytuacji nie wahał się więc promować części z tych prac na forum ogólnopolskim, zgłaszając je do konkursu im. Stanisława Herbsta na najlepszą pracę magisterską (ogłaszanego przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego). W niemal wszystkich przypadkach udział w konkursie przyniósł autorom tekstów nagrody, wielu z nich zmotywował też Profesor do dalszego prowadzenia pracy badawczej, a owo żądanie *novum* ukształtowało większość jego uczniów jako historyków i dotąd towarzyszy każdej podejmowanej przez nich problematyce.

Po podjęciu zatrudnienia w Białymstoku, na Podlasiu historycznie silnie związanym z dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego, oprócz pracy dydaktycznej Stanisław Alexandrowicz kontynuował też badania własne dotyczące regionu, szczególnie nad przeszłością ośrodków miejskich i historii wojskowości i kartografii, wzbogacając znacząco historiografię tych terenów[11].

Swoje zainteresowania wschodnimi obszarami dawnej Rzeczypospolitej udało mu się zaszczepić także w swych uczniach — uczestnikach zajęć, seminariów magisterskich oraz doktorantach. I choć nie podejmowali oni zwykle badań w zakresie samych dziejów kartografii, to poświęcenie uwagi historii miast, szczególnie na Podlasiu, wydawanie źródeł ich dotyczących, badanie kwestii dotyczących kultury, religii i spraw politycznych Wielkiego Księstwa Litewskiego inspirowane było szerokimi zainteresowaniami Profesora.

[11] M.in. S. Alexandrowicz, *Zakres terytorialny i charakterystyka geograficzno-wojskowa ziem północno-wschodnich Polski* oraz *Działania wojenne w XI-XIII wiekach*, oba [w:] *Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodnich Polski*, red. Z. Kosztyła; tenże, *Rzeka Biebrza w planach wojennych Stefana Batorego*, [w:] *Dzieje Lipska nad Biebrzą. Materiały z sesji historycznej 27 września 1980*, Białystok, Lipsk nad Biebrzą 1980; tenże, *„Mappa szczegulna województwa podlaskiego" Karola de Perthées z 1795 roku*, „Studia Podlaskie", 1990, nr 1; tenże, *Zarys dziejów Łosic (XIII-XVIII wiek)*, [w:] *Łosice 1264-1966*, red. J. Kazimierski, Warszawa 1969.

W Białymstoku Uczony nie ograniczał się tylko do zajęć dydaktycznych i pracy naukowej. Zaangażował się mocno we współtworzenie historycznego środowiska miasta i regionu, także w aspekcie wielokulturowym, wspomagając działalność Białostockiego Towarzystwa Naukowego (przez wiele lat był prezesem BTN), Muzeum Wojska w Białymstoku, czy Białoruskiego Towarzystwa Historycznego, zasiadając w Radzie Naukowej „Białoruskich Zeszytów Historycznych".

Charakterystyki postaci Stanisława Alexandrowicza jako zaangażowanego rzecznika rozwoju białostockiego ośrodka naukowego dopełnia fakt, iż był gorącym zwolennikiem usamodzielnienia się Filii Uniwersytetu Warszawskiego, co dokonało się w 1997 r. Już na Uniwersytecie w Białymstoku miał on możliwość pracować aż do przejścia na emeryturę.

Uczestnikom spotkań z Uczonym — studentom i Jego kolegom pozostały wspomnienia nie tylko naukowe. Jako człowiek Profesor miał niezwykły talent do przekuwania pewnych wydarzeń w anegdoty opowiadane potem z nutą subtelnego sarkazmu. Do legendy przeszły też słynne, wielowątkowe dygresje Profesora, czasem wygłaszane już wcześniej na innych gremiach. Stanisław Alexandrowicz jednak zwykł był zaznaczać, oczywiście z odpowiednią dawką autoironii, iż powtarzają się ludzie wielcy. Jego uczniowie, a także odbiorcy tekstów naukowych Profesora z całym przekonaniem potwierdzą to bez ironii.

Marzena Liedke
(Białystok)

Księgarnie prowadzące ciągłą sprzedaż publikacji BTH

Białystok
AKCENT, ul. Rynek Kościuszki 17

Warszawa
Główna Księgarnia Naukowa im. B. Prusa, ul. Krakowskie Przedmieście 7
LIBER, ul. Krakowskie Przedmieście 24
LIBER, ul. Dobra 56/66 (gmach Biblioteki Uniwersyteckiej)

Poznań
Poznańska Księgarnia Naukowa „Kapitałka", ul. Mielżyńskiego 27/29

Mińsk (Białoruś)
www.knihi.net; tel. 643 57 33; Кнігі поштай, 220 050 Мінск, п/с 333

Publikacje Białoruskiego Towarzystwa Historycznego

„Białoruskie Zeszyty Historyczne = Беларускі Гістарычны Зборнік", nr 1-44, Białystok 1994-2016 — red. J. Kalina (nr 1-4), E. Mironowicz (nr 5-44); **nr 1, 2, 3, 13 — sprzedane**; **nr 4-12, 14-44 cena 20 zł + koszt wysyłki**

Wiesław Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce 1981-1990*, red. E. Mironowicz, Białystok 1994, ss. 148, il. **sprzedana**

Irena Matus, *Wieś Strzelce-Dawidowicze w tradycji historycznej*, red. O. Łatyszonek, Białystok 1994, ss. 234, il. **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Dzieje Cerkwi w Bielsku Podlaskim*, red. A. Mironowicz, Białystok 1995, ss. 193, il. **sprzedana**

Oleg Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białystok 1995, ss.273, il. **cena 30 zł + koszt wysyłki**

Białorusini i stosunki polsko-białoruskie na Białostocczyźnie 1944-1956, tom I: sierpień 1944 — grudzień 1946, część 1: sierpień 1944 — grudzień 1945, opr. S. Iwaniuk, Białystok 1996, ss. 256, **cena 15 zł + koszt wysyłki**; część 2: styczeń — grudzień 1946, Białystok 1998, ss. 233, **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Helena Głogowska, *Białoruś 1914-1929. Kultura pod presją polityki*, Białystok 1996, ss. 238, il. **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Orla na Podlasiu. Dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 1997, ss. 194, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Teodozy Wasilewicz, archimandryta słucki, biskup białoruski*, Białystok 1997, ss. 71 **sprzedana**

Księga cudów przed ikoną Matki Bożej w Starym Korninie dokonanych, oprac. A. Mironowicz, Białystok 1997, ss. 201 **sprzedana**

Pieršy zjezd biełarusaŭ svietu (8-10 lipienia 1993 h., h. Minsk). Materyjały i dakumienty, układalnik H. Surmač, Minsk, 1997, ss. 335, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Życie monastyczne na Podlasiu*, Białystok 1998, ss. 118 **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Metropolita Józef Nielubowicz Tukalski*, Białystok 1998, ss. 127 **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Parafia Ryboły*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 1999, ss. 210, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Aniela Katkovič, Vieranika Katkovič-Klentak, *Uspaminy*, red. Ł. Hłahoŭskaja, V. Charužy, Biełastok 1999, ss. 142, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Sylwester Kossow, biskup białoruski, metropolita kijowski*, Białystok 1999, ss. 144 **sprzedana**

„Naš Radavod. Kniha 8. Biełarusy i palaki: dyjałoh narodaŭ i kultur. X-XX st.", redaktary: D. Karaŭ, A. Łatyšonak, Hrodna — Biełastok 1999 (2000), ss. 628 **sprzedana**

Eugeniusz Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, red. O. Łatyszonek, Białystok 2000, ss. 285 **sprzedana**

Irena Matus, *W Puchłach, Stawku, Trześciance. Z dziejów oświaty ludu białoruskiego na Podlasiu*, red. D. Wysocka, Białystok 2000, ss. 176, il. **sprzedana**

Małgorzata Moroz, *"Krynica". Ideologia i przywódcy białoruskiego katolicyzmu*, red. E. Mironowicz, Białystok 2001, ss. 230 **cena 20 zł + koszt wysyłki**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Pasynki i okolice*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 2001, ss. 282, il. **sprzedana**

Marjan Pieciukievič, *Kara za słužbu narodu. Abrazki ssylnaha žyćcia*, Biełastok 2001, ss. 200, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Piotr Sierhijewicz 1900-1984. Ze zbiorów prywatnych, Gdańsk — Sopot — Gdynia 2002, ss. 24, katalog wystawy. **sprzedana**

Jan Tarasiewicz/Jan Tarasievič, *Pieśń miłości. Utwory na fortepian pod redakcją Ihara Ałoŭnikava / Piesnia kachannia. Tvory dla fartepijana pad redakcyjaj Ihara Ałoŭnikava,* Minsk — Biełastok 2002, ss. 132 **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Józef Bobrykowicz, biskup białoruski*, Białystok 2003, ss. 214 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Mikoła Škialonak, *Biełaruś i susiedzi*, Biełastok 2003, ss. 300 **sprzedana**

Aniela Kotkowicz, Weronika Kotkowicz-Klentak, *Od Budsławia do GUŁagu*, red. H. Głogowska, W. Choruży, Białystok 2003, ss. 140 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Sylwester Czetwertyński, biskup białoruski*, Białystok 2004, ss. 158 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Cina Kłykoŭskaja, *Sajuz Biełaruskaj Moładzi. Viartańnie z zabyćcia*, Biełastok 2004, ss. 228 **sprzedana**

Marjan Pieciukievič (Marian Pieciukiewicz), *Listy. Listy (1956-1982)*, Biełastok 2005, ss. 156, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Szczyty. Dzieje wsi i parafii*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 2005, ss. 434, **cena 30 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, ss. 918 **sprzedana**

Viktor Stachwiuk, *Siva zozula*, Biłostuok 2006, ss. 196, il. **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Serafion Połchowski, władyka białoruski*, Białystok 2007, ss. 166 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Piotr Chomik, *Kupiatycka Ikona Matki Boskiej. Historia i literatura*, Białystok 2008, ss. 128 **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Anton Miranovič, *Pravasłaŭnaja Biełaruś*, Biełastok 2009, ss. 352 **sprzedana**

Wizytacje cerkwi unickich dekanatu nowodworskiego diecezji supraskiej, opr. P. Borowik i G. Ryżewski, Białystok 2009, ss. 184 **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Jazep Najdziuk, *Paznavajma historyju biełaruskaha narodu*, Biełastok — Inaurocłaŭ 2010, ss. 316 **cena 25 zł + koszt wysyłki**.

Siarhiej Dubinski, *Bibliohrafija pa archieolohii Biełarusi i sumiežnych krain (spadčyna archieołaha)*, Biełastok 2010, ss. 338 **sprzedana**

Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostocczyzny, opr. M. Kondratiuk, Białystok 2011, ss. 372 **cena 40 zł + koszt wysyłki**

Łarysa Geniusz, *Ptaki bez* gniazd, Białystok 2012, ss. 331 + audiobook: Łarysa Hienijuš, *Ptuški biaz hniozdaŭ* (w języku białoruskim), **cały nakład został rozdany**

Danuta Kuczyńska, *Łuka nad Narwią. Pamięć jest skarbem bezcennym*, Białystok 2013, ss. 72, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Barbara Tomczuk, *Białoruskie Towarzystwo Historyczne. XX*, Białystok 2013, ss. 200; książkę można bezpłatnie otrzymać w siedzibie Białoruskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku (ul. Proletariacka 11)

Publikacje, których Białoruskie Towarzystwo Historyczne było współwydawcą

Krystyna Mazur, Doroteusz Fionik, *Bielsk Podlaski — miasto pogranicza*, Białystok 2003, ss. 144 **sprzedana**

Oleg Łatyszonek, *Od Rusinów Białych do Białorusinów*, Białystok 2006, ss. 388 **sprzedana**

Eugeniusz Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowskiego*, Białystok 2007, ss. 296 **sprzedana**

Publikacje BTH można zamawiać drogą elektroniczną
kamunikat@kamunikat.org **albo** bzh@neostrada.pl
lub faksem: + 48 (85) 744 61 11

Падпіска на „Białoruskie Zeszyty Historyczne — Беларускі Гістарычны Зборнік”

кошт №№ 3 — 16
12 зл./ асобнік
№№ 17 —34
15 зл. асобнік
№ 35 і наступныя
20 зл. — паўгадавая падпіска (1 нумар)
40 зл. — гадавая падпіска (2 нумары)

Вышэйпададзеную суму, у якую ўлічаны ўжо кошт пасылкі, трэба пералічыць на рахунак Беларускага Гістарычнага Таварыства: Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Bank Pekao S.A. Oddział w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 7, 15-950 Białystok
70 1240 5211 1111 0000 4930 2882

Адрас Беларускага Гістарычнага Таварыства

15-449 Białystok, ul. Proletariacka 11, Polska
tel.: (+48) 85 744 61 11; e-mail: bzh@neostrada.pl

У Інтэрнэце пра выданьні Беларускага Гістарычнага Таварыства
http://kamunikat.org/bzh.html
http://bzh.kamunikat.org